NOWY
DYKCYONARZ
HISTORYCZNY,
ALBO
HISTORYA SKROCONA,

Wszystkich Ludzi, ktorzy się wsławili Cnotą, Mądrością, Rozumem, Przemysłem, Męztwem, Wynalazkiem, Błędami, &c. od początku świata aż do naszych czasow.

z Tablicami Chronologicznemi, dla zrobienia całkowitey historyi, z artykułow rospro szonych w tym Dziele.

PO FRANCUZKU OD TOWARZYSTWA UCZONYCH LUDZI

UŁOŻONY,

A z Francuzkiego na Polski ięzyk, podług naynowszey edycyi w Kaen, Rotomagu i Paryżu R. 1779.

PRZEZ

JOZEFA IGNACEGO BOELCKE,

Sekretarza Gabinet. J. K. Mci

PRZEŁOŻONY.

przydatkami zaszłych odmian i wielu artykułow nowych

POWIĘKSZONY.

TOM V. Część Druga.

W WARSZAWIE.

U Piotra Dufour Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci i Rzepltey, Dyrektora Drukarni P. Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. LXXXV.

Za Przywileiem J. K. Mci.

Mihi Galba, Otho, Vitellius, nec beneficio, nec injuria cogniti.

Tacit. Hist: lib. I. §. 1.

NOWY DYKCYONARZ

HISTORYCZNY.

M.

IV. MOINE, (Franciszek le) malarz urodzony w Paryżu Roku 1688. brał pierwsze początki swoiey sztuki pod *Galochem* nauczycielem akademii malarstwa. Nagłe postępki usprawiedliwiły wartość nauczyciela i ucznia. Nayszczególniey przyłożył się on do dzieł *Guida*, *Carlea*, *Maratta* i *Piotra* de *Cortone*. Otrzymał kilka razy nadgrodę akademii, i wszedł do tego zgromadzenia R. 1718. Jeden miłośnik nauk iadący do Włoch wyprowadził go z sobą: nie zostawał tam iak tylko Rok ieden; ale ustawicznie ucząc się od naylepszych nauczycielow wyszedł na naywyższy stopień doskonałości. Powrocił do Francyi z doskonałą dla siebie sławą; miał on geniusz ktory go prowadził do przedsięwzięcia wielkich robot. Już się był wsławił przed swoią podrożą przez malowania swoie na stropie choru w kościele Dominikanow na przed mieściu S. Germana. Obrano go do malowania *Alfresco* kopuły kaplicy *Nayświętszey Panny* u S. Sulpicyusza. Dokazał tey wielkiey sztuki, otrzymuiąc pierwszeństwo między innemi tak dalekie, że zadziwiała znaiących się na niey. Nie trzeba iednak przepuścić mu, że figury *opadać* się zdaią; bo nie są zrobione w perspektywę, *le Moine* przykładał pracy ustawiczney i czynności do swoiey roboty, co osłabiło wiele iego zdrowie, malował bardzo poźno w noc przy świetle lampy. Przykrość z leżenia wznak przez 7. lat, ktorych używał na robienie stropu S. Sulpicyusza i Wersalu, śmierć iego żony, niektore zawiści iego współ-braci, wielka wyniosłość, na koniec smutek widzenia, że daiąc mu tytuł pierwszego malarza krolewskiego z płacą 4000. liwrow, nie pozwolono wszystkich korzyści, ktorych *Karol Brun* niegdyś używał na tym mieyscu, wszystkie te zgoła okoliczności złączone zmieszały iego rozum. Głupstwo iego było melancholiczne, kazał sobie czytać historyą Rzymską, a kiedy sły-

szał, że ktory Raymianin zabił się przez wyobrażenie fałszywe wielkości duszy, zawołał nie raz: *Ach to śmierć piękna*. Był nagabany iednego razu od tegoż szaleństwa, kiedy pan *Bergerz*, z ktorym był ieździł do Włoch, przyszedł z rana według umowy aby go wyprowadził na wieś, gdzie ten przyiaciel myślał dodać mu lekarstw potrzebnych dla iego zdrowia. *Le Moine* odszedłszy od rozumu, a tysząc kołatanie, rozumi iż żołnierze mięyscy przychodzą dla poymania iego, natychmiast zamyka się i przebiia się 9. razy szpadą. W tym stanie miał ieszcze dosyć mocy przywlec się do drzwi i one otworzyć, ale w tymże razie upada bez duszy, ofiarując przyiacielowi swemu widowisko nayżałośnieysze i naystraszneysze. Umarł 4. Czerwca R. 1737. maiąc lat 49. *Le Moine* miał pędzel miły i przyiemny, a poprawę dawał wyborną, dawał wiele wdzięku i wyrażenia swoim głowom, a mocy i dzielności farby. Jego naycelnieysze dzieło i podobno malarstwa całego, iest wielka fala przy weyściu do pokoiow Wersalskich. Ta pamiątka wyraża policzenie między bożkami *Herkulesa*, i iest to nayslawnieyszy kawałek malarstwa z tych wszystkich, ktore kiedy mieć mogła Francya. Wszystkie osoby tego wielkiego dzieła, maią w sobie nieiakie wzruszenia; charakter i rożność przedziwną, świeżość kolorow, podział umieiętny światła, antuziazm w wynalezieniu rzeczy wprawiaią koleyno w podziwienie. Kardynał de *Fleury* zadziwiony będąc pięknością tego, nie mogł się wstrzymać od mowienia wychodząc ze mszy z krolem: *myślałem zawsze iż to dzieło całe Wersal zepsuie.*

V. MOINE, (Abraham le) urodzony we Francyi przy końcu przeszłego wieku, schronił się do Anglii, gdzie był duchownym, i umarł R. 1760. Kościoł Francuzki z ktorego starania był opatrzony w Londynie; świadkiem był gorliwości iego i przywiązania do religii, dowiodł iey ieszcze przetłomaczenia swoie, ktoremi zbogacił Francuzki ięzyk: *takie są Listy pasterskie* biskupa Londyńskiego, *Swiadkowie Zmartwychwstania* &c. biskupa Skerlockiego, in 12mo. *Używanie i proroctwa* tegoż samego, in 8vo. Przetłomaczenia przyozdobione są roztrząsaniem ciekawym i ważnym pism i życia niedowiarkow, ktorych ci prałaci zbiiaią zdania.

MOISANT, (Jakob) *patrz* Brieux.

MOISES, *patrz* Moyżesz.

MOITOREL de Blainville, (Antoni) architekt i geometra z Pichandy o 4. mile od Dyionu, miernikiem był krolewskim starostwa i podhrabstwa Rotomagskiego, gdzie umarł R. 1760. maiąc około lat 60. Mamy od niego traktat o *Miernictwie* powszechnym napoiow w beczkach, i inne szacowne dzieła.

MOIVRE, (Abraham) urodzony w Witri w Szampanii R. 1667. miał oyca cyrulika, a umarł w Londynie R. 1754. Odwołanie edyktu Nanteńskiego nakłoniło go uciekać raczey do Anglii, niż opuszczać religią swoich oycow. Zaczął się był uczyć matematyki we Francyi, aby doskonalił się w niey w Londynie; gdzie mierność iego maiątku przymusiła go do dawania w niey nauk. *Prawidła Newtona* ktore mu trefunek podał, dały mu poznać iako mało postąpił w umieiętności, ktorą zdawał się umieć. Nauczył się w tey xiążce geometryi nieskończoney podzielności rzeczy z taką łatwością, iak początkowey geometryi, i wkrotce mogł walczyć z matematykami nayslawnieyszemi. Powodzenia iego pomyślne otworzyły mu weyście do towarzystwa krolewskiego w Londynie i akademii umieiętności w Paryżu; wartość iego tak była dobrze uznana w pierwszym, że go osądziło bydź godnym rozstrzygnąć slawną sprzeczkę między *Newtonem* i *Leibnitzem* wszczętą względem wynalezienia rachunku o nieznierney między wielkościami rożnicy. Mamy od niego traktat o *Trefunku*, po Angielsku R. 1728. in 8vo. i drugi o *Czynszach dożywotnich*, 1752. in 8vo. obydwa bardzo dokładne. Materye filozoficzne zawieraią niektore iego pamiętniki bardzo potrzebne, iedne zawieraią sposob cieczenia lub rożnic, oraz o miesiączkach *Hipokratesa*; drugie opisuią astronomią fizyczną, w ktorych rozwiązał wiele znacznych trudności; inne nakoniec roztrząsanie o grach trefunkowych, w ktorym chwycił się drogi całe odmienney od tey iakiey doświadczał (*Montmort*. Przy końcu życia swoiego słuch i wzrok stracił, a potrzeba spania pomnożyła się do tego punktu, że 20. godzin dla niego były koniecznością. Geniusz iego nieprzestawał na samych wiadomościach matematycznych, upodobanie w pięknej literaturze nie opuszczało go nigdy; wszystkich znał dobrze autorow starożytności, często nawet radzono go się względem mieysc trudnych. Dwoch autorow Francuzkich naylepiey lubił, to iest: *Rabelais* i *Moliere*. Umiał ich na pamięć i powiedział raz do iednego z swoich przyiaciol" że wolał był bydź raczey tym komicznym autorem niż *Newtonem*.,, Mawiał sceny całe *Mizantropa* z wszelkim obrotem i mocą, ktore sobie przypominał, że przed 70. lat stysząc w Paryżu przez zgromadzenie własne *Moliera* grane. Prawda iest, że charakter ten do niego był troche podobny; sądził ludzi z wielką ostrością i nieumiał ukrywać tęsknoty, iaką mu sprawiała rozmowa z głupim i oraz wstręt, ktory miał do wykrętow i fałszu. Niechciał nigdy o umieiętności mowić, niepokazywał się matematykiem tylko przez swoy rozsądek. Nie mowił nic o czymby niemiał tak dobrze pomyślić iako i iaśnie wyrazić. Styl iego miał więcey mocy i gruntowności niż wdzięków i żyzności; ale był bardzo wytworny a rownego przykładał starania i uwagi w piśmie iako w swoich rachunkach. Nie mogł zcierpieć aby kto sobie pozwolił o religii wątpliwie mowić, lub czynić z niey nieprzystoyne żarty, *Dowodzę ci że iestem Chrześcianinem*, odpowiedział człowiekowi, ktory rozumiał że go tym zobowiąże mowiąc: iż matematycy nie maią religii,) *przepuszczaiąc ci głupstwo ktorym się wymawiesz*. W Anglii, gdy kto iest zaproszony do iakiego wielkiego pana na obiad, musi wychodząc dać iaki podarunek iego lokaiom. Jeden z pierwszych panow Londyńskich wymawiał matematykowi naszemu, że go rzadko widywał u swego stołu; *Wybacz mości dobrodzieiu, bo nie iestem dosyć bogaty, żebym miał mieć często ten zaszczyt.*

I. MOLA, (Piotr Franciszek) malarz, urodzony R. 1621. w Koldre w Milanese, brał pierwsze początki malarstwa od oyca swego, ktory był malarzem i architektem. Był potym uczniem *Josepina*, *Albanego* i *Guerchina*. Dla iego wielkiey sławy szukali go papieże i xiążęta Rzymscy. Krolowa Szwedzka *Katarzyna* policzyła go w rzędzie urzędnikow swoich. Powołany będąc do Francyi, iuż miał tam stanąć, gdy tym czasem umarł w Rzymie Roku 1666. Ten malarz wyśmienity w dobra-

niu kolorow, wielki rysownik i wyśmienicie wieyszczyzny udaiący, umiał ieszcze pomyślniey i historyą wyrażać. Geniusz, wynalazek i dogodzenie są charakterem rożniącym od innych iego dzieła. *Foreſt* i *Collandon* malarze Francuzcy byli iego uczniami. Wyszytchowano niektore z niego kawałki, szytchował i on sam niektore bardzo przyiemnie.

II. MOLA, (Jan Chrzciciel) urodził się około R. 1620. iak mowią pochodził z Francyi, miał nazwisko to samo co i poprzedzaiący nie będąc iego krewnym. *Jan Chrzciciel* uczył się w szkole *Bueta* w Paryżu, i brał w Bononii nauki od *Albaniego*. Malarz ten udawać umiał wieyszczyzny; iego okolice są dobrze dobrane, sposob iego układania liści na drzewach przedziwny. Rozumiał dobrze perspektywę, ale nie dosyć się wpatrywał w dzieła *Albaniego* swego sławnego nauczyciela co do koloru. Jest nawet poślednieyszy od *Piotra Moli* w smaku swoiey roboty, i w sposobie dawania cieniow, ktoremi zaćmił swoie obrazy.

I. MOLAC, (Jan de Carcada, albo Kercada de) sędzia ziemski Bretański, z iednego z naylepszych i naydawnieyszych domow teyże prowincyi. Po sprawowaniu z zaszczytem naypierwszych urzędow i naywiększych godności u dworu xiążąt Bretańskich, i po wsławieniu się w rożnych potyczkach, poszedł w służbę do krola *Franciszka I.* u ktorego był pierwszym dworzaninem i kapitanem 100. ludzi zbroynych. Pod czas sławney potyczki pod Pawią R. 1525. gdy ieden muszkietnik wymierzył do krola, sędzia ziemski *Molac* wpadł na ten postrzał dał się zabić, i tym sposobem ratował życie *Franciszka I.* przez ofiarę własnego. Od niego pochodzą panowie de *Carcado* de *Molac*, ktorych domu wielkiego sędziego w Bretannii urząd iest dziedziczny.

II. MOLAC, (Renard Alexis de Kercado margrabia de) z iednego domu co i poprzedzaiący, pułkownik regimentu pieszego de *Birri*, nabył w potrzebie Czeskiey woyny szacunku, przyiaźni i poufałości marszałka de *Saxe*, i marszałka de *Broglie*. Żywy, gorący, pełny szlachetney wyniosłości, obdarzony zdatnością sztuki woyskowey czynił wielkie nadzieie, gdy tym czasem zabity był pod czas sławnego wyiścia z Pragi 22. Sierpnia R. 1742. gdy miał lat 29. siedmią postrzałami z fuzyi, z ktorych naymnieyszy postrzał był osądzony za śmiertelny.

MOLANUS, (Jan) doktor i nauczyciel teologii w Louvain rodem z Lilli, umarł R. 1585. maiąc lat 52. wydawszy na świat: I. *Przypiski o życiach męczeńskich Usuarda*, in 8vo. II. *Militia Sacra ducum ac principum Brabantiæ*, in 8vo. III. *Bibliotheca theologica*. Te dzieła uczone są i ciekawe; należał także do wydania biblii i xiąg S. *Augustyna* w Louvain. Nie trzeba go brać za *Gerarda*, *Waltera*, *Molanusa* teologa Luterskiego zmarłego R. 1722. ktory był wydał dzieł kilka.

MOLAY lub MOLE, (Jakob de) Burgunczyk, ostatnim był wielkim mistrzem zakonu Templaryuszow na początku XIV. wieku. Nadto wielkie bogactwa iego zakonu i pycha kawalerow iego wzbudziły zazdrość znacznieyszych panow i szemrania ludu R. 1307. z doniesienia dwoch niecnotow z tego zgromadzenia, iednego kawalera, a drugiego mieszczanina z Bezier; *Filip piękny* krol Francuzki za pozwoleniem papieża *Klemensa V.* kazał przytrzymać wszystkich kawalerow, i opanował kościoł w Paryżu oraz wszystkie ich

prawa. Papież rozkazał wielkiemu mistrzowi, aby przyiechał do Francyi usprawiedliwić się z występkow, o ktore zgromadzenie iego oskarzało. Znaydował się na ten czas w Cyprze, gdzie odważnie prowadził woynę z Turkami. Przybywa do Paryża z 60. kawalerami nayznacznieyszemi, z ktorych był liczby *Gui*, *Delfin* z Auwernii, *Hugues Peral de* wszyscy byli iednego dnia do więzienia wzięci: wielu z nich na ogień skazani byli, zakon był zniesiony R. 1311. przez zbor Wideński. *Molay*, *Gui* i *Hugues* zatrzymani byli w więzieniu aż do R. 1313. w ktorym wytoczyła się ich sprawa. Wyznali swoie występki ktore im zadawano w nadziei otrzymania wolności przy utracie ich sławy; ale widząc że ich zawsze utrzymywano w więzieniu, *Molay* i *Gui* cofnęli się w słowie, w krotce byli żywcem spaleni na wyspie Pałacowey 11. Marca R. 1314. *Molay* pokazał się iako bohatyr Chrześciański na stosie i przekonał wszystkich że był niewinnym. Twierdzą: lecz bez innego dowodu iak samego przypadku, że zapozwał *Klemensa V.* aby się stawił przed Bogiem w dni 40. a krola zaś w Roku; w samey istocie niedożyli dłużey. Pewna iest rzecz, że w Templaryuszow zniesieniu była wielka liczba niewinnych ofiar pychy i rozpustnego użycia bogactwaich znacznieyszych wodzow. Nierządy ktore im zadawano, (*patrz* HUGUES POGAN Nro: V.) i z ktorych wiele ugruntowane tylko były na kłamstwie lub na zbytniey w opisaniu przysadzie, miano za pozor ich zguby. Znacznieyszy występek ich ten się bydź zdawał, że się stali obrzydliwemi i strasznemi, dla tego ukarani byli po grubiańsku. Wszystkie inne oskarżenia były pośmiewiska warte. "Nie będę nigdy wierzył, (mowi ieden dzieiopis) aby wielki mistrz i tyle kawalerow, po między ktoremi znaydowali się xiążęta szanowni dla wieku i usług swoich mieli popełnić podłości zdrożne i nieużyteczne, ktore im zadawano. Niebędę wierzył aby zakon cały zakonnikow odstąpił w Europie religii Chrześciańskiey, dla ktorey bił się w Azyi i w Affryce, i dla ktorey wielu ieszcze z nich ięczeli w kaydanach u Turkow i Arabow, wolą lepiey umierać w więzieniach niż wyprzec się swoiey religii. Nakoniec wierzę bez trudności więcey iak 80. kawalerom, ktorzy umieraiąc biorą Boga na świadectwo niewinności swoiey. Nie zastanawiamy się policzyć zniesienie ich w rzędzie okropnych skutkow niewiadomości i grubiaństwa.,,

I. MOLE, (Edward) pan w Champlastreux, był konsyliarzem, potym prokuratorem generalnym parlamentu Paryzkiego w czasie sprzymierzenia. Z iego to wnioskow parlament wydał ten sławny wyrok, przez ktory ogłoszono było, że korona przechodzić niemogła ani do niewiast, ani też do Cudzoziemcow. *Henryk IV.* uczynił go prezydentem biretowym R. 1602. i umarł 17. Września Roku 1616. dom *Mole* pochodzący z Troyes w Szampanii sławny iest z wielkiey liczby znacznych sądowych osob, ktorych wydał Francyi.

II. MOLE, (Mateusz) urodzony w Paryżu R. 1584. syn poprzedzaiącego, wszedł do parlamentu i zaraz był konsyliarzem, znowu prezydentem supplik, potym prokuratorem generalnym, a nakoniec pierwszym prezydentem R. 1641. Przodkowie iego wsławili się w tym zgromadzeniu przez swoie oświecenie i poczciwość. Prezydent *Mole* wyrownał im a nawet ich przewyższył; pokazał wpośrzod zamieszania *Procarzow* ty-

le gorliwości ile wielkości duszy. W czasie zawarcia łańcuchami miasta R. 1648. gdy lud się zgromadził dla zabicia go w iego pałacu, kazał otworzyć bramy mowiąc te słowa: *że dom pierwszego prezydenta powinien bydź otwarty wszystkim*. Gdy mu radzono, aby się niewydawał na zapalczywość pospolstwa, odpowieda: *że 6. stop ziemi wystarcza zawsze dla naywiększego człowieka na świecie*. Dla tego umysłu nieustraszonego zwykł był mawiać kardynał de *Retz*, „ że gdyby to nie było bluźnierstwem twierdzić, że ktoś był „ odważnieyszy nad *Kondeusza* „ *Wielkiego*, sądziłby że *Mateusz* „ de *Mole*. „ On to namowił *Duchesnesa* aby zebrał dziejopisow Francuzkich. Ten sławny sędzia umarł podkanclerzem R. 1656. maiąc lat 72. *Edward Mole* syn iego i *Ludwik Mole* wnuk wsławili się także przez swoią poczciwość i przez usługi wyświadczone dla powszechności. Pan *Mole* ktory porzucił urząd pierwszego prezydenta, utrzymuiąc z poważeniem chwałę poprzednikow swoich, dopełnił własney przez bezstronność niesłychaną aż do iego czasow.

MOLE, (Jozef Bonifacy de la) faworyt xiążęcia d' *Alenson*, wszedł w ułożenie oderwania od dworu Francuzkiego swoiego pana z krolem Nawarry, aby ich postawił na czele urażonych osob. Ścięty był R. 1574. ale pamiątka iego we dwa lata potym przywrocona została.

MOLEON, *patrz* Maulun, i *patrz* Brun.

MOLEZIO, (Jozef *Moletius*) filozof, lekarz i matematyk, rodem z Messyny, umarł R. 1588. w 57. wieku swoiego w Padwie, gdzie był nauczycielem matematyki. Znacznieysze dzieła wyszłe z pod iego piora były *Efemerydy* in 4to. i tablice ktore nazwano *Gregoryańskie* także in 4to. Tablice te pomogły wiele do poprawy kalendarza przez papieża *Grzegorza XIII.* zrobioney.

MOLIERE, (Jan Chrzciciel Pocquelin de) syn kamerdynera i tapicera krolewskiego, urodził się R. 1620. dom iego ktory go przeznaczał do stanu iego oyca, dał mu wychowanie zgodne do tego; ale wziął upodobanie do komedyi uczęszczaiąc na teatr. Zaczął nauki swoie w 14. Roku u Jezuitow, a postępki iego były dość prędkie. Umiejętności przyozdobiły iego dowcip, a nauki filozofa *Gassendego* nauczyciela *Chapelli*, *Berniera* i *Cyrano* wydoskonaliły iego rozum. Gdy oyciec iego zachorował, przymuszony był sprawować iego urząd przy *Ludwiku XIII.* za ktorym poiechał do Narbony R. 1641. Teatr Francuzki zaczynał na ten czas kwitnąć przez zdatność wielkiego *Kornelego*, ktory go z upodlenia i grubiaństwa wyprowadził. *Pocquelin* przeznaczony będąc na to, aby przywrocił *Komedyą Francuzką*, porzucił urząd swoiego oyca, i przybrał sobie niektorych młodych ludzi tak przywiązanych iak i on do teatru. Na ten czas odmienił swoie nazwisko, a przezwał się *Molierem* bądź przez względy dla swoich rodzicow, bądź idąc za przykładem aktorow owego wieku. Jednakowe zdanie i upodobania złączyły go z *Beiartą* komedyantką mieyską, zebrali razem zgromadzenie, ktore grało w Lionie R. 1653. komedyą *l' Etourdi*. *Molier* zarazem pisarzem i autorem, a pod obydwoma tytułami rownie chwalony, odebrał prawie wszystkich słuchaczow drugim komedyantom ustanowionym w tym mieście. *L' Etourdi* podobał się wielce mimo oziębłości osob, nie zwięzłości scen i nie gładkości

stylu. Nieznano prawie na ten czas iak tylko sztuki obciążone intrygami mało podobnemi do prawdy. Sztuka wystawienia na teatrze komicznym charakterow i obyczaiow zostawiona była *Molierowi*. Ta sztuka rodząca się w *Zapamiętałym*, przyozdobiona do rożności i żywości tego pisma, utrzymywała słuchacza w zastanowieniu i wszystkie zakryła iego przywary. Xiąże do *Konty* ktory znał *Moliera* w szkołach, i ktory widział wielkiego człowieka w tym uczniu, utrzymywał w tym mieście ziazd stanow prowincyi Langwedocyi. Przyiął *Moliera* iak przyiaciela, i nie dosyć na tym; że mu powierzył rząd sprawowanych uroczystości, ofiarował mu ieszcze mieysce sekretarza. *Arystophanes* Francuzki niechciał go przyiąć i powiedział żartuiąc, *Jeślem pisarzem nie złym, a byłbym podobno bardzo złym sekretarzem... Le Depit amoureux*, i *les Precieuses ridicules*, pokazały się na teatrze w Beziers i w podziwienie wprawiały. Przypadki lepiey są rozporządzone w *Niechęci miłosney* iak w *Zapamiętałym*. Widzieć tam można w igrzysku osob grunt prawdziwego *Komika*, a w odpowiedziach wyrazy rownie dowcipne iak ucieszne, ale związek nad to zawiły i rozwiązanie podobieństwa do prawdy nie ma. Więcey iest prostoty w intrydze w *wymyślnieczkach śmieszney*, krytyka dowcipna i wytworna choroby zaraźliwey chcenia uchodzić za piękny dowcip, styl nadęty i prowadzony z romansow, szkolność uczonych niewiast, przysadność w mowie, w myślach, w stroiu przedmiotem są tey komedyi; sprawiła poprawę powszechną, gdy ią grano w Paryżu, śmiano się, uznano błędy, chwalono poprawiaiąc się. *Menage*, ktory był przytomny przy pierwszym graniu oney, rzekł do *Chapellaina*, " potwierdzali- „ śmy z Wacpanem wszystkie „ głupstwa, ktore były zganione „ tak dowcipnie i z takim rozsądkiem, wierzay mi, że nam trzeba spalić cośmy przed tym czcili, a czcić to cośmy palili. „ Wyznanie to nie iest co innego, iak czułość uważna mędrca wywiedzionego z błędu; ale słowo starca ktory z pośrzod parteru zawołał przez natchnienie: *Smiało* Molierze, *otoż to dobra komedyo*, iest szczerym wyrazem przyrodzenia. *Ludwik XIV.* tak był nięty widowiskami, ktore mu pokazywało towarzystwo *Moliera* porzucaiące prowincyą za stolicę, że ich uczynił zwyczaynemi *Komedyantami* swemi, i naznaczył dozorcy ich płacę 1000. liwrow. *Le cocu imaginaire*, nie tak zrobiony dla zabawienia ludzi wytwornych iako dla rozśmieszenia pospolstwa, pokazał się R. 1660. Znayduie się tam *Molier* w niektorych mieyscach; ale to nie iest *Moliere* komedyi *les Precieuses ridicules*: Widać tam iednak grunt żartobliwości wesołey, i nie iaki z przedmiotu wynikaiący interes, ktory do siebie przywięzuie. To pismo wielu miało krytykow, ale nie byli słuchani od powszechności. Słuszniey daleko powstali przeciwko *Don Garcias de Nawarre*, ktore pismo wyczerpane było z teatru Hiszpańskiego. *Szkoła mężow* komedya naśladowana z *Adelfow Terencyusza*; ale takim sposobem, że nową układa sztukę prostego wyobrażenia dawney, wystawia rozwiązania właściwe, przypadki obiawione sztucznie i intrygę iasną obfitą i prostą. Po teatrze rozlegało się ieszcze, słuszne oklaskiwanie dla tey komedyi, kiedy Natręci, *les Facheux* komedya ułożona zrobiona, wyuczona i grana w dniach 15. widziani byli R. 1661. w Vaux u

ſławnego *Fouquiet* dozorcy dochodów krolewſkich w przytomności krola i dworu. Ten gatunek komedyi ieſt prawie bez związku, ſceny nie maią między ſobą potrzebnego złączenia; ale zamiar ſzczegolny był utrzymywać uwagę patrzących, rożnością charakterow, rzetelnością obrazow i ſtylu ciągłą gładkością. *W Szkole Niewiaſt* pokazywaney rok potym wſzyſtko ſię zdaie opowiedaniem i wſzyſtko ieſt w czynności. Ta ſztuka oburzyła krytykow. *Molier* odpowiedział im ułożywſzy dowcipną krytykę ſwoiey ſztuki, ktora potłumiła wſzyſtkie letkomyślne krytyki iakie tylko pokazały ſię. Talenta iego odebrały w tymże ſamym czaſie nowe nadgrody. Krol poczytuiąc go za prawodawcę przyſtoyności świata, i za krytyka nayużytecznieyſzego przyſad udawania rozumu niewiaſt uczonych i śmieſznych we Francyi, umieścił go w rzędzie uczonych ludzi, ktorzy byli uczeſtnikami iego dobrodzieyſtw. *Molier* przenikniony będąc dobrocią tego monarchy rozumiał iż mu należało w komedyi małey pod tytułem: *l'Impromptu de Verſaille* zagładzić te wrażenia, ktore ſprawić mogła *le Portrait du Peintre* komedya przez *Burſata* napiſana. Ten autor wymyślił złośliwie klucz znaiomy do *Szkoły Niewiaſt*, ktory oznaczał oryginały odmalowane właściwie. *Molier* pisał o nim z oſtatnią wzgardą; ale ta wzgarda nie pada iak tylko na rozum i zdatności i tylko z daleka ściąga ſię do oſoby. Dworowi wielce ſię podobała w R. 1664. *la Princeſſe d'Elide* komedya baletowa napiſana na uroczyſtość tak wſpaniałą iako też miłą, ktorą dla krolowy krol ſprawował. Paryż widząc tę ſztukę bez ozdob ktore ią wynoſiły w Werſalu mniey o niey ſądził przyiaźnie. *Małżeńſtwo przymuſzone*, druga komedya baletowa podobnego doznała loſu. *Don Juan* albo *le feſtin de Pierre* mało pomyślności miała i uczyniła krzywdę autorowi przez wiele wyrazow bezbożnych, ktore odrzucił za drugim graniem. *L'Amour medicin*, *Lekarz Miłość* było ieſzcze iednym z tych dzieł porywczych, ktore nietrzeba zbyt oſtro ſądzić. Nabył autor chwały daleko okazalſzey i gruntownieyſzey przez ſwego *Mizantropa*, a ta ſztuka nie była z początku chwalona przez nieſprawiedliwość czyli też przez nieumieiętność; ale poczytana na potym za dzieło naydoſkonalſze komedyi dawney i teraźnieyſzey. Intryga nie ieſt żywa, ale cienie dowcipne; dla tego przyięta była oziębłe od patrzących ile przyzwyczaionych do kolorow mocnieyſzych i śmieſzności nie tak ſzlachetney. (*Patrz* WICHERLEY) Gdy pochwały ludzi dobrego ſmaku pocieſzyły *Moliera* za wzgardę poſpolſtwa, nieodraził ſię bynaymniey. *Le Medecin malgré luit Lekarz z Muſu* pokazał ſię R. 1666. i poſpolſtwo było iemu ſprzyiaźne. *Miłość Lekarz*, *Sycylyczyk* albo *Miłość Malarz* ſą to małe ſztuki, na ktore ſię mile zapatruią do tych czas; ale prawie zapomniane były gdy ſię pokazał *Tartuffe*, *Swiętoſzek*. Daremnie *Organowie* nieumieiętni i nabożniczkowie fałſzywi powſtali przeciwko autorowi; bo ſztuka ta była grana i w podziwienie wprawiała: obłuda ieſt tam doſkonale odkryta, charaktery ſą rownie, porożnione iako rzetelne, rozmowa rownie dowcipna iak przyrodzona. Ta ſztuka trwać będzie poty, poki ſię znaydować będą na świecie ſmak dobry i świętoſzkowie. *Amphitrion* komedya naśladowana z *Plauta* i ſwoy wzor przechodząca, ſzanuie mniey przyſtoyność

iako *Swiętoſzek* i do śmiechu więcey pobudza, *L'Avare Skąpiec* drugie naśladowanie z *Plauta* ieſt troche zbyteczne w charakterze znacznieyſzym; ale poſpolſtwo nie może bydź wzruſzane iak tylko przez wyrazy wydane mocno. *George Dandyn* albo mąż zawſtydzony, Mr. *Pourceaugnac* le *Bourgeois Gentil-homme*, mieſzczanin ſzlachcic *les Fourberies de Scapin* frantoſtwa *Skapina* ſą komedye zdatnieyſze do rozerwania iak nauczania, chociaż ſię znayduie wiele rzeczy śmieſznych, mocno wydanych. *Molier* pracował z większym ſtaraniem nad komedyą *Uczonych Niewiaſt*, ktora była ſatyrą dowcipną fałſzywego dowcipu i nauki ſzkolney; przypadki nie zawſze ſą dobrze zgadzaiące ſię rownie iak w innych iego niektorych ſztukach; ale iego przedmiot chociaż oſchły w ſobie wyſtawiony, ieſt pod śmieſzną bardzo poſtacią. *Le Malade imaginaire* ieſt komedyą niżſzego rzędu od *Niewiaſt Uczonych*, ale nie mniey malnie umizgi i ſzkolność lekarzow. Na tey ſztuce zakończył *Molier* ſwoie życie. Był ſłaby iuż gdy ią pokazywał; żona i *Baron* profili go, aby ſobie odpoczął i nie grał, *a coby robiło*, (odpowiedział im) *tyle ubogich robotnikow: wymawiałbym ſobie, że przez teden dzień chleba im dać zaniedbałem.* Uſilowania ktore czynił do zakończenia prac ſwoiey roli ſprawiły mu konwulſye, po ktorych naſtąpiły wymioty krwią, z czego w kilka godzin umierać muſiał, 17. Lutego R. 1673. gdy miał lat 53. Był przeznaczony w ten czas dla dopełnienia pierwſzego mieyſca wakuiącego w akademii Francuzkiey, i byłby tylko wyſokie iuż grał komedye. Gdy arcy-biſkup Paryzki niechciał mu pozwolić pogrzebu, wdowa tego wielkiego człowieka rzekła, *Niechcą temu pozwolić grobu, ktoremu Grecya wyſtawiłaby ołtarze.* Krol zobowiązał tego pralata, aby nie okrywał nieſławą pamiątki człowieka tak znacznego i pochowany był w kościele S. *Jozefa*, ktory należy do parafii S. *Euſtachiuſza*. Poſpolſtwo zawſze będąc wewſzyſtkim zbyteczne, zgromadziło ſię przed iego drzwi w dzień wyprowadzenia iego ciała, i nie można go było oddalić inaczey iak tylko rzucaiąc pieniądze przez okno. Wſzyſcy wierſzopiſze Paryzcy pracowali nad napiſaniem iemu nadgrobku: ieden z tego gadu miał śmiałość pokazania nadgrobku ſwoiey roboty wielkiemu *Kondeuſzowi*, (ktory mu zimno odpowiedział) *bodayby ten ktorego ty prześladuieſz był mi twoy własny przyniosł.* Między wſzyſtkiemi temi podłemi piſmami iedne tylko warte ſzacunku ſławnego xiędza *Bouchours* Jezuity; ſtoſuie ſię do nieſprawiedliwości, ktore *Ariſtophanes* Francuzki wytrzymał w życiu i przy śmierci.

Tu reformas & la Ville & la cour;
Mais quelle en fut la recompenſe?
Les François rougiront un jour
De leur peu de reconnoiſſance.
Il leur fallut un Comedien,
Qui mit à les polir ſa gloire & ſon Etude.
Mais Moliere à ta gloire il ne manquerait rien,
Si parmi les defauts que tu peignis ſi bien,
Tu les avois repris de leur ingratitude.

Toż po Polſku.

Poprawiłeś przywary i miaſta i dworu;
Ale iakąż dano ci nadgrodę za pracę?
Francuz ſię lekkomyślny wſtydzić kiedyś będzie.

Za dowody tak małe wdzięczności dla ciebie.
Takiego iak ty było trzeba im kowika, aby pracował nad obyczaieniem ich.
Lecz Molierze niby niebrakło twey chwale,
Gdybyś między przywary, któreś tak dobrze malował niewdzięczność był umieścił.

Wdowa iego (która żyła aż do roku 1700.) poszła drugi raz za mąż za komedyanta *Gwerina*, który umarł R. 1768. maiąc lat 92... Można poczytywać dzieła *Moliera* za historyą obyczaiow, mod, i upodobań iego wieku, a niby obraz naywiernieyszy życia ludzkiego. Urodziwszy się z dowcipem uważnym prętki będąc do postrzeżenia zewnętrznych wyrażeń, namiętności i wzruszeń w rozmaitych stanach utrafiał ludzi takiemi, iakiemi są w istocie, a iak umieiętny malarz odrysował naytaiemnieysze składy ich serca, głos, ruszenie, mowę rozmaitego uczucia onych. *Boileau* poczytywał zawsze *Moliera* za iedynego człowieka, a gdy go się pewnego razu król spytał, ktoby był naypierwszym z wielkich autorow za iego panowania, wymienił mu *Moliera*. Powiadaią, że *Molier* czytywał swoie komedye starey sługze nazwaney *la Forlet*. A kiedy mieysca żartobliwe niewzruszały oney poprawiał ie natychmiast. Wyciągał także od komedyantow, aby przyprowadzali swoie dzieci dla czynienia wnioskow z ich przyrodzonego wzruszenia, o sztukach, które im czytał. *Molier* który się rozweselał na teatrze kosztem słabości ludzkich nie mogł się obronić od własney. Uwiedziony przywiązaniem gwałtownym do corki komedyantki *Bejard* ożenił się z nią i przez to wydanym się widział na szyderstwo, którą często rzucał na mężow. Szczęśliwszym będąc w obcowaniu z przyiaciołami, kochany był od swoich współ-braci, i szukany od wielkich panow; marszałek *de Vivone*, *Wielki Kondeusz*, *Ludwik XIV.* nawet żyli z nim w poufałości, która porownywa zasługę z urodzeniem, Poważenia tak podchlebne dla niego niezepsuły w nim ani umysłu ani serca; łagodnym był, przymilaiącym i wspaniałym. Gdy pewnego razu ubogi oddał mu sztukę złota, którą mu dał był przez nieostrożność (*gdzież cnota poszła się gnieździć* zawołał *Molier*) *oto moy przyiacielu masz drugą... Baron* oznaymił mu iednego z dawnych towarzyszow iego, że mu wielka nędza zbraniała pokazać się: *Molier* chciał go widzieć, uścisnął go, pocieszył, i przyłączył do podarunku 20. Pistolow wspaniałą suknią teatralną. Ten sławny poeta nie był ani zbyt tłusty, ani zbyt chudy, wzrostu był średniego, układ iego ciała był szlachetny, noga piękna, chodził poważnie, twarz miał surową nos wielki, usta wielkie, wargi szerokie, ciało czarniawe, brwi czarne i mocne, a rożne unoszenia, które im dawał czyniły twarz iego zbyt śmieszną. Powiadaią o wielu iego dowcipnych słowach, i takie iest naprzykład to które wymowił, kiedy parlament zakazał, żeby nie grano *Swięteszka*; zgromadzono się pod czas drugiego tey komedyi grania, kiedy zakaz przyszedł. *Mości Panowie* (rzekł *Molier* do zgromadzenia) *Spodziewaliśmy się dzisiay mieć szczęście pokazać W. M. Panstwu Swięteszka, ale Jmć Pan pierwszy Prezydent niechce, aby go grano. Molier* zaczął tłomaczyć był *Lukrecyusza* w swoiey młodości, i byłby dokończył dzieła, gdyby mu się nieszczęście nieprzydarzyło. Jeden z służących iego wziął sextern tłomaczenia tego na papiloty: *Molier* który był łatwy do rozgniewania, tak był urażony tą przygodą, że w zapalczywości swoiey ottatek wrzucił natychmiast w ogień. Dla przymilenia tego wykładu przełożył prozą rozumowania filozoficzne, a ułożył wierszem wszystkie piękne opisania w tym poecie Łacińskim znayduiące się... Wydania nayszacownieysze dzieł iego. I. Amsterdamskie R. 1699. 5. Tomow in 12. z życiem baiecznym tegoż autora, przez *Grymaresa*; drugie Paryzkie R. 1734. w 6. Tomach in 4to. napisał ie Pan *Joli*, który wydał go znowu powtornie R. 1739. w 8. Tomach in 12. Wydanie to przyozdobione iest *Pamiętnikami* o życiu i dziełach *Moliera* i regestrem krytyk napisanych przeciwko iego komedyi. III. Wydanie Pana *Boeta* w Paryżu R. 1772. w 6. Tomach in 8vo. z Komentarzami potrzebnemi, gdzie wykonał to względem *Moliera* co *Voltaire* względem *Kornelego*. Pokazuie piękności, błędy i przywary, oraz wynosi wyrazy błędne. Autor *Henryady* w mieszaninach literatury (w *Rozdziałach o Akademiach*) powiada, że *Molier* iest pełny błędow w ięzyku; ale znayduie się ich więcey w wierszach iego iak w Prozie: tenże sam autor zgadzał się na to nie raz; ale te niedbalstwa niedowodzą tego, aby iego poezya gdy trochę iest wypracowana miała bydź lepsza nad prozę. Pan *Befara* wydał w R. 1777. w dwoch Tomach in 12. xiążkę pod tytułem: *Duch Moliera* z krotkim zebraniem życia iego i regestrem sztuk napisanych. Mamy w Polskim ięzyku wiele sztuk tego sławnego autora, częścią przetłomaczonych, częścią naśladowanych; ale nie ze wszystkich można sądzić o dowcipie *Moliera*. Nayznacznieysze są: *Amphitrion*, *Szkoła Mężow*, *Szkoła Niewiast*, *Swiętoszek*, *Mieszczanin Szlachcic Skąpiec* &c. &c.

I. MOLIERES, (Jozef Privat de) urodził się w Tarasconie R. 1677. z domu zacnego, który nadał wielki krzyż zgromadzeniu Maltańskiemu, odebrał z przyrodzenia temperament zbytnie pieszczony, i umysł zbyt przenikaiący. Pozwolono mu albo się bawić, albo się pracą zatrudniać; lecz on zatrudnienie obrał. Zgromadzenie oratoryi miało go u siebie przez czas nieiaki, uczył tam pomyślnie wyzwolonych nauk i filozofii. Gdy zaś dzieła xiędza *Malebranche* wzbudziły w nim wielką chęć poznania tego autora, porzucił oratorium, i do Paryża poiechał, aby się z nim rozmowił. Po śmierci tego sławnego filozofa poświęcił się cały matematyce, którą był trochę zaniedbał dla metafizyki. Akademia umieiętności przybrała go sobie R. 1721. a we dwa lata potym otrzymał katedrę filozoficzną w szkole królewskiey: umarł R. 1742. po dopełnieniu urzędu swego z nayosobliwszym zaszczytem. Przymioty iego serca tyle go kochać kazały ile zdatność iego rozumu kazała go szacować. Mamy od niego. I. *Nauki Matematyczne potrzebne do zrozumienia prawideł fizyki, których uczą w tym czasie w szkole królewskiey*, in 12. R. 1726. Ta xiążka która była przetłomaczona po Angielsku iest traktatem o wielkości powszechney: początki algebry i rachunki arytmetyczne wyłożone są w niey porządnie, a czynności dowiedzione dobrze. II. *Nauki Fizyki zawieraiące początki fizyki okryślone przez prawa Mechaniczne, a tłomaczone w szkole królewskiey*, in 12. w Paryżu 4. Tomy R. 1734. i wytłomaczone po Włosku w Wenecyi R. 1743. 3. Tomy in 8vo. Widzieć można, że utrzymywał wiry *Kartezyusza*; ale nie mogąc

opuścić iego błędow, ani nowych docieczeć *Newtona* ſtarał ſię ſproſtować myśli filozofa Francuzkiego przez doświadczenie filozofa Angielſkiego; wziął to co mu ſię zdawało ułożenie *Karteziuſza* i nowego przydał mu światła, to dowodząc w propozycyi, ktorych ſię tylko tamten domyślał, to odrzucaiąc te ktore mogły bydź za nieużyteczne poczytane, *Newton* mu pomogł do naznaczenia prawideł w wytłomaczeniu ſpoſobu Mechanicznego ſkutkow, o ktorych ſam *Newton* rozumiał, że daremnie by ſzukano ich przyczyny: iako to naprzykład wiry niebieſkie, prawa tych wirow i ich mechanizm. Chociaż filozofowie dziſieyſi mało co dbaią o iego uſiłowania przecież wyznać należy, że pokazuią wiele biegłości. III. *Początki Geometryi*; ile oddalił ſię od ſtarodawnych w ſwoiey fizyce, tyle ſię zbliża w Geometryi przynaymniey w zbiorze i w ſpoſobie ich dowodzenia.

I. MOLINA, (Ludwik) urodzony w Evenca w nowey Kaſtylii z domu ſzlachetnego wſtąpił do Jezuitow R. 1553. w R. 18. wieku ſwego uczył ſię w Konimbrze, a potym ſam uczył przez 20. lat teologii w akademii Eborſkiey z wielkim pożytkiem. Rozum iego był żywy i przenikaiący pamięć iego ſzczęśliwa: lubił ſobie nowe torować drogi i nowych ſzukać ścieżek między ſtarożytnemi. Ten umieiętny Jezuita umarł w Madrycie R. 1600. maiąc lat 65. znacznieyſze dzieła iego te ſą naſtępuiące. I. *Komentarze* nad pierwſzą częścią zbioru S. Tomaſza. II. Wielki Traktat *de Juſtitia & jure*. III. Xiążka *de Concordia Gratiæ, & liberi arbitrii*, drukowana w Lizbonie R. 1558. po Łacinie z przydatkiem drukowanym w rok potym, in 4to. bardzo droga; ſławne to dzieło wznieciło ſprzeczki o *Łaſce* i podzieliło Dominikanow i Jezuitow, Natomiſtow i Moliniſtow, a zatarga dwoch ſzkoł ſławnych wznieciła woynę, ktora ieſzcze ugaſzona nie ieſt. Skoro dzieło Jezuity pokazało ſię, *Henrigius* towarzyſz iego, ſądzą, poſtrzegaiąc w nim pelagianizm zganił ie, iako dzieło, ktore gotowało drogę *Antychryſtowi*. Dominikanie kładli propozycye na propozycye dla zbiiania nowego zdania. Kardynał *Quiroga* wielki inkwizytor Hiſzpański utrudzony tylu kłotniami odeſłał ie do trybunału *Klemenſa VIII.* Papież ten dla zakończenia ich zwołał R. 1597. ſławne zgromadzenie, ktore nazywaią *de Auxiliis*; ale po wielu zgromadzeniach konſultarzow i kardynałow, gdzie Dominikanie i Jezuici ſprzeczali ſię z ſobą upornie w przytowności papieża i dworu Rzymſkiego nic nie było rozſtrzygnionego. *Paweł V.* pod ktorym te ſprzeczki dokończane były, przeſtał na wydaniu wyroku R. 1607. przez ktory zakazywał dwom ſtronom, aby ſobie nieprzyganiali na wzaiem, i zalecił ſtarſzym obydwoch zakonow, aby ſurowo karali tych ktorzyby ſprzeciwiali ſię zakazaniu temu. Wrażenie na umyśle o tym umiarkowaniu papieża rożne było Dominikanow od Jezuitow według zdania pewnych autorow, pierwſi zoſtawali w rozpaczy, a drudzy cieſzyli ſię zupełnie. Jezuici przyſzli aż do tego punktu zaślepienia, że głośno wykrzykiwali ſwoie zwycięſtwo przez uroczyſtości i radości publiczne. Ten duch pokoiu, ktory był papież zalecił nie poſtał w ich myśli, zoſtawała niechęć ſkryta w dwoiſtym tym zgromadzeniu. Xiążę *de Lerme* miniſter *Filippa III.* krola Hiſzpańſkiego, chciał ich przyprowadzić do iedności nauki, ale zawſze daremnie. Ten miniſter opuścił ſwoy

zamyſł przekonany będąc, że łatwiey pogodzić nayniepodobnieyſze ſobie mocarſtwa, niżeli dwa zgromadzenia porożnione, a oſobliwie teologow ſzkolnych; iednakże czas, ktory uſpokaia wſzyſtko uſpokoił umyſły. Jezuici aby ſię nie wydawali Pelagianami ułagodzili ſwoy moliniżm, z rozkazu generała ſwego *Aquaviva*, a wielu Dominikanow oſądzili zarowno ſwoią *Łaſkę* przez ſię ſamę ſkuteczną. Sprzeczki Janſenizmu naſtąpiły i ten ogień ukryty w popiele wybuchnął wſzędzie z płomieniem i dymem. Szczęśliwi ci ktorzy uznaiąc potrzebę łaſki J. C. przeſtaią na proſzeniu o nią, niebiią ſię o to żeby wiedzieli iakim ſię ſpoſobem ona działa.

II. MOLINA, (Antoni) Kartuz de Villa-Nueba-de-Los-Infantes, w Kaſtylii, ktorego znayduie ſię traktat o *Nauczaniu Xięży*. To dzieło ieſt zdolne do uczczenia kapłaństwa i poświęcenia tych ktorzy nim przyodziani. Przetłomaczono go po Francuzku, i wydrukowano w Paryżu u *Koignarda* R. 1677. in 8vo. *Molina* umarł około R. 1612. nabywſzy wielkiey ſławy o pobożności ſwoiey.

III. MOLINA, (Ludwik) prawnik Hiſzpański zażywany bywał od *Filipa II.* krola Hiſzpańſkiego do rad Indyiſkich i Kaſtyliyſkich. Znayduie ſię iego uczony traktat o ſubſtytucyach dobr dawnych ſzlachty Hiſzpańſkich R. 1603. in folio ieſt pod tytułem: *De Hiſpanorum primogenitorum origine & natura.*

IV. MOLINA, (Dominik) zakonnik Dominikan rodem z Sewilli wydał R. 1626. zebranie bullow papiezkich, tyczących ſię przywileiow zgromadzeń zakonnych.

I. MOLINET, (Jan) urodzony w Dezurennes w dyecezyi Bulońſkiey, był prałatem i dozorcą xiąg *Małgorzaty* Auſtryackiey wielkorządczyny Niderlandu, a oraz był kanonikiem Waionegenſkim, wiele dzieł wydał prozą i wierſzem, nayznaiomſze ieſt pod tytułem: *Słowa i Uczynki Molineta*, w Paryżu R. 1541. in folio i R. 1540. in 8vo. ſzukaią go ciekawie. Poezye iego były przedrukowane w Paryżu R. 1723. in 12. Jeſzcze ieſt iego przetłomaczenie prozą romanſu o *Roży*, z ktorego chciał zrobić dzieło moralne. Umarł R. 1507.

II. MOLINET, (Klaudyuſz de) kanonik regularny i prokurator generalny zgromadzenia S. Genefewy urodził ſię w Szalenie w Szampanii R. 1620. z domu dawnego. Przybył do Paryża dokończać ſwoich nauk i przykładał ſię potym do dociekania tego co było nayſkrytſzego w ſtarożytności. Zebrał gabinet znaczny ciekawości, i wyſtawił xięgarnie S. Genefewy w Paryżu, w takim ſtanie, że była celem uwagi ciekawych ludzi. *Ludwik XIV.* użył go do pomocy układania mu iego medaliony i wynalezienia nowych. Xiądz *Molinet* wyſtarał ſię dla tego monarchy więcey iak o ośmſet, ktore zaſłużyły mu na znaczne zawdzięczenie. Ten uczony ſtarożytności miłośnik umarł R. 1687. maiąc lat 67. Załowany będąc od wielu ſławnych przyiacioł, ktorych mu umieiętność iego rownie iako charakter duſzy ściągnęły, znacznieyſze iego te ſą dzieła. I. Wydanie liſtow *Szczepana* biſkupa *de Tournay* z uczonemi przypiſkami R. 1682. in 8vo. II. *Hiſtorya Papieżow* przez *Medalle* od *Marcina V.* aż do *Innocentego XI.* R. 1579. in folio po Łacinie dzieło mało ſzacowne. III. *Uwagi o Początku ſtarożytności Kanonikow Swieckich i Regularnych.* IV. *Traktat o rozmaitych ſukniach Kanonikow.* V. *Roztrząſanie o Mitrze Starożytnych.* VI. Drugie także *o Głowie*

Izydy &c. VII. *Gabinet S. Genefewy*, w Paryżu R. 1692. in folio nie pospolity. Te rozmaite pisma wystawuią rzeczy ciekawe i są szukane.

MOLINETTI, (Antoni) lekarz Wenecki uczył i doświadczał nauki lekarskiey w Padwie z nadzwyczayną sławą. Był to nayślawnieyszy swoiego wieku Anatomista; szacuią wielce *Traktat iego o Zmysłach* i ich *Organach* drukowany, w Padwie R. 1669. in 4to. po Łacinie. *Molinetti* umarł w Wenecyi około R. 1675. z sławą mędrca dumnego zbyt kochaiącego swoie myśli, a nieprzyiaciela cudzych.

MOLINEUX, *patrz* Molyneux.

MOLINIER, (Jan Chrzciciel) urodzony w Arles R. 1675. wszedł do zgromadzenia oratoryi R. 1700. i był kaznodzieią potym z wielką pochwałą w Aix, w Toulouzie, w Lponie, w Aurelianie, i Paryżu. Usłyszawszy go *Massillon* mowiącego zdziwiony był wyrazami żywemi i wydatnemi iego wymowy, a ieszcze bardziey że z zdatnością tak doskonałą tak był nieiednostayny, dla czego rzekł do niego na ten czas: *do Wpana tylka należy bydź kaznodzieią Pospolstwa lub wielkich Panow.* Pewna iest, że gdy pracował około kazań swoich wyrownywał nayślawnieyszym krasomowcom Francuzkim; ale nadto wiele w swoią łatwość pisania ufał, i nieuskramiał dosyć zapędow swoich myśli. *Molinier* porzucił oratoryum około Roku 1720. a oddalił się do dyecezyi Seńskiey, zkąd powrocił do Paryża, i tam sprawował kaznodzieyski urząd. Następca kardynała *de Noailles* (Wintimille) gdy mu tego zakazał, iuż nie bawił się więcey iak tylko przeglądaniem swych kazań. Umarł R. 1745. maiąc lat 60. Mamy od niego: I. *Kazania dobrane*, w 14. Tomach in 12mo. Roku 1730. i lat następuiących. Kazania te są płodem szczęśliwego geniuszu, ktory się wyraża z wielkim ogniem, przesadą, mocą, zacnością, i właściwością. Nic mu nie brakowało iak tylko dobrego smaku; styl bowiem iego iest nieokrzesany, nie iednostayny i oszpecony pospolitemi wyrazami, ktore wielce sprzeciwiaią się wielu kawałkom pełnym żywości i szlachetności: w tych 14. Tomach znayduią się 3. z panegirikami, a 2. kazania o prawdzie religii Chrześciańskiey. II. *Cwiczenie pokutuiącego i obwiązek pokuty* in 18vo. III. *Nauki i modlitwy pokutne*, in 12mo. Dla dokończenia przewodnika dusz pokutuiących xiędza *Vauge*. IV. *Modlitwy i myśli Chrześciańskie.*

MOLINOS, kapłan Hiszpański, urodził się w dyecezyi Sarragoskiey Roku 1627. z domu znacznego przez swoie dobra i urzędy. Urodziwszy się z myślą gorącą, osiadł w Rzymie i nabył sławy wielkiego spowiednika. Miał powierzchowność pobożności uderzaiącą w oczy, i niechciał żadnych dobr kościelnych, ktore mu ofiarowano. Przez żywość geniuszu swego wymyślił głupstwa nowe o taiemnicy. Wypisał swoie myśli w xiążce *Obchodzenia się duchownego*, dla ktorey zamknięty był w więzieniu inkwizycyi 1685. To dzieło zdawało się przedziwne bydź z początku. *Teologia mistyczna*, mowił pisarz w swoiey przedmowie, *nie iest umieiętnością pochodzącą z myśli, ale z uczucia... Nauczyć iey się nie można przez naukę ale odbiera się z nieba.* Sława o cnocie autora nie mało pomogła do rozsławienia oney. Dopiero dokopuiąc się w tym niby odmęcie, w ktorym *Molinos* zagłębia się z czytelnikiem swoim: poznać można niebezpieczeństwo

czeństwo iego układow zdania; widziano mowi X. *Avrigni*, że człowiek w mniemaniu doskonały *Molinosa* iest to człowiek, ktory nierozumnie nierozmyśla o Bogu, ani o sobie samym, niczego nie pragnie a nawet i zbawienia, nie obawia się niczego, a nawet i piekła, ktoremu nayczystsze myśli, iako też dobre uczynki znaią się cale bydź obce i obowietne. Naywyższa doskonałość według Snowidza Hiszpańskiego zawiera na tym, aby zniszczyć się dla złączenia się z Bogiem, tak dalece, że wszystkie władze duszy bywszy przez tę iedność rozproszone, dusza niepowinna się troskać o to co się dzieie w ciele. Mało co szkodzi, aby niższa część wydała się na zbytki nayhaniebnieysze, byle tylko wyższa była zatopiona w Bogu przez modlitwę *Spoczynku.* Kacerstwo to rozpostarło się we Francyi, i tysiąc wzięło na siebie postaci rozmaitych. *Malawał* pani *Guyon* i *Fenelon* niektore przywłaszczyli myśli, ale nie nayobraźliwsze. Zdania zaś *Molinosa* potępione były R. 1687. w liczbie 68. Chciano wiedzieć czyli iego postępki zgadzały się z pismem, i postrzeżono nierządy rownie straszliwe iako iego fanatyzm. Musiał uczynić wyrzeczenie się publiczne swoich błędow, i zamknięty był w więzieniu, gdzie umarł R. 1696. maiąc lat 70. Pożegnawszy się z xiędzem, ktory go prowadził do więzienia rzekł mu: *Byway zdrow moy oyczę, zobaczemy się teszcze w dzień sądu ostatecznego, i zobaczemy w ten czas po czyiey stronie będzie prawda, albo po moiey albo po twoiey.* Słowa te oznaczaią iż żal iego nie był tak szczery iak mniemano.

MOLITOR, (Ulerik) znaiomy iest przez xiążkę rzadką, pod tytułem: *De Pythonicis Mulieribus*, Constantii R. 1784. in 4to. umarł około R. 1492.

I. MOLLER, (Henryk) teolog protestantski, został biegłym bardzo w ięzyku Hebrayskim, i uczył długo w akademii Witemberskiey, umarł w Hamburgu w swoiey oyczyznie R. 1589. maiąc lat 59. Mamy od niego *Komentarze* nad *Izaiaszem*, i *Psalmami*, i *Poezie* Łacińskie.

II. MOLLER, (Dyonizyusz Wilhelm) rodem z Preszburgu, ieździł po wszystkich częściach Europy, był nauczycielem historyi, metafizyki, oraz dozorcą xiąg w akademii Alter, gdzie umarł 25. Lutego R. 1712. maiąc lat 70. Znayduie się wiele dzieł iego: Znaczniejsze te są: I. *Meditatio de Hungaricis quibusdam infectis prodigiosis ex aere una cum nive in agro dilapsis*, R. 1673. in 12mo. II. *Opuscula Ethica & Problematico critica.* III. *Opuscula medico historico philologica.* IV. *Mensa Poetica.* V. *Indiculus Medicorum, Philologorum ex Germanica origendorum.* VI. I rożne inne dzieła, ktore dowodzą biegłości iego w naukach.

III. MOLLER, (Jan) urodzony w Itentzburgu w xięstwie Honświdzkim R. 1660. był rektorem szkoł w swoiey oyczyznie R. 1701. ofiarowano mu katedrow kilka, ale ich wzbraniał się przyiąć, niechciał nawet urzędu dozorcy xiąg w Oxfordzie, iakożkolwiek proszono go o to. Wszystkie godziny, ktore iego urzędy szkolne zostawiały mu wolne, używał bez odpoczynku na uczenie się historyi literackiey, umarł R. 1725. Był to filozof stały i od wyniosłości daleki. Mamy od niego niektore dzieła: I. *Introductio ad Historiam ducatus Slesvicensis & Holsatici*, w Hamburgu R. 1699. in 8vo. II. *Cimbria Literata*, R. 1744. in fol. Zawiera historyą literacką, ko-

ścielną, świecką i polityczną, Danii, Slezwiku, Holsztynu, Hamburgu, i kraiow sąsiedzkich. III. *Isagoge ad Historiam Chersonesi Cimbricæ*, in 8vo. w Hamburgu R. 1691. i w xiążce, *Bibliotheca septemtrionis Eruditi*, w Lipsie R. 1699. in 8vo. ktora zawiera *opisanie z okolicznościami tego co czytać trzeba w historyi tychże prowincyi, patrz* I. Könnig. IV. *De Cornutis & Hermatrodicis*, w Berlinie R. 1768. in 4to. Zycie iego wydane było przez iego synow po Łacinie w Slezwiku Roku 1734. Głęboka biegłość w naukach iest charakterem wszystkich pism iego.

MOLOCH, sławny Bożek Amonitow, przed ktorego Bałwanem offiarowano dzieci i zwierzęta. Posąg tego bostwa dzikiego był do połowy człowieka, ktory miał głowę wołową, a ręce rozciągnione, był wydrążony, a w iego dziurach były zrobione szafy, z ktorych pierwsza obrana była na mąkę, a pięć innych na zwierzęta, ktore mu offiarowano, siodma zaś na dzieci, ktore mu chciano poświęcać. Ta połowa ciała postawiona była na piecu niby w ktorym palono wielki ogień, a z boiaźni aby nieslyszano krzykow dziecinnych robiono wielki hałas bębnami, i innemi instrumentami, ktore głuszyły patrzących. Niektorzy autorowie twierdzą, że nie palono w samey istocie dzieci, ale dla oczyszczenia przesuwano ie przez dwa ognie ktore palono przed posągiem. Pismo święte wyrzuca często na oczy żydom takowę offiary czynione *Molochowi*.

MOLORCHUS, stary pasterz kraiow Kleońskich, w krolestwie Argolskim, przyiął wspaniale u siebie *Herkulesa*. Bohatyr ten przenikniony będąc wdzięcznością, zabił dla niego lwa Nemeyskiego, ktory pustoszył kray okoliczny. Na pamiątkę dobrodzieystwa tego, ustanowiono na część *Molorchusa* święta nazwane pod imieniem Molercheyskie.

I. MOLSA, albo Molza, (Franciszek Marian) z Modeny, wielkiego poważenia, nabył z wierszow swoich Łacińskich i Włoskich. Zdatność iego byłaby mu przyniesła znaczne szczęście na świecie, gdyby iego obchodzenie się było porządnieysze i roztropnieysze. Szacuią nadewszystko iego elegie i pismo iego o rozwodzie *Henryka VII.* krola Angielskiego i *Katarzyny Arragońskiey*. Jego *Capitolo in lodo del Fichi*, komentowane przez *Annibala Caro* poetę Włoskiego, iest pełne nieczystości pod tym tytułem: *La Ficheide del Padre Fillo col comni de Ser-Agresto*, R. 1549. in 4to. Poezye iego Włoskie znayduią się z wierszami *Borniego*, albo osobno R. 1513. in 8vo. i 1570. w dwoch Tomach in 8vo. z wierszami *Tarkwinii Molza* iego wnuczki. *Poezye* iego Łacińskie znayduią się w xiążce *Delitiæ Poetarum Italorum*. *Molza* pisał także i prozą bardzo gładką, ale osławił zdatność swoią przez społeczność zelzywą, ktorą miał z nierządnicami Modeńskiemi. Zatopił się w tych nieszczęśliwych z tak małą ostrożnością, że się zaraził ową chorobą, ktora iest skutkiem rospusty. Umarł w kwiecie swoiey młodości R. 1544.

II. MOLSA, albo Molza, (Tarkwinia) wnuczka poprzedzaiącego, przyłączała do przyiemności płci swoiey cnotę gruntowną. Po śmierci swoiego męża niechciała drugi raz iść za mąż i postąpiła sobie iak *Artemisa* chociaż dla iey młodości i powabow szukano iey usilnie. Przykładała się z wielką chęcią i posiłkiem do umieiętności, oraz do ięzykow Greckiego, Łacińskiego, i Hebrayskiego. Dla iey rozeznania rozumu i oświecenia radzili iey się względem dzieł swoich *Tasse*, *Gwarini* i *Guni*, pod ow czas wielcy ludzie. Senat Rzymski uczcił ią R. 1600. z całym iey domem prawami i przywileiami obywatelow Rzymskich. Ta dama była ozdobą dworu *Alfonsa II.* xięzęcia Ferrarskiego, do ktorego się była oddaliła. Poezye iey znayduią się wraz z poezyami iey dziada.

MOLTZIER, *patrz* Micyus.

MOLYNEUX, (Wilhelm) urodzony w Berlinie R. 1656. ustanowił w swoiey oyczyznie towarzystwo uczonych podobne do towarzystwa krolewskiego w Londynie. Był ściśłym przyiacielem *Locka*, i zasłużył sobie przyiaźń tego filozofa, przez swoią poczciwość i oświecenie. *Molineux* umarł na kamień R. 1698. Mamy od niego I. Traktat *o Dioptrice*, in 4to. II. *Opisanie* po Łacinie *Theleskopu* swoiego wynalazku &c.

MOMBRITIUS, (Bonius) autor Medyolański, znaiomy iest przez swoie *Sanctuarium seu Vitæ Sanctorum*, 2. T. in fol. bez imienia miasta i daty. Ta xiążka iest bardzo rzadka i droga, oraz wyszukiwana od bibliomanow, bądź dla baiek, ktore zawiera, bądź dla dawności wydania. Twierdzą że się pokazała około Roku 1479. Znayduią się ieszcze poezye tegoż samego autora.

MOMUS, syn *Snu* i *Nocy*, z bożek żartow, zabawiał się iedynie roztrząsaniem spraw bożkow i ludzi, oraz ganieniem ich wolnomyślnym. Wyrażaią go zdeymuiącego maszkę z twarzy i trzymaiącego smieszny znak w ręku. *Neptun* gdy zrobił byka, *Wulkan* człowieka, a *Minerwa* dom, wszystkich troie wydał na pośmiech: *Neptunu* za to, że nie dał bykowi rogow przed oczyma, aby mogł uderzyć bespieczniey, albo przynaymniey u barkow, aby razy iego były mocnieysze: *Minerwę* że nie wystawiła ruchomego domu, aby go można przenieść, gdyby miał złego sąsiada; a *Wulkana* za to, że nie dał okna do serca ludzkiego, aby w nim można widzieć myśli naytaiemnieysze.

I. MONALDESCHI, (Ludwik de) szlachcic z Orwiety, urodził się R. 1326. przepędził w Rzymie prawie całe swe życie, przez ktore używał zawsze doskonałego zdrowia, i rozsądku bardzo zdrowego. Mamy od niego *Kroniki Rzymskie*, po Włosku od R. 1328. aż do R. 1340. Twierdzą że daleko daley rozciągnął, ale że reszta zginęła, albo ukryta iest w iakiey bibliotece.

II. MONALDESCHI, (Jan de) faworyt lub koniuszy *Krystyny* krolowy Szwedzkiey, napisał taiemnie paszkwil przeciwko tey pani, gdzie odkrył iey porozumienia. *Krystyna* rada będąc temu zdarzeniu dla pozbycia się kochanka, ktorego iuż nie lubiła, kazała go przywlec do nog swoich, pytała się go i zawstydziła. Po wyrzucaniach naygwałtownieyszych na oczy kazała kapitanowi gwardyi swoiey i dwom nowym faworytom, aby zabili winowaycę. Oddaliła się o 20. krokow, aby lepiey cieszyć się mogła tym wydowiskiem. Wpadaią że wszystkich stron na niego, a nieszczęśliwy *Monaldeschi*, po bronieniu się daremnym upada zakrwawiony pod żelazem swych katow. Krolowa niedbaiąc na iego ięczenia przybliża się, rozważa go i złorzeczy iemu. *Monaldeschi*, na ten głos, zdaie się obudzać, szamocze się, porusza i podnosi ku *Krystynie* rękę drżącą, prosząc iey o odpuszczenie. *I cóż to*

zawołała, *ty żyiesz ieszcze, a ia krolową ieslem*! Zaboycy depcą natychmiast iego głowę i wleką do nog *Krystyny* ofiarę iey konaiącą. *Nie, nie*, przydała, *moia zapalczywość nie iest uspokoiona, naucz się zdrayco, że ta ręka, ktora wylała nu ciebie tyle dobrodzieystw, ostatni raz ci zadaie.* Ta zbroduia przeciwko ludzkości, a hańba życia *Krystyny* popełniona była w Fontenebleau R. 1657. *Le Bel*, zakonu Trynitarskiego, opisał o tym, *patrz* Bel.

MONARDES, (Mikołay) sławny lekarz Sewilski, od ktorego mamy: I. *Traktat Korzeni lekarskich Amerykańskich*, w Sewilli, R. 1554. in 8vo. wytłomaczony po Francuzku przez *Kolina*, w Lugdunie R. 1619. in 8vo. II. *De Rosa*, w Antwerpie R. 1564. in 8vo. III. Wiele dzieł po Łacinie i po Hiszpańsku. Uczony ten człowiek, ktory uczył tego tylko drugich, czego długie doświadczenie nauczyło go. Umarł R. 1577. Xiążki iego nie są pospolite.

MONBRON, (N. Fugeret de) urodził się w Pironie, umarł w miesiącu Wrzesniu R. 1760. Był to ieden z autorow tych, ktorzy żyć nie mogą z sobą samemi, ani z innemi, ktorzy zbiiaią wszystko, niepotwierdzaią nic, złorzeczą całemu rodzaiowi ludzkiemu, a ten ich nie nawidzi wzaiemnie. Mamy od niego: I. *La Henriade travestie*, in 12mo. ktora nie warta więcey iak *le Virgile travesti Skarrona*, chociaż się znayduią w niey niektore nie złe żarty. Pan *Voltaire* sam się z niey naśmiał. II. *Preservatif contre l'Anglomanie*, in 12mo. napisane z popędliwością. III. *Cosmopolite* albo *le Citoyen du Monde*, in 12mo. W tey xiąźce znayduią się niektore prawdy moralne i dosyć pożyteczne, gdyby autor nie zdawał się przesadzać. IV. *Romanse* niegodziwe i niegodne wspomnienia, chociaż znaydowała się wesołość w pismach iego i w mysli, przecież wydawał ponurość w towarzystwie.

MONCADE, (Hugo de) z sławnego i bardzo dawnego domu pochodzącego z Katalonii, a niegdy panuiącego w Bearnie, ieździł w młodości swoiey z *Karolem VIII.* krolem Francuzkim pod czas wyprawy iego woienney do Włoch, gdy sprzymierzenie *Ferdynanda* krola Hiszpańskiego z monarchą Francuzkim zerwane było, przywiązał się do szczęścia *Cezara Borgiasza*, synowca papieża *Alexandra VI.* ale gdy po śmierci swego stryia *Borgiasz* chwycił się strony Francuzkiey, *Moncade* poszedł do woyska Francuzkiego, pod rządem na ten czas zostaiącego wielkiego *Gonsalva*. Po skończonęy we Włoszech woynie, wsławił się przeciwko rozboynikom morskim około granic Afryki przez czynności głośne, ktore mu zasłużyły bogate przeorstwo w Messynie, Usługi znaczne, ktore nieprzestawał okazywać *Karolowi V.* nadgrodzone były vice-reystwem Sycyliiskim. Wzięty był potym w niewolą R. 1534. przez *Andrzeia Doria*, nad granicą Genueńską, i nie utrzymał wolności swoiey, aż dopiero przez przymierze Madryckie. Gdy papież *Klemens VII.* wszedł R. 1526. w przymierze zawarte przeciwko Wenetom i *Franciszkowi I.* dla przywrocenia *Franciszka Sforcyi* na xięstwo Medyolańskie, *Moncade*, ktory rządził na ten czas woyskiem cesarskim we Włoszech, zbliżył ku Rzymowi część wielką żołnierzy, opanował go bez odporu, i przymusił papieża, aby się schronił do zamku S. Anioła, i dał na rabunek Watykan i kościoł S. Piotra i Pawła, ktore się znayduią w opłakaniu iego. *Paweł*

Jovius, ktory powstaie mocno przeciwko tey bezbożności przypisuie zemście niebieskiey śmierć iego we dwa lata potym zdarzoną R. 1528. na potyczce morskiey pod Capo-d'Orso, przy odnodze Salerneyskiey, gdzie *Filipin Doria* otrzymał zupełne zwycięstwo nad flotą cesarską, ktorą on rządził.

MONCEAUX, (Franciszek de) po Łacinie *Moncæus*, prawnik, poeta, i obfity pisarz w Arrsie. Był panem Frydewała; posłany był przez *Alexandra Farnezyusza* xiącia Parmezańskiego w poselstwie do *Henryka IV.* krola Francuzkiego. Mamy od niego: I. *Bucolica sacra*, in 8vo. w Paryżu R. 1589. II. *Aaron purgatus, sive de Vitulo aureo Libri duo*, R. 1606. ta xiążka była zbita przez *Roberta Viscar.* III. *Historya o widzeniach Boskich pokazanych Moyżeszowi* in 12mo. R. 1592. &c, &c, Wszystkie te dzieła są po Łacinie pisane, znayduią się w nich wynalazki i osobliwości.

MONCHESNAY, (Jakob Lome de) urodzony w Paryżu R. 1666. synem był prokuratora parlamentu, został patronem i chwycił się poezyi. Pracował dla teatru Włoskiego, i wydał *la Cause des Femmes*, *Krytykę* tey sztuki, *Mezetina*, *Grand Sophi de Perse*. *Phœnix*, i *les Souhaits*. Te sztuki są pełne wyrazow rozumnych; ale rozmowy w nich nie dobre i źle są intrygi prowadzone. Mieysce ich iest w 3cim rzędzie. *Monchesnay* odraziwszy się od teatru z pobudki religii według iednych a z wielkiey czułości krytyki według drugich, napisał *Satyrę* przeciwko tey sztuce, ktorą się tak długi czas bawił. *Boileau*, ktoremu oświadczył zdania swoie pochwalił one. *Monchesnay* był w towarzystwie z tym sławnym satyrykiem; ale kazawszy wydrukować kilka *Satyr*, ktore się temu poecie niepodobały, ich przyiaźń oziębiła się. *Przychodzi do mnie rzadko*, mawiał *Boileau*, *ponieważ gdy iest zemną zawsze nad moią i swoią wartością iest zatrudniony*. Gdy teatr nie mogł go więcey ratować, a mierność iego maiątku nie pozwoliła mu bawić w Paryżu, oddalił się Roku 1720. do Chartres, gdzie umarł R. 1740. maiąc lat 75. Wiele z iego poezyi, ktore składaią się z *Listow*, *Satyr*, *Epigrammatow* naśladowanych z *Martyalisa*, nie wyszły na świat. Jest ieszcze autorem *Bolœana*, albo *Entretiens de M. Monchesnay avec Boileau*. Jeżeli to dzieło iest prawdziwe we wszystkich swoich częściach, bardzo złe daie wyobrażenie o charakterze tego sławnego pisarza, a ieżeli fałszywe, niepowinno wniesienia pożytecznego czynić o poczciwości *Monchesneya*. Wynika z tego pisma, że nie było z chwałą obydwoch, że obydwa lubili satyrę i złorzeczenie.

MONCHRETIEN, *patrz* Montchrestien.

MONCHY, (Karol de) znaiomy pod imieniem marszałka *d'Hocquincourt*, z dawnego był i szlachetnego domu Pikardyi zyznego w osoby zasłużone. Wsławił się swoią odwagą w wielu oblężeniach i potyczkach pod Marsea, Villefranche, w Russylonie. Rządził lewym skrzydłem woyska Francuzkiego pod czas bitwy Rhetelskiey R. 1650. Ta potyczka zasłużyła mu w Roku następuiącym laskę marszałka Francuzkiego. Poraził potym Hiszpanow w Katalonii, przebił się przez oboz pod Arras, ale za niektore urazy iakie sobie przywłaszczał od dworu, poszedł na stronę nieprzyiacielską, porażony był pod Bleneau przez *Wielkiego Kondeusza*, i zabity był pod Dunkierką trzema postrzałami z muszkietu R. 1658. chcąc się przy-

patrzyć uſzykowaniu woyſka Francuzkiego... *Patrz* CHARLEVAL.

MONCHY, *patrz* MOUCHY.

MONCK, (Jerzy) xiążę Albermarlii, urodzony R. 1608. z domu ſzlachetnego i dawnego, wſławił ſię w woyſku *Karola I.* krola Angielſkiego; ale wzięty będąc w niewolą przez kawalera *Fairfax*, oſadzony był za to w wieży Londyńſkiey. Nie wyſzedł z niey aż w kilka lat potym, dla ciągnienia z regimentem przeciwko Irlandczykom Katolickim. Po śmierci żałoſney *Karola I. Monck* miał pod rządem woyſka *Kromwelowe* w Szkocyi. Podbił ten kray: a gdy woyna w Hollandyi naſtąpiła otrzymał w R. 1653. zwycięſtwo przeciwko flocie Hollenderſkiey, gdzie admirał był zabity. Po śmierci *Kromwela* w R. 1658. generał *Monck* kazał obwołać protektorem *Rycharda* ſyna tego przywłaſzczyciela. *Karol II.* dowiedziawſzy ſię o iego poczciwości, napiſał w ten czas do niego, profząc go, aby mu pomogł do odebrania ſwego krolestwa. Generał *Monck* natychmiaſt ułożył zamyſł przywrocenia na tron tego xiążęcia. Przetrzymawſzy przez czas nieiaki dla wzięcia ſkuteczniejſzych środkow, ſtaie na czele przywiązanego do ſwoich intereſſow woyſka R. 1660. wchodzi do Anglii, oſłabia przez ſwoich namieſtnikow reſztę przyiacioł *Kromwela*, wkracza aż do Londynu, gdzie zruca parlament buntowniczy, zwołuie drugi, i zwierza mu ſię, ſwego zamyſłu. Przychylaią ſię do niego z zachwyceniem, i Londyn oświadcza ſię na ſtronę ſwego prawego pana. *Monck* rozkazuie obwołać go krolem, i idzie naprzeciw niemu do Duwru zanieść mu berło, ktore mu przywrocił. Kroniki hiſtoryi Brytańſkiey dwoch niepodaią przykładow polityki tak głębokiey enotliwey i umiarkowaney. *Karol II.* przenikniony będąc nayżywſzą wdzięcznością uściſkał go, uczynił go generałem woyſk ſwoich, wielkim koniuſzym, konſyliarzem ſtanow, podſkarbim wielkim i xiążęciem Albermarlii. Generał *Monck* nie przeſtawał wyświadczać nayznacznieyſzych uſług krolowi *Karolowi II.*. Umarł pełen chwały i doſtatkow R. 1769. opłakany był od ſwego xiążęcia i pochowany w Weſtmünſterze w pośrodku krolow i krolowych Angielſkich. Ten wielki człowiek miał układ ciała poważny i wſpaniały, rozum nieokazały, ale gruntowny, ſtały i iednoſtayny. Lubił cnotę i nie mogł cierpieć nieſprawiedliwości w ſwoich nawet żołnierzach. Powtarzał często, że *woyſko niepowinno ſłużyć za ſchronienie złodziciom i niecnotom. Życie* iego napiſane przez *Tomaſza Gumbe*, in 8vo po Angielſku, przetłomaczone było po Francuzku przez *Guy Miege*, in 12mo. Poſtrzegać ſię daie we wſzyſtkich poſtępkach tego generała polityka mądra, ktora iedynie knuie zamyſły przez poczciwość potwierdzone, lub przez powinność nakazane, a życie iego ieſt przykładem, że można pogodzić kroki, ſztuczne niedocieczone obrotne, z naydoſkonalſzą cnotą.

MONCONYS, (Baltazar de) ſynem był ſędziego kryminalnego w Londynie, uczywſzy ſię filozofii i matematyki, poiechał do państ Wſchodnich, aby ſzukał śladu filozofii *Merkuryuſza Tryſmegiſte, i Zoroaſtra*. Gdy ſzperania iego nie uczyniły zadoſyć tey iaką miał ciekawości, powrocił do Francyi, i umarł w Londynie Roku 1665. Dla ſwoich wiadomości nabytych ſzacowany był od uczonych oſobliwie lubiących chymią. Podroże iego drukowane były w 3. Tomach in 4to. bardziey ſą pożyteczne uczonym, iak kraiopiſarzom; przywięrywał ſię bowiem bardziey do oznaczenia rzeczy ciekawych i rzadkich, niż ſzczegolnego opiſania kraiu. Styl ieſt przeciągły i nieożywia czytelnika.

MONCRIF, (Franciſzek Auguſtin PARADIS de) ſekretarz od rozkazow woyſkowych hrabiego *de Clermont*, czytelnik krolowy i ieden z 40. akademikow Francuzkich, członek akademii w Nancy, w Berlinie, urodził ſię w Paryżu R. 1687. a umarł tam R. 1770. Pan *de la Place* napiſał mu ten nadgrobek:

De mœurs dignes de l'âge d'or,
Ami ſûr, Auteur agreable,
Ci gît, qui, vieux comme Neſtor,
Fut moins bavard & plus aimable.

To ieſt:

W ſwych obyczaiach znaczący wiek złoty,
Przyiemny piſarz, przyiaźni pieſzczoty,
Leży tu rownie iak Neſtor *ſędziwy,*
Bardziey był miły, a mniey gadatliwy.

Taki był *Moncrif*: rozum przyrodzony, otwartość uprzedzaiąca, chęć ſtateczna podobania ſię, myśl iednoſtayna łagodna i przymilaiąca, ziednały mu wcześnie wielką liczbę przyiacioł znacznych. Sławny miniſter, gdy wygnany roku 1757. profił o pozwolenie, aby mogł za nim iechać na tę oſobność, przeto dziwuiąc ſię ſzlachetnemu i ſtatecznemu przywiązaniu iego, pozwolono mu tylko, aby ieździł corocznie, oświadczyć mu ſwoią wdzięczność. Nikt niezobowiązywał z większą gorliwością ani dawał z większą pociechą nad niego; wynoſił, utrzymywał krewnych, ubogich, nie wſtydząc ich ſię w pośrodku dworu. Dzieła iego te ſą znacznieyſze. I. *Eſſai ſur la neceſite & ſur les Moyens de plaire*; po wiele kroć razy przedrukowane in 12. To dzieło przyiemnie i dowcipnie napiſane pełne ieſt rozumu, i mądrości; lecz podobno dziśby żądano, aby miało więcey w ſobie ſiły i filozofii. II. *Les Ames rivales*; mały romans przyiemny zaprawny dowcipną obyczaiow krytyką. *Les Abderites* komedya nie zła, *Rozmaite Poezye* pełne wytworności. Wychwalaią oſobliwie iego *Romanſe*; niektore *Dyſertacye*, gdzie ſię zuayduią myśli rozumne: znaleść te ſztuki można w mieſzanych dziełach tego autora w Paryżu R. 1743. in 12. III. Małe *Sztuki Teatralne* w iednym akcie, ktore ſkładaią rożne opery nazwane: *Ulomki, Zelindor Chimena Almaſis, Duchy opiekuiące ſię, Sybilla*. Poświęcił ſię był poezyi Lyryckiey i dokazał ſwego. Znayduią ſię ieſzcze od niego w tym rodzaiu *l'Empire de l'Amour* balet, *le Trompeur*; *les Ames reunies* balet nieokazany, *Erozyna* paſterka bohatyrſka. IV. *L'Hiſtoires des Chats*, fraſzka ſądzona zbyt oſtro w ſwoim czaſie. Dzieła iego zebrane były R. 1761. w 4. Tomach in 12mo.

MONDEJEU, *patrz* SCHULEMBERG.

I. MONDONVILLE, (Joanna de) corka konſyliarza parlamentu w Toulouzie, wſławiła ſię zawczaſu przez ſwoią piękność i rozum. Szukana będąc od rożnych panow, poſzła za mąż R. 1646. za *Turleſa* pana *de Mondonville*. Po śmierci ſwoiego męża poświęciła ſię pobożnym uczynkom za przewodnictwem opata *Cyrona*. Trzymawſzy przez czas nieiaki u ſiebie ſzkoły bez pieniędzy pracowała nad nauczaniem nowo na-

wroconych, i z wsparciem ubogich chorych. Pani *de Mondonville* ułożyła potym zamyst użycia swoich dobr na założenie zgromadzenia, ktore utrzymywało daley uczynki miłosierne. Zamysł iey potwierdzony był przez *Markę* arcybiskupa Toulońskiego; a opat *de Cyron* mianowany był w R. 1661. aby ustanowił prawa i rozporządzenie. Ta nowa ustawa utwierdzona była listem *Alexandra VII.* R. 1662. i poważniona listami zaświadczaiącemi R. 1663. wkrotkim czasie potym. Te ustawy drukowane były z potwierdzeniem 18. biskupow i wielu doktorow. Jest to zakon znaiomy pod imieniem *Zgromadzenia Panien dzieciństwa.* Już była ustanowienia zrobiła w wielu dyecezyach, kiedy osądzono, że iey ustawy zawierały w sobie *Niebezpieczne Prawidła.* Jezuici pisali i przeciwko niey bili. Wyznaczono komissarzow do roztrząśnienia onych, i zgromadzenie *Dzieciństwa* zniesione było przez wyrok rady R. 1686. za oskarżeniem towarzystwa, ktore ten sam los potkał. Ustanowicielka odesłana była do klasztoru szpitalnych, w Kussancyi będącego, i pozbawiona wolności mowienia i pisania do żadney osoby za klasztorem. Umarła przy iak naywiększey pobożności R. 1703. Panny dzieciństwa były rozproszone, a Jezuici kupili ich Dom na założenie tam swoiego Seminaryum; powstawali przeciwko tym nieszczęśliwym pannom iako przeciwko naystraszniejszemu nieprzyiacielowi, i mieli ich zdobycze. Posłiśmy w tym artykule za *Historyą Kościelną* opata *Rasyna.* Pisarze Jezuiccy mniey są sprzyiaźni ustanowicielce panien dzieciństwa. Owoż co ieden z nich mowi powiedziawszy o roku ustanowienia ich przydaie "Dwor miał do „ wody niewątpliwe, że ta usta- „ nowicielka Pani *de Mondonville* „ dała schronienie ludziom złey „ nauki i nieprzyiaźnym państwu, „ iako xiędzu *Cerlowi* i opatowi „ *Doratowi*, że im podała sposoby „ do wyiścia z krolestwa, że ka- „ zała drukować w swoim domu „ i swoim pannom wiele paszkwi- „ low przeciwko postępkom kro- „ la i iego rady. Odebrano im tę „ drukarnią, słownych wysłucha- „ no zaświadczeń, a osobliwie te „ sprawy wielo byli stwierdzone „ zaświadczeniami dowodnemi i „ prawnemi przyświadectwie nay- „ starszych z tego domu panien. „ Jakże pogodzić zaświadczenia tak rozmaite? Historya została tylko induktą prawną, gdzie każdy mowi za swoią stroną; co zaś my, ktorzy się niechwytamy żadney, zawieszamy nasz sąd, i zostawniemy rozstrzygnienie tey sprawy powszechności mądrey i oświeconey. Pokazała się R. 1734. *Historya Panien Zgromadzenia dzieciństwa*, przez *Rebouleta* Ex-Jezuitę, i patrona w Awenionie. Opat *Juliard* krewny Pani *de Mondonville* powstał przeciwko tey historyi iako paszkwilowi zelżywemu, i odpowiedział na nią przez Pamiętnik w 2. częściach, ktory zawiera. I. *Niewinność usprawiedliwioną*, albo *Historyą prawdziwą Panien Dzieciństwa.* II. *Kłamstwo zawstydzone albo dowod o fałszu Historyi zelżywey Panien Dzieciństwa.* Parlament Touluzki skazał na ogień historyą *Rebouleta.* Ten autor odpowiedział dla utrzymania prawdy swoiego dzieła, ale margrabia *de Cordouche* siestrzeniec Pani *de Mondonville* otrzymał wyrok 27. Lutego R. 1738. ktory skazał na ognie te nowe pismo, i nakazał ściśle o autorze czynić wybadywania, *patrz* REBOULET.

II. MONDONVILLE, (Jan Jozef Kassanea de) ieden z naysławnieyszych muzykow tego wieku urodził się w Narbonie R. 1715. nabył z początku sławy w Paryżu, gdzie był przyiechał R. 1737. dla swego pięknego i łatwego grania na skrypcach. Był wspol muzykiem i przyiacielem *Gwignana*, ktory pierwsze miał mieysce w tym rodzaiu. Jego *sonety* na klawicymbale i *symfonie*, iego opera *Izbe*, *Karnawał Parnasu*, *Tyton i Aurora*, *Dafnis*, i *Alcimadura*, postawili go w krotce w rzędzie kompozytorow nayznacznieyszych, ktorzykolwiek pracowali na operę: przodkował także w *Motetach*, ktore mu zasłużyły mieysce pierwszego muzyka w kapeli krolewskiey. Zabawny był wielkiemi dziełami muzyki, ktore zapaliły krew iego, i przyśpieszyły mu śmierci. Umarł w Bellevillu blisko Paryża 8. Października roku 1772. Załowany będąc od swoich krewnych i przyiaciół, ktorzy znaydowali w nim człowieka czułego i towarzystwo łagodnę uczciwe i przyiemne. Niewidziano nigdy w koncercie duchownym zgadzania się rownego iak to, ktore pociągnęło pierwsze doświadczenia *Mondonvilla.* Trzy kawałki geniuszu oznaczały lutnią omamiaiącą i uczoną, ktora wyrownywała *de la Lande.* Były to *Magnus Dominus*, *Jubilate & Dominus regnavit*, ktore ieszcze do tych czas chwalą.

MONDRAINVILLE, *patrz* DUVAL Nro. I.

MONET, (Philibert) urodzony w Sabaudyi R. 1566. umarł w Lugdunie R. 1643. wstawił się u Jezuitow, dokąd wstąpił przez upodobanie do nauk. Języki bawiły go z początku i winne mu były niektore dzieła, zaćmione potym przez tych, ktorzy pisali po nim. Dykcyonarz iego Łacińsko Francuzki pod tytułem: *Inventaire de deux langues*, w Paryżu roku 1636. in fol. miał wzięcie w swoim czasie. *Monet* udał się potym do herbownej nauki i geografii Galliyskiey; co zaś w tey materyi zrobił, ieszcze się częstokroć tego uczeni radzą.

MONETA, (xiądz) Dominikan z Kremony żył około czasow S. *Dominika*, i umarł R. 1240. został sławnym przez swoią umieiętność, gorliwość przeciwko kacerzom swoiego czasu. Xiądz *Riccinius* tego samego zakonu kazał wydrukować w Rzymie R. 1643. in folio traktat Łaciński xiędza *Monety* przeciwko Waudenianom.

MONFORT, *patrz* MONTFORT.

MONGAULT, (Mikołay Hubert de) syn nieprawy *Roiberta Pontonges*, urodzony w Paryżu R. 1674. wstąpił do zgromadzenia oratoryi. Słabość zdrowia iego przymusiła go do wyiścia ztamtąd, po uczynieniu szczęśliwych o sobie nadziei. Bawił ustawnie przy arcybiskupie Touluzkim *Kolbercie*, ktory mu pomagali u *Foukolta*; a ten znalazł w nim człowieka umieiącego połączyć rozum z umieiętnością. Ten pan znaiąc szacunek xiędza *Mongaulta* wyrobił mu mieysce w akademii napisow i nauczyciela xiążęcia *de Chartres* syna xiążęcia Orleańskiego. Xiądz *Mongault* umiał sobie ziednać natym mieyscu znacznym i wytwornym przyiaźń i szacunek swego zacnego wychowanca. Opactwa Chartreuve i Villeneuve były iego starań nadgrodą. Xiążę *de Chartres* do dobrodzieystw swoiego oyca przydał urzędy sekretarza generalnego piechoty Francuzkiey, sekretarza prowincyi Delfinatu i sekretarza wyrokow gabinetowych. Xiądz *Mongault* chciałby był ieszcze wyżey się wynieść, kiedy kardynał *Dubois* skarżył się, że iest nieszczęśliwym od tego czasu iak został wielkim; opat *Mongault* został daleko nieszczęśliwszym przez to, że mu zazdrościł. Ztąd

pochodziły wapory, w ktorych przepędził część życia swego. Te wapory wszystko mu pokazywały czarno, i to mu raz powiedziano, *Wapory więc*, odpowiedział, *pokazuią rzeczy takiemi takiemi są w istocie*. Opat *Mongault* używał pożytecznie swoiego rozumu do zadosyć uczynienia swoiey wyniosłości, ale byłby szczęśliwszym, gdyby był go użył do uskromienia oney. Akademia Francuzka przybrała go sobie R. 1718. a straciła go R. 1746. Uczony ten był w obcowaniu rownie pożyteczny jak miły gdyby nie iego zły humor. Xiężna Aureliańska przypuszczała go często do swoich rozmow potocznych. Znayduie się od niego. I. *Przetłomaczenie Francuzkie Historyi Herodyana*, ktorey naylepsze wydanie było R. 1745, in 12. Dzieło to zrobione z wielką pilnością i dokładnością było do tego napisane gładko. II. *Przetłomaczenie Listow Cycerona do Attyka*, w Paryżu R. 1714. i 1738. w 6. Tomach in 12. Wykład ten rownie gładki i dokładny iak *Herodyana* iest zbogacony przypiskami, ktore wiele przynoszą zaszczytu iego smakowi w rzeczach i umieiętności. Nauczyć się można w texcie i w uwagach poznawać rozum i serce *Cycerona*, i oraz osob, ktore wielką rolę grały na ten czas w rzeczypospolitey. III. *Dyssertacye dwie w Pamiętnikach Akademii*, ktore żałować każą, iż nie masz ich więcey tym samym piorem pisanych.

MONGIN, (Edmus) urodzony w Barowilli w dyecezyi Langreskiey R. 1668. był z początku nauczycielem xiążęcia *de Bourbon* i hrabiego *Charolois*. Zasłużył sobie przez swoią zdatność do katedry, mieysce w akademii Francuzkiey R. 1708. i biskupstwo *de Bazas* R. 1724. Był to człowiek rozumny i smaku oraz dobrego.

Te dwie własności daią się poznawać w zbiorze dzieł iego, wydanym w Paryżu in 4to. R. 1745. To zebranie zamyka w sobie *kazania Panegiryki, Mowy Pogrzebowe, i Pisma Akademiczne*. Ten prałat umarł R. 1746. w Bazas sprawowawszy dyecezyą swoią z wielką mądrością i roztropnością. Charakter iego był miły, a rozmowa zabawna, kochał się w spokoyności. On to powiedział iednemu z swoich wspol-braci, ktory chciał wydać rozkaz biskupi w materyach delikatnych: *Mości xięże biskupie mowmy wiele, a piszmy, mało*.

MONGOMERI, *patrz* MONTGOMMERY.

MONIKA, (Swięta) urodzona R. 332. z rodzicow Chrześciańskich. zaślubiona była *Patrycyuszowi* mieszczaninowi z Tagasty w Numidyi położonego miasta, z ktorym miała dwoch synow i iednę corkę. Nawrociła męża swoiego, ktory był Poganinem, i otrzymała przez swoie łzy i prozby nawrocenie S. *Augustyna* syna swego starszego, ktory się uwięził w rozkoszach świata i błędach Manicheyskich. Urodziwszy to ukochane dziecię kościołowi i religii, umarła w Ostyi, gdzie była z nim poiechała dla dostania się do Afryki.

MONIMA z Miletu sławna przez swoią piękność i czystość. Tak się podobała *Mitrydatesowi*, że ten Pan używał wszystkich sposobow do osłabienia iey cnoty, ale wszystko było daremnie. Odpor iey tym bardziey go pobudzał, i ożenił się z nią dla zadosyć uczynienia swoiey miłości. *Patrz* koniec historyi tey cnotliwey xiężny pod artykułem *Mitridates*.

MONIN, (Jan Edward du) rodem z Gy, w hrabstwie Burgundzkim, wydał wielką liczbę *Pism, Poezyi Łacińskich* R. 1578. i 1579.

2. Tomy in 8vo. i Francuzkich R. 1582. in 12mo. za panowania *Henryka III.* gdzie poczytany był za naypięknieyszy geniusz swoiego wieku. Znayduią się ieszcze od niego 2. *Tragedye* pod tytułem *Quareme de du Montn* R. 1584. in 4to. druga pod tytułem: *Orbec* i *Oronte w Phenixie Monina* R. 1585. in 12. Zabity był R. 1586. maiąc lat 26. dawszy wielkie o sobie nadzieie. Umiał iuż był wiele ięzykow i prawie wszystkie umieiętności. Przyrownywano go do *Pic* de la *Mirondole*, do *Postela*, do *Agryppy*, i innych geniuszow wczesnych. Niechwalono tak bardzo iego rozsądku kiedy czytano wiersze *Monina*; są bowiem tak ciemne, poziome, rozwlekłe i oszpecone biegłością szkolną, że nie iest dziwna, że w swoim wieku wydał takowe płody. *Voetyusz* bez dowodu twierdził, że kardynał *de Perron* przyczynił się do śmierci tego młodego człowieka, mszcząc się za niektore złe satyry.

MONMOREL, (Karol le Bourg de) urodzony w Pentaudemerze, zrobiony był iałmużnikiem xiężny Burgońskiey R. 1695. Opactwo de Lannoi było nadgrodą zdatności iego do kaznodzieystwa, iako też skutkiem łaski Pani *de Maintenon*. Znayduie się od niego zbior *Homelii* szacownych, o Ewangeliach niedzielnych, postnych, i taiemnicach Jezusa Chrystusa, oraz Naywiętszey Pannie. Ten zbior drogi dla plebanow wieyskich, a nawet i mieyskich składa się z 10. Tomow in 12mo. Autor ten wyraża się poprostu i zwięźle i nieoddala się od sposobu pisania oycow SS. ktorych przyzwoicie umieszcza naypięknieysze wyrazy. Niewiadomo iest ktorego umarł roku.

MONMORENCI, *patrz* MONTMORENCY.

MONMOUTH, *patrz* MONTMOUTH.

MONNEGRO, *albo* de Tolede, (Jan Chrzciciel) snycerz i architekt umarł R. 1590. w Madrycie w swoiey oyczyźnie wieku bardzo podeszłym. Nabył wielkiey sławy w Hiszpanii przez swoią umieiętność. On to wystawił z rozkazu *Filipa II.* Kościoł Eskuryalski poświęcony S. Wawrzyńcowi. Posągi 6. krolow znayduiące się na facyacie tego kościoła są także iego dłutem robione.

MONNIER, (Piotr le) urodzony blisko Wiru z uczciwego domu, zasłużył sobie przez swoią zdatność katedrę filozoficzną, w szkole Harcourta w Paryżu. Akademia umieiętności przybrała go sobie i straciła go w R. 1657. gdy miał lat 82. Mamy od niego xiążkę *Cursus Philosophicus* R. 1750. w 6. Tomach in 12mo. Ta xiążka miała swe wzięcie, i ieszcze ią dyktuią w wielu szkołach prowincyi. Mniey się znayduie w niey owych bałamutnych i groźnych zarzutow, ktoremi obciążano niegdyś xiążki tego rodzaiu. Akademia, ktorey był członkiem winna mu także iest rożne pamiętniki. *Piotr Karol* i *Ludwik Wilhelm* le Monnier, dway iego synowie: (pierwszy nauczyciel filozofii w szkole krolewskiey i uczony astronom; drugi lekarz nadworny krolewski u S. Germana w Laie) obydwa z akademii umieiętności dziedziczyli iego naukę i onę wydoskonalili.

MONNOYE. (Bernard de la) urodzony w Dyonie R. 1641. pokazał z dzieciństwa swego wielkie przysposobienia do umieiętności. Chciano go namowić aby się udał do nauki prawa, ale skłonność iego wiedła go do literatury letkiey i poezyi: przyiął tylko obowiązek korrektora w izbie rachunkowey Dyońskiey R. 1672. Sprawowanie tego urzędu nieprzeszkodziło mu wydoskonalić się

w ięzyku Greckim, Łacińskim, Włoskim i Hiszpańskim, w historyi i w literaturze. Otrzymał nadgrodę w akademii Francuzkiey R. 1671. przez swoie poema o *Potopie zakazanym*, a ta była pierwsza ktorą akademia rozdawała. Materya pism inszych iego, za ktore także otrzymał nadgrodę, była następuiąca na Rok 1673. *La gloire des armes & des belles-lettres sous Louis XIV*; na Rok 1677. *L' Education de monseigneur le Dauphin*; na Rok 1683. *Les grandes choses faites par le Roi en faveur de la Religion*, razem z opatem *Jarry*; na koniec na Rok 1685. *La gloire acquise par le Roi en se condamnant en sa propre cause*. Pismo iego pod tytułem: *L'academie Françoise sous la protection du Roi*, będąc nierychło przysłane w R. 1673. nie mogło bydź przypuszczone do roztrząśnienia. Akademią Francuzka przyięła go do siebie R. 1713. i sprawiedliwa rzecz była, aby rycerz 5. razy uwieńczony zasiadł między swemi sędziami. Poezya nie była iedyną zabawą de *la Monnoye*, bo umiał od młodości swoiey bydź razem uczonym i poetą. Dosko nała znaiomość xiążek i autorow każdego kraiu, oraz roztrząsanie pracowite powieści literalnych z ktorych nieopuścił żadney, składały w nim naukę prawie iedyną. Badacze pism starożytnych poczytywali go za wyrocznią swoią, i tak go nazywali mimo ikromności iego, ktora od nich wyciągała milczenia. Przymioty iego serca wyrownywały rozumowi, charakter iego był wesoły, iednostayny, obyczayny i uczynny. Ten szacowny miłośnik nauk, umarł w Paryżu R. 1728. maiąc lat 88. Jego dzieła te są znacznieysze: I. *Poesies Françoises*, in 8vo. drukowane 1716. i 1721. II. *De Nouvelles poesies*, drukowane w Dyonie 1743. in 8vo. te dwa zebrania warte są pochwał; znayduie się w nich bowiem wiele wierszow szczęśliwych, i niektore miłe kawałki. Styl częstokroć iest w nich prozie podobny, a słodki ogień poezyi nie zawsze się uczuć daie; ale w takowych rodzaiach zbiorow nie podobna aby wszystko iednostayne bydź miało. (*Patrz* Menage, II. Nicaize, Pellegrin) III. *Des Noels Bourguignons*, R. 1720. i 1737. ktore maią za celne dzieło szczerości; ale trzeba bydź Burgunczykiem, żeby to dobrze uczuć. Kiedy ktonim nie iest może to poczytać za grubiaństwo, co się innym bydź zdaie szczerością. IV. Uwagi nad *Menagiana*, wydane R. 1715. w 4. Tom. in 12mo. z roztrząsaniem ciekawym xiążki *De Tribus Impostoribus*. V. Uczone uwagi o bibliotece *Kolomiesa*. VI. Uwagi o *Sądach* mędrcow *Baileta* i o *Antibatlecie Menaża*. VIII. Uwagi nad *Xięgarniami Werdiera* i *de la Croix du Maine*, w Paryżu 1772. w 5. Tom. in 4to. VIII. Przypiski nad wydaniem dzieł *Rabelaisa*, 1715. ktore są bardziey grammatyczne iak historyczne. IX. Winno się *Monnoyemu* wydanie wielu poetow Francuzkich, drukowanych u *Cousteliera*; *Le Récueil des Piéces choisies en prose & en vers*, wydane 1714, w Paryżu pod tytułem w Holandyi. Zaczęto wydawać zebranie dzieł iego in 8vo. Roku 1769.

MONOPHILLUS, rzeżaniec *Mitrydatesa*. Ten krol powierzył mu xiężniczki corki swoiey, i zamku w ktorym ią był zamknął pod czas woyny, ktorą prowadził z *Pompeiuszem*. *Manlius Priscus* nalegał na niego, aby oddał ten zamek ze strony wodza Rzymskiego, ktory wygrał bitwę z *Mitrydatesem*, ale *Menophilus* przebił sztyletem xiężnę i sam się przebił, aby nie przeżył wstydu swoiego pana.

MONOYER, (Jan Chrzciciel) malarz urodzony R. 1635. w Lilli mieście Flandryi Francuzkiey, umarł w Londynie R. 1699. Nie można było mieć więcey zdatności iak miał *Monoyer* do malowania kwiatow. Znayduie się w iego obrazach czerstwość, iasność, zupełność, nakoniec prawda, ktora z samym przyrodzeniem walczy. *Milord Montaigu* poznawszy tego sławnego artystę pod czas swego bawienia we Francyi, wywiozł go z sobą do Londynu, gdzie zażył iego pędzla na przyozdobienie swego wspaniałego pałacu. Znayduie się wiele domow w Paryżu przyozdobionych dziełami tego malarza. Krol ma wiele także iego obrazow, ktore są rozproszone po rożnych zamkach. Sztychowano też z iego malowania, i on sam sztychował niektore kopersztychy. *Antoni Monoyer* syn iego był iego uczniem i towarzyszem akademii.

MONPENSIER, *patrz* Montpensier.

MONS-AUREUS, *patrz* Mont-Dore.

MONSTIER, (Artus du) Pekollech Franciszkan, urodzony w Rotomagu, zażywał czasu ktory mu zbywał od iego zabaw zakonnych na układaniu historyi swoiey prowincyi: napisał iey 5 Tom. in fol. Trzeci ktory traktuie o opactwach, pokazał się w Rotomagu R. 1663. in fol. pod tytułem: *Neustria Pia*; xiążka to rzadka. Autor umarł R. 1662. w ten czas właśnie kiedy drukowano tę xiążkę, co bez wątpienia przeszkodziło do wyiścia innym. Dwie pierwsze piszą o arcy-biskupach i biskupach pod tytułem: *Neustria Sancta*, a piąta o rozmaitych przedmiotach pod tytułem: *Neustria Miscellanea*. Napisał ieszcze xiądz *Monstier*. I. O *świątobliwości monarchi Francuzkiey, krolow Chrześciańskich i dzieci Francuzkich*, w Paryżu 1638. in 8vo. II. *Pobożność Francuzka ku Nayświętszey Pannie w Lioście*, w Paryżu in 8vo. Doskonale on z cudzych dzieł zbierać umiał, ale złym był autorem.

MONSTRELLET, (Enguerrand de) urodzony w Kambrai w XV. wieku, z domu szlachetnego i dawnego, umarł w tym mieście R. 1453. Zostawił *Kronikę* albo *Historyą ciekawą* i *potrzebną rzeczy pamiętnych zdarzonych za iego czasow*, od R. 1400. aż do R. 1467. wydanie nayobszernieysze iest Paryzkie R. 1572. w 2. Tom. in fol. Autor tam opowiada sposobem prostym i prawdziwym, ale rozwlekłym wzięcie Paryża i Normandyi przez Anglikow, woyny oraz ktore wybuchnęły między domami Aureliańskim i Burgunskim. Obwiniaią go, że się skłaniał trochę na stronę ostatniego domu. Dzieło iego iest drogie ozdobliwie dla wielu pism oryginalnych, ktore w sobie zawieraią. Wydania Gockie, mowią, są wiernieysze iak inne. 15 lat ostatnich iego historyi, były obcą ręką pisane.

MONT, *patrz* Dumont Nro. II. i Robert Nro. XIV.

MONTAGNE, (Jan de la..) *patrz* Lind.

MONTAGNE albo Montaigne, (Michał de) urodził się w zamku tegoż imienia w Perigordzie R. 1533. z *Piotra Eyquema* pana de *Montagne*, obrany woytem miasta de Bordeaux. Dzieciństwo iego oznaczało nayszczęśliwsze przygotowanie, i oyciec iego wydoskonalał ie w iak naywiększym staraniu. Jak skoro był w stanie mowienia, przydał mu Niemca, ktory nie umiał mowić iak po Łacinie, tak dalece: że to dzie-

cię rozumiało ten ięzyk doskonale. W 6tym Roku. nauczono go potym po Grecku przez rozrywkę, i ukrywano przed nim zawsze kolce nauki pod przyiemnością uciechy. Oyciec iego miał uwagę na niego bardzo wytworną, nie kazał go budzić rano inaczey, chyba przez odgłos instrumentow w myśli tey, że się psuie rozsądek dzieci budząc ich nagle, w 13. leciech skończył swoie nauki, ktore zaczął i kończył w szkołach w Bordeaux pod *Grouchin*, *Bouchananem* i *Muretem* osobami sławnemi przez swoy dobry smak w pismach i biegłość nauk. Postępki iego pod takiemi nauczycielami powinny były bydź prędkie. Przeznaczony będąc od oyca swego do urzędow obywatelskich, zaszczycony był konsyliarstwem w Parlamencie w Bordeaux, ktory sprawował czas nielaki, a potym porzucił przez obrzydzenie tego stanu, ktory dla niego zdawał się bydź skalistym. Nauka przypatrywania się człowiekowi przywięzywała go nayburdziey. Dla poznania go doskonaley, poszedł go uważać po rozmaitych okolicach Europy; przeiechał Francyą, Niemcy, Szwaycaryą, Włochy, a zawsze postrzegaczem będąc ciekawym i filozofem głębokim. Wartość iego wszędzie w poważeniu była. Uczczono go w Rzymie, gdzie się znaydował R. 1581. tytułem: *Obywatela Rzymskiego*. Obrany był tegoż samego Roku sędzią w Bordeaux po marszałku *Bironie*, i miał za następcę marszałka *Matygnona*; ale rząd tych ludzi obydwoch sławnych, nie dał zapomnieć o iego rządzie. Obywatele w Bordeaux tak byli kontenci z niego, że w Roku 1581. posłali go do dworu, aby tam ich sprawy utrzymywał: po 2. latach sprawowania urzędow ieszcze na dwa lata miał przedłużonych. Pokazał się w kilka czasow potym stanom de *Blois* Roku 1588. bez wątpienia to pod czas ktorey z tych podroży iego do dworu, że *Karol IX.* przyozdobił go orderem S. *Michała* chociaż go oto iak mowi nie prosił. Spokoyny będąc na koniec po rozmaitych drogach w swoim zamku de Montagne poświęcił się cały filozofii. Starość iego była strapiona boleściami kamienia i kolki, i niechciał brać nigdy lekarstwa, bo mu nigdy niewierzył. Umarł z boleści na gardło R. 1592. maiąc lat 60. *Montagne* odmalował się w swoich doświadczeniach; ale tylko wyznaie niektore oboiętne przywary, i takie nawet ktore zdobią pewne osoby; przystaie naprzykład na to, że był nie sposobny i leniwy, że miał pamięć tępą, że był nieprzyiacielem przymusu i ceremonii, na ktoby się przydało stronić od niewoli dworskiey, gdyby poddawano iey się nawet na osobności, *Montagne* podchlebiał sobie, że znał ludzi po milczeniu ich nawet, i że ich lepiey poznawał z wesołych słow pod czas bankietu, iak z powagi ich pod czas rady. Kochaiąc się w przyiaźniach wytwornych nie był zdolny do pospolitych, szukał poufałości ludzi uczonych, *ktorych rozmowy były* według iego wyrazow *ubarwione rozsądkiem dostałym i stałecznym, a znaydowała się w nich dobroć, poufałość, wesołość* i *Przyiaźń*. Była także przyiemna dla niego współeczność z piknemi i uczciwemi niewiastami, ale w tym obcowaniu trzeba się mieć na ostrożności, a *osobliwie tym nad ktoremi*, powiadał: *Ciało ma tyle władzy tako nademną*. Bez trudności znosił, gdy mu kto przeczył w rozmowie, lubił nawet sprzeczać się i rozmawiać. Pociecha iego naywiększa była uczyć się poznawania człowieka w duszach szczerych, iako to naprzykład dzieci i

ludzi wieyskich. Obawiał się obrazić kogo, a przeto przez szczerość swoiey mowy i obyczaiow otwartość nadgradzał to co mogł im powiedzieć nie miłego. Lubił częstokroć korzystać z myśli starożytnych ludzi nie wymieniaiąc onych: *chcę*, mowił: *tego aby moi krytycy dawali Szczutkę* Plutarchowi *na moim nosie, i złorzeczyli* Senece *we mnie*. W swoiey nauce moralney i postępkach, szedł tylko za rozumem ludzkim, a zamykaiąc oczy na światło wiary, chwiał się nieustannie w wątpliwości powszechney. Zarowno przeciwny tym ktorzy mowili, że wszystko iest rzeczą niepewną, i że wszystko iest pewne. Znayduią się od niego *Essais*, ktore kardynał de *Perron* nazywał *Brewiarzem* uczciwych ludzi. Dzieło to było długo iedyną xiążką, ktora pociągnęła małą liczbę cudzioziemcow mogących umieć po Francuzku, i ieszcze do tych czas iest czytana z upodobaniem. Stylu tam niemasz w prawdzie ani czystego, ani też okrzesanego, ani zwięzłego, ani szlachetnego; ale iest prosty, żywy, śmiały, wydatny. Wyraża po prostu wielkie rzeczy, i ta to szczerość podoba się, miło iest patrzyć na charakter autora. Miło znaydować to co sam mowi o sobie, miło rozmawiać, odmieniać mowę i zdanie z nim razem. Nigdy autor mniey się nietrudził pisząc iak *Montagne*. Przychodziło mu kilka myśli w iedney materyi i wypisował onę, ale ieżeli te myśli przyprowadzały inne, ktoreby naymnieysze miały przystosowanie z tamtemi, szedł za tą pierwszą myślą poty, poki mu cokolwiek poddawała, i powracał znowu do swoiey materyi ktorą ieszcze porzucał, a częstokroć nigdy się do niey nie wracał. Wszystkie powierzchownie bierze materye kładąc dobre za złe, a złe za dobre, nie przykładaiąc się ani do iednego, ani też do drugiego. Te to odstępywania od rzeczy, te błędy ustawiczne ale miłe, a ktore odważne iego z czytelnikiem postępowanie zatłumia. Trzeba było tyle mieć rozumu, tyle dobrego zdania, myśli, szczerości i obrotu, aby mu przepuszczono tak wielki nieporządek iego sposobu pisania. Możnaby mu przypisać, chociaż w inszym znaczeniu to co *Quintilian* powiedział o *Senece*, że pełen przyiemnych przywar; *Dulcibus abundat vitiis*. Nieradziłbym iednak autorom teraźnieyszym posuwać pióra swego z tak wielką wolnością iak *Montagne*, a ieszcze bardziey z tym bezpieczeństwem, ktorego sobie dozwolił mianowania iako prawdziwy cynik wszystkich rzeczy swoim nazwiskiem. Naylepsze wydanie iego *Essais* są następuiące: w Bruxelli R. 1659. w 3. Tom. in 12mo. w Kostie, 1725. 3. Tom. in 4to. z przypiskami i z wytłomaczeniem mieysc Greckich, Łacińskich i Włoskich, rozmaite listy *Montagne*. Przemowa panny de *Gurnai* przyiaciołki tego filozofa, iest przydatkiem do nich R. 1740. in 4to. Wydanie to pokazało się potym w R. 1739. w Trewoux, pod tytułem w Londynie, w 6. Tom. in 12mo. Fulgensowie w Bordeaux zachowuią to dzieło poprawne ręką samego autora. *Montagne* wydał wytłomaczenie Francuzkie in 8vo. *Teologii przyrodzoney Raymunda*, *Sabunda* uczonego Hiszpana, niektorych dzieł *Szczepana* z *Boecyi* konsyliarza w parlamencie w Bordeaux swego szczerego przyiaciela. W przemowach poprzedzaiących dzieła zawsze można poznać *Montagna*, to iest: iedynego człowieka do powiedzenia filnie rzeczy nowych i oryginalnych, ktore zostaią wrażone w pamięć. Mamy ieszcze tego autora

Podroże, drukowane R. 1772. za ſtaraniem pana *Queſnoa* w 1. T. in 4to. i w 3. małych Tom. in 12. wraz z przypiſkami potrzebnemi. Wynalezienie rękopiſma tych *Podroży* zagrzebane w niepamięci przez 180. lat, ſzczęśliwy odkrył przypadek. Znayduie ſię w nich charakter autora *Doświadczeń*.

MONTAGU, (Jan de) podrządca Laononſki, ſyn konſyliarza Kamery rachunkowey krola Francuzkiego, miał powterzone znacznieyſze ſprawy pod *Karolem V.* i *Karolem VI.* Ten mu powierzył dozor naywyższy ſwoiego ſkarbu; lecz ten urząd ieżeli mu wiele przyniosł doſtatkow, ieſzcze mu więcey nieprzyiacioł narobił. *Montagu* urodzony będąc z umyſłem popędliwym i dumnym, przyiął urząd marſzałka nadwornego we Francyi R. 1408. otrzymał arcybiſkupſtwo Senſkie i biſkupſtwo Paryzkie dla dwoch ſwoich braci, a z gory wielkości ſwoiey pogardzał i obruſzył naywiększą oſobę w krolestwie. Xiąże Burgoński razem z krolem Nawarry, ktorzy obrzydzali w nim przywiązanie do krolowy i do domu Aureliańſkiego zadawali mu wiele wyſtępkow, i wziąść go kazali do więzienia iak winowaycę R. 1402. pod czas choroby *Karola VI.* Po wielu wyznaniach wymuſzonych przez męki, miał głowę uciętą na rynku Paryzkim. Ciało iego przywiązane było do ſzubienicy Montfaukońſkiey iako złoczyncy, chociaż cały iego wyſtępek nie był inny, iak tylko że obrocił na ſwoy pożytek część dochodow ſkarbowych, i że ſobie narobił nieprzyiacioł możnych. Sława tego zacnego a nieſzczęśliwego człowieka, przywrocona była w 3. lata potym na prożbę *Karola* de *Montagu* ſyna iego, zabitego R. 1715. na bitwie Azynkurckiey, i na ten czas *Celeſtyni* z Markouſſy, ktorych *Jan* wyſtawił był klaſztor, otrzymali ciało dobroczyńcy ſwego, ſprawili mu wſpaniały pogrzeb i wyſtawili mu grob na pamiątkę iego nieſzczęścia a ſwoiey wdzięczności. *Montagu* złączył ſię był z domem krolewſkim przez ożenienie ſyna ſwego z corką *Karola Albreta* konnetabla Francuzkiego, ktory przez ſwego oyca i matkę pochodził z krwi krolewſkiey.

MONTAGUE albo MONTAIGU, (Karol de) hrabia de *Halliſax*, urodzony R. 1661. z dawnego domu Angielſkiego, pokazał zawczaſu wielką łatwość w wytłomaczeniu ſię wymownie. Korzyść takowa pomogła mu wiele w izbach poſpolſtwa, gdzie mowił za *Wilhelmem III.* Ten monarcha doſtawſzy korony Angielſkiey, nadgrodził mu iego gorliwość urzędami komiſſarza ſkarbu, kanclerza ſądow ſkarbowych i podſkarbiego mnieyſzego. On to pierwſzy dał wyobrażenie biletow ſkarbowych tak wygodnych do handlu Angielſkiego. On to był nayznacznieyſzą ſprężyną zaradzenia owym nieporządkom, ktore ſię były wmieſzały w monety i w handel, a przywrocenia ufności. Po śmierci *Wilhelma* pracował wiele pod krolową *Anną* nad przybliżeniem i utrzymywaniem iedności między Anglią i Szkocyą, oraz uſtanowieniem naſtępſtwa korony w domu Hannowerſkim. Gdy miniſteryum odmieniło ſię, wypadł z łaſki krolowy nie tracąc nic ſwoiego męztwa; bronił ſtatecznie ſtrony *Wighſow*, do ktorych był zawſze przywiązany, oświadczył ſię przyiacielem miniſtrow ich oddalonych. Po śmierci krolowy *Anny* był regentem krolestwa aż do przybycia *Jerzego I.* ktory go przyozdobił tytułami hrabiego de *Halliffax* konſyliarza prywatnego, kawalera podwiązki, i pierwſzego komiſſarza ſkarbu. Umarł R. 1715. żałowany będąc od uczonych

nych ktorych wſpomagał. Mamy od niego poema pod tytułem: *Homme* i inne dzieła, po Angielſku wierſzem i prozą.

MONTAIGNE, *patrz* MONTAGNE i MONTANES Nro: IV.

MONTAIGNES, (Des) *patrz* SIRMOND Nro: II.

I. MONTAIGU, (Gwerm de) XIII. wieku, miſtrz kawalerow S. *Jana* Jerozolimſkiego, ktory mieſzkał na ten czas w Ptolemaidzie z prowincyi był Auverni. Poprowadził poſiłki krolowi Ormiańſkiemu przeciwko Saracenom, wſtawił ſię pod czas wzięcia Damiety R. 1219. i umarł R. 1230. żałowany będąc od wſzyſtkich xiążąt Chrześciańſkich.

II. MONTAIGU, (Idzi Aicelin de) biſkup Terowańſki, kanclerz Francuzki, prowizor Sorboński za panowania krola *Jana*. Był podkanclerzym tego xiążęcia pod czas iego więzienia w Anglii; ale niechciawſzy pieczętować tych darow nie uważnych, ktore monarcha czynił panom Angielſkim był oddalony. Krol *Jan* powołał go potym, i uczcił wyrobiwſzy dla niego purpurę kardynalſką od papieża *Innocentego VI.* R. 1361. Wyświadczył znaczne uſługi Francyi, przez ſwoią mądrość i roſtropność. Ten ſławny prałat napracowawſzy ſię nad odmianą akademii Paryzkiey, umarł w Awenionie R. 1378.

III. MONTAIGU, (Piotr de) a brat poprzedzaiącego nazwany kardynał de *Laon*, był prowizorem Sorbony po nim, i przywrocił do ſwoiey pory ſzkołę de *Montaigu*, ktora iuż upadała. Ta ſzkoła założona była w Paryżu Roku 1314. przez *Idziego Aniceſſina* de *Montaigu* arcy-biſkupa Rotomagſkiego z iednego domu co i poprzedzaiący. *Piotr* umarł w Paryżu R. 1389. żałowany od ludzi uczciwych.

IV. MONTAIGU, (Richard de) teolog Angielſki, nabył wielkiey ſławy przez ſwoie dzieła między Proteſtantami. Krol *Jakob I.* zlecił mu aby oczyścił hiſtoryą kościelną z baiek, iakiemi autorzy bardziey pobożni iak oświeceni napełnili one. Ten xiąże znał go bydź zdolnym do wykonania tey pracy. *Montaigu* ogłoſił R. 1622. ſwoię xiążkę pod tytułem: *Anateſta Eccleſiaſticarum*, in fol. Dla zaſług ſwoich mianowany był biſkupem Hiheſterſkim R. 1628. potym Norwickim R. 1638. Ten prałat myślał prawie tak we wſzyſtkim iak kościoł Katolicki, z ktorym byłby ſię zjednoczył, gdyby śmierć iego zdarzona w R. 1641. nie zabroniła była wykonać tego zamyſłu. Był doſyć biegłym w ięzyku Greckim. Przetłomaczył 214. *Liſtow S. Bazylego* i wſzyſtkie patryarchy *Focyuſza*. Znayduią ſię iego inne dzieła pełne wiadomości i rzeczy; *patrz* LIPSIUSZ.

MONTALBANI, (Owidiuſz) nauczyciel lekarſkiey nauki i aſtronomii ſenatu Bonońſkiego, urodził ſię R. 1602. i umarł maiąc lat 70. Mamy od niego: I. *Index Plantarum*, 1624. in 4to. II. *Formulario Economico*, pod imieniem *Bumaldi*, 1654. in 4to. III. *Filantiologia o vero dell' amore di ſe ſteſſo*, 1659. in 4to. &c.

MONTALEMBERT, (Andrzey de) pan d' *Eſſe* i pan *Villiers*, urodzony R. 1483. z domu dawnego, ktory wziął ſwoie nazwiſko od kraiu Montalembertu w Poitou. Wſławił ſię zawczaſu ſwoim męztwem i ſwoią odwagą. Pierwſzy raz wyſzedł w pole pod czas bitwy Fornowſkiey R. 1495. i nieprzeſtawał wſtawiać ſię w wſzyſtkich woynach *Ludwika XII.* Odwaga iego tak była znana, że *Franciſzek I.* obrał go na igrzyſko kawalerſkie za iednego z tych, ktorzy mieli wytrzymać 4. nay-

przykrzeyſze kopie przeciwko nim wyſtawione; dla tego ten xiążę mawiał często: *Jeſt nas czterech Szlachty z Guienny, ktorzy biegamy do Pierściena przeciwko wſzyſtkim przychodzącym z Francyi: Ja Saufak, d'Eſſe, i Châtaigneraye.* W. R. 1536. wpadł z kompanią letkich koni do Turyna, ktoremu grożono oblężeniem i niewyſzedł z niego tylko iedynie dla odebrania Cyryi po drabinach. Rok 1543. był ieſzcze dla niego chwalebnieyſzy. Bronił Landreciow miaſta przeciwko woyſku zmocnionemu wſzyſtkiemi ſiłami Hiſzpańſkiemi, Niemieckiemi, Włoſkiemi, Angielſkiemi, Flandryiſkiemi, pod rządem *Karola V.* Ceſarza. Ten rycerz raniony był pod czas oblężenia w rękę. *Franciſzek I.* nadgrodził iego odwagę urzędem podkomorzego ſwego. Dla czego uroſło to przyſłowie między iego dworſkiemi, *że zdolnieyſzy był napaść na przed mury nieprzyiacielſkie niż podać krolowi koſzulę.* Po śmierci tego pana, poſłany był do Szkocyi przez *Henryka II.* Obległ Hadynaton poraził na głowę Anglikow, i naymniey w R. odebrał im to wſzyſtko, co poſiadali w tym kroleſtwie. Rownie litościwym będąc iako odważnym przedał nawet naczynie ſrebrne dla utrzymania ſwoiego woyſka. *Henryk II.* iego potrzebuiąc ręki w tym kroleſtwie, uczcił go orderem i kazał mu iechać z ſobą na woynę Bononſką przeciwko Anglikom. Ambleteuza twierdza mocna dobyta była, a wſpaniały *Montalembert* ratował od wściekłości żołnierza niewiaſty i panny, ktore odwoływały ſię do iego obrony. Gdy pokoy był zawarty R. 1550. generał ten oddalił ſię do ſwoich dobr leżących w Poitou. Od 3. lat uſychał w okrutney ſłabości żołtaczki, co było ſkutkiem pracowitych Szkockich wypraw. Gdy odebrał rozkaz krolewſki, aby iechał na obronę Terrowany przeciwko woyſku ceſarſkiemu, *Montalembert* rzekł do ſwoich przyiacioł zradości ktorą mu rozkaz ten ſprawił: *Owoż ieſt życzeń mych dopełnienie; bo niczego nieobawiałem ſię tyle iak umierać na moim łożku, a teraz umrę iako woiownik...Jeżeli Terrowana odebrana będzie,* mowił do krola, żegnaiąc ſię znim, *Eſſe umrze, a zatym uleczony będzie z żołtaczki.* Dotrzymał ſłowa: twierdza ta z nieſłychaną żwawością ſzturmowana była, a wytrzymawſzy trzy oblężenia powtorzone zabity był na rozwalinie z ręczney ſtrzelby 12. Czerwca R. 1553. Smierć iego pozbawiła go łaſki wielkiey marſzałkowſkiey we Francyi i pociągnęła za ſobą ſtratę Terrowany. Żałość była powſzechna, a imie iego zoſtało wyryte w ſercach Francuzow i w pamięci ich nieprzyiacioł.

MONTAMY, (Didier Franciſzek Pan de) urodzony w Montami w niżſzey Normandyi, z domu dawnego i ſzlachetnego, pierwſzy marſzałek nadworny xiążęcia *Aurelianſkiego*, kawaler S. Łazarza. Był miłośnikiem nauk rozumnym; umarł w Paryżu R. 1764. maiąc lat 62. Autorem ieſt dzieł następuiących. I. *Litigiognoſia*, wytłomaczona z Niemieckiego z *Potta* 1753. 2. Tomy in 12mo. II. *Traktat o Kolorach do Malowania* na Emalii i Porcellanie, wyrażaiąc wprzod ſztukę malowania Emalii drukowaney w Paryżu R. 1765. in 12mo. Pan *Dyderot*, ktoremu zoſtawił go umieraiąc wydał go i powiększył. *Patrz* iego pochwałę na czele iego dzieła.

I. MONTAN, urodzony w Ardabanie w Miſyi drugiego wieku, głupcem był udaiącym ſię za proroka. Twierdził to że Bog chciał zbawić świat z początku przez

Moyżeſza i prorokow ſwoich: a gdy mu ſię niepowiodł ten zamyſł, wcielił ſię ſam, gdy zaś ieſzcze mu ſię i w ten czas niepowiodło wſtąpił w niego przez Ducha S. i we dwie prorokinie, *Pryſcyllę* i *Mazymillę* obydwie bardzo bogate i przywiązane do iego nauki. Przeznaczony będąc do poprawienia bezprawia i do wyprowadzenia wiernych z dzieciińſtwa, w ktorym żyli aż dotąd, odprawiał wiele poſtow, poczytywał powtorne małżeńſtwo za niegodziwe, nakazywał nieunikać prześladowania, i odmowić pokuty owym, ktorzy upadli. *Montan* zwiodł wielką liczbę Chrześcian. Oſtrość obyczaiow iego pomogła wiele do upoważnienia błędow iego rozumu. Papież *Wiktor* oſzukany będąc przez Montaniſtow dał im potwierdzenie ſwoie, ale go potym odwołał. Złożono kilka przeciwko nim zborow, uſtanowiono potym to zdanie, *Że Duch Swięty wydoſkonala tych, ktorym ſię użycza zamiaſt poniżenia onych, a mowiąc przez prorokow nieodeymuie im władzy rozumu, i zmyſłow.* S. *Apolinaryuſz* z Hieraplow naygorliwſzym był przeciwnikiem Montaniſtow, ktorzy z ſwoim miſtrzem byli antuziastami aż do ſzaleństwa.

II. MONTAN, arcy-biſkup Toledu około R. 530. rownie pobożny iak uczony będąc nieuſtrzegł ſię potwarzy. Twierdzą, że oſkarżony będąc o cieleſność dowiodł niewinności ſwoiey trzymaiąc przez całe odprawianie mſzy ſzarzyſte węgle w Albie ſwoiey, ktora ſię nie ſpaliła. Zoſtaią ſię nam dwa liſty iego, ktore pokazuią wielką iego pobożność i umieiętność.

III. MONTAN, (Jan Chrzciciel) *Patrz* Montanus.

IV. MONTAN, (Filip) albo raczey Filip de la Montaigne, uczony doktor Sorboński rodem z Armentyeres, dobrym był krytykiem. Uczył po Grecku z wielką ſławą w akademii Dowaiſkiey, gdzie uſtanowił trzy Burſy dla ubogich ſtudentow i gdzie umarł około roku 1575. *Erasmus* był iego przyiacielem. On uczynił przevrzenie niektorych traktatow S. *Jana Chryzoſtoma* i *Theofilakta* wydanych R. 1554.

MONTANARI, (Geſmniano) aſtronom z Modeny uczył matematyki w Bononii z poważeniem i umarł około końca XVII. wieku. Myślał prawie tak iak *Gaſſendy*; ale nie miał iego geniuſzu. Dzieła iego opiewaią o fizyce i aſtrologii; ale nikt ich nie ſzuka.

MONTANUS, *patrz* Neron.

MONTANUS, (Jan Chrzciciel) z Werony domu zacnego, doświadczał i uczył lekarſkiey nauki w Padwie z niezwyczayną ſławą. Poczytany był za drugiego *Galiena*. I. Mamy od niego, *Medicina univerſa*. II. *Opuſcula varia medica*, in fol. III. *De gradibus & facultatibus Medicamentorum*, in 8vo. IV. *Leſtiones in Galenum & Aviceanam*, in 8vo. i inne dzieła, ktore miały wziętość. Xiążki *Montana* iako i przepiſy iego, ktore zachowywał ucząc były gruntowne i iaſne. Prawie wſzyſtkie akademie Włoſkie otworzyły mu ſwoie świątnice. Razem był lekarzem i poetą. Umarł R. 1551. maiąc lat 53.

MONTANUS, *patrz* 1.

MONTARGON, (Robert Franciſzek de) rzeczony xiądz *Hyacynt* od wniebowſtąpienia, Auguſtynianin na placu zwycięſtw, urodzony, w Paryżu 27. Maia R. 1705. wſławił ſię na ambonie. Krol *Staniſław* uczcił go tytułem ſwoiego prałata w nadgrodę, że przez adwent kazania przed nim miewał. Zginął nieſzczęśliwie pod czas wezbrania wod w Plombieres ktorego doświadczyło to miaſto w nocy z 14. na 15. Lipca R. 1770. Rachuią pomiędzy iego

dziełami. I. *Dictionaire Apoſtolique*, in 8vo. w 13. Tom. u *Lotyna* ſtarſzego, II. *Recueil de l'eloquence ſainte*. 1. Tom. in 12. III. *L'Hiſtoire de l'inſtitution de la fête du ſaint Sacrement* Tom. in 12. Jego *Dykcyonarz Apoſtolſki* ieſt pożytecznym regeſtrem, i byłby daleko bardziey, gdyby autor miał więcey ſmaku i ſtyl gładſzy. We wſzyſtkich xiążkach tego rodzaiu, a w ſzczegulności X. *Martagnona*, ta ieſt nieprzyzwoitość, że ſię znayduie kawałek wyśmienity przy wielu mieyſcach poſpolitych, a często nawet poziomych.

MONTARROYO Mascarenhas, (Freyre de) urodzony w Lizbonie R. 1670. z zacnego domu, ieździł po całey prawie Europie. Służył potym za kapitana iazdy od R. 1704. aż do R. 1710. Porzucił służbę woyſkową dla przychylenia ſię do nauk, i po dwa razy był prezydentem w *Akademii Anonimow*, potym ſekretarzem i nauczycielem ortografii w akademii *Aplikantow*. On to pierwſzy wprowadził do Portugalii zwyczay publicznych wiadomości. Ten mędrzec miał upodobanie we wſzyſtkich rodzaiach literatury; wyczerpał w rozmaitych podrożach wſzyſtkie znaiomości, ktore mogą potrzebne bydź rodzaiowi ludzkiemu. Portugalia poniosła prawdziwą ſtratę przy iego śmierci, ktora przypadła R. 1730. Jego dzieła te ſą znacznieyſze. I. *Negocyacye Pokoiu Ryświckiego*, 2. Tomy in 8vo. II. *Hiſtorya przyrodzona Czaſopiſarſka i polityczna świata*. III. *Zawoiowanie Onizow ludu Brazyliyſkiego*, in 4to. IV. *Opiſanie bitwy Peterwardyńſkiey*, in 4to. V. *Przypadki ſtraſzliwe zdarzone*, w Europie R. 1717. in 4to. VI. *Opiſanie powodzeń Moſkałow przeciwko Turkom i Tatarom*.

MONTAUBAN, (Jakob Pouſet de) patron i ławnik Paryzki umarł w R. 1685. napiſawſzy niektore ſztuki na teatr: *Zenobią*, *Seleuka*, *Indagondę*, *Panurgią*. Złączony był ściśle przyiaźnią z *Deſpreaux*, *Raſſinem* i *Chapelle*. Jeżeli ieſt prawda, że był uczeſtnikiem komedyi *Indakuiących* nie można wątpić żeby to nie miał bydź człowiek rozumny.

MONTAULT, (Filip de) xiąże *de Navailles*, par i marſzałek Francuzki ſtarożytnego domu, przyięty był za pazia do kardynała *de Richelieu*, R. 1635. w wieku ſwoim 14. Wyuczony będąc przez tego ſławnego kardynała, wyrzekł ſię wiary Proteſtanſkiey, doſzedł potym do naywyższych ſtopniow woyſkowych, i przywiązany był zawſze do kardynałow *Richelieu* i *Mazaryna*. Rządził lewym ſkrzydłem woyſka Francuzkiego pod czas Seneſeńſkiey bitwy; otrzymał laſkę wielką marſzałka Francuzkiego, order S. Ducha, mieyſce dozorcy xiążęcia Aurelianſkiego, ktory był potym regentem krolestwa i nakoniec umarł w Paryżu, R. 1684. maiąc lat 65. *Pamiętniki* iego drukowane były R. 1701. in 12. Są doſyć powierzchownie i pisane i mało co potrzebne. Wydawca ich pisze iako człowiek godny z proſtotą ſzlachetną i gładką; iedynie tylko przypadkow ciekawych w niey niedoſtaie.

MONTAUZIER, *patrz* Sainte-Maure.

MONTBRUN, (Karol Dupuy, rzeczony *Odważny*) był ieden z naywaleczniejszych generałow Kalwińſkich w 16. wieku. Rożne dzieła przez ktore ſię wſławił broniąc ſwoią ſektę przymuſiły go, aby ſię oddalił do Genewy. Po dwoch latach bliſko nie bytności, *Montbrun* wkroczył do Francyi i opanował wiele twierdz w Delfinacie i Prowancyi. Znaydował ſię przy bitwach Jarnackiey i Montkontourſkiey, R. 1570. Powrociwſzy do Delfinatu, ieździł z admirarem *Chatillonem* do Wiwareſu i przeprawił ſię w pław z iazdą ſwoią przez Rodan raniwſzy margrabiego *de Gordes* komendanta Prowancyi i poraziwſzy woyſko, ktorym on rządził. Po rzezi S. *Bartłomieia*, *Montbrun* odebrawſzy rozmaite twierdze, miał śmiałość wyiścia przeciwko woyſku *Henryka III.* ktory trzymał w oblężeniu Liwron i kazania ſwoiemu woyſku, aby zrabowało bagaże tego xiążęcia w R. 1574. Gdy mu wyrzucano przed oczy tę ſprawę odpowiedział, *że woyſko i gra czyni ludzi rownemi*. Nakoniec margrabia *de Gordes* ścigał żywo tego zbuntowanego poddanego. *Montbrun*, widząc ſię w niebeſpieczeńſtwie, aby nie był zabity lub wzięty w niewolą puścił ſwoiego konia ſtrudzonego, aby przeſkoczył row iednego młyna bliſko Die, ale upadł, złamał nogę i zatrzymany został. Krol rozkazał ſprawę iego ſądzić w Grenobli, gdzie był zaprowadzony 29. mieſiąca Lipca. Oſądzono go na śmierć, ktorą poniosł z wielką ſtatecznością 12 Sierpnia R. 1576. Pokoy zawarty R. 1576. powrocił mu przez oſobny artykuł ſławę, ktorą mu rodzay iego śmierci był odiął, a ſąd przeciwko niemu wydany, był odwołany i zniſzczony. Kalwini wielkie ſobie czynili wyobrażenie o iego wielkomyślności, ktora w ſamey iſtocie byłaby podobna do naywiększych bohatyrow ſtarożytności, gdyby iey lepiey był użył. *Patrz* Mahomet IV. Nro. v.

MONTCALM, (Ludwik Jozef od S. *Veran* margrabia de) generał lieutnant woyſka Francuzkiego urodził ſię R. 1712. w Kandyaku z domu Rowergue, ktory wydał owego ſławnego wielkiego miſtrza *Gozona* zwycięzcę ſmoka wyſpę Rod puſtoſzącego. Młody *Montcalm* wychowany będąc od *du Maſſe* wynalezcy ſzuflanek drukarſkich niemniey uczynił zaſzczytu temu umieiętnemu nauczycielowi iako brat iego młodſzy *Candyac*, o ktorym mowiliśmy w artykule ſzczegolnym: (*Patrz* Candiac.) Wcześnie do woyſka był poſzedł, a wyſłużywſzy lat 17. w regimencie Hainauſtkim, zrobiony był połkownikiem, w Auxeroiſkim R. 1743. Dla wiadomości, ktorą miano o iego zdolności i ſprawności powierzono mu ſzczegolnych rządow nad woyſkiem, i żadney nieopuścił zręczności do wſławienia ſię. Odebrał trzy rany pod czas bitwy wydaney pod Placencyą 13. Czerwca R. 1746. i dwa poſtrzały przy nieſzczęśliwey rozprawie pod Aſſietą. Zoſtawſzy brygardyerem woyſka krolewſkiego roku 1747. i oboźnym nowego regimentu iazdy pod iego imieniem R. 1749. Zaſłużył ſobie na to, że był zrobiony R. 1756. feltmarſzałkiem i generałem ſzefem woyſk Francuzkich w Ameryce. Przybył tam tegoż ſamego roku, i zatrzymał przez ſwoie dobre rozporządzenie woyſko generała *Loudona* przy ieziorze S. Sakramentu. Potrzeby R. 1757. i 1758. niemniey dla niego chwalebne były: odparł bowiem z małą liczbą żołnierzy woyſka nieprzyiacielſkie i odebrał twierdzę opatrzoną garnizonem mocnym i licznym. Zimno i głod dokuczały żołnierzom od ieſieni w R. 1757. aż do wioſny w R. 1748. utrzymywał ich w tey oſtatniey potrzebie i ſam o ſobie dla ratowania ich zapomniał. Gdy generał *Abercromby* naſtąpił po *Lordzie Loudonie*, margrabia *de Montcalm* otrzymał nad nim 8. Lipca R. 1758. zupełne zwycięſtwo. W tey potrzebie utracił nieprzyiaciel 6000. zabitych albo ranionych, zwycięzca przez ſkromność

wyraził w relacyi swoiey, *że tylko miał szczęście bydź Generałem woysk walecznych*. Tym sposobem utrzymał przez 4. lata losy osady Francuzkiey, ktora coraz bardziey się chwiała, nakoniec uwodząc długo usiłowania woyska mocnieyszego niż iego było i flotty straszney wezwany był mimo woli do bitwy blisko Kwebeku. Odebrał z pierwszego rzędu i za pierwszym wystrzeleniem głęboką ranę, z ktorey umarł nazaiutrz iako bohatyr Chrześciański 14. Września R. 1759. maiąc lat 48. Dziura ta ktorą bomba zrobiła służyła mu miasto grobu, bo to pogrzeb godny takowego człowieka, ktory postanowił był albo bronić Kanady albo się zagrzebać pod iey gruzami. Znayduie się wielka liczba iego czynności, ktore okazuią oyczyzny miłośnika, woiownika, człowieka sprawiedliwego, cnotliwego i skromnego, ale granice tego dzieła niepozwalaią nam wszystkich wymieniać. Zachował upodobanie w naukach w pośrzod trudow woiennych. Pomiędzy godyczą oddalenia swego poczytywał za wielką rzecz nadzieię, że przyięty będzie do akademii umieiętności, ktorey go biegłość iego w naukach czyniła godnym. Został kommendorem tytularnym orderu *S. Ludwika* R. 1757. a generałem lieutenantem R. 1758. *Patrz* w *Merkuryuszu Francuzkim* (w Lipcu R. 1761.) nadgrobek, ktory mu napisała akademia napisow, aby był na grobie iego wyryty w Kwebeku.

MONTCHAL, (Karol de) sławny i uczony arcy-biskup Tulouzki. Znaiomy iest przez swoie *Pamiętniki* drukowane w Roterdamie R. 1718. w dwoch Tomach in 12. Sciągaią się do kardynała *de Richelieu*. Minister ten wyniosł go na arcy-biskupstwo Tulouzkie zawdawaniem się kardynała *de la Valette*, ktorego był nauczycielem. Ociec iego był aptekarzem w Annonai w Vivarese. Z początku był bursakiem, potym rektorem szkoł Paryzkich, i wyniosł się przez stopnie. *Pamiętniki* iego są ciekawe, ale drukowane były zmałą pilnością i niepoprawne. Przypisuią mu także *Dissertacyą*, ktorą chce dowieść; *że mocarstwa świeckie nie mogą układać żadnych podatkow na dobru kościelne bez pozwolenia duchowieństwa*; (*w Europie Uczonej* w Listopadzie R. 1718.) *Montchal* był obrońcą uczonych i sam także mądry. Ludzie uczeni rzucali kwiaty po grobie iego. Umarł R. 1651.

MONTCHRESTIEN DE VATTEVILLE, (Antoni) poeta Francuzki syn aptekarza z Falezy w Normandyi położoney, znaiomszy iest przez swoie wdawanie się w sprawy i przypadki iak zdatność do poezyi. Życie iego było pasmem zatargow, a pierwsza iego klotnia była z baronem *de Bourville*, ktory na niego napadł z szwagrem swoim oraz żołnierzem. *Montchrestien* dobył przeciwko nim broni, ale więksżą liczbą przyciśniony będąc, zostawiono go za umarłego, Jak skoro wyzdrowiał z ran swoich zaniosł zaskarżenia i wyciągnął od zaboycow swoich więcey iak 12000. liwrow, ktore go uczyniły człowiekiem znacznym. Został potym patronem sprawy iedney damy przeciwko mężowi bardzo bogatemu, ale słabemu i niezdolnemu. Po śmierci iego miał szczęście albo nieszczęście ożenienia się z wdową, ale był przymuszony porzucić ią w krotce. Zaboystwo o ktore był oskarżony przynaglilo go do schronienia się do Anglii, gdzie krol *Jakob I.* przyiął go bardzo dobrze. Poeta awanturnik otrzymawszy odpuszczenie na prożbę tego monarchy powrocił do Paryża, i otworzył tam sklep z okularami, nożami i brzytwami. Zabawiał się lat kilka tym stanem w podeyrzeniu zostaiąc, że fałszywą robił monetę. W kilka czasow potym poszedł ofiarować usługi swoie Religionaryuszom, ktorzy mu dali zlecenie zaciągać regimenta w Normandyi. Przebiegał te prowincye, gdy był poznany w karczmie znayduiącey się w wsi Turailles o 5. mil. od Falezu. Pan tego mieysca dowiedziawszy się o iego przybyciu przyszedł dla obstąpienia go w karczmie *Montchrestien* bronił się długo iako człowiek odważny, zabił dwoch szlachty i żołnierza; ale sam za kilkorakim wystrzeleniem z pistoletu i włoczniami zabity poległ. Przeniesiono ciało iego do Demfrentu, gdzie sędziowie skazali, aby członki iego rozerwane były wrzucone w ogień i spalone. Ten wyrok wykonany był 21. Października roku 1621. Mamy od niego *Traite de l'Oeconomie*, in 4to. Tragedye zaś *l'Ecossaise*, *la Carthaginoise*, *les Lacenes*, *David*, *Aman*, *Hector*. Wydał *Posterkę* w 5. aktach i *Poema* rozłożone na 4. xięgi pod tytułem *Susanne* albo *la Chasteté*, in 12. & in 8vo. *Sonety*, &c. Te wszystkie pisma są to płody miernego rozumu, niechcąc nic mowić więcey.

MONT DORE, (Piotr) po Łac: *Mons-Aureus*, rodem z Paryża konsyliarz albo według innych referendarz wygnany był z Aurelianu z przyczyny przywiązania swego do Kalwinskiey wiary. Oddalił się do Sancerry, gdzie umarł R. 1570. Znayduie się iego *Kommentarz* nad X. xiążką *Euklidesa*.

MONT-D'ORGE, (Antoni Cautier de) rządca kamery dochodow krolewskich, towarzysz akademii Lugduńskiey w swoiey oyczyźnie, urodził się R. 1727. i umarł w Paryżu R. 1768. Lubił sztuki i zachęcał sztuk mistrzow. Był to człowiek towarzyski, i byłby mogł sobie zrobić imie w literaturze. Znayduie się od niego: *Les Paroles des Fêtes d'Hébé*, balet przy czterych weyściach, znaiomszy pod imieniem *Talens Lyriques*. II. *Opera de Societé*, grana R. 1762. III. *Réflexions d'un peintre sur l'Opera*, R. 1741. in 12mo. IV. *L'art d'imprimer les Tableaux en trois couleurs*, Roku 1755. in 8vo. Ta xiążka zawiera w sobie opisanie ciekawe.

MONTECLAIR, (Michał) urodzony o trzy mile od Chaumontu w Bassigni R. 1666. umarł R. 1737. blisko S. Dyonizyusza we Francyi. Był pierwszym ktory grał w orkiestrze opery na contrabasie instrumencie takim, ktory tak wielki sprawnie skutek na chorach do wygrywania aryi czarnoxięskich czartow i nawałności. Znayduie się od niego: I. Dobry *sposob* nauczenia się muzyki. II. *Prawidła* czyli *Ustawy do skrzypcow*. III. *Trio* na skrzypcach. IV. *Kantaty*. V. *Motety*. VI. *Msza Rekwialna*. VI. On także zrobił muzykę na *Swięta Letnie*, i na sławną operę *Jeftego*.

I. MONTECUCULLI, (Sebastyan) hrabia Włoski z Ferrary, oskarżony był, że dał truciznę w filiżance świeżey wody delfinowi *Franciszkowi*, synowi *Franciszka I.* w tym czasie kiedy grał w piłkę w Walencyi w delfinacie. Wzięty był na wybadanie i przyznaiąc się do tego (występku, oświadczył że *Antoni de Lève* i *Ferdynand Gonzaga* przywiązani do *Karola V.* namowili go do popełnienia; ale przyiaciele cesarscy złożyli te zbrodnie na *Katarzynę de Medicis*, ktora pozbywaiąc się tego xiążęcia zabespieczała tron *Henrykowi II.* swemu mężowi, a bratu młodszemu delfina *Franciszka*. Wszystkie te wniesienia były dość obrzydliwe. Ciż generałowie cesarscy mieli przyczynę

obawiania się młodego xiążęcia, ktory się nigdy nie bił. Cożby zyskali z iego śmierci? Jakiż występek podły i zelżywy mogli popopełnić, ktoryby ich mogł wprawiać w to podeyrzenie, czyliż potrzeba ta, ktorą miała *Katarzyna de Medicis* zostania krolową Francuzką iest dosyć mocną przyczyną do zadawania iey występku bez naymnieyszego dowodu? Jakożkolwiek bądź *Montecuculli* ćwiertowany był w Lugdunie R. 1536. Niektorzy historycy chcieli obmyć tę zmazę iego sławy. Twierdzą że prawdziwą przyczyną śmierci delfina *Franciszka* była pleura a nie trucizna.

II. MONTECUCULLI (Raymund de) urodzony w Modeńskim państwie R. 1608. z domu zacnego. Zaciągnął się zaraz do woyska pod *Erneſtem Montecuculliim*, stryiem swoim, ktory miał rząd nad altylleryą cesarską. Synowiec służył pod nim iak prosty żołnierz; przeszedłszy przez wszystkie stopnie żołnierskie dopiero wziął rząd nad drugiemi. Pierwsza sprawa ktora okazała dzielność tego młodego rycerza, była w R. 1644. Podszedł na czele dwoch tysięcy konnych, przez spieszny pochod 10000. Szwedow, ktorych przymusił do opuszczenia woiennych rynsztunkow i artylleryi. Generał *Banier* dowiedziawszy się o tey porażce, obrocił broń swoią przeciwko zwycięzcy, i wziął go w niewolą; lecz on umiał korzystać z czasu swoiey niewoli, ktora trwała dwa lata. Czytanie ustawiczne powiększyło sferę iego myśli, i zabespieczyło powodzenie iego przez pomnożenie w nim wiadomości. Ledwie co otrzymał wolność, natychmiast zemścił się swoiey niewoli przez porażenie generała *Wrangela*, ktory zginął na bitwie w Czechach po zawartym pokoiu Westfalskim. *Montecuculli* poiechał do Szwecyi a potym do Modeny, gdzie był na weselu xiążęcia. Ta uroczystość była oznaczona przypadkiem bardzo smutnym dla niego. Miał nieszczęście zabić na karuzelu hrabiego *Munzani* swoiego przyiaciela; bo włocznia iego puszczona z wielką mocą przebiła zbroie tego nieszczęśliwego dworzanina. Cesarz zupełnie przywiązał *Montecuculiego* do swoich usług Roku 1657. czyniąc go swoim feldmarszałkiem. Posłany będąc na pomoc *Janowi Kazimierzowi* krolowi Polskiemu, ktorego napastował *Rakocy* xiążę Siedmiogrodzki i Szwecya; podbił Siedmiogrodzanow, i odebrał Krakow Szwedom. (*Patrz* I. Leopold) Gdy *Karol Gustaw*, krol Szwedzki obrocił bron swoię przeciwko Danii, *Montecuculli* miał szczęście odebrać kilka twierdz od naiezdnika, i uwolnić Kopenhagę lądem, nim Hollendrzy dodali posiłkow morzem. Pokoy sam ktory był zwycięstw iego owocem, nie zostawił go długo w prożnowaniu. Zwycięsca *Rakosego* stał się iego obroncą przeciwko Ottomanom; przymusił ich do opuszczenia Siedmiogrodzkiey ziemi przez mądrą powolność, zerwał wszystkie przedsięwzięcia woyska strasznego, aż do przybycia Francuzow, ktorzy mu pomogli do zwyciężenia Turkow, pod czas sławney potrzeby S. Gotarda w R. 1664. To zwycięstwo przyniosło pokoy, a *Montecuculli* odebrał w nadgrodę urząd prezydenta rady woienney u cesarza. Gdy w kilka czasow woyna się rozzarzyła między Francyą i cesarzem, *Montecuculli* w R. 1673. stanął na czele woysk przeznaczonych do zastanowienia powodzeń Francuzkich. Wzięcie Bonny i złączenie woyska iego z woyskiem xięcia d'Orange, mimo przeszkod *Turena* i *Kondeusza*, nabyły mu wiele chwały, i zatrzymały szczęście *Ludwika XIV.* po zawoiowaniu trzech Hollenderskich prowincyi. Odięto mu przecież rządy tego woyska w następuiącym roku, ale mu go oddano R. 1675. aby nad renem odparł *Turena*. *Montecuculli* tam godzien był wystawionym bydź przeciwko temu wielkiemu człowiekowi. "O- „ bydwa, mowił ieden sławny „ dzieiopis, woynę zrobili sztu- „ ką, przepędzili 4. miesiące na „ ściganiu siebie, na uważaniu „ wzaiemnie swoich pochodow i „ obozowań, szacownieyszym ni- „ żeli zwycięztwa otrzymane od „ officyerow Niemieckich i Fran- „ cuzkich. Obydwa sądzili o tym, „ co ktory miał przedsięwziąć z „ tych obrotow, ktoreby każdy „ z nich czynić chciał, gdyby „ był na drugiego mieyscu, i ni- „ gdy się na tym nie mylili, „ zostawiali się ieden drugiemu „ cierpliwością, chytrością i dziel- „ nością." Mistrze tey sztuki dziwowali się rozsądnym i głębokim obrotom nieprzeglądaiąc dokąd dążyły, kiedy tym czasem kula armatna ktora zabiła generała Francuzkiego, rozwiązała tę okazałą scenę. *Montecuculli* opisawszy cesarzowi przypadek żałosny, ktory mu wydarł sławnego przeciwnika przydał, że *niemoże przestać żałować tego człowieka, ktory tak wiele czynić zaszczytu ludzkiemu rodzaiowi.* Były to słowa tyleкroć od niego powtarzane z żalem przy podziwieniu, gdy się dowiedział o tey śmierci, ktora mu wrożyła była zwycięztwa. Sam tylko xiążę *Kondeusz* mogł walczyć o pierwszeństwo, ktore mu dała śmierć *Turena*. Ten xiążę posłany był nad Ren; i wytrzymawszy niektore strzały, zatrzymał generała cesarskiego, ktory nieprzestawał poczytywać tey ostatniey potrzeby za naychwalebnieyszą w życiu swoim; nie przeto żeby miał bydź zwycięzcą, ale przez to: że nie był zwyciężony. Potykawszy się z *Turenem* i *Kondeuszem*, przepędził resztę życia swoiego u dworu cesarskiego, zabawny będąc rozmawianiem z uczonemi ludźmi i wspieraniem nauk. Za iego to staraniem akademia *Ciekawych przyrodzenia rzeczy* była ustanowiona. Ten rycerz umarł w Linzu R. 1680. maiąc lat 72. *Wiktor Amedeusz* xiążę Sabaudzki lubił opowiedać przypadek następuiący. *Montecuculli* w czasie swego marszu wydał był rozkaz pod utratą życia, aby nikt nie przeieżdżał przez zboża. Żołnierz ieden powracaiąc że wsi a niewiedząc o tym zakazie przeiechał przez ścieszkę, ktora była w pośrzodku zboża, postrzegłszy go *Montecuculli* posłał rozkaz do sędzi woyskowego aby go kazał powiesić, iednakże żołnierz ktory się przybliżał generałowi to twierdził: że niewiedział o tym zakazie: *Niech sędzia czyni swoię powinność*, odpowie *Montecuculli*,) a iako działo się to przez iednę chwilę, ieszcze żołnierzowi nie odebrano broni, na ten czas pełny zapalczywości rzekł: *Niebyłem winny do tych czas, ale teraz ieſtem*, i wystrzelił do *Montecuculiego* na tych miast: postrzał nietrafił, a *Montecuculli* iemu przepuścił. Zostaią się iego pamiętniki po Włosku, przetłomaczone po Francuzku przez *Adama*, będąc pożyteczne dla ludzi woyskowych i dziejopisow. Pierwsi znayduią tam wzory i nauki w swey sztuce, a drudzy mogą tam czerpać materyały. Naylepsze wydania tego dzieła te są: Strasburskie R. 1735. i Paryzkie 1746. in 12mo. Wielki *Kondeusz* wielce one poważał.

MONTECUMA, *patrz* Montezuma.

MONTEGUT, (Joanna de Segla żona pana de) podskarbiego Francuzkiego, Toulouzkiego powiatu, urodziła się w tym mieście R. 1709. i umarła tam Roku 1752. Dzieła iey wydane były w Paryżu R. 1768. w 2. Tom. in 8vo. Znayduie się w tym zbiorze mało poezyi miłosnych, bo są prawie wiersze moralne lub Chrześciańskie, a częstokroć proste daniny towarzystwu albo przyiaźni; ale się tam znaydzie przyrodzony wyraz, studycz, i oraz wiele łatwości. Pierwszy Tom zawiera *Ody*, *Listy*, *Idylle*, *Sztuki porywcze*. Drugi zawiera przetłomaczenie prawie zupełne, wierszem Francuzkim *Odow Horacyusza*. To tłomaczenie iest w ogolności wierne i gładkie, a niektore *Ody* są wyrażone dowcipnie; dobrzeby było gdyby czasem dodała więcey mocy i kolorow wyrazom. Zdatność pani de *Montegut* do poezyi odkryła się nierychło; ale ią wydoskonaliła wkrotce. Otrzymała trzy razy nadgrodę w akademii igrzysk kwiatowych, i była ogłoszona krolową igrzysk, a ten tytuł daie się zapaśnikom uczczonym troistą koroną. To zaś w iey pismach iest rzeczą nayszacowniey-szą, że w nich się pokazuie cecha duszy szlachetney, szczerey, czuley i napoiony prawidłami zdrowey filozofii, a przywiązaney do prawdziwey religii. Pilna będąc w wykonaniu powinności swoich a zachowaniu przystoyności, stosowała zawsze swoią mowę do charakteru osob, z ktoremi się zachowała. Chociaż umiała po Łacinie, po Angielsku, po Włosku, a biegła była w umieiętnościach i sztukach wyzwolonych, ukrywała światła swoie z takim staraniem iakiego inni używaią, dla okazania się z onym. Stroy iey był prosty i przystoyny, ułożenie iey szlachetne i skromne, humor iey skłaniał się ku melancholii łagodney, ktora się odmieniła z przyiaciołkami w wesołość daleko milszą. Jey przymioty, cnoty i skromność odrodziły się w panu *Montagut* iey synu konsyliarzu parlamentu w Toulouzie, i towarzyszu akademii w tym mieście znayduiącey się, i pannie de *Montegut* iey wnuczce.

MONTEIEAN, (Renat de) był ieden z tych woiownikow znacznych, ktorzy są poddani bardziey wyniosłości, iak geniuszem rządzeni. Był prawie zawsze tak często pobity iak się często potykał. Wpadł trzy razy w ręce nieprzyiacielskie, i tylko raz był godzien wymowki pod czas bitwy pod Pawią R. 1525. *Franciszek I.* zrobił go przecie marszałkiem Francuzkim, i dał mu wielkorządy Piemontu. Był to człowiek chlubny, bywszy postany aby prezydował nad stanami Bretańskiemi dla ziednoczenia tey prowincyi z koroną; ledwie nieutracił przez nieprzystoyne żarty takowey sprawy, ktora naywiększey potrzebowała baczności: umarł w Piemoncie na początku Września R. 1559.

MONTEIL, *patrz* GRIGNAN.

MONTEMAIOR, (Jerzy de) poeta sławny Kastyleński nazwany tak od *Montomaior* mieysca urodzenia swego przy Konimbryi. Służył przez niejaki czas u dworu *Filipa II.* krola Hiszpańskiego. Obrał sobie woyskową służbę nieopuszczaiąc poezyi ani muzyki, do ktorey miał wiele zdolności. Parnas Hiszpański stracił go około R. 1560. Znayduią się iego poezye pod tytułem: *Cancioneti*, 1554. w 2. Tom. in 8vo. i coś nakształt romansu pod tytułem: *Dyanna*, 1602. in 8vo. Można widzieć w tych dziełach wytworność i rozum: cudzoziemcy usiłowali przywłaszczyć go sobie przetłomaczywszy.

MONTENAULT, (d'*Egly* Karol Filip de) Paryżanin, urodzony R. 1696. z akademii wyzwolonych nauk akademik, a przez długi czas wydawca *Dziennika Werdunskiego*: umarł w Paryżu R. 1749. Znayduie się od niego: I. *L'hiſtoire des Rois de Deux Sicites de la maiſon de France*, w 4. Tom. in 12mo. To dzieło zawsze zaszczyt czynić będzie iego pamięci dla dokładności, rzetelności i prostoty, ktore w nim panuią. Smak dobry przodkował wyborowi czynności, z ktorych wiele iest wielkiey wagi. II. *Kullipedia albo sposob miania pięknych dzieci*, wytłomaczone prozą poematu Łacińskiego, *Klaudyusza Quileta*, in 12mo. To tłomaczenie iest nie tylko niewierne, ale napisane bez geniuszu, smaku, wdzięku i przyiemności. Tłomacz ani brał co do litery, ani co do myśli oryginału; tak przynaymniey ofiądził go pan *Frevon*. Inni krytycy z przyiaźni o nim mowili, a odkrywaiąc błędy, okazali niektore mieysca wyrażone gładko.

MONTERCHI, (Jozef) Rzymianin, urodzony około Roku 1630. umarł w początku tego wieku, wydoskonaliwszy się w starożytnościach, i zasłużywszy przez swoię w tey umieiętności biegłość zostania dozorcą xiąg kardynała *Karpegna*. Badacze starożytności poważaią sobie iakożkolwiek iego xiążkę Włoską, ktorą wydał o tey materyi pod tytułem: *Scelta de Medaglioni piu rari del cardinali Capergna*, in 4to, Roma 1679.

MONTEREAU, (Piotr de) stał się sławnym przez wiele dzieł architektury. Był rodem z Montereau, i umarł R. 1266. Ten to sławny architekt wydał rysunki na *Kaplicę* Paryzką, *Kaplicę* Wincenską, *Refektarz*, *Sypialnia kapitułę* i *Kaplicę* Nayświętszey Panny w *klasztorze S. Germana z łąk*. Pochowany w kościele tegoż opactwa, i iest na swoim grobowcu wyrażony z cerklem i linią w ręku.

MONTESPAN, *patrz* ROCHECHOVART, Nro: V.

MONTESQUIEU, (Karol de Secondat Baron de la Brede & de) z domu zacnego w Guiennie, urodził się w zamku Bredzkim blisko Bordeaux 18. Czerwca R. 1689. Skoro tylko z lat dziecinnych wyszedł już był filozofem. Od Roku 20. *Montesquieu* gotował materyały na l'*Eſprit des Loix*, przez wypis rozsądny z niezmiernie wielkich xiążek, ktore składaią *Ciało cywilnego prawa*. Stryi iego a prezydent biretowy w parlamencie w Bordeaux zostawiwszy dobra swoie i urząd młodemu filozofowi, zaszczycony był nim Roku 1716. Towarzystwo iego zleciło mu w sześć lat potym R. 1722. przełożyć uwagi względem nowego podatku, ktorego zniesienie gorliwość i wymowa iego otrzymały. Na rok wprzod wydał na świat swoie *Listy Perskie* zaczęte na wsi, i napisane w czasie odpoczynku, ktorego mu powinności urzędu iego dozwalały. Ta xiążka głęboka pod postacią lekkości ogłaszała Francyi i Europie autora wyższego nad swoie dzieła. Pers bowiem wyraża satyrę wytworną i dobitną przywar, przewrotności, zwyczaiow śmiesznych, przesądow i dziwactw w upodobaniach Francuzkich. Jest to obraz nayżywszy i nayprawdziwszy obyczaiow kraiowych: iego pędzel iest lekki i śmiały; daie zaś temu wszystkiemu czego się tchnie charakter pierwiastkowy. Powodzenie pomyślne *Listow Perskich* otworzyło mu bramy do akademii Francuzkiey, chociaż ze wszystkich xiążek ktore żartowały z tego towarzystwa, nie było żadney w ktoreyby było mniey iak w tey oszczędzone. Smierć *Sacego* tłoma-

1755 D: 10. Lutego.
1689 R: 10 Czerwca
lat 66 żył Montesquieu.

cza *Pliniusza* prożne zostawiwszy mieysce, *Montesquieu* ktory był się pozbył swego urzędu, iedynie chcąc się naukami bawić, życzył sobie one dopełnić. Kardynał de *Fleury* dowiedziawszy się od osob gorliwych o żartach *Persa* z nauk, karności i namiestnikow religii Chrześciańskiey, niechciał mu dać swoiego pozwolenia Nie potrzeba się dziwić, że ten minister czynił iakie trudności, ieżeli sobie kto przypomni list, (*a*) w ktorym *Usbek* daie obronę tak wymowną i niebespieczną samoboystwu; w drugim (*b*) wyraźnie iest powiedziano, że *biskupi innego nia maią obowiązku, iako uwalniać od prawa*; inny (*c*) nakoniec gdzie papież odmalowany iest czarnoxięznikiem, ktory wmawia w ludzi, *że trzy osoby iednę stkadaią, że chleb ktory się ie, nie iest chlebem... Montesquieu* czuiąc ten postrzał, ktorym wyłączenie od godności i przyczyny wyłączenia szkodzićby mogły iego osobie i domowi, bardzo obrotnego użył sposobu do otrzymania pozwolenia od kardynała. Twierdzą, (Pan *Voltaire* opisuie tę powieść; ale zdaie się fałszywa i bez podobieństwa do prawdy:) że wkrotkim czasie w wydaniu nowym tey xiążki wyiąć albo ułagodzić kazał, to wszystko co mogło bydź potępionego przez kardynała i przez ministra. Zaniosł sam dzieło do *Fleurego*, ktory mało czytywał i część tylko onego przeczytał. Takowa poufałość wspartą przez osoby poważne, a osobliwie marszałka d' *Estrées* iego przyiaciela, a na ten czas rządcę akademii Francuzkiey, zniewoliły (iak mowią) *Fleurego*, i *Montesquieu* wszedł w towarzystwo. Mowa iego pod czas przyięcia bardzo krotka; ale pełna wyrazow mocnych i światła, powiedziana była 24. Stycznia R. 1728. Zamysł ten iaki sobie *Montesquieu* ułożył odmalować narody w swoim *Duchu Praw*, przymusił go aby poiechał u nich się uczyć. Przebiegłszy Niemieckie kraie, Węgry, Włochy, Szwaycaryą i Hollandyą, zamieszkał prawie ze dwa lata w Anglii. Szukany był od wszystkich filozofow tey wyspy, i od krolowy kochany, ktora ieszcze nad nich godnieysza była obcować z autorem *Listow Perskich*. Z rozmaitych uwag iego w tych podrożach czynionych wynikało, że kray Niemiecki był zgodny do przeiazdżki, Włochy do zamieszkania, Anglia do myślenia, a Francya do życia. Powrociwszy do swoiey oyczyzny skończył dzieło swoie: *Sur la cause de la grandeur & de la decadence des Romains*. Zastanowienia dowcipne i odmalowania mocne, dały postać nową tey materyi, ktora tyle razy i przez celnieyszych autorow traktowana była. Rzymianin ow, ktoryby miał duszę wielkiego *Kornelego* złączoną z duszą *Tacyta*, niceby był niezrobił lepszego w czasach naybardziey kwitnących rzeczypospolitey. Ta polityczna historya o początku i upadku rzeczypospolitey na pożytek ludzi zatrudnionych publicznemi interessami i filozofow pokazała się R. 1734. in 12mo. Sławny ten autor znayduie przyczyny wielkości Rzymian w przywiązaniu do wolności, pracy, i oyczyzny; w karności ćwiczenia woyskowego, i tym ułożeniu ktore zawsze mieli aby niezawierać pokoiu aż po otrzymanym zwycięztwie. Znayduie zaś przyczyny upadku ich, w powiększeniu samego państwa; w prawie obywatelstwa pozwolonym dla tak wielu narodow; w skażeniu obyczaiow przez wprowadzony zbytek Azyatycki; w wywołaniach od *Sylli* nakazanych; w przymusie tym

(*a*) L. 75. (*b*) L. 27. (*c*) Lib. 4.

w ktorym zostawali odmieniać zdania przy odmianie rządu; w tym ciągu nieprzerwanym poczwar panuiących od *Tyberyusza* aż do *Konstantyna*; w owym nakoniec przeniesieniu i podzieleniu cesarstwa. Geniusz męzki i bystry, ktory iaśnieie w *wielkości Rzymian*, ieszcze bardziey uczuć się daie w *l' Esprit des Loix*, wydanym R. 1748. in 4to. W tym dziele, ktore iest bardziey *Duchem Narodow* iak *Duchem Prawa*: autor uważa trzy gatunki rządow: *Republikancki*, *Monarchiczny i Despotyczny*, Republikancki iest ten, gdzie pospolstwo w całości albo w części naywyższą ma władzę; Monarchiczny, gdzie ieden panuie, lecz według praw nieodmiennych; Despotyczny zaś gdzie ieden pociąga wolą wszystkich bez innego prawa procz woli własney. W tych rozmaitych stanach, prawa powinny stosować się do ich *Przyrodzenia*, to iest: do tego co ie stanowi i do swego *Prawidła*, to iest do tego co ie utrzymuie i porusza. Jest to klucz do nieskończonych praw z czego autor czyni tysiączne wnioski. Szczegolnieysze prawa ściągaiące się do *Demokracyi* są te, aby pospolstwo w pewnych względach było monarchą, w drugich podległe, aby obierało i sądziło osoby urzędowe; te zaś w pewnych zdarzeniach ostatni wyrok dawały. Właściwość Monarchii wyciąga, aby się znaydowało między monarchą i pospolstwem wiele władz i urzędow pośredniczych, i zgromadzenie strzegące praw, ktoreby iednak iednało xiążęcia z poddanemi. Właściwość *Despotyzmu* wyciąga aby tyran władzę swą wykonywał, albo sam przez się, albo przez namiestnika swego. Co się tycze prawideł tych trzech rządow, w Demokratycznym, iest miłość rzeczypospolitey, to iest rowność: co autor wyraża słowem obszernym *cnota*. W monarchiach, gdzie ieden iest rozdawniczym godności i nadgrod; gdzie iest zwyczay mieszać państwo z monarchą, prawidłem iest *Honor*, to iest gornomyślność i miłość szacunku. Pod Despotyzmem nakoniec *Boiaźń*. Im w większey te prawidła znayduią się dzielności, tym rząd iest trwalszy; im bardziey się zaś mieszaią i psuią tym więcey do upadku zbliża się. Prawa ktore nadaie prawodawca powinny się zgadzać z prawidłami tych rozmaitych rządow. W Rzeczypospolitey utrzymywać rowność i oszczędność; w monarchii utrzymywać szlachectwo bez przytłumienia ludu; pod rządem despotycznym trzymać wszystkie stany w cichości. Jeżeli kto wyłączy despotyzm, ktory się nigdy nieznayduie taki iakim go autor maluie, każdy z tych rządow ma swoie korzyści: Republikancki zdatnieyszy iest dla małych państw, monarchiczny dla większych, Republikancki bardziey podległy zbytkom, monarchiczny bezprawiom. Republikancki więcey przynosi dostatości w wykonaniu praw, monarchiczny więcey prędkości. Rożnica ta prawideł trzech rządow powinna się też znaydować w wielości praw i przedmiecie onych. Lecz prawo powszechne wszystkich rządow umiarkowanych, a zatym sprawiedliwych iest wolność polityczna, ktorey każdy obywatel używać powinien. Ta wolność nie iest to moc rozwiązła czynienia tego co się podoba, ale moc czynienia tego co prawa pozwalaią. Wolność zbyteczna ma swoie nieprzyzwoitości, rownie iako niewola zbytnia; a w ogolności przyrodzenie ludzkie lepiey się zgadza z stanem średnim. Po tych uwagach ogolnych nad rozmaitemi rządami autor roztrząsa iakie w nich nadgrody naznaczaią, iakie kary stanowią, iakie cnoty wyko-

nywaią, iakie popełniaią błędy, iakie wychowanie daią, iaki przepych panuie, iaka idzie moneta, i iaką zachowuią religią. Porownywa handel iednego ludu z drugim, dawnieyszy z teraźnieyszym, Europeyski z trzema innemi częściami świata. Roztrząsa iakie religie służą ktorym Klimatom i rządom. Nasz wiek nie wydał żadnego dzieła, gdzieby było więcey iak w tym wyobrażeń głębokich i myśli nowych. Część nayważnieysza historyi wszystkich czasow i mieysc, sztucznie iest rozprosżona, aby obiaśniała iego zdania, i niemi wzaiemnie oświecona była. Czynności staią się w iego ręku naukami iasnemi, styl iego niebywszy wszędzie dokładny iest mocny, obrazy zadziwiaiące, żarty rozumne i dowcipne, czynności mało wiadome, ciekawe i miłe; wszystko to razem długiego czytania ostadza prace. Nazwać można to dzieło *Xięga praw Narodowych* a iego autora *Prawodawcą narodu ludzkiego*. Poznać się daie że pochodzi z umysłu wolnego i serca pełnego tey pieczołowitości powszechney, ktora ogarnia wszystkich ludzi. Dla tey to czułości przepuszczono panu de *Montesquieu*, że wszystko do iednego założenia ściągał w takiey materyi, gdzie należało rozumować bez domyślania się rzeczy; że wiele nadał wpływania Klimatom kraiu i fizycznym przyczynom pominąwszy moralne; że całe dzieło nieporządne zrobił, i łańcuch przerwany przy naypięknieyszych częściach i ogniwach; i że często z szczegolnych rzeczy wnioski do ogolnych czynił. Gniewała się powszechność widząc w tym celnym dziele przeciągłe odstępywania od rzeczy do praw lennych; przykłady wyięte z pism wędrownikow, ktorym naymniey można wierzyć; zdania nie dowodne na mieyscu prawdy; żarty w tym mieyscu gdzie było potrzeba uwag; a co nayśmutnieysza nauki deizmu i niedowiarstwa. Urażono się o tytuły niewyraźne, ktore dał niektorym swoim rozdziałom iako to: *Wyobrażenie ogolne, wniosek, zagadnienie, uwaga, dokończenie tey samey materyi*, &c. Wyrzucaią mu niektore osoby, mały związek rozdziałow z poprzedzaiącym lub temi ktore następuią po nim, wyobrażenia czcze i pomieszane, obroty myśli przymuszane, styl naciągany a często wyszukiwany; ale ieżeli nie czyni zadosyć zawsze grammatykom, daie przecież do myślenia filozofom; bądź to przez wprowadzenie ich w swoie myśli, bądź daiąc im powod zbiiania onych. Nikt nad niego lepiey niemyślał o przyrodzeniu, zdaniach zasadnych, obyczaiach, klimatach, rozciągłości, mocy i charakterze szczegolnym państw, o prawach dobrych lub złych, o skutkach kar i nadgrod, o religii, wychowaniu i handlu. Artykuł *Alexandra* zamyka uwagi głębokie i przedziwne do nas zbliżone, a drugi o *Karolu Wielkim:* wystawia w dwoch kartach więcey prawideł polityki, iak wszystkie xiąski *Baltazara Gracyana;* trzeci o *Niewoli Murzynow* zamyka uwagi tym dziwnieysze, iż są ukryte pod ironią bardzo ucieszną. *Obraz* iego Angielskiego rządu iest robotą mistrza doskonałego. Ten narod filozoficzny i handlowny oświadczył mu za to swoią wdzięczność R. 1752. P. *Dassier* sławny z medallow, ktore wybił na cześć wielu sławnych ludzi, przybył z Londynu do Paryża dla wybicia iego. Jeżeli *Duch Praw* ściągnął mu uszanowanie od cudzoziemcow, z drugiey strony podlegał krytyce w swoim kraiu. L' *Abbé Debonnaire* dał hasło przez ładaiaką xiążkę, ktora przez połowę była poważna

a przez połowę trefna. Gazetarz kościelny, ktory widział przezornie w *Duchu Praw* ieden z tych błędow, ktore *Bulla Unigenitus tak mocno pomnożyła*, wydał pisma przeciwko autorowi; iedno dowodzące że był ateuszem, ktorym nie przekonał nikogo; drugie pokazuiące, że był Deistą, co iego xiążki dawały o sobie domyślenia. Sławny urzędnik podał przeciwnika swego na pośmiech i obrzydzenie w swoiey *Obronie Ducha Praw*. Ta xiążka iako powiedział pewny autor, iest pochodząca z *Rozumu żartobliwego*. Tym sposobem *Sokrates* utrzymywał sprawę przed swoiemi sędziami: przyiemności są tam złączone z prawdą, rzeczy wesołe z gruntownemi, żywość myśli z mocą rozumowania. Ale iakiżkolwiek rozum i słuszność znayduie się w tey iego obronie, przecież autor nie usprawiedliwia się z wszystkich zarzutow, ktore mu czyni iego przeciwnik. Sorbona pobudzona będąc okrzykiem nowiniarza przedsięwzięła roztrząśnienie *Ducha Praw*, i wiele rzeczy znalazła w nim do zganienia. Przygana iey tak długo oczekiwana nie wyszła na świat, i podobno nigdy nie wyidzie. Smutki, ktore za sobą wiodą krytyki niesłuszne lub niesprawiedliwe, rodzay życia do iakiego przymuszano go aby prowadził w Paryżu, nadwerężyły iego zdrowie z przyrodzeniae słabe. Zachorował na początku Lutego R. 1755. na piersi, dwor i miasto były żałosne. Krol posłał xiążęcia de *Nivernois* aby się dowiadywał o iego zdrowiu. Prezydent *Motesquieu* czynił i mowił w ostatnich chwilach swoich iako człowiek, ktory się chce zarazem pokazać Chrześcianinen i filozofem. *Szanowałem zawsze Religią*, mowił: (było to prawdą w pewnych względach; bo ieżeli zdawał się sprzyiać niedowiarstwu w xięgach bezimiennych, nigdy się takim nie pokazał publicznie,) *Nauka moralna Ewangelii*, przydał: *iest naypięknieyszym od nieba darem, iaki tylko Bog uczynić mogł ludziom*, a iako X. *Routh* Jezuita Irlandzki ktory go spowiedał, przynaglał go aby mu wydał poprawy ktore był napisał na *Listy Perskie*, oddał rękopismo swoie xiężnie d'*Aiguillon* powiedaiąc iey. *Poświęcę wszystko rozumowi i religii, ale nie Jezuicie, patrz mościa xiężno z nemi przyiaciołami czyli to ma wyiść na świat.* Ta zacna przyiaciołka nie odstąpiła go do tey chwili, w ktorey stracił zmysły, i przytomność iey nie była bezużyteczna spoczynkowi chorego. Podobno od niey wyidzie kiedy iakie bogactwo literackie tego wielkiego człowieka, ktorego pewnie byłaby pozbawiona powszechność: dowiedziano się bowiem dnia pewnego, że gdy xiężna d'*Aiguillon* poszła na obiad, Xiądz *Routh* przyszedłszy i zastawszy samego chorego z sekretarzem iego, kazał mu wyiść z pokoiu i zamknął się na klucz z chorym. Xiężna d'*Auguillon* powrociwszy zaraz z obiadu przybliżyła się do drzwi, i słyszała chorego, że rozmawiał z gniewem. Kołatała, ale jezuita otworzył: *Dla czego dręczysz tego człowieka* [umieraiącego], rzekła: na ten czas prezydent *Montesquieu* sam zabrawszy głos, rzekł do niey: *Owoż mościa xiężno, X.* Ruth *ktoryby mię zniewolić chciał do oddania mu klucza od moiey szafki, aby mi porwał moie papiery*. Pani d'*Aiguillon* wyrzucała ten gwałt spowiednikowi, ktory się wymawiał mowiąc: *Potrzeba żebym był mościa xiężno posłuszny moim przełożonym*. Był odesłany nic niewskorawszy. Ten to Jezuita wydał po śmierci *Monteskiego List*, w ktorym niby

mowi ten sławny autor. " że ie-
„ dynie upodobanie w nowości i
„ w osobliwości, żądza pokazania
„ się geniuszem celnieyszym nad
„ przesądy i zdania pospolite,
„ chęć podobania się i zasłużenia
„ pochwał tych osób, ktore przy-
„ noszą powszechny szacunek, a
„ nigdy nie daią pewniey własnego,
„ iak kiedy kto zdaie się ich upowa-
„ żniać do wybicia się z pod iarzma
„ wszelkiey podległości i boiaźni,
„ ktore ich uzbroiły przeciwko re-
„ ligii.„ Jakożkolwiek bądź względem tego wyznania poczytanego za fałsz od przyiaciół autora *Ducha Praw*, opisanie w ktoreśmy weszli iest z wielu miar ciekawe, żeby nie miało sobie ziednać wymowki. Prezydent *Montesquieu* umarł 10. Lutego R. 1755. maiąc lat 66. żałowany był tyle dla swego geniuszu ile dla osobistych przymiotow. Tak miły był w obcowaniu iak wielki w swoich dziełach. Jego łagodność, wesołość i grzeczność były zawsze iednakie. Rozmowa iego letka, dotkliwa i nauczaiąca była przerywana roztargnieniem, ktorego nieudawał nigdy, a zawsze podobało się. Gospodarny bez łakomstwa będąc, nie znał przepychu, ani go potrzebował do pokazania się ludziom. Wielcy panowie szukali go, ale wspołeczność nie była mu potrzebna, uciekał kiedy mogł do dobr swoich. Widziano tego człowieka tak wielkiego i prostego, że pod drzewem w Bredzie rozmawiał wieśniacką mową po Gaskońsku z swemi chłopami usypiaiąc ich kłotnie, i uczestnikiem staiąc się ich umartwienia. Wydano po iego śmierci zebranie dzieł iego w 3. Tom. in 4to. Znayduią się w tym zbiorze niektore małe dzieła choć o nich niemowiliśmy: nayznaczniey-sze iest *le Temple de Gnide* na kształt poematu prozą; gdzie autor kładzie odmalowanie wesołe, żywe a czasem lubieżne, a zbyt dowcipne i wyszukane, oraz prostotę i wytworność kochania takiego, iakie się w prostey duszy znaydować zwykło. Ten romans ma w sobie całą lekkość prozy, a wszystkie przyiemności poezyi. Jest tam ieszcze ułomek o Smaku, gdzie się zawiera wiele wyobrażeń nowych, a drugich ciemnych. P. *Secondat* godny syn tego wielkiego człowieka, zachowuie w swoiey bibliotece 6. Tom. in 4to. rękopisanych pod tytułem: *Materiaux de l'esprit des Loix*. Romans polityczny i moralny pod tytułem: *Arsaces*, i kawałki *Historyi Teodoryka krola Ostrogotow*. Ale powszechność nie będzie się cieszyć temi ułomkami, rownie iako *Historyą Ludwika XI.* ktorą iego sławny oyciec wrzucił przez nieostrożność w ogień, rozumieiąc że rzucił szpargał, ktory iego sekretarz iuż był spalił. P. *Leyre* wydał w R. 1758. in 12mo. *Le Génie de Montesquieu*. Jest to wypis wyborny naypięknieyszych myśli rozproszonych w rozmaitych dziełach tego autora, ktory potwierdził sam myśl tego zboru. "
„ Nieznayduią się tam, (mowi ten
„ autor skracaiący dzieło,) iak
„ tylko ogniwa odięte od wiel-
„ kiego łańcucha, ale te ogniwa
„ są złote.„ Wydano także R. 1767. in 12mo. *Lettres familieres de Montesquieu*, znayduią się między niemi takie ktore czytane są z upodobaniem, drugie zaś są tylko proste bilety, ktore nie były dla druku napisane. Mamy w Polskim ięzyku sławne dzieło, tego znakomitego męża *l'Esprit des Loix* pod tytułem: Treść Praw, szkoda wielka, że tłomacz nie dał sobie tyle czasu i pracy, aby mogł był wnieść dobrze z myśl oryginału, te poiąć i oddać wiernie w swoim ięzyku. Tłomaczenie to byłoby arcy-piękne, gdyby było dokładnieysze i iaśnieysze. Nie ze wszystkim z niego sądzić należy o piękności i głębokości pisma Francuzkiego. Jednakże ma swoie zaletę: ziednało sprawiedliwą chwałe autorowi Polskiemu, i w niektorych mieyscach można i poznać prezydenta *de Montesquieu*. Uwagi nad Przyczynami wielkości i upadku rzeczypospolitey Rzymskiey z Francuzkiego przez X. *Antontego Wiśniewskiego* S. P. w Warszawie R. 1762. Tłomaczenie arcy-dobre. *Listow* iego *Perskich*, iest dwoiakie tłomaczenie, iedne druk: u Gröla R. 1777. in 8vo, Drugie pod tytułem: *Drezno* znayduiące się u Dufoura K. J. K. Mci, R. 1777. in 8vo. Ze się to ostatnie lepiey uczoney powszechności podobało zaświadcza prędkie rozebranie pierwszey edycyi, i wydanie drugiey R. 1785. in 8vo. *Kościoł Kniaziewski* we Lwowie R. 1776. in 8vo. Toż samo dzieło wierszem gładkim wyłożone pod tytułem: *Swiątynia Wenery* w Warszawie u Dufoura R. 1778. in 8vo. mai. piękna edycya.

MONTESQIOU, zaboyca xiążęcia *Kondeuszu*, *patrz* Ludwik Nro: XXXI.

MONTESQUIOU z Artagnanu, (Piotr de) marszałek Francuzki z domu dawnego, ktory bierze początek swoy od ziemi Montesquiou ieduey z czterech Baronii hrabstwa Armanackiego. Pierwszy raz wyszedł w pole woienne w Holandyi przeciwko biskupowi Munsterskiemu. Służył sławnie pod czas woien *Ludwika XIV.* od oblężenia Dovai w Roku 1667. aż do oblężenia Ipres w R. 1678. Krol go posłał we trzy lata potym do wszystkich twierdz krolestwa, aby pokazał ćwiczenie woyskowe w iednym sposobie dla całey piechoty. *Montesquiou* wsławił się osobliwie pod czas woyny o następstwo korony; rządził piechotą Francuzką pod czas bitwy pod Ramilies i Malplaquet: w tey ostatniey sprawie, gdzie pokazał dowody wielkomyślności i rostropności swoiey, prowadził po kilka razy woyska ciężkie, miał trzy konie pod sobą zabite, i odebrał trzy postrzały z fuzyi w zbroię swoią. Laska W. marszałka Francuzkiego była nadgrodą iego męztwa 20. Września tegoż samego R. 1709. Ta godność nieprzeszkodziła mu przecie służyć ieszcze pod marszałkiem *Villarsem*. Rozerwał R. 1711. groble Skaldy w oczach garnizonu twierdz dobytych, a przez to dzieło zrobił im bieg tey rzeki niespławny przez całą zimę. W rok potym wiele wchodził do korzyści otrzymanych we Flandryi. General ten umarł R. 1725. maiąc lat 85. z tytułami kawalera orderow krolewskich i wielkorządcy Arrasu. Marszałek *Montluc*, (*patrz* to słowo) i iego brat biskup Walencyi byli z tegoż samego domu.

MONTEZUMA lub Montecuma, ostatni krol Mexykański, gdy *Cortez* wtargnął w kray iego. " Te zwierzęta woienne na kto-
„ rych znacznieysi Hiszpanie sie-
„ dzieli byli, ow piorun sztuczny,
„ ktory się robił w ich ręku, te
„ pałace drewniane ktore przy-
„ nieśli z sobą na Ocean, owo że-
„ lazo ktorym byli okryci, te dni
„ ich chodu rachowane zwycięz-
„ twy, i tyle innych przyczyn do
„ podziwienia złączone z sła-
„ bością, ktora pospolstwo do
„ podziwienia nakłania sprawiły
„ to, że gdy *Cortez* przybył do
„ miasta Mexyku, przyięty był
„ od *Montezumy* za pana, a od
„ obywatelow za bożka: na ko-
„ lana padano po ulicach, gdy
„ przechodził lokay Hiszpański;
„ ale pomału dwor *Montezumy* o-
„ swoiwszy się z swemi gośćmi,

„ obchodził się z niemi iak z ludźmi. Część Hiszpanow była w „ mieście *la vera-Crux* na drodze do Mexyku, gdy generał „ cesarski ktory miał taiemne rozkazy, napadł na nich i chociaż woysko iego zwyciężone „ było, przecież trzech albo czterech Hiszpanow zabitych legło. „ Głowa nawet iednego z nich zaniesiona była *Montezumie*. Na „ ten czas *Cortez* uczynił to co się „ nigdy odważnieyszego nie stało „ w polityce: idzie do pałacu „ wziąwszy z sobą 50. Hiszpanow „ i używszy przekonania i groźby „ wyprowadza cesarza więźniem „ do kwatery Hiszpańskiey, przymusza go aby mu wydał tych, „ ktorzy napastowali iego ludzi w „ *Vera-Crux*, i kładzie kaydany „ na nogi i ręce samego cesarza, „ iako generał ktory prostego „ żołnierza karze.„ (Hist. Gen. R. 133.) Nakoniec zniewala go aby się uznał publicznie hołdownikiem *Karola V. Montezuma* i znacznieysi panowie z cesarstwa, daią za daninę przyłączoną do hołdu ich 600000. grzywien złota czystego, z niepoiętą mnogością kamieni drogich, robot ze złota, i tego wszystkiego co przemysł wielu wiekow nayrzadszego wyrobił. Cesarz przecie nie był mniey ściśle strzeżony, na odgłos że panowie Mexykańscy spikneli się dla zdięcia okowow z swego cesarza, *Alvarado* officyer Hiszpański ktoremu był powierzony, korzysta z tey chwili kiedy mniemani wynowaycy zanurzyli się w pijaństwie pod czas dnia świątecznego, i wyrzyna ich 2000. odbiera im kamienie drogie i wszystkie złoto w ktore się byli postroili. Gdy zaś ten przykład okrucieństwa i łakomstwa wprawił w zapalczywość pospolstwo, 200. tysięcy Mexykanow oblegli *Alvarada* w iego domu. *Montezuma* postanowił pokazać się swoim poddanym, aby ich do oddalenia się nakłonił, ale Mexykanie podłego i boiaźliwego widzieli tylko w nim niewolnika cudzoziemskich zboycow. *Montezuma* wpośrzod swoiey mowy dostał kamieniem, ktory go ranił śmiertelnie, a ztąd wkrotkim czasie z gniewu i rozpaczy skonał R. 1520. (*patrz* I. Cortez.) Ten nieszczęśliwy xiążę zostawił dzieci ieszcze słabsze nad siebie, (*patrz* Gatimozin.) Dwoch iego synow i trzy corki przyięli Chrześciańską wiarę; starszy przyiął chrzest, i otrzymał od *Karola V.* dobra, dochody, i tytuł hrabiego de *Montezuma*. Umarł R. 1608. dom iego iest naymożnieyszy w Hiszpanii.

I. MONTFAUCON, *patrz* Villars Nro: I.

II. MONTFAUCON, (Bernard de) urodził się R. 1655. w zamku Soulage w Langwedocyi, z dawnego domu *Roquetaillade* w dyecezyi Alethu. Udał się był do woyska i służył za kadeta w regimencie Perpignanskim; ale gdy śmierć rodzicow od świata go odraziła, został Benedyktynem w zgromadzeniu S. Maura R. 1675. Wielka iego pamięć i wyższa iego nad innych zdatność, wsławiły go wkrotce w iego zakonie i w Europie. Z rowną wydoskonalił się chęcią w filozofii, teologii, historyi duchowney i świeckiey, w literaturze dawney i teraźnieyszey, w ięzykach umarłych i żywych. W R. 1698. poiechał do Włoch, dla radzenia się tam bibliotek, i szukania tamże rękopism zdatnych do rodzaiu pracy, ktorą przedsięwziął. Pod czas swego bawienia w Rzymie, wykonywał urząd prokuratora swego zakonu u tego dworu, i odebrał zakaz wydania dzieł S. *Augustyna*, ktore wyszło przez wielu umieiętnych zakonnikow iego zgromadzenia; i napastowane było rozmaitemi paszkwilami. Powrociwszy do Paryża R. 1701. *Montfaucon* pracował nad *Opisaniem* ciekawym swoiey podroży pod tytułem: *Diarium Italicum*, in 4to. ktere wydał R. 1702. To dzieło zawiera dokładne opisanie dzieł starożytnych, i wiadomość o wielkiey liczbie rękopism Greckich i Łacińskich; a nieznanych dotych czas. Rzecz osobliwsza, iż przeiechawszy Włochy mniey ie ten autor szacował. Akademia napisow miała sobie za szczęście przyiąć go między swoie towarzysze, ktora mało kiedy miała godnieyszego siebie iak on był. Xiądz *Montfaucon* był miły swoim wspol-braciom przez dobroć i szczerość swoiego charakteru, uczonym przez swoią obszerną wiadomość rzeczy, a kościołowi przez swoie prace. Ten człowiek z tak wielu względow szacowny, wydarty był Rzeczypospolitey uczonych R. 1741. maiąc lat 87. Długie iego życie byłoby dowodem, że trudy Literackie nie skracaią życia; gdyby niemiano tysiącznych przykładow, że się przeciwnie dzieie. Żaden autor nie miał więcey żyzności w nauce iak ten mędrzec. Liczba całych dzieł iego in fol. wynosi 44. Mamy od niego: 1. Tom. in 4to. *Analecta Græca* z wytłomaczeniem Łacińskim i przypiskami; pracował razem z Dom *Antonim Pougetem* i z Dom *Jakobem Lopinem*. II. Wydanie nowe dzieł S. *Atanazego*, po Grecku i po Łacinie z przypiskami R. 1698. 3. Tom. in fol. zaczyna bydź powszednieysze. III. *Zebranie* dzieł dawnych autorow Greckich, 1706. w 2. Tom. in fol. z przetłomaczeniem Łacińskim, przemowami uczonemi, przypiskami i roztrząsaniem. Ten zbior zawiera komentarze *Euzebiusza* z *Cezarei* nad psalmami i *Izaiaszem*, niektore xiążeczki S. *Atanazego* i *Topografią Comusa* z Egiptu. Przyłączaią ten zbior do wydania dzieł S. *Atanazego*; ale iest pospolitszy. IV. wytłomaczenie po Francuzku *Xiążki Philona o życiu rozmyślaiącym*, in 12mo. z uwagami i listami. Xiądz *Montfaucon* chce dowieść, że Terapeutowie o ktorych mowi *Philon* byli Chrześcianami; lecz to mniemanie było zbite przez prezydenta *Bouhiera*. V. Wyborna xiążka pod tytułem: *Palæographia græca*, in fol. w ktorey daie przykłady rozmaitego pisania Greckiego we wszystkich wiekach, i przedsiębierze uczynić to w greckim ięzyku, co uczony X. *Mabillon* uczynił w Łacińskim w swoiey nauce dyplomatyczney. VI. 2. Tom. in fol. R. 1713. tego co nam się zostaie *Hexaplow Orygenesa*. VII. *Bibliotheca Coislininana*, in fol. VIII. *Starożytność wytłomaczona*, po Łacinie i po Francuzku z figurami 1719. w 10. Tom. in fol. do ktorych przydał R. 1724. przydatek w 5. Tom. in fol. To dzieło przyniosło mu więcey trudu iak chwały, i poczytywano go iedynie za zbieraninę niekształtną, iednakże znayduie się wiele rzeczy ktorychby szukano darmo gdzie indziey, i uczeni przywodzą go codziennie. IX. *Starożytności monarchii Francuzkiey*, 1729. 5. Tom. in fol. z figurami. X. Dwa inne Tom. in fol. 1739. pod tytułem: *Bibliotheca bibliothecarum manuscriptorum nova*. XI. *Wydanie nowe dzieł S. Jana Chryzostoma*, po grecku i po Łacinie z przedmowami, przypiskami i dyssertacyami, R. 1718. w 13. Tom. in fol. &c. Jako X. *Montfaucon* wydał te xięgi poniewolnie i iedynie chcąc bydź posłuszny swoim przełożonym, tłomaczenia iego nie są często wierne, a prawie zawsze nie maią gładkości. XII. *Rzetelność historyi Judyty*, 1688. Roztrząsanie to,

ktore go dało poznać Rzeczypospolitey uczonych, przez mądre obiaśnienia ktore autor uczynił o cesarstwie Medow i Assyryiczykow, oraz rozwagę krytyczną historyi tego ostatniego ludu przypisaney *Herodotowi*, XIII. Niektore inne pisma mniey znaczne, ale niemniey wiadomości pełne. X. *Montfaucon* wiele bardzo napisał żeby iego styl miał bydź wszędzie czysty i gładki. Kiedy kto zbiera tak wiele rzeczy niema prawie czasu słow uważać. Trzeba go bardziey poczytywać za uczonego człowieka, niż za autora ktoryby za wzor mogł służyć. Cudzoziemcy niemniey go przeto szacowali iak iego współziomkowie; a ci ktorzy przyieżdzali do Paryża, znaydowali w nim mędrca grzecznego i miłego, oraz gotowego zawsze słuchać ich zarzutow i zadosyć im czynić. Powrociwszy do siebie zanosili tam serce przeniknione wdzięcznością za iego cnoty i umysł napełniony iego zdatnością i chwałą. Papież *Benedykt XIII.* uczcił go listem bardzo podchlebnym, ktory był poprzedzony dwoma medalami, iakiemi go *Klemens IX.* i *Karol VI.* uraczyli. *Petr* pochwałę iego w *Pamiętnikach akademii napisow*, przez pana *Gros de Boze*. i w *Historyi Literackiey zgromadzenia S. Maura*.

I. MONTFLEURY, (Zacharyasz Jakob rzeczony) z domu szlachetnego Andegaweńskiego, urodził się około XVI. wieku, albo na początku XVII. Odprawiwszy szkoły swoie i ćwiczenia woyskowe, był paziem u xiążęcia de *Guise*. Przywiązany do komedyi będąc poszedł za kupą komedyantow, ktorzy biegali po prowincyach; i wziął dla ukrycia się nazwiska *Montfleury* porzuciwszy nazwisko *Jakob*, ktore było iego domowi własne. Zdatność iego rozsławiła go wkrotce i przyniosła mu korzyść, że był przyięty do zgromadzenia zamku Burgundzkiego. Grał w naypierwszych reprezentacyach *Cyd*; R. 1637. autorem iest tragedyi pod tyt: *Smierć Azdrubala* fałszywie przypisana iego synowi, ktory nie miał na ten czas iak lat siedm. *Montfleury* umarł w miesiącu Grudniu R. 1667. w przeciągu grania *Andromaki*. Jedni przypisuią śmierć iego natężeniom w graniu roli *Orestesa*, drudzy przydaią że pękł brzuch iego, mimo opasania żelaznego ktory nosić musiał dla utrzymania straszliwego ciężaru. Panna *Duplessis* wnuczka iego pisała, że te pogłoski są fałszywe, i że *Montfleury* przerażony będąc mową nieznaiomego ktory mu przepowiedział śmierć bliską, umarł wkrotkim czasie po graniu roli *Orestesa*. Chwała ta była *Montfleurego* że był nauczycielem *Barona*, ktory go przewyższył.

II. MONTFLEURY, (Antoni Jakob) syn poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1640. i był wychowany z pilnością. Oyciec iego przeznaczał go do prawa, i nawet go zrobił patronem; ale *Montfleury* odraził się wkrotce od tey nauki, aby się poświęcił zabawie teatralney. Umarł R. 1683. Mamy od niego wielką liczbę *Komedyi* miernych lub ieszcze podleyszych. Znacznieysze te są: I. *La femme juge & partie*, ktora ucieszne w sobie zawiera sceny. II. *La fille Capitaine*. III. *Soeur ridicule*. IV. *Crispin gentil-homme*. Ta sztuka dobra iest w intrygach prowadzona, piękne nie w sobie rozmowy, i pełna iest żartow. V. *Le mari sans femme*. VI. *Le bon soldat*, zebrano iego *Teatralne dzieła*, w 4. Tom. in 12mo. Roku 1775.

III. MONTFLEURY, (Jan mały de) urodzony w Kaienie, był towarzyszem akademii w tym

mieście, umarł R. 1777. maiąc lat 79. miał w sobie szczerość i poczciwość niepospolitą. Zabawiał się pod czas wolnego czasu poezyą; ale ta prostota ktorą postrzegano w obyczaiach iego, daie się poznawać w iego wierszach. Mamy od niego: I. *Ode do kardynała de Fleury*, 1727. II. *O Papierze*. III. *O Gorliwości*, 1729. IV. *Ode o wielkości Matki Nayświętszey*, R. 1761. V. *Poema o wielkości Jezusa Chrystusa*, 1752. VI. *Smierć usprawiedliwiona* poema i oraz o *Bytności Boga i iego Opatrzności Oda*, 1761. Brat iego *Jan Chrzciciel mały* de *Montfleury*, umarł kanonikiem w Bayeux R. 1758. iest autorem xiążki pod tytułem: *Lettres curieuses & instructives*, pisane do iednego xiędza oratorii, in 12mo.

I. MONTFORT, (Szymon hrabia de) czwarty z imienia z domu sławnego i kwitnącego, był panem małego miasta o dwie mili od Paryża tegoż imienia. Pokazał swoią odwagę pod czas podroży Outremerskiey, i w woynach ustawicznych z Niemcami i z Anglikami. Obrano go wodzem krucyaty przeciwko Albigonom R. 1209. *Szymon* de *Montfort* wstawił się pod czas tey woyny, odebrał Beziers i Karkassonę; uwolnił od oblężenia Castelnau, i otrzymał wielkie zwycięztwo R. 1213. pod *Piotrem* Aragońskim nad *Reimondem* hrabią Tuluzkim, i nad hrabiami de *Foix* i *Komingiem*. Papież *Innocenty III.* i *IV.* zbior Lateraneński generalny dały mu w R. 1215. inwestyturę na hrabstwo Tuluzkie, z ktorego hołd oddał *Filipowi Augustowi*. *Szymon* de *Montfort* zabity był przy oblężeniu tego miasta 25. Czerwca R. 1218. rzuconym od niewiasty kamieniem. Tym sposobem zginął ten człowiek ktory przyćmił iasność swoiey odwagi nayokrutszym okrucieństwem. Niektorzy fanatycy dali mu nazwisko *Machabeusza* i obrońcy kościoła; a ludzie mądrzy nie potwierdzaią tych tytułow. Religia bowiem wyciąga aby nawracano kacerzow, nie zaś żeby ich wieszano i palono. *Patrz* HENRYK III. Nro. XV.

II. MONTFORT, (Amaury de) syn poprzedzaiącego, i *Alexy* de *Montmorency*, chciał dokończać woyny przeciwko Albigenom; ale nie maiąc dosyć mocy do oparcia się *Raymondowi młodemu* hrabiemu Tuluzkiemu, ustąpił *Ludwikowi VIII.* krolowi Francuzkiemu praw, ktore miał do hrabstwa Tuluzkiego i innych ziem położonych w Langwedocyi. Krol *Ludwik S.* zrobił go hetmanem Francuzkim R. 1231. Posłany będąc na wschod na odsiecz Chrześcianom uciemiężonym od Turkow, wzięty był w niewolą pod czas potyczki odprawioney pod Gazą. Wolność wrocona mu była; ale iey długo nieużywał, ponieważ tegoż samego Roku z płynienia krwi umarł. Jaka rożnica między tym konnetablem a iego oycem! nie miał ani geniuszu, ani odwagi, ani dzielności iego; ale też był nie tak iak ow okrutny, i mniey nieszczęśliwych zrobił.

III. MONTFORT, (Bertrande de) *patrz* BERTRANDA.

I. MONTGAILLARD, (Bernard de Perolh de) urodzony R. 1563. z sławnego domu, wszedł do zakonu Fulienſow, gdzie się wsławił przez swoią ostrość życia, kazania i gorliwość. Pożar związkowy był na ten czas w całey swey mocy. *Montgaillard* bardziey pobożny iak oświecony będąc, grał rolę w tym obrzydliwym społeczeństwie pod imieniem *mutego Fulienſa*. Nazwano go *Kaznem związku*: bo chociaż był kulawy nie przestawał przecie uwijać się oko-

ło tey strony. *Klemens VIII.* dowiedziawszy się o iego warteści; przyiął go bardzo dobrze w podróży iego do Włoch, kazał mu wstąpić do Bernardynow. Ofiarowano mu kilka opactw i biskupstw; ale niechciał żadnych dobr kościelnych. Nakoniec przymuszony będąc przyiąć opactwo Gizelskie potym Orwalskie, ożywił w ostatnim wszelką czystość dawney karności duchowney. Odmiana którą tam wprowadził iest podobna do tey ktora znaydnie się w Trappe; umarł w tym opactwie R. 1628. spaliwszy wszystkie pisma swoie z pokory, albo raczey aby nieuwiecznił swoich zapalczywych kazań przeciwko *Henrykowi IV.* Obchodzenie się iego nieostropne w czasie zamieszania było przyczyną oskarzenia iego, że wchodził w spisek przeciwko monarsze temu; ale ta potwarz niegruntowna znaydowała się.

II MONTGAILLARD, (Piotr-Jan Franciszek de Percin de) biskup de St-Pons, urodził się R. 1633. z *Piotra Percina* baronu de *Montgaillard* wielkorządcy Bremskiego w Milańskim państwie, i ściętego za to, że poddał tę twierdzę dla niedostatku opatrzenia należytego do woyny. Gdy zaś sława oyca przywrocona była, syn był wyniesiony do kościelnych dostoieństw. Zakończył życie swoie R. 1713. wsławiwszy się przez swoią gorliwość, w nauce moralney i karność, oraz przez swoią znaiomość starożytności kościelnych. Mamy od niego xiążkę pod tytułem: o *Prawie i powinnosci biskupow w rosporządzeniu nabożeństw w swoich dyecezyach, według podania wszystkich wiekow od Jez. Chrystusa, aż do dnia dzisieyszego*, in 8vo. i inne dzieła.

MONTGEORGES, *patrz* GAULMIN, Pan de.

MONTGERON, (Ludwik, Bazyli, Carré de) urodził się w Paryżu R. 1686. synem był referendarza. Niemiał na ten czas iak lat 25. gdy kupił urząd konsyliarza w parlamencie; gdzie nabył niciakiey sławy przez swoy rozum i powierzchowne przymioty. Zatopiony w niedowiarstwie będąc i wszystkich występkach ktore z niego pochodzą, wyszedł z niego niespodziewanym przypadkiem. Poszedł był 7. Września R. 1731. do grobu dyakona *Paryża*, zamiar iego był roztrząsnąć oczyma nayostrzeyszey krytyki cuda tam dzieiące się; ale się uczuł (mowił) o ziemię bydź uderzonym blaskiem tysiącznych promieni światła, ktore go oświeciło. Z niedowierzaiącego przeciwnika wiary stał się gorliwym Chrześcianinem, a z uwłoczyciela sławy apostołem dyakona. Chwycił się od tey chwili fanatyzmu *Konwulsyi* z rowną żywością charakteru, z iaką zatopił się był w nayszkaradnieyszych występkach, nie był dotąd iak tylko wyznawcą ianseizmu; lecz potym został męczennikiem. Gdy izba od inkwizycyi wygnana była R. 1732. odesłany był na gory Auwergnii. ktorych powietrze czyste zamiast oziębienia gorliwości iego ieszcze go bardziey zagrzewało. Pod czas tego wygnania postanowił był zebrać dowody cudow *Paryża*, i zrobić z nich iak mowił nie zbite zdanie. Powrociwszy do Paryża gotował się wykonać swoy zamysł, i poiechał do Wersalu dla oddania krolowi xięgi in 4to. bogato oprawney: przydał w niey mowę; gdzie się znaydowała żywość, styl i nakształt niby dowody. Ta xiążka poczytana od iednych za celne dzieło wymowy, a od drugich za cud głupstwa, przyczyniła była odesłania go do Bastylii. Odesłano go w kilka miesięcy potym do opactwa Benedyktynow w dyecezyi Awenionskiey położonego, zkąd wkrotce był przeniesiony do Wiwiers. Zamknięty był potym w zamku Walencyi, gdzie umarł R. 1754. Dzieło ktore podał krolowi miało tytuł: *La verité des miracles operé par l'interceſſion de M. Paris* &c. in 4to. Zdaie się że ci ktorzy sądzili do tych czas o tey xiążce byli nienawiścią lub antuzyazmem uwiedzeni. Mowić według Molinistow, że nie było żadnego cudownego uzdrowienia w grobie *Paryża* chociaż przyrodzonego, iest to płochość według opata de *St-Pierre*, (Kronik Tom 2. karta 593.) Myślić iak Jansenisty że w tych uleczeniach cudownych, znaydowała się moc wyższa nad przyrodzenie: iest to fanatyzm według tegoż samego autora. "„ Mowiąc prawdę, (przydał) nie „ słyszałem mowy o cudach opa„ ta *Paryża*, iak tylko w ulecze„ niach ciała ludzkiego; a nigdy „ żadnego cudu na żadnym in„ nym ciele przyrodzonym, po„ nieważ natężenie myśli tego, „ ktory wyciąga cudu nic niepo„ maga.„ A tak chociaż *Montgeron* śmie liczyć iego cuda w iednym rzędzie z cudami Jez: Ch: i Apostołow, niewidać aby iaki umarły zmartwychwstał, aby iaka gora przeniesiona była, aby rzeka wyschła iakowa, lub ażeby ktory głuchy lub ślepy wzrok albo słuch odebrał. Takowe cuda oznaczone w piśmie lub życiu oycow świętych, zostawione są Stworzycielowi przyrodzenia, i tym ktorym moc nadał. S. *Montgeron* przydał dwie xiążki inne do teyże. Zostawił także w rękopiśmie dzieło, ktore napisał w czasie swego więzienia *przeciwko Niedowiarkom*. Przyznać należy iż sprawa religii w lepsze dostała się ręce. Szczęściem *Paschalisa* i *Bosuet* za obrońcow miała, i może obeyść się bez *Paryża* i *Montgerona*: iakiekolwiek też mieliby cnoty.

MONTGOMMERY, (Gabryel de) hrabia de *Montgommery* w Normandyi, sławny przez swoie męztwo i piękne sprawy; ale bardziey ieszcze, że miał nieszczęście wybić oko *Henrykowi II.* 29. Czerwca R. 1559. Ten xiążę kilka złamawszy kopii pod czas gonitew odprawiaiących się z przyczyny małżeństwa *Elżbiety* iego corki z *Filipem* krolem Hiszpańskim, chciał ieszcze ostatnią złamać z młodym *Montgommerym*, na ten czas porucznikiem gwardyi Szkockiey. *Montgomery* przez iakieś niby przeczucie zbraniał się po kilka razy, i dopiero podiął się gdy widział krola urażonego tym wzbranianiem się, " w gonitwie tey włocznia „ złamała się o nagłownik krole„ wski, tak przykro (rzekł *Au„ bigné*,) że Helm odłączył się „ od wyższey części, a w tym ra„ zie gdy się nagłownik podniosł „ do gory, trafił raz ten przeci„ wny w oko.„ Krol umarł wiedenaście dni po tey odebraney ranie, i umieraiąc zakazał aby żadney przykrości w iakimkolwiek sposobie *Montgommeremu* nieczyniono za ten uczynek. Po tym nieszczęśliwym przypadku *Montgommery* zakopał się w dobrach swoich w Normandyi. Jeździł potym do Włoch i gdzie indziey, aż dopiero w czasie pierwszych woien domowych, powrocił do Francyi i przywiązał się do strony Protestantow, ktorych był znacznieyszą głową. Bronił Rotomagu R. 1562. przeciwko woysku krolewskiemu z wielką odwagą i uporem. Gdy miasto było dobyte, wpadł na galerę, i przebywszy za pomocą wiosel z rownym szczęściem iak i śmiałością łańcuch, ktory zamykał Sekwanę w Kaudebeku posiłkow Angielskich, zawinął do portu R. 1569. *Montgommery* posłany był na ostrzec Bearnu, ktory Katolicy

pod rządem *Terrydesa* zdobyli prawie zupełnie od krolowy Nawarry *Jouuny d'Albret*. Wykonał to zlecenie z taką prędkością, że *Terrydes* był napadniony pod Nawarens, ktore w oblężeniu trzymał, i przymuszony został opuścić nagle oblężenie i oddalić się do Ortez. Poszedłszy za nim do tego miasta nie daiąc mu czasu do rozpoznania się z sobą, dobył miasta i wziął go w niewolą w zamku z znacznieyszemi officyerami. Po porażce *Terrydesa*, dosyć mu było pokazać się reszcie ludzi w Bearnie, ktory odebrał tak mowiąc mimo iazdow. Ta potrzeba okryła go chwałą, i wystawiona była przez wszystkich dzieiopisow tak Katolickich iak Protestanckich. *Montgommery* znaydował się w Paryżu pod czas rzezi S. *Bartłomieia* R. 1572. i mieszkał na przedmieściu S. Germana. Gdy niektore przypadki wstrzymały skutek tey rzezi w tym domu, właśnie był przestrzeżony w samym iey zaczęcia czasie, i ledwie miał zręczność wsieść na konia z niektoremi szlachtą Protestantami mieszkaiącemi blizko niego i chciał uciekać. Scigani byli aż za Montfort l'Amaury, a *Montgommery* na ktorego dogonienie szczegolnie usadzono się, winien był życie swoie w tym razie iedynie chibkości swoiey klaczy na ktorey siedział, i na niey 30. mil iednym ciągiem upędził, iak mowi rękopismo owego czasu. Wyszedłszy z niebezpieczeństwa, udał się z razu na wyspę Jersey, a ztamtąd do Anglii z domem swoim. Roku następuiącego *Montgommery* przyprowadził na pomoc Rochelli, oblężoney od Katolikow flottę znaczną, ktorą był uzbroił i wyprawił na swoy kredyt i Rozellanow, ale dla niedowierzania siłom swoim, czyli dla innych przyczyn, nad ktoremi rożnią się dzieiopisowie, porzucił miałczyznę bez potykania się z okrętami Katolickiemi, dla zrabowania Belle-Isle nad granicą Brytanii. Rozpuściwszy ludzi z flotty swoiey oddalił się do Anglii do *Henryka* dziedzica *Champerron* zięcia swego, a vice-admirała okolic Carnowalli. Po wzięciu powtornym broni R. 1573. *Montgommery* ktory był na ten czas w Jersey, udał się do Normandyi i złączył się z szlachtą Protestancką toyże prowincyi. Znaydował się na ten czas w St-Lo, gdy *Matignon* generał leutenant w niższey Normandyi, ktoremu *Katarzyna* de *Medicis* zaleciła aby wszystkiego użył dla schwytania osoby hrabiego, przyszedł niespodzianie obledz to miasto. Ale 5. dnia oblężenia *Montgommery* wyszedł z niego w nocy w 60. aż do 80. koni, przebił się przez straż na przedmieściu będącą; i uszedł wśrzod gradu wypuszczonych kul z ręczney strzelby nie straciwszy żadnego człowieka, zostawiaiąc *Coulombierowi* (*Franciszkowi* de *Briquille*) rządy nad miastem. *Montgommery* z St-Lo poszedł do Domfrontu, gdzie przybył 7. Maia R. 1574. z 20. szczegolnie koni nie spodziewaiąc się tam bawić, iak tylko dla wytchnięcia po długich trudach tam odprawionych podroży. Tegoż samego dnia przybyli do niego niektorzy szlachta, a ci mu przyprowadzili 40. iazdy. Jednakże *Matignon* dowiedziawszy się o iego wyiściu, z markotny będąc że niedostał swoiey zdobyczy w St-Los, przybiega na czele części iazdy i kilku kompanii karabinierow konnych, i znayduie się o dziewiątey z rana przed Domfrontem, a ten opasał ze wszystkich stron czekaiąc armat i piechoty ktore szły za nim. Jak skoro przybyli na tych miast mury miasta rozwalone były, a iako utrzymać się

nie mogło, *Montgommery* wkrotce był przymuszony odstąpić go, dla schronienia się w zamku z swoim garnizonem złożonym ze stu pięćdziesiąt ludzi pieszych, rachuiąc z kompanią 80. ludzi pieszych, ktorzy strzegli miasta za iego przybyciem. Wytrzymawszy szturm naymocnieyszy, widziano go że szukał śmierci i potykał się iak lew w rozwalinach: postrzegaiąc zaś swoie małe woysko prawie zniesione, tak dla nieprzyiacielskiego ognia iako też uciekania codziennego żołnierzy, kapitulował 27. Maia. Wielu dzieiopisow Protestanckich twierdzą że kapitulacya była zgwałcona względem *Montgommerego*; ale nie mowiąc o innych świadectwach, zdaie się rzeczą pewną z wyznania samego P. d'*Aubigne* iednego z dzieiopisow Protestanckich naywiernieyszego, że hrabia niesłyszał innego słowa ze strony *Montygnona*, iak tylko że mu zachowa życie, i dobrze będzie obchodzić się z nim poty poki będzie w iego ręku; przecież ten generał niebył zaręczycielem pardonu krola i krolowy matki. Po wziętym Domfroncie *Matignon* myślał prowadzić swego więźnia do St-Los, ktorego oblężenie zaniechane nie było w nadziei, że rozmowiwszy się z *Columbiorem* dawnym przyiacielem i towarzyszem woyskowym, będzie mogł go zniewolić do poddania się. Na ten koniec *Montgommery* przyprowadzony był na brzeg fossy, a gdy *Columbieres* pokazał się, propchował tamten sposobow zniewolenia go aby poszedł za iego przykładem. Ale *Columbieres* odpowiadał iedynie mu wymowkami nayprzykrzeyszemi nikczemności iego, dla ktorey przekładał kapitulacyą wstydną nad chwałę umierania na rozwalinach z bronią w ręku. Ten nieustraszony wielkorządca mowił tak iak myślał, bo gdy szturm przypuszczony był w kilka dni potym dał się zabić na rozwalinach. Tym czasem *Matignon* odebrał rozkaz od *Katarzyny* de *Medicis* regentki na ten czas krolestwa po śmierci *Karola IX.* aby przysłał *Montgomerego* do Paryża pod dobrą i bespieczną strażą. Przybywszy tam zaprowadzony był do więzienia i zamknięty w wieży, ktora dotąd nosi iego nazwisko. Komissarze wyznaczeni byli od krolowy dla osądzenia iego; zapytany był względem śpisku ktory przypisywano admirałowi *Coligniemu*, ale nayznaczniejsze oskarżenie było dla ktorego osądzono go na śmierć, że zawiesił chorągiew Angielską na okrętach z iakiemi przyszedł na pomoc Rosselli 26. Czerwca R. 1574. Poniosłszy nayostrzeyszemi męki wyprowadzony był na rynek, ubrany w żałobę i miał uciętą głowę. D. *Aubigne* ktory przy iego śmierci był przytomny *siedząc na koniu w tyle Fervaquesa*, powiedział, że się wydawał na wystawie śmiertelney stały i bespieczny; przywodzi oraz długą mowę ktorą miał do patrzaiących ze strony rzeki, i ktorą powtorzył potym do drugich z strony przeciwney. Skończywszy mowę, uklęknął przy słupie, pożegnał *Fervaques*, ktorego postrzegł w gminie, prosił kata, aby mu niewiązał oczow, i odebrał śmiertelny raz z statecznością prawdziwie bohatyrską. Poczytywano zawsze *Montgommerego* za ofiarę poświęconą niestrasney zemście *Katarzyny de Medicis*. Pewna rzecz iest że nie mogł bydź szukany ani karany za śmierć *Henryka II.* ale trudno nieprzyznać ażeby po nieszczęściu tego gatunku, ktore przyniosło niepomyślność w państwie przez zamieszania z niego wynikłe, *Montgommery* odważaiąc się uzbroić przeciwko krolowi, przeciwko synowi, nawet krola ktorego ode-

brał Francyi, nie był nieskończenie winnieyszy iak inny iakiwodz Protestancki. Takowa uwaga powinna zmnieyszyć tego politowania, ktorego nie czuć iest niepodobna słysząc o śmierci żałosney tego sławnego człowieka. *Montgommery* ożenił się był 12. Stycznia R. 1594. z *Elżbietą* de *la Touche* z domu zacnego z Bretanii z ktorą zostawił wiele dzieci, ale względem ich liczby niezgadzają się dzieiopisowie. Synem był starszym *Jakoba Montgommerego* pana de Lorges w Aureliańskim xięstwie, i iednego z naywaleczneyszych ludzi swoiego czasu, sławnego pod czas woien *Franciszka I.* pod imieniem *Lorges*, ktory naszłapił R. 1645. po *Janie Sztuarcie* hrabi d'*Aubigni* na urząd *Cent Archers* gwardyi Szkockiey krolewskiey, ktorego syn był porucznikiem albo podobno kapitanem, przez przeżycie, gdy zabił *Henryka II.* Co zas dziwnego iest że ten sam *Lorge* ociec *Montgomerego* ranił w brodę *Franciszka I.* swywołuiąc głownią: ktory przypadek był przyczyną zapuszczenia brodow, iakie noszono przez lat 50. we Francyi. *Lorges* umarł maiąc lat więcey iak 80. Po śmierci *Henryka II*, nabył R. 1543. hrabstwa *Montgomery*, ktore twierdził, iż należało do iego przodkow mowiąc się pochodzącym bydź przez hrabiow d'*Egland* w Szkocyi z naystarszego z domu Montgomerow, ustanowionego w Anglii. Według Pamiętnika podanego autorowi Dykcyonarza genealogicznego przez tenże dom *Jakob* był synem *Roberta Montgomerego* przybyłego z Szkocyi do służby Francuzkiey około początku panowania *Franciszka I.* a ten *Robert* był wnukiem *Alexandra Montgomerego* krewnego przez żony *Jakuba I.* krola Szkockiego (artykuł podany drukarni.)

MONTGOUBERT, *patrz* MARCONVILLE.

MONTHOLON, *patrz* FERRAND Nro. VI.

I. MONTHOLON, (Franciszek de) pan du *Vivers* i *d'Aubervilliers* wstawił się przez swoią poczciwość i naukę. Utrzymywał sprawę R. 1522. i 1523. w parlamencie Paryzkim *Karola* de *Borubon*, konnetabla Francuzkiego, przeciwko *Ludwice Sabaudzkiey* matce *Franciszka I.* Gdy się przy tey sprawie ten monarcha znaydował *incognito*, a widział że była nayzawilsza z tych wszystkich, ktore się kiedy sądziły w parlamencie, mianował *Montholona* prokuratorem generalnym, R. 1538. potym podkanclerzym R. 1542. Umarł w Willers-Corterets R. 1543. Dom *Montholona* wydał wielką liczbę innych sławnych ludzi w magistratarze; ale ten ktory iest przedmiotem tego artykułu iest naysławnieyszy przez swoie cnoty. *Franciszek I.* dał mu był 200000. zł: (ktore przysądzono zapłacić buntownikom Rochelli) ale ie na to iedynie przyiął, aby przyozdobił to miasto szpitalem.

II. MONTHOLON, (Jan de) brat poprzedzaiącego, kanonik S. Wiktora w Paryżu odebrał biret doktora prawa w R. 22. wieku swoiego. Dla swoich zasług mianowany był kardynałem, ale nieprzyiął tego zaszczytu, bo umarł w opactwie S. Wiktora 10. Maia roku 1528. Mamy od niego, *Promptuarium Juris divini & utriusque humani* u *Henryka* Etieme, R. 1520. 2. Tom. in fol.

III. MONTHOLON, (Franciszek de) Katolik gorliwy, syn *Franciszka I.* z imienia, rzecznikiem był i bardzo szacowanym od związkowych. *Henryk III.* dla podobania się im oddał mu pieczęć. Po śmierci tego xiążęcia *Montholon* oddał ią *Henrykowi IV.* z bo-

iaźni, aby ten krol nieprzymusił go przypieczętować iakiego edyktu sprzyiaźnego Hugenotom. Umarł tegoż samego R. 1590 Parlament miał tyle w iego poczciwości zaufania, iż *dwor nie żądał inney pewności tego indukt iak tey, ktorą wprzod z ust swoich wypuścił, nieudaiąc się do żadnego pisma.* Te słowa są wyższe nad wszystkie pochwały.

IV. MONTHOLON, (Jakob de) pan d'Aubervilliers, rzecznik w parlamencie Paryzkim syn *Franciszka II.* z imienia. Umarł bezpotomny 17. Lipca R. 1622. Mamy od niego *Zbior Wyrokow* parlamentowych, ktore do porządku służą. R. 1622. in 4to. Mamy także od niego *Indukte*, ktorą miał za Jezuitami, R. 1612. in 8vo.

MONTI, (Józef) nauczyciel botaniki i historyi przyrodzoney w Bononii dał się poznać powszechności uczoney przez następuiące dzieła: I. *Prodromus Catalogi Plantarum agri Bononienfis* roku 1719. in 4to. II. *Plantarum variæ indices*, R. 1724. in 4to. III. *Exoticorum indices ad uſum Horti Bononienſis*, R. 1724 in 4to.

MONTIGNI, (Franciszek de la GRANGE D'ARQUIEN, rzeczony *Marszałek* de) miał pod rządem 50. granadyerow pod czas potrzeby de Coutras w R. 1587. Trzy razy wpadał na nieprzyiaciela i wzięty był przez krola Nawarry, ktory mu przywrocił wolność przez szacunek iego odwagi. Po śmierci *Henryka III.* związkowi daremne czynili usiłowania do pozyskania sobie *Montygniego*, ktory zamiast przyimowania ich darow, żywo z niemi prowadził woynę. On to R. 1591. wygnał ich z pod Aubigni małego miasteczka w Berri, ktore wytrzymało oblężenie silnie przez odwagę, i ostrożność *Katarzyny* de *Balzak* hrabiny owdowiałey po *Aubignim*, młodey wdowy i pięknosci przedziwney. *Montygni* wsławił się bardzo pod czas bitwy pod Aumalią R. 1592. i przy oblężeniu Amienskim R. 1597. Zrobiony był wielkorządcą Paryzkim R. 1601. namiestnikiem krolewskim w Metzu, w Tullu, w Werdunie. W dziewięć lat potym przybył do dworu tegoż samego dnia kiedy krolowa matka zrobiła *Themineſa* marszałkiem Francuzkim. Zaczął tak mocno powtarzać, *że więcey zasłużył na to od niego*, że niechcąc gniewać tak odważnego człowieka w czasie kiedy dwor oszczędzał sobie ludzi woiennych krolowa dała mu także laskę około R. 1616. Miał za nią nayznaczneyszy obowiązek uczynności margrabiego *d'Ancre Montigni* R. 1617. prowadził woysko przeciwko urażonym i odebrał od nich w Niwernenskim kraiu Donzi i inne niektore twierdze. Umarł 9 Września tegoż samego roku maiąc lat 63. Był to bardzo dobry officyer, ktory się zestarzał w służbie, ale nic nieuczyniwszy znacznego. Ten marszałek miał tylko iednego syna, ktory umarł bez potomstwa płci męzkiey. Ale miał brata, ktory między innemi dziećmi miał *Henryka* margrabiego d'*Arquiens*, a tego corka *Marya Kazimira* zaślubiona była *Sobieskiemu* krolowi Polskiemu. Po śmierci swoiey matki wyrobiła kardynalski kapelusz oycu, ktory umarł R. 1707. w Rzymie, gdzie się był oddalił z swoią corką. W R. 1714. powrociła do Francyi. Krol iey dał na mieszkanie pałac Blois, gdzie umarła R. 1716. maiąc lat 77. Gdy zaś krolestwo Polskie same sobie obiera krolow, dzieci iey niedostąpiły korony.

MONT-JOSIEU, (Ludwik de) *Montjoſius* szlachcic z Bowergi, uczył matematyki brata krolewskiego, i ieździł z xiążęciem *de Joyeuſe* do Rzymu R. 1583. napisał

xiążkę, ktorą poświęcił *Sykstuſowi V.* pod tytułem: *Gallus Romæ Hoſpes*, R. 1585. in 4to. Dzieło to zawiera Traktat Łaciński, o *Malarſtwie* i *Snycerſtwie* ſtarożytnych. Wydrukowano ią w Witruwii Amſterdamſkiey R. 1649. in folio. Ta xiążka może obiaśnić ſtarożytność świecką, bo ieſt wiadomości pełna; autor iey powrociwſzy do Francyi zniſzczył ſię zamyſłem oczyſzczenia Paryża z plugaſtw, i ſkończył natym, że ſię ożenił z niewiaſtą złośliwą, ktora była przyczyną iego śmierci.

MONTIS, (Piotr de) autorem ieſt xiążki Hiſzpańſkiey, ktorą *G. Arane* przetłomaczył po Łacinie: *De Digneſcendis Hominibus* Mediolani R. 1492. in folio niepoſpolita ieſt.

MONTLEBERT, *patrz* CAUX.

MONTHLERY, (Guy de) hrabia *de Rochefort*, podpiſał iako ſędzia naywyżſzy Francuzki piſmo *Filipa I.* krola R. 1093. i był na pierwſzey Krucyacie R. 1096 Krol ktory ſzacował iego wartość, a obawiał ſię iego kredytu chcąc go do ſiebie przywiązać zobowiązał *Ludwika Grubego* ſtarſzego ſwego ſyna, aby ſię z corką tego pana ożenił; ale xiążę rozſtrychnąwſzy w trzy lata potym to małżeńſtwo pod pozorem pokrewieńſtwa, tak ſię za to rozgniewał *Guy*, że ſię uzbroił przeciwko krolowi, lecz ten go pobił przy zamku Gurnay, ktory był wzięty i na ſkarb obrocony. Umarł w miesiącu Lipcu R. 1608. ſyn iego *Hugues de Montlhery*, hrabia *de Rochefort* pan de Creſſy, naſtąpił po oycu ſwoim na urząd ſędziego naywyżſzego. Służywſzy użytecznie państwu pod *Filipem I.* myślał wywrocić go pod *Filipem Grubym* przez ſwoie gwałty, nieprawości i ſpiſki. Powiedaią, że porwawſzy iednego z ſwoich krewnych wyrzucił go oknem z wieży udnſiwſzy wprzod, aby rozumiano, że ſię ſam zabił, chcący ſię ſchronić. Krol przymuſił go do odſtąpienia urzędu, i zoſtał zakonnikiem około R. 1118 w Kluni, gdzie umarł w kilka lat potym.

I. MONTLUC, (Błaży de) urodzony R. 1500. w małym miaſteczku bliſko Condomu z domu ſzlachetnego i znacznego, ktory pochodził z linii *Artagnan-Monteſquiou*, iedney z naypierwſzych w Guiennie. Wyniosł ſię przez wſzyſtkie ſtopnie woyſkowe aż do urzędu marſzałka Francuzkiego. Zaczął był ſłużbę woyſkową we Włoſzech w R. 17. wieku ſwego za Drabanta, w kompanii pana *de Leſcun* brata marſzałka *de Lautrec*. Znaydował ſię pod czas bitwy Bikoxkiey R. 1522. potykał ſię z lekkiemi chorągwiami i był wzięty w niewolą pod Pawią R. 1525. Służył pod czas nieſzczęśliwey potrzeby Napolitańſkiey R. 1528. pod rządem *Lautreka*, będąc kapitanem kompanii piechoty i wſławił ſię tam wielce przez ſwoię odwagę i znaiomość rzeczy. Doſtał dwa poſtrzały z muſzkietu w lewą rękę, z ktorych wyleczyć ſię nie mogł przez 3. lata. Zoſtawſzy namieſtnikiem, podpołkownikiem pod *Faudooſem*, znaydował ſię w Marſelli R. 1536. gdy *Karol V.* wkroczywſzy do Prowancyi z woyſkiem, wziął w oblężenie to miaſto i pomogł wiele do przeſzkodzenia zamyſłowi temu. Miał rząd nad Muſzkietyrami pod czas pamiętney potrzeby Ceryzolſkiey R. 1544 i wiele pomogł do korzyści tey bitwy. Woyny Pedemontańſkie, gdzie ſłużył długo pod panem *de Bottieres* pod hrabią d'*Enguien* i marſzałkiem *de Briſſac*, podały mu wiele zdarzeń do wſławienia ſię i przypięczętowały iego ſławę. Anglicy opanowawſzy R. 1546. Boulogne-ſur mer. Marſzałek *de Biez*, ktory ſobie zakładał ztamtąd ich wygnać, chciał przygotować ten przypadek wzięciem twierdzy, ktora zaſtaniała to mieyſce. *Montluc* widząc, że ſprowadzaią armaty do dobywania, upewnia, że bez tey pomocy ſkończy tę ſprawę z ſwemi chłopcami. *Towarzyſze* (natychmiaſt rzekł do nich) *woſzak wiecie co ia umiem robić, czy widzicie chorągiew nieprzyiacielſką wywieſzoną przed murami, wziąść ią potrzeba, ieżeli ktory z was idąc cofnie ſię nazad utnę mu nogi. Żołnierze utnicie mi moie włoſne, ieżeli wam nie dam z ſiebie przykładu.* Te ſłowa ledwie ſkończone były, iuż twierdza ſzturmowana i dobyta zoſtała. Odwaga iego nie mniey ſię okazała pod Beno R. 1551. Hiſzpani ſzturmowali ią, a marſzałek *de Briſſac* chciał namowić *Montluka* dla bronienia oney. *Cóż będę robił* odpowie *Montluk* dowiedziawſzy ſię o ſtanie, w iakim rzeczy były, *w tym mieście, gdzie za 3. dni żołnierze z głodu poumierają? Ja zaś cudow nieumiem czynić. Tak mam dobre myśli o tobie*, odpowie BRISSAK, *że gdybym wiedział, że ſię tam znauduieſz w tey twierdzy rozumiałbym ią być wybawioną, z tym wſzyſtkim* przydał, *ieżeli będzie potrzeba przyſłanieſz na uczciwą kapitulacyą. Ach zawoła* Montluc *co Wac Pan mowiſz wolałbym umrzeć iak widzieć imie moie w podobnych piſmach.* Odważył ſię przecież uczynić to, czego ſię ſpodziewano po nim, i dokazał tego, że odpędził od oblężenia. Gdy miaſto Sunna w Toſkanii wygnawſzy garnizon ceſarſki wdało ſię pod obronę Francuzką, *Montluk* obrany był do rządzenia poſiłkami poſtanemi tam przez *Henryka II.* R. 1552. i wytrzymał tam oblężenie ośmiomieſięczne od woyſka ceſarſkiego pod rządem margrabiego *de Marignan*. Ten generał doświadczywſzy kilku nieużytecznie ſzturmow, przymuſzony był odmienić oblężenie w blokowanie i czekać powolnego, ale nieuchybnego ſkutku nie wyſtarczenia żywności. Z przyrodzenia wymowny i przekonywaiący będąc umiał tak dobrze umyſłami Sienczykow rządzić, chociaż między ſobą porożnionemi, że wytrzymali cierpliwie z garnizonem wſzyſtkie wprzod przykrości głodu, nim pomyśleli o poddaniu ſię. Dopiero po ziedzeniu pſow kotow i ſzczurow, profili go, aby zezwolił na umowę czego im odmowić nie mogł. Co zaś on i z woyſkiem, ktorym rządził wyſzedł z miaſta z wſzelką uczciwością woienną. Od tey epoki aż do śmierci *Henryka II. Montluk* nieuſtannie ſłużył w Toſkanii, w Pedemoncie, i przy oblężeniu Tyonvilli R. 1558. Dopełniał w woyſkach Francuzkich urzędów nayznakomitſzych, i pokazywał wſzędzie rowną, odwagę i dzielność, złączona ſzcześciem ktore ſię nieodmieniały nigdy. Rządził w Guiennie woyſkiem, pod czas woien o wiarę, zaklinaiących Francyą za panowania *Karola IX.* poraził Hugenotow w wielu zdarzeniach, a oſobliwie pod czas bitwy *de Ver* R. 1562. gdzie chociaż w mnieyſzey liczbie otrzymał nad niemi był zupełne zwycięſtwo. To mu zaſłużyło mieyſce namieśnika krolewſkiego w Guiennie. Kalwini obiecywali ſobie podbić tę prowincyą R. 1569. to ieſt w epoce porożnienia zaſzłego między *Henrykiem* de *Montmorenci* znaiomym pod imieniem marſzałka d'*Anville* i *Montlukiem*. Ale ten zepſował ich zamyſł przez zerwanie moſtu, ktory byli zrobili na Garonie bliſko Equillenu. Użył oſobliwego ſpoſobu dla dokazania tego zamyſłu; bo kazał odwiązać młyny poſtawione na łodziach, ktore unieſione byſtrością wod zerwały moſt przez gwałtowność uderzenia ſwego. Oſtrożność iego i prędkość, ktorych używał we

wszystkich swoich czynnościach, przyłączone do kar woyskowych śmiercią, a pochodzących z charakteru iego, wrzącego i popędliwego uczyniły go w całey Guiennie postrachem strony Protestantskiey. "Bardzo był okrutny pod „ czas tey woyny, powiada *Brat-* „ *tom*, i mowiono, że się ubiegał „ zazdrośnie kto będzie bardziey „ czyli on czyli baron *des Adrets*, „ ktory był bardzo względem Ka- „ tolikow... „ *Montluk* dobywaiąc zamku Rabaiszteiskiego roku 1570. raniony był z muszkietu, ktory mu zgruchotał dwie iągody w twarzy i tak go oszpecił, że przez resztę życia swoiego przymuszony był maskę nosić. Gdy officyer widzący, że go krew grubemi kroplami uchodzi gębą i nosem, chciał go kazać zdiąć z mieysca i zanieść, *Nie* odpowiedział rycerz! *Zemścicie się moiey śmierci, a nieochraniaycie moiey osoby. Zołnierze* tym będąc pobudzeni rozkazem, wycieli w pień wszystkich. Długie iego usługi nadgrodzone były R. 1574. Laską marszałkowską we Francyi. Umarł w dobrach swoich Estillak w Aienois, R. 1577. Zaniosłszy do grobu rzadkie szczęście, że w żadnym zdarzeniu, gdzie woyskiem rządził nie był pobity, przez 50. lat, przez ktore służył woyskową. Marszałek *de Montluk* wszystkie miał przymioty wielkiego człowieka woiennego, to iest odwagę dowodną, nieograniczone przywiązanie do chwały niespracowaną dzielność, wzrok bystry i niezawodny, przytomność umysłu przedziwną w zdarzeniach naytrudnieyszych, nakoniec wymowę przyrodzoną, z ktorey umiał korzystać bądź dla ośmielenia żołnierzy, bądź dla nakłonienia innych do swego zdania. W roku 75. wieku swoiego napisał na pamięć historyą życia swoiego drukowaną pierwszy raz w Bordeaux R. 1592. in fol. za staraniem *Florymonda* de *Remond* konsyliarza w parlamencie tego miasta pod tytułem: *Commentaire de Blaise Montluc, Marechal de France*. Xiążka to iest wyborna i dzieło klassyczne, dla ludzi woyskowych, ktorą *Henryk IV.* nazywał *Biblią Żołnierską*, przedrukowaną po kilka razy i wytłomaczoną po Włosku i po Francuzku. Mowiono o *Montluku* z przyczyny Komentarzow iego: *Multa fecit plura scripsit*. Pewna iest, że się niespuszczał na dzieiopisow w pochwaleniu swoiey osoby, i często-kroć mowił sam o sobie z prożnością i chlubą; ale uważać także będziemy, że przywodził wszędzie świadkow spraw swoich ieszcze w ten czas żyiących, i że pan *de Thou* ow mądry i rozsądny dzieiopis nie zastanawiał się nad powtorzeniem iego powieści i przyznaniem mu sławy, ktorą sam sobie przypisywał. Te Komentarze przedrukowane były w Paryżu R. 1661. w 2. Tomach in 12mo. i 1760. w 4. Tomach in 12. *patrz Cramail.*

II. MONTLUC, (Jan de) brat poprzedzaiącego zakonnik Dominikan, wsławił się przez swoy rozum umieiętność i oraz wymowę. Krolowa *Małgorzata* Nawarry dowiedziawszy się o iego skłonności do Kalwińskiey wiary wyciągnęła go z iego klasztoru wywiedła go z sobą do dworu i używała go do rożnych poselstw. Dopełnił ich aż do 16. *Montlukowi* dobrze bardzo powodziło się w poselstwie Polskim, gdzie *Karol IX.* posłał go na elekcyą *Henryka* z Francyi xiążęcia Andegaweńskiego swoiego brata. Mianowany potym będąc posłem do Niemiec, do Włoch, do Anglii, Szkocyi i Konstantynopola, sprawował się wszędzie iako człowiek roztropny i umieiętny polityk. Usługi iego nadgrodzone

były biskupstwami, Walencyi i Die, niemniey iednak przeto sprzyiał Kalwinom, i ożenił się taiemnie z panną imieniem *Anną Martyn*, z ktorą miał syna nieprawego; dla tego postępku potępiony był od papieża iak kacerz za oskarżeniem dziekana Walencyi; ale ten nie mogąc dać dowodow gruntownych tego co twierdził, chociaż występki prałata oskarżonego wszędzie się były wyiawiły, przymuszony był dać mu uczciwe grzywny za wyrokiem 14. Października R. 1560. *Montluc* poprzestał swoich błędow wyznał z szczerego serca wiarę Katolicką i umarł w Tuluzie R. 1579. na ręku Jezuity, ktory mowił przyiaźnie o iego ostatnich rozporządzeniach. Mamy iego niektore dzieła, a te były w swoim czasie czytane chciwie, *Kazania* iego drukowane w Paryżu u *Waskozana* w 3. Tomach in 8vo. iedne R. 1559. 2. 1561. są dosyć wzięte dla rzeczy śmiałych, ktore się w nich znayduią. Z ciężkością znaleść można dwa Tomy razem zebrane.

III. MONTLUC, (Jan de) syn nieprawy poprzedzaiącego znaiomy pod imieniem *de Balagni* był za prawego uznany R. 1567. i przywiązał się do xiążęcia *d'Elenson*, ktory mu dał wielkorządy w Kambrai R. 1581. Po śmierci tego xiążęcia pociągniony był na stronę związku i grał tam rolę dość znaczną przy odparciu oblężenia Paryzkiego i Rotomagskiego R. 1591. *Montluc* ożenił się z *Renetą* de *Clermont* de *Amboise* niewiastą przechodzącą płeć swoią. Ta bohatyrka, a godna siostra odważnego *Bussego d'Amboise* mowiła tak żywo do *Henryka IV.* za swoim mężem, że ten wspaniały monarcha uczynił go xiążęciem udzielnym Cambrai i dał mu łaskę marszałkowską we Francyi R. 1594. Zamiast korzystania z błędow swoich, *Montluc* popełniał nowe, uciemiężał tak strasznie obywatelow Kambrai, że otworzyli bramy miasta i twierdzy Hiszpanom R. 1595. Zona *Montluka* broniwszy miasta rownie iakoby mogł generał nayodważnieyszy i naydoświadczeńszy, umarła z żalu przed zakończeniem kapitulacyi, ktorą miano podpisać. Niegodny iey mąż niecnoty będąc na tak wiele straty ożenił się powtornie z *Dyanną d'Estrées* i zakończył swoie wstydliwe życie R. 1603.

MONTMAUR, (Piotr de) urodzony w Marchii wstąpił do Jezuitow, uczył nauk wyzwolonych w Rzymie i porzucił suknią S. *Ignacego* dla niestateczności albo słabego zdrowia. Prowadził odtąd życie błędne i nieszczęśliwe koleyno był szarlatanem, przedawcą lekarstw w Awenionie, rzecznikiem i poetą w Paryżu potym nauczycielem języka Greckiego w szkole krolewskiey. Nie było takiey umieiętności, w ktoreyby się nie sądził bydź biegłym, nieroztropnie roztrząsał wszystkie materye, Zle serce, umysł kłotliwy, pamięć nabita przypowiastkami gorszącemi przeciwko autorom nowym i dawnieyszym, składały iego charakter, a ten charakter złączony z sławą tego człowieka dowcipnego, z łakomstwem iego obrzydłym, szaleństwem zabierania tonu we wszystkim społeczeństwach, z obżarstwem nakoniec iego, uczyniły go przedmiotem nienawiści, i żartow z niego wszystkich autorow. Menage, (*patrz* to słowo) dał hasło tey woyny R. 1636. Wydał po Łacinie życie *Montmaura* pod tytułem: *Gergilius Mamurra*. Wszyscy autorowie do broni się wzięli. Epigrammata, pieśni, satyry, paszkwile bez imienne, koperszty chy, wizerunki malowane, wszystko zgoła przeciwko niemu zażyto. Przemieniono go

w papugę, ktora zawsze wrzeszczy nic niepowiedziawszy. Wyrażano go szpetnie mieszkaiącego na naywyższym piętrze szkoły Bonkourskiey, dla uważania lepiey dymu z naylepszych kuchni. Nie zapomniano konia, na ktorym po rozmaitych domach miasta prędko na obiad ieździł. Wyrażano go maiącego kazanie z garka. (*patrz* Artykuł d'Alibray) *Montmaur* leniwym będąc do wzięcia pióra przeciwko swoim nieprzyiaciołom mścił się ięzykiem. Jego złośliwość i odpowiedzi chodziły po Paryżu. *Co mi szkodzi* (mowił) *ta odmiana w Papudze? czyliż mi niedostaie wina dla rozweselenia, lub dziobu do bronienia się.* Nie dziwno iest, *że wielki szczebiot* Menage *zrobił dobrą Papugę*. Pasibrzuch nieprzestawał szukać obiadow i zabawiać stołownikow. Mawiał tym u ktorych chciał ieść obiad: przydawaycie mięsa i wina, a ia będę soli dodawał. Oboiętność iego względem paszkwilow rozgniewała iego przeciwnikow, i inaczey zaczęto przeciwko niemu szturmować. Dowiedziawszy się, że miał ieść obiad u prezydenta *de Mesmes* iednego dnia, gdy byli zarowno zaproszeni, korzystali z tego zdarzenia. Przyszli naypierwsi do domu prezydenta i zaczęli rozmowę o *Montmaurze*: osobliwsze o nim mowiono rzeczy, gdy w tym nadchodzi pewny rzecznik, a wodz sprzysiężonych, ktory natychmiast zawołał *woyna, woyna*; Ten rzecznik był synem, woźnego dla czego *Montmaur* mu odpowiedział. *Jak W. M. Pan mało podobny iesteś do oyca swego, ktory woła tylko* pokoy, uciszcie się. Nie potrafiano zmartwić prawdziwie tego uczonego pasibrzucha iak tylko w iednym zdarzeniu, gdzie go odstąpiła pamięć. Powiedział był głosem nauczyciela i wpośrzod zgromadzenia licznego i dobrego, że się znaydą takowe rzeczy, w takich, a takich autorach. Przyniesiono xiążki, a to wszystko co twierdził było fałszem. Nieprzyiaciele *Montmaura* sprzykrzywszy sobie używać żartow z tak małym pożytkiem, udali się do zemsty nikczemney, i naystraszniejsze włożyli na niego oskarżenia. Zabity był odzwierny szkoł Boncourckich; oskarżono *Montmaura*, że go zabił łopatą, za co wzięty był do więzienia. Ta historya tysiącznych przyczyną była wierszy; zaklinano w nich sprawiedliwość, aby nie wypuszczała swoiey zdobyczy, *choćby tylko dla tego, aby uwolnić od klęski, ktora ią głodem nabawiała*. Ledwie co *Montmaur* obmył się z tego występku mniemanego, natychmiast nowe znaleziono obrzydliwości. Przydano do oskarżeń o *bękarstwo, zaboystwo i fatsz* nayszkaradnieyszy ze wszystkich występkow. Nienawiść była tak pospolita, że go inaczey nienazywano tylko imionami *hołysza, pasibrzucha, franta niepoczciwego, wilka, wieprza i byka*. Ażeby zdrowo sądzić o tym człowieku osobliwym, nie trzeba się ze wszystkim stosować do tey powodzi pism wydanych przeciwko niemu. *Montmour* miał rozum i żywość, ale nie miał smaku, pamięć znaczna, ale bez wynalezienia nowych myśli, niezmierną umiał literaturę Grecką z Łacińską, ale nie umiał iey użyć na pożytek ięzyka Francuzkiego. Miał iednę z tych myśli, ktore potrzebuią przytomności przedmiotow, aby się ruszały, a oziębiaią się w cichość gabinetu i powolności roboty szkolney. Ten poł-mędrek uczony umarł, R. 1648. maiąc lat 74. *Salegre* zebrał R. 1715. w 2. Tom. in 8vo. pod tytułem: Historya *Montmaura* rozmaite satyry rzucane przeciwko temu darmoiedowi. Nazywano *Montmauryzmami*, złośliwe przystosowania z Greckiego

ckiego lub Łacińskiego wyięte, ktore czynił ten uczony człowiek imionom właściwym autorow od siebie napastowanych.

MONTMENIL, *patrz* II. Sage.

MONTMIRAIL. (Karol Francisek Cezar *le Tellier* margrabia de) urodzony R. 1734. Pułkownikiem był 700. szwaycarow za wdaniem się margrabiego *de Courtanvaux* iego oyca. Wsławiwszy się R. 1750. mianowany był brygardyerem woysk krolewskich roku 1762. Akademia umieiętności dała mu mieysce *Honoraryusza* roku 1761. a umarł R. 1764. Zostawiwszy wdowę margrabinę *de Lanmary*, z ktorą był się ożenił na rok przedtym. Sieństrzeńcem był marszałek *Estrées* zmarłego roku 1771.

I. MONTMORENCY, (Mateusz I. de) umarł R. 1160. Konnetablem był pod *Ludwikiem Młodym*. Dom iego nayzacnieyszy i naydawnieyszy w Europie, bierze swoie nazwisko od małego miasta *Montmorency* na wyspie Francuzkiey. Pierwszy ten kray w krolestwie miał tytuł Baronii, ktorego niedawano przedtym iak tylko xiążętom. *Mateusz* de *Montmorency* żenił się był z *Aliną* corką nieprawą *Henryka I.* krola Angielskiego, z ktorą zostawił dzieci, a powtornym małżeństwem z *Alixą Sabaucką* wdową *Ludwika VI.* a matką *Ludwika VII.* z ktorą nie miał potomstwa.

II. MONTMORENCY, (Mateusz II. de) rzeczony wielki; zasłużył sobie ten tytuł przez swoię odwagę i roztropność, wsławił się przy oblężenia Chateau Gaillard blisko Andely, gdzie ieździł z krolem *Filipem Augustem* iako kawaler. Wiele pomogł do korzyści wygraney bitwy de Bouvines R. 1214. i wydarł tam 12. chorągwi cesarskich nieprzyiaciołom. Odwaga ie-

go okazała się roku następuiącego przeciwko Albigenom w Lagwedocyi i zasłużyła mu godność konnetabla R. 1218. Pierwszy to był iak mowią generał woyska pod *Ludwikiem VIII.* Wiele wpływał do rządow i powodował woyskiem R. 1224. przy oblężeniach Mirtu, St Jan, d'Angeli, Rochelli i innych twierdz wydartych Anglikom. Związał się na Krucyatę powtornie, przeciwko Albigenom R. 1226. *Ludwik VIII.* umieraiący prosił go, aby pomagał iego synowi swemi siłami i radami: *Montmorency* obiecał mu to i dotrzymał słowa. On to rozprzysiągł straszliwy związek, ktory się był uknował, przeciwko krolowey *Blanche* pod czas małoletności S. *Ludwika*. Odebrał od przeciwnikow dworu, twierdzę Bolizmę R. 1228. Popędził ich aż do Langres R. 1229. i przymusił ich wszystkich albo sztuką, albo też mocą, aby się poddali regentce. Umarł 24. Listopada R. 1230. Wartość tego wielkiego człowieka, wziętość iego, i umieiętność przyozdobiły wielce dom iego, i zaczęły urzędowi konnetabla przydawać blasku, ktory miał potym.

III. MONTMORENCY, (Mateusz II.) prowadził posiłki *Karolowi* krolowi Neapolitańskiemu i ieździł za *Filipem Smiałym* do Arragonii R. 1285. Zrobiony będąc szambelanem *Filipa Pięknego*, i admirałem Francuzkim R. 1295. Służył pod czas woyny Flandryiskiey R. 1303. i umarł R. 1304.

IV. MONMORENCY, (Karol de) marszałek Francuzki wsławił się w R. 1343. przez swoie dzieła woienne. Rządził woyskiem, ktore *Jan* xiąże Normandyi posyłał do Brytanii na pomoc *Karolowi* de *Blois* swemu krewnemu. Odwaga z iaką się potykał na bitwie de Crecy R. 1346. zasłużyła mu tytuł wielkorządcy Norman-

dyi. Tak dobrym będąc do interessow iak przednim generałem pomogł wiele do przymierza w Bretagnii zawartego R. 1360. Ten człowiek sławny umarł R. 1381. Krol *Karol V.* tyle sobie ważył iego zasługi, że go obrał za chrzesnego oyca *Delfinowi*, ktory panował potym pod imieniem *Karola VI.*

V. MONTMORENCY, (Anna de) drugi syn *Wilhelma* de *Montmorency* był wychowany za pazia przy *Franciszku I.* a w R. 1515. znaydował się pod czas potyczki w *Marygnan*. Dziedziczył odwagę przodkow swoich, bronił Roku 1521. miasta Mezieres przeciwko woysku cesarza *Karola V.* i przymusił hrabiego *de Nassau* odstąpić wstydliwie od oblężenia. Uczczony będąc potym laską marszałkowską we Francyi, poiechał do Włoch za *Franciszkiem I.* i wzięty był Roku 1525. z tym xiążęciem na bitwie pod Pawią, ktora wydana była przeciwko iego zdaniu. Znaczne potym usługi wyświadczone państwu nadgrodzone były godnością konnetabla Francuzkiego Roku 1538. *Montmorency* w krotkim czasie potym wypadł był z łaski, że doradził *Franciszkowi I.* aby wierzył słowom cesarza *Karola V.* ktory pod czas przeieżdżania swego przez Francyą obiecał był oddać Medyolan. Przyszedł do łaski za panowania *Henryka II.* ktory miał do niego szczegolną poufałość. Konnetable odebrał kray Bononski R. 1550. Metz, Toul, i Werdun R. 1552. Wypadł powtornie z łaski za podszczeniem *Katarzyny de Medicis*, a pod panowaniem *Franciszka II.* Ta xiężna skarzyła się, że radził *Henrykowi II.* aby się z nią rozwiodł, iako bezpotomną pod czas pierwszych lat iey zamęźścia, i że śmiał mowić, że ze wszystkich dzieci krolewskich, *Dyanna* corka iego nieprawa, była tylko do niego podobna. Z tym wszystkim, gdy iego przymioty czyniły go potrzebnym, powołano go do dworu za panowania *Karola IX* R. 1560. pogodził się w ten czas z xiążętami *de Guize* i oświadczył się mocno przeciwko Kalwinom. Odprawił bitwę w Dreux R. 1562. Konnetable wygrał ią, ale był wzięty w niewolą. Otrzymawszy wolność swoią Roku następuiącego, wziął, Havre-de-Grace Anglikom. W kilku czasow potym Kalwini wydawszy bitwę pod rządem xiążęcia *Kondeusza*, *Montmorency* pobił ich na potrzebie S. Dyonizyusza R. 1567. widział iednak zwycięzca rozproszoną tę część woyska, ktorą był rządził i odstąpiony był od swoich, bo ich ogarnęła boiaźń. Wspaniały starzec zebrał na ten czas wszystkę cnotę swoią dla zakończenia długiego życia bohatyrską sprawą. Odebrał 8. ran niebespiecznych, zwalony był z konia, i złamał swoy pałasz na ciele officyera Kalwina, ktorego przebił, że nie miał zbroi. Szlachcić Szkocki nazwany *Sztuart* trafił go z pistoletu w Lędzwie. Upewniaią, że chociaż śmiertelnie był raniony, przecież obrocił się ku temu człowiekowi, i krzyżem od pałaszu, ktorego mu się rękoieść została w ręku, wybił mu 2. zęby, a drugie mu naruszył. Gdy Franciszkan iego spowiednik chciał napominać przed śmiercią tego rycerza okrytego krwią i ranami. *Czy myślisz Wac Pan*, odpowiedział śmiało, *żebym przeżył lat blisko 80. z zaszczytem, a nie umiał przez kwadrans iedeń umierać.* Konnetable skonał w kilka minut potym, maiąc lat 74. Twierdzą że krolowa zamiast smucenia się tey śmierci tak okropney dla Francyi, rzekła wesoło do niektorych poufałych przyiaciol: *Mam dzisiay za dwie łaski podziękować niebu; iedna że konnetabl zemścił się za Francyą nad nieprzyiaciołami, a druga że nieprzyiaciele uwolnili tą od konnetabla.* Tym sposobem umarł ow wielki generał, i człowiek nieustraszony, rownie u dworu iak i w woysku, pełny cnot wielkich i przywar; generał nieszczęśliwy, lecz umieiętny, umysłu surowego, niepoiętnego, uporczywego; ale uczciwy człowiek dobry obywatel, gorliwy Katolik i wielkomyślny. Znaydował się na ośmiu bitwach, i miał na nich naywiększą władzę przez 4. lata, z większą chwałą iak szczęściem. Sprawiono mu prawie krolewski pogrzeb w Paryżu, bo obraz iego niesiono przy iego pochowaniu, czego nie czynią tylko krolom, albo dzieciom krolewskim. Urzędnicy znacznieysi usługowali mu w tym razie.

VI. MONTMORENCY, (Franciszek de) syn starszy poprzedzaiącego, wsławił się przez swoią wielkość umysłu. Był marszałkiem nadwornym Francuzkim, ktorey godności ustąpił xiążęciu *de Guise*. Dano mu iakoby w zamianę laskę marszałka Francuzkiego i wielkorządy zamku Nantes. Posłany był R. 1572. posłem do Anglii do krolowy *Elżbiety*, ktora mu dała order podwiązkowy. Oskarżony będąc za swoim powrotem, że wchodził w spisek St. Germain-en-Laye, przez ktory postanowiono porwać xiążęcia *Alençon*, poiechał do dworu, aby się tam usprawiedliwił. Wzięty był i zamknięty w Bastylii. Nieprzyiaciele iego i krolowa *Katarzyna de Medicis*, ktora nie lubiła domu *Montmorencow*, postanowili zgubę iego; ale ta xiężna wypuściła go z więzienia R. 1575. *Montmorency* miał wiele władzy nad umysłem xiążęcia *d'Alençon*, dla tego chciała go użyć, aby tego xiążęcia namowił do dworu, ktory był porzucił. Marszałek miał szczęście przywieść go do ugody. Wsławiwszy się przez wiele innych spraw godnych rycerza i obywatela, umarł w zamku Espkuońskim 5. Maia Roku 1579. w swoim 50. wieku.

VII. MONTMORENCY, (Karol de) brat poprzedzaiącego par i admirał Francuzki, generał-leutnant miasta Paryża i wyspy Francuzkiey, i generał major Szwaycarow. Trzecim był synem *Anny Montmorencego*, wsławił się pod panowaniem pięciu krolow, a baronia Damwilska obrocona była w xięstwo i w parostwo przez *Ludwika XIII.* R. 1610. Umarł R. 1612. maiąc lat 75. i dawszy przykład odwagi swoiey i ku oyczyznie miłości. Garbaty był i chilipliwy: *co iest dość rzeczą zwyczayną*, mowi iedon pisarz owego czasu; *ale razem był to człowiek naygodnieyszy rady krolewskiey, a naylepszą miał głowę, i nayzdolnieyszym był do rady.*

VIII. MONTMORENCY, (Henryk I. de) xiąże, par, marszałek i konnetabl Francuzki, wielkorządca Langwedocyi, był drugim synem *Anny de Montmorency*. Wsławił się za życia swoiego oyca, pod imieniem pana *de Damville*. Pod czas bitwy de Dreux w R. 1562. wziął w niewolą xiążęcia *Kondeusza*, i służył Francyi z wielką chwałą pod czas tey potrzeby, wpadłszy w niełaskę krolowy *Katarzyny de Medicis*, szukał [illegible] ronienia u xięcia Sabaudzkiego, [illegible]mał na czele urażonych, ktorzy postawili Langwedocyą za *Henryka III.*. *Henryk IV.* wstąpiwszy na tron, poddał mu się, otrzymał godność konebla, i umarł w Agdzie R. 1614. Był to człowiek stały i śmiały, ktory światła swoie czerpał z siebie samego, bo nie umiał iak mo-

wią ani czytać, ani też pisać. Krolowa *Maryia Stuart* uwiedziona będąc pięknością iego postaci, życzyła sobie była, żeby mogł bydź wdowcem dla ożenienia się z nią... *Patrz* Jove, i Biron N. II.

IX. MONTMORENCY, de Damville, (Henryk II. xiążę de) syn poprzedzaiącego, urodzony R. 1595. Zrobiony był admirałem Francuzkim w R. 18 wieku swoiego, pobiwszy Kalwinow w Langwedocyi, i wydarłszy im niektore twierdze, zwyciężył ich na morzu blisko Rhe, i odebrał nazad tę wyspę, ktorą byli opanowali. Zamiast korzystania z swego podbicia opuścił więcey iak na 100,000. talerow opatrzenia woyskowego, ktore mu sprawiedliwie należało, iako admirałowi. Chciano mu wystawiać przed oczy, że to była zbytnie wielka ofiara. *Nie przyszedłem tu* odpowiedział śmiało, *dla pozyskania dobra iakiego ale dla nabycia chwały.* W Roku 1628. niemnieyszą odniosł korzyść na xięciu *de Rochan*, a wodzu Huguenotow. *Montmorency* posłany będąc w kilka czasow potym do Piemontu w urzędzie generała leutnanta, wpadł na Hiszpanow blisko Veillane, zostaiących pod rządem xiążęcia *Doryi*, i chociaż siłami doleko słabszemi rozprosżył ich przecie. Hrabia *de Cramail* pytał się go, ieżeli między niebeśpieczeństwami potyczki zapatrywał się na śmierć? *Nauczyłem się* odpowiedział wspaniale, *z historyi przodkow moich, iż życie naychwalebnieysze iest to, ktore się kończy korzyścią bitwy, i że człowiek na krotki czas go maiąc powinien go tle możności uczynić nayssławnieyszym.* Po tym zwycięstwie nastąpiło odparcie od oblężenia Kazalu, i zasłużyło mu łaskę wielką marszałkowską we Francyi. Te powodzenia nadęły iego odwagę, bo obiecywał sobie, że może pokonać moc kardynała *de Rychelieu*. *Gaston* xiążę Aurelianski, rownie urażony będąc iak on przeciwko kardynałowi, udaie się do *Montmorencego* wielkorządcy Langwedocyi, i ta prowincya została odtąd teatrem woyny. Krol posyła przeciwko bontownikom marszałkow *de la Force* i *de Schomberg*. Ostatni zbliżył się ku Kastelnaudari z 2000. ludzi piechoty, a 1200. konnych. Gdy woyska spiknęły się z sobą *Montmorency* postrzegaiąc w wodzu swoiey strony lękliwość, rzekł do niego, chcąc go zabeśpieczyć: *Idźmy, Mospanie, owo iest dzień w ktorym będziesz zwycięzcą nieprzyiaciol swoich*; *ale* przydał pokazuiąc swoy pałasz, *trzeba go zafarbować aż do krzyża.* Gdy ta mowa nie uczyniła takiego wrażenia iakiego *Montmorency* żądał, pociągniony będąc iako człowiek wspaniały rownie smutkiem iak i odwagą wpada na bataliony krolewskie, a tam porażony zostaie i w niewolą wzięty. Cała Francya pobudzona będąc iego usługami, cnotami i zwycięstwem, daremnie żądała, ażeby utagodzono ostrość praw względem iego osoby. Nieprzeiednany *Rychelieu* chce pokazać prayklad, ktory by przestraszył wielkich panow, a nie mogł pokazać większego iako na *Montmorencym*, człowieku we Francyi nayurodnieyszym, naymilszym, nayodważnieyszym, i nayswspanialszym. Kardynał każe wyłożyć iego sprawę, i gorąco ią popiera. Sędziowie pytaiąc się *Guttauta*, chcąc wiedzieć, ieżeli uznał xiążęcia w potyczce: *Ogień i dym, ktorym był okryty*, odpowiada ten officyer ze łzami w oczach, *zabroniły mi z początku iego rozeznać, ale widząc człowieka, ktory złamawszy naszych 6. szeregow, zabitał ieszcze żołnierzy w siodmym, osądziłem, że to niemogł bydź kto inny tak* Montmorency, *niewiedziałem o tym zupełnie, aż zobaczywszy go leżącego na ziemi pod iego zabitym koniem.* Między osobami, ktore prosiły o łaskę za tą wspaniałą ofiarą, znaydował się pan wielki, ktory mowił krolowi, " że może sądzić z oczow " i twarzy powszechności do ia- " kiego punktu, żądano aby mu " przepuścił. " *Wierzę temu co mowisz*, odpowiedział krol; *ale uważay, zebym nie był krolem, gdybym miał zdania pospolitych ludzi: potrzeba aby umarał*, rzekł do marszałka *Matygnona*, i umarł. Ścięto mu głowę w Toulouzie 30. Października R. 1632. gdy miał lat 37. Kara iego sprawiedliwa była albo przynaymniey nie tak niesłuszna, iak wielu innych, ktorych kardynał *de Richelieu* poświęcił swoiey wyniosłości i zemście, ale śmierć człowieka, ktory obiecywał tak wiele, ktory był postrachem nieprzyiacioł i rozkoszą Francuzow, uczyniła kardynała obrzydliwszym niż wszystkie inne postępki umysłu iego mściwego. Ciało iego przyniesione było do kościoła Wizytek w Moulins, gdzie *Maryia Felicya* z *Urfynow*, żona iego a pani sławna przez swoie cnoty i pobożność, kazała mu wystawić wspaniały grob z marmuru. Pan *du Cros* wydał życie iego R. 1643. in 4to. iest i drugie R. 1699. in 12mo. a obydwa nie dobrze są napisane. Opisanie sprawy iego osądzoney i śmierci, znayduie się w *Dzienniku* kardynała *de Richelieu*, albo w życiu iego przez *Clerc* R. 1573. w 5. Tomach in 12mo. Dobra tego domu przeszły do domu *Kondeusza* przez siostrę xiążęcia *Montmorencego* przez *Karolinę Małgorzatę*, ktora poszła za mąż za *Henryka II.* xiążęcia *de Condé*. Umarła w R. 1650. Ale zostaią

linie tego domu w Niderlandzie i w Francyi. Pan *Deformeaux*, znaiomy z swego krotkiego zbioru *Historyi Hiszpańskiey* wydał w R. 1764. *Historyą* znaczney wagi o domu *Montmorencow*, w Paryżu 5. Tomy in 12mo. *Gotolendy* wydał życie xiężny *de Montmorency*, zmarłey R. 1656. w Paryżu R. 1684. in 8vo. Znayduie się także swieższa w 2. T. in 12mo.

MONTMORENCY, *patrz* Laval, Nro. IV. Luxembourg, Nro. VI. I. Nivelle... Coligny, Nro. VI. i Egmont ku końcowi.

MONTMORT, (Piotr Remond de) urodzony w Paryżu R. 1678. z domu zacnego, przeznaczony był do prawa przez swego oyca. Odradziwszy się od tego stanu, oddalił się do Anglii, zkąd powrocił do Niderlandu, a potym do Niemiec. Powrocił znowu do Francyi Roku 1699 uczył tylko filozofii i matematyki, idąc we wszystkim za radą xiędza *Malebranche* przyiaciela swego i przewodnika. R. 1700. odprawił drugą podroż do Anglii, ktora mu była użyteczniejsza iak pierwsza. Za powrotem swoim wziął suknią xięską, ktorą rzucił R. 1706. dla ożenienia się z panną *de Ramicourt*, wnuczką xiężny *d'Angouleme*. Przepędził potym większą część życia swego na wsi, a osobliwie w dobrach swoich de Montmort. Ztamtąd zaś wyiechał dla tego tylko aby trzecią odprawił podroż R. 1713. do Anglii, gdzie uważał zaćmienie słońca w tym Roku. Życie Paryzkie zdawało mu się aż nadto roztargnione do rozmyślan tak porządnych iak iego były. Wreszcie nieobawiał się mowi *Fontenelle*, tych roztargnien w osobności. W tym samym bowiem pokoiu gdzie pracował nad zagadnieniami naytrudnieyszemi, grano na klawicymbale, syn iego biegał i igrał, przecież zagadnienia się rozwiązywa-

ły. Xiądz *Mallebranche* był tego po kilkakrotnie świadkiem z podziwieniem. Ten mędrzec szacowany umarł Roku 1719. w Paryżu na ospę w 41. Roku wieku swoiego, powszechnie będąc żałowany od wszystkich. Chociaż był porywczy i podległy momentalnemu gniewowi, a osobliwie kiedy mu przeszkadzano w naukach mowiąc z nim o interessach, był przecie łagodnym, a po iego gniewie następowało małe zawstydzenie, i żał wesoły. Dobrym był panem względem nawet służących, ktorzy go okradli, dobrym przyiacielem, dobrym mężem, i dobrym oycem, nie tylko w gruncie zdań swoich; ale co rzadsza w każdey części życia swoiego. Nieszczęśliwi kochali w nim pocieszyciela, a ubodzy oyca. *Montmort* przyięty był do towarzystwa krolewskiego w Londynie R. 1715. i do akademii umieiętności w Paryżu R. 1716. Mamy od niego xiążkę *Essai d'analyse sur les Jeux de hazard*, ktorey naylepsze wydanie było R. 1713. in 4to. Dzieło to będąc owocem biegłości i słuszności iego rozumu bardzo chciwie przyięte było od geometrow.

MONTMORT, *patrz* Habert v.

MONTMOUTH, (Jakob xiążę de) syn nieprawy *Karola II.* krola Angielskiego, urodzony w Roterdamie R. 1649. zaprowadzony był do Francyi R. 9tym wieku swego, i wychowany w religii katolickiey. Krol oyciec iego przywrocony będąc do państw swoich R. 1660. sprowadził go do swego dworu i dał mu zadatki swoiey przyiazni. Zrobił go xiążęciem *d'Orkney*, (a ten tytuł odmienił potym w inny *de Montmouth*) xiążęciem i parem krolestwa Angielskiego, kawalerem orderu podwiązki, kapitanem gwardyi swoiey, i przypuścił go do swoiey rady. Xiąże *de Montmouth* służył oycu swoiemu z taką gorliwością iak powodzeniem. Otrzymał zwycięstwo znaczne nad bontownikami szkockiemi. Poszedł potym w służbę Francuzką z regimentem Angielskim, wsławił się przeciwko Hollendrom, i zrobiony był generałem - leutnantem woysk Francuzkich. Powrociwszy do Anglii, nieprzestawał wsławiać się. Posłany bywszy R. 1679. w urzędzie generała przeciwko buntownikom Szkockim, poraził ich; ale wkrotce potym złączył się z przymierzeńcami, i wchodził nawet w śpisek uknowany na zabicie *Karola II.* iego oyca, i xiążęcia *d'Torck* iego wnia. *Karol* uięty będąc rownie miłością iako dobrocią swego serca, przepuścił temu zbontowanemu synowi. Ta zbyteczna łaskawość nieodmieniła iego serca z przyrodzenia skłonnego do wyniosłości. Oddalił się był do Hollandyi, oczekuiąc przyiażney chwili do wydania swoich zamysłow. Ledwie co się dowiedział, że xiążę z *Torck* ogłoszony był krolem pod imieniem *Jakoba II.* natychmiast poiechał do Anglii dla zbuntowania tamteyszego ludu. Zebrawszy woysko, odważył się wydać potyczkę woysku swoiego krola. Zwyciężony był i przymuszony uciekać piechotą. We dwa dni po bitwie znaleziono go w rowie leżącego pomiędzy zielem. Jak skoro był przytrzymany napisał do krola w wyrazach naypokornieyszych, prosząc o odpuszczenie i otrzymał pozwolenie, aby przyiechał upaść do nog krola *Jakoba II.* Nic nie mogło zmiękczyć tego monarchę. Ten winowayca zaprowadzony był do wieży, zkąd wyszedł dla tego tylko, aby głowę swoią dał pod miecz 25. Lipca R. 1685. Pokazał się na tey wystawie zelżywey z wielkością odwagi, ktorą pokazywał pod czas potyczek. Pan *de S. Foix* twierdził że na mieysce xiążęcia *de Montmouth*, stracono człowieka, ktory był doskonale iemu podobny, i że ten xiążę posłany był do Francyi i zaprowadzony do więzienia na wyspę S. Małgorzaty w maśce żelazney. Domyśla się, że xiąże *de Montmouth* iest tenże sam co *Niewolnik w maśce żelazney*, o ktorym mowiliśmy pod słowami Maska i Beaufort; ale iego mniemania dowodami nie są stwierdzaiącemi.

I. MONTPENSIER, były dwie linie z domu *Bourbońskiego*, ktore nosiły to nazwisko. Owoż co mowi dokończaiący *Ladvocata*, według *Moreregо* i innych geneałogistow.

Pierwsza miała za głowę *Ludwika I. de Bourbon* trzeciego syna *Jana I.* xiążęcia *de Bourbon*; umarł R. 1468. Syn iego *Gilbert* wsławił się pod *Ludwikiem XI.* i *Karolem VIII.* za ktorym poiechał do Neapolu; *Ferdynand* Arragoński dobył go w zamku nowym Neapolitańskim. Umarł w Pouzoli 5. Października R. 1496.

Syn Jego *Karol* zabity był przy oblężeniu Rzymu R. 1527. gdy miał lat 38. (*Patrz* xxiii. Karol) Nie miał dzieci ale siostra iego *Ludwika* zmarła w R. 1561. poszła była za mąż za *Ludwika de Bourbon*, xiążęcia de la Rochesur-Yon, syna *Jana* hrabiego de Vendôme.

Ten xiążę zaczął drugą linią *de Montpensier*. Miał *Ludwika II.* xiążęcia *de Montpensier*: (*Patrz* Ludwik xxxv.) Zona iego *Jakubina de Longwic*, zmarła w Roku 1561. miała wielką łaskę u *Franciszka I.* i *Katarzyny de Medicis:* (*Patrz* Longwic.) Druga żona iego *Katarzyna Marye de Lorraine*, zmarła w R. 1596. maiąc lat 45. niemniey w związku znaczną się okazała, do ktorego przywiązana była z przyczyny brata swego xiążęcia *de Guize*, ktory był zabity w Blois: (*Patrz* Klemens ix.) *Ludwik* nie miał z nią dzieci, ale z pierwszey żony miał *Franciszka*: (*Patrz* Franciszek Nro. vii.)

Syn iego imieniem *Henryk* a zmarły R. 1608. ożenił się był z *Henryką Katarzyną de Joyeuze*, ktora poszła powtornie za mąż za xiążęcia *de Guize* Roku 1611. i umarła R. 1656. maiąc lat 71. ale miała z xiążęcia *de Montpensier Maryą de Bourbon*, ta zaś poszła za mąż za *Gastona* xiążęcia Aurelianskiego, i umarła R. 1627. miawszy corkę następuiącą.

II. MONTPENSIER, (Anna Marya Ludwika *d'Orleans*, bardziey znaioma pod imieniem *Mlle. de*) corka *Gastona* xiążęcia Aurelianskiego, urodziła się w Paryżu R 1627. Oyciec iey, xiążę dziwaczny, popędliwy, i rozkosznik, zlał przywary swoie na corkę. Ta *Panna* chwyciła się strony *Kondeusza* pod czas woien Procownikow, i miała śmiałość strzelać na woyska *Ludwika XIV.* z armaty Bastyliskiey. Sprawa ta gwałtowna zgubiła ią na zawsze w umyśle krola iey krewnego. Kardynał *Mazarin*, ktory wiedział iak wiele miała chęci zaślubioną bydź głowie koronowaney, rzekł na ten czas: *Ta hurmata zabije pewnie iey męża.* Dwor sprzeciwiał się odtąd tym związkom, ktore mogły iey się podobać, a wystawiał iey inne iakich przyiąć nie mogła. Zyiąc w ociężałości do lat aż 43. ta xiężna przeznaczona dla panuiących, chciała w tym wieku szczęśliwym uczynić prostego tylko szlachcica, otrzymała w R. 1669. pozwolenie zaślubienia się z hrabią *de Lauzun*, kapitanem gwardyi szlacheckiey, i generałem-ma-

jorem dragonow, ktoremu oddawała z ręką swoią wszystkie dobra szacowane do 20. milionow, cztery xięstwa, udzielne xięstwo de Dombes, hrabstwo d'Eu, pałac Aureliański, ktory nazywaią Luxemburg. Nie zostawiała sobie nic, spuściwszy się na tę podchlebną nadzieię, że przyniesie temu, ktorego kocha większe daleko szczęście, niż ktory monarcha mogł kiedy wyświadczyć swoiemu poddanemu. Kontrakt był podpisany, krolowa i xiąże *Kondeuszu* wystawiali przed oczy krolowi, jaką krzywdę ten związek czynił domowi krolewskiemu, i *Ludwik IV.* zakazał go wprzod pozwoliwszy. Daremnie *Lauzun* obiecywał sobie że zmiękczy krola swoim przypodobaniem, a *Xiężna* łzami. Ci bowiem nieszczęśliwi kochankowie przymuszeny byli taiemnie brać ślub. *Lauzun* powstawszy przeciwko pani *de Montespan*, ktorey przypisował częścią swoią niełaskę, zamknięty był na 10. lat w Pignerolu, i nie otrzymał swoiey wolności, tylko z tym warunkiem, że żona iego ustąpi xiążęciu *du Maine* państwo de Dombes i hrabstwa d'Eu. Uwolnienia iey męża, wolność z nim życia ucieszyły *Xiężnę*; ale iey szczęście nie długo trwało. *Lauzun* widział w niey iedynie popędliwą osobę, zawistną pałaiącą ogniem młodości, w tym wieku gdzie się za zwyczay gasi: ona zaś nie widziała w nim iak tylko człowieka nieuważnego, niewiernego, niewdzięcznego, i łgarza. Dobrodzieystwa iey zapłacone były naygrubszą niewdzięcznością. *Lauzun* wykonywał nad nią taką władzę, iż twierdzą, że pewnego dnia powracaiąc z polowania, rzekł do niey: *Ludwiko z Orleans, ściągny mi boty*. Gdy ta xiężna powstała przeciwko takiey zuchwałości, tupnął nogą, co było ostatnią od niego wzgardą: nazaintrz powrocił do Luxemburgu; ale żona *Lauzuna* przypomniała sobie, że miała bydź żoną cesarza, dla czego wzięła na siebie tę postać, i sposob mowienia: *Zabraniam ci*, rzekła, *abyś mi się kiedy miał na oczy pokazać*... Ta xiężna, przepędziwszy początek życia swoiego w rozkoszach i intrygach, środek w miłościach i smutkach przepędziła koniec w nabożeństwie i zapomnieniu. Umarła Roku 1693. mało żałowana, a prawie cała zapomniana. Znayduią się iey *Pamiętniki*, ktorych wydanie nayzupełnieysze iest Amsterdamskie, (w Paryżu) R. 1735. w 8. Tom in 12mo. Te pamiętniki bardziey są pisane od niewiasty zatrudnioney sobą, mowi autor *Wieku Ludwika XIV.* iak xiężna tey, ktora była świadkiem naywiększych przypadkow; ale wpośrod tysiąca drobiazgow można przeyrzeć rzeczy ciekawe, i styl iest dosyć czysty. Znayduią w wydaniu, o ktorym namieniliśmy: I. *Un Recueil des Lettres de Mademoiselle de Montpensier à Madame de Motteville*, i teyże do tey xiężny. II. *Miłości tey Xiężny* i hrabiego *de Lauzun*. III. *Zebranie* wizerunkow krola, krolowy i innych osob od dworu, a niektore z nich są dobrze zrobione i potrzebne. IV. Dwa Romanse napisane przez nią ieden pod tytułem: *la Relation de l'Isle imaginaire*; i drugi *la Princesse de Paphlagonie*. Są pełne smaku i dowcipney krytyki. *Cyrus* ostatniego romansu iest *Xiążę*, zmarły Roku 1686. a krolowa Amazonek panna *de Montpensier*.

MONTPER, (Josse) malarz szkoły Flammantskiey, urodzony R. 1580. umarł około środku ostatniego wieku. Przodkował w malowaniu wieyskich obrazow. Ten mistrz nie naśladował drogiego do

kończenia malarzow Flammanckich. Zdaie się mylić i iakowąś pokazuie niedbałość: z tym wszystkim niemasz nikogo, ktoby w nieiakiey odległości większy skutek sprawował, i większą wystawiał przestronność myśli przez sztukę rozłożenia kolorow. Wyrzucaią mu, że wiele przydawał żołtości w kolorach mieyscowych, i że miał poprawę wymyślną. *Jakob Fukieres* był iego uczniem.

I. MONTPEZAT, (Antoni de Lettes, rzeczony *de Pres* pan de) był tylko prostym żołnierzem w kompanii marszałka *de Foix*. Niewolnikiem zostawszy pod czas bitwy pod Pawią, ofiarował się w tak przyzwoitym czasie i z tak dobrego serca za kamerdynera *Franciszkowi I.* w więzieniu, że ten pan zabrał do niego poufałość i posłał go do Francyi z taiemnemi dla regentki rozkazami. Przypadek ten uszczęśliwił *Montpezata*. Znaydował się przy oblężeniu Neapolu R. 1528. Bronił Possanu małego miasteczka w Pedomoncie, przeciwko woysku cesarskiemu Roku 1563. Dla zapewnienia, ktore dał szczęśliwego powodu przedsięwzięto oblężenie Perpignanu R. 1541. ale mała iego przezorność była przyczyną że odstąpiono od niego. Ten iednak błąd nieprzeszkodził do tego, aby był zrobiony marszałkiem Francuzkim R. 1543. Umarł 25. Czerwca w następuiącym Roku. Szczęście takowe nadęło go było wynioslością, z ktorey częstokroć uszczypliwe wymawiał żarty. Będąc w łazniach Bearnu, gdzie się także znaydowała *Małgorzata* krolowa Nawarry, powiedział iey niektore urażaiące żarty, za co mu rzekła ta xiężna: *Gdybym nie szanowała krola Francuzkiego, do ktorego należysz, kazałabym ci wkrotce wyiść z mego kraiu*. Nayiasnieysza *Pani*, odpowiedział *Montpezat, dla wyiścia, z niego nie daleko iść potrzeba*.

II. MONTPEZAT, *patrz* Lognac.

MONTPLAISIR, (Renart de Bruc) z domu szlachetnego z Bretannii: wuiem był marszałka *de Crequi*. Twierdzą że się przyczyniał do dzieł hrabiny *de la Suze*, do ktorey był wielce przywiązany. Mamy iego *Poezie*, R. 1759. in 12mo. między ktoremi iego *Temple de la Gloire* pierwsze ma mieysce. Sciąga się do xiążęcia *Enguiena* (ktory był potym wielkim *Kondeuszem* nazwany) z okoliczności wygranej bitwy Nortlińskiey a generałem *Mercy*. *Montplaisir* służył z poważeniem pod tym xiążęciem. Był to człowiek umysłu zacnego i charakteru miłego. Umarł około Roku 1683. namiestnikiem krolewskim w Arres. Nie potrzeba go brać za *Kaillaweta de Mon-plaisir*, patrona w parlamencie de Bordeaux, bardzo podiego wierszopisa, żył około Roku 1634. w tym Roku, kiedy wyszło pierwsze wydanie iego poezyi in 12.

MONTREAL, (Jan de) *patrz* Muller.

MONTRESOR, *patrz* II. Bourdeilles, i Bueil.

MONTREVEL, *patrz* Baume Nro. III.

MONTREUIL, *patrz* III. Eudes.

I. MONTREUIL, (Maciey de) poeta Francuzki, urodzony w Paryżu. Młodość iego była bardzo rozwiązła. Rozproszywszy dobra swoie na podroże i uciechy, służył za sekretarza u *Cosnaka*, biskupa Walencyi, gdy był mianowanym na arcybiskupstwo tego miasta. *Montreuil* umarł Roku 1691. maiąc lat 71. Ten poeta miał łatwość i sposob przyrodzony pisania; ale stał się śmiesznym przez umieszczanie swoich wier-

szow we wszystkich zbiorach, ktore wychodziły za iego czasow. *Boileau* krytykuie takie pragnienie.

On ne voit point mes vers, à l'envi de Montreuil,
Groſſir impunement les feuillets d'un recueil.

To ieſt:

Nie widać moich wierszow, na zazdrość Montreuila,
Powiekszaiących karty zbiorow nieroſtropnie.

Znayduią się iego, niektore *Sztuki Poezyi*, a te sam zebrał in 12mo. R. 1666. Znayduią się tam bardzo piękne madrygały. *Montreuil* był ieden z tych autorow dowcipnych i łatwo piszących, ktorzy nie są zdolni do wielkich rzeczy, ale w miernym rodzaiu dokazać mogą.

II. MONTREUIL, albo MONTREUIL, (Bernardyn de) Jezuita wsławił się w swoim zgromadzeniu przez swoię zdatność do kaznodzieystwa i spowiedzi. Mamy od niego wyborne *Życie Jezusa Chrystusa*, przeyrzane i poprawne przez xiędza *Brygnonu*. To życie zastępować może pogodzenie z sobą Ewangelii. Przedrukowane było w Paryżu R. 1741. w 3. Tom. in 12. Autor zachował ile możności w nim to namaszczenie Boskie, ktore przechodzi wszystkie prożne ozdoby rozumu ludzkiego.

MONTREUX, (Mikołay de) szlachcic z Mansu, ktory wziął nazwisko *Oltenix* du *Montsacré* umarł około R. 1608. maiąc lat 47. Miał oyca referendarza dworu brata krolewskiego. Był to nieroſtropny baykarz, poeta drammatyczny, nadęty i poziomy dziejopis. Mamy od niego. I. Romanse *Criniton & Lydie*, in 8vo. *Cleandre & Dosmihile*, in 12mo. *Les Bergeries de Juliete*, 5. Tomow in 8vo. II. *Hiſtoire des Turcs*, R. 1608. in 4to. III. Wiele dzieł teatralnych: *Annibal Diane, Izabelle, Cleopatre, le Jeune Cyrus, Arimene Sophonisbe, Joſeph le Chaſte, Camma*, &c.

MONTROS, (Jakob Graam hrabia i xiążę de) naywyższy wodz i vice-krol Szkocyi za *Karola I.* krola Angielskiego, bronił wspaniale tego xiążęcia przeciwko bontownikom kroleſtwa. Wsławił się pod czas bitwy York, zwyciężył wiele razy *Kromwela*, i ranił go samego własną swą ręką. Gdy go szczęście opuściło w Anglii poszedł do Szkocyi, zażył dobr swoich i wziętości do zaciągnienia woyska, odebrał Port i Aberden roku 1644. poraził hrabiego d'*Argle* i opanował Edimburg. Gdy *Karol I.* poddał się w ręce Szkotow kazali hrabiemu *de Montros* broń złożyć. Ten wielki człowiek posłusznym był z żalem i oddał Szkocyą zapalczywości bontownikow. Nieużyteczny bywszy Anglii udał się do Francyi, a ztamtąd do Niemiec, gdzie wsławił swoią odwagę na czele 12000. ludzi, w urzędzie marszałka cesarstwa. Krol *Karol II.* chcąc probować Szkocyi przywołał go do siebie i posłał z częścią woyska z 14. aż do 15000. złożoną. Hrabia *de Montros* opanował tam wyspy Orkady, i wysiadł na ląd z 4000. ludzi. Ale porażony tam będąc przymuszony był ukryć się w trzcinie przebrany po chłopsku. Przynaglił go głod odkryć się iednemu Szkotowi imieniem *Bryme*, ktory niegdyś służył pod iego rządem Ten nieszczęśliwy człowiek przedał go generałowi *Lesley*, ktory go kazał zaprowadzić do Edimburgu, gdzie okryty Laurami, a ofiarą bywszy wierności swoiey ku własnemu krolowi powieszony był i ćwiertowany w miesiącu Marcu R. 1650. *Karol II.* dostąpiwszy korony przywrocił sławę pamiątki tego wiernego poddanego. *Montros* był ieden z tych ludzi nadzwyczaynych, ktorych powodzenie i przypadki bardziey podobne do romansu iak do historyi. Czynność iego, odwaga, gorliwość ku krolowi kładą go w pierwszym rzędzie bohatyrow i obywatelow. Odwaga iego pochodziła z owey śmiałości, ktora przestrasza woiownikow porządnych. *Kromwel* doświadczył go kilka razy, i gdyby korona mogła bydź utrzymana na głowie *Karola I.* byłby ią utrzymał *Montros*.

MOOR, (Antoni) malarz z Ultraiektu umarł w Anwerze R. 1597. maiąc lat 56. nazywaią go także kawalerem *de Moor*; ponieważ dla wartości swoiey przyozdobiony był tym tytułem od xiążęcia panuiącego. Żądano go po dworach Hiszpańskim Portugalskim i Angielskim. Obrazy iego są rzadkie i bardzo drogie: przodkował w malowaniu wizerunkow, udawał także bardzo dobrze niektore materye historyczne. Ten malarz wystawiał przyrodzenie z wielką mocą i prawdą, pędzel iego iest tłusty, a poprawa iego stała i czerstwa. Znayduie się wiele wizerunkow iego ręką robionych w zbiorze *du Palais Roial*.

MOORTON, *patrz* MORTON.

MOPINOT, (Szymon) Benedyktyn S. Maura urodzony w Reimsie R. 1686. a zmarły roku 1724. maiąc lat 39. uczył wyzwolonych nauk w zakonie swoim z wielkim pożytkiem. Niemniey był pilny w natchnieniu uczniow swoich miłością cnoty iak upodobaniem do piękney literatury. Znayduią się iego *Hymny*, ktore ieszcze dzisiay śpiewaią w wielu domach zgromadzenia iego. Pełne są czułości serdecznych i przechodzą w tey mierze Hymny *Santeuilla*, od ktorych są podleysze, co do wyrażeń dobitnych i żywości obrazow. Uczony ten Benedyktyn pracował z Dom *Konstantyn* nad *Listami Papieżow*, ktore przypisał swoiey przemowie. Gdy zaś ta przemowa niepodobała się dworowi Rzymskiemu Dom *Mopinot* bronił się w wielu listach. Napisał ieszcze dedykacyą, ktora ieśt na czele xiążki *Thesaurus Anecdotorum*. Kończył iuż drugi Tom zbioru listow papiezkich, gdy umarł. Wesołość iego charakteru i niewinność obyczaiow ziednywały mu przyiaźń i szacunek tych wszystkich, ktorzy go znali.

MOPSUESTE, *patrz* TEODOR Nro. IV.

MOPSUS, syn *Apollina* i *Manto*, a sławny wieszczek Pogański, żył za czasow *Calchasa*. (*Patrz* to słowo) innego sławnego wieszczka, ktory był poszedł z Grekami na oblężenie Troi.

MORABIN, (Jakob) sekretarz generała leutnanta policyi w Paryżu rodem był z Flesy. Umarł 9. Września R. 1762. z sławą człowieka uczonego. Mamy od niego: I. Przetłomaczenie *du Traité des Loix de Ciceron*, in 12mo. & du *Dialogue des Orateurs* przywłaszczone *Tacitowi* R. 1712. in 12mo. II. *Hiſtoire de l'exil de Ciceron*, in 12mo. kawałek dosyć szatowny. III. *Hiſtoire de Ciceron*, R. 1745. 2. Tom. in 4to. Dzieło poprzedzaiące, przetłomaczone było po Angielsku. ale to nie miało tyle korzyści chociaż napisane z dosyć wielką umieiętnością, iasnością i nauką porządną. IV. *Nomenclator Ciceronianus*, R. 1757. in 12mo. Nikt nierozmyślał bardziey nad *Cyceronem* iak ten autor i ta mała xiążeczka może bydź użyteczną. V. *Traité de la Conſolation* R. 1753. in 12mo, Jest to szczegolne przekładanie, ale napisane dokładnie.

MORAINVILLIERS d'Orgeville, (Ludwik de) rodem z dyecezyi Evreux wszedł był do domu Sorbońskiego, R. 1607. a w 60. lat potym do zgromadzenia oratoryi. Siestrzeniec iego *Charley* de *Cance*, gdy był mianowany na biskupstwo de St-Malo poiechał z nim w urzędzie officyała i umarł w tym mieście w R. 1654. Jego znaczniey-sze dzieło ma tytuł: *Examen Philosophiæ Platonicæ*. St-Malo Dr: w 2. Tom. in 8vo. R. 1750. i 1755.

MORALES, (Ambroży) xiądz z Korduby zmarły w R. 1590. gdy miał lat 77. Pomogł wiele w Hiszpanii do przywrocenia smaku w umieiętnościach, ktore szkolne klotnie zagubiły były. *Filip II.* mianował go swoim historyografem, a akademia w Alkali oddała mu swoię katedrę: cnota iego i rozum zaiaśniały na tym urzędzie. Mamy od niego. I. *Kronikę Generalną Hiszpańską*, zaczętą przez *Floryana* de *Zamora* po Hiszpańsku R. 1553. i 1586. w 2. Tom. in fol. Jest to zebranie pożyteczne, służące do historyi kraiowey. II. *Starożytności Hiszpańskie*, in fol. po Hiszpańsku. Dzieło pełne wynalazkow ciekawych i potrzebnych. *Morales* był z początku Dominikanem, ale musiał wystąpić z tego zakonu; bo pobożność źle zrozumiana kazała mu naśladować czynność *Orygenesa*.

MORAN, *patrz* Mauran.

I. MORAND, (Piotr de) urodzony w Arlesie R. 1701. z domu zacnego, pokazał zawczasu wiele upodobania do poezyi. Chciał przyłączyć rozkoszy małżeństwa do rozkoszy *Apollina*; ale znalazłszy świekrę, ktora była furyą porzucił żonę swoię i dobra, a przybył do Paryża, gdzie się poddał zabawom rozumu i miłości. Wydał w R. 1737. tragedyą *Teglis*, ktora miała dosyć pomyślny skutek: ta sztuka wystawia stany szlachetne i dotkliwe, a wiele znaiomości w sztuce dramatyczney; nie zbywa mu tylko na odmalowaniu żywym, iako i w innych tego autora płodach. Wydał potym *Merand Childeryka*. Zdarzyła się rzecz osobliwsza przy pierwszym graniu tey sztuki. Po tym wierszu

Tester est des mortels, réussir est des dieux.

Toż samo po Polsku.

Probować ludzie śmiertelni się ważą,
Ale zamysłow Bogowie dokażą.

klaskano w ręce. Pewny patrzący, ktory niesłyszał tego wiersza pytał się iakiemuby to przyklaskiwano? *Niedobrzem słyszał*, odpowiedział sąsiad, *ale uważaiąc rzeczy rozumiałbym, że ten iest:*

Enterer des Mortels, ressuscite des Dieux.

Toż samo po Polsku.

Zagrzebywać ludzi śmiertelnych, a wskrzeszać iest rzeczą Bogow.

Ta sztuka niezmiernie związana i napisana wzorem *Heraklitusza* iest pełna wyrazow mocnych i dowcipnych. Trudno było poiąć intrygi, a to zatrudnienie złączone z żartami teatru zagubiło one. W iedney z naypięknieyszych scenie tey sztuki mnich ukryty postrzegłszy aktora, ktory szedł z listem w ręku i ktory chciał się przebić przez środek gminu zawołał: *Daycie mieysce Faktorowi!* Ten ladaiaki żart wzbudził wielki śmiech tak dalece, że komedyantow nie można było słyszeć. *Morand* miał inne smutki: świekra

iego, zapozwała go i wytoczyła przeciwko niemu sprawę pełną obrzydliwości. Poeta zemścił się, komedyą pod tytułem: *Duch Rozwodu*. Obrocił swoią świekrę w pośmiewisko pod imieniem Pani *Orgon*. Jest to naylepsza sztuka iego i ma przyiemności swoie, rozmowy są w niey żywe, a charaktery dobrze utrzymywane. Charakter zaś Pani *Orgon* zdawał się bydź zbyteczny. Mowiono to autorowi, ktory przyszedł na teatr dowieść to powszechności, że ten charakter był rzetelny. Smiano się wiele z tego głupstwa, i gdy arlekin przy końcu widowiska ogłosił ducha rozwodu, krzyczano z *oświadczeniem autora*. Poeta Prowancki rzucił swoy kapelusz do parteru, mowiąc głośno *niechay ten, ktory chce widzieć autora odniesie mu tego kapelusz*; naco mu ieden powiedział żartobliwie, *że autor straciwszy głowę niepotrzebuie kapelusza*. *Morand* wydał ieszcze, niektore sztuki na teatr, a te źle były przyięte; znayduią się w zbiorze dzieł iego drukowane w 3. Tom. in 12mo. Ten zbior wart iest czytania, chociaż nieznayduią się w nim, ani przyiemność, ani ogień, ani głębokie myśli poezyi, ale w nich iest rozum, wyobrażenie i zdanie. *Morand* był mianowany korrespondentem uczonym krola Pruskiego; ale zawsze podlegaiąc igrzyskom szczęścia niezachowywał tego mieysca, iak tylko przez 8 miesięcy. *Morand* nie był szczęśliwy ani w literaturze, ani w małżeństwie, ani w grze, ani w miłości. Przypadek nieszczęśliwy ten był na niego, że wszystkie długi iego znaydowały się bydź wypłacone przy końcu roku, ktorego umarł, a 1. Stycznia następuiącego roku wybrał iuż pierwszy kwartał w 5000. liwrow dochodow, ktore mu zostawały. Umarł 3. Sierpnia roku 1757. wycieńczony będąc swemi zbytkami. Z powierzchownością łagodną ten poeta nie miał przyiemności żadney, żywości żadney umysłu, ani używania na świecie. Mowa iego była tępa, obyczaie niekształtne, a ułożenie iego zatrudnione, ale rozum miał rozsądny, a myśli zdrowe i głębokie: względem teatru, można go liczyć między autorami drugiego rzędu.

II. MORAND, (Salvator Franciszek) syn cyrulika i sam cyrulik bardzo umieiętny poiechał był do Anglii R. 1729. dla nauczenia się doświadczeń sławnego *Chiseldena*, osobliwie w rznięciu kamienia. Czołobitność, ktorą oddawał temu wielkiemu człowiekowi była mu oddana stokrotnie od mnostwa uczniow, ktorzy go prosili, aby ich uczył. Następnie był pierwszym cyrulikiem miłosierdzia, potym cyrulikiem głownym gwardyi Francuzkich, rządcą i sekretarzem swoiego towarzystwa, nakoniec przyozdobiony orderem S. Michała R. 1781. Zostawszy towarzyszem akademii umieiętności, w R. 1722. został także akademii Londyńskiey i wielu innych. Czytane są z upodobaniem i pożytkiem *Pamiętniki* iego w akademii umieiętności i w akademii cyrulickiey. Od niego iest artykuł o węglu ziemnym między sztukami akademii i wiele innych pism małych o lekarskiey nauce i o chorobie niewiasty *Supiot*, ktorey kości były zmiękczały i o chorobie panny z St-Geomes &c. Umarł R. 1773. Zabespieczenie obcowania iego, przyiemności charakteru iego i wiadomości kazały go szukać w społeczeństwie. Syn iego iest lekarzem i utrzymuie sławę swoiego oyca.

MORATA, albo Moreta (Olympia Fulwia) urodzona w Ferrarze R. 1526. przyięła luterską

wiarę i poszła za mąż za *Gruntlera* nauczyciela lekarskiey sztuki w Heydelbergu. Uczyła potym publicznie nauk Greckich i Łacińskich, iako *Kassandra wierna*, uczyła ich była we Włoszech. Mamy od niey wiersze Greckie, ktore zasłużyły szacunek ludzi uczonych. Ta niewiasta sławna umarła w R. 1555. zarowno sławna przez swoy rozum i obyczaie. Dziela iey wydruk: były z dziełami *Celiusa Curgono* w Bazyléi R. 1562. in 8vo.

MORE, *patrz* Morus.

MOREAU, (Rynard) umieiętny doktor i nauczyciel krolewski w lekarskiey i cyrulickiey sztuce w Paryżu, rodem był z Montreuila le Bellai w Andegawenie: umarł 17. Października R. 1656, maiąc lat 79. Napisał był. I. *De l'Ecole de Salerne* z dobremi uwagami, R. 1625. in 8vo. II. *Un Traite du Chocolat*, Paris R. 1643. in 4vo.

II. MOREAU, DE Brassbot, (Jakob) urodzony w Dyenie R. 1663. kapitan iazdy umarł w Bryansonie w R. 60. wieku swoiego. Napisał zaś. I. *Journal de la Campagne de Piemont* w R. 1690. i 1691. II. *Mémoires Politiques Satyriques & Amusans* R. 1716. 3. Tomy in 12. III. *La Suite du Virgile travesti* R. 1706. Złe dokończenie ladaiakiego dziela.

III. MOREAU, (Jakob) umieiętny lekarz urodzony w Chalans nad Sawoną R. 1647. uczeń i przyiaciel sławnego *Gui-Patin*, ściągnął sobie zazdrość i nienawiść dawnych lekarzow, przez propozycye publiczne, ktore utrzymywał, przeciwko dawnym przesądom. Obwiniano go, że stwierdzał błędy; ale on bronił się po zwycięzku. Ten umieiętny człowiek umarł R. 1729. i wydał. I. *Des Consultations sur les Rumatismes*. II. *Un Traite Chimique* o prawdziwym poznaniu gorączek ustawicznych krwawych i zaraźliwych z sposobami licznemi onych. III. *Une Dissertation Physique sur l'Hydropisie* i inne dziela sławne.

III. MOREAU, (Jan Chrzciciel) muzyk Angielski poszedł szukać swoiego szczęścia do Paryża, gdzie go znalazł dla swey zdatności. Przyszedł nawet do szczęścia znaydować się przy gotowalni Delfinowey *Wiktoryi Bawarskiey*. Ta xiężna lubiła muzykę. *Moreau* ofiarował się zaśpiewać piosneczkę śpiewał i podobał się. Tym sposobem, imię iego dostało się do uszu krolewskich, że chciał widzieć *Moreau*: śpiewał kilka piosneczek, z ktorych krol był kontent, tak dalece, że mu zlecił, ażeby zrobił rozrywkę w Marli, ktora we dwa miesiące wykonana była i pochwalona od całego dworu. Zlecono mu, także ażeby zrobił muzykę do intermedyow Tragedyi *Estery*, *Atalii*, i *Jonatasa*, oraz wielu innych kawałkow do domu S. *Cyra*. Ten muzyk osobliwie gorował w wydatności materyi i słow, ktore wyrażał. Poeta *Lainez II.* ktorego sobie był zobowiązał dodawał mu piosneczek do małych kantatow, a te on obracał na muzykę, lecz nie były wyszytchowane. Umarł w Paryżu R. 1733. maiąc lat 78.

MOREAU, *patrz* Maupertuis & Mautour.

I. MOREL, (Fryderyk) sławny drukarz krolewski i iego tłomacz w języku Greckim i Łacińskim dziedzicem był *Waskosana*, z ktorego się był corką ożenił. Urodził się w Szampanii i umarł w Paryżu R. 1583.

II. MOREL, (Fryderyk) syn poprzedzaiącego, a sławnieyszy iak ociec iego, był nauczycielem i tłomaczem krolewskim, a drukarzem iego nadwornym, do Hebrayskiego, Greckiego, Łacińskiego i Francuzkiego języka. Miał tak wszelkie do nauk przywiązanie, że gdy mu raz powiedziano, iż żona iego bliska była iuż śmierci niechciał porzucić pioro, pokiby nieskończył tego wyrazu, ktory był zaczął pisać. Ledwie co skończył doniesiono mu, iż żona iego umarła. *Jestem zmartwiony*, odpowiedział, *bo to była dobra Niewiasta*. Ten drukarz nabył wiele chwały przez swoie wydania, ktore są tak piękne iak i liczne. Wydał z rękopism xięgarni krolewskiey, wiele *Traktatow S. Bazylego*, *Teodoreta* i *S. Cyrylla* do ktorych przyłączył tłomaczenia. Szacuią wydanie iego dzieł *Echumeniusza* i *Aretasa* w 2. Tom. in fol. Nakoniec wsławiwszy się przez swoie biegłość w ięzykach, umarł R. 1630. maiąc lat 78. Synowie i wnukowie iego, wstępowali w też same ślady.

III. MOREL, (Klaudyusz) syn poprzedzaiącego był dobrym drukarzem i biegłym w ięzykach tak Greckim, iako i Łacińskim. Wydanie iego dzieł S. *Grzegorza* Nisseyskiego R. 1738. w 3. Tom. in fol. iest szacowane od uczonych.

IV. MOREL, (Wilhelm) rządca drukarni krolewskiey Paryżu umarł R. 1564. Mamy od niego *Dictionnaire Grec-Latin-François*, R. 1622. in 4to. i inne uczone dziela, iego wydanie Greckie są bardzo piękne. Nie był z domu poprzedzaiących, ale miał brata imieniem *Jana* maiącego blisko lat 20. ktory umarł w więzieniu; gdzie był zatrzymany za występek kacerstwa, i ktory z ziemi wygrzebany będąc, spalony był 27. Lutego R. 1569. Obydwa byli z parafii Dilleul w hrabstwie Martuin w Normandyi położonym.

V. MOREL, (Andrzey) badacz starożytności rodem z Berny dał się poznać w Paryżu przez swoię głęboką umieiętność. Ofiarowano mu mieysce strażnika gabinetu medalow krolewskich pod tym warunkiem, aby został Katolikiem, ale niechciał, przyiąc go za to. Znaydował się na ten czas w Bastylii, gdzie *Louvois* kazał go zamknąć, za to, że się skarżył z otwartością swoiemu kraiowi zwyczayną, że mu nienadgradzano pracy ktorą miał od *Ludwika XIV.* zleconą. Gdy mu wolność przywrocona była drugi raz 16. Listopada R. 1691. za naleganiem wielkiey rady Bernońskiey oddalił się do Niemiec i umarł z appoplexyi, w Armsztadzie R. 1703. Zostawił syna ministrem kościoła Bernońskiego. Chociaż *Morel* przez całe życie ćwiczył się w umieiętności numizmatyczney niekładł iey przecie wyżey nad wszystkie inne umieiętności iako niektorzy czynią badacze starożytności. Zapatrywał się na *Medalle iako na pamiątki iedynie, prożności starożytnych*, ktore służą do poznania historyi, ale iey nie zamykaią całey. Znacznieysze dzieła iego te są. *Thesaurus Morelianus sive Familiarum Romanarum Numismata, omnia... & dispositа ab Andrea Morellio cum Comentariis Havercampi*, w Amsterdamie R. 1734. 5. Tom. w 2. xięgach in fol. iest to zebranie nayzupełnieysze iakie ieszcze nie było, szacowne iest, rzadkie i pokupne; czytelnik zarowno iest przerażony pięknością medallow sztychowanych przez *Morela* samego z oryginałow, i doskonałością opisania. II. *Specimen rei Nummariæ*, Lipsiæ R. 1695. w 2. Tom. in 8vo. Dzieło godne poprzedzaiącego.

VI. MOREL, (Dom Robert) benedyktyn S. *Maura* urodzony w Chaite-Dieu w Auwernii R. 1753. Dozorcą był xiąg w St-Germain-des-Pres w R. 1680. Dano mu potym przełożeństwo nad rożnemi

domami, w R. 1699. chciał się pozbyć tego ciężaru dla oddalenia się do S. Dyonizyuſza, gdzie się zabawiał pisaniem xiążek zakonnych. Uczony ten Benedyktyn maiąc rozum żywy i żyzny gorował osobliwie w pisaniu o materyach pobożnych znaiomości obyczaiow i ustaw obchodzenia się w życiu duchownym. Rozmowa iego była żywa i wytworna, odpowiedzi dowcipne i prędkie, humor iego łagodny i iednostayny, a wesołość połączona z skromnością; słowa iego tchnęły iedynie pobożnością, poczciwością, miłosierdziem stateczności i niewinnością obyczaiow: wielka prostota i skromność, ktorych nieodstępował nigdy ukrywały przymioty iego w oczach nieumieiętnych ludzi, a wynosiły ie w oczach ludzi rozumnych. *Dom Morei* umarł R. 1741. maiąc lat 79. Mamy od niego. I. *Effusions de cœur sur chaque verſet des Pſeaumes & des Cantiques de l'Egliſe*, w Paryżu w R. 1716. in 12mo. w xięgach 5. II. *Méditations ſur la Regle de S. Benoît* w R. 1717. in 8vo. III. *Entretiens ſpirituels ſur les Evangiles des Dimanches & des myſteres de toute l'année, diſtribués pour tous les jours de l'Avent*, w R. 1720. in 12mo. 4. xiązki. IV. *Entretiens ſpirituels pour ſervir de preparation à la Mort*, in 12mo. w roku 1721. V. *Entretiens ſpirituels pour la Fête & l'Octave du St-Sacrement*, R. 1722. in 12. VI. *Imitation de N. S. J. C.* Przetłomaczenie nowe z modlitwą gorącą albo wylaniem serca na każdego rozdziału in 12. R. 1723. VII. *Méditations Chretiennes ſur les Evangiles de toute l'année* 2. Tom. in 12. R. 1726. VIII. *Du bonheur d'un ſimple Religieux & d'une ſimple Religieuſe, qui aiment leur état & leurs devoirs*, in 12mo. R. 1727. IX. *Retraite de dix jours ſur les devoirs de la vie Religieuſe*, in 12. R. 1728. X. *De l'eſperence Chretienne & de la confiance en la miſéricorde de Dieu*, in 12. R. 1728.

MORERI, (Ludwik) doktor theologii urodzony R. 1643. w Bargemonii małym miasteczku Prowancyi, miewał w Lugdunie kazania kontrowersyine przez 5. lat z pożytkiem. Ogłosił się bydź w tym mieście ladaiaką allegoryą pod tytułem: *Kray Miłości*, ktorą wydał był w 18. roku wieku swoiego. Dał się wkrotce poznać przez dzieła pożyteczniejsze. Wydał R. 1673. w iednym Tomie in folio. Dykcyonarz, ktory iest pod iego imieniem, i *Chappuceau* iak mowią dał mu onego pierwsze wyobrażenie. Około tego samego czasu przywiązał się do biskupa d'Apt *Gallarda* z *Longjumeau*, ktoremu poświęcił to dzieło zaświadczaiąc starania, ktorych ten prałat użył do wynalezienia mu do niego materyi. Pani *de Gallard* de *Venet* siostra biskupa d'Apt umieściła go przy *Pomponie* sekretarzu państwa. Mogł się spodziewać wielkich korzyści z swego mieysca, ale iego pilność do pracy wycięczyła mu siły i wprawiła go w słabość prawie ustawną. Chęć ta z iaką się zatrudniał około nowego wydania swoiego Dykcyonarza przyczyniła śił wycieńczenia i śmierci iego nakoniec była przyczyną. Umarł w Paryżu 16. Lipca R. 1680. maiąc lat 38. Pierwszy Tom iego wydania nowego wyszedł iuż był, a drugi pokazał się w kilka miesięcy, po śmierci tego autora. *Morerí* miał wiadomości i umiał literaturę: znał dobrze xiążki teraźnieysze, ktorych się radzić było potrzeba i dosyć dobrze umiał tak po Włosku iako i po Hiszpańsku, ale nie miał ani wiele smaku, ani wiele rozpostarcia myśli. Dzieło iego poprawione nosi ieszcze iego nazwisko, a nie

ieſt iego: iest to nowe miasto mowi pan *de Voltaire*, wystawione według dawnego abrysu, wiele genealogii podeyrzanych. Wiele artykułow poświęconych ludziom nieznacznym, niedokładności, drobiazgi, błędy w mowie, niedostatek krytyki, dokładności i smaku, uczyniły krzywdę temu dziełu pożytecznemu, ktore by było milsze, gdyby autorowie, ktorzy się do niego przyłożyli, byli przestali na rzeczach potrzebnych i znaczney wagi wielu wielkich ludzi, *Alexander*, *Cezar*, *Pompeusz*, *Boileau*, *Molier*, *Cornelle*, &c. są tam tylko dotchnięci, kiedy tym czasem wielka liczba autorow nieznaiomych i szlachty dwudniowych ogarniaią przestwor niezmierny. Wydania nayszacownieysze dykcyonarza *Morerego* te są: I. R. 1718. w pięciu Tom. in fol. II. R. 1725. w 6ciu. Tom. in fol. III. R. 1732. także w 6. Tom. in fol. Xiądz *Gouſet* wydał 4. T. in fol. przydatku, ktore pan *Drouet* przyiączył do dawnego wydania R. 1759. w 10. T. in fol. To dzieło przetłomaczone było po Angielsku, po Włosku, i po Hiszpańsku.

MORET, (Antoni de Bourbon hrabia de) syn nieprawy *Henryka IV.* i *Jakobiny de Beuil* hrabiny *de Moret*, a xiążę prawy Francuzki, urodził się R. 1607. Miał opactwa de Sewigni S. Szczepana w Kaienie, i S. Wiktora w Marsellu, a te dobra duchowne nieprzeszkodziły mu zostawać w woysku. Odebrał ranę z muszkietu pod czas bitwy w Castelnaudari Roku 1632. z ktorey umarł iak piszą dzieiopisowie naywiadomsi. Inni twierdzą, że się oddalił do Portugalii w sukni pustelniczey, a ztamtąd powrocił do Francyi i krył się pod imieniem brata *Jana Chrzciciela* w puszczy Andegaweńskiey. Ale iakiż dowod przynoszą, aby syn *Henryka IV.* o ktorym twier-

dzą, że dopiero umarł R. 1693. miał bydź pustelnikiem Angewinskim? Żadnego. Z tym wszystkim przydaią, że *Ludwik XIV.* poubdzony będąc odgłosem, ktory się rozchodził względem hrabiego *de Moret*, kazał się pytać komissarzowi w Tourainie pustelnika, ktorego miano za hrabiego, ieżeli on był w istocie taki, pustelnik odpowiedział: *Nieprzeczę temu, ani też chcę upewniać, o to iedynie proszę, aby mię w takim zostawiono iak ieſtem ſtanie.* Ta odpowiedź i inne okoliczności przydaią tey historyi ciemności, ktorą krytycy nie mogli ieszcze zupełnie obiasnić. *Życie* iego wydane było przez plebana *Grandet*.

MORFEUSZ, pierwszy minister Bożka *Snu* według bayki, pobudzał do spania tych, ktorych dotykał makiem i pokazywał sny w rozmaitych postaciach. *Owidyuſz* opisuie urzędy iego w xi. xiędze *Metamorphoſeos* i ten kawałek naśladowany był wierszem Francuzkim przez kawalera *Cogolina*.

MORGAGNI, (Jan Chrzciciel) uczony anatomista, urodzony w Forlii w Romanii, uczynił sobie wiele zaszczytu w tym wieku przez swoie wynalazki i dzieła, ktore się wszystkie do tey sztuki ściągaią. Znacznieysze te są: I. *Adverſaria Anatomica ſex*, w Padwie Roku 1719. in 4to. albo w Leydzie R. 1741. in 4to. To ostatnie wydanie ma ieszcze nad poprzedzaiące przydatek, *Nova Inſtitutionum medicarum Idea*. II. *Epiſtolæ Anatomicæ*, w Leydzie R. 1728. in 4to. III. *De ſedibus & cauſis morborum per anatomen indagatis Libri V.* Patav: Roku 1760. 2. xiążki in fol. Lovanii R. 1766. 2. xiążki in 4to. Lambroduni in Helwet R. 1779 3. Tom. in 4to. IV. Wiele *Liſtow* włożonych w nowe wydanie *de Valſalva*. Nadawał nazwisko dziurze języka i

muszkułowi do oddychania, ponieważ ie pierwszy odkrył. Ten uczony członek szkoły Bonońskiey i korrespondent akademii umieiętności w Paryżu, umarł R. 1771. maiąc lat 90. Zebrał sam swoie dzieła, ktore się pokazały Roku 1765. w 5. Tom.

MORGUES, *patrz* Mourgues.

MORHOF, (Daniel Jerzy) urodzony w Wismarze, w xięstwie Meklemburskim R. 1639. został nauczycielem poezyi w Rostoku, potym krasomowstwa, poezyi i historyi w Kiellu, a xięgarzem akademii tegoż miasta. Ten pisarz wsławił się wielką liczbą dzieł, ktore były owocem nauki iego i nieustanney pracy. Znaczniey sze te są: I. *Dissertationes*, R. 1699. in 4to. II. *Opera Poetica* Roku 1694. in 8vo. III. *Orationes*, R. 1698. ale nayszacownieysze iest, *Polyc-histor* sive *de notitia auctorum & rerum*. Naylepsze wydanie tego dzieła Lubeckie R. 1732. w 2. Tom. in 4to. Mało iest xiążek mądrzeyszych. Autor umarł w Lubeku R. 1691. maiąc lat 53. wycieńczony będąc trudami, i żałowany dla swoich przymiotow serca. Chociaż *Morhof* był bardzo oziębły z temi ktorych nie znał, przecież był otwarty z swoiemi przyiaciołami, i umiał rozmowę wdzięczną i rozmaitą z niemi prowadzić. Tak pracowity był że robił nawet iedzący, obrał sobie za napis te trzy słowa: *Pietate, candore, prudentia*, i wyrażał cnoty w obyczaiach swoich. xięgarnia iego była dobrana i liczna.

MORICE de Beaubois, (Dom Piotr Hyacynth) urodzony w Quimperlai w niższey Bretanii R. 1693. z rodzicow szlachetnych; wstąpił do zgromadzenia S. Maura, i wsławił się przez swoią naukę. Gdy kardynał *de Rohan* profił przełożonych, aby mu dali dwoch zakonnikow do ułożenia historyi iego sławnego domu, Dom *Morice* tey pracy się podiął. To dzieło zostało w rękopismie w domu *Rohana*, ktorego miał szacunek i poufałość, składało by 3. lub 4. Tomy in 4to. Ten uczony człowiek pracował potym nad wydaniem nowym *Historyi Bretańskiey* Dom *Lobineau*. Oczekiwanie i życzenia powszechności i iego współziomkow, wkrotce spełnione były. Od Roku 1741. aż do Roku 1750. wydał 3. Tomy in fol. dowodow lub pamiętnikow do tego dzieła, a pierwszy tom in fol. historyi, zostawuiąc wszystkie materye drugiego i ostatniego Tomu, gdy umarł R. 1750. Dom *Taillandier* współbrat iego dokończał tego dzieła. Dom *Morice* miał zalecenie z swoiey serdeczney pobożności, skromności, ludzkości, wstrzemięzliwości, życia pracowitego, ostrego i pokutnego, z obchodzenia się zawsze iednostaynego, nakoniec charakteru łagodnego, miłego, towarzyskiego dobroczynnego, osobliwie względem ubogich, ktorych był oycem.

MORILLOS, (Bartłomiey) z Sewilli w Hiszpanii, urodził się R. 1613. wyuczywszy się pomyślnie malarstwa w swoiey oyczyznie, ieździł do Włoch, gdzie do podziwienia przyprowadzał przez sposob malowania sobie właściwy, ktory wielki przynosił skutek. Włosi zadziwieni będąc pięknością iego dowcipu i czerstwością pędzla nie czynili trudności przyrownać go do sławnego *Pawła Veronese*. Powrociwszy do Hiszpanii, *Karol II.* sprowadził go do dworu swego, w myśli tey, aby go ogłosił pierwszym swoim malarzem; ale *Morillos* wymawiał się z tego swoim wiekiem, ktory mu niepozwolał podeymować się tak znacznego urzędu; przecież skromność iego zbyteczna była iedyną przyczyną wzbraniania się.

I. MORIN, (Szczepan) minister religii kalwińskiey w Kaiennie swoiey oyczyznie, przypuszczony był do akademii umieiętności tego miasta, mimo prawa ktore wyłączało protestantow. Umieiętność iego zasłużyła mu na ten zaszczyt. Po odwołaniu edyktu Nantenskiego, oddalił się do Leydy R. 1685. a z tamtąd do Amsterdamu, gdzie mianowany był nauczycielem ięzykow Wschodnych. Umarł tam R. 1700. maiąc lat 75. po długich słabościach ciała i umysłu swego. Mamy od niego VIII. *Dyssertacye* po Łacinie o materyach starożytności. Ciekawe są dosyć. Wydanie Dortrechckie Roku 1700. in 8vo. iest naylepsze i doskonalsze nad Geneweńskie R. 1683. in 4to. Wydał także *Życie Samuela Bocharda*.

II. MORIN, (Henryk) syn poprzedzaiącego, urodzony w St. Piere nad Diwą w Normandyi, został Katolikiem, bywszy ministrem protestantskim. Autorem iest wielu *Dyssertacyi*, ktore się znayduią w *Pamiętnikach Akademii napisow i umieiętności*, a tey był członkiem. Umarł w Kalenie R. 1728. maiąc lat 70. szacowany będąc rownie iak iego oyciec.

III. MORIN, (Jan) urodzony w Blois R. 1541. z rodzicow Kalwinow, uczył się nauk wyzwolonych w Roszelli. Poiechał potym do Leydy, gdzie się uczył filozofii, matematyki, teologii prawa, ięzykow Wschodnich. Przyozdobiwszy swoy rozum temi wszystkiemi wiadomościami, poświęcił się cale na czytanie pisma świętego. Zborow i Oycow S. Podroż iego odprawiona do Paryża, gdy mu dała poznać kardynała *du Perron*, odrzekł się wiary Kalwińskiey w ręku tego prałata. Nowo nawrocony mieszkał przez czas nieiaki przy nim, wszedł potym do oratoryum zgromadzenia nowego a założonego przez kardynała *de Berulle*. Nauka iego i dzieła zrobiły mu wkrotce sławę. Prałaci Francuzcy mieli sobie za pociechę radzić go się w materyach nayzawilszych i nayznacznieyszych. Papież *Urban VIII.* dowiedziawszy się o iego zdatności i cnotach powołał go do Rzymu, i użył go do ziednoczenia kościoła Greckiego z Łacińskim. Kardynał *de Richelieu* profił przełożonych iego, aby go powołali do Francyi i stracił kapelusz kardynalski, ktorym iak mowią byłby uczczony, gdyby był ofiadł w Rzymie. Powrociwszy do Paryża zatopił się w nauce z niespracowaną chęcią i umarł tam apoplexią rusżony R. 1659. maiąc lat 68. żałowany będąc tak dla swoiey umieiętności iako też charakteru wolnomyślnego i szczerego. Doskonale był biegłym w ięzykach Wschodnich, ożywił nieiako 5. xiąg *Moyżeszowych Samarytana*, wydaiąc ie w biblii Polligocie *de la Jay*. Dzieła iego znacznieysze te są: I. *Exercitationes Biblicæ*, R. 1660. in folio w Paryżu; dzieło to, w ktorym nie bardzo oszczędza szczerości textu Hebrayskiego, i ktore było zbiiane pazez *Szymona de Muys*. II. *De Sacris Ordinationibus*, in fol. R. 1655. III. *De Pœnitentia*, in fol. R. 1651. Autor zebrał w tym dziele i w poprzedzaiącym to wszystko, co się ściągać może do iego materyi; obydwa są bardzo uczone, ale w nich brakuie porządku. IV. Nowe *Wydanie Biblii* 70. *mędrcow*, z wytłomaczeniem Łacińskim *Nobliusa*, w 3. Tom. in fol. w Paryżu R. 1628. i 1642. szacowane, zawiera w sobie nowy Testament. V. *Listy* i *Dyssertacye*, pod tytułem: *Antiquitates Ecclesiæ Orientalis*, R. 1682. in 8vo. VI. *Dzieło po śmierci*, wydane po Łacinie Roku

2703. in 4to. VII. *Hiſtoire de la délivrance de l' Egliſe par l' Empereur* Conſtantin, *& du progrés de la ſouveraineté des papes par la pieté & la liberalité de nos Rois*, in fol. R. 1629. To dzieło napiſane po Francuzku nie gładko i nierozciągle niepodobało ſię dworowi Rzymſkiemu, i autor niemogł go uſpokoić, aż przyobiecawſzy niektore w nim poprawy. VIII. *Des defauts de Gouvernement de l' Oratoire*, in 8vo. Roku 1653. Ta ſatyra ſprawiła wiele przykrości autorowi, bo wſzyſtkie prawie exemplarze ſpalone były, przez to ſię ſtała rzadka. Jeſt to xiążka prawie podobna do tey ktorą napiſał *Mariana* przeciwko towarzyſtwu Jezuitow, a w ſzczegulności przeciwko iego generałowi *Aquaviva*. *Mariana* przecie ieſt godnieyſzy wymowki, iak xiądz *Morin*. Pierwſzy bowiem napiſał ſwoie dzieło dla użytku iedynie ſzczegulnego i dobrey myśli, zamiaſt ze drugi kazał wydrukować ſwoie w przeciwney myśli. Xiądz *Deſmaréts* wydał krotkie zebranie tego dzieła pod imieniem *de la Tourelle*. R. *Szymon* upewnia że xiądz *Morin* zebrał to wſzyſtko co czytał nayuſzczypliwſzego, i nayzelżywſzego we autorach dawnych, aby tego użył w przygodzie, i że miał upor tak nieumiarkowany, iż we trzy lata po wzięciu Roſzelli, utrzymywał ieſzcze że nie była wzięta, a wſzyſtkie pogłoſki o tym poczytywał za bayki. Mimo tych przewrotności xiądz *Morin* był pewnie człowiekiem nayuczeńſzym ſwoiego wieku. Niemaſz nikogo ktoby więcey piſał iak on o krytyce biblii i z większą iak on umieiętnością. On pierwſzy zaczął traktować gruntownie materyą o Sakramentach, i można mowić że wyczerpał wſzyſtkie przedmioty, ktoremi tylko ſię zatrudniał.

IV. MORIN, (Jan Chrzciciel) urodzony R. 1583. w Wille-Franche w Beaujolois. Przeiechawſzy Węgry dla wyſzukania tam kruſzcow, powrocił do Paryża, gdzie ſię przyłożył cały do aſtrologii wrożbiarſkiey. Jego wrożki otworzyły mu drogę do domu wielkich panow, ktore ta umieiętność dziwaczna zamknąć mu była powinna. Kardynał *de Richelieu* zabobonny będąc mimo geniuſzu ſwego radził ſię go; a kardynał *Mazarin* naznaczył mu płacę 2000. liwrow wyrobiwſzy mu katedrę matematyczną w ſzkole krolewſkiey. Hrabia *de Chavigni*, ſekretarz państwa wſzyſtkie kroki ſwoie zmierzył podług zdania *Morina* i za rzecz naypotrzebnieyſzą ſądził, uważać godziny ktorych miał nawiedzać kardynała *de Richelieu*. *Morin* nie omylił ſię mowią, iak tylko kilką dniami w przepowiedzeniu śmierci *Guſtawa-Adolfa*. Omylił ſię także 10. godzinami tylko w zgadnieniu śmierci kardynała *de Richelieu*. Widząc poſtać *Cinq-Marſa*, niewiedząc czyia była, powiedział że ten człowiek będzie miał uciętą głowę. *Morin* omylił ſię tylko 6. dniami względem śmierci konetabla *de Leſdifguieres*, a 6. *Ludwika XIII.* Ale duch iego prorocki daleko ciężſze czynił omyłki, ktorych niezaniedbano pomiarkować: (*Patrz* Gassendi.) Ta wyroczna aſtrologow, to ieſt głupcow chciała bydź także filozofow. Powſtał przeciwko zdaniu *Kopernika i Epikura* i z tey przyczyny, miał bardzo żywe zatargi z *Gaſſendym* i z uczniami tego filozofa. Pokazano mu, że ſię mylił zbyt grubo w ſwoich wrożkach i przepowiedzieniach; że nie znalazł zagadnienia *Długości*. Hollandya obiecała 100000. liwrow, a Hiſzpania 300000. ktoby tego dociekł. Zdawało ſię iuż *Morinowi*, że miał 400000. liwrow, kiedy tym czaſem komiſſarze mianowani od kardynała *de Richelieu* pokazali mu ſzaleńſtwo iego żądania. Umarł R. 1656. Napiſał on *Zbitanie* czyli *Odpowiedz* po Łacinie na *xiąſzkę* o *Preadamitach*, ciekawą i oſobliwą in 12mo. w Paryżu R. 1657. Jeſt także iego xiążka pod tytułem: *Aſtrologia Gallica* i wiele innych dzieł w ktorych daie ſię widzieć geniuſz oſobliwſzy i dziwaczny.

V. MORIN, (Piotr) urodzony w Paryżu Roku 1531. poiechał do Włoch, gdzie uczony *Paweł Manucy* zażył go we Wenecyi do ſwoiey drukarni. Uczył potym po Grecku i kozmografii w Wicencyi, a zkąd był powołany do Ferrary przez xiążęcia tegoż miaſta. *S. Karol Baromeuſz* dowiedziawſzy ſię o iego głębokich wiadomościach ſtarożytności i pobożności nie ubliżył mu ſwego ſzacunku. Papież *Grzegorz XIII.* i *Sixtus V.* zażyli go do wydania xiąg 70. *Mędrcow* i do *Vulgaty*. Ten uczony krytyk umarł R. 1608. maiąc lat 77. Mamy od niego: *Traité du bon uſage des ſciences*, i inne niektore piſma wydane przez xiędza *Quetyf* Dominikana R. 1675. Znayduią ſię tam wynalazki i prawidła dobre; autor zaś zdaie ſię bydź biegłym w umieiętnościach i ięzykach. Wydanie ſtarego teſtamentu Greckie 70. mędrcow w Rzymie R. 1687. in fol. ieſt bardzo rzadkie. *Patrz* Caraf.

VI. MORIN, (Szymon) urodził ſię w Richemoncie w Normandyi około R. 1623. z domu podłego. Nędza wygnała go z iego kraiu i przyprowadziła do Paryża, gdzie zoſtał kopiſtą. Mozg iego ktory nigdy nie był zbyt dobry zupełnie ſię pomieſzał, gdy miał troche wygody. Rzucił ſię do przywidzeń *Oświeconych*, na ten czas bardzo poſpolitych w Paryżu. Wſadzono go do więzienia i wkrotce wypuſzczony iako rozum ſłaby, ktory w ſtanie wygodnieyſzym mogł przyiść do ſiebie. Mieſzkał potym u iedney przekupki owocow, użył iey corki i przymuſzony był z nią ſię ożenić. Świekra iego trzymała nakſztalt karczmy, a zięć iey zaczął kazanie miewać do tych, ktorzy tam przychodzili. Nieumieiętni zgromadzali ſię około tego nieuka; i namieſnik policyi nie mogł zaſtanowić tych ſchadzek, aż zamknąwſzy w Baſtylii tego, ktory ie utrzymywał. Ten głupiec wypuſzczony na wolność we 2. lata, wydał małą xiążeczkę, gdzie ſię wydawały wſzyſtkie błędy iego rozumu, ktorey ieſt taki tytuł: "W imie oyca, i ſyna, i ducha „ świętego. Myśli Morina po„ święcone krolowi. Szczere i proſte złożenie, ktore *Morin* my„ śli ſwoich u nog Boſkich czyni, „ poddaiąc ie pod ſąd kościoła „ nayświętſzego, ktoremu przy„ rzeka wſzelkie uſzanowanie i „ poſłuſzeńſtwo wyznaiąc, że ieże„ li co ſię złego znayduie, to od „ niego pochodzi, a ieżeli ieſt co „ dobrego, to ieſt od Boga, i „ wſzyſtkę temu przyznaie chwa„ łę: ieden T. in in 8vo. w 164. kartach R. 1647. To dzieło dziś bardzo rzadkie, poprzedzone ieſt przemową z trzech modlitw, do *Boga*, do *Jezuſa Chryſtuſa*, i do *Matki Nayświętſzey*; czterema liſtami, I. do *Krola*, II. do *Krolowy* i *Panow Rady*, III. do *Czytelnikow*, IV. do *fałſzywych braci obłudnych w kościele Rzymſkim*. Autor był tak omamiony tym zbiorem głupſtw, że poſłał ieden exemplarz do proboſzcza *S. Germana* Antyziodoreńſkiego, ktory ſię pytał go zkąd to iego pochodziło zeſtanie? *Od ſamego Jezuſa Chryſtuſa* odpowiedział fanatyk, *ktory ſię wcielił we mnie dla zba-*

wienia wszystkich. Proboszcz nieodpowiedział mu inaczey, iak tylko kazawszy go powtornie zamknąć do Bastylli: niżeli tam wszedł powtarzał po kilkakrotnie, że nie będzie dość podłomyślnym, aby miał mowić kiedy: *Transeat à me Calix iste;* taż skoro tam wszedł stałość go iego opuściła; uczynił odwołanie i uwolnionym został. Ledwo co wyszedł nauczał znowu. Parlament kazał go wsadzić do więzienia, i skazał go aby był zamknięty w domu szalonych. Nowe nastąpiło znowu wyrzeczenie, i nowe oswobodzenie. Ale gdy serce nie było uczęstnikiem takiego odwołania, szukało znowu naśladowcow dla siebie. *Desmarets de Saint-Sorlin* udawał bydź w iego rzędzie uczniow, i wydarł mu taiemnicę iego nauki, a chociaż rownie iak on snowidzem był, przecież ogłosił go za kacerza. *Morin* gotował mowę, ktorą miał podać krolowi, gdy był zaprowadzony do Bastyli, a potym do zamku więzniow. To pismo zaczynało się przez te słowa: Syn Człowieka do Krola Francuzkiego. *Desmarets* został oskarzycielem iego i według zaświadczenia tego fanatyka przeciwko drugiemu fanatykowi, ktoremu zazdrościł, *Syn człowieczy* skazany był, aby go spalono żywo z iego xiążką i wszystkiemi pismami. Po przeczytaniu iego wyroku, pierwszy prezydent *de Lamoignon* pytał się go ieżeli by to gdzie napisano, że nowy Messyasz miał ponieść karę męką ogniową. Ten nędznik miał czoło odpowiedzieć tym wierszem z psalmu xvi. *Igne me examinasti & non est inventa in me iniquitas.* Wszystkie te odpowiedzi dowodziły iego szaleństwa, a to głupstwo powinno było ziednać dla niego odpuszczenie. Wyrok iego był przecie wykonany 14. Marca Roku 1663. Wspoł wynowaycy iego rożne ponieśli kary, ale żaden nie był skazany na śmierć. Wszystkie kawałki tey sprawy tego głupca są bardzo rzadkie. Podamy tu regestr dla uspokoienia ciekawych, aby ie złączyli z iego myślami, ktorych rzadkość wiadoma. Factum *contre Simon* Morin, *dans lequel se trouve l'Analyse de ses ouvrages*, R. 1663. II. *Déclaration de* Morin *sur la révocation de ses Pensées*, R. 1649. III. *Déclaration de* Morin, *de la femme & de la* Malherbe &c. R. 1649. IV. *Proces-verbal d'exécution de mort dudit*, R. 1663. V. *Arrêt qui condamne ledit à faire amende-honorable & à être brûlé en place de Gréve*, R. 1663. to wszystko in 8vo. Ta ostatnia sztuka znayduie się za zwyczay złączona z iego myślami. *Patrz* Dosches.

VII. MORIN, (Ludwik) urodzony w Mans R. 1635. przyszedł uczyć się filozofii do Paryża piechoto i zbieraiąc zioła. Uczył się potym lekarskiey nauki i żył iak święty, nie iadł nic iak tylko chleb, i pił wodę, a naywięcey było kiedy sobie pozwolił ieść owoce. Paryż był dla niego Tebaidą, dla tego, że mu dodawał xiążek i uczonych. Został doktorem lekarskiey nauki R. 1662. a po kilku latach doświadczenia przyięty był za *Expektanta*, w szpitalu publicznym. Dla iego sławy obrała go xiężna *de Guise* za swego pierwszego lekarza, akademia zaś umieiętności za swoy członek. Umarł R. 1725. maiąc lat blisko 80. Zostawił xięgarnią blisko 20000. talerow kosztuiącą, *Zielnik*, *Xiążkę Medallow*, i nic więcey innnego. Znaleziono między papierami iego *Index Hipokratesa*, Grecki i Łaciński, daleko obszernieyszy i zupełnieyszy iak *Pinusa*.

VIII. MORIN, (Jan) urodzony w Meungu blisko Aurelianu R. 1705. otrzymał w R. 1732. katedrę filozoficzną w Chartres. Długa ustawiczność nauk klassycznych nadgrodzona była R. 1750. przez xiędza *Fleury*, biskupa w Chartres, ktory go mianował kanonikiem katedralnym. *Morin* wydał w 38. Roku swoy *Mechanism powszechny* w iednym Tomie in 12mo. ktory zawiera wiele wiadomości, a ieszcze ich więcey domyśla się. Drugie iego dzieło iest *Traktat o Elektryzacyi*, drukowany in 12mo. R. 1748. Gdy zaś opat *Nollet* zbiiał zdanie tego autora, *Morin* dał temu akademikowi odpowiedz i to iest iego trzecie i ostatnie dzieło drukowane. Sława iego nie była ograniczona w prowincyi, bo imie iego było znaiome w akademiach Paryzkiey i Rotomagskiey, ktorych był korrespondentem, zachował do śmierci pilność swoię w umieiętnościach, rownie iako i cnoty xiędza i filozofa. Ten człowiek szacowany umarł w Chartres 28. Marca R. 1764. maiąc lat 59.

MORINGE, (Gerard) Teolog Bommelski w Gueldryi, był doktorem i nauczycielem teologii w akademii Louwainskiey, potym kanonikiem i proboszczem S. Trona w dyecezyi Leodyńskiey, gdzie umarł 9. Października R. 1556. Mamy od niego: I. *Zycie Swiętego Augustyna.* II. *Swiętego Trona.* III. *Papieża Adryana VI.* in 4to. IV. *Chronicon Trudonense*, od R. 1410. &c.

MORINIERE, (Adrian Klaudiusz le Fort de la) urodzony w Paryżu R. 1696. z domu szlachetnego wychowany był pod sławnym xiędzem *Porée*, ktorego był przyiacielem przez całe życie i iemu się dziwił. Miłość do nauk natchnąwszy go upodobaniem do osobności porzucił tłum stolicy, a oddalił się do xięży Genofeweńskich w Senlis będących. Żył tam przez lat 12. zabawny będąc przygotowaniem materyi do rożnych zbiorow, ktore są napisane z większą cierpliwością iak smakiem. Znaczniejsze te są: I. *Choix de Poësies morales*, 3. T. in 8vo. Roku 1740. II. *Bibliotequa Poëtique*, 4. T. in 4to. i 6. T. in 12mo. Roku 1745. III. *Passe-tems Poëtiques, Historiques & Critiques*, 2. T. in 12mo. R. 1757. IV. *Les Oeuvres choisies de J. B. Rosseau*, in 12. Ten mały zbior iest lepiey zrobiony niż te wszystkie, ktore *Morinière* wydał. Znayduią się ieszcze dwie iego komedye drukowane R. oku 1754. pod tytułem: *Wapory i Kościoł Lenistwa.* Ten pisarz umarł R. 1758. Uszanowanie religii i obyczaiow, ktore znać w iego dziełach wydawały się w iego postępkach, a skromność, ta powinnaby bydź wzorem zbieraczom xiąg, ktorzy nastąpili po nim.

MORISON, (Robert) urodził się w Aberdéen w Szkocyi Roku 1620. uczył się w akademii tego miasta i sam nauczał nieiaki czas filozofii, przyłożył się potym do nauki matematyki, teologii, języka Hebrayskiego, lekarskiey nauki a osobliwie botaniki, do ktorey miał wiele przywiązania. Woyny domowe przeszkodziły iego naukom, wstawił swoię gorliwość i odwagę dla interessow krola *Karola I.* i bił się odważnie w potyczce wydaney na moście Aberdéenskim, mieszczan tego miasta z woyskami kościelnemi. Ranion y był niebeśpiecznie w głowę. Jak skoro wyleczył się z tey rany, przyiechał do Francyi, *Gaston* Francuzki xiążę *Aurelianski* pociągnął go do Blois i powierzył mu rządu ogrodu krolewskiego w tym mieście. *Morison* położył nowy sposob tłomaczenia botaniki, ktory się podobał xiążęciu. Po śmierci tego xiężęcia powrocił do Anglii R. 1660. Krol *Karol II.* ktore-

mu go xiążę *Aurelianſki* zalecił w Blois, ſprowadził go do Londynu, i dałmu tytuł lekarza ſwego i nauczyciela krolewſkiego botaniki. Ten umieiętny człowiek umarł R. 1683. Namy od niego: I. *Præludium Botanicum*, ktore wydał R. 1669. in 12mo. To dzieło tyle ſławy ziednało autorowi, że akademia Oxfordſka ofiarowała mu katedrę nauczyciela botaniki. Przyiął ią za dozwoleniem krolewſkim, i uczył w tey akademii pomyślnie: II. *Hortus Blefenſis*, w Paryżu R. 1635. in folio, przedrukowany w iego *Præludium Botanicum*. III. Druga i trzecia część iego *Hiſtoryi o Ziołach*, in fol. R. 1680. i 1699. w ktorey daie nowy ſpoſob ſzacowany od znaiących ſię na tey ſztuce. Pierwſza część tego wyśmienitego dzieła nie była drukowana. Wiedzieć nie można co ſię z nią ſtało; ta zaś ktora ieſt na iey mieyſcu ma tytuł: *Plantarum Umbelliferarum diſtributio nova*, R. 1672. in fol. Ale gdy ten traktat przedruk: był z trzecią częścią, nie bierze ſię wydanie w R. 1672. wyſłe iak tylko dla piękności doświadczeń. Pierwſza część miała zawierać w ſobie opiſanie drzew i drzewek. Położono w tym dziele mieyſce drukowania w Oxfordzie Roku 1715. Przepis *Mariſona* zawiſł na uſtanowieniu rodzaiu ziol względem kwiatow, naſienia i owocow. Nie można ſię doſyć nachwalić tego piſarza; ale zdaie ſię, że ſię ſam chwali troche zbytecznie. Zamiaſt przeſtawania na chwale tey, że wykonał naypięknieyſzy zamyſł, iaki mogł bydź kiedy w botanice śmiał przyrownać docieczenia ſwoie z wynalazkami *Krzyſztofa Kolomba*, a nie mowiąc nic o *Geſnerze*, o *Ceſalpinie* i *Fabio Kolomna*, upewnia w wielu mieyſcach piſma ſwoiego, że znikąd nie nauczył ſię iak tylko z przyrodzenia ſamego. Wierzonoby mu podobno na iego ſłowa, gdyby nie był ſobie zadał trudności przepiſywania kart całych z tych dwoch oſtatnich autorow.

MORISOT, (Klaudyuſz Bartłomiey) piſarz, urodzony w Dionie R. 1592. zmarły w tym ſamym mieście R. 1661. większe miał poważenie przed tym iak teraz. Mamy od niego xiążkę dośyć ciekawą, ktora pod tytułem: *De Peruviana*, (w Dyonie R. 1645. in 4to.) wyraża hiſtoryą zatargow kardynała *de Richelieu*, z krolową *Maryą de Medicis* i *Gaſtonem Francuzkim*, xiążęciem Aurelianſkim. Chcąc mieć to dzieło zupełne potrzeba przyłączyć do niego dokończenia 235. kart, drukowane R. 1646. II. *Orbis Maritimus*, in fol. R. 1643. III. *Veritatis Lacrimæ*, w Genewie Roku 1626. in 12mo. Jeſt to ſatyra przeciwko Jezuitom z tym przypiſaniem: *Patribus Jeſuitis ſanitatem*. Ta xiążka nie ieſt poſpolita. IV. Wielka liczba *Liſtow* Łacińſkich z rożnych okoliczności piſanych.

MORLEY, (Jerzy) biſkup Angielſki, urodzony w Londynie z rodzicow ſzlachetnych, został kanonikiem Oxfordzkim R. 1641. oddał dochody ſwoiey kanonii krolowi *Karolowi I.* zatrudnionemu na ten czas woyną z woyſkami *długiego Parlamentu*. W kilka czaſow potym, ten pan zoſtawſzy więźniem w Hamptonkourt, zażył doktora *Morleia* do namowienia akademii Oxfordſkiey, aby ſię nie poddawała nieprawey wizycie. Począwſzy ſobie należycie w tey ſprawie rozgniewał przeciwnikow krolewſkich, i pozbawiony był pierwſzego urzędu ſwego w Oxfordzie. Porzucił Anglią i dostał ſię do Hagi do *Karola II.* ktory będąc na tron przodkow ſwoich przywrocony zapłacił gorliwość tego wiernego poddanego

przez mianowanie go na biſkupſtwo Worceſterſkie, a potym Wincheſterſkie. Ten prałat umarł R. 1684. maiąc lat 87. uczyniwſzy wiele dobrego w ſwoiey dyecezyi. Znayduią ſię iego *Kazania*.

MORLIN, (Hieronim) Neapolitanczyk, piſarzem ieſt *Nowin*, *Baiek* i *Komedyi* R. 1520. drukowanych w Neapolu in 4to. Kwitnął na początku XVI. wieku.

MORNAC, (Antoni) ſławny rzecznik w parlamencie Paryzkim, urodzony w Tours, bawił ſię prawem bliſko lat 40. Poczciwość i nauka iego ziednały mu ſławę. Wydoſkonalał muzy w pośrodku kolcow prawnictwa. Dzieła iego drukowane były w Paryżu R. 1724. w 4. Tom. in fol. Znayduie ſię ieſzcze zbior iego wierſzow, pod tytułem: *Feriæ Forenſes*, in 8vo. ponieważ były owocem zabaw iego pod czas uwolnienia iego od zabaw prawnych; zawieraią w ſobie pochwały ludzi ſądowych, ktorzy iaſnieli we Francyi od R. 1500. umarł R. 1617.

MORNAY, (Filip de) pan du Pleſſis-Marly, urodzony w Buhy Bishuy, w wyżſzey Normandyi R: 1549. wychowany był w Pawis. Uczynił tam nagłe poſtępki w umieiętnościach, ięzykach uczonych i teologii, a ta była na ten czas cudem w ſzlachcicu. Przeznaczono go z początku do ſtanu duchownego, ale matka iego napełniona błędami *Kalwina*, napoiwſzy niemi ſwoiego ſyna zamknęła mu drogę do godności kościelnych, ktore mu wziętość iego, zdatność i urodzenie obiecywały. Po ſtraſzney rzezi *S. Bartłomieia*, *Filip de Mornay* przebiegł Włochy, Niemcy, Niderland, i Anglią, a podroże były dla niego rownie pożyteczne iak miłe. Krol Nawarſki tak ukochany potym pod imieniem *Henryka IV.* był na ten czas wodzem z proteſtantſkiey ſtrony. *Mornay* przywiązał ſię do niego i ſłużył mu piorem ſwoim i ſzabłą. Jego to ten monarcha poſłał do *Elzbiety* krolowy Angielſkiey. Nie miał innych inſtrukcyi od ſwego pana, iak tylko blankiet. Powiedło mu ſię we wſzyſtkich prawie iego negocyacyach, bo był prawdziwym politykiem i intrygantem. *Mornay* kochał ſerdecznie *Henryka IV.* i rozmawiał z nim iak z przyiacielem. Gdy był raniony w Aumalii, napiſał do niego te ſłowa: *Nayiaſnieyſzy Panie, doſyć udawałeś* Alexandra, *czas ieſt żebyś był* Cezarem, *do nas należy za W. Krolewſką Mc umierać &c. Chwałą ieſt dla W. K. Mci żyć dla nas, a śmiem nawet powiedzieć za powinnością*. Ten wierny poddany nie zapomniał niczego w utorowaniu drogi do tronu temu xiążęciu. Ale gdy odmienił religią, ſtraſzne mu za to czynił wymowki, i oddalił ſię ode dworu. Umieiętność iego, odwaga i poczciwość uczyniła go wodzem i duſzą proteſtantſkiey ſtrony, kazały oraz go zwać *Papieżem Huguenotow*. Bronił nauk ſwey wiary mową i piſmem. Gdy iednak xiążka iego o mniemanych *bezprawiach mſzy* oburzyła wſzyſtkich teologow katolickich, niechciał odpowiedzieć na ich przygany inaczey iak tylko pod czas konferencyi publiczney. Wyznaczona była R. 1600. w Fontanebleau, gdzie ſię miał dwor znaydować. Wytoczyła ſię bitwa między *Perronem* biſkupem d'Evreux, i *Mornay*. Po wielu razach przyiętych i odbitych zwycięſtwo przyſądzone było *Peronowi*. Chlubił ſię że pokaże iaſnie bliſko 500. błędow w xiążce ſwoiego przeciwnika, i dotrzymał po części ſłowa. Kalwini przecie nieprzeſtawali przywłaſzczać ſobie chwały z tey ſprzeczki, i ieſzcze ią ſobie przypiſuią dziſiay; ale

dla potwierdzenia ich porazki dosyć iest przeczytać, co mowi o tym xiążę *de Sully*, gorliwy proteſtant w ſwych *Pamiętnikach*: (*Patrz* I. PERRON.) Ta konferencya zamiaſt ugaſzenia kłotni, więcey ieſzcze wzniecila nieſnaſek walczącemu o wiarę, a ladajakich żartow pomiędzy libertinami. Pewny miniſter Huguenotow mowił z żalem do kapitana ſwoiey ſtrony: " Biſkup d'Evreux iuż otrzymał „ wiele przechodow od *Mornay*. „ Coż ſzkodzi *odpowie żołnierz*, „ byle mu tylko Saumur zoſtał?„ Był to przechod znaczny na rzece Loirze, ktorego *du Pleſſis* był wielkorządcą. Tam on oddalił ſię, zawſze zabawny będąc, broniemiem Hnguenotow, a w powrożniu zoſtaiąc u Katolikow. Gdy *Ludwik XIII.* przedięwziął był woynę przeciwko iego ſtronie *du Pleſſis* napiſał do niego odradzaiąc. Dawſzy przyczyny naypozornieyſze, mowił: "Prowadzić woy„ nę z ſwoiemi poddanemi, ieſt „ to oznaczać ſłabość. Powaga „ zawiſła na poſłuſzeństwie ſpo„ kojnym ludzi, ſtanowi ſię zaś „ na roztropności i ſprawiedli„ wości tego co rządzi, ſiła wo„ ienna użyta bydź powinna ie„ dynie przeciwko nieprzyiacie„ lowi obcemu. Niebożczyk krol „ byłby odeſłał do ſzkoły począ„ tkowey polityki nowych mini„ ſtrow państwa, ktorzy podobni „ będąc do nieumieiętnych cyru„ likow, nie mieliby innych le„ karſtw iak żelazo i ogień, i „ ktorzyby mu radzić przyſzli, „ aby ſobie uciął rękę chorą z tą „ wraz, ktora była zdrowa. „ Uwagi te *Mornayego* innego nie przyniosły ſkutku, iak utratę wielkorządow iego w Saumurze, ktore mu *Ludwik XIII.* odiął Roku 1621. Umarł we dwa lata potym R. 1623. maiąc lat 74. w baronii ſwoiey de la Forêt-ſur-Seure w Poitou. Nigdy błąd nie miał zdolnieyſzego iak z niego wſparcia.

Cenſeur des Courtiſans, mais à la Cour aimé,
Fier ennemi de Rome, & de Rome eſtimé.

To ieſt:

U dworu luby, dworſkim daiący przygany,
Rzymu głowny przeciwnik w Rzymie ſzacowany.

Mornay poczytany był za naycnotliwſzego z tych ludzi, ktorych miała kiedy Kalwińſka wiara. Mamy od niego: I. *Un Traité de l'Euchariſtie*, 1604. in fol. II. *Une Traité de la Verité de la Religion Chrétienne*, in 8vo. III. Xiążkę pod tytułem: *Le miſtère d'iniquité*, in 4to. IV. *Un Diſcours ſur le Droit prétendu par ceux de la maiſon de Guiſe*, in 8vo. V. *Pamiętniki* ciekawe i nauczaiące od R. 1572. aż do R. 1629. VI. *Liſty* napiſane mocno i mądrze, &c. *Duwid des Ligues*, napiſał iego *Zycie* in 4to. znaczney ieſt wagi nie co do kſztaltu, ale gruntu.

MORON, (Jan de) ſyn hrabiego *Hieronima de Moron*, kanclerzá Medyolańſkiego, i iednego z naywiękſzych politykow ſwoiego czaſu: umarł nagle w obozie pod Florencyą R. 1529. miał część zdatności ſwoiego oyca. Zaſłużył ſobie biſkupſtwo Modeny przez ſwoią gorliwość i zdatność. Poſłany będąc nuncyuſzem do Niemiec R. 1542. namowił xiążąt rzeſzy Niemieckiey, aby podpiſali ſię na zgromadzeniu zboru powſzechnego. Papież *Paweł III.* ucieſzony będąc takowym pomyślnym ſkutkiem, nadgrodził *Moronowi* kapeluſzem kardynalſkim, i mianował go legatem do Bononii, i prezydentem zboru wyznaczonego

w Trydencie. *Juliuſz III.* poſłał go w urzędzie legata na ſeym Auſzburgſki, gdzie utrzymywał żawo intereſſa dworu Rzymſkiego. *Moron* pozyſkiwał zarowno miłość Katolikow, i proteſtantow. Umiarkowanie i ſprawiedliwość ſkładaiące iego charakter były godne filozofa Chrześciańſkiego. Piorunował przeciwko kacerſtwu, i obchodził ſię łagodnie z kacerzami. Nieprzyiaciele iego poczytali mu za wyſtępek takowe umiarkowanie. *Paweł IV.* kazał go więzić; ale *Pius IV.* iego naſtępca uroczyście go bronił i zawſtydził potwarz, mianuiąc go prezydentem zboru Trydentſkiego. Po ſmierci tego papieża, *S. Karol Borromeuſz* oſądził go godnym papieſkiey godności; i dał mu ſwoię kreſkę, ktorych iuż miał 28. w iednym *conclave*. *Grzegorz XIII.* poſłał go legatem do Genuy, a potym do Niemiec. Za powrotem z tego oſtatniego poſelſtwa uwieńczył ſławne życie świątobliwą ſmiercią. Umarł w Rzymie R. 1580. maiąc lat 72. z ſławą człowieka przezornego, obrotnego, odważnego, nieuſtraſzonego, gorliwego w intereſſach ſwoiey dyecezyi, i całego kościoła.

I. MOROSINI, bardzo dawny dom Wenecki, (po Łacinie *Maurocenus*) dał wielu dożow Rzeczypoſpolitey. *Dominik* MOROSINI obrany dożą Weneckim R. 1148. *Marinus* MOROSINI obrany Roku 1249. ktory podbił Padwę dla Rzeczypoſpolitey i *Michał* MOROSINI, ktory umarł R. 1381. w 4. miesiące po ſwoim obraniu i podbiwſzy wyſpę Tenedos. Ci ſławni republikanci mieli zalecenie, tak z umyſłu obywateliſkiego, i z ſztuki rządzenia.

II. MOROSINI, (Piotr) ſławny kardynał z iednegoż domu co i poprzedzaiący, ſławnym był prawnikiem ſwoiego czaſu. Pracował nad zbieraniem vi. xiąſki *Wyrokow Papieżkich*, i umarł R. 1424. w Gallicano.

III. MOROSINI, (Jan Franciſzek) kardynał i poſeł Rzeczypoſpolitey Weneckiey do Sabaudyi, do Polſki, do Hiſzpanii, do Francyi, do dworu Konſtantynopolitańſkiego, za panowania ſułtana *Amurata III.* Umarł w ſwoim biſkupſtwie Breſcia 14. Czerwca R. 1596. maiąc lat 59.

IV. MOROSINI, (Andrzey) otrzymał pierwſze godności ſwoiey Rzeczypoſpolitey i umarł R. 1618. maiąc zlecenie dokończać *Hiſtoryi Weneckiey*, *Paruty*: poſunął ią aż do R. 1615. Drukowana była R. 1623. in fol. i przedrukowana w zbiorze dzieiopiſow Weneckich R. 1718. i lat naſtępuiących w 10. Tom. in 4to. Jego *Opuſcula* i *Epiſtolæ*, Roku 1625. in 8vo. nie tak ſą pokupne iak iego hiſtorye.

V. MOROSINI, (Franciſzek) urodzony w Wenecyi Roku 1618. wſławił ſię na iedney galeryi Weneckiey w Roku 20. wieku ſwego, i otrzymywał na Turkach korzyści uſtawiczne. Mianowany będąc komendantem flotty R. 1651. odebrał od nich wiele twierdz i mianowany był *generaliſſimus*. Bronił na tym urzędzie wyſpy Kandyi przeciwko Turkom. Wytrzymał więcey iak 50. ſzturmow, więcey iak 40. podziemnych petyczek, i wyśledził miny, oblężencow bliſko 500. razy. Turcy ſtracili przy tym oblężeniu 120,000. a Wenetowie 30000. Nadaremnie wielki Wezyr chciał przekupić tego odważnego człowieka, obiecuiąc mu uczynić go xiążęciem Wołoſkim i Moldawſkim; bo pogardził iego darami, nakoniec przymuſzony będąc poddać ſię, kapitulował po 28. miesięcach R. 1669. Wielki Weyzyr pełny będąc ſzacunku dla iego odwagi, pozwolił

to wszystko czego on żądał. Powróciwszy do Wenecyi, był z początku dobrze przyjęty, a potym do aresztu wzięty z rozkazu senatu; ale usprawiedliwiwszy się zupełnie, dano mu urząd *Prokuratora S. Marka*. W kilka czasow potym, gdy się woyna znowu wniecila przeciwko Turkom. *Morosini* obrany był naywyższym wodzem Wenetow po 3ci. raz R. 1684. Opanował wiele wysp Tureckich, otrzymał nad niemi zwycięstwo zupełne Roku 1687. blisko Dardanelli, i wziął Korynt, Mizystri, Atheny i prawie całą Grecyą. Dla tak wielu powodow szczęśliwych obrany był dożą R. 1668. i naywyższym wodzem po 4ty. raz R. 1693. chociaż maiący lat 75. Rozprostył po kilka razy flottę Turecką; ale wpadł w chorobę z trudu, i umarł w Neapolu w Romanii R. 1649. Senat kazał mu wystawić wspaniały obeliszek z tym napisem: FRANCISCO MAUROCENO PELOPONESIACO. Tytuł *Peloponesiacki* dany mu był po iego zwycięstwach R. 1687. Współobywatele iego kazali mu wystawić posąg z tym napisem, ktory więcey mowił iak panegiryk: FRANCISCO MAUROCENO PELOPONESIACO, ADHUC VIVENTI. Papież *Alexander III.* udarował go w tymże samym czasie pałaszem i hełmem, ktory odebrał z obrządkiem w kościele S. Marka, z rąk nuncyusza. *Morosini* zasłużył na te wszystkie zaszczyty przez swoią dzielność woienną i swoie przymioty obywatelskie pod czas pokoiu.

MORTEMART, *patrz* ROCHECHOUART.

MORTIER, *patrz* XIII. MARCIN.

MORTIERE, *patrz* MESCHINOT.

MORTIMER, (Roger) *patrz* EDOUARD III. Nro. VI.

MORTO, malarz z Feltro we Włoszech, kwitnął w XVI. wieku. Poczytany iest za pierwszego, ktory przodkował w malowaniu śmiesznej rzeczy, a osobliwie w tym sposobie dawania cieniow iedną farbą, ktory nazywaią *wystrzyżony*. Udawszy się do woyska, zabity był w R. 45. wieku swoiego pod czas potyczki między Wenetami i Turkami.

I. MORTON. albo MOORTON, (Jan) urodzony w hrabstwie Dorchester w Anglii, stał się tak umieiętnym w nauce prawney, że zasłużył na to, aby był przypuszczony do rady prywatney *Henryka VI.* i *Edwarda IV.* To mieysce utorowało mu drogę do biskupstwa Ely, i nakoniec do arcybiskupstwa Kantorbery. Zasłużył go przez swoią gorliwość i wierność ku panuiącym. *Henryk VII.* uczynił go swoim kanclerzem, i otrzymał dla niego kapelusz kardynalski. Umarł R. 1500.

II. MORTON, (Tomasz) Anglik, nauczycielem był w szkole *S. Jana* w Kambrydzie. Przez wartość swoią zasłużył na biskupstwo Chesterskie R. 1615. potym Lichfieldskie, i Kowentry Roku 1618. nakoniec stolicę Durham R. 1631. Zachował zdrowie stateczne aż do 95. R. w ktorym umarł. Mamy od niego: *Appologia Catholica*, in fol *De Authoritate Principum*, in 4to. i inne dzieła szacowane od teologow Angielskich; ale mało znane za Anglią.

I. MORVILLIERS, (Piotr de) syn *Filipa*, pierwszego prezydenta w parlamencie Paryzkim, pochodzący z domu szlachetnego w Pikardyi, zrobiony był kanclerzem R. 1461. Był to człowiek śmiały i żwawy. *Ludwik XI.* posłał go w R. 1464. do *Filipa* xiążęcia *Burgońskiego*. Kanclerz mowił do tego xiążęcia i do hrabi *Charoloisa* syna iego w słowach tak nieprzyiemnych, że hrabia rozgniewany nie mogł się wstrzymać od powiedzenia arcybiskupowi Narbońskiemu, *że krol będzie tego żałował*. W samey istocie była to pierwsza iskra woyny rzeczoney *o Dobro publiczne*. Po zawartym pokoiu, *Ludwik XI.* umawiaiąc się z hrabią, powiedział mu przy wszystkich, *że nic nie należał do tego co głupi* Morvilliers *powiedział mu nieprzyzwoitego*. Krol nietylko wyrzekł się słow kanclerza, ale nawet złożył go z urzędu dla zadośćuczynienia zupełnego hrabiemu. *Morvilliers* oddalił się do xięcia Guienny; i żył ieszcze długo po swoim złożeniu, a umarł około końca R. 1476.

II. MORVILLIERS, (Jan de) urodzony w Blois R. 1507. był synem prokuratora krolewskiego, ale nie z tego domu co poprzedzaiący. Był z początku namiestnikiem generalnym w Bouriers, dziekanem katedry tego miasta, potym konsyliarzem w wielkiey radzie, a w tym urzędzie sędzią kanclerza *Poyeta* R. 1542. Gdy przez swoią zdatność dał się poznać, wysłany był posłem do Wenecyi, i postąpił sobie iak człowiek pełny obrotu, rozsądku i podściwości. Powrociwszy do Francyi, otrzymał biskupstwo Aurelianskie R. 1552. i urząd podkanclerzego R. 1568. Zdatność iego okazała się na zborze Trydentskim, gdzie się dziwowano zarowno rozumowi iego i gorliwości. Ten sławny prałat złożył swoie biskupstwo R. 1574. i umarł w Tours Roku 1577. maiąc lat 70. Ludzie uczeni ze wszystkich narodow wystawiali iego pamiątkę iako swoiego dobroczyńcy. Był to człowiek wielki w państwie choć trochę niespokoyny. Porzucił pieczęci znowu ią odebrał. *Guizowie* pomogli wiele do iego wyniesienia.

I. MORUS, (Tomasz) urodził się w Londynie około Roku 1473. był synem rzecznika do porady. Umieiętność i cnota wiele miały dla niego powabow i w oboygu cwiczył się pomyślnie. Do nauki ięzykow umarłych przyłączał naukę ięzykow żywych i rożne znaiomości, ktore mogą przyozdobić umysł. *Henryk VIII.* krol Angielski, użył go w rożnych posełstwach. Biegłość i zdolność *Morusa* iaśniały osobliwie na konferencyach względem pokoiu w Kambray zawartego R. 1529. Urząd wielkiego kanclerza Angielskiego był nadgrodą gorliwości iego w usługach swoiemu panu. Lecz ta łaska nie długo trwała. *Henryk VIII.* zakochawszy się w *Annie Boulente*, zerwał związki ktore go iednoczyły z kościołem Rzymskim. *Morus* przymuszony był złożyć swoy urząd R. 1531. Zazywano wszelkich sposobow, aby go wyciągniono na wykonanie przysięgi względem *władzy krolewskiey nad kościołem*, ktorey krol wyciągał od wszystkich swoich poddanych. Gdy łagodność nie mogła go zmiękczyć, udano się do gwałtu, wsadzono go do więzienia, odebrano mu xiążki iego, ktore były iedyną pociechą w przykrościach, iakie go otaczały. Przyiaciele iego chcieli go nakłonić wystawiaiąc mu "że nie„ powinien był innego bydź zda„ nia, iak wielka rada Angielska.„ *Mam za sobą kościoł*, odpowiedział, *ktory iest wielką radą Chrześcian*. Gdy żona iego zakliniała go, aby był posłuszny krolowi i zachował życie swoie na pociechę i wsparcie swoich dzieci. *Wieleż rozumiesz lat ieszcze żyć mogę*, rzecze, *więcey iak 20.* odpowiedziała, *Ah moia żono*, rzecze, *czyż chcesz ażebym zamieniał wieczność za lat 20... Henryk VIII.* widząc go niewzruszonym kazał mu uciąć głowę R. 1535. Smierć iego była podobna do męczennikow.

Żył u dworu bez pychy, umarł na placu bez słabości. Jednakże *Morus* nie był bez przywar. Był to człowiek cnotliwy i dziwaczny, miał wielką wiadomość rzeczy, ale mu zbywało na wspaniałości. Historya zostawiła niektore iego wyrazy, a te maluią iego charakter. Gdy ieden pan znaczny posłał mu dwie flaszki srebrne wielkiego szacunku, aby mu był sprzyiazny w sprawie znaczney wagi. Ten sędzia kazał ie napełnić naylepszym winem z swoiey piwnicy, i odesłał ie temu, ktory mu ie przysłał. *Upewnisz swoiego pana*, rzekł do służącego, ktory ie przyniosł, *że wszystko wino z moiey piwnicy iest na iego usługi...* W wilią tego dnia, ktory miał dać rozprawę o iego losie, przyszli go golić. *Mam* rzecze do balwierza, *wielką zatargę z krolem. Idzie o to czyli będzie miał moią głowę, czyli też przy mnie zostanie. Nie miechcę z nią czynić, aż zupełnie do mnie będzie należała.* Odpowiedział temu, ktory mu przyszedł oznaymić " że krol ułagodził wyrok przeciwko niemu „ sądząc go tylko, ażeby był ścięty: „ *Proszę Boga, ażeby zachował moich przyiaciół od takiey łaskawości,* Przy stopniach teatru na ktorym miał bydź stracony, rzekł do iednego z przytomnych: *Pomoż mi do wstąpienia, bo niemasz podobieństwa, abyś miał mi pomoc do zeyścia...* Gdy położył głowę na pniu do odebrania śmiertelnego razu, postrzegł że broda iego zaplątała się, dla czego uchylił ią na stronę i rzekł do kata: *Broda moia niepopełniła zdrady, niestuszna więc rzecz aby była ucięta...* T. *Morus* był temperamentu flegmatycznego, miał twarz uśmiechaiącą i był łatwego przystępu. Żył zawsze z wielką oszczędnością, gorliwość iego do religii katolickiey była niezmierną, a Lutrzy wyrzucali mu na oczy, że karał śmiercią tych, ktorzy ich zdaniom sprzyiali. Mamy od niego xiążkę pełną myśli dziwacznych i niepodbną do wykonania, pod tytułem: *Utopia* w Glaskowie R. 1570. in 8vo. w Oxfordzie R. 1663. in 8vo. przetłomaczona była po Francuzku przez *Gueudewilla* R. 1715. w Leydzie in 12mo. i Amsterdamie R. 1730. To dzieło zawiera w sobie abrys Rzeczypospolitey podobny do *Platonowey*, ale nie iest napisane stylem wymownym filozofa Greckiego. Chciałby uczynić podział zarowny dobrego i złego między wszystkich obywatelow; myśl dziwaczna! Zaleca miłość pokoiu i pogardę złota, coby prowadziło do woien ustawicznych z sąsiadem możnym i wynioslym. Nakoniec chciałby żeby zaręczeni z sobą widzieli się nago przed ożenieniem. II. *Historya Rycharda III.* krola Angielskiego. III. *Historya Edwarda V.* IV. *Wytłomaczenie* Łacińskie trzech *Rozmow Lucyana.* V. *Odpowiedz* bardzo żwawa *Lutrowi.* VI. Rozmowa pod tytułem: *Quod mors pro fide fugienda non sit.* VII. *Listy.* VIII. *Epigrammata.* Te rozmaite dzieła są po Łacinie pisane, i zebrane były Roku 1566. w Louwanie. *Patrz* życie iego po Angielsku przez *Tomasza Morusa* xiędza i iego prawnuka w Londynie Roku 1627. in 4to. albo Roku 1726. in 8vo.

II. MORUS, (Alexander) urodzony w Kastrze R. 1616. z oyca Szkota i przełożonego szkoły, ktorą Kalwini mieli byli w tym mieście. Posłany był do Genewy, gdzie zasiadał katedrę Greckiego języka i teologii, a dopełnił urzędu kapłana w Genewie. Tak przywiązanie do niewiast i postępki iego nierządne pobudziły mu nieprzyiacioł wiele. *Saumayze* dowiedziawszy się o ich buncie, powołał go do Holandyi, gdzie był mianowany w Madelburgu, nauczycielem teologii potym historyi w Amsterdamie. Dopełniał tych urzędow, iako umieiętny człowiek, i odprawił R. 1655. podroż dość długą do Włoch: pod czas tey podroży wydał piękne *Poema* o porażeniu flotty Tureckiey przez Wenetow; za to dzieło zasłużył łancuch złoty, ktorym go udarowała Rzeczpospolita Wenecka. Obrzydziwszy sobie Holandyą sprawował urząd kapłański w Charentenie. Kazania iego ściągały gromadę ludzi, nie tak dla iego wymowy, iako bardziey przymowek satyrycznych i dowcipnych słow, ktoremi ią przeplatał. Ten rodzay stylu udawał się w iego ustach, bo mu był właściwy, a uczynił śmiesznemi tych, ktorzy go w tym razie naśladować mieli. Popędliwość myśli iego, nowe mu wzniecila klotnie, a osobliwie z *Daillé*, ktory go pokonał. Ten człowiek osobliwy umarł w Paryżu w domu xiężny *de Rohan* R. 1670. niebywszy ożeniony. Mamy od niego. 1. Rozmaite *Traktaty* kontrowersyi. II. *Piękne Mowy* i *Poemata*, po Łacinie. III. Odpowiedź *Miltonowi* pod tytułem: *Alexandri Mori Fides publica*, in 8vo. *Milton* szarpał go okrutnie w swoich pismach *Kazania Morusa*, ktore wydrukowano nieodpowiadaią zupełnie sławie tey iakiey sobie w tym rodzaiu był nabył.

III. MORUS, (Małgorzata corka kanclerza) głośno wyznała wiarę prawowierną w Anglii i nic niezapomniała z tego z czegoby mogła mieć wolność pocieszenia oyca swego w więzieniu. Powiadaią, że dla otrzymania oney umyślnie tak zrobiła, aby wpadł w ręce dozorcy list, ktory zmyśliła pisząc niby do tego sławnego niewolnika z radą, aby zezwolił na wolą krolewską; ale iak skoro dostała się do więzienia radziła mu, aby utrzymywał statecznie interessa kościoła. Gdy ten wielki człowiek miał głowę uciętą odkupiła ią od kata i szacownie zachowywała. Ta panna nieszczęśliwa szukała w naukach ulżenia swoiego żalu. Umiała języki, biegła była w umieiętnościach i zostawiła dzieł wiele.

IV. MORUS albo More, (Henryk) urodzony R. 1614. w Granthan hrabstwie de Linkoln, w Anglii przepędził życie swoie pilne w naukach w Kambrydzie, w szkole Chrystusa, do ktorey był przyięty. Niechciał wielu dobr kościelnych, a nawet biskupstw, i umarł R. 1687. Mamy od niego rozmaite pisma filozoficzne i teologiczne w Londynie R. 1675. in folio. Znaydowało się wielu uczonych innych pod imieniem *Morus* patrz Flamsteed.

MORZILLO, *patrz* Fox Morsillo.

MOSCHION, iest to imie 4. autorow przywiedzionych od *Galiena, Soranusa, Plinusza* i *Plutarcha.* Wiedzieć nie można, ktorego są wiersze znayduiące się w *Poetach Greckich, Plantyna* R. 1568. in 8vo. Niemniey iest rzecz niepewna o xiążce *De multebribus affectibus. C. Gesner* przyłączył swoie wykłady, a *Gaspard Wolphius* iego uczeń wydał ie po Grecku w Bazylei R. 1566. in 4to. *Izrael Spachius* wydał ie po Grecku i po Łacinie w xiążce *Cinædiorum Libri*, w Strażburgu roku 1597. in folio.

MOSCHOPULUS, (Emanuel) imie dwoch autorow Greckich, pierwszy urodzony w Kandyi w XIV. wieku, zostawił xiążkę pod tytułem: *Zarzut o Grammatyce* R. 1545. Drugi synowiec poprzedzaiącego poiechał do Włoch około R. 1455. kiedy był wzięty Kon-

ſtantynopol i napiſał *Lexicon Grecki albo zebranie ſłow ſtarożytnych* R. 1545. in 4to.

I. MOSCHUS, poeta paſterſki rodem Grek żył za czaſow *Ptolemeuſza Filadelfa* rowno z *Teokrytem* i *Bionem*. Zoſtaią nam niektore iego poezye, pełne ſmaku i wytworności, ktore były drukowane z wierſzami *Biona* R. 1680. in 12mo. z przyczyny ich podobieńſtwa z ſobą w materyi i charakterze. *Perrault* ktory (iak wiadomo) nie wiele ſię dziwował ſtarożytnym mowi iednak, że *Idylle Moſchuſa* pod tytułem: *Miłość biegła*: " ieſt naymilſzą poezyą ze-„ wſzyſtkich iakie bydź mogły kie-„ dy i że nie czuć w niey ſtaro-„ żytności „ Szacowane ieſt wydanie dzieł tego poety przez *Daniela Heinſyuſza* złączone z poezyami *Teokryta*, *Biiona* i *Symiuſza* powiększone przypiſkami rożnych komentuiących i drukowane u *Komelina*, in 4to. R. 1604. i taż xiążka z dziełami *Biona* w Oxfordzie R. 1748. in 8vo.

II. MOSCHUS, (Jan) pobożny puſtelnik i xiądz zakonu S. Teodozyuſza w Jeruzalem, zwiedził klaſztory wſchodnie oraz Egypſkie i poiechał do Rzymu z *Sophroniuſzem* uczniem ſwoim. Poświęcił cnotliwemu temuż towarzyſzowi ſwoich podroży dzieło ſławne pod tytułem: *Łąka Duchowna*: zna ydnią ſię tam ſprawy, zdania i cuda mnichow w rozmaitych kraiach. Styl ieſt proſty i grubiański po Grecku. *Arnold d'Andylly* pięknie ie przetłomaczył po Francuzku, opuścił w ſwoim tłomaczeniu wiele mieyſc z oryginału, *Moſchus* umarł R. 619.

MOSELLAN, (Piotr) uczony grammatyk ſynem był winiarza z Protogu bliſko Koblenſu i był nayznacznieyſzą ozdobą akademii Lipſkiey, gdzie umarł 19. Kwietnia R. 1524. Mamy od niego rozmaite *Dzieła o Grammatyce* i przypiſki do autorow Łacińſkich.

MOSEOSO d'Alvarado, (Ludwik) officyer Hiſzpański, ieździł z *Franciſzkiem Pizarro* na podbicie Peru, potym z *Ferdynandem Sotto* do Florydy. Naſtąpił potym oſtatnim w R. 1542. na urząd generała Flodyry. *Moſeoſo* widząc woyſka odrażone trudami i niebeſpieczeńſtwy, ktorych doświadczyły pod *Sotą* niechciał daley poſuwać ſwoich zwycięſtw, poſtanowił powrocić do Paſſiko miaſta nowey Hiſzpanii z 311. żołnierzy, z liczby 600. ktorych poprzednik iego przyprowadził był z Hiſzpanii. Poiechał potym do Mexyku, gdzie ſłużył vice-reiowi, ſwemi radami i pałaſzem.

MOSES Micosti, ſławny rabin Hiſzpański w XIV. wieku ieſt ieden z tych, ktorzy nayrozſądniey piſali, o przykazaniach Żydowſkiego prawa. Mamy od niego uczone dzieło pod tytułem: *Sepher mitſevoth Gadel* to ieſt, *Wielka xiążka Przykazań*, w Wenecyi R. 1747. in folio.

MOSHEIM, (Jan Wawrzyniec) ſławny w umieiętnościach, teolog i kaznodzieia Niemiecki, umarł około R. 1755. Mamy od niego. I. Uczone przypiſki nad *Cudworth* i tłomaczenia Łacińſkie dwoch iego dzieł *patrz* Cudworth. II. *Hiſtorya Kościelna* w Helmſztadzie, in 4to. R. 1764. pod tytułem: *Inſtitutiones Hiſtoriæ Eccleſiaſticæ*, bardzo ſzacowana od lutrow i przetłomaczona po Francuzku w 6. Tomach, in 8vo. III. *Kazania* po Niemiecku dla ktorych poczytują go za *Bourdalouego Niemieckiego*. IV. *Diſſertationes Sacræ*, Lipſiæ, in 4to. R. 1733. V. *Hiſtoria Michaelis Serveti*, w Helmſztadzie R. 1728. in 4to. ciekawa.

MOSTANDGED, *Kalifa* z pokolenia Abaſſydow naſtąpił po oy-

cu ſwoim *Mogtafi* R. 1160. Jezuſa Chryſtuſa. Brat iego, umiał ſobie zniewolić iego niewiaſty, ktore miały go zabić, ale *Monſtandged* oſtrzeżony będąc kazał wziąść do więzienia ſwoiego brata i matkę, ktora była w tym ſpiſku, a ſwoie niewiaſty, powrzucać kazał do Tygru. Ściśle przeſtrzegaiąc ſprawiedliwości niechciał przyiąc 2000. talerow złotych za uwolnienie iednego potwarcy ofiaruiąc 10000. temu: ktoryby mu przyſtawił tego przewrotnego człowieka, umarł R. 1170. maiąc lat 56.

MOTHE-HOUDANCOURT, (Filip de la) xiążę *Kardeny* poſzedł był wcześnie do woyſka. Wſławiwſzy ſię przez ſwoię odwagę i roztropność w rożnych potyczkach i oblężeniach rządził woyſkiem Francuzkim w Katalonii R. 1641. poraził Hiſzpanow przy Teragonie, odebrał im rozmaite twierdze i otrzymał nad niemi 3. zwycięſtwa: łaſka marſzałkowſka we Francyi i godność vicereia w Katalonii była nadgrodą iego powodzeń. Chwała woyſk iego utrzymywała ſię w R. 1642. i 1643. ale ſię poniżyła R. 1644. nie maiąc odwagi korzyſtać z zdarzenia, ktore mu ofiarowało ſzczęście w Katalonii poymania krola Hiſzpańſkiego na polowaniu i poſłania go więźniem do Francyi, pozbawił ſwoię oyczyznę nayznacznieyſzey przyſługi. Z boiaźni urażenia Regentki uchylił tak pięknego razu. Gdyby miał był więcey ſtałości i rozſądku poznałby był, że cała Francya ſłużyłaby mu była za puklerz przeciwko gniewowi krolowy matki. Ta xiężna byłaby przymuſzona zkądinąd ukrywać urazę ſwoię, aby niepokazała podeyrzenia, iż więcey miała przywiązania do brata iak do ſwoiego ſyna. Po tym błędzie naſtąpiła przegrana bitwy pod Lorydą, i odſtąpienie od oblężenia Terra-

gony. Zazdrość korzyſtała z iego nieſzczęścia na zgubienie go w łaſce krolewſkiey. Zamknięty był w zamku Piere Emiſe i wyſzedł aż w R. 1648. Dwor nakoniec oddał mu ſprawiedliwość, i mianował go drugi raz vice-reiem Katalonii R. 1651. Wſławił ſię w rok potym w Barcellonie, ktorą bronił przez 5. mieſięcy przeciwko naylepſzym woyſkom nieprzyiacielſkim. Francya ſtraciła tego generała w R. 1653. w R. 50. ſwoiego wieku; zoſtawił tylko corki, iednę xiężną d'*Aumont*, drugą xiężną *de Ventadour* gowernantkę *Ludwika XV.* i iego dzieci, zmarłą R. 1744. gdy miała lat 93. Trzecią xiężnę *de la Forte Sene Cierre*, ale miał brata, ktory zoſtawił potomſtwo. Z trzech iego corek xiężna *de Ventadour* była nayſławnieyſza przez ſwoy rozum cnoty i przymioty potrzebne do iey urzędu.

MOTHE-LE-VAYER, (Franciſzek de la) urodzony w Paryżu R. 1588. poświęcił ſię urzędom ſądowym i był długo namieſtnikiem prokuratora generalnego parlamentu, ktory urząd dziedziczył po ſwoim oycu: porzucił go potym, aby żył iedynie z xiążkami. Gdy *Ludwik XIV.* był w tych latach, że potrzebował nauczyciela, rzucono oczy na niego; ale krolowa niechcąc człowieka żonatego, ſprawował ten urząd u xiążęcia Aureliańſkiego brata krolewſkiego iedynaka. Akademia Francuzka otworzyła mu ſwoie bramy R. 1639. a ſtraciła go R. 1672. gdy miał lat 85. Był to człowiek umiarkowanego życia, podobny będąc do dawnych mędrcow przez ſwoie zdanie i obyczaie; twarz iego i ſpoſob ubierania ſię oznaczały go człowiekiem, ktory nie myślał ani czynił tak iak pospolſtwo. Nauka była iego iedyną namiętnością; uciechy, intereſſa opuſzczał dla

zatopienia się w umieiętnościach. Ogarnął wszystkie wiadomości ludzkie, starożytne, teraźnieysze duchowne i świeckie i prawie bez zamieszania. Wiele czytał i wiele pamiętał, a używał tego wszykiego co umiał. Przywiązał się szczególniey do nauki moralney i poznania geniuszu, charakteru obyczaiow, i zwyczaiow rozmaitych narodow: przeciwieństwo zdań ludu rozmaitego, ktorych się uczył wprawiło go w pironizm. Był sceptykiem iak *Bayle;* ale nierozsiewał w swoich pismach zdań niebespiecznych, ktore zwodząc umysł serce skażonym czynią. Zebrano iego dzieła R. 1662. w dwoch Tomach in fol. w R. 1684. 15. Tom. in 12. i w Dreźnie R. 1772. w 14. Tom. in 8vo. Dowodzą, że autor ten miał więcey umieiętności iak rozpostarcia myśli, i więcey rozsądku iak smaku. Jego *Traité de la Vertu des Paiens* zbiiany był przez doktora *Arnolda* w iego dziele *de la Neceſſité de la Foi en J. C.* Pomiędzy dziełami tego filozofa nieznayduie się, ani iego *Dialogues faits à l'Imitation des Anciens* pod imieniem *Oraſius Tubero* drukowane w Frankforcie R. 1606. 2. Tom. za zwyczay w iednym Tomie, in 4to. i R. 1716. 2. Tom. in 12mo. Ani *l'Hexameron Ruſtique,* in 12. Te dwa dzieła są iego i szukaią z nich osobliwie pierwszego przetłomaczenia *Floruſa,* ktore mamy pod imieniem, *la Mothe le Vayer* iest syna iego przyiaciela *Boileau* zmarłego w R. 1664. R. 35. wieku swoiego. Wydano in 12mo. *l'Eſprit de la Mothe-le-Vayer,* w ktore włożono to wszystko cokolwiek ten autor naylepszego powiedział w swoich rozmaitych dziełach. Ten zbior byłby więcey ważył, gdyby *la Mothe le Vayer* umiał był tak dobrze pisać iak myślić. Naśladował sposob *Plutarcha;* ale filozof Grecki miał styl daleko przyiemnieyszy. *Patrz* MARETZ N. II.

II. MOTHE-LE-VAYER DE BOUTIGNI, (Franciszek de la) z tego samego domu referendarz, umarł dozorcą Saiſſonu R. 1683. Mamy od niego. I. *Diſſertation ſur l'autorité des Rois en Matiere de Régale* drukowana była R. 1700. pod imieniem *Talon* z tym tytułem: II. *Traité de l'Autorité des Rois touchant l'age néceſſaire à la profeſſion Religieuſe* R. 1669. in 12mo. III. *Tragedya Grand Selim,* in 4to. IV. *Romans Tharſis & Zélie* przedrukowany w Paryżu R. 1774. w 3. Tom. in 8vo. Ten romans iest szacowany: znayduie się tam nauka moralna bez szkolności i ta łagodna filozofia, ktora uczy bawiąc. Charaktery są tam porożnione, a interes chodzi obok czułości. Miłość *Tarſiſſa* i *Zelii* są tylko tak mowiąc ramami do malowania rozmaitych namiętności.

MOTUGUION, *patrz* GUIEN Nro. II.

MOTHE, *patrz* GROSTISTE.

MOTIN, (Piotr) poeta Francuzki był rodem z Bourges zostawił kilka sztuk, ktore się znayduią w zbiorach za iego czasow, ktore nie były pokupne. Ten poeta oziębły i lodowaty umarł około R. 1615. a nie w R. 1640. iako pisze dokończaiący pism *Ladvocata.*

MOTTE, *patrz* HOUDER i FENELON.

MOTTE D'ORLEANS, *patrz* ORLEANS de la MOTTE.

MOTTEVILLE, (Franciszka Bertaud dama de) corka podkomorzego krolewskiego urodziła się w Normandyi około R. 1615. Miłe iey obyczaie i rozum podobały się *Annie Auſtryackiey,* ktora ią utrzymywała przy sobie. Kardynał *de Richelieu* zazdrosny będąc faworytek tey pani przyprowadził

ią do niełaski, dla czego oddaliła się z matką swoią do Normandyi, gdzie poszła za mąż za *Mikolaia Langlois* Pana de *Motreville* pierwszego prezydenta Kamery rachunkowey Rotomagskiey. Był to urzędnik sławny, ale bardzo stary, a żona iego została wdową za dwa lata. Po śmierci kardynała *de Richelieu,* gdy *Anna Auſtryacka* ogłoszona była rogentką, powołała ią do swego dworu. Na ten czas wdzięczność natchnęła ią myślą, aby pisała pamiętniki tey xiężny: wydano ie pod tytułem: *Pamiętniki służące do Hiſtoryi Anny Auſtryackiey* R. 1723. w 5. Tom. in 12. i 1750. w 6. Tom. in 12mo. To dzieło ciekawe dowodzi wielką wiadomość tego, co się działo przy dworze i pod czas małoletności *Ludwika XIV,* jest po większey części, pani de *Motteville;* ale twierdzą, że inna ręka styl poprawiła, ktory iednak nie iest ieszcze zbyt dobry. Wydawca, ktoremu przypisano tę odmianę obciążył to dzieło kawałkami historyi powszechney, ktora się tam wszędzie znayduie. Znayduią się drobiazgi w tych pamiętnikach, ale są nadgrodzone ciekawemi powieściami, Pani de *Motteville* umarła w Paryżu R. 1689. maiąc lat 74. Przyiemność iey rozumu i charakteru ziednały iey przyiaźń i szacunek krolowy Angielskiey wdowy *Karola I.* ktora miała nayściśleyszą do niey poufałość.

MOUCHY albo MONCHY, (Antoni de) doktor z domu i towarzystwa Sorbońskiego, znaiomszy pod imieniem *Demochares,* wsławił się przez swoią gorliwość przeciwko Kalwinom. Mianowany inkwizytorem wiary we Francyi, wyszukiwał kacerzow żywością, ktora pochodziła troche z nienawiści i gniewu: od iego imienia nazwano *Mouches* albo *Mourharts* tych ktorych zazywano do odkrycia naśladownikow kacerskich, i to nazwisko zostało szpiegom Policyi. Gorliwość iego albo raczey popędliwość małą liczbę tylko narozciła ludzi. *Motichy* powinien był wiedzieć że miłosierdzie pobłażaiące i łagodność lituiąca się bardziey się zgadzaią z Ewangelią, i dotykaią więcey iak gwałty i ostrości. Ten doktor został penitencyaryuszem w Noion, był między drugiemi sędzią nieszczęśliwey *Anny* du *Bourg,* i pokazał się z zaszczytem pod czas rozmowy w Poiſſy, na zborze Trydenckim i Reimskim R. 1564. Umarł w Paryżu seniorem Sorbony w R. 1574. maiąc lat 80. Mamy od niego: I. *Mowę,* ktorą miał na zborze Trydenckim. II. *Traktat o ofierze mszy,* po Łacinie in 8vo. III. Wielką liczbę dzieł pełnych złości i zapalczywości, ktore składały iego charakter.

MOUFET, (Tomasz) sławny lekarz Angielski, urodzony w Londynie, umarł R. 1600. znaiomy iest przez dzieło pokupne. To dzieło zaczęte przez *Edwarda Rottona,* a skończone przez *Moufeta,* drukowane było w Londynie R. 1634. in fol. pod tym tytułem: *Teatrum Inſectorum.*

I. MOULIN, (Karol de) urodził się w Paryżu R. 1500. z domu szlachetnego i dawnego pochodził z Bryie; a według *Papiryusza Maſſona* miał szczęście należyć do *Elżbiety* krolowy Angielskiey ze strony *Tomasza Boulena* podhrabiego Roche-Fertu, a dziada macierzystego tey pani. Du *Moulin* pokazał z dzieciństwa swego przygotowania nadzwyczayne do nauk wyzwolonych i umieiętności, a skłonność do uczenia się ktora pochodziła z namiętności. Przyięty będąc w parlamencie Paryzkim za rzecznika w R. 1522. sławał w sprawach przez lat

kilka w zamku krolewskim i parlamencie; ale znienawidziwszy sobie izbę sądową dla trudności języka, przykładał się do pisania dzieł wybornych, ktore uczyniły pamiątkę iego nieśmiertelną. Wydał w R. 1539. *Kommentarz* swoy o *materyach lennosci* zwyczaiu Paryzkiego w R. 1551 *Uwagi swoie* o *Elekcyi* krola *Henryka II.* przeciwko *małym datom*. Ta ostatnia xiążka była wielce miła Francuzom, ale nie podobała się dworowi Rzymskiemu, ktory odtąd zaczął więcey ochraniać sobie Francuzow. Ta xiązka pokazana była krolowi przez *Annę Montmorencego* na ten czas marszałka a potym konnetabla Francuzkiego. " „ Nayiaśnieyszy panie, rzekł do „ niego, czego W. K. Mość dokaz „ zać nie mogłeś, z 30000. woy„ ska, abyś przymusił papieża do „ żądania pokoiu, ten mały czło„ wiek dokazał swoią maleńką „ xiążką. „ Skłonność iego do nowych błędow wzbudziła mu przeciwności; zrabowano dom iego w Paryżu R. 1522. a widząc się w niebezpieczeństwie aby się z nim źle nieobeszli, oddalił się do Niemiec, zatrzymany był przez 17. miesięcy w więzieniu w Montbeliarcie i Blamonice; ponieważ był sprzyiaźnieyszy przywidzeniom Kalwinow iak ich błędom. Dostał się potym do Bazylei, zatrzymał się przez nieiaki czas w Tubindze, i udał się do Straszburga, do Doli i Bezansonu, pracuiąc zawsze nad dziełami swemi, i ucząc prawa z poważeniem nadzwyczaynym wszędzie gdziekolwiek się bawił. Powrociwszy do Paryża R. 1557. wyiechał ieszcze ztamtąd R. 1562. pod czas woien o religią. Oddalił się w ten czas do Aurelianu i do Paryża powrocił R. 1564. Trzy iego rady z ktorych ostatnia tyczyła się zboru Trydentskiego wzbudziły mu nowe zawikłania. Oddany był do więzienia parlamentowego; ale wkrotce wyszedł z niego z zaszczytem. Du *Molinowi* umarła żona i nienaymnieysza to była nieszczęśliwość dla niego: żałował iey bowiem, tym bardziey, że go pobudzała ustawicznie do pracy zamiast odwrocenia od niey. Parlament pobudzony iego wartością, ofiarował mu mieysce konsyliarza, ktorego przyiąć niechciał. Przyczyna tego odmowienia ta była, że niemogł dopełniać tego urzędu i razem pisać xiążek. Tak ten czas oszczędzał, że chociaż był zwyczay noszenia brody, uciął ią przecie dla tego, aby nie tracił go nad czesaniem oney. Poczytywano go za światło nauki prawney i wyrocznią Francuzow, przywodzono imie iego z imieniami *Papiniana*, *Ulpiana*, i innych wielkich ludzi Rzymskich a doskonałych w prawie. Radzono się go ze wszystkich prowincyi krolestwa, i rzadko się oddalono od iego odpowiedzi tak w trybunałach świeckich, iako w duchownych. Ku końcu swoiego życia opuścił całe naukę Protestantow, i umarł w Paryżu z wielką podległością kościołowi Katolickiemu R. 1566 maiąc lat 66. *Karol* du *Moulin* był pewnie człowiekiem wielkiey wartości, ale był nadęty, i nie wiele sobie poważał innych. " Jego wyroki, mowi *Tessier*„ miały więcey powagi w „ parlamencie, iak wyroki par„ lamentowe.„ To pewnie go w pychę wprawiło, ale ta pycha lubo z wielu miar sprawiedliwa mało była uważna. Co można mowić o człowieku ktory się nazywał *Doktorem Francyi* i *Niemiec*, i ktory kładł na czele rad swoich: *Ja ktory nieustępuię nikomu, i ktorego nikt nauczyć niemoże*... Dzieła iego zebrane były w R. 1687. w 5. Tom. in fol. Poczytuią one

sprawiedliwie za naylepsze zbiory, ktore Francya wydała w materyi prawney. Wyrzucaią przecie na oczy sławnemu prawnikowi, że miał względem *lichwy* i niektorych innych punktow znacznieyszych nie zgadzaiące się zdanie z zdrową teologią. Porada iego względem zboru Trydentskiego złączona iest zwyczaynie z odpowiedzią, ktorą na nię uczynił *Piotr Gringore*: ta odpowiedź iest bardzo pokupna, (*patrz* artykuł DINUS) *Bordeau* napisał życie *Moulina*. Syn iego umarł na puchlinę Roku 1570. cały dom iego zginął, dwa lata potym pod czas rzezi S. *Bartłomieia*.

II. MOULIN, (Piotr du) teolog religii Kalwińskiey, urodził się R. 1568. w zamku de Buchni, w Wexynie. Twierdzili w wydaniach poprzedzaiących według autora *Rabelaisa* poprawionego, że był synem *Celestyna z Amiensa*; ale dowiedziawszy się lepiey mowiemy, że miał oyca *Joachima Mulina* pana de *Lormegrenier* pochodzącego z dawney szlachty, ktora wydała w R. 1179. wielkiego mistrza zakonu S. Jana Jerozolimskiego w osobie *Roiera Mulina*. Tenże *Piotr* uczywszy filozofii w Leydzie, kapłanem był w Harentonie, posłedł w tym urzędzie do dworu *Katarzyny* de *Bourbon* xiężny Nawarry, a siostry *Henryka IV.* ktora była zaślubiona *Henryk wi Lotaryńskiemu* xiążęciu Barskiemu w R. 1599. Puiechał w R. 1615. do Anglii na żądanie krola wielkiey Brytannii, i ułożył tam abrys ziednoczenia kościołow Protestanckich. Akademia w Leydzie ofiarowała mu katedrę teologii R. 1619. ale iey przyiąć niechciał dla umysłu swego burzliwego. Obawiaiąc się tłusznie aby go krol niekazał wziąść do więzienia, oddalił się do Sedanu, gdzie xiąże de *Buillon* zrobił go nauczycielem teologii, kapelanem nadwornym, i zażywał go w interessach nayznaczniejszych z swoiey strony: umarł R. 1658. maiąc blizko lat 90. z sławą człowieka żartobliwego, satyryka bez smaku i teologa popędliwego. Charakter iego daie się poznać w iego dziełach, ktorych nikt nie czyta więcey. Znacznieysze te są: *Anatomia Arminianizmu*, po Łacinie w Leydzie 1619. in fol. II. *Traktat o pokucie* i *karach kościoła*. III. *Kapucyn* albo *Historya o tych mnichach*, w Sedanie 1641. in 12mo. Satyra niepospolita. IV. *Nowość papiezkiey wiary*, ktorey naylepsze wydanie iest R. 1631. in 4to. Dzieło to zawiera w sobie żarty nieprzystoyne, oraz wyrazy zbyteczne i satyryczne. V. *Potyczka Chrześcianina*, in 8vo. VI. *De monarchia Pontificis Romani*, w Londynie R. 1614. in 8vo. VII. *Puklerz wiary albo obrona kościołow reformowanych*, in 8vo. przeciwko xiędzu *Arnoux* Jezuicie, i druga xiążka przeciwko temuż samemu Jezuicie pod tytułem: *Ucieczki* i *wybiegi pana Arnoux*. VIII. *O Sędzi sprzeczek i tradycyi*, in 8vo. IX. *Anatomia Mszy*, w Sedanie 1636. in 12mo. Znayduie się druga część oney drukowana w Genewie 1640. Ta anatomia nie tak iest rzadka iak druga anatomia mszy, ktorey oryginał iest Włoski R. 1552. in 12mo. Przetłomaczenie było po Francuzku i przedrukowana z przypisaniem onym margrabiemu *del Vico*, datowana zaś w Genewie w R. 1555. w przemowie tłomaczenia. Autor Włoski nazwany iest *Antoni d' Adam*. W tłomaczeniu Łacińskim R. 1561. w 1702. kart in 8vo. i 19. kart erraty i tablicy. Autor tam iest nazwany *Antonius ab Aedam* według *Gesnera*, iest to *Augustyn Mainard*; ale *Jan le Fevre de Moulins* doktor teologii w Paryżu,

ktory wydał odpowiedź na nią R. 1563. przypisuie one *Teodorowi de Beze*. Wydanie Francuzkie przedrukowane było R. 1562. in 16mo, przez *Jana Martyna* bez wymienienia mieysca. Nakoniec ani dzieło du *Mulin* ani apostaty Włoskiego nie warto iest tego, abyśmy wchodzili w to opisanie w iakieśmy weszli, ale potrzeba zadosyć tym uczynić ktorzy zbieraią drobiazgi literatury.

III. MOULIN, (Piotr du) syn starszy poprzedzaiącego, dziedziczył zdatność i popędliwość geniuszu swoiego oyca. Był kapelanem *Karola II.* krola Angielskiego, i kanonikiem w Kantorbery, gdzie umarł R. 1684. maiąc lat 84. Mamy od niego: I. Xiążkę pod tytułem: *Pokoy duszy*, ktora iest bardzo szacowana od Protestantow i ktorey naylepsze wydanie iest Geneweńskie w R. 1729. in 12mo. II. *Clamor Regii Sanguinis* ktorą *Milton* nieprzyzwoicie przypisywał *Alexandrowi Morusowi*. III. *Obrona religii Protestanckiey*, po Angielsku ... *Ludwik* i *Cyrus* du *Moulin* bracia ostatniego, pierwszy lekarz, a drugi minister Kalwińsky, są także wydawcami wielu dzieł, ktore tchną tylko antuziazmem i fanatyzmem. *Ludwik* był naygwałtownieyszym nieprzyiacielem rządu kościelnego w Anglii, ktory napastował i urażał w swoiey xiąże: *Parænesis ad ædificatores Imperii*, in 4to. przypisane *Oliwierowi Kromwelowi* w swoiey xiąże *Pappa Ultraiectinus*, i w drugiey pod tytułem *Patronus Bonæ fidei*, umarł R. 1680. maiąc lat 77. *Piotr I.* du *Moulin* miał tych 3. synow z *Maryi Colignon* z ktorą się był ożenił 5. Czerwca R. 1599. Ożenił się powtornym ślubem z *Sarą* de *Gesslay*, z ktorą miał *Jana*, *Henryka* i *Daniela*, ostatni osiadł w Bretannii, wkrotkim czasie po śmierci *Piotra* du *Moulin* swoiego oyca, dom iego trwa ieszcze do tych czas.

IV. MOULIN, (Gabryel du) proboszcz Maneusalski w dyecezyi Lisieux, dał się poznać XVII. wieku: I. Przez *swoię historyą kościelną o Normandyi pod xiążętami*, w Rotomagu 1631. in fol. rzadka i pokupna. II. *Przez swoię historyą zwycięstw Normandow w krolestwach Neapolitańskim i Sycylijskim*, in fol. mniey szacowana niż poprzedzaiąca.

MOULINET, *V.* THUILERIES.

I. MOULINS, (Guyard des) xiądz i kanonik d'Aire w Artois, został dziekanem kapituły swoiey R. 1297. Znaiomy iest przez swoie *Tłomaczenie zbioru Biblii Piotra Comestora*, pod tytułem *Biblia historykow*. Zaczął ią w R. 1291. maiąc lat 40. i skonczył ią na końcu lat 4. Umieścił tam xiążki moralne i prorockie; ale nie znayduią się tam listy kościelne, ani obiaśnienia S. *Jana*. Chowaią w bibliotece Sorbońskiey rękopismo tego tłomaczenia. Znayduią się rzeczy osobliwe w tym tłomaczeniu, ktore było drukowane w Paryżu u *Werarda* in fol. w 2. Tom. 1490. niegdyś była ta xiążka wielce pokupna.

II. MOULINS, (Wawrzyniec des) kapłan poeta Francuzki z dyecezyi Chartres, kwitnął około początku XVI. wieku, znaiomy iest przez swoie poema moralne, pod tytułem: *le Catholicon des Mal-avisés*, inaczey nazwane *le Cimetiere des Malheureux*, w Paryżu 1513. in 8vo. i w Lugdunie 1534. podobnież. Jest to bayka smutna i melancheliczna, gdzie się znayduie wiele obrazow mocnych, *patrz* DALECHAMPS i MATHIOLE.

MOURAT, Genueńczyk, ktory nastąpił po *Justusie* krolu Tunetańskim, wyparł się był wiary

Chrześciańskiey od młodości swoiey, i był w czasie swego obrania generałem galer Tunetańskich. Miany był za nayśmielszego korsarza w swoim czasie: poczciwym był i łaskawym, tyle ile bydź może rozboynik, i był *Kaidem*, to iest poborcą na gorze Chizorze, ktora iest poblisko Tunisu. Dopełniwszy przez 3. lata ten urząd, *Soliman* pan iego powołał go do siebie, i zrobił go swoim namiestnikiem, zakochał się w *Turkwii* corce *Sultana*, ktory podszedłszy go gdy całował w rękę tę xiężniczkę, kazał oboygu weyść do swego pokoiu, gdzie ich chciał poświęcić swoiey zapalczywości; ale gdy przywiązanie iego do swego niewolnika, zatrzymało szablę iego, ktorą był podniosł na ucięcie mu głowy, pozwolił mu usprawiedliwić się. Dał mu potym corkę swoią w małżeństwo, połowę urzędu, ktorym był przyozdobiony, i wszystkie dobra po swoiey śmierci. *Mourat* zostawszy krolem pokonał buntownikow, ktorzy śmieli wybiiać się z pod iego iarzma. Po śmierci żony swoiey *Turkwii*, wpadł w melancholią ktora przyspieszyła iego śmierci, a ta przypadła R. 1646. gdy miał lat 40.

MOURET, (Jan Jozef) muzyk Francuzki, urodzony w Awenionie R. 1682. umarł w Charentonie blizko Paryża R. 1738. dał się poznać w wieku 20. lat swoich przez wyśmienite pisma. Rozum iego, żarty i smak w muzyce u wielkich panow wprawiły go w poważenie. Xiężna du *Maine* zleciła mu napisać muzykę na owe uroczystości, tak znaiome pod imieniem: NUITS *de* SCEAUX, *Ragonde ou la Soirée de Village*, ktorych granie wiele uczyniło ukontentowania na teatrze opery. *Mouret* podobał się osobliwie przez lekkość swoiey muzyki i przez wesołość swoich pieśni. Ten sławny muzyk musiał przy końcu swoiego życia wytrzymać wiele rozmaitych nieszczęśliwości, ktore mu pomieszały rozum i przyspieszyły końca iego życia. Stracił naymniey w Reku 5000. liwrow pensyi, ktorą mu przynosił dozor koncertu duchownego. Przełożeństwo muzyki xięzny du *Maine* i mieysce kompozytora muzyki komedyi Włoskiey. Mamy od niego dzieł wielką liczbę: I. *Les Fêtes de Thalie*. II. *Les Amours des Dieux*. III. *Le Triomphe des Sens*. IV. *Les Graces* opera ballet. V. *Ariane*, *Pirithous*, tragedye. VI. *Trzy xiążki aryow poważnych i wesołych*. VII. *Des Divertissemens*, dla teatru Francuzkiego i Włoskiego. VIII. *Des Sonates a deux flutes ou violons*. IX. *Un Livre de Fanfares*. X. *Des Cantates & des Cantatilles Francoises*. XI. *Des petits Motets & des Divertissemens donnés a Sceaux*.

I. MOURGUES, (Mateusz de) pan de St-*Germain*, rodem z Welay, został kaznodzieią nadwornym *Ludwika XIII.* i iałmużnikiem *Maryi* de *Medicis*. Kardynał de *Richelieu* użył z początku iego piora do pokonania nieprzyiacioł krolowey; ale pokłociwszy się z tą panią, pozbawił S. *Germaina*, ktory iey zawsze był wierny biskupstwa Tulońskiego, i przymusił go do poiechania za krolową matką do *Bruxelli*. Po śmierci tego nie przeiednanego ministra, powrocił do Paryża i skończył życie swoie w domu niculeczonych R. 1670. maiąc lat 88. Mamy od niego: I. *Obronę Krolowey matki*, 2. Tom. in fol. Dzieło popędliwe, ale ciekawe i potrzebne do historyi owego czasu. II. *Kontrowersye*, ktore tchną zamą namiętnością, chociaż autor udaie się za nieczułego człowieka, iako to: *Bruni*, *Spoukgia*[illegible] przeciwko *Antoniemu* le

Brun. Przestrogi teologa bez namiętności, 1616. in 8vo. III. *Kazania*, 1665. in 4to. tak zle napisane jako i inne iego xiążki.

II. MOURGUES, (Michał) Jezuita z Auwerni, uczył z poważeniem krasomowstwa i matematyki w swoim zakonie, umarł R. 1713. maiąc lat 70. Przyłączał do grzeczności miley umieiętność głęboką, i był powszechnie szacowany dla swoiey szczerości, poczciwości i xiążek. Znaczniejsze te są: I. *Plan theologique du Pitagorisme*, w 2. Tom. in 8vo. pełne wiadomości rzeczy. II. *Parallele de la morale Chrétienne avec celle des anciens philosophes*, autor pokazuie tu większą doskonałość nauk mądrości Ewangeliczney iak mądrości pogańskiey. III. *Un traité de la poesie Francoise*, in 12mo. Dzieło to było nayzupełnieysze pod ow czas; ale przyćmione było xiążką *Labbé Joanetta*. IV. *Nouveaux Elemens de geometrie par des methodes particulieres en moins de 50. propositions*, in 12. V. *Traduction de la Therapeutique de Theodoret*. VI. *Nouveaux Elemens de geometrie*, in 12mo. VII. *Un Récuil de bons mots*, wierszami Francuzkiemi ułożonemi dobrym wyborem rzeczy.

MOURRER du, *patrz* FORTIGUERRA Nro: II.

MOURRON, (Piotr de) *patrz* CELESTYN V.

MOUSSARD, (Jakob) architekt krolewski, urodził się w Bajeux z wielką gotowością do sztuk wyzwolonych. Postępki iego w malarstwie, geometryi, matematyki, architektury, nie tak były owocem iego pracy, iako bardziey zabawy z iego rysunku. Wieża zegarowa katedry w Baieux była przestawiona R. 1714. Ten kawałek wykonania śmiały, pochwalony był od synowca sławnego marszałka de *Vauban*. Wiele innych budynkow o ktorych wystarał się wystawienie w tym mieście i okolicach, pozyskały mu wielką sławę. Zostawił także niektore obrazy, od znaiących się na sztuce szacowane: umarł R. 1750. maiąc lat 80. *Wilhelm* brat iego młodszy kanonik i officyal w Baieux, niemniey miał zdatność i w naukach biegłości. Opisanie o śmierci *Franciszka de Nesmont* biskupa de *Baieux*, ktore się pokazało w Roku 1715. iest iego roboty, umarł R. 1756.

MOUSSET, (Jan) autor Francuzki mało znaiomy. On pierwszy według *Aubigneá*, napisał wiersze Francuzkie wymierzane sposobem Grekow i Łacinnikow. Przetłomaczył około R. 1530. *Iliadę* i *Odessę Homera* wierszami tego gatunku, o ktore nikt się nie będzie urażał, że damy ich tu probę:

Cæsare... ventu...ro, Phosphore... redde di...em.
César...va reve..nir, Aube ra... méne le...jour.
Versus pentamenter.

Niegruntownie więc przypisywano wynalazek onych *Jodellowi* i *Baifowi*.

MOUVANS, (Paweł Richieud nazwany *Waleczny*) officier Protestancki pod czas woien domowych XVI. wieku, urodzony w Kastellanie w Prowancyi z domu szlachetnego, ziednał sobie sławę przez swoię odwagę. Brat iego Protestant iak on, gdy był zabity w Dragwignanie od pospolstwa w rozruchu wzbudzonym przez xięży, wziął się do broni dla zemszczenia się iego śmierci, i z 2000. ludzi zebranych wiele zrobił spustoszenia w Prowancyi. Scigany będąc od hrabiego de *Tende* na czele 6000. ludzi będącego, a widząc się dosyć słabym do stoczenia z nim bitwy, postawił żołnierza w klasztorze mocnym dla swoiego położenia, kazał tam przywieść z okolicy żywności, i postanowił bronić się tam aż do ostatku. Hrabia de *Tende* oświadczył mu w ten czas, że się chce z nim zobaczyć dla zakończenia tey woyny po przyiacielsku, *Mouvans* zezwolił na to pod warunkiem, że śmierć brata iego będzie zemszczona i że nie stanie się żadna krzywda tym, ktorzy za niego broń wzieli. Po tych uczynionych umowach, rozpuścił swoich żołnierzy i zostawił sobie tylko straż 50. ludzi, dla bespieczeństwa swoiey osoby. Ta zaś ostrożność nie była mu bezużyteczna, bo parlament w Akwisexie odebrał rozkaz od dworu, aby go skazać na ostatnie męki, gdyby można schwytać iako przywodzcę do *Spisku* w *Amboise*, Baron de *la Garde* probował go chwytać, ale źle mu z tym było bo z stratą cofnąć się musiał. *Mouvans* postanowił oddalić się do Genewy, i żył nieiaki czas spokoyny niechcąc okazałych przyimować darow, ktore mu ofiarował xiążę de *Guize* szacuiący iego odwagę dla przyciągnienia go na stronę Katolicką. Nowe zamieszania wszczęte z przyczyny zamordowania de *Vassi* R. 1562. przyprowadziły go do Francyi. Nieprzestawał wstawiać się w woyskach Protestanckich. Nie można się osobliwie przestać dziwować postępowania iego w Systeronie, gdzie miał rządy nad woyskiem z kapitanem *Senasem*, gdy to miasto oblężone było od hrabiego de *Sommerive*. Wytrzymawszy szturm przez 7. godzin, gdzie Katolicy odpędzeni byli ze stratą, a czuiąc się bydź słabym do oczekiwania drugiego, postanowił opuścić miasto i wyszedł z niego w nocy przez iednę wycieczkę, ktorey nieprzyiaciele strzedz zaniedbali z woyskiem swoim i z temi obywatelami, ktorzy za nim iść chcieli. Tych obywatelow było około 4000. wszelakiey płci i wieku, iako to: mężczyźni, niewiasty, panny, dzieci i matki niemające dzieci u piersi. To woysko po między ktorym nie było iak 1000. ludzi w stanie noszenia broni puściło się w drogę ku Grenobli. Muszkieterowie byli postawieni na czele i na tyle, wszyscy zaś bez broni byli we środku. Pochod tym był przykrzeyszy, że często przymuszeni byli wybaczać z drogi i przechodzić gory przykre i trudne dla uchronienia się zasadzek, ktore nieprzyiaciele pozastawiali na drodze. Odpoczęli przez kilka dni na dolinach Angrogniskiey i Pragelaskiey, gdzie Waldeńczykowie przyięli ich po przyiacielsku, dostarczyli onym żywności, i toldopiero po 21. albo 22. dniach ci nieszczęśliwi zbiegowie rownie wygłodniali iak strudzeni, przybyli do Grenobli; z tego miasta Baron de *Adrets* posłał ich z pocztem zbroynym do Lugdunu, gdzie zostawali aż do czasu przymierza zaspokoienia. *Mouvans* stracił życie R. 1568. w potyczce w ktorey był zbity pod Mesignakiem w Pedigordzie. Rządził w tym razie z *Piotrem Gourde* przednią strażą woyska Protestanckiego. Twierdzą że z rozpaczy potłukł sobie głowę o drzewo, (artykuł podany drukarzowi.) *patrz* CHARKV.

MOYA, (Matensz de) sławny Jezuita Hiszpański, spowiednik krolowy *Maryi Anny Austryackiey* wdowy po krolu Hiszpańskim, wydał R. 1664. pod imieniem *Amadeus Gwimmonius*, traktacik moralny, ktory był zganiony Roku następuiącego od *Sorbony*, w tey naganie wyrażono tylko pierwsze słowa wielu propozycyi zganionych. Ta szkoła używa tey ochrony aby niewydawała

na świat taiemnic nieczystych nocy. Papież *Alexander VII.* zniosłszy przez bullę tę naganę *Sorbony*, parlament Paryzki odwołał się o to iako bezprawie, utrzymał szkołę teologiczną przy prawie ganienia xiążek, i zapozwał Jezuitow, ktorym zakazał uczyć iakieykolwiek propozycyi zganioney, *Alexander VII.* dowiedziawszy się o tey stałości, odmienił na ten czas sposob postępowania, i potępił wiele błędow wyklętych od tey szkoły.

I. MOYZESZ, albo Moiżesz, syn *Amrama* i *Jokabedy*, urodził się na lat 1571. przed Chrystusem. Krol Egipski widząc, że Hebrayczykowie stawali się straszliwym ludem, wydał edykt przez ktory nakazywał, ażeby wszystkie dzieci ich płci męzkiey w Nil rzekę były wrzucane, *Jokabed* zachowawszy *Moyżesza* przez 3. miesiące, zrobiła potym sitowiany koszyk, oblepiła go kleiem i puściła na rzekę. *Thermuthis* corka krolewska przechadzaiąc się nad brzegiem rzeki, widziała pływaiącą kolebkę kazała ią sobie przynieść a zdziwiona pięknością dziecięcia, chciała go mieć u siebie. We trzy lata potym, ta xiężna przywłaszczyła go za swego syna, nazwała go *Moyżeszem* i kazała go uczyć z iak naywiększym staraniem wszystkich umieiętności Egipskich. Ale oyciec i matka iego ktorym był powierzony przez szczęśliwy trefunek, (*patrz* Marya I.) przykładali się ieszcze bardziey do nauczania go religii i oraz historyi iego przodkow; niektorzy dzieiopisowie wyrażaią wiele szczegolności o młodości *Moyżesza*, ktore się nieznaydnią w piśmie, *Jozef* i *Euzebiusz* twierdzą, że prowadził woynę z murzynami ktorych zupełnie poraził. Przydaią i to, że popędziwszy ich aż do miasta Sabby, odebrał ie za zdradą corki krolewskiey, ktora zobaczywszy go z murow mężnie potykaiącego się na czele Egipcyanow zapamiętale się w nim zakochała. Ale ta wyprawa niepewną iest, i tylko trzymać się będziemy powieści pisma S. ktore dopiero w latach 40. opisuie *Moyżesza*. Wyszedł na ten czas z dworu *Faraona* dla odwodzenia ludzi swego narodu, z ktoremi nieiitościwi panowie uciążliwie się obchodzili; spotkawszy *Egipcyana* biiącego Izraelitę zabił go zaraz. Zaboystwo to przymusiło go uciekać w kray Madyanicki, gdzie się ożenił z *Seferą* corką kapłana *Gethro*, a z tą miał dwoch synow *Gersama* i *Eliezera*, zabawiał się przez 40. lat w tym kraiu pasieniem owiec swoiego teścia. Pewnego dnia gdy pasł trzodę swoią około gory Hereb, Bog mu się pokazał we środku krzaku goreiącego, ktory się nie spalił, i kazał mu aby potargał więzy swych braci. *Moyżesz* opierał się z początku, ale Bog zwyciężył upor iego dwoma cudami. Złączywszy się z *Aaronem* swoim bratem, poszli do dworu *Faraona*, powiedzieli mu że Bog rozkazał, aby pozwolił wyiść Hebrayczykom na puszczę Arabską dla uczynienia sobie tam ofiar, ale ten xiążę bezbożny żartował z tych rozkazow, i kazał powiększyć prac ktoremi obciążał Izraelitow. Posłańcy Boscy powrociwszy drugi raz zrobili cud dla zmiękczenia serca *Faraona*. *Aaron* rzucił rozgę cudowną, ktora na tych miast odmieniona była w węża, ale krol zatwardziały co raz bardziey omamieniem czarnoxiężnikow, ktorzy ten cud naśladowali, ściągnął na siebie 10. plag iakiemi był chłostany. I. było odmienienie w krew Nilu i wszystkich rzek, aby umarli z pragnienia Egipcyanie. II. Ziemia była okryta niezliczoną liczbą żab,

ktore weszły aż na pałac *Faraona* III. Ze piasek odmienił się w muchy, ktore okrutnie ludzi i zwierzęta dręczyły. IV. Mnostwo komor niebespiecznych rozprószyło się po Egipcie i zarażało kray cały. V. Było powietrze nagłe, ktore spustoszyło wszystkie trzody Egipcyan, nieobrażaiąc trzod Izraelitow. VI. Sciągnęła nieskończoną liczbę wrzodow i krost zapalonych, ktorych ludzie i zwierzęta były zdobyczą. VII. Był grad straszliwy pomięszany z grzmotem i błyskaniem, ktory zabiiał to wszystko co się znaydowało na polach, to iest ludzi, zwierzęta, nieochraniaiąc tylko iedyny kray Gessen, gdzie były dzieci Izraelskie. VIII. Szarańcza wszystkie pustoszyła zioła owoce i zboża. IX. Były ciemności grube, ktore okrywały cały Egypt przez 3. dni, oprocz mieysca gdzie byli Izraelici. X. I ostatnia była śmierć pierworodnych dzieci Egiptskich, ktore wszystkie uderzone były iedney nocy przez anioła, od pierworodnego syna *Pharaonowego*, aż do pierworodnego ostatniego niewolnika i zwierząt. Ta plaga straszliwa zmiękczyła serce zatwardziałe *Faraona*. Pozwolił wyiść Hebrayczykom, z tym wszystkim co do nich należało 15. dnia miesiąca Nizan, ktory się stał pierwszym dniem Roku na pamiątkę tego uwolnienia. Wyszli z Ramesse w liczbie 600,000. pieszych, nierachuiąc niewiast i dzieci małych. Zaledwie co przybywali nad brzeg czerwonego morza, na tych miast *Faraon* uderzył na nich z potężnym woyskiem, na ten czas *Moyżesz* wyciągaiąc rozgę swoię nad morze przedzielił wody, ktore zostały zawieszone, a Hebrayczykowie suchą nogą przeszli. Egipcyanie chcieli tąż samą puścić się drogą, ale Bog dmuchnął gwałtownym wiatrem, ktory nazad przyprowadził wody, a te całe woysko *Faraonowe* pochłonęły. Po tym cudownym przeyściu *Moyżesz* zaśpiewał Bogu ową przedziwną pieśń dziękczynienia. Woysko przybliżyło się ku gorze Synay przybyło do Mari, gdzie znalazło same gorzkie wody, a *Moyżesz* uczynił ie sposobnemi do picia. W Raphidym gdzie było 10te obozowanie wyprowadził wodę ze skały Horeb, uderzaiąc ią swoią rozgą, i tam *Amalet* uderzył na *Izraela*, gdy *Jozue* odpor dawał Amalelitom. *Moyżesz* na wysokości wynosił ręce w gorę, co było z pożytkiem Izraelitom, bo porazili na głowę nieprzyiaciol Hebrayczykowie. Przybyli nakoniec do odnogi gory Synai 3. dnia 9. miesiąca po wyiściu swoim z Egiptu. *Moyżesz* wstąpiwszy tam po kilka razy odebrał prawo z ręki Boga samego w pośrzod błyskawic, i zawarł sławne przymierze między panem i dziećmi *Izraela*. Za swoim powrotem znalazł, że lud iego wpadł w bałwochwalstwo *cielca złotego*. Ten święty człowiek przerażony będąc strachem na widok takowey niewdzięczności połamał tablice prawa, ktore nosił, i wyciął w pień 25000. ludzi przestępuiących prawo. Wstąpił potym na gorę dla otrzymania innych, i przyniosł inne tablice kamienne, na ktorych prawo było napisane. Gdy zstąpił z gory twarz iego rzucała tak iasne promienie, że Izraelitowie nie śmieli do niego przybliżyć się i musiał się zasłonić. Pracowano około arki, ktorą sam Bog im odrysował. *Moyżesz* ofiarował ią, poświęcił *Aarona* i synow iego na kapłanow, i przeznaczył Lewitow do usług. Wydał także wiele rozkazow względem czczi Boskiey i rządu politycznego. Rozrządziwszy pochod woyska, zaprowadził Izraelitow aż na granice niższego kra-

iu Chananeyskiego przy odnodze gory Nobo. Tam Pan rozkazał wstąpić mu na tęż samę gorę, gdzie mu pokazał ziemię obiecaną, do ktorey weyść nie miał. Oddał ducha za chwilę potym, bez boleści i choroby maiąc lat 120. a na lat 1451. przed Chrystusem. *Moyżesz* iest nieomylnie autorem 5. xiążek starego testamentu, ktory nazywaią 5. xiążek *Moyżeszowych*, uznane od żydow i od wszystkich kościołow Chrześciańskich, że z natchnienia pochodziły Boskiego.

II. MOYZESZ, (Swięty) pustelnik i przełożony klasztorow Scethiy w Egipcie w czwartym wieku, umarł w 75. R. wieku swoiego, dawszy przykłady wszystkich cnot Chrześciańskich i zakonnych.

III. MOYZESZ, kapłan Rzymski i męczennik około R. 251. pod czas prześladowania *Decyusza*. *Patrz* Pamiętniki Tyllemonta Tom 3ci.

IV. MOYZESZ, oszukaniec sławny, zwiodł żydow Kretońskich w V. wieku około R. 432. wziął na siebie imie *Moyżesza* ażeby więcey omamił oczy tych nieukow, ktorych zniewolił ażeby poszli za nim, a część ich w morzu zagubił dawszy im zapewnienie, że się morze dla ich przeyścia otworzy.

V. MOYZESZ Barcepha, biskup Syryiski w X. wieku, ktorego mamy w xięgarni OO. kościoła wielki traktat o *Raiu ziemskim*, przetłomaczony z Syryackiego na Łaciński ięzyk, przez *Andrzeia Mazyusza*. Znayduie się wiele prożnych w tym dziele domyślań.

MOYZESZ MAIMONIDES, *patrz* Maimonides.

VI. MOYZESZ albo Muza, nazwany *Helebi*, syn *Baiazeta I.* kazał się ogłosić Sułtanem woysku Europeyskiemu, kiedy tym czasem Azyatyckie przyznało tęż samę godność *Mahometowi I.* iego bratu. Otrzymał R. 1412. zwycięztwo tak zupełne nad *Zygmuntem* cesarzem, że ledwie ieden umknął człowiek dla donieśienia nowiny o tym nieszczęściu: ale wkrotce potym zdradzony będąc od swoich ludzi, zwyciężony był od *Mahometa* ubiegaiącego się z nim wspolnie do korony, i z iego rozkazu stracony panowawszy połczwarta Roku.

VII. MOYZESZ, (Gauthier) autor Angielski szlachetnego i dawnego domu z Kornewelli, gdzie się urodził R. 1672. stał się biegłym w umieiętnościach, i w tym co się tycze rządu Angielskiego, był oraz przez nieiaki czas towarzyszem parlamentu. Wydał R. 1677. pismo ktore przeciwko niemu dwor rozgniewało. Dowodzi w nim bowiem, " że woysko znazduiące się „ w Anglii nie zgadza się z woli„ nością rządow, i obala całe kon„ stytucyą monarchii Angielskiey.„ Widząc szczęście swoie bydź zatrzymane zagrodą nieprzekonaną, oddalił się do dobr swoich, gdzie się cieszył filozoficznie swemi xiążkami. Umarł w Balu swoiey oyczyźnie 9. Czerwca R. 1721. maiąc lat 49. Dzieła iego drukowane w Londynie R. 1726. w 2. Tom. in 8vo. Są ieszcze szukane od Rokosznikow.

MOZZOLINO, (Sylwester) Dominikan znaiomszy pod imieniem: *Sylwester de Prierio*; ponieważ był urodzony w Prierio wsi znayduiącey się blizko Sawony w państwie Genueńskim. I. iest ktory pisał troche obszernie przeciwko *Lutrowi*. Jego dzieła te są znacznieysze: *Destrigii Magarum Demonumque praestigiis*, Romæ R. 1521. in 4to. II. *Zbior kazusow sumienia* nazwany *Silvestrina*, in fol. III, *Roża złota* albo *wykład Ewangelii całego Roku*, w Chadyenau

1508. in 4to. Cnoty iego rownie go wstawiały iak i dzieła: umarł na zarazę powietrza R. 1520. wyniesiony będąc na urząd dozorcy pałacu S. i generała swego zakonu, urodził się około R. 1460. Pismo iego przeciwko Lutrowi, znayduie się w bibliotece *Rokobertowey*.

MUCYA, (Mutia) trzecia żona *Pompeiusza*, corka *Quintusa*, *Mutiusza Scewoli*, a siostra *Quintusa Metellusa Celera*, puściła się na rozpustę miłosną, z tak maią wstrzemięźliwością pod czas woyny *Pompeiusza* z *Mitrydatesem*, że mąż iey przymuszony był rozwieść się z nią za swoim powrotem, chociaż z nią miał troie dzieci, *Mucya* za mąż powtornie poszła za *Marka Scaurusa*, i miała z nim dzieci. *August* po bitwie pod Akcyum wiele ią sobie poważał.

MUDEUSZ, (Gabryel) sławny prawnik w XVI. wieku rodem z Brecht, wioski położoney niedaleko Anwersu, umarł w Lowainie R. 1560. Znayduie się od niego wiele dzieł, ktorych się nikt nie radzi, i ktore niepotrzebna iest przytaczać.

MUET, (Piotr le) architekt urodzony w Dionie R. 1591. umarł w Paryżu R. 1669. bardzo był biegły we wszystkich częściach matematyki. Kardynał *Richelieu* używał go szczegolnie do utwierdzenia murow w wielu miast w Pikardyi leżących. Krolowa matka *Anna Austryacka* obrała go potym do dokończenia kościoła du Valde-Grace w Paryżu. Wydał abryfy na wielki pałac de *Luynes* i palace de *L'aigle* i de *Beauvilles*. *Muet* napisał niektore dzieła o architekturze: I. *Les V. ordres d'architecture dont se sont Servis les Anciens*, 1771. in 8vo. II. *Les Regles des V. Ordres d'architecture de Vignolis*, 1700. in 8vo. III. *La maniere de bien batir*, 1681. in fol. ludzie w tey sztuce biegli poważaią tę xiążki.

MUGNOS, (Idzi) uczony doktor w prawie duchownym, i kanonik Barcelloński, nastąpił po anty-papie *Benedykcie XIII.* w R. 1424. kazał się zazwać *Klemensem VIII.* ale się poddał chętnie R. 1429. papieżowi *Marcinowi V.* Ten papież w ktorego ręce złożył swoię godność, dał mu w nadgrodę biskupstwo Maiorki. To złożenie *Mugnosa* godności zakończyło wielkie odszczepieństwo zachodnie, ktore od tego czasu iak *Klemens VII.* był obrany w Fondi R. 1378. tak okrutnie pustoszyło kościoł przez lat 51. Znaydował się w wieku ostatnim *Filadelf Mugnos*. Autor *teatru genealogicznego domow szlachetnych w Sycylii*. To dzieło po Włosku wydane wyszło w Palermie R. 1647. 1655. i 1670. w 3. Tom. in fol. z figurami. Mamy od niego inne dzieła nie tak znaiome, iak te ktore tu wyrażamy.

MUIS, (Szymon de) z Aurelianu, nauczyciel Hebrayskiego ięzyka w szkole krolewskiey w Paryżu, umiał doskonale ięzyki wschodnie. Umarł R. 1644. kanonikiem i archidyakonem Swissońskim z poważeniem naysławnieyszych tłomaczow pisma. Mamy od niego *Kommentarz* o *Psalmach*, po Łacinie w Paryżu 1630. in fol. Jest to ieden z naylepszych, ktore mamy o tey xiążce w biblii. Mamy w tymże samym tomie iego *Varia Sacra*. Autor tłomaczy tu mieysca naytrudnieysze starego testamentu od xięgi rodzaiow, aż do xięgi sędziow. Sprzeczka iego z xiędzem *Morinem* zakonu Oratoryi, przeciwko ktoremu wystawił powagę textu Hebrayskiego zabroniła mu dokończać tey pracy użyteczney o wszystkich xięgach pisma S. Styl iego iest czysty, gładki i łatwy. Miał rozsądek

X te 5. Xięg zowią się = Pentatheuch
1o Genesis. 2o Exodus. 3. Leviticus
4 Numeri. 5. Deuteronomium.

gruntowny i wielką znaiomość tego wszystkiego co się tyczy religii, i historyi S.

I. MULLER, (Jan) albo de *Montreal* czyli *Regio-Montan*, sławny matematyk urodzony w Konikschowenie w Frankonii R. 1436. uczył z poważeniem w Wiedniu. Powołany będąc do Rzymu przez kardynała *Bessaryona*, i przez chęć nauczenia się języka Greckiego, ściągnął sobie podziwienie ludzkie i oraz niektorych nieprzyiacioł. Powrociwszy do Niemieckich kraiow, wyniesiony był na arcy-biskupstwo Ratysbońskie od *Syxtusa IV.* ktory go znowu powołał do Rzymu, gdzie umarł R. 1476. maiąc lat 41. *Muller* odkrył wiele błędow w tłomaczeniach Łacińskich *Jerzego* z *Trebizondy*. Synowie tego tłomacza zabili go pod czas drugiey iego podroży mszcząc się sławy swoiego oyca. Drudzy upewniaią, że umarł na zarazę powietrza, iakokolwiek bądź nabył wielkiey sławy wydaiąc krotkie zebranie *Almagesty Ptolomeusza*, ktorą *Purbach* nauczyciel iego w astronomii był wydał. Nie iest on wydawcą *Chiromancyi* i *Fizognomii* wydaney pod iego imieniem po Łacinie, i wytłomaczoney po Francuzku, w Lugdunie R. 1549. in 8vo. ale mamy inne od niego dzieła w Wenecyi R. 1498. in 8vo. ktore *Gassendy* wiele poważał. Ten filozof napisał iego życie.

II. MULLER, (Andrzey) *de Greiffenhage* w Pomeranii stał się bardzo biegłym w ięzykach wschodnich, i w literaturze Chińskiey. *Walter* powołał go do Anglii, dla pracowania nad swoią Poliglottą. *Muler* obiecał był klucz do ięzyka Chińskiego przez ktory niewiasta byłaby zdolna czytać go w iednym roku; ale spalił w głupstwie swoim dzieło, w ktorym podawał tę taiemnicę dziwaczną. Przyłożenie się iego do nauk tak było wielkie, że gdy był wiazd publiczny krola *Karola II.* koło iego okien nieraczył nawet się podnieść dla zobaczenia tey wspaniałości. Umarł R. 1694. wydawszy dzieł wiele uczonych.

III. MULLER, (Jakob) lekarz urodzony R. 1594. w Tergawie w Misnii, a umarł R. 1637. zostawiwszy wiele pism o swoiey sztuce.

IV. MULLER, (Jan) pastor w Hamburgu, i doktor teologii umarł R. 1672. Jest autorem dzieł wielu literatury i teologii.

V. MULLER, uczony nauczyciel teologii w Hamburgu, potym dozorca kościołow w Lubeku w swoiey oyczyźnie, był godnym tych mieysc i z sławy, ktorą zachowuie dotąd, winni mu iesteśmy dzieła szacowne; między innemi *Historya Berengera* po Łacinie. Umarł R. 1675.

VI. MULLER, (Jan Sebastyan) sekretarz xiążęcia *de Saxe Weymar*, napisał kroniki domu Saskiego, od R. 1300. aż do R. 1700. w Weymarze R. 1700 in folio po Niemiecku. To dzieło wiele zawiera w sobie osobliwych rzeczy wybranych z archiwow xiążąt *de Veymar*, autor umarł R. 1708.

VIII. MULLER, (Jan i Herman) Wyśmienici sztycharze Hollenderscy. Dzieło ich iest czyste i dzielnie doskonałe, Kwitnęli na początku XVII. wieku.

MULMAN, (Jan) urodzony w Pegau w Misnii, umarł w R. 1613. w 40. roku wieku swego, uczył theologii w Lipsku. Mamy od niego po Łacinie. I. *Traktat o Wieczerzy Pańskiey*. II. *O Bostwie Jezusa Chrystusa przeciwko Aryanom*. III. *Dysputationes de Verbo Dei Komentarz nad Jozuem* to wszystko iest zapomniane cale.

II. MULMANN, (Jan) Jezuita Niemiecki umarł R. 1651. autorem iest niektorych *Xiążek Polemicznych*... *Hieronim Mulmann* brat iego wydał także niektore dzieła w tymże samym rodzaiu. Ten ostatni umarł R. 1666.

MUMMIUS, (Lucius) konsul Rzymski podbił całą Achaią, odebrał i spalił miasto Korynth na lat R. 146. przed *Chrystusem* i otrzymał z zaszczytem tryumfu przezwisko *Achaiski*. Powodzenia iego nieprzeszkodziły mu wpaść w niełaskę swoich wspol-ziomkow. Umarł na wygnaniu w Delos iak inni wielcy ludzie offiarą będąc zazdrości.

MUMMOL, (Ennius) syn *Peonusa* hrabiego *Auxerri* otrzymał R. 561. od *Gontrana* krola Aureliańskiego i Burgunckiego urząd tego hrabstwa na mieysce swego oyca. Zasłużył sobie przez osobliwszą zdatność na urząd *Patrycyusza* w Burgundyi, to iest naywyższego wodza woysk tego kroleftwa. Pokazał to, że był godnym tego znakomitego mieysca przez porażenie Lombardow i Saffow, ktorych wypędził, z Burgundyi porazwszy ich po kilka razy, odzyskał Turainę i Poitou, pod *Chilperykiem* krolem Soissonskim, ktore był wydarł R. 576. *Sygebertowi II.* z imienia. Ci obydway xiążęta byli bracią *Gontrana*. *Mummol* zagładził potym pamiątkę usług swoich przez nayczarnieyszą niewdzięczność R. 585. Przedsięwziął osadzić na Tronie na mieyscu swego dobroczyńcy awanturnika imieniem *Gombaud*, ktory się czynił bratem *Gontrana* i kazał go ogłosić krolem w Brywie mieście Limozińskiego kraiu. Krol Burgundzki rozgniewany będąc na tego niewdzięcznika zebrał w prędkim czasie woysko i przyszedł go dobywać w Kominges, gdzie się był zamknął. *Mummol* bronił się dosyć odważnie przez dni 15. ale widząc się bliskim dostania się w niewolą, wydał *Gombauda*, a nazaiutrz dał się zabić w potyczce z boiazni, aby nie wpadł w moc swego pana, ktorego rownie obawiał się wymowek strasznych, iako też męki za swoię zdradę.

MUNCER, (Tomasz) ieden z nayslawnieyszych uczniow *Lutra* rodem był z Zwickau położonego w Miśnii. Rozpostarłszy w Saxonii błędy swoiego mistrza został wodzem Anabaptystow i Antuzyastow. Złączywszy się z *Storchiem* biegał od kościoła do kościoła znosił wszystkie obrazy i obalił resztę czci Katolickiey, ktorą Luter zostawił w swoiey istocie. Przyłączał ieszcze sztukę do gwałtu. Kiedy bowiem wchodził do miasta iakiego lub miasteczka brał na siebie postać proroka; zmyślał widzenia, i opowiadał z antuziazmem taiemnice, ktore mu Duch S. obiawiał. Zarowno powstawał przeciwko papieżowi, i przeciwko Lutrowi pierwszemu swemu nauczycielowi; ieden (mowił) wprowadził rozwiązłości przeciwne Ewangelii, drugi uciążał sumnienia pod mnostwem nabożeństw nieużytecznych. Bog go posłał iak on powiedział, aby znioss religią nadto ostrą, papieża Rzymskiego i towarzystwo rozwiązłe patryarchy Luterskiego. *Muncer* znalazł wielką liczbę umysłow słabych i myśli żywych, ktorzy chciwie chwycili się iego nauk. Oddalił się do Mulhausen, gdzie nowy ustanowił senat, a znioss dawny bo się sprzeciwiał głupstwom iego rozumu. Nie myślał więcey wystawiać przeciwko Lutrowi sektę kontrowersystow; bo żądał założyć w srzodku Niemieckiego kraiu nową monarchią. *Jesteśmy wszyscy Bracia*, (mowił) do pospolstwa zgromadzonego, i *mamy tylko powszechnego oyca* Adama. *Zkąd więc pochodzi ta rożnica godności i dobr, ktore okrucieństwo wprowadziło pomiędzy nami i wielkimi*

panami świata. Dla czegoż ięczyć mamy w uboſtwie kiedy oni tym czaſem opływają w rozkoſzach. Pisał do miaſta i panuiących xiążąt, że koniec uciemiężenia ludu i okrucieńſtwa możnieyſzych nadſzedł, i że Bog poſłał go na wykorzenienie okrutników, a uſtanowienie w narodach ludzi poczciwych. Przez ſwoie liſty i ſwoich apoſtołow widział ſię w krotce na czele 40000 ludzi. Okrucieńſtwa wyrządzane we Francyi i Anglii przez gminy pospolſtwa odnowiły ſię w Niemczech i były gwałtownieyſze przez Duch Fanatyzmu. Te gromady beſtyi dzikich ogłaſzaiąc rowność i odmianę wſzyſtko puſtoſzyli po drodze. Landgraff Heſſenſki i wielu innych panow zaciągneli woyſka i wpadli z niemi na *Muncera*. Zwodziciel ten miał mowę do ſwoich antuzyaſtow, i obiecywał im odnieſienie zupełnego zwycięſtwa, *Wſzyſtko powinno uſtąpić mowił rozkazom wſzechmocnego, ktory mię poſtawił na czele waſzym. Daremnie artylleryą nieprzyiacielſka pierunować przeciwko nam będzie, bo ia wſzyſtkie kule połapam w rękaw moiey ſukni i ona ſama będzie okopem trudnym nieprzyiacielowi do doſtąpienia.* Mimo tych obietnic woyſko iego porażone było i więcey iak 7000. Anabaptyſtow zginęło w tey potyczce. *Muncer* był przymuſzony uciekać, oddalił ſię do Frankhuzen, gdzie ſłużący pewnego officyera doſtawſzy iego worka znalazł tam liſt, ktory obiawił tego zdraycę. Odprowadzono go do Mulhauzen, gdzie zginął na teatrze publicznie zoſtawſzy ofiarą ſwoiego Fanatyzmu, R. 1525. Smierć tego nędznika nie zniosła Anabaptyzmu w Niemczech; utrzymywał ſię bowiem i nawet powiększył, ale już niebył ſtraſzny. Anabaptyſtowie byli zarowno nienawiśni Katolikom i Proteſtantom, i iak ſkoro złapano ktorego, karany był iak rozbovnik z gościńca.

MUNCKER, (Tomaſz) uczony literat Niemiecki oſtatniego wieku poſiadał rozmaite katedry, i wydał wiele dzieł o umieiętnościach. Nayznaczunieyſze i nayſzacowniey-ſze ieſt wydanie iego *Mithographi Latini* z dobremi Komentarzami w Amſtardamie R. 1681. w 2. Tom. in 8vo. przedrukowane w Leydzie R. 1742. w 2. Tom. in 4to. Przypiſki iego do *Higina cum notis Vartorum* w Hamburgu roku 1674. in 8vo. ſą pełne wiadomości rzeczy.

MUNDINUS, ſławny Anatomiſta rodem był z Florencyi nie z Medyolanu, umarł w Bononii we Włoſzech R. 1318. On pierwſzy pokuſił ſię wydoſkonalić anathomią; ale ſłabe iego były uſiłowania; wydał był zbior tey umieiętności druk: w Paryżu R. 1478. in fol. a w Lugdunie R. 1729. in 8vo. i w Marpurgu R. 1541. in 4to. *Patrz* CARPI. Jako ſam zwykł był rozbierać części ciała, znayduią ſię tam niektore uwagi nowe i wynalazki iego właſne ſzczególnie o macicy. To dzieło wſkrzesiło tak mowiąc naukę anathomii; zatopiono ſię w niey tak dalece aż do przywrocenia nauk, że uſtawy akademii Padewſkiey niepozwalały czego innego uczyć w ſzkołach lekarſkich.

MUNICK, (hrabia de) ſaworyt carowy *Anny*. Należał do wſzyſtkich przypadkow iey panowania, zrobiony będąc generałem iey woyſka odniosł wielkie korzyści z Tatarow Krymſkich, poraził Turkow R. 1739. bliſko Chocimia, odebrał to miaſto i Jaſſy ſtolicę Moldawii: zoſtał potym pierwſzym miniſtrem cara *Iwana VI.* ale w krotkim czaſie żądał poyść na oſobność. Zażywał był na złe urzędu ſwego, na dogodzenie ſwoiey ambicyi i ſwoich uraz, ceſarzowa *Elżbieta*

kazała

kazała go zapozwać, i oſądzony był w R. 1742. na ſtracenie głowy; ale dość natym miano, że go odeſłano na Syberyą, gdzie był ſam wygnał wiele offiar z ſwey mocy.

I. MUNSTER, (Sebaſtyan) urodzony w Ingelheymie R. 1489. Zoſtał Franciſzkanem, ale chwyciwſzy ſię błędow *Lutra* porzucił ſukuią zakonną dla poięcia żony. Oddalił ſię do Heydelbergu, potym do Bazylei, gdzie uczył z poważeniem. Zoſtał tak biegłym w geografii, w matematyce i Hebrayſkim ięzyku, że go nazwano *Edryſem* i *Strabonem* Niemieckim. Dla ſzczerości ſwoiego charakteru, czyſtości obyczaiow, poczciwości i bezſtronności tyle był ſzacowany, ile dla ſwoiey nauki. Umarł na zarazę powietrza w Bazylei R. 1552. maiąc lat 62. Mamy od niego. I. *Tłomaczenie* Łacińſkie xiążek Biblii ſzacowne. II *Dykcyonarz* i *Grammatykę* Hebrayſką, in 8vo. III. *Koſmografią*, in fol. i wiele dzieł innych.

II. MUNSTER, *patrz* XVII. MIKOLAY *de Munſter*.

MUNTING, (Abraham) uczony Botaniſta urodzony w Groningii R. 1626. Umarł R. 1683. znaiomy ieſt z dzieł rozmaitych; nayokupnieyſze ma tytuł: *Phytographia Curioſa*, w Amſterdamie R. 1713. z figurami i 1727. in folio; pokazało ſię z początku po Flamancku w Leidzie R. 1696. in fol. i było przetłomaczone po Łacinie przez *Rabuſa*. Jeſt to opiſanie 245. mapp wyrażaiących drzewa, owoce, kwiaty, ziola &c. Mamy ieſzcze od niego. I. *De Herba Britannica* R. 1681. in 4to. II. *Aloes Hiſtoria* R. 1680. in 4to.

MURAT, (N. de) urodzony w Szwaycaryi, przeiechał część Europy, a przeiechał ią tak iak filozof. Mamy od niego *Zbior Liſtow o Francuzach i Anglikach* in 12mo. w 2. Tom. R. 1726. Wiele pomogły chociaż były obſzerne i niegruntownie dośyć. Mamy ieſzcze iego niektore dzieła podleyſze od miernych. Umarł R. 1750.

MURAT, (Hrabina de) *patrz* CASTELNAU, Nro. III.

MURATORI, (Ludwik Antoni) urodzony w Ignoli w xięſtwie Modeńſkim 21. Października R. 1672. był przyſpoſobiony do pobożności i nauk przez nauczycielow naybiegleyſzych. Przyrodzenie dało mu nayſzczęśliwſze przygotowania, wychowanie ie odkryło przed czaſem. Powołany był w R. ſwoim 22. do Medyolanu przez hrabiego *Karola Boromeuſza*, ktory mu powierzył ſtaranie o ſzkole Ambrozyńſkiey i bogatey biblioteki, ktora ieſt do niey przyłączona. *Muratori* żywił ſię ſokami nayczyſtſzemi owocow ſtarożytności i naſzego czaſu, gdy xiążę Modeński powołał go w R. 1700. Ten xiążę upominał ſię o niego iako o ſwoiego poddanego; uczynił go ſwoim dozorcą xiąg i dał mu pod ſtraż archiwa ſwoiego xięſtwa. Na tym dwoiſtym urzędzie ten ſławny mędrzec przepędził reſztę życia bez innego dobrodzieyſtwa iako przeorſtw o S. Maryi *de Pompoza*. Przybyło mu w Modenie przyiaciół, ktorych iego wartość była mu pozyſkała w Medyolanie. Sławny kardynał *Noris*, *Ciampini* i *Magliabechi*, Xięża *Mabillon* i *Montfaucon* Benedyktyni, xiądz *Papebrock* Jezuita, margrabia *Maffei*, kardynał *Quirini*, wſzyſcy zgoła z tych ktorych Francya za nayſławnieyſzych i nayuczeńſzych miała ubiegali ſię do radzenia ſię iego. Akademie walczyły o zaſzczyt ſwych mu bram otworzenia. Przyięty był prawie w ſednym czaſie do akademii Arkadow Rzymſkich, do drugiey de la Cruſca, do akademii Etruſkiey w Kortonie, do towarzyſtwa krolewſkiego w Lońdynie, do akademii ceſarſkiey w Hote-

muncu. Pociecha ktorą mu ſprzywiały te poważenia otruta była potwarzą. Ludzie ci ktorzy niewierzyli w Boga oſkarżyli go o kacerſtwo, a nawet o ateizm; rozgłoſili, że papież *Benedykt XIV.* znaydował w iego piſmach niektore mieyſca, ktore mogły bydź naganione, i że ſię z tym tłomaczył w liście ſwoim piſanym do Inkwizytora Hiſzpańſkiego. Opat *Muratori* rownie będąc dobrym Chrześcianinem iak głęboko uczonym, nic nie znał naylepſzego iako ſię otworzyć z tym ſamemu papieżowi, i wyraził mu ſwoie zdania poſzanowania i poſłuſzeńſtwa. Ten wielki papież przyiacielem będąc pokoiu i rozumu, a nieprzyiacielem nayoſobliwſzym fanatyzmu chciał go uſpokoić liſtem, ktory wiecznie uczcił pamiątkę ich obydwoch. Powſtaie mocno przeciwko owym nieſpokoynym umyſłom, ktore dręczą uczciwego człowieka pod pozorem, iż nie myśli iak oni w materyach nietyczących ſię ani nauki kościelney, ani karności. Ta odpowiedź zarowno podchlebna iak filozoficzna przywróciła weſołość *Muratoremu*; ale zdrowie iego oſłabiaiące ſię codziennie nowey go nabawiło nieſpokoyności. Słabości iego pomnażały ſię i zaprowadziły go potym do grobu 21. Stycznia R. 1750. gdy miał lat 78. Ten uczony człowiek rownie umiarkowany będąc w obyczaiach, iak mądry w piſmach, zarowno do ſzacunku ſiebie i przyiaźni pobudzał; wiadomości iego były niezmierne, bo umiał filozofią, naukę prawną teologią, poezyą, ſtarożytności hiſtoryą teraźnieyſzą &c. Zgoła wſzyſtko ogarnął, 46. Tom. in fol, 34. in 4to. 18. in 8vo. wiele in 12. ſą rachunkiem iego dzieł licznych. Znacznieyſze te ſą. I. *Anecdota, quæ ex Ambroſianæ Bibliothecæ codicibus nunc primum eruit, notis & diſquiſitionibus auget, Ludovicus Antonius Muratorius*, w Medyolanie 2. Tom. in 4to. Pierwſzy wyſzedł R. 1697. a drugi R. 1698. dzieło ſzacowne, ktorego niełatwo znaleść. II. *Anecdota Græca quæ ex manuſcriptis Codicibus nunc primum eruit, Latio donat, notis & diſquiſitionibus auget Ludovicus Antonius Muratorius*, in 4to. w Padwie w 3. Tom. Pierwſzy wyſzedł w R. 1709. drugi R. 1710. a 3. R. 1713. III. *Lamindi Pritanii de Ingeniorum moderatione in Religionis negotio, ubi quæ tuta quæ fræna ſint homini Chriſtiano in inquirenda & tradenda veritate oſtenditur, & S. Auguſtinus vindicatur a multiplici Cenſura Joannis Phereponi.* (Ten *Phereponius* ieſt ſławny *Jan le Clerc.*) To dzieło naſtąpiło wkrotce za poprzedzaiącym i drukowane było in 4to. w Paryżu R. 1714. przedrukowane R. 1715. w Kolonii R. 1741. w Wenecyi, Weronie i Frankworcie. IV. *Rerum Italicarum Scriptores ab Anno Æræ Chriſtianæ 500. ad 1500.* w 2. Tom. in fol z ktorych pierwſzy pokazał ſię R. 1723. a oſtatni R. 1738. wielu panow dopomogło wſpaniale do wydrukowania tego obſzernego dzieła, a 16 z nich dał każdy po 4000. talerow. V. *Antiquitates Italicæ Medii ævi ſive diſſertationes de Moribus Italici Populi ab Inclinatione Romani Imperii uſque ad Annum* R. 1500. w 6. Tom. in fol. ktore ſię pokazały potym R. 1738. aż do R. 1743. uczeni znaleźli wiele błędow i omyłek w tym dziele, i obiawiono one wiele w Dziennikach. VI. *De Paradiſo Regnique cœleſtis Gloria non Expectata Corporum Reſurrectione juſtis a Deo collata*, w Weronie in 4to. R. 1738. z Traktatem S. *Cypryana* de *Mortalitate.* Jeſt to odpowiedź na dzieło *Tomaſza Burneta* pod tytułem: *De Statu Mortuorum.* VII. *Novus*

Theſaurus veterum Inſcriptionum in præcipuis eorum den Collectionibus haſtenus præterm iſſarum 6. Tom, in folio w Medyolanie od R. 1239. aż do R. 1743. Były rozmaite krytyki iego zbioru, na ktore *Muratori* nieodpowiedział. VIII. *Annali d'Italia del Principio dell' era volgare, ſino all' Anno* R. 1500. w 12. Tom. in 4to. druk: w Wenecyi pod tytułem w Medyolanie. IX. *Liturgia Romana Vetus* R. 1748. w 2. Tom. X. *Genealogia Hiſtoryczna domu Modeńſkiego* w 2. Tom. in folio w Modeńci: pierwſzy wyſzedł R. 1717. drugi R. 1740. XI. *Della perfetta Poeſia Italiana*, w Modenie R. 1706. w 2. Tom. in 4to. i w Wenecyi R. 1724. XII. *Le Rime del Petrarca*, w Modenie R. 711. in 4to. z uwagami bardzo rozſądnemi i daremnie zbiianemi przez gorliwych naśladowcow *Petrarcka.* XIII. *Del governo della peſte & delle Mantere di guardaſene* w Modenie R. 1714. in 8vo. ten Traktat o zarazie powietrza przedrukowany był natym ſamym mieyſcu R. 1721. z opiſaniem powietrza Marſelſkiego, z uwagami i przydatkami. XIV. Zycie *Sigoniuſza* na czele dzieł tego autora wydania Medyolańſkiego. XV. Zycie *Franciſzka Torti* na czele dzieł tego uczonego lekarza Włoſkiego i wiele innych żywotow ſzczegolnych. XVI. *Panegiryk Ludwika XIV.* XVII. *Liſty.* XVIII. *Dyſſertacye.* XIX. *Poezye Włoſkie.* XX. *Traktat o ſzczęściu powſzechnym* wytłomaczony po Francuzku w Paryżu R. 1772. w 2. Tom. in 12mo. XXI. *Muratori* zoſtawił niektore dzieła ręką piſane; między innemi *krotkie zebranie ſwoich ſtarożytności Włoſkich* po Włoſku, a z tych iego ſynowiec wydał niektore Tomy. *Jan Franciſzek Soli Muratori* ſynowiec iego, napiſał iego życie in 4to. w Wenecyi R. 1756. *Muratori* był we Włoſzech tym co Dom *Montfaucon* we Francyi, obydwa nieſpracowani Kompillatorowie, obydwa obdarzeni wielką pamięcią; ale ſpieſzący ſię ſwemi pracami i bardziey ſzukaiący wydać wiele i wielkich xiążek iak dzieł dobranych.

MURCYA, bogini lenitwa u Pogan. Poſągi iey okryte były zawſze prochem i paięczyną dla wyrażenia iey niedbalſtwa. Imie iey poſzło od ſłowa *Murcus* albo *Murcidus* u Rzymian znaczyło *głupi, nikczemny, leniwy.*

MURE, (Jan Marya de la) doktor teologii i kanonik Mongryſonſki wydał R. 1671. hiſtoryą kościelną Lugduńſką, in 4to. i drugą *Forezką* także in 4to. te dwa dzieła pełne wynalazkow uczonych ſą ſzacowane. Autor umarł ku końcu 17. wieku.

MURENA, (Lucius Licinius) konſul Rzymſki ſławny przez ſwoie męſtwo i mowę, ktorą *Cycero* miał na iego obronę. Wſławił ſwoię odwagę przeciwko *Mitridateſowi* R. 62. przed Chryſtuſem.

MURET, (Marek Antoni) urodził ſię w miaſteczku tego imienia bliſko Limoges R. 1526. Z dzieciñſtwa ſwego nabył wiadomości wiele, ktore u drugich ſą owocem wieku i długiey pilności. Nauczył ſię ſam przez ſiebie po Grecku i po Łacinie i miał z zlecenie w 18. roku dawać nauki *Cicerona* i *Terentiuſza* w ſzkole *w Auck.* Z prowincyi poiechał do ſtolicy i niemniey tam był chwalony. Uczył w ſzkole *S. Barbary*, z tak wielkim powodzeniem, że krol i krolowa uczcili go honorem ſłuchania go. Gdy iego uczniowie przeſzkadzali naukom iego ſwemi mowami albo ſwywołą nakazywał im natychmiaſt milczenie iakim dotkliwym ſłowem: ieden z nich pewnego dnia przyniosł był dzwonek, ktorym pod czas tłomaczenia dzwonił.

prawdziwie (rzecze Nauczyciel) *potrzeba, aby pomiędzy tyło bydlętami znaydował się baran, ktory by mogł prowadzić trzodę.* Zywość iego umyſłu narobiła mu nieprzyiaciół. Wyſtępek obrzydliwy, o ktory był obwiniony przymuſił go do porzucenia Paryża, oddalił ſię do Toulouzy i tam rownym podlegał oſkarżeniom. *Joſef Scaliger* urażony tym, że chciał wmowić w niego iż epigramma, ktore był napiſał było robotą poety ſtarożytnego, zemścił ſię na nim przypominaiąc mu niebeſpieczeńſtwo, w ktore był wpadł w Tonlouzie, iż mało co nie był ſpalony:

Qui ridigæ flammas evaſerat ante Toloſæ,
Muretus fumos vendidit ille mihi,

Toż ſamo po Polſku.

Ten ktory uſzedł przedtym płomieniom w ſurowey Toloſie, Muret *dym mi przedał.*

To Epigramma ieſt pamiątką wſtydliwych podeyrzeń, ktoremi poſtępki *Mureta* oczernione były, a te wyrażone były od innych autorow zazdroſnych podobno iego wartości. Ten autor przymuſzonym ſię widział do wyiechania z Francyi; udał ſię do Włoch i wpadł w iedney karczmie w chorobę, a iako ſuknie iego i poſtać nieoznaczały tego czym był, lekarze naradzili ſię między ſobą po Łacinie, ażeby doświadczyli natym ciele podłym lekarſtwa, ktorego ieſzcze nie byli doświadczyli: *Faciamus Experimentum in corpore vili, Muret* przeſtraſzony znalazł ſię bydź zdrowym, z ſamey boiaźni lekarſtwa. Zabawił przez nieiaki czas w Wenecyi, gdzie był oſkarżony mowią o też ſame obrzydliwości, ktore go przymuſiły ſzukać ſchronienia we Włoſzech; ale gdyby te oſkarżenia miały grunt iaki, iakże byłby przyięty z radością w Rzymie dokąd ſię udał? Iakże byłby ukochany od kardynałow i papieżow? To zaś ieſt pewna, że odebrał w tey ſtolicy świata Chrześciańſkiego święcenia kapłańſkie; obdarzony był bogatemi dobrami duchownemi i uczył z wielką chwałą filozofii i teologii. Rzeczpoſpolita uczonych ſtraciła go roku 1585, gdy miał lat 59. Ten człowiek uczony mało był filozofem, i pochwała ktorą daie rzezi S. *Bartłomieia* w Panegiryku *Karola IX.* przyćmi imie iego w umyśle potomności. Dzieła iego zebrane były poczęści w Weronie w 5. Tom. in 8vo. Pierwſzy R. 1727. oſtatni R. 1730. znacznieyſze te ſą. I. *Wyborne przypiſki do Terencyuſza, Horacyuſza, Tacyta, Catulla, Cycerona, Saluſtyuſza, Aryſtoteleſa, Xenofonta &c.* II. *Orationes.* III. *Variæ Lectiones.* IV. *Poemmata.* V *Hymni Sacri* R. 1621. in 4to. VI. *Odæ.* VII. *Diſputationes in lib. 1. Pandectarum de Origine Juris, de Legibus, & Senatu conſulto, de Conſtitutionibus Principum & de officio ejus, cui mandata eſt Jurisdictio.* VIII. *Inventio* &c. w Paryżu R. 1553. in 8. niepoſpolite, i w Leydzie R. 1757. in 12. z *Bezą.* Wſzyſtkie te dzieła maią w ſobie łagodność, gładkość, ſtył czyſty, obrot ſatwy, a tchną ſmakiem i biegłością w naukach. Poezye iego ſzacownieyſze ſą z wyboru wyrazow iak myśli; bo ſię w nich prawie ſame znayduią ſłowa *Ody* iego nie oznaczaią geniuſzu, nie ma w nich antuziazmu, a ieżeli ſię w nich znayduie czaſem iaka iſkra, widać dobrze, iż mu nie był właściwy. *Satyry* i *Epigrammata* iego nie maią dowcipu i obrotu. Elegie iego ſą oſchłe. W ogolności można powiedzieć, że wſzędzie znać człowieka biegłego w wyzwolonych naukach, ale nigdzie wielkiego poety.

MURET, *patr* SZCZEPAN de Nro. XI

MURILLO, (Bartłomiey) malarz Hiſzpański, urodzony R. 1613. w Pilaſie, a ſądzie dztwie Sewilli, umarł w Sewilli R. 1685. Upodobanie iego w malarſtwie okazało ſię z dzieciństwa. Uczenie ſię dzieł *Tycyana, Rubenſa* i *Wandyka*, oraz ſamego przyrodzenia wydoſkonaliło go w dobieraniu kolorow. *Murillo* wyſtawił wiele obrazow w ſmaku tych malarzow, gdzie poſtrzegać ſię daią zdatności wielkiego miſtrza. Kolor kraſny, pędzel letki i miły, cieliſte farby czerſtwości przedziwney, wielka znaiomość cieniow malarſkich, kſztalt w malowaniu iego prawdziwy i dotkliwy uczyniły go ſławnym. Żądano by tylko, aby było więcey poprawy w ryſunku, więcey wyboru i wſpaniałości w figurach... *Patrz* CASTILLO.

MURMILIUS, (Jan) z Ruremundyi, uczył umieiętności i umarł w Dewenterze R. 1511. Zoſtawił zaś: I. Dzieła grammatyczne. II. *Uwagi* o dawnych autorach. III. *Epiſtola & Carmina*, in 4to.

MURRAY, (Jakob hrabia de) ſyn nieprawy *Jakoba V.* krola Szkockiego, wziął ſię do broni R. 1568. przeciwko *Maryi Stuart*, krolowey Szkockiey ſwoiey właſney ſioſtrze, kiedy trzeci raz za mąż poſzła za *Jakoba Hesburna* hrabiego *Botuel*. Wygnawſzy z Szkocyi tego hrabiego, krolowa była więziona z iego rozkazu i odebrał iey rządy krolestwa. Ukoronowano potym *Jakoba VI.* ſyna *Henryka Stuarta* i tey xiężny, ktory miał dopiero 13. miesięcy wieku. Hrabia *de Murray* był obrany regentem krolestwa pod czas małoletności ſwego ſynowca; a na ten czas maiąc wſzelką moc w ręku, kazał ſtracić niektorych wſpołwinowaycow śmierci *Henryka Sztuarta*, żgo. męża krolowey. Obwinił tę xiężną, że była oney uczeſtniczką, odeſłał ią do zamku Lochlevin i bardzo okrutnie z nią ſię obchodził; ale przeieżdżaiąc ſię na koniu pomiędzy ulicami w Linlithgou R. 1570. zabity był z piſtoletu od *Jakoba Hamiltona*, ktoremu nieſłuſznie był ſkonfiſkował dobra. On to wypędził religią Rzymſką z krolestwa Szkockiego.

MURS, (Jan de) doktor Paryzki, muzykant, żył ieſzcze R. 1330. napiſał był xiążkę o *Theoryi muzyki*, gdzie tylko wyraża iakie wymiary mieć powinny odpocznienia w śpiewaniu, iakie maią bydź miary głoſu i rozmaite nuty, ktore oznaczaią rożnicę i ważność. To dzieło podzielone na 3. części nie było drukowane, mało ſię nawet znayduie wypiſow iego. Niektorzy piſarze teraznieyſi przypiſali iemu wynalazek kſztaltu i znaczenia nut, ponieważ mowi o nich dokładnie w trzeciey części ſwey xiążki, ktora ieſt nayoſobliwſza i nayznacznieyſza.

MURTOLA, (Gaſpar) poeta Włoſki rodem z Genui, umarł R. 1624. napiſał był poemma pod tytułem: *Della Creatione del Mondo*, in 12mo. ktore było zganiono przez *Maryniego*. Ci poetowie obydway piſali niektore ſonnety ſatyrycznie, iedne pod tytułem: *la Murtoleïde*, in 12mo. drugie *Marinaïde*, także in 12mo. ale *Murtola* czuiąc ſię bydź ſłabſzym, ſzukał innych narzędziow iak pierwſzego do zemſzczenia ſię. Wyſtrzelił z piſtoletu na *Maryniego*, ktory raniony zoſtał. Ta ſprawa pociągnełaby okropne za ſobą ſkutki, gdyby *Marini* nie ſtarał ſię był uſilnie o odpuſzczenie dla ſwego zaboycy. Oprocz iego poematu o *Stworzeniu Świata*, *Murtola* piſał ieſzcze inne wierſze

Włoskie in 12mo. i poema Łacińskie, ktore ma tytuł: *Nutricarum sive Nœniarum libri tres.*

MUS, (Decius) *patrz* I. Decius.

MUSA, (Antoni) wyzwoleniec, a potym lekarz cesarza *Augusta*, rodem był Grek i bratem *Euforba* lekarza *Juby* krola Maurytańskiego. Wyleczył *Augusta* w niebeśpieczney bardzo chorobie; ale sztuka iego zgasła w tey ktora zabrała młodego *Marcella*. Przypisuią dwa małe traktaty *De Herbâ Betonicâ & de tuendâ valetudine*, z xiążką *Medici antiqui*, Venetiis Roku 1547 in fol. Senat Rzymski kazał mu wystawić posąg obok posągu *Eskulapiusza*. *August* pozwolił mu nosić pierścien złoty, i uwolnił go od wszelkiego podatku, a ten przywiley przeszedł do osob iego stanu. *Horacyusz* mowi o *Muzie* i łazniach zimney wody, ktore ten sławny lekarz brać każe w naytęższey zimie. Po iego śmierci odrażono się od tego lekarstwa. *Charmis*, lekarz Marselski odnowił go za *Wespaziana*, i widziano w ieziorach i rzekach drżących starcow w pośrodku lodu. Jako wszystko iest modą, a nawet w nauce lekarskiey, ustało to wkrotce, i dopiero za naszych czasow znowu powstało.

MUSA, *patrz* VI. Moyzesz, i Muza.

I. MUSCULUS, (*Wolfangus*) urodzony w dyecezie w Lotaryngii R. 1457. miał oyca bednarza, został Benediktynem w Palatynacie w R. 15. lat swoich; ale porzucił R. 1527. klasztor i ostrość zbawienną prawowiernych dla błędow pobłażaiących Luterskiey wiary, ktoremi go natchnęła iedna niewiasta. Przymuszony do żebraniny został tkaczem w Straszburgu, gdzie się był schronił. *Buser* dowiedziawszy się o iego umieiętności, dał mu schronienie w domu swoim i mieysce katechisty. Gdy mnich ieden pewnego dnia miał kazanie przeciwko nowym błędom, *Musculus* wygania go z ambony, wstępuie na iego mieysce, i mowi bardzo mocną obronę nowości wprowadzonych przez *Lutra*. Ten krok z głupstwa lub gorliwości pochodzący zasłużył mu mieysce kapłana w Straszburgu, a potym katedrę teologiczną w Bernie, gdzie umarł Roku 1563. wydawszy *Kommentarze* o pismie S. in fol. Zebranie z xiążek pod tytułem: *Loci Communes*, in fol. i tłomaczenie wielu traktatow *S. Atanazego*, *S. Bazylego*. &c.

II. MUSCULUS, (Andrzey) z Szenebergu w Misnii, nauczyciel teologii w Frankforcie nad ordrą, umarł R. 1580. Mamy od niego wielką liczbę dzieł. Był ieden z naygorliwszych obronicielow *Ubiquitatis*, i wpadał w przywidzenia, ktoreby umnieyszyły szacunku iego xiążek, gdyby się iaka znaydowała. Twierdził że Jezus Chrystus był tylko pośrednikiem, iak człowiek, i że przyrodzenie Boskie umarło w nim rownie iako i ludzkie. Uczył, że zbawiciel nie wstąpił do nieba właściwie, ale że tylko ciało swoie zostawił w chmurze, ktora go otaczała. Nie widać ażeby ustanowił iaką sektę. Wymyślił był bowiem te błędy dla zbiiania zdan *Staulera*, ktory utrzymywał, że Jezus Chrystus nie był pośrednikiem tylko iak człowiek, a nie człowiek i Bog oraz. *Musculus*, chcąc mu się sprzeciwić, utrzymywał, że bostwo cierpiało i umarło.

I. MUSÆUS, bardzo sławny poeta Grecki, o ktorym sądzą iż był za czasow *Orpheusza* i przed *Homerem* nad Rokiem 1180. przed Chrystusem. Znaydował się i inny poeta tegoż imienia w tym wieku. Autorem iest *Poematu*

Leander i *Hero*. Znayduie się w xiązce *Corpus Poetarum Græcorum* w Genewie R. 1606. i 1614. 2. Tom. in fol. i osobno po Grecku i po Łacinie w Paryżu Roku 1678. in 8vo. i w Leydzie Roku 1737. in 8vo. Przetłomaczone było po Francuzku R. 1774. in 8vo. *Patrz* Onomacritus.

II. MUSÆUS, (Jan) *patrz* Knuzen Nro. 1.

MUSITAN, (Karol) lekarz z Kastrowillari, małego miasteczka Kalabryi, umarł w Neapolu Roku 1714. maiąc lat 80. autorem iest dzieł wielu drukowanych w Genewie R. 1716. in fol. w 2. Tom. *Musitan* sprawował sztukę lekarską pomyślnie, i pisma iego dowodzą, że znał oney głęboką teoryą. Był xiędzem i dobrym xięddzem, bo leczył razem ciało i duszę: dla swoiey bezstronności niechciał żadnego gatunku zapłaty i odsyłał podarunki. Nieprzyiaciele iego chcieli mu zakazać lekarskiey sztuki, ale *Klemens IX.* wiadomy będąc o iego umieiętności i cnotach pozwolił mu ią sprawować. Wsławił się osobliwie w leczeniu choroby weneryczney, o ktorey napisał *Traktat*, przetłomaczony przez *Devaux* po Francuzku R. 1711. w 2. T. in 12mo.

MUSONIUS-RUFUS, (*Cajus*) filozof Stoik II. wieku, posłany był na wygnanie na wyspę Gyarę, za panowania *Nerona*; ponieważ ganił obyczaie tego cesarza. Powołany był przez cesarza *Wespazyana*, ktory się nie tak lękał przygany... Nie trzeba go brać za innego filozofa Cynika tegoż samego imienia, i w tymże czasie żyiącego, ktory był zprzyiaźniony z *Apolloniusem z Tyany* Mamy wiele *Listow* tych dwoch filozofow. *Patrz Pamiętniki Napisow*, in 4to. w Tom. 3cim na karcie 131.

MUSSATY, (Albertyn) historyk i poeta Padewski, umarł R. 1329. Doskonałość iego w poezyi zasłużyła mu zaszczyt Laureatu, ktory odebrał w swoiey oyczyznie. Wiersze *Mussatego* dosyć dobre na iego czasy cierpiały cłosy od potomności. Patrząc na niego iako na dziejopisa winni mu iesteśmy historyą cesarza *Henryka VII.* ktorego był ministrem, iest po Łacinie pisana, i zawiera to wszystko, co ten xiążę robił w Lombardyi. Dzieło *Mussatego* zebrane były in fol. w Wenecyi Roku 1696. zasłużyły na to, ażeby *Pignorius*, *Felix*, *Ossusz* i *Willani* komentowali one. Przypiski ich znayduią się w tym zbiorze.

MUSSCHENBROECK, (Piotr de) urodzony w Leidzie R. 1692. umarł w tym mieście Roku 1761. Przyięty był za doktora lekarskiey nauki R. 1715. ale umieiętności dokładne zatrudniły go nayszczegulniey. Odprawiwszy podroż do Londynu, gdzie się widział z *Newtonem*, i gdzie się radził *Dezaguliersa*, powrocił do Hollandyi i otrzymał w krotce tam mieysca. Akademia Ultraiecka była od dawnego czasu sławna z nauki prawa; *Musschonbroeck* mianowany tam będąc nauczycielem fizyki i matematyki, ktorych tam uczył z wielkim poważeniem. Leyda powołała go w krotce dla uczenia tam tychże umieiętności, i pomnożył starań swoich, dla dopełnienia swego urzędu. Imie iego rozgłosiwszy się pomiędzy uczonemi, wiele akademii a wszczegulności akademie umieiętności w Paryżu i w Londynie przybrały go do siebie. Wydoskonalenie nauk, wyrachowania, i doświadczenia fizyczne cały bieg życia iego napełniły: wiele mu dzieł winni iesteśmy. Widzieć się daie w doświaczeniach ktore przywodzi, biegłość niepospolita w iego wyrachowaniach dokładności wiele.

Proby iego *Fizyczne* przetłomaczone po Francuzku przez pana *Siguada de la Fond*, a drukowane R. 1769. w 3. Tom. in 4to. są szacowane. Autor niemniey był poważany przez swoią szczerość, swoią bezstronność, i przymioty, ktore czynią prawdziwego filozofa. Jego obyczaie były proste i czyste, a rozmowa iego wesoła. Wielu krolow, iako to Angielski, Pruski, Duński, daremnie usiłowali pociągnąć go do państw swoich. Mamy od niego: I. *Tentamina experimentorum*, w Lugdunie Batawie Roku 1731. in 4to. II. *Institutiones Physicæ*, w Leydzie R. 1748. in 8vo. III. *Compendium Physicæ experimentalis*, R. 1762. in 8vo.

MUSSO, (Cornelio) urodzony w Plezancyi R. 1511. wstąpił do Franciszkanow w dziewiątym roku wieku swego. *Paweł III.* powołał go do Rzymu i dał mu biskupstwo Bertinoro, potym Bitonto. Przytomny był z wielką sławą pod czas Trydentskiego zboru, i umarł w Rzymie R. 1574. maiąc lat 64. Mamy od niego *Kazania*, drukowane w Wenecyi, w 4. T. in 4to. R. 1582. i 1590. u *Juntow*. Były nadzwyczaynie chwalone, chociaż nie są prawie lepsze nad kazania *Maillarda* i *Menota*. Bayka, historya, *Homer* i *Wirgiliusz* są tam przywodzone koleyno z pismem S. i oycami kościoła.

I. MUSTAFA I. pierwszy cesarz Turecki, nastąpił po bracie swoim *Achmecie* R. 1617. ale był wygnany w cztery miesiące potym wzięty do więzienia od Janczarow, ktorzy osadzili na tronie *Osmana I.* synowca. „ *Mustafa* z głębi „ swego więzienia miał ieszcze „ swoich przyiaciol, strona iego „ przekonała Janczarow, że mło„ dy *Osman* myslił umnieyszyć „ ich i czby dla obiabienia ich mo„ cy. Złożono *Osmana* z tronu „ pod tym pozorem, zamknięto „ go w 7miu wieżach, i wielki „ Wezyr poszedł sam zarznąć swo„ iego cesarza. *Mustafa* był wy„ prowadzony drugi raz z swego „ więzienia, uznany cesarzem, i „ na końcu roku złożony znowu „ od tych samych Janczarow, kto„ rzy go po dwa razy obrali. Ni„ gdy z xiążęciem od czasu *Wi„ telliusza* nieobchodzono się z „ większą niesławą. Prowadzono „ go po ulicach Konstantynopolu „ na oślicy, wystawiaiąc go na „ szyderstwo pospolstwa, zapro„ wadzono go potym do 7miu wie„ ży i uduszono w więzieniu „ (*Historya Gen. Tom. IV.*) Ten okrutny przypadek stał się w Roku 1623.

II. MUSTAFA II. cesarz Turecki, syn *Mahometa IV.* nastąpił po *Achmecie II.* swoim stryiu Roku 1695. początki iego panowania były szczęśliwe. Poraził cesarskich pod Temeswarem R. 1696. prowadził woynę pomyślnie z Wenetami, Polakami, i Moskalami; ale w dalszym czasie, gdy woyska iego były pobite, przymuszony był zawrzeć pokoy z temi rozmaitemi mocarstwami, i oddalił się do Adryanopolu, gdzie się poświęcił roskoszom i lubieżności. Takowe postępowanie wzbudziło bunt naystraszniejszy z tych wszystkich, ktore się pokazały od założenia państwa Ottomańskiego, 150000. buntownikow opanowali Saray, i poszli ku Adryanopolu dla złożenia z tronu cesarza. Ten pan obiecał im wszelakie zadosyćuczynienie, iakiego wyciągać mogli; ale nic ich ułagodzić niepotrafiło. Wielki Wezyr chciał wystawić przeciwko nim 20000. ludzi; ale ci złączyli się z tamtemi. Buntownicy napisali natychmiast do *Achmeta*, brata *Mustafy*, prosząc go, aby przyiął berło. Cesarz przeiął list, a wiedząc że iego zguba iuż była pewna, przymuszony był ustąpić z tronu swoiemu bratu R. 1703. Przymuszony będąc do życia prywatnego, umarł z smutku w 6. miesięcy po swoim złożeniu. Wielka bardzo wziętość sułtanowy *Walidy* i *Mustego*, ktory utrzymywał sułtana od stolicy daleko, aby nim lepiey rządził, były przyczyną tego buntu. Mufty i syn iego zginęli przez ostatnie męki, wytrzymawszy straszne tortury, aby obiawili gdzie były skarby.

III. MUSTAFA III. syn *Achmeta III.* urodzony R. 1716. dostąpił tronu 29. Listopada R. 1757. Zamknięty był od czasu złożenia swego oyca R. 1730. Poddawszy się miękości życia i uciechom swego saraiu niezdolny trzymania wodzow swoiego państwa, powierzył ministrom swoim ktorzy robili błędy, albo niesprawiedliwości iego imieniem. Cała iego zabawa była zbierać piastry, i zostawił ich 60. milionow w swoim skarbie. Umarł R. 1774. przed widzeniem końca woyny okropney, ktora się wszczęła za iego panowania między Rossyą i Portą dla zamieszań w Polszcze. Brat iego *Abdul-Achmid*, ktory po nim nastąpił przywrocił pokoy swoim państwom, na początku swoiego panowania 14. Lipca R. 1774. wyszedłszy z więzienia w ktorym był zatrzymany od Roku 1730. z bratem swoim, gdzie kazał zamknąć swoiego synowca, syna *Mustafy III.*

IV. MUSTAFA, syn starszy *Solimana II.* cesarza Tureckiego był wielkorządcą prowincyi Magnezyi, Amazei części Mezopotamii, gdzie sobie pozyskał miłość i uszanowanie pospolstwa. Z tym wszystkim *Roxellana* iedna z żon cesarza obawiaiąc się, aby ten xiążę nie wstąpił na tron z pokrzywdzeniem iey dzieci, chcąc tego ażeby panowali, oskarzyła go że knował bunt przeciwko cesarzowi. *Soliman* kazał mu przyiść przed siebie, i niesłuchaiąc go kazał nielitościwie udusić R. 1553. Uroda iego, wspaniałość i iego zręczność wzbudziły pożałowanie.

MUSTAFA-Zelebis, *patrz* Duzmez (Mustafa)

MUSTAFA, (Cara) *patrz* Cara-Mustafa.

MUSTAFA, generał Muzulmański, *patrz* Bragadin.

MUSURUS, (Marek) urodzony na wyspie Kandyi, wsławił się przez piękność swoiego geniuszu. Uczył po Grecku w Wenecyi z nadzwyczayną sławą, poiechał potym do Rzymu, gdzie był przy dworze *Leona X.* Ten papież dał mu arcybiskupstwo Malwazyi w Morei; ale umarł w krotkim czasie potym R. 1517. maiąc lat 36. Mamy od niego *Epigrammata* i inne pisma po Grecku. On to wydał pierwszy xięgi *Aristophanesa* i *Ateneusza*, a te wydania ziednały mu wielkie imie. Jego *Etymologicon magnum Græcorum*, w Wenecyi Roku 1499. in fol. iest dziełem bardzo rzadkim z wydania, ktore tu przywodziemy. Przedrukowane było R. 1549. in folio w Heydelbergu.

MUTA, albo Tacita, Bogini milczenia, a corka rzeki Almonu. *Jowisz* kazał iey uciąć ięzyk i zaprowadzić ią do piekła; ponieważ odkryła była *Junonie* społeczność iego z Nimfą *Juturną*. *Merkuryusz* nięty iey pięknością ożenił się, i miał z nią dwoie dzieci nazwane *Lares*, ktorym ofiary czyniono iako geniuszom domowym. *Patrz* Angitia przy końcu.

MUTIAN, (Hieronim) malarz, urodzony w powiecie Bresse w Lombardyi R. 1528. nauczył się pierwszych początkow swoiey sztuki pod *Hieronimem Romanini*. Do-

ſtawſzy ſię do Wenecyi, widok naycelnieyſzych dzieł, ktoremi wielcy miſtrzowie przyozdobił to miaſto, a oſobliwie *Tycyena*, zrobiły na umyśle iego nayżywſze wrażenie. Obrał ſobie ſpoſob malowania wyborny. Obrazy iego były bardzo pokupne, kardynałowie *d'Eſt* i *de Farneze* mieli ich wiele. Papież *Grzegorz XIII.* zlecił mu, ażeby zrobił abryſſy iego kaplicy i rozkazał mu robić wiele obrazow. Ten ſławny malarz chcąc wſławić ſwoią gorliwość do malarſtwa przez iakie znaczne uſtanowienie, użył wzięteści, ktorą wartość iego dawała mu u oyca S. aby mogł założyć w Rzymie akademią *S. Łukaſza*, ktorey był przełożonym, a *Syxtus V.* potwierdził ią ſwoim liſtem. *Mutian* był bardzo ſławny w hiſtoryi, ale ſzczegulnie przywiązał ſię do malowania wieyſkich obrazow i portretow. Ten malarz wyborny miał ſmak w ryſunku, dawał piękne wyrażenie ſwoim głowom i dokończał dobrze ſwoiey roboty. Poznać można z dobrania kolorow, iak ſię dobrze uczył dzieł *Tycyena*. Nie malował nigdy z doświadczenia; udawał wieyſkie obrazy ſpoſobem ſzkoły Flammanckiey, ktora przechodzi w tym rodzaiu Włoſkie. Uważać ſię daie, że ten malarz przekładał kaſztan nad inne drzewa, ponieważ według niego, gałęzie tego drzewa maią coż w ſobie malarſkiego. Ryſunki iego robione tuſzem Chinſkim w podziwienie wprawiaią dla doſkonałości ſkładow, wyrażenia poſtaci i przedziwnego dawania liſci drzew iego.

MUTINUS, *patrz* MUTUNUS.

MUTIO, *patrz* MUZIO.

I. MUTIUS, (C.) przezwany *Cordus* a potym *Scævola*, wſławił ſię nieśmiertelnie pod czas woyny *Porſenny*, krola Toſkańſkiego z Rzymianami. Ten xiążę obroniciełem będąc *Tarkwiniuſza Pyſznego* wygnanego z Rzymu, poſzedł na oblężenie miaſta R. 507. przed Chryſtuſem, dla wprowadzenia tyrana. Życie *Porſennę* zdawało ſię *Mutiuſzowi* niezgodne z całością Rzeczypoſpolitey, poſtanowił odiąć ie mu, i przebrany za Toſkanczyka poſzedł do obozu nieprzyiacielſkiego. Namiot krolewſki był łatwy do rozeznania, wſzedł tam do niego i znalazł go ſamego z ſekretarzom, ktorego wziąwſzy za krola, zabił go na mieyſcu iego. Straż przybiegła na hałas i zatrzymała *Mucyuſza*. Pytano go ſię zkąd był, ieżeli miał wſpolnikow i o przyczynę tak lekkomyślney ſprawy. Lecz niechcąc odpowiadać na te zarzuty, powiedział tylko: *Jeſtem Rzymianinem*; a iakoby chciał niby ukarać ſwoią rękę, że mu źle w tym razie ſłużyła, położył ią na zarzewiu ogniſtym daiąc iey palić ſię i patrząc śmiało na *Porſennę*. Krol ździwiony chwalił *Mutiuſza* męſtwo i oddał mu iego pałasz, ktorego nie mogł odebrać inaczey iak ręką lewą iako oznacza przezwiſko iego *Scævola*, ktore noſił potym. Sprawa tak odważna zaſzczycała *Mutuſza*, nieratuiąc nic Rzymu. Waleczny Rzymianin udaiąc na ten czas, że ieſt zniewolony wdzięcznością za wſpaniałość *Porſenny*, ktory mu darował życie rzekł do niego w te ſłowa: *Twoia wſpaniałość krolu każe mi wyznać taiemnicę, ktorey by wſzyſtkie męki nie były wyciągnęły odemnie. Dowiedz ſię więc, że nas tu teſt 300. ktorzy wſzyſcy poſtanowiliśmy zabić cię w twoim obozie. Losowi ſię podobało, ażebym ia pierwſzy na ciebie napadł, a ile życzyłem ſobie, ażebym był ſprawcą twoiey śmierci, tyle ſię obawiam, ażeby kto inny nie zoſtał, a oſobliwie dzińſiay, gdy cię godnieyſzym uznaię przyiazni Rzymian iako*

ich nienawiści. Krol Toſkański bardziey dotknięty odwagą ſwoich nieprzyiaciol iak boiaźnią zaboycow, zawarł z niemi pokoy, a ten owocem był śmiałości nieulęknioney wielkiego człowieka.

II. MUTIUS SCÆVOLA, (Quintus) przezwany *Wieſzczek*, wyniesiony na godność konſularną na lat 117. przed Chryſtuſem, zwyciężył Dalmatow z *Cæciliuſzem Metelluſzem* ſwoim towarzyſzem; wyświadczył znaczne uſługi Rzeczypoſpolitey w woynie przeciwko Marſom. Niemniey był biegłym w nauce prawney iak wielkim woiownikiem; *Cicero*, ktory ſię nauczył od niego prawa, mowi o nim z pochwałą.

III. MUTIUS SCÆVOLA, (Quintus) z iednegoż domu co i poprzedzaiący, przyſzedł do konſularney godności na lat 95. przed Chryſtuſem. Był to także wyborny prawnik. Będąc pretorem w Azyi, rządził tą prowincyą z taką roſtropnością i ſprawiedliwością, że go podawano za przykład wielkorządcom, ktorych poſyłano do prowincyow. *Cicero* o nim mowił: *że był kraſomowcą naywymowniey ſzym ze wſzyſtkich prawnikow, a naybiegleyſzym prawnikiem ze wſzyſtkich kraſomowcow*. Zabity był w kościele *Weſty* pod czas woien *Maryuſa* i *Sylli*, na lat 82. przed Chryſtuſem.

IV. MUTIUS, (Ulryk) nauczyciel w Bazylei w XVI. wieku powodził dłotem *Kliony* pod czas wolnych czaſow od ſwoich zabaw ſzkolnych. Jego nayznacznieyſze dzieło ieſt *Hiſtorya Niemieckiego Państwa*, w Bazylei Roku 1539. in fol.

MUTUNUS, albo MUTINUS, niegodziwe boſtwo Rzymſkie podobne do *Pryapa* Grekow. Nowo zaślubieni chodzili modlić ſię przed iego poſągiem, i odprawiali tam gorſzące obrządki, ktore S. S. Oycowie często wymawiaią pogaſnom.

MUZA, vice krol Marokańſki, znany ieſt w hiſtoryi VIII. wieku przez oſobliwą zdradę, ktorey użył (iak mowią) około R. 763. dla opanowania miaſta Merydy w Hiſzpanii. Ten generał uważywſzy to miaſto w pewney odległości, poiął nieprzezwyciężoną chęć dobycia onego, i oblężenie przyprzypuścił. Jako był w wieku podeſzłym, obywatele bronili ſię z wielkim uporem ſpodziewaiąc ſię, że nie będzie żył długo, a za tym oblężenie odſtąpi. *Muza* dowiedziawſzy ſię o ich nadzieiach umalował czarno ſwoie włoſy białe, kazał potym powiedzieć przednieyſzym pomiędzy oblężonemi że ſobie życzy z niemi pomowić i ſkończyć oblężenie; ale iakie było podziwienie zeſłanych, kiedy wprowadzeni będąc do obozu *Muzy* zamiaſt głowy białey i chwieiącey ſię, poſtrzegli twarz odmłodniałą i głowę nienachyloną a okrytą gęſtemi włoſami czarnemi! Przeſtraſzeni tym nieſpodziewanym widokiem powrocili natych miaſt do ſwoich wſpołziomkow, a po opowiedzeniu im, nie bez przydatku bez wątpienia tego co widzieli, radzili im aby ſię niewydawali na gniew zwyciężcy rozgniewanego i poddali ſię bez odwłoki. W reście *Abulkacim Tarif Abentarique*, wſpołczeſny *Muzy* w ſwoiey hiſtoryi o krolu *Rodryku* przetłomaczoney z Arabſkiego na Hiſzpańſki ięzyk przez *Michała de Luna*, nie wſpomina nic o te ſztuce (wyſławioney od X. *Mariany*) chociaż dzieiopis Arabſki ſzczegulną czyni o tym oblężeniu wzmiankę, i opiſuie wiele ſzczegulności o nim.

MUZIO, (Hieronim) literat i kontrowerſiſta Włoſki, urodził ſię

w Padwie Roku 1496 przydał do swego imienia nazwisko *Giustinopolitano*, to iest de Capo d'Istria: nieprzeto żeby się miał urodzić w tym mieście, iako niektorzy rozumieli, ale dla tego że tam iego pokrewieństwo osiadło. Jego prawdziwie imie nie było *Muzio*, ale *Nuzio*, ktorego mu podobało się pierwszą odmienić literę. Ten autor miał zyzne pioro, i zostawił wiele dzieł w rozmaitych rodzaiach. Znaczniejsze te są: I. *Delle Vergeriane Libri IV.* w Wenecyi R. 1550. in 8. dzieło to odpowiedaiące iest *X. Pawłowi Vergerio*, ktory opuścił biskupstwo de Capo d'Istria, dla przyięcia nauki *Lutra*. II. *Letere Catoliche Libri IV.* w Wenecyi R. 1571. in 4to. Te listy są iakoby dokończeniem dzieła poprzedzaiącego. III. *Di fesa della Messa, di Santi, e del Papato*, Pesaro R. 1568. in 8vo. IV. *Le Mentite Ochiniane*, Venise R. 1551. in 8vo. przeciwko *Ochin* Kapucinowi apostatowi. V. *Il Duello & la Faustina*, dwa traktaty przeciwko poiedynkom pierwszy drukowane w Wenecyi R. 1558. in 8vo. drugi w Wenecyi R. 1560. in 8vo. niepospolite. VI. *Il Gentiluomo*, R. 1565. iest to traktat o szlachcie. VII. *Le Battaglie del Muzio par di fesa dell' Italica lingua*. &c. w Wenecyi R. 1582. in 8vo. VIII. *Istoria de fatti di Federico di Monte Feltro duca d'Urbino*, w Wenecyi R. 1605. in 4to. IX. *Listy*, niektore *Poezie* i *Uwagi* nad *Petrarkiem* umieszczone w wydaniu dzieł tego poety, a wydane przez *Muratorego*. Wszystkie te dzieła dosyć szacowne niezbogaciły autora, ktory żył prawie zawsze w niedostatku, i uskarza się gorzko na złe szczęście w niektorych swoich listach. Papież *Pius V.* naznaczył mu był pensyą, ale mu odięta była po śmierci tego papieża. *Muzio* umarł Roku 1576.

MUZY, boginie umieiętności i sztuk, corki *Jowisza* i *Mnemosyny*. Było ich 9. *Klio*, *Melpomena*, *Talia*, *Euterpe*, *Terpsicore*, *Erato*, *Kaltope*, *Urania* i *Polimnia*. Znaydowały się narody, ktore nie przypuszczały iak trzy, to iest: *Meleteo*, *Mnemeo* i *Æde*. Inni rachowali ich siedm, niektorzy dwie tylko; iakożkolwiek bądź miały wodza swego *Apollina*. Drzewo palmowe, laurowe, i wiele zrzodeł iako Hipokrena, Kastalia, i rzeka Permes, były im poświęcone. Mieszkały na gorach Parnasu, Helikonie, Pieriusie, i Pindzie. Koń *Pegaz* padł się za zwyczay na tych gorach i w okolicach. Wyrażano *Muzy* młodemi, pięknemi, czystemi, lubiącemi osobność i maiącemi w ręku swych koło siebie własności przyzwoite kazdey. Częstokroć malowano ie tancuiącemi razem dla oznaczenia związku bliskiego, lub dalekiego, ktory się znaydnie między sztukami wszystkiemi i umieiętnościami.

MYAGR, Myod, albo Miacor, Bożek much. Wzywano go i czyniono mu ofiary, aby się uwolnić od tego robastwa skrzydlatego. Znaydowała się w Rzymie kaplica, gdzie wszechmocność boska iak mowią zabraniała psom i muchom wchodzić. W Afryce czczono to bostwo pogańskie pod imieniem *Achora*. Znaczy to samo co *Belzebut*.

MYDORGE, (Klaudyusz) uczony matematyk, urodzony w Paryżu R. 1585. z *Jana Mydorge* konsyliarza w parlamencie i *Magdaleny de Lamaignon*. Mamy od niego 4. xiążki pod tytułem *Sections Coniques*, i inne dzieła, ktore go nie tak uczyniły sławnym iak gorliwość o chwałę *Kartezyusza* przyiaciela iego. Bronił go przeciwko *Fermatowi* i przeciwko Jezuitom, ktorzy chcieli potępić

pisma tego filozofa. *Mydorge* był mowią tak iednostayney cnoty, że nie można było dostrzedz z łatwością, do czego skłonności iego chętniey nakłaniały się. Przywiązanie iego do umieiętności głębokich za iedyną w nim namiętność znano. Umarł R. 1647. z poważeniem człowieka, ktory do rozumu oświeconego przyłączał serce wspaniałe i czułe. Wydał więcey iak sto tysięcy talerow na fabrykę szkieł do okularow i zwierciadła palące, na doświadczenia fizyczne i rozmaite materye mechaniczne.

MYER, (Paweł) pisarz ostatniego wieku, ktorego mamy *Pamiętniki* ciekawe i rzadkie *względem ustanowienia nieyszych Chrześciańskich na trzecim świecie, nazwanym ziemie Australne*; w Paryżu R. 1663. in 8vo. Jest to iedyny kawałek historyi, ktorą w tey materyi mamy.

MYRON, snycerz Grecki około 442 Roku przed Chrystusem, stał się sławnym przez doskonałe naśladowanie przyrodzenia; materya bowiem zdawała się ożywiona bydź pod iego dłotem. Wiele epigrammatow z *Antologii* wspominaią o krowie, ktorą wyrobił z mosiędzu z taką sztuką, że to dzieło zwodziło nawet same zwierzęta.

MYRRHA, corka *Cynirasa*, krola Cypryiskiego, miała wspołkę niegodziwą z swym oycem, za powodem swoiey wszeteczney mamki, ktora ią poddała zamiast matki iey *Cynirasowi*. Ten oyciec nieszczęśliwy uznawszy swoy występek chciał zabić *Myrrę*; ale była odmieniona w drzewko z ktorego wypływa myrra. *Adonis* urodził się z tego kazirodztwa.

MYRSYLLES, dawny dzieiopis grecki, ktorego bydź sądzą współczesnym *Solona*. Zostaią nam tylko iego ułomki, zebrane z ułomkami *Berosa* i *Manethona*.

Xiążka *Myrsylleса*, o *początku Włoch*, wydana przez *Anniusa* z Viterby, iest iednym z tych dzieł ktore liczyć należy w rzędzie iego frantostw w wydaniach xiążek.

MYRTYLLES; woźnica *Oenomeusa* syn bożka *Merkuryusza* i *Myrtony*, sławney Amazonki. *Pelops* przekupił go, gdy trzeba było wyścigać się wozami z *Oenomausem* oycem *Hippodamii*, dla ktorey należało potykać się, gdy kto o nią prosił w małżeństwo, *Myrtyl* wyiął klinek, ktory utrzymywał koło, a gdy się woz wywrocił, *Oenomeus* zbił sobie głowę. *Pelops* rozgniewany na podłego sprawcy swego tryumfu, wrzucił *Myrtyla* w morze, iż zdradził swoiego pana zamiast pomoc mu do zwycięstwa.

MYRTYS, niewiasta Grecka, wsławiła się około R. 500. przed Chrystusem przez swoią zdatność do poezyi. Uczyła prawideł wierszopistwa sławną owę Korynnę zawistniczkę *Pindara*, ktory iak mowią brał także nauki od tey Muzy. Znayduią się ułomki iey *Poezyi* z ułomkami *Anity*: (*Patrz* to słowo.)

MYSCILLES, mieszkaniec Argos, nie mogł zgadnąć myśli wyroczni, ktora mu kazała *aby tam wystawił miasto, gdzie go dzisz spotka w czasie pogodnym i niepochmurnym*. Poiechał do Włoch i napotkał nierządnicę płaczącą. Wynalazł tedy wolą wyroczni w tym przypadku, i wystawił miasto Krotoną.

MYTHECUS, sofista z Syrakuzy niechciał nabywać sławy z krasomowstwa, ani też głębokości rozumowania. Przywiązał się iedynie do sztuki gotowania mięsa, a iako w Sparcie dotąd bywali źli kucharze, poszedł tam z swą się popisywać sztuką. Potrawy iego wielu mu zrobiły przyiaciol a osobliwie pomiędzy młodzieżą,

lecz sędziowie Lacedemońscy wygnali go z swoiey Rzeczypospolitey niechcąc inney przyprawy swego mięsiwa, oprocz głodu.

N.

NAAMA, Ammonitka, żona *Salomona*, a matka *Roboama*. Ta xiężna była bałwochwalczyna iako Amonitowie; i wychowała w swoich bezbożnościach syna.

NAAMAN, wodz woyska *Benadada* krola Syryiskiego, obsypany był trędem. Gdy zaś iego chorobie żadne niepomogły lekarstwa, przyiechał do Samaryi z listami, od swego pana zalecaiącemi iego chorobę krolowi *Joramowi*, ktory biorąc to poselstwo za podstęp, źle go przyiął pytaiąc się z hardością, *czyli on iest Bogiem aby mogł uleczyć trędowatych?... Naaman* tak odesłany przypomniał sobie przestrogę, ktorą mu dała młoda panienka żydowska będąca na usługach iego żony, i poszedł szukać *Elizeusza* około R. 884. przed Chrystusem. Gdy był iuż przy drzwiach iego, chciał Prorok doświadczyć iego wiary, posłał do niego sługę swoiego *Giezy*, rozkazuiąc powiedzieć mu, że się ma umyć 7. razy w Jordanie a będzie uzdrowiony. *Naaman* poczytuiąc tę odpowiedź za znak pogardy oddalał się w gniewie; z tym wszystkim na prozbę swoich służących posłusznym był i na tych miast trąd zginął. Na ten czas powrocił ku człowiekowi Boskiemu dla oświadczenia onemu wdzięczności, a uleczenie iego przechodząc aż do dufzy, oddał hołd Bogu ktory ie sprawił. *Patrz* ELIZEUSZ.

NAAS, krol Ammonitow, poszedł w mieiąc po obraniu *Saula*, przypuszczać oblężenie do Jabes, stolicy prowincyi Galaad. Gdy miasto do ostatniego przyprowadzone było nieszczęścia, ofiarował mieszkańcom że im daruie życie pod tym warunkiem, aby sobie pozwolili wyłupić oko prawe. Ta odpowiedz zmieszała Jabeyczykow, tak dalece, że otrzymawszy przewłoki do dni 7. posłali po całey Judei posłańcow o posiłki prosząc. *Saul* z taką prędkością na nieprzyiaciela poszedł, że całe woysko *Naasa* w pień było wycięte, a *Naas* sam znaleziony po między zabitemi około R. 1095. przed Chrystusem.

NABAL, Izraelita z pokolenia *Judy* bardzo bogaty, ale iakomy i grubian, mieszkał w Maon, a iego liczne trzody pasły się po gorze Karmelu. Pewnego dnia *Dawid* dowiedziawszy się, że wielką uroczystość sprawował, posłał 10. ludzi swoich prosząc go o żywność dla swoich ludzi. Ten człowiek przyiął z hardością grubiańską posłańcow *Dawida*, mowił z pokrzywdzeniem o ich panu, i odesłał onych z pogardą. Bohatyr ten dowiedziawszy się o iego swawolney zuchwałości zapalił się gniewem, a kazawszy wziąść się do broni 400. ludziom, poszedł ku domowi *Nabala* z myślą wykorzenienia go i z całym domem. *Abigail*, żona *Nabala* obawiaiąc się gniewu *Dawida*, kazała taiemnie naładować na osioł żywności wszelkiego gatunku, i pobiegła przeciwko niemu. Spotkała go na dolinie tchnącego samą zemstą, ale iey piękność, mądrość i mowa pokorna odięły gniew temu krolowi. *Nabal* będąc pijany niedowiedział się aż nazaiutrz o tym co się działo. Tak był przerażony niebespieczeństwem w iakie się był wplątał, że z tego przestrachu gwałtownego, poszedł do grobu w 10. dni potym R. 1057. przed Chrystusem.

NABIS, tyran Lacedemoński, ktoremu *Filip* krol Macedoński oddał miasto Argos iakoby w zakład, Wyrządzał tam naywiększe okrucieństwa, i wynalazł machinę nakształt osoby, ktora podobna była do iego żony. Kazał ią przybrać w bogate suknie ktore ukrywały kolce żelazne, iakiemi nogi, ręce i piersi iey były nabite. Kiedy kto niechciał mu dawać pieniędzy, mowił do niego: *Podobno ta nie mam zdatności przekonania ciebie, ale spodziewam się że Apega żona moia namowi cię na to.* Natychmiast posąg pokazywał się, a tyran biorąc go za rękę prowadził go do człowieka, ktorego ona ściśnąwszy przymuszała do wielkiego krzyku. Gdy *Nabis* chwycił się strony *Filipa*, przeciwko Rzymianom, *Flaminius* obległ go w Sparcie, przymusił do proszenia o pokoy i dał mu go chętnie. Zaledwie co wodz Rzymski wyiechał z Grecyi. Już ci *Nabis* poszedł oblegać Gythium miasto Acheyczykow, ktorzy mieli wodza sławnego *Filopemona* Rycerz ten zdatny bardzo będąc do potyczek lądowych, ale nie maiąc w używaniu morskich, był całe porażony na bitwie morskiey. Ta klęska zamiast przygaszenia ożywiała ieszcze iego odwagę, ścigał zdradliwego *Nabisa*, podszedł go i pobił blizko Sparthy. Tyran zabity był przez zdradę w czasie kiedy uciekał na lat około 194. przed Chrystusem. Zostawiwszy imie swoie nienawistne u rodzaiu ludzkiego.

NABONASSAR, krol Chaldeyski lub Babiloński, wsławiony iest przez swoią sławną *Erę* noszącą iego nazwisko, ktora się zaczęła na lat 747. przed Chrystusem. Twierdzą, że on iest ten sam co *Belezis* albo *Baludan* o ktorym wspomina pismo S. i ktory był oycem *Merodaka* wysyłaiącego niegdyś posłow do krola *Ezechiasza*: ale to mniemanie iako i inne o tym xiążęciu, są tylko samemi domysłami bez żadney pewności.

NABONIDES, tenże sam co *Balthazar Daniela*, *patrz* BALTHAZAR Nro. I.

NABOPOLASSAR, xiąże Babiloński wypowiedział był woynę *Sarakuzowi* krolowi Assyryiskiemu. Złączył się był z *Astyagesem* dla wywrocenia tego państwa. Oblegli *Sarakusa* w iego stolicy, a odebrawszy miasto ustanowili na obalinach państwa Assyryiskiego dwa kroleswa, to iest: Medow, ktore należało do *Astyagesa* i Chaldeyczykow, nad ktorym miał władzę *Nabopolassar* na lat 626. przed Chrystusem *Nechao* krol Egiptski zawistny będąc pomyślności iego, poszedł przeciwko niemu, poraził go i odebrał mu Karchemis twierdzę znaczą iego kroleswa. *Nabopolassar* obciążony latami nie mogł się zemścić tey zniewagi, i umarł po 21. lat panowania.

NABOTH, z miasta Jezrael, miał winnicę blizko pałacu *Achaba*. Ten pan chcąc mieć ogrod z iarzyn, przynaglał go po kilka razy aby mu przedał swoią winnicę lub ią zamienił na lepszą; ale *Naboth* wiernie zachowuiąc prawo, nie chciał przedawać dziedzictwa swoich przodkow. *Jezabella* żona *Achaba*, rozgniewana będąc za iego upor, napisała do sędziow miasta, gdzie mieszkał *Naboth* aby pobudzili przeciwko niemu fałszywych świadkow, ktorzyby zaświadczyli że bluźnił przeciwko

Bogu, oraz przeklinał krola a za to osądzili go na śmierć Ten rozkaz był wykonany i dwech świadkow zaświadczyło przeciwko *Nabothowi*, ktory był tegoż samego dnia ukamienowany. *Jezabella* dowiedziawszy się o tey nowinie pobiegła ią donieść krolowi, ktory na tych miast poiechał obiąć w dzierżawę iego winnicę, ale prorok *Eliasz* pomieszał iego radość, bo mu wyrzucał na oczy iego występek i przepowiedział, że psy lizać będą krew iego na tym samym mieyscu, gdzie rozlał krew niewinnego. Działo się to na lat 899. przed Chrystusem.

I. NABUCHODONOZOR I, krol Niniweyski i Babiloński, o ktorym rzeczono iest w xiędze *Judythy*, poraził i zabił *Phaerteza* krola Medow, nazwanego także *Arphaxadem*. Zwyciężywszy Medow, posłał przeciwko Jeruzalem *Holofernesa* wodza woysk swoich, ktory był zabity od *Judythy*. Twierdzą, że *Nabuchodonozor* iest tenże sam co *Nabopolassar*, ale trudno iest co wyraźnego powiedzieć o czasach tak dalekich.

II. NABUCHODONOZOR II, krol Assyryiski i Babiloński, nazwany *Wielki*, nastąpił po oycu swoim *Nabopolassarze*, i opanował całą prawie Azyą, odebrał Jeruzalem pod *Joachimem* krolem Judzkim, ktory się był zbuntował przeciwko niemu, i przyprowadził go więźniem do Babilonii na 600. lat przed Chrystusem. Oddał mu potym wolność i państwo za daninę, ale gdy się ten krol zbuntował znowu w 3. lata potym, schwytany był i na śmierć osądzony. *Jechoniasz* syn iego nastąpił po nim; a gdy się i ten wybił z pod iarzma krola Babilońskiego, ten pan obległszy go zaprowadził więźniem do Babilonii z matką, żoną i 10000 ludzi Jerozolimskich. *Nabuchodonozor* zabrał wszystkie skarby kościelne, i osadził na mieysce *Jechoniasza* stryia tego xiążęcia, ktoremu dał imie *Sedecyasz*. Ten nowy krol poszedł śladami poprzednikow swoich, sprzymierzył się z sąsiedzkiemi xiążęty, przeciwko temu ktoremu był winien koronę. Monarcha Babiloński przyszedł ieszcze do Judei z woyskiem straszliwym. Dobywszy naymocnieyszych twierdz w kraiu obległ Jeruzalem. *Sedecyasz* zwątpiwszy aby mogł obronić to miasto uciekł, złapany był w drodze i zaprowadzony do *Nabuchodonozora*, ktory się znaydował w ten czas w Reblacie w Syryi. Ten xiążę kazał w iego przytomności pozabiiać iego dzieci, iemu samemu wyłupić oczy, obciążyć go kaydanami i zaprowadzić do Babilonii. Woysko Chaldeyskie weszło do Jeruzalem i niesłychane wyrządzało tam okrucieństwa; wycinano wszystkich bez uwagi na płci i lata. *Nabuzardan* zlecenie maiąc wykonywać roskazy swoiego pana, kazał zapalić kościoł, pałac krolewski, domy mieyskie i wszystkie wielkich panow. Mury miasta obalone były, włożono kaydany na pozostałych obywatelow wyrznąwszy przednieyszych 60. z pospolitwa w oczach *Nabuchodonozora*. Zwycięzca powrociwszy do swoiey stolicy, kazał wystawić na rowninie Dura, *Posąg złoty* wysoki na 60. łokci. Wszyscy iego poddani mieli rozkaz pod karą śmierci, upadać na twarz przed posągiem i iego wielbić, sami towarzysze *Daniela* gdy tego czynić niechcieli, krol rozgniewany kazał ich wrzucić w piec ognisty, gdzie byli cudownie zachowani od ognia od anioła Pańskiego. Na ten czas *Nabuchodonozor* zdziwiony tym cudem kazał ich wyciągnąć i wydał ten edykt, w ktorym ogłosił wielkość żydowskiego krola. We dwa lata po porażce żydow, *Nabu-*

Nabuchodonozor zwyciężył Tyryiczykow, Filistynow, Moabitow, i wiele innego ludu sąsiedzkiego, a nieprzyiaciol żydowskich. Poszedł zaraz na oblężenie Tyru miasta morskiego, sławnego przez swoy handel. To oblężenie trwało lat 13. a w tym przeciągu czasu woysko krolewskie pustoszyło Syryą, Palestynę, Idumeą, Arabią. Poddał się Tyr nakoniec i po tym zawoiowaniu nastąpiło drugie Egiptu i części Persyi. *Nabuchodonozor* przyłożył się potym do przyozdobienia swoiey stolicy, i do wystawienia tam wspaniałych budynkow. Kazał tam zrobić owe sławne ogrody, ktore umieszczono między cudami świata. Tegoż samego dnia miał sen, ktory go nabawił wiele niespokoyności. Oznaymił mu, że *na ukaranie iego pychy przyprowadzony będzie przez lat 7. do losu bydlęcia.* Te przepowiedzenia spełniły się na tych miast, wpadł w niebespieczną chorobę, i zdawało mu się że był wołem. Wypuszczono go pomiędzy bestye w lasy mieszkał tam 7. lat, na końcu ktorych odprawił pokutę za swoie grzechy i wstąpił powtornie na tron. Umarł w rok potym na lat 563. przed Chrystusem, a 43. R. panowania swoiego przy wielkiey pobożności. Ten to pan widział we śnie drugiego Roku panowania swoiego wielki posąg maiący głowę *Złotą*, piersi i ręce *srebrne*, brzuch i uda *miedziane*, a nogi *żelazne*. Prorok *Daniel* tłomaczył ten sen taiemny, i oświadczył temu xiążęciu, że 4. kruszce z ktorych był posąg złożony oznaczały mu następstwo 4. mocarstw, Babilońskiego, Perskiego, *Alexandra* wielkiego, i iego następcow. Wiele iest zdań o przemianie *Nabuchodonozora*. Naypospolitsze iest, że ten pan myśląc w sobie mocno, iż został bydęciem, iadł trawę, bodł niby rogami, zapuścił swoie włosy i paznokcie, i naśladował powierzchownie wszystkie sprawy bydlęcia. Ta odmiana ktora właściwie pochodziła tylko z iego pomieszanego mozgu albo zagrzaney myśli, skutkiem była *Likantropii* choroby takiey, w ktorey człowiek rozumi, że iest odmieniony w wilka, psa, lub inne zwierze.

NABUNAL, (Eliasz) teolog zakonu S. *Franciszka*, nazwany *Nabunalem* od mieysca urodzenia swego w Perygordzie, został arcybiskupem Nikozyiskim i patryarchą Jerozolimskim, a mianowany był kardynałem R. 1342. od papieża *Klemensa VI.* Umarł w Awenionie R. 1367. Mamy od niego po Łacinie: I. *Kommentarze o 4. xięgach Sentencyi i obiawieniu S. Jana.* II. *Traktat o życiu rozmyślaiącym.* III. *Kazania o Ewangeliach.*

NACHOR, syn *Saruga*, a oyciec *Tharesa*, umarł na lat 2008. przed Chrystusem, maiąc lat 148. Nie trzeba go brać za *Nachora* syna *Tharesa*, a brata *Abrahama*.

NACLANTUS, albo Nachiantes, (Jakob) Dominikan Floreński, umarł R. 1569. był biskupem Chiozeńskim i przytomnym był na zborze Trydenckim. Mamy od niego dzieła drukowane w 2. Tom. in fol. w ktorych utrzymnie zdania *Ultramontanow*.

NADAB, krol Izraelski, nastąpił po oycu swoim *Jeroboamie* na lat 954. przed Chrystusem, naśladowcą był iego świętokraktw i bezbożności. *Baasa* ieden z generałow iego zabił go zdradą R. 953. wygubił całe pokolenie iego i tron opanował. Nie trzeba go brać za *Nadaba* syna *Aarona*, ktory iak iego brat *Abiu* był pochłoniony od ognia niebieskiego.

NADAL, (Augustyn) urodzony w Poitiers, przybył zawczasu do Paryża, gdzie iego zdatność ściągnęła mu dobroczyńcow, i ie-

go charakter obowiązuiący przyiacioł. Xiążę d'*Aumont* pierwszy podkomorzy krolewski i wielkorządca prowincyi Boneńskiey, wyrobił mu sekretarstwo w teyże prowincyi. Rozum iego i przyiaźni z uczonemi ludzmi utrzymywane pomocą tego pana, zasłużyły mu w R. 1706. na mieysce w akademii napisow i umieiętności. Jeździł w R. 1712. w urzędzie sekretarza z xiążęciem d'*Aumont*, pełnomocnym posłem do krolowy *Anny* względem pokoiu Ultraiechtskiego. Usługi iego nadgrodzone były opactwem Doudeauville R. 1716. Akademia umieiętności straciła go R. 1741. gdy miał lat 82. Umarł w swoiey oyczyznie, gdzie przepędził ostatnie lata, zabawny będąc literaturą i nauką moralną. Dzieła iego zebrane były R. 1738. w Paryżu w 3. Tom. in 12mo. Pierwszy wystawuie *Dyssertacye*, *Traktaty moralne*, i *Uwagi krytyczne*. Wiele z nich czynią wyobrażenie pomyślne o umieiętności i rozumie autora, nie zaś o iego smaku. Styl iego iest przymuszany, osobliwy i godnieyszy śmiesznych niewiast wymyślnych iak akademika. Znayduią się w 2gim Tomie *Poezye rożne Swieckie* i *duchowne*, a niektore z nich bardzo słabe. *Uwagi* nad *Tragedyą* dawną i teraźnieyszą, i *Dyssertacye* nad wzrostem geniuszu poetyckiego w *Rusynie*. Nakoniec. 3ci zawiera teatralne sztuki, to iest: *Saula*, *Heroda*, *Antyocha*, albo *Machabeyczykow*, *Maryamne* i *Moyżesza*. 4. pierwsze sztuki grane były, ale tylko miały poklask przemieiaiący. Ostatnia zatrzymana była, gdy ią grać miano. Wierszopistwo iest dosyć dobre w niektorych mieyscach, ale częstokroć zatrudzone i niewyraźne. Wiele też iest kawałkow nad to nadętych. Więcey mocyi i zwięzłości w niektorych zdaniach byłyby onych wyniesły piękność. Jest to zdanie *Fontaina* o tey sztuce, i można ie stosować do wszystkich innych, tego poety miernego, a prozą piszącego wymyślnie.

I. NADASTI, (Tomasz hrabia de) pochodzący z iednego naywznieyszych domow Węgierskich, bronił odważnie R. 1521. miasta Budy przeciwko *Solimanowi II.* cesarzowi Tureckiemu; ale garnizon go zdradził i oddał go związawszy mu ręce i nogi, wielkiemu sułtanowi z miastem i zamkiem. Ten pan rozgniewany o tak nikczemną zdradę ukarał surowo niecnotę w przytomności *Nadastego*, a iego odesłał pochwaliwszy wielce przy dobrym poczcie do *Ferdynanda* krola Węgierskiego. *Nadasty* służył potym w woysku u cesarza *Karola V.* z częścią Węgierskiego woyska. Uczył sztuki woyskowey sławnego *Ferdynanda* z Toledy xiążecia Albańskiego, ktory miał dopiero w ten czas lat 23. Widział w tym młodym człowieku nasienie wielkich zdatności woiennych, i przepowiedział mu czym będzie w dalszym czasie.

II. NADASTI, (Franciszek hrabia de) prezydent w radzie naywyższey Węgierskiey, z tegoż samego był domu co i poprzedzaiący. Niemogąc otrzymać od cesarza *Leopolda* godności woiewodzkiey, zbuntował się przeciwko niemu R. 1665. z hrabią *Serynim Frangipanim* i *Rakocym*. Zapalił nayprzod pałac cesarski, aby korzystał z ucieczki cesarza dla zadania mu śmierci; ale sposob ktory mieć spodziewał się z pożaru nieudał mu się, rozumieiąc iż lepiey wykona swoy zamysł przez truciznę, kazał otruć studnie, w ktorey rozumiał że brano wodę do kuchni cesarskiey. Gdy te obrzydliwe podstępy odkryte były, osądzono go aby miał uciętą rękę

i głowę. Wszystkie iego dobra były skonfiskowane, a iego dzieci osądzone aby porzucili imie i herby swoiego domu. Wyrok był wykonany R. 1671. na ratuszu miasta Wiednia. Znayduie się tego buntownika xiążka in fol. po Łacinie pod tytułem: *Mauzoleum krolestwa Apostolskiego krolow i xiążąt Węgierskich*. Dzieci iego wzięli imie *Cruzemberg* dla zagładzenia wstydu, ktorym oyciec ich przyćmił dawne imie.

NÆVIUS, (*Cneïus*) poeta Łaciński, w woysku był pod czas pierwszey woyny Punickiey, przywiązał się potym do teatru, i pierwsza iego komedya grana była na lat 229. przed Chrystusem. Humor satyryczny iego niepodobał się *Metellusowi*, ktory go z Rzymu wygnać rozkazał. Oddalił się do Utyki, gdzie umarł na iat 203. przed Chrystusem. Zostaią nam tylko niektore iego ułomki w xiące, *Corpus poetarum Maiterrego*. Znacznieysze iest historya o *woynie Punickiey*.

NAGEREL, (Jan) kanonik i archidyakon Rotomagski, wydał R. 1578. opisanie kraiu i xięztwa Normandzkiego, gdzie opisuie także o iego początku. To dzieło znayduie się na końcu *Kroniki* tey prowincyi, w Rotomagu R. 1580. i 1610. in 8vo.

NAHUM, ieden z 12. małych prorokow, żył od czasow zniszczenia 10. pokoleń przez *Salmanazara*, i przed wyprawą *Sennacheryba* przeciwko pokoleniu *Judy*. Niewiemy żadney szczegolności o życiu tego proroka; wiedzieć nawet niemożna o imieniu iego domu, albo mieyscu urodzenia iego, lub też urzędzie; bo *Nahum* po Hebraysku znaczy pocieszyciel. Sprzeczka ieszcze o czas w ktorym żył zachodzi; a mniemanie naypodobnieysze do prawdy, iest to za ktorym poszliśmy. *Proroctwo* iego złożone iest z 3. rozdziałow, ktore iednę składaią mowę. Przepowiada tam sposobem żywym i gorącym, drugie zniszczenie Niniwy przez *Nabopolassara* i *Astyagesa*. Odnawia przeciwko temu miastu niecnotliwemu groźby, ktore *Jonas* czynił na 90. lat przedtym. Styl tego proroka iest wszędzie ieden, nic wyrownać nie może żywości iego figur, mocy wyrazow i wydatności iego pędzla.

NAIADES, *patrz* NIMFY.

NAILLAC, (Philibert de) wielki mistrz zakonu S. Jana Jerozolimskiego, ktory mieszkał na ten czas w Rhodzie, przyprowadził posiłki *Zygmuntowi* krolowi Węgierskiemu, przeciwko sułtanowi *Baiazetowi* rzeczonemu *Błyskawicza*. Potykał się R. 1396. pod czas okropney bitwy pod Nikopolis na czele swoich iezdzcow, ktorych wiele w pień było wyciętych. Przytomnym był zborowi Pizańskiemu R. 1409. i umarł w Rhodzie R. 1421. z poważeniem woiownika tak odważnego, iako też rostropnego.

NAILOR, (Jakob) oszust dyecezyi Yorku, zostawszy stanowniczym w regimencie pułkownika *Lamberta*, przyiął sektę *Kwakrow* albo *Drżących* w R. 1656. uszedł do miasta Brystolu, iadąc na koniu ktorego mężczyzna i niewiasta trzymali cugle, i krzyczeli z gminem naśladowcow iego, *Swięty*, *Swięty*, *Swięty*, *Pan Sabaoth*. Sędziowie schwytać go kazali i odesłać do parlamentu, gdzie był osądzony R. 1657. iako *Zwodziciel* aby miał przebity ięzyk rozpalonym żelazem, a czoło nacechowane literą *B.* dla oznaczenia bluźniercy. Był potym odprowadzony do Brystolu, gdzie go na koniu wprowadzano obroconego do ogona twarzą. Odesłano go potym do ciasnego więzienia, aby tam pokutował za swo-

ie bałamuctwa, ale ieszcze większym był fanatykiem. Wypuszczono go potym iako głupca, ktorego nie można było poprawić i nieprzestawał przepowiadać po między wielu odszczepieńcami, aż do śmierci swoiey, ktora przypadła na niego R. 1660.

I. NAIN DE TILLEMONT, (Ludwik Sebastyan le) urodzony R. 1637. w Paryżu, miał oyca referendarza, i odebrał od przyrodzenia charakter naylagodnieyszy i nayszczęśliwszą sposobność do nauk. W Roku 10. lat swoich wzięty do szkoł Port-Roialu, prędkie uczynił postępki w cnocie i umiejętnościach. Wolny będąc od obowiązku wszelkiego a osobliwie więzow wyniosłości, poświęcił się nauce starożytności kościelney. Teologia szkolna nie miała dla niego powabow, ale historya na tym zyskała. Cały przywiązawszy się do kościelney, zaczął zbierać na nią materye w R. 18. wieku swego. Ale iako ta materya była bardzo obszerna dla iednego człowieka, a osobliwie tak ściśle uważaiącego dokładność rzeczy, zatopił się w pierwszych VI. wiekach kościoła. Jest to część naytrudnieysza tego obszernego pola, ale też i naybogatsza. *Sacy* iego przyiaciel i poradnik namawiał go R. 1676. ażeby przyiął święcenie kapłańskie, ktora dla pokory swoiey przez długi czas przyiąć wzbraniał się. *Buzanval* biskup z Beauvais spodziewał się mieć go następcą swoim, ale *Tylemont* bardziey tym zatrudniony, aby był pożyteczny kościołowi iak pragnieniem dostoieństw, porzucił tego prałata niechcąc bydź przymuszonym za iego iść zdaniem. Oddalił się do Port-Roial des Champs, a potym do Tylemontu blizko Wincenny, gdzie hoynie udzielał światła swoiego tym ktorzy go potrzebowali. W tym źrzodle obfitym czerpali du *Fossé Hermnan*, i wydawcy S. *Cypryana*, S. *Hilarego*, S *Ambrożego*, S. *Augustyna*, S. *Paulina*, &c. Z iego także pamiętnikow le *Chatse* napisał życie S. *Ludwika*. Dwa lata były zażyte do tey pracy, i *Tylemont* nie żałował tego, chciał tylko aby odrzucono oświadczenia wdzięczności, ktore mu należały. Pokora iego tak była wielka, że sławny *Bosuet* zobaczywszy ieden list iego pisany przeciwko xiędzu *Lami* zakonnikowi Oratoryi, rzekł do niego żartuiąc: *Niekłęcz zawsze na kolanach przed swoim przeciwnikiem, i powstań też kiedy.* Ten człowiek tak uczony i skromny, dla tego tylko wyszedł z osobności swoiey, aby poiechał do Flandryi zobaczyć wielkiego *Arnolda*, a do Hollandyi biskupa Kastoryiskiego. Powrociwszy do osobności, przyłączał do prac nauki wielkiey umartwienie życia pokutuiącego. Nakoniec osłabiony niewczasami i ostrościami życia, umarł po 3. miesięczney słabości R. 1698. maiąc lat 61. Mamy od niego: I. *Mémoires pour servir à l'histoire Ecclesiastique de six premieres siécles*, 16 Tom in 4to. II. *L' histoire des Empereurs*, w 6. Tom. in 4to. Te dwa pisma wyięte z autorow oryginalnych, często usnowane z ich własnych wyrazow, wykładaią wiernie ich myśli. Napisane są porządnie, sprawiedliwie i zwięźle, a wartość ich daie się tylko tym uczuć, ktorzy doświadczyli przez się samych iak wiele kosztuią takowe prace. Ostatni Tom iego historyi o cesarzach, kończy się na *Anastazym*. Pamiętniki iego kościelne zawieraią tylko część IV. wieku, a 12. ostatnich Tomow wydrukowane były po iego śmierci. Rownie uważny będąc ten autor na przypadki historyi świeckiey, iako też historyi kościelney nie zagłębia się w iedney, bez doświadczenia drugiey. Styl iego ma w sobie szlachetność i tyle omasty ile może znosić materya tak oschła. Ze wszystkich dziejopisow Łacińskich *Tytus Livius* naybardziey mu się podobał. III. *List* o ktorym mowiliśmy przeciwko mniemaniu xiędza *Lami*. "że Chrystus Pan nie„ odprawiał Wielkiey-nocy w wi„ lią swoiey śmierci. „ *Nicole* poczytywał go za wzor sposobu iakim Chrześcianie powinniby sprzeczać się z sobą. Znayduie się na końcu 2. Tomu iego *Mémoires pour servir à l'Histoire Ecclesiastique*. IV. Niektore rękopisma, z tych nayznaczniey sze iest *l'Histoire des Rois de Sicile* z domu Andegawenskiego. L'abbé *Tronchai* kanonik Lavalski napisał życie iego in 12. a to iest tym prawdziwsze, że autor miał szczęście przepędzić z nim pięć ostatnich lat życia iego. Znayduią się na końcu tego dzieła uwagi pobożne i *Listy* do zbudowania służące.

II. NAIN, (Dom Piotr le) brat poprzedzaiącego urodzony w Paryżu R. 1640. wychowany był w domu swoiego dziada. Odebrał święte wychowanie w oczach pani *de Bragelogne* swoiey babki pani cnotliwey, a niegdyś rządzoney od S. *Franciszka Salezyusza*. Chęć pozyskania zbawienia, a odległości od świata wprowadziła go do S. *Wiktora* w Paryżu, a potym do Trappy, gdzie był przykładem pokuty, pokory, i nakoniec wszystkich cnot Chrześciańskich i zakonnych. Mianowany będąc podprzeorem tego opactwa, pozyskiwał wszystkich serca łagodnością swoią. Umarł R. 1713. maiąc lat 73. Chociaż opat *de Bance* był nieprzyiacielem nauk klasztornych pozwolił przecie xiędzu *le Nain* uczyć się i użyczać prac swoich powszechności. Mamy od niego. I. *Essai de l'Histoire de l'Ordre de Citeaux* w 9. Tom. in 12mo Styl w nim iest prosty i zaniedbany, ale dotkliwy. Czynności są źle dobrane, a pochodnia krytyki nieoświeciła tey Historyi, ktorą bardziey poczytywać trzeba za xiążkę do zbudowania iak za dzieło głębokie. II. *Homelies sur Jérémie*, 2. Tom. in 8vo. III. Przetłomaczenie Francuzkie S. *Dorotheusza* oyca kościoła Greckiego in 8vo. IV. *La Vie de M. de Rance abbé & Reformateur de la Trappe* 2. Tom. in 12mo. To życie przeyrzane przez sławnego *Bosueta* nie było wydane tak iak ie był xiądz *le Nain* napisał. Umieszczono w nim wyrazy satyryczne bardzo dalekie od charakteru autora. V. *Relation de la vie & de la Mort de plusieurs Religieux de la Trappe*, 6. Tom. in 12mo. dzieło pełne ducha głębokiego. VI. Dwa małe Traktaty, ieden *da l'etat du Monde apres le Jugement dernier*; a drugi *sur le scandale qui peut arriver meme dans les Monasteres les mieux reglés &c.* VII. *Elevations à Dieu pour se preparer a la Mort*. Napełniaią tą pobożnością serdeczną i przenikaiącą, ktorey bystry rozum niepotrafiłby zmyślić.

NANCEL, (Mikołay de) nazwany tak od miasteczka Nancel, mieysca urodzenia swoiego między Noyon i Soisson położonego, uczył wyzwolonych nauk w akademii Dewayskiey. Powołany będąc do Paryża przez swoich przyiacioł, mianowany był, nauczycielem szkoły Preśnińskiey, gdzie iuż był uczył, i przyięty był za doktora lekarskiey nauki. Ta umieiętność, miała nieskończone przyiemności dla niego. Poiechał ią sprawować w Soissonsie, potym w Tours, gdzie znalazł pożyteczne dla siebie ustanowienie. Nakoniec został lekarzem w opactwie de Fontevrault R. 1587. umarł R. 1610. maiąc lat 71. z sła-

wą człowieka uczonego lecz dziwacznego. Mamy od niego. I. *Stichologia Græca Latinaque informanda & reformanda*, in 8vo. Dzieło to, w ktorym chciał poezyą Francuzką przymusić do prawideł poezyi Greckiey i poezyi Łacińskiey. Ten zamysł osobliwy, ktorego nie był wynalezcą. (*Patrz* Mousset) podał w pośmiewisko jego obrońcę. II. *Petri Rami Vita*, in 8vo. Ta Historya o filozofie sławnym napełniona iest dziełami ciekawemi i przypowiastkami osobliwemi. Więceyby winniśmy byli wdzięczności *Nancelowi*, gdyby maluiąc swego nauczyciela bardziey się był przywiązał do pokazania nam człowieka, iak autora. III. *De Deo. de Immortalitate Animæ contra* Galenum, *de sede Animæ in corpore*, in 8vo. Wydał także te 3. Traktaty po Francuzku. IV. *Discours de la Peste*, in 8vo. V. *Declamationes*, in 4vo. Są to mowy, ktore miał pod czas swoiey regencyi.

NANGIS, (*patrz* Wilhelm de Nangis Nro. XX.

NANI, (Jan Chrzciciel) urodził się R. 1616. Ociec iego prokurator S. *Marka* i poseł Wenecki o'e Rzymu, wychował go z pilnością i przysposobił go zawczasu do interessow. *Urban VIII.* umiejący sprawiedliwie szacować wartość poznał się na młodym *Nani*. Przyięty był do zgromadzenia Senatorow w R. 1641. mianowany był w krotkim czasie potym posłem do Francyi, gdzie się wsławił przez swoy obrot rozumu. Otrzymał posiłki znaczne na woynę Kandyiską przeciwko Turkowi, a za powrotem swoim do Wenecyi został dozorcą naywyższym interessow woiennych i skarbu publicznego, posłem do dworu cesarskiego R. 1654. i wyświadczył swoiey rzeczypospolitey wszystkie usługi iakich mogła się spodziewać od obywatela rownie gorliwego iak rozumnego. Pojechał znowu do Francyi roku 1660. prosił o nowe posiłki dla Kandyi i otrzymał za swoim powrotem do oyczyzny urząd prokuratora S. *Marka*. Umarł R. 1678. maiąc lat 63. a uczczony będąc żalami swoich współ-ziomkow. Senat zlecił mu był pisać Historyą rzeczypospolitey. Sprawił się w tym z zupełnym zadość uczynieniem Wenetom, ale mniey był chwalonym od cudzoziemcow. Niewidzieli w niey wiele prawdy w czynnościach, czystości w mowie i prostoty w stylu, a powieść iego iest zawikłana częstemi Parenthezami. Historya ta rościągaiąca się od R. 1613. aż do R. 1671. druk: była w Wenecyi R. 1662. i 1679. w 3. T. in 4to. wydanie iey przednie. Mamy oney tłomaczenie bardzo słabe pierwszego Tomu po Francuzku przez opata *Tolemant* w Kolonii R. 1682. w 4. Tom. in 12. Druga część tłomaczona była przez *Mascharego*, w Amsterdamie roku 1702. w 2 Tom. in 12mo.

I. NANNI, (Piotr) *Nannius* urodzony w Alkmaerze R. 1500. uczył wyzwolonych nauk w Luwanie sławnie przez 10. lat i otrzymał potym kanonią *d'Arras*, ktorą zachował aż do śmierci przypadłey R. 1557. gdy miał lat 57. Dzieła iego są. I *Mowy*. II. *Przypiski* do wielu autorow klasycznych, a osobliwie Traktatow niektorych OO. Kościoła. III. *Miscellaneorum Decas, cum auctuario & retractationibus* in 8vo. IV. *Siedm Rozmow Bohatyrek*, R. 1541. in 4to. to pismo poczytane iest za iego naycelnieysze dzieło, przetłomaczone było po Francuzku, R. 1550. in 8vo. V. *Tłomaczenie Łacińskie części Demostenesa, Eschinesa, Synezyusza, Apoloniusza, Plutarcha, S. Bazylego, S. Chryzostoma, Athenagoresa* i prawie wszystkich dzieł S. *Atanazego*. To ostatnie

tłomaczenie całe niewierne. VI. *Tłomaczenie Psalmow* pięknemi wierszami Łacińskiemi. Autor ten umiał połączać przyiemności poezyi do prostoty wspaniałey textu S. *Nanni* krytyk biegły, dobry grammatyk, poeta szacowny, był tylko miernym krassomowcą. Dziela iego wydaią człowieka biegłego we wszystkich umieiętnościach iakoż przez nie wielką sławę pozyskał. Włoskie państwo chciało go wydrzeć Niderlandowi, ale poświęcił wszystkie nadzieie szczęścia miłości swoiey oyczyzny. Charakter iego był umiarkowany, iego obyczaie łagodne, i rozum iego przyiemny.

II. NANNI, (Remi) albo Remi z Florencyi Dominikan rodem z tego miasta, miał rozum i myśl dobrą. Cwiczył się w umieiętnościach, ktore należą do tey nauki. Mamy od niego: I. *Poezye* w Wenecyi R. 1547. in 8vo. II. *Tłomaczenie Listow Owidyusza* wierszami Włoskiemi, ktore pięknie wydano w Paryżu R. 1762. in 8vo. III. Wydanie *Historyi Powszechney Wilaniego* w 2. częściach in 4to. w Weronie R. 1681. Umarł w swoiey oyczyźnie roku 1581.

III. NANNI, *patrz* Annius z *Viterby*.

NANQUIER, (Szymon) rzeczony *le Coq* miał zdatność do poezyi Łacińskiey i geniusz, ktory go rożni od wielu poetow iego wieku. Tak sądzą o nim czytaiąc dwa poemmata, ktore mamy od niego: Pierwsze iest wierszami Elegiackiemi maiący tytuł: *De lubrico temporis curriculo, deque hominis miseria* 2. Poemma wierszami heroicznemź nakształt pasterki w Paryżu R. 1605. in 8vo. ściąga się do śmierci *Karola VIII*, krola Francuzkiego. Mamy ieszcze *Nanquiera*, niektore *Epigrammata* drukowane z innemi iego *Poezyami*, in 4to. bez daty na początku xvi. wieku. Ten poeta kwitnął na końcu xv. wieku.

NANTERRE, (Mateusz de) zdawnego domu biorącego nazwisko swoie od wsi Nanterre, był pierwszym prezydentem w parlamencie Paryzkim w R. 1465. *Ludwik XV.* zamienił mieysca między dwoma ludźmi godnemi posiadania wszystkich. Dał *Nanterskie Dauvetowi* pierwszemu prezydentowi Tonlouskiemu, a *Dauveta Nanterrowi*. Ten był powołany potym do Parvża i żadney nie czynił trudności w zostaniu drugim prezydentem, przekonany będąc te godność mieysc zawisła iedynie od cnoty owych, ktorzy że posiadaią.

NANTEUIL, *patrz* Schomberg.

NANTEUIL, (Robert) stycharz urodził się w Reimsie R. 1630. z ubogiego kupca, ktory mu dał wszelkie potrzebne wychowanie. Upodobanie ktore miał w rysunku okazało się zawczasu. Było bowiem iego zabawą i mogł rysować oraz sztychować sam tę propozycyą, ktorą utrzymował w filozofii. *Nanteuil* przykładał się do Pastellu nieopuszczaiąc sztycharstwa, ktore było iego szczegulnieyszą zdatnością. Miał szczęście robić portret *Ludwika XIV.* i ten monarcha oświadczył mu swoie ukontentowanie daiąc mu mieysce rysownika i sztycharza swoiego gabinetu z pensyą 1000. liwrow. Ten człowiek sztychował tylko portrety, ale tak czysto i doskonale, że się nie można dosyć nadziwić. Zbior iego bardzo znaczny dowodzi niezmierną iego łatwość. Zebrał 50000. talerow, ktore wydał rownie iak był zebrał. Używał swego maiątku na uciechy własne, i zostawił bardzo mało dostatkow. Obcowanie iego i charakter, czyniły go miłym w posiedzeniach, a do innych zdatności swoich przy-

łączał sposobność pisania wierszow i opowiadania onych przyiemnie. Umarł w Paryżu R. 1978. maiąc lat 48.

NANTIGNI, (Ludwik Chasot de) urodzony R. 1690. w Sanlxle-duc-en Bourgogne przybył do Paryża wcześnie, gdzie miał powierzone sobie wychowanie paniąt niektorych. Starania, ktorego przykładać musiał do tak znacznego urzędu niezabraniały mu poświęcić swoich godzin wolnych nauce Historyi, do ktorey miał szczegulnieysze upodobanie. Postępki iego w tey umieiętności dały mu poznać, że genealogie były naypotrzebnieysze, aby ich się uczyć z pożytkiem dla zrozumienia rozmaitych interessow znacznieyszych aktorow, pokazuiących się natym obszernym teatrze. Przyłożył się do tego rodzaiu wiadomości, i przez światła nabyte w tey części więcey nam dał się poznać. Wydał na świat w R. 1736. 4. Tom. in 4to. pod tytułem: *Généalogies Historiques des Rois des Empereurs & de toutes les Maisons Souveraines.* To dzieło naylepsze iest z tych, ktore wyszły z pod iego pióra i powinno było mieć dosyć dokończenie znaczne, zostawił część iego w rękopismach, mamy ieszcze od niego: I. *Les Tablettes Geographiques*, in 12mo. w Paryżu R. 1725. II. *Tablettes Historiques Généalogiques & Chronologiques*, 9. Tom. in 24. w Paryżu R. 1748. i lat następuiących. III. *Tablettes de Thémis*, in 24. dwie części w Paryżu R. 1755. Dodał także wiele artykułow genealogicznych, a zatym niektore kłamstwa do przydatku *Morerego* R. 1749. przez 5. albo 6. ostatnich lat życia swego zlecenie miał robienia części genealogii do tego Dykcyonarza, *Chasot de Nantigni* oślepł zupełnie ku końcu roku 1752. umarł R. 1755. był towarzyszem akademii krolewskiey do gospodarstwa. Pan *de Jouan* rządca tey akademii, ktory był iego przyiacielem wspaniale mu ofiarował mieszkanie w domu swoim, ktorego używał przez lat kilka.

NANTILDA, krolowa Francuzka, poszła za mąż za *Dougoberta I.* w R. 631. i rządziła krolestwem doskonale pod czas małoletności *Kłodowenusza II.* swoiego syna. Umarła w R. 641. nabywszy tey sławy, że była krolową rownie polityczną iak cnotliwą.

NAOGEORGE, (Tomasz) teolog religii Kalwinskiey urodzony w Straubindze w Bawaryi R. 1511. nazywał się *Kirchmayer*, ale przebrał swoie imie po Grecku według zwyczaiu szkolnego owych czasow. Został sławnym. Strony swoiey przez wiersze satyryczne przeciwko wielu zwyczaiom kościoła Katolickiego. Nayslawnieysze z iego *Poemmatow* iest to, ktore ma tytuł: *Regnum Papistícum*, druk: R. 1553. i 1559. in 8vo. bez imienia miasta i drukarza, i iest niepospolite. Mamy ieszcze od niego: I. *Pumachius, Tragœdia* R. 1538. in 8vo. II. *Incendia sive Pyrgopolinices, Tragœdia* R. 1538. in 8vo. III. *Agricultura sacra*, R. 1551. in 8vo. IV. *Hieremias, Tragœdia*, R. 1551. in 8vo. V. *Mercator, Tragœdia*, R. 1560. in 8vo. Znayduie się dwa wydania tłomaczenia Francuzkiego *Kupca nawroconego* R. 1558. in 8vo. i 1561. in 12mo. Znayduią się takte i 3. R. 1591. in 12mo. gdzie się znayduie Komedya *Papież chory*, z *Bezi*. VI. *Kommentarz Listow S. Jana*; i inne niektore dzieła w ktorych iest więcey phanatyzmu iak smaku i rozumu. Ten człowiek popędliwy umarł R. 1578.

NAPEES, *patrz* Nimfy.

NARCEUSZ, syn *Bachusa* ustanowił pierwszy część Boską

dla swego oyca, kazał także wystawić kościoł *Minerwy*.

I. NARCYSS, syn *Cephizy* i *Liriophy* tak był piękny, że wszystkie Nimfy kochały go, ale niesłuchał żadney. *Echo* nie mogąc go zmiękczyć uschła z żałości. *Tyrezyasz* przepowiedział rodzicom tego młodego człowieka, że będzie żył poty poki się nie przeyrzy. Powracaiąc pewnego dnia z polowania przeyrzał się w źrzodle i tak się zakochał w samym sobie, że uschł z utęsknienia i przemieniony był w kwiatek, ktory nazywaią *Narcyssem. Owidyusz* u Łacinnikow, a *Malfilaster* u Francuzow przyozdobili tę baykę wdziękami poezyi.

II. NARCYSS, (Swięty) poczytany był za naycnotliwszego xiędza z duchowieństwa Jerozolimskiego, a gdy patryarcha tamteyszy umarł: obrany był po nim na tę godność; miał na ten czas lat 80. ale podeszły wiek iego nieprzeszkadzał mu dopełniać wszystkich powinności dobrego pasterza. Pewnego dnia, gdy zabrakło oliwy w kościele kazał lampy napełnić wodą, a poświęciwszy onę, woda natychmiast odmieniła się w oliwę. Trzey niezbożni oskarżyli świętego pralata o występek straszliwy potwierdzaiąc potwarz swoią straszny zaklęciem. *Narcyss* przepuścił im wspaniale i poszedł skryć się na puszczy. Wkrotkim czasie potym umarli ci niecnotliwi śmiercią tą ktorey sobie życzyli. Bog dał poznać S. Narcowi, że ma wziąść nazad pieczołowitość o swoim kościele. Posłusznym został i rządził aż do roku 116. Gdy prosił Boga, aby mu wyznaczył następcę iego dla spuszczenia na niego swoiey słabości, części ciężaru pasterskiego miał obiawienie, że to ma bydź S. *Alexander* biskup Tlawiacki. Nazaiutrz ten iakoby trefunkiem przybył do Jeruzalem i zdziwiony był bardzo widząc się mianowanym bydź koadiutorem S. *Narcyssa*. Ten zaś ieszcze do 4. lat przeciągnął życie swoie, ktore było nauką ustawiczną cnot wszystkich. Odebrany był swoim owieczkom R. 216. Znayduiąc się przed 20. lat przody na zborze Cezaryiskim w Palestynie zgromadzonym dla naznaczenia, w ktorym dnia ma się odprawować Wielkanoc. Drugi przypadek znaczny iego biskupstwa iest, że wychował wielkiego człowieka do duchowieństwa w osobie *Orygenesa*.

III. NARCYSS, wyzwoleniec, a potym sekretarz *Klauayusza* przyszedł do naywyższego stopnia powagi pod tym cesarzem. Ten podły dworzanin z iego korzystaiąc łaski i ułomności swego nieumieiętnego pana zażywał iey tylko na zgubienie tych, ktorzy mogli zaszkodzić iego szczęściu i na zbogacenie się z onych zdzierania. Jego okrutne zdzierstwa uczyniły go bogatym (iak mowią) na 50. milionow dochodu. Niemniey był rozrzutny iak chciwy w zbieraniu, a wydatki iego nic nieustępowały cesarskim. Cesarzowa *Messalina* zawistna będąc tey zbytniey iego władzy chciała obalić tego pyszne go faworyta, ale została iego ofiarą i poświęcona iego zemście. *Agrypina* była szczęśliwsza. Ta nowa żona cesarza, postanowiwszy osadzić *Nerona* syna swego na tronie poczytywała *Narcyssa* za przeszkodę swoim gornomyślnym zamysłom; kazała go wygnać i przymusiła go do zadania sobie samemu śmierci R. 54. po *Ciusie*. Ten swywolny i pyszny wyzwoleniec żałowany był od *Nerona*, ktory znaydował w nim przyiaciela ponsałego, a dobrze przybranego do iego ukrytych ieszcze występkow: *Cuius abditis adhuc vitiis mire congruebat*, mowi *Tacyt*. Ale

pełny będąc występkow zasłużył na los, ktorego doświadczył, chociaż zkądinąd miał zdolność i stałość przechodzącą wymiar swoiego stanu. *Racine* odmalował go dobrze w swoiey Tragedyi: pod tytułem *Brittannicus*.

I. NARSES, albo NARSI, krol Perski po *Warranesie* swoim oycu wstąpił na tron R. 294. Opanował Mezopotamią i Armenią. *Maximian Galerus* pobity przeciwko niemu od *Dyoklecyana* był z początku pobity, ale potym poraził Persow, przymusił krola do uciekania i zabrał mu żony i corki. *Narses* postanowił sobie zawrzec z Rzymianami pokoy. Kosztowało go to pięć prowincyi nad Tygrem nie był on z tych krolow, ktorzy mają sobie za chwałę bronić swoiego ludu i za pomyślność uczynienia onego szczęśliwym. Wyniosłość była iedyną pobudką spraw iego i ta stała się zguby iego przyczyną.

II. NARSES, rzezaniec Perski, a ieden z nayslawnieyszych generalow swoiego wieku, rządził woyskiem Rzymskim przeciwko Gothom poraził ich w 2. potyczkach R. 552. i zabił krola ich *Totylę*. *Narses* nieprzestawał otrzymywać zwycięstw, ale mowią, że cesarzowa *Zofia* rozgniewana przeciwko niemu kazała mu powiedzieć „ aby porzucił woysko „ i przyszedł prząść kądziel między iey niewiastami: „ wymawiaiąc mu, że był rzezańcem. Przydaią, że ten wielki człowiek odpowiedział iey, że *iey usnuie takie płotno, że go nieschodzi prędko*. Kardynał *Baronius* twierdzi, że *Narses* iest tenże sam co ow, ktory zbuntowawszy przeciwko *Phokasowi* zginął ostatnią śmiercią na końcu VI. wieku albo na początku VII. Ten przypadek zdaie się przeciwko wszelkiemu podobieństwu. Rzezaniec Perski miałby był na ten czas 100. lat ponieważ służył w woysku cesarza *Justyniana*. Ktorego *Phocas* spalić kazał R. 604. był prostym żołnierzem *Komentyolusa* generała cesarza *Maurycego*: Czyż podobna, by *Narses*, ktory nabył tyle chwały we Włoszech przeciwko Gothom miał bydź tenże sam i przymuszonym był służyć za prostego żołnierza u iednego wielko-rządcy prowincyi? Patrz *Pamiętniki Napisow*, in 4to. w Tomie XX. na karcie 191. i 192.

NASSARO, *patrz* MATEUSZ Nro. VI.

I. NASSAU, (Maurycy de) xiążę Orański syn *Wilhelma*, był wielko-rządcą Niderlandu po śmierci swoiego oyca zabitego w R. 1584. przez *Fanatyka Gerarde* (*Patrz* Artykuł tey poczwary) młody xiążę miał dopiero w ten czas lat 18 ale odwaga iego i zdatność wiek przechodziły. Mianowany będąc kapitanem generalnym prowincyi sprzymierzonych utwierdził budowlę wolności założoną od swego oyca. Opanował Bredę R. 1590 Zutphen, Deventer, Hulst, Nimegę R. 1591. rożne opanował kraie R. 1592. a roku następuiącego odebrał Gertrudemberg. *Maurycy* okryty chwałą przeszedł do Niderlandu przez Zelandyą. Straszliwa burza skołatała więcey iak 40. okrętow iego flotty uderzaiąc one iedne o drugie i ledwie się sam wyratował z trudnością niepoiętą. Śmierć iego byłaby poczytana od Holendrow za stratę daleko bardziey nienadgrodzoną, iak ich okręta. Ten xiążę powinien bydź w istocie miany za tworcę Rzeczypospolitey Hollenderskiey. Arcy xiążę *Ernest* nie mogąc go zwyciężyć na polu woiennym postanowił pozbyć go się zaboystwem. Jeden z żołnierzy na straży xiążęcia Oranskiego przekonany był R. 1594. że godził na

iego życie. *Ernest* napominał go sam, aby popełnił ten występek, a dla zachęcenia go wmawiali w niego, że mocą i skutecznością mszy, ktorey słuchał znikmie w oczach tych, ktorzy będą przytomni zaboystwu od niego popełnionemu. Ten nieszczęśliwy ofiarą stał się swoiego fanatyzmu i zginął w Berchii przez srogie męki. *Maurycy* codzień walecznieyszy będąc pobił woyska arcyxiążęcia *Alberta* w R. 1597. i wygnał zupełnie Hiszpanow z Holandyi w R. 1600. Przymuszony był odstąpić od oblężenia Dunkierki, ale się zemścił na *Albercie*, ktorego poraził w bitwie stoczoney przy Nieuporcie. Przed sprawą samą, ten wielki general odsyła wszystkie okręty, ktore przewiezły woysko iego do Flandryi. *Moi przyiaciele*, mowił do swoich Holendrow, *potrzeba przeyść po brzuchu nieprzyiaciela, albo wypić całą wodę morską, obierzcie dla siebie sposob, bo tu sobie obrałem. Albo zwyciężę przez wasze męstwo, albo nieprzeżyte wstydu żebym miał bydź pobity od ludzi podleyszych od nas*. Ta mowa zapala serce żołnierzy i on zwycięża. Rynberk, Grawe i Ekluza, w Flandryi poddały się lat następuiących. *Maurycy* pracował rownie dla siebie iako i swoich współ-ziomkow; żądał bowiem panowania nad Holandyą, ale pensyonat *Barneveldt* sprzeciwił się iego zamysłom. Gorliwość tego mądrego republikanta kosztowała go życie. *Maurycy* obrońca *Gomaru* przeciwko *Arminiuszowi* korzystał z nienawiści, ktorą umiał wmowić przeciwko Arminianom, na zgubienie swego nieprzyiaciela, a naśladowcę tey sekty. *Barneweldt* miał uciętą głowę R. 1619. a ta śmierć skutkiem będąc okrutney wyniosłości xiążęcia Oranskiego zostawiła głęboką ranę w sercu Holendrow. Gdy przymierza zawartego z Hiszpanami czas wyszedł *Spinola* obległ Grodę R. 1624. i dokazał ią dobyć na końcu 6. miesięcy dowcipem, krwią, i wydatkiem. Xiążę *Maurycy* nie mogąc go wygnać z tey twierdzy umiera z żalu R. 1625. z sławą naywiększego woiownika w swym czasie. Uczył się był sztuki woyskowey z starożytnych xiążek i stosował przyzwoicie nauki, ktore wyczerpał od nich. Korzystał nie tylko wynalazkow innych, ale sam wynaydował. W iego woysku, użyto naypierwszy raz perspektyw daleko zasięgaiących, galeryi w oblężeniach, sztuki zamykania twierdz, przypuszczenia oblężen mocniey, bronienia lepiey i dłużey oblężonego mieysca, nakoniec użył wiele doświadczeń pożytecznych, ktore mu dały rząd pierwszy w sztuce woyskowey. Niewiasta pewna godnego urodzenia pytała go iednego dnia dość nieroztropnie: *Kto iest pierwszym Generałem owego wieku? Spinola* odpowiedział *iest drugim*, przez to dał poznać dowcipnie, że on był pierwszym. Boiąc się, aby go kto niepodszedł we śnie miał zawsze 2. ludzi czuwaiących przy łożku swoim, ktorzy mieli zlecenie, aby go obudzić za naymnieyszą potrzebą. Woyna między Holandyą i Hiszpanią nie była nigdy tak żwawa iak za iego rządow. Cesarz Turecki słysząc o tym iak wiele potokow krwi wylały dwa narody, rozumiał, że się biią o dzierżawę Państw wielkich. Ale iakie było podziwienie i żego gdy mu pokazano na mappie iaki był przedmiot tak wielu krwawych potyczek. *Gdyby to był interes moy* (rzekł ozięble) *posłałbym moich okopnikow i kazałbym zatopić w morzu ten mały kawałek ziemi. Maurycy* rownie iak inni wielcy panowie nie lubił, aby mu się sprzeciwiać, i trochę zbytecznie

zatopił się w niewiastach. Zostawił za następcę *Fryderyka Henryka* swoiego brata.

II. NASSAU, *patrz* WILHELM, Nro. III.

I. NATALIS, (Hervé) iest ten sam co HERVÉ le BRETON *patrz* to słowo Nro. IV... Przydamy to, że napisał, *Traktat o Wieczności świata* i wiele innych dzieł po Łacinie, ale źle napisanych. Był to człowiek rzadkiey cnoty i doskonale roztropny. Zrobił był wiele ustaw dla utrzymania pokoiu w swoim zakonie, ktory fałszywi teologowie chcieli pomieszać.

II. NATALIS COMES, *patrz* COMES.

III. NATALIS, (Hieronim) Jezuita Flamancki umarł R. 1581. znany iest tylko z iednego dzieła dosyć miernego, ale iest pokupne z przyczyny figur, któremi przyozdobione. Ma tytuł: *Meditationes in Evangelia totius Anni*, in folio Antverpiæ R. 1591.

I. NATHAN, Prorok, ktory się pokazał w Izraelu za czasow *Dawida*, oświadczył temu panu, że nie będzie murował kościoła Pańskiego, i że ten zaszczyt zostawiony iest dla syna iego *Salomona*. Ten sam prorok odebrał rozkaz Boski na lat 1035. przed Chrystusem, aby poszedł do *Dawida* po zaboystwie *Uryasza* dla wymowienia mu tego występku i cudzołostwa, ktore do tego było przyczyną. *Nathan* wyobraził mu grzech iego pod podobieństwem opowiedaiąc temu panu Historyą zmyśloną " o iednym bogaczu maią- „ cym wiele owiec, ktory porwał „ gwałtem ubogiemu człowiekowi „ owieczkę iedyną. „ *Dawid* usłyszawszy powieść *Nathana* odpowiedział mu. *Człowiek, ktory popełnił tę sprawę godzien iest śmierci, i odda tą w czwornasob... Ty iesteś sam tym człowiekiem*: odpowiedział *Nathan, porwałeś żonę Uryasza Hetheenczyka, wziąłeś ią dla siebie i kazałeś zgubić iego samego mieczem dzieci* Ammona.

I. NATHAN, rabin xv. wieku został sławny przez swoią xiążkę *Regestr słow pisma S. po Hebrayska*, nad ktorą pracował lat 10. Ten regestr tłomaczony był po Łacinie, a potym wydoskonalony przez *Buxtorfa* i drukowany w Bazylei R. 1632. in folio. Ten rabin nazwany iest raz *Izaakiem*, drugi raz *Mardocheuszem*, według zwyczaiu Zydow odmieniaiących nazwisko w niebeśpiecznych chorobach. Jeżeli przychodzą do zdrowia zatrzymuią ostatnie iakoby na znak pokuty i odmiany obyczaiow swoich.

NATHANAEL, uczen Chrystusa w Kanie Galileyskiey: *Filip* spotkawszy go powiedział mu: że znalazł Messyasza i zaprowadził go do Chrystusa. Zbawiciel zobaczywszy go rzekł, *że to, był prawdziwy Izraelita, bez ukrycia i zdrady... Nathanael* pytał się zkądby go znał, zbawiciel mu odpowiedział, że go widział pod figowym drzewem nim go *Filip* zawołał. Na te słowa *Nathanael* uznał go za pana za syna Boskiego i prawdziwego krola Izraelskiego. Niektorzy tłomacze rozumieli, że *Nathanael* nie był kto inny iak S. *Bartłomiey*, lecz nie gruntownie, bo *Nathanael* był doktorem prawa, a S. *Bartłomiey* przed swoim powołanem był nieuczonym człowiekiem. Niektorzy twierdzą także, że *Nathanael* był ulubieńcem wesela w Kanie Galileyskiey odprawionego.

NATIVELLE, (Piotr) sławny architekt Francuzki, ktorego mamy *Architekturę* z figurami drukowaną w Paryżu w 2. Tom. in folio, R. 1729. dzieło bardzo szacowne.

NATTA, (Marek Antoni) sławny prawnik xvi. wieku rodem z Asty we Włoszech, był urzędnikiem Genueńskim, gdzie się wsławił przez swoie cnoty i upodobanie w naukach. Senat w Pawii ofiarował mu katedrę duchownego prawa, ale niechciał pozbawiać Genny swoiego światła. Mamy od niego rożne dzieła o teologii i o nauce prawney. *Traktat* iego *de Deo* w 15. xięgach druk: w Wenecyi R. 1559. iest w liczbie ciekawości Drukarskiey. Inne iego dzieła są: I. *Concilliorum Tomi tres*, w Wenecyi R. 1587. in fol. II. *De immortalitate Animæ libri* v III. *De Passione Domini*, R. 1570. in fol. IV. *De doctrina Principum libri* IX. R. 1564. V. *De Pulchro*, w Wenecyi R. 1553. in folio.

NATTIER, (Jan Marek) malarz nadworny krolewski i nauczyciel w iego akademii urodzony, w Paryżu R. 1685. umarł R. 1766. Sława tego malarza przepowiedziana mu była przez *Ludwika XIV.* ktory widząc rysunki iego na galeryi Luxemburskiey pozwoliwszy mu kazać ie wyszytychować naybiegleyszym mistrzem rzekł mu: *Nieprzestaway pracować* Nattier, *a zostaniesz wielkim człowiekiem*. Car *Piotr* oświadczyć mu kazał, aby znim iechał do Rossyi. Urażony ten pan zostawszy zbranianiem się *Nattiera* kazał mu porwać portret, ktory ten malarz był zrobił cesarzowey *Katarzyny*, a car kazał go był zanieść do malarza na Emalii i poiechał niedaiąc mu czasu do kończenia swoiego portretu. *Nantier* letko poprawiał obrazy, kolorow miłych dobierał i miał sztukę przyozdobienia rzeczy, ktore wydawał na świat iego pędzel. Miał szczęście odmalować całe pokrewieństwo krolewskie i wszyscy wielcy panowie od dworu tak się usilnie domagali tey samey korzyści, że ten malarz przymuszony był poświęcić temu rodzaiowi pracy upodobanie, ktore miał w materyach historycznych. Rysunki iego galeryi Luxemburskiey pokazały się sztychowane w iednym Tomie in fol. R. 1710.

NATURA, corka *Iowisza*, niektorzy czynią ią matką, a inni żoną iego. Dawni filozofowie twierdzili, że natura nie iest co innego iak Bog sam, a Bog nie iest co innego iak świat, nikczemne zdanie, ktore ma ieszcze swoich obrońcow.

I. NAVÆUS, (Maucy) doktor Dowayski urodzony w Leodyum xvii. wieku, szanowanym był dla swoiey porządności i poznany od Flamanczykow przez swoie dzieła. Znaczniey sze te są: I. *Kazania* na uroczystości, niektorych świętych pod tytułem: *Præl batio Theologica in Festa SS.* in 4to. II. *Annotationes in Summæ Theologiæ & sacræ Scripturæ præcipuas difficultates*, in 4to.

II. NAVÆUS, (Jozef) teolog dyecezyi Leodyiskiey doktor Luwanski, był przyiacielem *Opstraeta* wielkiego *Arnaulda* i *Quesnela*. Wiele należał do rozporządzenia szpitalu *Nieuleczonych* w Leodyum i ustanowienia domu dla niewiast nawroconych z nierządu. Umarł w Leodyum R. 1705. maiąc lat 54. Mamy od niego rozmaite dzieła nayznaiomsze ma tytuł: *grunt życia Chrześciańskiego*.

I. NAVAGERO, (Andrzey) szlachcic Wenecki szacowanym był dla swoiey wymowy i nauki, a ieszcze bardziey dla swoich znacznych usług, ktore wyświadczył swoiey oyczyźnie. Posłany był w poselstwie przez Wenetow do cesarza *Karola V.* i zostawał przytym panu od sławney potrzeby pod Pawią aż do R. 1528. Powrociwszy do swoiey oyczyzny mianowany był posłem do *Franciszka I.* ale umarł w drodze R. 1529.

w 47. roku wieku swoiego. *Nawagero* przyłączał do gruntownego rozsądku i piękney literatury cnoty obywatela i Chrześcianina. Lubił osobność i naywiększa iego pociecha była iezdzić na wsie swoie daleko od ludzi, od zgiełku, a tam zarazem ćwiczyć się w rolnictwie, w starożytności i filozofii. Jako miany był za człowieka nieposzlakowaney cnoty i umieiętności głębokiey, zlecenie miał pisać historye swoiey oyczyzny od R. 1486. ale kazał spalić to dzieło w ostatniey swoiey chorobie. Inne iego pisma zebrane były w Padwie R. 1718. in 8vo. pod tym tytułem: *Andreæ Navagerii, Patricii Veneti, Oratoris & Poetæ clarissimi, Opera omnia.* Znaydnią się tam *Poezye, Mowy, Listy.* Większa część iego wierszow Łacińskich tchnie smakiem starożytności, a lubo Włoskie podleysze tą od nich, nie trzeba iednakowo niemi pogardzać.

II. NAVAGERO, (Bernard) biskup Weroński, ktory przytomnym był na Trydenckim zborze i umarł R. 1565. maiąc lat 58. z tegoż samego był domu co i poprzedzaiący i rownie człowiekiem zasłużonym. Uczczony był purpurą i zlecone miał rożne poselstwa, w ktorych zaiaśniał swoim rozumem i krasomowstwem. Mamy od niego *Mowy* i *Zycie Papieża* Pawła IV.

NAVAILLES, *patrz* MONTAULT.

NAVARRE, (Marcin) AZPILCUETA.

NAVARRE, (Piotr) wielki generał XVI. wieku, sławny osobliwie w sztuce kopania ziemi i rządzeniu szybami, był Biskayczykiem i urodzenia podłego według *Pawła Jove*, ktory powiadał, że słyszał z ust iego te szczegolności. Zaczął bydź nayprzod maytkiem, odrażony od tego rzemiosła poszedł szukać szczęścia we Włoszech, gdzie ubostwo przymusiło go do zostania lokaiem u kardynała *Arragona*. Zaciągnął się potym do woyska Florenckiego, a służywszy tam czas nieiaki powrocił do służby morskiey i dał się poznać przez swoią odwagę. Gdy sława o iego męstwie doszła do *Gonsalva* z *Korduby*, ten generał zażył go pod czas woyny Neapolitańskiey zrobiwszy go kapitanem. Pomogł wiele do wzięcia Neapolu, minami ktorych przy zwoicie użył. Cesarz nadgrodził mu tę usługę daiąc mu inwestyturę na hrabstwo Alveto, położone w tymże krolestwie, zkąd był nazwany hrabią *Pedro* de *Navarre*. Maiąc rządy nad wyprawą morską przeciwko Maurom w Affryce z początku miał powodzenie pomyślne odebrał Oran, Trypol i inne mieysca, ale niepowiodło mu się na wyspie Gorbes, gdzie wielkie upały i iazda Maurow zniszczyła część iego woyska. Ten rycerz nie był szczęśliwszym we Włoszech, wzięty był w niewolą na sławney bitwie Rawenskiey R. 1512. i omdlewał we Francyi przez 2. lata. Gdy dworscy wyzuli go z łaski krola Hiszpańskiego, ktory niechciał nic przyłożyć się do iego okupu, poszedł w służbę *Franciszka I.* Zwerbował dla niego 20. chorągwi ludzi pieszych Gaskonow, Biskayczykow i Goralow Pirameyskich i miał nad niemi rządy. Wsławił się w wielu wyprawach szczęśliwie aż do R. 1522. w ktorym posłany będąc na pomoc Genueńczykom, wzięty był w niewolą od cesarskich. Zaprowadzono go do Neapolu, gdzie był więźniem przez 3. lata w zamku l'Oeuf. Wyszedł z niego przez przymierze Madryckie i służył potym przy oblężeniu Neapolu pod *Lautrekiem* R. 1528. Ale wzięty znowu przy nieszczęśliwym cofnieniu się od

Awersy, zaprowadzony był drugi raz do zamku l'Oeuf. Gdy xiążę Oranski miał rozkaz cesarski, aby kazał pościnać głowy w tym zamku wielu osobom spisku Angewinskiego, byłby temuż samemu podpadł losowi, gdyby wielko-rządca widząc go niebespiecznie chorym, przez nieiakie politowanie ku wielkiemu człowiekowi nieszczęśliwemu nie był go wybawił od tego wstydu haniebney śmierci pozwalaiąc mu umrzeć w swoiey chorobie. Inni twierdzą, że uduszony był w swoim łożku będąc iuż w wieku podeszłym. *Paweł Jove* i *Filip Thomazyni* pisali iego życie. Ten ostatni mowi, że był wysokiego wzrostu na twarzy był smaglawy, brodę miał i włosy czarne. Xiążę *de Sesse* w wieku przeszłym chcąc uczcić iego pamiątkę i marszałka *Lautreka* kazał im obydwom wystawić grob w kościele *St. Marie la Neuve* w Neapolu, gdzie byli pogrzebani bez żadnego pamiętnego znaku, ktoryby przyozdobił ich pogrzeb.

I. NAVARRETTE, (Baltazar) teolog i Dominikan Hiszpański ku końcu XVI. wieku zostawił dzieło w 3. Tom. in fol. pod tytułem: *Controversiæ in Divi Tomæ eiusque Scholæ defensionem* R. 1634.

II. NAVARRETTE, (Ferdynand) inny Dominikan Hiszpański wsławił się w swoim zakonie przez zdatność do kaznodzieystwa i gorliwość swoią o zbawienie dusz ludzkich. Poszedł do Chin przepowiadać wiarę i obrany był przez Missyonarzow tego kraiu do skarżenia się na Jezuitow, ktorych nawrocenia pochodziły bardziey z frantowstwa przypisanego dzieciom *Lotoli*, iak z mocy zwyczaiu łaski Boskiey. Papież przyiął go z wielką dobrocią, a krol Hiszpański *Karol II.* wyniosł go na arcy-biskupstwo S. Dominika w Ameryce. Umarł R. 1689. do zbudowania przyprowadziwszy i wyuczywszy dyecezyą swoią. Przykład iego był naypięknieyszym i nayskutecznieyszym kazaniem. Mamy od niego *Traktat Historyczny, polityczny i moralny o Monarchii Chińskiey.* Pierwszy Tom tego dzieła niepospolity, interessuiący i potrzebny do poznania tego kraiu, pokazał się in fol. w Madrycie R. 1676. po Hiszpańsku. Było ieszcze dwa inne Tomy, z ktorych ieden odrzucony był przez inkwizycyą, a drugi na świat nigdy niewyszedł.

NAUCLERUS, *patrz* GABALO.

NAUCLERUS, (Jan) przełożony kościoła Tubindzkiego i nauczyciel prawa w akademii tego miasta pochodził z domu szlachetnego Szwabskiego, a nazywał się *Wegeun.* Odmienił to imie, ktore po Niemiecku znaczy *Zeglarza* na imie *Nauclerc* co znaczy iedno po Grecku. Żył ieszcze około R. 1501. Mamy od niego *Kronikę* Łacińską od *Adama* aż do roku 1500. dokończaną przez *Bazeliusza* aż do R. 1514. a przez *Surynsza* do R. 1564. Jest dokładnieysza daleko iak wszystko zbierania historyczne, ktore się pokazały aż dotąd, ale też to także iest tylko zbieraniną. Szacowane iest osobliwie dla tych przypadkow, ktore się działy w XV. wieku, druk: była w Kolonii in fol. R. 1564. i 1579.

NAUCRATES, poeta Grecki, był ieden z tych, ktorych *Artemizya* zażyła do pisania pochwały *Mauzoleum* na 351. przed Chrystusem.

I. NAUDE, (Gabryel) urodzony w Paryżu R. 1600. Uczynił prędkie postępki w umieiętnościach, w krytyce w znaiomości autorow i rozumienia ięzykow. Skłonność iego do lekarskiey nauki przymusiła go dostać się do Padwy, gdzie się poświęcił nauce tey sztuki, w kilku czasow potym kan-

dynał *Bagni* wziął go za swego dozorcę xiąg i wywiozł go z sobą do Rzymu. *Ludwik XIII.* dał mu potym urząd swego lekarza z pensyą. Po śmierci kardynała *Bagni* rad był, że go mogł mieć przy sobie. *Baudé* znaydował się w Rzymie, gdy generał Benedyktynow S. Maura chciał kazać drukować w Paryżu naśladowanie *J. C.* pod imieniem *Jana Gersena*, zakonnika zakonu S. Benedykta. Dom *Taryse* (było to imie tego generała) czynił go prawdziwym autorem tego dzieła. Zasadzał się na powadze 4. dawnych rękopismow znayduiących się w Rzymie. Kardynał *de Richelieu* napisał do Rzymu do *Naudego*, ażeby ie roztrząsnął. Zdawało się roztrząsaiącemu, że imie *Gersen* położone na czele niektorych rękopismow poznicy było pisane iak rękopisma same. Posłał swoie uwagi uczonym *Dupuy*, ktory użyczyli ich xiądzu *Fronteau* kanonikowi regularnemu S. Genefewy. Ten kanonik przypisował naśladowanie xiążkę swoiemu współbratu *Tomaszowi à Kempis*. Kazał zatym drukować iak nayprędszey tę xiążkę pod tym tytułem: *4. xięgi o naśladowaniu* Jezusa Chrystusa, *przez* Tomasza à Kempis, *z przekonaniem o zdradzie, przez ktorą przypisuią to dzieło* Janowi Gersenowi, *Benedyktynowi*. Wydawca Genefewenski dla usprawiedliwienia tey nowości niezaniedbał donieść *Opisania pana* Naude *posłanego P P.* Dupui, *o 4. rękopismach znayduiących się we Włoszech względem xiążki o* Naśladowaniu Jezusa Chrystusa, *pod imieniem* Jana Gersena, opata *Wercelskiego*. Takowe zwycięstwo xiędza *Fronteau* rozgniewało Benedyktynow, ale mniey daleko iak same opisanie. Całe zgromadzenie S. Maura uzbroiło się przeciwko wydawcy tego pisma. Xiądz *Jan Robert de Quatre-Maire* ich osobliwy obrońca oskarżył *Naudego*, że posłszował rękopisma i przedał ie kanonikom regularnym za proste przeorstwo ich zakonu. Xiądz *Franciszek Valgrave* inny Benedyktyn przyszedł na pomoc swemu towarzyszowi i wymawiał podobnież *Naudemu* niesumienność w roztrząsaniu rękopism i iego opisaniu. Kłotnia tedy prosta literacka obrocila się w sprawę głowną. *Naude* podał prozbę do sądow zamkowych krolewskich, aby zabrano i zniesiono exemplarze xiążek *Quatre-Maira* i *Walgrava*. Benedyktyni wyślizneli się z tey władzy i odesłali tę sprawę do referendaryi. Natychmiast pokazały się zobydwoch stron wywody sprawy, ktore obydwie strony w pośmiech podały. Wszyscy ludzie uczeni wdawali się za *Naude*. Kanonicy regularni wdali się w tę sprawę, ktora się cokolwiek przedłużyła. Nakoniec bywszy materyą dla patronow do żartow ta sprawa, zakończona była 12. Lutego R. 1652. Rozkazano ażeby słowa pokrzywdzaiące wspolnie zażyte, były zniesione iako też exemplarze xiążki *Walgrafa*, ktore były zabrane i aby więcey xiążka o naśladowanie *Jezusa Chrystusa* nie była drukowana pod imieniem *Jana Gersena*, ale pod imieniem *Tomasza a Kempis*. *Naudé* powołany do Francyi był dozorcą xiąg kardynała *Mazaryniego*, ktory mu dał dwa małe probostwa. Xięgarnia tego kardynała powiększyła się aż do 40.000. xiążek. Krolowa *Krystyna* Szwedzka, doświadczywszy się o iego wartości powołała go do swego dworu. *Naudé* tam poiechał, ale dla szacunku i przyiaźni, ktory dla niego zachowywała ta pani nie mogł lubić kraiu przeciwnego zdrowiu swoiemu. Umarł powracaiąc w Abbevilli maiąc lat 53. *Naudé* przyłączał do

do obyczaiow czystych i życia porządnego, wiele rozumu, umieiętności i rozsądku. Niezmiernie był żywy, a ta żywość wprowadzała go często w osobliwości niebespieczne. Mowił w materyach religii wolnomyślnie, do ktorey przecie iak mowią szczerze był przywiązany sercem i duszą. Dzieła iego znaczniejsze, te są: I. *Apologie pour les grands Personnages faussement soupçonnés de Magie*, w Paryżu R. 1625. in 12mo. Przedrukowana była w Hollandyi R. 1712. To dzieło pokazuie iak wielce autor był przeciwny przesądom. II. *Avis pour dresser une Bibliotheque*, R. 1644. in 8vo. dobre dzieło na ow czas. III. *Addition à la Vie de Louis XI.* in 8vo. ciekawe. IV. *Bibliographia Politica*, wytłomaczona po Francuzku przez *Challine*: dzieło uczone, ale niedokładne. V. *Syntagma, de studio liberali* R. 1632. in 4to. dość dobre. VI. *Syntagma de studio militari*, w Rzymie R. 1637. in 4to. Dzieło niepospolite i niewarte też, aby było. VII *De antiquitate Scholæ Medicæ Parisiensis*, R. 1628. w Paryżu in 8vo. VIII. *Epistolæ, Carmina*, in 12mo. w R. 1667. IX. *Les Considerations Politiques sur les Coups d'Etat* dzieło mierne napisane stylem przykrym i nieokrzesanym, drukowane było w Paryżu pod imieniem Rzymu R. 1639. in 4to. To wydanie szacowne iest. *Ludwik de May* wydał także R. 1673. pod tytułem: *Science des Princes* i przydał do tego swoie uwagi. X. Niektorzy ciekawi szukaią xiążki iego pod tytułem: *Instruction à la France sur la verité de l'Histoire des Freres de la Rose-Croix* Paris R. 1623. in 8vo. XI. *Jugement de tout ce qui a été imprimé contre le Cardinal Mazarin*, in 4to. roku 1650. Znaiome także pod tytułem *Mascurat de Naudé*. Jako ta xiążka zniesiona była zaraz po swoim wyiściu iest ieszcze rzadsza iak poprzedzaiąca. XII. *Avis à Nosseigneurs du Parlement sur la vente de la Bibliotheque du Cardinal Mazarin* R. 1652. in 4to. niepospolite. XIII. *Remise de la Bibliotheque entre les mains de M. Tubœuf*, in 4to. R. 1651. ieszcze rzadsze. XIV. *Le Marfore ou Discours contre les Libelles*, w Paryżu R. 1620. in 8vo. dzieło niezmiernie rzadkie.

II. NAUDE, (Filip) urodzony w Metzu R. 1654. z rodzicow ubogich oddalił się do Berlina po odwołaniu edyktu Nanteńskiego. Przyięty był od towarzystwa umieiętności R. 1701. i przywiązany R. 1704. do akademii xiążąt za nauczyciela matematyki. Mamy od niego *Geometryą* in 4to. po Niemiecku, i niektore małe pisma w xiążkach *Miscellanea* towarzystwa Berlińskiego. Zostawił także wiele dzieł teologicznych, ktore są raczey robotą człowieka popędliwego z gorliwości iak teologa oświeconego. Ten uczony człowiek umarł w Berlinie roku 1729. z sławą o swoiey poczciwości i cnoty. Syn iego starszy dopełniał iego urzędu z poważeniem, i umarł R. 1745. był biegłym matematykiem i towarzyszem akademii Berlińskiey i Londyńskiey. Mamy od niego rożne *Pamiętniki* w xiążkach *Miscellanea Berolinensia*.

NAUGERIUS, *patrz* Navagero.

NAVIERES, (Karol de) poeta Niemiecki z Sedanu był Kalwinem i dworzaninem xiążęcia *de Bouvillon*, zabity był w Paryżu roku 1572. podczas rzezi S. *Bartłomieia. Colletet* rozumi, że ieszcze żył dłużey iak 40. lat potym. Mamy od niego między innemi dziełami Poema o sławie, w Paryżu R. 1571. in 8vo. i Tragedyą pod tytułem: *Philander*.

NAUPLIUS, krol wyſpy Eubei albo Negrepontu, a ociec *Palomedeſa*. Gdy ſyn iego poſzedł na oblężenie Troi ukamienowany był przez nieſprawiedliwość *Ulifſa*. *Nauplius* był ato rozgniewany po wzięciu Troi widząc flottę zwycięzcow skołataną gwałtowną nawałnością, kazał rozpalić ognie w nocy na brzegach morſkich na przeciwko mieyſc, gdzie były nayniebeśpieczniejſze ſkały, o ktore wiele ich okrętow rozbiło ſię. *Nauplius* dowiedziawſzy ſię, że *Ulifſes* i *Dyomedes* wyratowani zoſtali tyle miał z tego zgryzoty, że ſkoczył w morze.

NAUPLIUS, *patrz* I. Germain.

NAUSEA, (Fryderyk) biſkup Widenſki w Auſtryi wynieſiony był na to mieyſce R. 1541. od ceſarza *Karola V.* ktory chciał mu nadgrodzić doſkonałość iego do ambony i kontrowerſyi. Ten prałat umarł w Trydencie pod czas odprawowanego zboru R. 1552. obyczaie iego były prawidłem żyjącym dla biſkupow i dla zgromadzenia wiernych. Mamy od niego. I. Wiele dzieł po Łacinie przeciwko kacerzom. II. Niektore *Xiążki Moralne* pomiędzy ktoremi znacznieyſzy ieſt Traktat iego o zmartwychwſtaniu pod tytułem: *De Jeſu Chriſti & omnium mortuorum reſurrectione*, w Wiedniu R. 1551. in 4to. dzieło oſobliwe, ciekawe i niepoſpolite. III. 7. xiążek o *rzeczach Cudownych*, w Kolonii R. 1532. in 4to. z figurami. Autor tam mowi o poczwarach, dziwowiſkach i kometach. Dzieło ieſt bardzo ciekawe, ale autor zdaie ſię bydź zbyt łatwowierny. IV. Krotkie zebranie *Zycia Papieża Piuſa II.* i ceſarza *Fryderyka III.* V. *Poezye* doſyć ſłabe. Wydruk: w Bazylei R. 1550. in folio *Zbior Liſtow* piſanych do tego uczonego człowieka w rozmaitych materyach. Ten zbior zawiera także regeſtr dzieł iego.

NAUSICAE, corka *Alcynoufza* krola Pheaciſkiego na wyſpie Korcyrze przyięła z wielką dobrocią *Ulifſa*, ktorego nawałność zapędziła na brzeg tey wyſpy. Kazała mu dać ſuknie i dopomagała mu u krola iego oyca. Ta xiężna ieſt w rzędzie znacznym umieſciona *w Odyſſei Homera*.

NAXERA, (Emanuel de) Jezuita z Toletu, umarł około R. 1680. maiąc lat 75. wſławił ſię w ſwoim zgromadzeniu przez umieiętność ſwoią w teologii, zoſtawił *Kommentarze o Jozuć, Sędziach i Krolach*. *Kazania* na Poſt, in 4to. &c.

NEANDER, (Michał) teolog Proteſtancki rektorem był w Ilfeltcie w Niemczech, umarł R. 1595. maiąc lat 70. a autorem był dzieł rozmaitych. Jedynie tylko pokupne ieſt iego *Aſtrologia Pindarica* po Grecku i po Łacinie druk: w Bazylei R. 1556, in 8vo. Ten uczony umiał dobrze ięzyki.. Nietrzeba go brać za *Juna* Neandra lekarza, z Bremy a autora xiążki ciekawey i niepoſpolitey pod tytułem: *Tabacologia*, w Leydzie R. 1622. in 4to. ieſt to opiſanie tytuniu z uwagami iak go można używać do lekarſtwa. Mamy ieſzcze od niego: I. *Saſſafrologia* R. 1627. II. *Syntagma in quo Medicinæ Laudes natalitiæ ſeſtæ de depinguntur* R. 1623. Potrzeba także uczynić rożnicę między poprzedzaiącemi, a *Michałem Neandrem* lekarzem i fizykiem Jenſkim zmarłym w R. 1581. ktorego mamy *Synopſis Menſurarum & Ponderum*, w Bazylei R. 1555. in 4to. To dzieło ieſt uczone.

NEARCH, (*Nearcus*) ieden z wodzow *Alexandra Wielkiego*, ktorego poſłał krążyć po Oceanie Indyiſkim z *Oneſikrytem*. Obieżdżaiąc brzegi morſkie od odnogi Indyiſkiey przyſzedł aż do Harmuzgi dziſiay nazwaney Ormus. *Alexander* o 5. tylko dni znaydował ſię. *Nearch* złączył ſię z nim i nadgrodę odebrał godną prac ſwoich. Mamy od niego *Opiſanie* żeglugi iego od uyścia rzeki Indus w Babilonii, ciekawe ieſt bardzo.

NEBRISSENSIS, *patrz* xi. Antoni.

NEBRUS, *patrz* Hippocrates.

NECESSITAS Potrzeba, boſtwo allegoryczne corka *Fortuny*, czczona była od całego świata. Moc iey była taka, że *Jowiſz* ſam był przymuſzony iey bydź poſłuſznym. Nikt nie miał prawa wchodzenia do iey kościoła w Koryncie. Wyrażano ią zawſze razem z *Fortuną* iey matką i maiącą ręce śpiżowe, w ktorych trzymała długie gwoździe i wielkie kliny miedziane. Bogini *Nemezys* była iey corką.

I. NECHAO I. krol Egypſki zaczął panować R. 691. przed Chryſtuſem, i zabity był w 8. lat potym przez *Sabakona* krola Murzyńſkiego. *Pſamityk* ſyn iego naſtąpił po nim, i był oycem *Nechaona II.* ktory naſtępuie.

II. NECHAO II. krol Egypſki nazwany *Pharaon Nechao* w piſmie S. był ſynem *Pſamityka* po ktorym naſtąpił na tron Egypſki R. 616. przed Chryſtuſem. Ten krol w początku panowania ſwego przedſięwziął wykopać kazać od Nilu, aż do Odnogi Arabſkiey, ale był przymuſzony odſtąpić tey roboty z przyczyny niezliczoney liczby ludzi, ktorzy tam zginęli. Wyprawił wiele flot, ktore był wyſłał dla rozważenia morza czerwonego i morza śrzodziemnego. Okręty iego przebiegły morze południowe, i zapędziwſzy ſię aż do ciaśniny Gibraltarſkiey weſzły na morze śrzodziemne i powrociły do Egyptu w 3. lata po ſwoim odieździe. *Nechao* zazdrośny będąc chwały Aſſyryiczykow, ktorzy wtargnęli w państwo Aſſyryiſkie, przybliżył ſię ku Eufratowi, aby z niemi mogł ztoczyć bitwę: gdy przeieżdżał przez ziemię Judzką pobożny *Jozyaſz*, ktory był hołdownikiem krola Babilońſkiego, przyſzedł z ſwoim woyſkiem broniąc mu przeyścia. *Nechao*, ktory nie miał żadney zatargi z krolem Judzkim kazał mu powiedzieć, że iego myśl była iść ku Eufratowi, i że proſił go, aby go nieprzymuſzał do potykania ſię z ſobą, ale *Jozyaſz* nie miał żadnych względow na prożby *Nechaona*. Wydał mu bitwę przy Mageddo na granicy pokolenia *Manaſſeſſa* i przegrał ią ſtraciwſzy życie. Krol Egypſki daley kończył ſwą podroż, dokonał ſzczęśliwie ſwego przedſięwzięcia przeciwko Aſſyryiczykom, i był zwyciężony wzaiemnie przez *Nabuchodonozora*, ktory go ledwie zoſtawił przy iego dawnych granicach. Umarł na lat 600. przed Chryſtuſem.

NECKAM, Necquam albo Nekan, (Alexander) teolog Angielſki uczył ſię w Paryżu i chciał wſtąpić do opactwa S. Albana, ale odebrawſzy niektore urazy od opata, zoſtał kanonikiem regularnym i mianowany był opatem Exceſterſkim. Umarł tam R. 1227. Mamy od niego po Łacinie: I. *Kommentarze nad Pſalmami. Przyſłowiami, Eklezyaſtykiem, Canticum Canticorum i Ewangeliami*. II. Traktat *De nominibus Uſtenſilium*, drugi *o cnotach*, trzeci *de naturis rerum*.

NECTARY, rodem z Tarſy z domu ſławnego, oſadzony był na mieyſcu S. *Grzegorza* Nazyanzeńſkiego na ſtolicy Konſtantynopolitańſkiey przez duchowieńſtwo zgromadzone do tego miaſta R. 381. Dopiero był w ten czas katechumenem, azatym wprzod był biſkupem iak Chrześcianiem. Ceſarz *Teodozyuſz* proſił dla niego

o infułę biskupią i nie można mu było odmowić. Za iego biskupstwa godność *Penitencyaryusza* była zniesiona w kościele Konstantynopolitańskim. Gdy bowiem niewiasta uczciwa oskarżyła się iż była zwiedziona od dyakona, było to materyą pogorszenia dla ludu. *Nectary* zostawił w ten czas wolność każdemu bydź uczestnikiem świętych taiemnic według pobudek swego sumnienia, bez szukania xiędza *Penitencyaryusza*. Wiele kościołow wschodnich poszło za przykładem kościoła Konstantynopolitańskiego, i każdy był wolny obrania sobie spowiednika. *Nectary* umarł R. 397. Był urodzenia godnego i miał wiele zdatności do interessow, ale umieiętność iego była bardzo mierna, a cnota iego nie miała tego stopnia gornośći, ktory należy wyciągać od biskupa.

NEEL, (Ludwik Baltazar) urodzony w Rotomagu umarł R. 1754. autorem iest: I. *Voyage de Paris à St. Cloud par mer & par terre*, R. 1741. in 12mo. II. *Histoire de Maréchal de Saxe*, R. 1752. 3. Tom. in fol: III. *Histoire de Louis Duc d'Orleans*, mort en 1752. IV. I rożne *Pisma Wierszami* w rożnych materyach. Styl iego często iest przymuszony i iego poezya słaba, iednakże znayduią się czasem i dobre niektore wersze.

NEELS, (Mikołay) *Neelsius*, Dominikan z Brabancyi doktor teologii, uczył tey umieiętności sławnie w akademii Douwayskiey i był prowincyałem swego zakonu. Mamy od niego po Łacinie uczone *Kommentarze* xiąg rodzaiow, *Canticum canticorum* listow S. Pawła i obiawienia S. Jana. Umarł R. 1604.

NEERCASSEL, (Jan de) urodzony w Gorkum, wstąpił do zgromadzenia oratoryi w Paryżu. Uczywszy pomyślnie filozofii i teologii w tym zgromadzeniu, został archidyakonem Ultraiekckim, i prowikaryuszem apostolskim. Gdy zaś kapituła tego miasta utraciła swego arcy-biskupa, oddała tę godność *Neercasselowi*. Papież *Alexander VII.* chciał był obrać opata *Catza* dziekana kapituły Harlemskiey. Obydwa ubiegaiący się o dostoyność będąc przyiaciołami pokoiu, zgodzili się na to, że *Catz* rządzić będzie dyecezyą Harlemską pod tytułem: *Arcy-biskupa Philippiskiego, à Neercassel* Ultraiekcka pod tytułem biskupa *Castoryiskiego*. Nuncyusz papiezki potwierdził tę ugodę, a po śmierci *Catza Neercassel* został biskupem wszystkich Katolikow w Holandyi, ktorych było więcey iak 400000. Arcybiskup Ultraiekcki niezabawiał się czym innym przez całe życie iak tylko szczęściem i zbawieniem swoich owieczek. Umarł R. 1686. z trudow, ktorych doświadczył odwiedzaiąc swoie dyecezye. Znayduią się iego trzy Traktaty po Łacinie pisane: I. *O czytaniu Pisma Swiętego*. II. *O czci Swiętych* i *Nayśw: Panny*. III. Pod tytułem: *Miłość pokutuiąca*. Jest to *Traktat o miłości Boga w Sakramencie Pokuty*. Naylepsze wydanie *Miłości pokutuiącey* iest R. 1684. w 2. Tom. in 12. Pokazała się ta xiążka po Francuzku R. 1740. w 3. Tom. in 12. Dwa inne Traktaty tłomaczone były po Francuzku przez *le Roy* opata de *Haute Fontaine*. Wyśmienite są oprocz mieysc niektorych, gdzie *Neercassel* zdaie się bydź sprzyiaźny błędom *Jansenizmu*. *Amor penitens* był naganiony od *Alexandra VIII.* i zakazany przez wyrok S. zgromadzenia. *Innocenty XI.* ktoremu było o tym doniesiono niechciał go nigdy potępiać, ale to co twierdzono iakoby miał mowić ten papież: *Il libro è buono e l'autore è un santo* iest bayką według iednego autora Jezuickiego. Czyli ten papież dał, lub nie tę pochwałę autorowi i dziełu, niemniey iest rzeczą prawdziwą, że oboie z pewnych miar na nią zasłużyli.

NEESSEN, (Wawrzyniec) rodem z Brabancyi kanonik katedralny Malinesu był prezydentem Seminarii tego miasta. Powiększył znacznie dochodow tego Seminarium pod warunkiem, że tylko mianować będą nauczycielow xięży świeckich. Umarł R. 1679. Mamy od niego *Teologią Szkolną i Teologią Moralną*, po Łacinie.

NEGRO, albo NEGRI BASSANESE, (Franciszek) tak nazwany od Bassano swoiey oyczyzny małego miasteczka państw Weneckich w Wicentynie. Umarł w Chiawenie u Gryzonow gdzie był nauczycielem szkoły. Mamy od niego Tragedyą allegoryczną prozą pod tytułem: *Il libero Arbitrio*, druk: R. 1546. in 4to. i 1550. in 8vo. Autor ktorego twierdzą bydź uczniem starego *Socyna* zbiia tam wiele nauk kościoła Rzymskiego, rozszerza się z przyganami iego namiestnikow. *Jan de la Casa*, ktory w urzędzie nuncyusza Weneckiego rozporządził sprawę *Pawła Vergerio*, biskupa z Kapodistria, *Stella* ktory osiadłszy mieysce tego biskupa apostaty i *Hieronim Muzio*, ktory pisał przeciwko niemu, zle w tey xiążce są opisani. Dla tego niektorzy rozumieli, że *Vergerio* mogł bydź sam autorem tego pisma, bardzo szukanego od ciekawych, wydania w R. 1550. bardzo rzadkiego podobnież iako tłomaczenie Francuzkie drukowane w Genewie R. 1558. in 8vo. pod tytułem: *Tragedie du roi Franc-Arbitre*. Mamy ieszcze od *Negro*: *De Fanni Faventini ac Domini Bassanensis morte*, in 8vo. R. 1550.

NEHEMIASZ, pobożny i uczony żyd nabył łaski *Artaxerxesa Długorękiego* krola Perskiego, ktorego był podczaszym i otrzymał od tego pana pozwolenie wybudować powtornie Jerozolimę. Nieprzyiaciele Zydowscy wszystkich użyli sposobow do sprzeciwiania się temu (*patrz* SEMEIAS.) Przyszli zbroyną chcąc ich podeyść w robocie, ale *Nehemiasz* kazawszy przyprowadzić część swoich ludzi uczykował ich kupami po zamurem, murowali iedną ręką, a bronili się drugą. Wszystkie usiłowania nieprzyiacioł *Nehemiasza* nie mogły ugasić chęci tego wspaniałego wodza. Nakoniec po ustawiczney pracy przez dni 52. mury Jerozolimskie dokończone były, na lat 454. przed Chrystusem. Gotowano się poświęcić one z uroczystością. *Nehemiasz* oddzielił xięży Lewitow i xiążąt przednieyszych ludu, na dwie gromady. Jedna szła ze strony południa, a drugie ze strony północy na mury. Spotkali się w kościele gdzie zabiiano wielkie ofiary z wielką radością. Ustanowił potym porządek do strzeżenia, i ubespieczenia miasta, chciał tego aby znacznieysi z narodu i 10. część ludu Judzkiego mieszkania tam swoie założyli, przyłożył się do poprawienia bezprawiow, ktore się w rząd były wmieszały, a osobliwie dokazał tego, aby zerwane były małżeństwa zawarte z niewiastami bałwochwalskiemi. Ustanowiwszy dobry porządek chciał go uwiecznić obowiązuiąc znacznieyszych narodu, aby odnowili uroczyście przymierze z Bogiem. Obrządek ten stał się w kościele, gdzie ułożono pismo, w ktorym podpisani byli naypierwsi z ludu i kapłani, a reszta dała słowo z przysięgą, że wiernie tego dotrzyma. *Nehemiasz* powrocił potym do dworu *Artaxerxesa*, gdzie przemieszkawszy lat kilka otrzymał przez usilne prozby pozwole-

nie wrocenia do Jerozalem, za swoim przybyciem znalazł, że pod czas swoiey niebytności mieściło się wiele bezprawiow, ktore chciał poprawić. Rządziwszy ludem Zydowskim przez lat blisko 30. umarł spokoynie na lat około roku 430. przed Chrystusem. *Nehemiasz* miany iest za autora drugiey xięgi *Ezdrasa*, ktora się tak zaczyna: *Tu są słowa Nehemiasza*. Autor tam mowi prawie zawsze pierwszy o sobie. Jednakże czytaiąc z uwagą postrzegać się daią rozmaite rzeczy, ktore nie mogły bydź napisane przez *Nehemiasza*. Zaczasow to *Nehemiasza* znaleziony był ogień święty, ktory kapłani przed niewolą Babilońską ukryli byli w studniach swoich. Ci zaś, ktorych ten wielki człowiek posłał do szukania onego nieprzynieśli iak tylko wodę mętną, ktorą wylać kazał na ołtarz. Gdy drzewo skropione nią było zapaliło się natychmiast skoro się słońce pokazało; co napełniło podziwieniem tych wszystkich, ktorzy byli przytomni. Krol Perski dowiedziawszy się o tym cudzie kazał opasać murem to mieysce, gdzie ogień był ukryty i wielkie nadał przywileie kapłanom.

NEKAM, *patrz* Neckam.

NELDELIUS, (Jan) filozof Perypatetyk z Głogowa w Sląsku uczył logiki i nauki moralney w Lipsku, gdzie umarł R. 1612. maiąc lat 58. Zostawił o *Arystotelesie* dzieło pod tytułem: *Institutio de Usu organi Aristotelici in disciplinis omnibus*, in 8vo. Xiązka dzisiay nieużyteczna.

NELEUSZ, syn *Neptuna* i Nimfy *Tyro*, wygnany bywszy z Tessalii przez swego brata *Peliasza* poszedł schronić się do Lacedemonii, gdzie się ożenił z *Chlorydą*, a ztą miał 12. dzieci. *Herkules* kazał go z niemi pozabiiać oprocz *Nestora* za to, że mu bronili przeyścia, gdy szedł do Hiszpanii.

NELSON, (Robert) szlachcic Londyński, wędrował wiele i szacowanym był dla swoiey wartości i poczciwości. Mamy od niego po Angielsku wiele xiązek pobożnych, żył on w wieku ostatnim.

NEMBROD, syn *Chusa*, a wnuk *Chama*, zaczął pierwszy przywłaszczać sobie władzą naywyższą nad innemi ludzmi. Pismo S. powiada o nim, że to był naymocnieyszy myśliwy to iest nayśmielszy, nayobrotnieyszy i nayniespracowanszy. Wdał się nayprzod do polowania bestyi frogich, z orszakiem młodych ludzi zbyt śmiałych, ktorych zaprawiał do pracy i przyzwyczaiał do robienia iak nayrzęczniey bronią. Wieża Babilońska, z ktorey on był bez wątpienia ieden z przedsię-biorących wystawienie iey, służyła mu za obronę i zamek. Otoczył to mieysce murami, i zrobił miasto nazwane Babilonia, ktore uczynił stolicą swoiego państwa. Im bardziey rozszerzał podbicia kraiow tym więcey wystawiał miast, z ktorych nayznacznieysze było *Ninive* nad Tygrem. Panował lat 65. łagodnieyszy był niż wyniosłość iego zdawała się obiecywać. Poddani iego wystawili mu ołtarze po śmierci.

NEMEA, corka *Jowisza* i *Luny* dała swoie imie iedney okolicy Elidy, gdzie się znaydował las wielki, a sławny przez straszney lwa, ktorego *Herkules* udusił dla *Molorchusa*. Odprawowano tam igrzyska na cześć, tegoż połbożka.

NEMESIS, albo Adrastea, bogini zemsty corka *Jowisza* i *Potrzeby* karała złośliwych i tych, ktorzy na złe używali darow *Fortuny*. Wyobrażano ią zawsze ze skrzydłami uzbroioną pochodniami oraz wężami, a maiącą na głowie koronę z ieleniemi rogami. Miała w Rzymie kościoł na kapitolium i drugi bardzo sławny w Ramnusie, zkąd iey pochodzi nazwisko *Romanusia*.

I. NEMEZYAN, (Swięty) i towarzysze iego biskupi wyznawcy i męczennicy w Afryce, pod czas prześladowania *Waleryana* roku 257. po Jezusie Chryst. S. *Cyprvan* bardzo chwali cnoty i stateczność tych sławnych męczennikow.

II. NEMEZYAN, ladaiaki poeta Łaciński w III. wieku, od ktorego nam zostaią dwa ułomki Poemmatu pod tytułem: *Ixeutica* albo *Polowanie na lep*, w xiązce *Poetæ rei venaticæ* druk: w Leidzie R. 1728. in 4to. i w drugiey xiązce *Poetæ Lattni Minores* w Leydzie R. 1731. w 2. Tom. in 4to.

III. NEMEZYAN, (*Aurelius Olimpus, Nemesianus*) poeta Łaciński urodzony w Kartaginie żył około roku 281. za panowania *Numeryana*, ktory chciał walczyć z nim o doskonałość poezyi. Wiedzieć nie można nic szczegolnego o iego życiu iedynie tylko, że miał przymioty ferca złączone z przymiotami rozumu. Zostaią nam iego ułomki pod tytułem: *Cynegitica sive de Venatione* przypisane *Karynowi* i *Numeryanowi* po śmierci ich oyca *Karola*. Ale znaiomszy iest, że IV. *Pasterek*, ktoremi pogardzać nietrzeba. Ułożenie iest w nich dosyć porządne, myśli dowcipne, a wierszom niezbywa, ani na obrocie, ani też na gładkości. Za czasow *Karola Wielkiego* były w liczbie klassycznych dzieł umieszczone. Mamy o nich tłomaczenie Francuzkie, ktorego wierność, dokładność, zwięzłość i gładkość zasłużyły na pochwały ludzi dobrego smaku. Pokazało się R. 1744. in 12. przyozdobione przypiskami z mitologii z historyi, z rożnych wiadomości rzeczy i dosyć znaczną krytyką. Pisma *Nemezyana* druk-owane były z pismami *Calpulniusa* i *Gracyusa* w xiązce *Poetæ Rei Venaticæ* w Leydzie R. 1728. in 4to.

NEMEZYUSZ, filozof Chrześciański biskup Emezy, od mieysca urodzenia swoiego w Fenicyi żył około końca wieku IV. albo na początku V. zostaie nam iego xiązka o przyrodzeniu człowieka, ktora się znayduie po Grecku i po Łacinie w xięgarni oycow kościoła, *Nemezyusa* zbiia tam mocno przeznaczenie Stoikow i błędy Manicheyczykow; ale utrzymuie zdanie o wiecznym dufzy przedieśtestwie. Przypisuią mu (w wydaniu xiązki iego w Oxfordzie R. 1671. in 8vo.) wynalazki znaczne o własności i używaniu żołci. Mowią nawet, że znał się na cyrkulacyi krwi. Jego obyczaie zaszczyt czyniły filozofii i religii.

I. NEMOURS, (Jakob d'Armagnac xiąże de) wnuk *Bernarda d'Armagnac* Konnetabla Francuzkiego, zaczął służyć w tym czasie kiedy krolestwo było roztargane przez śpiski. Charakter iego niespokoyny i burźliwy niepozwalał mu zostawać spokoynym w pośrzodku tych nawałności. Mimo swoich powtarzanych przysiąg, że będzie wierny krolowi dał się pociągnąć do rokoszu, ktory xiąże de *Guienne* i hrabia d'*Armagnac* podnieśli przeciwko *Ludwikowi XI.* a chociaż pierwszy zginął przez truciznę, a drugi był zabity, przecież niezostał rozumnieyszym. Xiążęta Bretańśki i Borguńśki, ktorzy chcieli uwiecznic zamieszania w Francyi powołuiąc Anglikow do Francyi przyciągnęli go na swoią stronę. *Ludwik* dowiedziawszy się, o śpiknieniu się *Nemourśa* wydał rozkaz, aby go schwytać. Zatrzymany był w Karlacie, przyprowadzony do Paryża i zamknięty w Bastyli. Ani iego wysokie urodzenie, ani zpokrewnienie z krolem, do ktorego blisko należał przez żonę, nie mo-

gły go wybawić od kary, na ktorą był zasłużył. Osądzony będąc za winowaycę urażonego maiestatu przez parlament, miał głowę uciętą, R. 1477. Król zaś przez wymyślne okrucieństwo swoie kazał postawić nieszczęśliwego dzieci na teatrze, aby krew ich oyca pryskała na ich głowy: uczynek to iest straszliwy i godnieyszy wodza Kannibałow iak krola obyczaynego ludu, a osobliwie monarchy Francuzkiego.

II. NEMOURS, (Jakob z Sabaudyi xiążę de) syn *Filippa* Sabaudzkiego xiążęcia *de Nemours* i *Karoliny d'Orleans Longueville* urodzony w opactwie w Vaulusiant w Szampanii R. 1531. wsławił swoie męstwo pod *Henrykiem II.* Służywszy sławnie w Pedemoncie i we Włoszech został generałem iazdy całey. Podbił Delfinat, poraził dwa razy barona *des Adrets*, odprowadził go do strony krolewskiey pomogł do wyratowania *Karola IX.* w Meaux, gdzie go napaść buntownicy mieli. Znaydował się pod czas bitwy S. Dyonizyusza, sprzeciwiłsię xiężęciu dwoch mostow R. 1569. i umarł w Annecy roku 1585. Ten xiążę tak był zalecony przez swoie przymioty serca, wspaniałość, iako przez rozum i umiętność. Umiał ięzykow, wiele pisał własnym z wielką łatwością wierszem i prozą, i przyłączał do tych wszystkich korzyści wdzięki urody. Ożenił się był na wiarę z Franciszką *de Rochan* de la *Garnache*, z ktorą miał syna *patrz* GARNACHE, ale postarał się, że to małżeństwo zniesione było przez papieża, a ten syn uznany, za nieprawego przez wyrok parlamentu R. 1566. Ożeniony był potym z *Anną d'Est*. Potomstwo iego męzkie wygasłone iest na *Henryku* xiążęciu de *Nemours*. Umarł R. 1660.

III. NEMOURS, (*patrz* GASTON xiążę de) Nro. II.

IV. NEMOURS, (Henryk Sabaudzki xiążę de) wziął ten tytuł po *Karolu Amadeuszu* swoim bracie starszym, zabitym w poiedynku od xiążęcia de *Beaufort*, z ktorego ożenił się był siostrą *Elżbietą* de *Vendôme*. Ten zaś wsławiony będąc przez swoie przywiązanie do strony xiążąt pod czas woyny *Procarzow* zostawił dwie corki iedną zaślubioną xiążęciu Sabaudzkiemu, a 2. krolowi Portugalskiemu. Xiążę *Henryk* nie tak szczęśliwy nie miał dzieci i umarł R. 1659. żona iego *Marya* de *Orleans* de *Longueville* długo żyła po nim i iest przedmiotem artykułu następuiącego.

V. NEMOURS, (Marya Aurelianska) corka xiążęcia de *Longueville* xiężna de *Nemours* przez swoie zamęście z *Henrykiem* Sabaudzkim i dziedziczna pani de *Neuf Chatel* w Szwaycaryi urodzona R. 1625. Umarła R. 1707. zostawiła Pamiętniki napisane wiernie i stylem zbyt letkim. Czyni tam wyobrażenia pełne dowcipu, prawdy i rozumu, o znacznieyszych herstwach zamieszan *Procarzow*, ktorych opisuie Historyą. Znayduią się wiele szczegolności potrzebnych, o tym burzliwym czasie. Te *Pamiętniki* drukowane były w Paryżu osobno in 12mo. Przyłączono ie potym do *Pamiętnikow Solego* w wydaniu Amsterdamskim.

NENIA, bogini pogrzebu. Dawano także to imie pieśniom pogrzebowym, ktorych przypisuią wynalazek *Linusowi*. Jako te śpiewania za zwyczay nie miały w sobie dobrego zdania, wzięto ztąd powod nazywania wierszow ladaiakich oraz pieśni prożnych i dziecinnych *Nenia*.

NEOPTOLEMUS, *patrz* PYRRHUS Nro. I.

NEPER, (Jan) szlachcic Szkocki i baron de Merchiston, został biegłym w matematyce, i wynalazł *Logarytmy*. Mamy od niego rozmaite dzieła szacowne, między ktoremi osobliwsze iest: I. *Arithmetica Logarithmica*, R. 1618. in fol. dzieło rzadkie i znaczney wagi. II. *Logarithmorum descriptio*, in 4to. Żył on w XVII. wieku.

NEPHTHALI, 6. syn *Jakoba*, ktorego miał z *Bilą*, służącą *Racheli*. Niewiemy żadney szczegulności o życiu *Nephtalego*, miał 4. synow *Jaziela*, *Gunt*, *Jezera* i *Salema*, a umarł w Egipcie maiąc lat 132. Błogosławieństwo, ktore mu dał *Jakob* umieraiąc, iest rożnie tłomaczone; ale zdaie się że wykład naywłaściwszy iest ten, ktory tłomaczy słowa oryginału tym sposobem: *Nephtali iest iako pniak drzewa, ktory nowe wypuszcza gałęzie, a wypuski ich piękne*. Wykłady Greckie, Hebrayskie i Arabskie są zgodne z tym tłomaczeniem, ktore do tego iest usprawiedliwione przez historyą. Bo żadne nie rozmnożyło się tak pokolenie znacznie iak *Nephtalego*, ktory nie miał iak 4. synow, gdy wszedł do Egiptu, a z tych w 220. latach naywięcey, wyszło na świat 53000. męszczyzn do woyska zdatnych.

NEPOCYAN, (*Flavius Popilius Nepotianus*) syn *Eutropii* siostry cesarza *Konstantyna*, domagał się cesarstwa po śmierci cesarza *Konstansa* swego krewnego. Kazał się koronować w Rzymie 3. Czerwca R. 350. w tym czasie, kiedy *Magnencyusz* przywłaszczał sobie powagę cesarską w Gallicyi. *Nepocyan* nosił tylko berło przez ieden miesiąc. *Anicet* polkownik *Magnencyusza*, odebrał mu berło i życie. Jego matka, i ci wszyscy, ktorzy sprzyiali iego stronie byli na śmierć skazani. *Nepocyan* nie odebrał od przyrodzenia geniuszu zdolnego dopomagania wyniosłości swoiey. Był do tego okrutny i nieludzki, a zamiast pozyskiwania serca Rzymian dobrodzieystwy, obruszył ich przez wywołania i zaboystwa.

NEPOMUCEN, NEPOMUCK, (S. Jan de) kanonik Pragski wyznawca i męczennik, urodził się w Nepomuku w Czechach około R. 1320. wstąpił do stanu duchownego i mogłby był otrzymać naywyższe godności, gdyby wielkie wyobrażenie, ktore sobie czynił o infule nieprzymuszło go do pogardzenia trzema biskupstwami. Przyiął iedynie mieysce spowiednika krolowy *Joanny*, żony *Wacława*. Dworzanie oskarzyli tę panią że miała wspolkę nieprawą z iednym panem od dworu. *Wacław* zbyt łatwowierny, przyzwał *Nepomucena* i kazał mu obiawić spowiedź krolowy, a gdy tego uczynic niechciał *Nepomucen*, kazał wtrącić świętego do więzienia i okuć go w kaydany. *Wacław* przyszedłszy do siebie przywrocił świętego do iego powinności; ale gdy zapalczywość iego ożywiła się, a nie mogł wybadać taiemnic niezgwałconych z *Nepomucena*, kazał go wrzucić w Mołdawę R. 1383. Tym sposobem zginął ow sławny męczennik. Rzym go policzył w rzędzie błogosławionych R. 1721. Ustanowiono *Bractwo* pod iego imieniem, *dla uprozzenia sobie dobrego używania ięzyka*. Historya tego świętego z Niemieckiego wyszła w Poznaniu in 8vo. R. 1724. Item w Częstochowie Roku 1740. in 4to.

I. NEPOS, (*Cornelius*) dziieopis Łacinski, rodem z Hostylii blisko Werony, kwitnął za czasow cesarza *Augusta*. Przyiacielem był *Cycerona* i *Attyka*, ktorzy lubili w nim rozum wytworny, i charakter wesoły. Ze wszystkich dzieł ktoremi przyozdobił literaturę, zostaią nam tylko *Życia nayslu-*

wnieyszych wodzow Greckich i Rzymskich. Przypisywano ie długo *Emiliuszowi Probuszowi*, ktory ie wydał iak mowią pod swoim imieniem, dla pozyskania łaski *Teodozyusza.* To dzieło iest napisane zwięzle i z ową gładkością i pieszczotą, ktore były charakterem pisarzow wieku *Augusta.* Autor przesiwa kwiatami swoie powieści, ale bez rozrzutności. Umie nayprościeyszym dać przyiemne kolory. Wszystko tam iest ułożone w porządku czysto i iasno. Uwagi nie są tam obszerne, ale te ktore się znayduią, są żywe, świętne szczere i oznaczaią cnotę. Jest przetłomaczenie Francuzkie przeciągłe i ozięble *Corneliusza Nepota*, przez xiędza *le Gras* zakonnika oratoryi, ktory ie przyozdobił pożytecznemi przypiskami, a drugie przez l'abbé *Wallarta*, wydane R. 1759. in 12mo. Naylepsze wydania tego dzieiopisa są: I. *Ad usum Delphini*, w Paryżu u *Leonarda* Roku 1674. in 4to. przez *Curtina*; i drugie rzeczone *Variorum* in 8vo. w Leydzie R. 1734. *Couſtelier* także go wydał R. 1745. in 12mo. przyozdobione iest głowami wodzow wyszytychowanemi z medalłow, i dawnych znakow pamiętnych. Pan *Filip* miał nad tym dozor. Jest w Polskim ięzyku, *Zycie wybornych Hetmanow* przekładania Jchmc PP. *Kadetow* korpusu Warszaw. w VII. klassie literatury z dodanym od JX. *Wulfersa* wypisem chronologicznym na obiaśnienie tego autora służącym w Warszawie R. 1783. in 8vo.

II. NEPOS, (*Flavius-Julius*) urodzony w Dalmacyi z wodza *Nepocyana* i siostry *Patrycyusza Marcellina*, był godnym panowania. Cesarz *Leon* był pierwszy, ktory mu był dał siostrzenicę swoię za żonę; mianował go cesarzem Zachodnim, Roku 474. na mieyscu *Gliceriusa*: (*Patrz* to słowo) poszedł do Rzymu z woyskiem, i zaieśpieczył sobie berło swym męstwem. Gdy *Eurykk* krol Wizygotow wypowiedział mu woynę, ustąpił mu Auwernii R. 475. dla zawarcia pokoiu, i aby narod iego odetchnąć mogł po długich woynach i nieszczęśliwościach *Orestes* zmieszał ten pokoy. Okrutnik ten przymusił *Nepota* do odstąpienia Rawenny, gdzie był ustanowił stolicę swoiego państwa. Oddalił się do iednego domu swoiego, blisko Salony w Dalmacyi, a tam przez 4. lata w umartwieniu żyiąc, zabity był Roku 480. od dwoch dworskich, ktorych iak mowią, *Glicerus* był namowił. *Julius Nepos* miał cnotę, ludolubność, i mogł by był przywrocić do swoich karbow państwo Zachodnie, ale wszechmocność osądziła iego upadek, a iuż był bliski.

NEPTUN, syn *Saturna* i *Rhei.* Dzieląc między bracią *Jowisza* i *Plutona* spadek *Saturna*, panowanie nad wodami iemu dostało się i mianowany był Bożkiem Morza. *Rhea* ratowała go od zapalczywości iego oyca iako zachowała była *Jowisza*, i dała go pastuchom do wychowania. *Neptun* ożenił się z *Amphitrytą*, miał wiele nałożnic, i był wygnany z nieba od *Apollina*, że chciał się zbuntować przeciwko *Jowiszowi.* Poiechał razem na pomoc *Laomedonowi* dla podniesienia murow Troiańskich, i ukarał tego krola, że mu niechciał dać płacy pobudzaiąc na niego poczwarę morską, ktora pustoszyła brzeg cały. Daremnie upierał się z *Minerwą*, kto nada imie miastu Atenom. Wyobrażaią go za zwyczay na wozie nakształt konchy zrobionym, a ciągnionym przez konie morskie trzymaiącego troy ząb w ręce.

NEPVEU, (Franciszek) urodzony w St-Malo R. 1639. wstąpił do zakonu Jezuickiego Roku 1654. Uczył wyzwolonych nauk i krassomowstwo przez 6. lat a filozofii przez 8. Był przełożonym szkoły Rennenskiey, gdy umarł; ale niewiadomo ktorego Roku. Wszystkie dzieła xiędza *Nepveu* maią pobożność i naukę moralną za cel, i takie są następuiące: I. *De la connoiſſance & de l'amour de Notre Seigneur* Jesus Christ, w Nantes R. 1681. in 12mo. wielekroć przedrukowana. II. *Méthode d'Oraiſon*, in 12mo. w Paryżu 1691, i 1698. Xiądz *Segneri* wytłomaczył to dzieło po Włosku. III. *Exercices intérieurs pour honorer les Myſtéres de Notre Seigneur* Jesus Christ, w Paryżu R. 1691. in 12mo. IV. *Retraite ſelon l'eſprit & la méthode de S. Ignace*, w Paryżu R. 1687. in 12. i 1716. Dzieło to tłomaczone było na Łacińskí ięzyk i drukowane w Ingolstadzie R. 1707. in 8vo. V. *La maniére de ſe préparer à la mort*, w Paryżu R. 1693. in 12mo. po Włosku w Wenecyi R. 1715. in 12mo. VI. *Penſées & Réflections Chrétiennes pour tous les jours de l'année*, w Paryżu R. 1699. in 12mo. 4. T. To dzieło tłomaczone było po Łacinie w Munichium R. 1709, in 12mo. 4. Tom. i po Włosku w Wenecyi 1615. in 12mo. w 4. Tom: VII. *L'Eſprit du Chriſtianiſme ou la Conformité du Chrétien avec* Jesus-Christ, w Paryżu R. 1700. in 12mo. *Myśli i Reflekcye Chrześciańskie na dni całego Roku*, wyszły w Polskim ięzyku w Lwowie Roku 1729. in 8vo.

NEREUSZ, (*Nereus*) Bożek, syn *Oceana* i *Tetydy*, ożenił się z siostrą swoią *Doryssą*, z ktorą miał 50. corek nazwanych *Nereidy*, albo *Nimfy Morskie*... Nie potrzeba brać tego bożka za Nimfę (Nereę) ktorą *słońce* kochało i miało z nią dwie corki.

NERI, (*Swięty Filip de*) ustanowiciel zgromadzenia xięży oratorii we Włoszech, urodził się w Florencyi R. 1515. z szlachetnego domu. Wychowany będąc w pobożności i w naukach, wsławił się w krotce przez swoię umieiętność i cnotę. W wieku 19. lat swoich poiechał do Rzymu, gdzie wydoskonalił swoy rozum, usługował chorym, i dawał przykłady umartwienia i pokory. *Filip* poświęcony zostawszy na kapłaństwo w R. 36. założył w Roku 1550. sławne bractwo w kościele *Zbawiciela Del Campo* na wspomożenie ubogich cudzoziemcow, pielgrzymow i przychodzących do zdrowia, ktorzy nie mieli schronienia. To bractwo było prawie kolebką zgromadzenia oratoryi. Swięty ustanowiciel pozyskawszy Bogu *Salviatego*, brata kardynała tegoż imienia, *Tarugiona*, ktory był potym kardynałem sławnego *Baroniusa* i wielu innych wybornych ludzi; zaczęli stanowić zgromadzenie Roku 1564. Cwiczenia duchowne przeniesione były R. 1558. do kościoła *S. Hieronima* miłosierdzia, ktorego *Filip* nie porzucił aż w R. 1574. dla mieszkania u *S. Jana* Florenckiego. Papież *Grzegorz XIII.* potwierdził w Rok potym to zgromadzenie. Oyciec tego nowego woyska wysłał niektorych swoich dzieci, ktorzy po całych Włoszech iego rozszerzyli zakon. Nie trzeba bydź zdziwionym, że wiele miał powodzenia, bo w tym zgromadzeniu nie czynią ślubu i kazdy iest tylko złączony związkiem miłości; generał nie rządzi nim iak 3. lata, a rządy iego nie są ani tyrańskie, ani też despotyczne. Swięty ustanowiciel umarł w Rzymie R. 1595. maiąc lat 80. złożył był generalstwo na 3. lata przed tym dla *Baroniusa*, ktory pracował za iego radą oke-

ło kronik kościelnych. *Uſtawy* ktore zoſtawił ſwoiemu zgromadzeniu, drukowane były dopiero R. 1612. Za nayznacznieyſzy obowiązek ſwoim xięży naznacza aby codziennie w kościele, lub kaplicy ſwoiey dawali nauki do poięcia ſwoich ſłuchaczow, to ieſt prawdziwie apoſtolſkim urzędem, ktory uczniowie *Neriuſza* pomyślnie dopełniaią. Zniżaią ſwoy rozum dla podnieſienia ku Bogu duſzy proſtakow. *Filip* kanonizowany był od *Grzegorza XV.* R. 1622. Znaydował ſię uczony człowiek imieniem NERI (Antoni) ktorego mamy ciekawą xiążkę, drukowaną w Florencyi R. 1612. in 4to pod tym tytułem: *Dell' arte verraria Libri VII.* i Dominikan nazwany *Tomaſz* NERI, ktory poświęcił ſwoie pioro na bronienie ſławnego *Savonarole* ſwoiego towarzyſza.

NERICAULT DESTOUCHES, *patrz* to oſtatnie ſłowo.

NERON, (Domicyan) ceſarz Rzymſki, ſyn *Caiuſa Domicyuſa Ænobarbuſa* i *Agruppiny*, corki *Germanika*, przyſpoſobiony był przez ceſarza *Klaudyuſza* za ſyna Roku 50. po Jezuſie Chryſtuſie, i naſtąpił po nim Roku 54. Początki panowania młodego ceſarza były takie, iak koniec *Auguſtowego*. *Burrhus* i *Seneka* dali mu przednie wychowanie; pierwſzy wrażaiąc w duſzę iego owe przymioty mocne i ſzlachetne, ktore wielkie przyneſzą ſprawy; drugi obyczaiąc i przyzdobiaiąc iego rozum. Rzymianie poczytywali go za dar niebieſki. Był ſprawiedliwy, hoyny, miły, grzeczny, przymilaiący i ſerca do politowania ſkłonnego. Pewnego dnia gdy mu przyniesiono do podpiſania wyrok oſoby oſądzoney na ſmierć: *Chciałbym*, odpowiedział, *nie umieć piſać*. Skromność przyiemną wynoſiła iego przymioty. Gdy ſenat chwalił go z mądrego rządu odpowiedział: *Poczekaycie z pochwałą dla mnie dotąd, poki iey nie zaſłużę... Neron* niedokończał tak iak był zaczął, wybił ſię zaraz z iarzma *Agrippiny* matki ſwoiey i zapomniał potym, że iey był winien urodzenie i państwo. Charakter zawiſtny i gwałtowny tey pani kazał ſię obawiać *Neronowi*, aby mu nie odięła tronu dla dania *Britannikowi* ſynowi *Klaudyuſza* do ktorego należał. Dla rozproſzenia ſwoich boiaźni, kazał go zgubić trucizną. Wyſtępek ieden prowadzi za ſobą drugi. *Neron* poddany ſkazeniu ſerca, zapomniał nawet przyſtoyności, ktorą ſobie ludzie iako daninę iaką winni wzaiemnie. Przepędzał noce po ulicach, w karczmach, w mieyſcach rozwiązłych, z orſzakiem młodzieży wyuzdaney, z ktoremi pił, kradł, i zabiiał. Pewney nocy między innemi ſpotkał wychodząc z ſzynkownego domu ſenatora *Montanuſa* z żoną ſwoią, ktorey chciał gwałt uczynić. Mąż nie znaiąc go uderzył go z wielkim gniewem i chciał go zabić. W kilka dni potym *Montanus* dowiedziawſzy ſię że to był ceſarz, ktorego pobił i odważywſzy ſię napiſać do niego z przeproſzeniem, *Neron* powiedział: *Jak to, uderzył mię, a ieſzcze żyie?* i natychmiaſt poſłał mu rozkaz, aby ſobie śmierć zadał. Serce iego przyzwyczaiało ſię po mału do zaboyſtwa, nakoniec kazał zabić i ſwoią matkę *Agrippinę*. Dla zgubienia iey ſpoſobem, ktoryby ſię zdawał właſciwſzy, kazał ią wſadzić na galerę ſporządzoną takim ſpoſobem, że wierzch oney ſam ſpadał, a ſpod oney w tym razie roztwarzał ſię. Gdy zaś ta zdrada nie powiodła ſię, poſłał ſwego wyzwolenca *Aniceta*, aby ią ſztyletem przebił w Bayes, gdzie ſię była ſchroniła. (*Patrz* II. AGRYPINA.) Zaledwie co matka oddała oſtatniego ducha, tak zaraz przyrodzenie w nim odzywać ſię zaczęło. Zdawało ſię okrutnikowi, że widział uſtawnie *Agrippinę* zbroczoną krwią i konaiącą od razow zadanych przez namieſtnikow iego zemſty. Jednakże ſtarał ſię uſprawiedliwić przed ſenatem ſkładaiąc wſzelakie wyſtępki na ſwoią matkę. *Nie dla czego innego odiął iey życie*, mowił, *iako dla ratowania własnego*. Senat rownie iak on nikczemny potwierdził tę ſrogość. Poſpoſtwo niemniey ſkażone iak urzędnicy ſzło z niemi na przeciw niego, kiedy wieżdżał do Rzymu. Przyimowano go z taką uroczyſtością, iak gdyby powracał po zwycięſtwie. *Neron* widząc tyle niewolnikow, ile poddanych, nieſłuchał iuż więcey iak tylko ſwego pomieſzanego rozumu. Widziano ceſarza komedyantem, ktory grał publicznie na teatrach iako aktor zwyczayny, a nawet zdawało mu ſię że w tey ſztuce przodkował. Spiewanie oſobliwie wielkim u niego było upodobaniem, a tak był zazdroſny przyiemności ſwego głoſu, ktory przecie nie był ani przyiemny, ani donoſny, że boiąc go ſię umnieyſzyć, martwił ſię w iedzeniu i częſte brał purganſe. Pokazywał ſię często na ſcenie z lirą w ręku maiąc za ſobą *Burrhuſa* i *Senekę*, ktorzy go przez uleganie chwalili. Gdy miał ſpiewać publicznie, ſtraż rozſtawiona była mieyſcami dla ukarania tych, ktorzy nie byli doſć czuli na przyiemność głoſu ceſarza. Ten ceſarz arlekin zwodził ſpor gorliwie z muzykami i aktorami, odprawił podroż do Grecyi, aby przypuſzczonym był do igrzyſk Olimpickich. Jakiekolwiek czynił uſiłowania, aby zaſłużył ſobie nadgrodę, nie otrzymał iey przecie tylko z łaſki, bywſzy wywrocony we środku ſwego zapędu. Jednakże powroćiwſzy z tych ſwoich potrzeb woiennych, wpadł z tryumfem do Rzymu na wozie *Auguſta*, otoczony będąc muzykami i komedyantami ze wſzyſtkich kraiow na ſwiecie. Nieſpodziewano ſię, aby mogł co więcey wymyślić nad to co go dotąd czyniącego widziano; ale był ſtworzony na to, aby popełniał wyſtępki nieznaiome do owych czaſow. Odważył ſię przebrać za niewiaſtę i poyść za mąż uroczyście za niegodziwego *Pytagoreſa*, a powtornym ślubem tegoż ſamego gatunku za *Doryforeſa* iednego z wyzwolencow ſwoich. Powroćiwſzy do pierwſzey płci ſwoiey zoſtał mężem młodego człowieka nazwanego *Sporus*, ktorego kazał ukaſtrować, aby był podobnieyſzy do niewiaſty. Szalony *Neron* ſwoią oſobliwą żonę przyodział w ſuknie ceſarzowy i pokazał ſię tym ſpoſobem publicznie z ſwoim rzezancem. Na ten czas Rzymſcy Trefniſiowie rzekli, *że świat byłby szczęśliwym, gdyby ten poczwary oyciec miał był podobne żony*. Okrucieńſtwo iego przewyżſzyło ieſzcze te niegodziwe nierządy. *Oktawia* żona iego, *Burrhus*, *Seneka*, *Lukan*, *Petroniuſz*, *Popea* kochanka iego byli poświęceni iego zapalczywości. Po zaboyſtwach tych, tak wielka liczba naſtąpiła innych, że go odtąd poczytywano za dziką beſtyą krwi nieſytą. Niecnota ten chlubił ſię z tym że dopełnił wſzyſtkich wyſtępkow. *Moi przodkowie*, mowił, *nie znali iak ia prawa wielowładney mocy .. Wolę*, przydał *bydź nienawidzonym iak kochanym; bo niezależy odemnie ſamego abym był kochany, zamiaſt tego, że odemnie ſamego zawiſła, abym był nienawidzony*. Jednego dnia ſłyſząc że pewny użył przyſłowia, mowiąc: *Niechay ſię świat ſpali*

po moiey śmierci, odpowiedział: *A ia mowię: niechay się pali, a ia patrzę.* Na ten czas po uczcie rownie szaloney iako obrzydliwey kazał podłożyć ogień na 4. rogi Rzymu dla wyobrażenia sobie zgorzenia Troi. Pażar trwał przez dni 9. Naypięknieysze pamiątki starożytności zniesione były przez ogień. Dziesięc części miasta w popioł obrocone były. Ten widok żałosny był dla niego uroczystością. Wstąpił na wieże bardzo wysoką dla patrzania wygodnie. Niedostawało do tey zbrodni, iak złożyć ią na niewinnych. Obwinił Chrześcian o ten występek i byli od tąd przedmiotem okrucieństwa iego. Kazał obłożyć woskiem i innemi palącemi się materyami, tych, ktorych by naleziono, i kazał ich zapalić w nocy, mowiac *że to będzie służyło za pochodnie.* Nie przez to iedyne prześladowanie chciał się *Neron* wymowić z podpalenia Rzymu, ale ieszcze staraniem ktore miał w przyozdobienin onego. Kazał powystawiać domy w tym mieyscu, gdzie się spaliły. Porobił ulice szersze i prościeysze, rozprzestrzenił rynki i otoczył stanowiska portykami naywspanialszemi. Pałac okazały cały świecący od złota srebra, marmuru iaspisu, alabastru drogich kamieni dla niego wystawiony był z przepychem prawdziwie krolewskim. Jeżeli był rozrzutny wewnątrz i zewnątrz tego pałacu, nie był mniey we wszystkim innym. Jeżeli szedł na ryby włoki wszystkie były z ciągnionego złota a sznury iedwabne. Jeżeli iechał w podroż trzeba było 1000. magazynow na samę iego garde-robę. Nigdy go niewidziano dwa razy w iedney sukni. *Sueton* upewnia że na ieden pogrzeb małpy swoiey zażył wszystkich bogactw naybogatszego lichwiarza w swoim czasie. Hoyność iego względem ludu Rzymskiego wszystkie przeszła przodkow iego hoyności. Rozsypował na niego złoto i srebro, nawet kamienie drogie, a gdy dary iego takiey były własności, iż nie mogły bydź zaraz wyrzucane, kazał rozrzucać karty, ktore ich oznaczały wartość. Ta szczodrość tak pożyteczna dla miasta Rzymu była okropna dla prowincyi. *Galba* wielkorządca Galii Tarragońskiey, człowiek sławny przez swoie urodzenie i wartość, ganił głośno te zdzierstwa. *Neron* dowiedziawszy się o tey śmiałości, posłał rozkaz aby go stracić. *Galba* unika śmierci, rozkazuiąc się obwołać cesarzem. Przywiedziony był do tego kroku przez *Windexa*, ktory napisał do niego: *aby miał politowanie nad rodzaiem ludzkim, ktorego iego pan obrzydliwy był biczem.* W krotce uznaie go całe państwo. Senat ogłasza *Nerona* nieprzyiacielem publicznym i sądzi go, aby był zrucony z skały Kapitolium, wleczony wprzod bywszy nagi publicznie i smagany aż do zabicia. Tyran uprzedził śmierć swoią, i przebił się sztyletem Roku 68. po Chrystusie w 32. Roku wieku swoiego. Sprawiedliwa rzecz była, aby matkoboyca i nayszkaradnieysza poczwara, ktorą wyrzuciło piekło, swoim własnym został katem. Daremnie wzywał w ostatnich swoich chwilach, ażeby kto raczył śmierć mu zadać, bo nikt nie chciał wyświadczyć mu tey niebespieczney usługi. *Czyż podobna iest*, zawoła w swoiey rozpaczy, *abym nie miał mieć przyiaciol do bronienia moiego życia, ani też nieprzyiaciol do odięcia mi iego.* Niepodobna wyrazyć radości Rzymian, gdy się dowiedzieli o iego śmierci, przybito publicznie znak wolności a pospolstwo okryło sobie głowę kapeluszem podobnym do tego, ktory niewolnicy brali po uwolnieniu swoim. Senat niemniey był na to czuły; *Neron* miał zamysł zniesienia iego, straciwszy wprzod wszystkich senatorow. Gdy się dowiedział o pierwszych nowinach buntu, postanowił był kazać wyrznąć wszystkich wielkorządcow prowincyi, i wszystkich generalow woyska iako nieprzyiaciol rzeczypospolitey, stracić wszystkich wygnancow, wyciąć wszystkich Gaulow będących w Rzymie, oddać na rabunek Gaulow swoiemu woysku, otruc senat cały pod czas uczty i zapalić Rzym drugi raz i wypuścić o tymże czasie srogie bestye zostawione do widowisk, ażeby zabronić ludowi ugaszenia ognia. Nie przez żadnę zgryzotę, ani żaden skutek rozumu, odstąpił tych nierozumnych i szalonych zamysłow; ale przez samę niespossobność wykonania onych.

II. NERON, (Piotr) prawnik Francuzki, ktorego mamy zbior edyktow. Naylepsze wydanie iest Paryzkie R. 1720. pod tytułem: *Recueil d'Edits & Ordonnances de* Pierre Neron *&* d'Etienne Girard, *avec les notes d'*Eusébe *de Laurière*, 2. T. in fol.

NERVA, (*Coccëus*) cesarz Rzymski nastąpił po *Domicyanie* Roku 96. po Chrystusie. Ten pierwszy cesarz nie był Włochem z rodu, bo chociaż był urodzony w Narni, mieście Ombryi, przecież rodzice iego pochodzili z Krety. Dziad iego *Marcus Coccëus* Nerva, był konsulem za *Tyberyusza* i wiele miał wziętości u tego cesarza, ktory go wyprowadził z sobą na wyspę Capréa, gdzie umarł z głodu niechcąc bydź świadkiem występkow tego złośliwego xiążęcia. Oyciec iego był owym sławnym prawnikiem, ktoremu *Wespazyan* nadał zaszczyty i dobrodzieystwa. Syn był godnym iego następcą przez swoią mądrość, przyiemność, wspaniałość, czynność, i czułość. Pierwsze iego staranie było powołać wszystkich Chrześcian wygnanych i pozwolić im sprawowania obrządkow swoiey religii. Poganie ktorzy mieli ten sam los co i Chrześcianie wygnani, powrocili także z swego wygnania. Tak hoynym będąc iak sprawiedliwym znioss wszystkie nowe podatki, i wycieńczywszy swoie dochody przez szczodroty, zapopiegł temu przez przedanie naykosztownieyszych sprzętow. Chciał tego ażeby wychowano iego kosztem dzieci płci męskiey domow ubogich. Jedno z naypięknieyszynh praw iego było, ktore zabraniało *aby na złe nie używać dziecińśtwa małych dzieci przez robienie ich Rzezańcami.* Skromność iego wyrownywała iego sprawiedliwości, nie cierpiał bowiem, aby wystawiano iaki posąg na cześć iego, i obrocono na monetę wszystkie posągi złote i srebrne, ktore *Domicyan* kazał wystawić, i ktore senat zachowywał po obaleniu onych. Łaskawość iego dodawała światła wszystkim iego cnotom innym. Przysiągł uroczyście, że poki żyć będzie, żaden senator stracony bydź nie miał. Tak wiernym był w dotrzymaniu słowa, że zamiast ukarania tych między niemi, ktorzy się spiknęli na iego życie przestawał na tym, że im pokazał, iż wiedział o ich zamyśle. Zaprowadził ich potym na teatr, posadził ich koło siebie i pokazuiąc im pałasze, ktore mu podawano według zwyczaiu, mowił to do nich: *Probuycie na mnie ieżeli są dobre.* Jakożkolwiek słodki był rząd iego, przecież nie był wolny od owych śpiskow, ktore okrucieństwo płodzi. Pretoryanowie zbuntowali się drugiego roku panowania iego, poszli do pałacu i

przymusili cesarza zbroyno ubrani aby zezwolił na to wszystko, czego tylko chcieli. *Nerwa* zbyt słaby albo zbyt stary będąc, niemogł założyć tamy buntownikom, i utrzymać sam ciężar panowania, a zatym przywłaszczył sobie *Trajana*. Umarł w Rok potym R. 98. po Chrystusie. Ten pan zalecony był z wszystkich przymiotow xiążęcia filozofa, a osobliwie z umiarkowania w naywyższym swoim szczęściu, ale łagodność iego miała nieszczęśliwe skutki. Wielkorządcy Prowincyi tyiączne niesprawiedliwości popełniali, a ubożsi dręczeni byli; bo ten ktorego mieli na czele wielkich panow nie umiał ich powściągnąć. Dla tego *Fronton* iedeu z znacznieyszych panow Rzymskich, powiedział dnia iednego publicznie: *Że to iest wielkie nieszczęście żyć pod takim panem, gdzie wszystko iest zabronione, ale to daleko większe żyć pod takim, gdzie wszystko iest wolno. Nerwa* lubił nauki i nadgradzał tym, ktorzy się do nich przykładali. *Neron* lubił go wielce z przyczyny iego zdatności do poezyi, w ktorey się ćwiczył iako człowiek rozumny nieprzykładaiąc się wielce do niey.

NERVET, (Michał) lekarz urodzony w Evreux, umarł Roku 1729. maiąc lat 66. bawiwszy się swoią sztuką w oyczyźnie. Nauka ięzyka Greckiego zastępowała wolne chwile, ktore mu zostawiało staranie o chorych. Ułatwiło mu sposoby spracowania pożytecznie około tłomaczenia pisma S. Zostawił wielką liczbę *Przypiskow* rękopisanych do xiążek świętych. Znayduią się iv. *Tłomaczenia* iego na tyleż mieysc nowego testamentu, w pamiętnikach xięda *Desmoletsa*, w Tomie trzecim w części pierwszey na karcie 162.

NESLE, (N. de) urodzony w Meaux, ćwiczył się z początku w Poezyi, i pisał wiele wierszow miernych. Poemma iego o *Sanfonecie* naśladuiąc *Vert-Vert*, iest w tym rodzaiu naylepsze; bo się w nim znayduią niektore opisania przyiemne. Porzuciwszy wiersze dla prozy, wydał na świat: I. *L'Aristippe Moderne* R. 1738. in 12mo. pełny rzeczy powszechnych i napisanych bez wybitności. II. *Les Préjugés du Public*, R. 1747. 2. Tomy in 12mo. III. *Les préjugés des anciens & des nouveaux Philosophes sur l'Ame humaine*, w Paryżu R. 1763. 2. Tomy in 12mo, To dzieło lepsze iak poprzedzaiące, zebraniem iest naymocnieyszych dowodow i wszystkich ktore wystawiono materyalistom. IV. *Les Préjugés du Public sur l'honneur*, w Paryżu R. 1766. w 3. Tom. in 12mo. chociaż ta xiążka rownie iako i inne tego samego pisarza, napisana iest stylem słabym i napełniona prostemi wyrazami, szacowana iest przecie, że uczciwość obyczaiow pisarza weszła i w pisma iego. Umarł ubogi w Paryżu R. 1767. w wieku podeszłym wytrzymawszy niedostatek z wielką stałością. Był to można mowić prawdziwy filozof.

NESMOND, (Henryk de) szlachetnego domu z Angoumois, wsławił się zawczasu przez swoie krassomowstwo. Wyniesiony był na biskupstwo Montaubańskie, potym na arcybiskupstwo Albińskie, a nakoniec Toulouzkie. Akademia Francuzka przybrała go sobie za towarzysza R. 1710. *Ludwik XIV.* wielce poważał tego prałata. Pewnego dnia gdy miał mowę do tego pana zapomniał się w niey co miał daley mowić: *Rad iestem*, odpowiedział krol łaskawie, *że mi daiesz czas kosztować tych pięknych rzeczy, ktore do mnie mowisz.* Umarł R. 1727. Mamy od niego *Mowy, Kazania* &c. drukowane w Pa-

ryżu R. 1734. in 12mo. Styl iego iest prosty, ciągły, wybitny, ale niema często żywości. Ten prałat synowcem był cnotliwego *Franciszka* MESMONDA, biskupa de Baieux, ktorego pamiątka iest ieszcze w wielkim uszanowaniu w tey dyecezyi dla tych wszystkich dobrodzieystw, ktore tam był wyświadczył, i ktory umarł Roku 1715. dziękanem biskupow Francuzkich.

NESSUS, Chłopokon syn *Ixiona* i *Obłokow*, ofiarował swoie usługi *Herkulesowi*, aby zaniosł *Dejanirę* za rzekę Ewenę. Gdy ią przeprawił, chciał go był porwać, ale *Herkules* zabił go strzałą: a Chłopokon umieraiąc dał zbroczoną krwią koszulę swoię *Dejanirze*, upewniaiąc ią, że ta koszula będzie miała moc przywołania *Herkulesa*, gdyby chciał przywiązać się do iakiey inney kochanki. Była to trucizna dla ktorey ten bohatyr życie utracił.

NESTOR, krol Pileyski, syn *Neleusza* i *Chloryssy*, zachowany był od losu oyca swego i braci. (*Patrz* NELEUSZ.) Potykał się z Chłopokoniami, ktorzy chcieli porwać *Hippodamię* i wielkiey nabył sławy pod czas oblężenia Troiańskiego, przez swoią mądrość i wymowę. *Apollon* przedłużył życia iego do lat 300.

NESTORIUS, urodzony w Germanicyi w Syryi, przyiął życie zakonne blisko Antyochyi, i poświęcił się na kaznodzieystwo. Była to droga do godności, a on miał zdatność do tego potrzebną. Rozum iego żywy i przenikaiący, powierzchowność skromna, twarz szczupła, wszystko zgoła pomagało do pozyskania mu podziwienia i uszanowania ludu. Po śmierci *Sysyniusza*, R. 428. *Teodozyusz młody* wyniosł go na stolicę Konstantynopolitańską. *Nestoryusz* zapalony będąc gorliwością, chciał tąż samą natchnąć tego cesarza. Powiedział mu w pierwszym kazaniu swoim. *Day mi ziemię oczyszczoną od kacerzow, a ia ci dam niebo. Pomoż mi do wykorzenienia nieprzyiaciol Boskich, a ia ci obiecuię skuteczną obronę przeciwko nieprzyiaciołom twego państwa.* Ustanowiwszy swoią wziętość przez surowe edykta, ktore otrzymał od cesarza przeciwko Aryanom, rozumiał że czas nadszedł, aby dał nowy kształt Chrześciańskiey wierze. Xiądz pewny nazwany *Anastazy*, oglaszał z iego rozkazu, iż nienależy Nayśw: Pannę nazywać *Matką Boską*, a *Nestoryusz* w krotce wszedł na ambonę dla utrzymywania tey nauki. Potrzeba było, względem niego, uznać w Jezusie Chrystusie dwie osoby rownie iako i dwie natury, Boską i ludzką, tak dalece, że nie trzeba było nazywać *Maryę* matką Boską, lecz matką Chrystusa. Ten błąd znosił taiemnicę w cielenia, ktora zawisła na zlednoczeniu dwoch natur Boskiey i ludzkiey w osobie słowa, zkąd wynika Bog człowiek nazwany JEZUS-CHRYSTUS, ktorego nieskończone zasługi odkupiły narod ludzki. Nowości *Nestoryusza* wzbudziły nienawiść powszechną. *Euzebius* prosty na ten czas rzecznik, ktory był potym biskupem Doryleyskim, przerwał mu mowę wpośrzod kazania. Obruszył się lud, i udano się do *S. Cyrylla*, patryarchy Alexandryiskiego, ktory ofądził, że patryarcha Konstantynopolitański był w błędzie. Te sprzeciwienia się dwoch prałatow rozzarzyły ogień niezgody. Zrabiły się dwie strony w Konstantynopolu, a obydwie niezaniedbały niczego. Nieprzyiaciele *Nestoryusza* oskarzali go, że zapiera nieznacznie Bostwa Jezusa Chrystusa i nazywa go tylko *Noszącym Boga*, przyprowadzaiąc go do stanu prostego człeka. Przy-

iaciele *Neſtoryuſza* przeciwnie wymawiali *S. Cyryllowi*, że upodlał Boſtwo, i uniżał go do wſzyſtkich ſłabości ludzkich. Stoſowali do niego wſzyſtkie żarty pogan, ktoremi śmieli prześladować Chrześcian względem Boga ukrzyżowanego. W krotce obydwa patryarchowie uwiadomili cały kościoł o ſwoich ſprzeczkach. *Akacyuſz* z Berei i *Jan* z Antyochyi potwierdzili naukę *S. Cyryllu*, a potępili *Neſtoryuſza*, ale radzili iemu, aby nie obiawiał z taką żwawością wyrazow niedokładnych, i aby uſpokoił przez mądre milczenie kłotnią, ktora ſtać by ſię mogła okropną. Papież *Celeſtyn* do ktorego dwie ſtrony napiſały, zgromadził zbor do Rzymu 430. R. ktory potwierdził *Cyryllа* a wyklął *Neſtoryuſza*. Patryarcha Alexandryiſki umocowany będąc potwierdzeniem Rzymſkim, zgromadził zbor dla Alexandryi, na ktorym rzucił 12. klątew, przeciwko wſzyſtkim propozycyom kacerſkim *Neſtoryuſza*. Ten zaś nieodpowiedział inaczey iak tylko 12. innemi klątwami. Ceſarz *Teodoryuſz* nakazał, aby zwołano zbor powſzechny do Efezy R. 431. *Neſtoryuſz* powołany był na to zgromadzenie, i niechciał ſię tam znaydować pod pozorem, że zbor zaczynać ſię nie powinien przed przybyciem kościoła wſchodniego. Biſkupi nie mieli względu na tę przyczynę, i złożyli go z doſtoieńſtwa wykląwſzy iego błędy. W kilka dni potym *Jan* Antyocheńſki przybywſzy do Efezy z ſwoiemi biſkupami, ogłoſił rownie wyrok złożenia *S. Cyryllа*, oſkarzonego, że w 12. ſwoich klątwach odnowił błąd *Apollinaryuſza*: (*Patrz* Jan Nro. 43.) Ten zbor niezakończył kłotni. Biſkupi Egipſcy i Wſchodni rzuciwſzy na ſiebie wiele klątew, poſłali każdy z ſwoiey ſtrony deputatow ſwoich do ceſarza. Dworſcy wdali ſię w tę ſprawę, i iedni za *Cyryllem* drudzy za *Neſtoryuſzem* trzymali. Jedni radzili aby ceſarz oświadczył, iż to co było z obydwoch ſtron zrobionego ſtało ſię prawnie, a drudzy mowili, że należało za nieważne ogłoſić, i ſprowadzić biſkupow bezſtronnych do roztrząśnienia tego co ſię działo w Efezie. *Teodoryuſz* wachał ſię czas nieiaki między dwoma ſtronami, i namyślił ſię potym potwierdzić złożenie *Neſtoryuſza* i *S. Cyryllа*, przekonany będąc, że w tym co ſię tyczy wiary obydwa ſię zgadzali, ponieważ przyimowali obydwa zbor Niceński. Oſądzenie *Teodoryuſza* nie przyniosło pokoiu: przyiaciele bowiem *Neſtoryuſza* i obrońcy zboru przyſzli od roztrząſania do zniewag, a od zniewag do broni i widziano wkrotce, że woyna krwawa miała ſię zacząć między dwiema ſtronami. *Teodoryuſz* pan charakteru łagodnego, ſłabego i ſpokoynego zarowno był rozgniewany przeciwko *Neſtoryuſzowi* i *Cyryllowi*. Kazał obydwom przyiść przed ſiebie, i ſłuchał ich przyczyn. Widział na ten czas, że to co brał w *Neſtoryuſzu* za gorliwość i ſtałość, było ſkutkiem humoru hardego i gwałtownego. Obrocił tedy ſzacunek i przyaźń ſwoią w wſtręt i pogardę. *Niech mi nikt nie powiada o Neſtoryuſzu*, mowił; *doſyć na tym że raz pokazał czym ieſt.* Ten więc wodz kacerſtwa ſtał ſię obrzydliwym całemu dworowi; imie iego ſamo wzbudzało nienawiść dworſkich, i poczytywano za buntownikow tych wſzyſtkich, ktorzy śmieli iego utrzymywać. Był on o tym uwiadomiony i profił aby ſię mogł oddalić do klaſztoru gdzie był przed wſtąpieniem ſwoim na ſtolicę Konſtantynopolitańſką. Otrzymał pozwolenie i poiechał z ſtałością ſtoiczną, ktora go nigdy nie opuściła. Z klaſztoru ſwego

wzbudzał ſpiſki i kabały. Ceſarz dowiedziawſzy ſię o iego intrygach odeſłał go R. 432. do Tebaydy, gdzie umarł w haniebie i w nędzy. Koniec iego życia nie zakończył kacerſtwa. Przeſzło z ceſarſtwa Rzymſkiego do Perſyi, gdzie prędkie uczyniło poſtępki, ztamtąd rozſzerzyło ſię ku końcu Azyi, i dotąd ieſzcze wyznawane ieſt od Chaldeyczykow albo Neſtoryanow Syryiſkich. *Neſtoryuſz* piſał *Kazania* i inne dzieła, ktorych nam zoſtaią ułomki. *Patrz l'Hiſtoire du Neſtorianiſme* przez Jezuitę *Doucina* R. 1698. in 4to.

NETHENUS, (Mathias) teolog religii Kalwińſkiey, urodzony R. 1618. w kraiu Juliers, był nieiaki czas kapłanem w Klewanii, potym nauczycielem teologii w Utrechtcie R. 1646. potym paſtorem i nauczycielem teologii w Herbornie, gdzie umarł R. 1686. Mamy od niego rozmaite xiążki teologiczne i kontrowerſyine gdzie ſię znayduie więcey żywości iak rozumu. Nayznaiomſze ſą: I. Traktat *De Interpretatione Scripturæ*, w Herbornie Roku 1675. in 4to. i drugi *de Tranſſubſtantiatione.*

NETSCHER, (Gaſpard) malarz, urodzony w Pradze R. 1636. umarł w Hadze R. 1684. ſynem był inżyniera, umarł na uſłudze krola Polſkiego. Matka iego ktora wyznawała wiarę Katolicką przymuſzona była uſtąpić z Pragi. Oddaliła ſię z 3ma dzieci do zamku oblężonego, gdzie widziała ginących z głodu dwoch ſwoich ſynow. Jednakowy los i iey groził, ale ratowała ſię w nocy trzymaiąc *Gaſparda* na ręku, gdzie pewny lekarz, nazwany *Tulkens* dał iey ratunek, i wziął ſtaranie o młodym *Netſcherze.* Przeznaczał go do ſwego ſtanu; ale przeznaczenie inaczey oſądziło: potrzeba mu było dać nauczyciela do ryſunku. Szklarz ieden ktory ſam tylko umiał troche malować w Arnheymie, pokazał mu pierwſze początki tey ſztuki. W krotce wychowaniec przeſzedł nauczyciela. Poiechał do Dewentery do *Terburga*, malarza ſławnego, i burmiſtrza tego miaſta, dla wydoſkonalenia ſię lepſzego. *Netſcher* wſzyſtko zprzyrodzenia robił i miał oſobliwſzą zdatność do malowania materyi i płocien. Kupcy obrazow długo iego dziedziczyli pędzel, kupuiąc za małe pieniądze co potym drogo przedawali. *Gaſpard* poſtrzegł ſię na tym i poſtanowił iechać do Rzymu: zatrzymano go w drodze; ſtanął w Bordeau u iednego kupca, ktory miał ſioſtrzenice bardzo przyiemną. *Neſtcher* nie mogł ſię zbronić od kochania iey i z nią ſię ożenienia. Nie myślił więcey o ſwoiey podroży i powrocił nazad do Hollandyi. Ten malarz przyłożył ſię do wizerunkow malowania, nabył ſławy w tym rodzaiu, i znaczne ſobie zrobił ſzczęście. Przekładał nawet ſtan ſwoy nad penſyą znaczną, ktorą *Karol II.* krol Angielſki kazał mu ofiarować dla pociągnienia go do ſłużby ſwoiey. *Netſcher* nad małemy ſztukami pracował, miał oſobliwy ſmak w ryſunku doſkonałym; ale ten zawſze był ſmakiem Flammanckim. Poprawa iego ieſt dowcipna, wytworna i miękka, kolory iego mieyſcowe ſą dobre; znał ſię także dobrze na dobraniu cieniow. Jego zwyczay był dawać na obrazy pokoſt, niżeli ie dokończył, ożywiał potym kolory, łączył ie i mięſzał razem.

NETTER, (Tomaſz) teolog zakonu Karmelitow, znaiomſzy pod imieniem *Tomas Valdenſis* albo *de Valden*, miaſteczka Angielſkiego gdzie ſię urodził, zażyty

był od swoich xiążąt do wielkiey wagi interessow, pokazał się sławnie na zborze Konstancyańskim, gdzie pokonał Hussytow i Wiklefitow. Umarł R. 1430. wyniesiony będąc do pierwszych urzędow swego zakonu. Mamy od niego traktat pod tytułem: *Doctrinale Antiquitatum Fidei Ecclesiæ Catholicæ*, w 3. T. in folio w Wenecyi Roku 1571. To wydanie iest rzadkie i nayszacownieysze. Jest także pisarzem innych dzieł pełnych nauki.

NEU, (Jan Chrystyan) nauczyciel historyi krassomowstwa i poezyi w Tubindze, gdzie umarł R. 1720. iest autorem niektorych dzieł historycznych, w ktorych postrzega się umieiętność głęboka, i krytyka doskonała.

NEUBAUER, (Ernest Fryderyk) teolog protestantski, urodzony w Magdeburgu R. 1705. był nauczycielem starożytności, ięzykow, potym teologii w Gessenie, gdzie umarł R. 1748. Mamy od niego: I. *Dyssertacye Akademiczne.* II. *Tłomaczenie szczęśliwe rożnych textow Pisma S.* III. *Kazania.* IV. *Zbiory małych traktatow* uczonych ludzi Hessenskich. V. *Zycia nauczycielow teologicznych Gessenskich.* Te rozmaite dzieła nabyły mu wielkiey sławy pomiędzy uczonemi, dla wiele rzeczy uczonych, ktore się w nich znayduią.

NEUBRIDGE, *patrz* LITLE.

I. NEVERS, (Ludwik *de Gonzaga* xiążę de) otrzymał to xięstwo przez żonę swoią *Henrykę de Cleves.* Służył z poważeniem we Francyi, gdzie się był oddalił i otrzymał wielkorządy Szampańskie. Nieiakie słowa przykre, ktore mu *Henryk IV.* pod czas rady powiedział tak go zmieszały, że rany iego otworzyły się. Umarł w krotkich dniach potym w Październiku R. 1595. maiąc lat 56. *Pamiętniki* iego wydane przez *Gombervilla* R. 1665. w 2. Tom. in fol. zamykaią ciekawe rzeczy; rozciągaią się od R. 1574. aż do R. 159[illegible]. Przyłączono wiele pism potrzebnych, a te dochodzą aż do Roku 1610. to iest Roku śmierci *Henryka IV. Ludwik de Gonzaga* był synem *Fryderyka II.* xiążęcia *Gonzagi*, *patrz* GONZAGA.

II. NEVERS, (Filip Julian MAZARIN MANCINI xiążę de) kawaler orderow Francuzkich, był synowcem kardynała *Mazaryniego.* Urodził się w Rzymie, wziął od przyrodzenia wiele smaku i zdatności do nauk; ale ten smak nie okazał się w pismach tego za *Fedry de Pradona* przeciwko *Fedrze Rasyna.* Pani *de Houlieres* przyiaciołka wierszopisa, napisała wychodząc z pierwszego grania nayslawnieyszey sztuki sceny Francuzkiey slawy ow sonet:

Dans un fauteuil doré, Phèdre *tremblante & blême,*
Dit des vers où d'abord personne n'entend rien, &c.

To iest:

Na krześle złotym Fedra *drżąca blada,*
Wymawia wiersze, ktoryeh nikt nie zgada,

Ale nie pokazał się pod iey imieniem. Szukano wszędzie wynalazcy onych. Przyiaciele *Rasyna* przypisali go xiążęciu *de Nevers*, i tak przerobili sonnet:

Dans un Palais doré, Damon *jaloux & blême,*
Fait des vers ou jamais personne n'entend rien:

To iest:

W Pałacu złotym, Damon *zawistny i blady,*

Niezrozumiane wszystkim pisze wierszow składy:

Tak mało w tey mierze czyniono sprawiedliwości temu xiążęciu, ktorego wiersze są bardzo wdzięczne, iak mało czynił i sam *Rasynowi*, ktorego dzieł nie lubił. Ale w takim zapale umysłu, czyż można szacować dobrze rzeczy. Jedna strona starała się okrzyknąć drugą i one pognębić kolory, ktoremi malowano xięcia w przełożeniu iego wierszow były strasliwe, ale po sostrze iego daleko ieszcze niegodziwiey pisano.

Une sœur vagabonde, aux crins plus noirs que blonds,
Va dans toutes les Cours, &c.

To iest:

Błąkaiąca się siostra, ktora ma włosy bardziey czarne iak białe, ieżeli po wszystkich dworach, &c.

Nie wątpił otym żeby ta srogość nie miała pochodzić od *Despreaux* albo *Rasyna.* W pierwszym swoim gniewie oświadczał się, że ich zabiie. Obydwa zapierali się wierszow, ktorych xiążę autorami ich twierdził, bo się lękali strasznych ztąd wnioskow. Ta sprawa mogłaby bydź w samey istocie straszna, gdyby nie xiążę *Kondeusz*, syn wielkiego *Kondeusza*, ktory *Rasyna* i *Despreaux* wziął pod swoię obronę, kazał powiedzieć xiążęciu *de Nevers*, a nawet w słowach dość przykrych, że tę krzywdę ktoraby im uczynił, poczytywał by za swoią własną, kazał nawet ofiarować dwom przyiaciołom pałac *de Conde* dla schronienia. *Jeżeli iesteście niewinni*, rzekł do nich, *podźcie, a ieżeli iesteście winni przyidcie także.* Ta kłotnica zagaszona była kiedy się dowiedziano, że kawaler *de Nantouillet*, hrabia *de Fiesque*, *Manicamp* i inni znaczni panowie, napisali pod czas obiadu przełożenie sonneta. Xiążę *de Nevers* umarł Roku 1707. wydawszy wiele *Pism Poetycznych* osobliwego smaku, ktorym nie zbywało ani na rozumie, ani na myśli. Znane są wiersze iego przeciwko *Rancema*, odnowicielowi zakonu de la Trappe, ktory napisał przeciwko arcybiskupowi *Fenelonowi.*

Cet Abbé qu'on croyoit paîtri de sainteté,
Vieilli dans la retraite & dans l'humilité,
Orgueilleux de ses Croix, bouffi de sa souffrance,
Rompt ses sacrés statuts en rompant le silence;
Et contre un saint Prélat s'animant aujourd'hui,
Du fond de ses déserts déclame contre lui;
Et moins humble de cœur, que fier de sa doctrine,
Il ose décider ce que Rome examine.

To iest:

Ten opat, ktorego rozumiano, że uroił w świątobliwości, i zestarzał się na osobności i w pokorze, pyszny będąc i nadęty swemi umartwieniami, zrywa te święte ustawy przerywaiąc milczenie; a przeciwko świętemu prałatowi zapalaiąc się dzisiay, z głębi swoiey puszczy, powstaie przeciwko niemu, a nie tak pokorny będąc sercem iak pyszny z nauki, odważa się stanowić wyrok o tym co Rzym rozstrząsa.

Rozum iego i zdatność wydoskonaliły się w wnuku iego (Xiążęciu *de Nivernois*) co o nim powiedział P. *Voltaire*, to po nim Europa powtorzyła.

NEUFGERMAIN, (Ludwik

de) poeta Francuzki, za panowania *Ludwika XIII.* odważył się pisać wiersze, ktorych składy ostatnie złożone były z syllab robiących imie tych, ktorych chciał chwalić. *Voiture* obrocił w pośmiech to szaleństwo szkolne. *Neufgermain* chciał mu odpowiedzieć, ale to była owieczka, ktora się potykała ze lwem. Ten człowiek osobliwy dawał sobie nazwisko *Poety Heteroklitycznego przy dworze brata J. K. Mci.* Jego poezye wydrukowane były Roku 1630. i R. 1637. w dwoch Tom. in 4to. ale się nie znayduią więcey, chyba podobno niektore kawałki zgniłe u kupcow korzennych.

I. NEUFVILLE, (Mikołay de) pan de Villeroi, &c. konsyliarz i sekretarz państwa, wielki podskarbi krolewski, ożenił się z corką l'*Aubespina* sekretarza państwa, i był zażyty do krolowy *Katarzyny de Medicis* w naygłownieyszych sprawach. Od Roku 18. lat iego poczytywano go za człowieka wielkiey wartości i sprawował urząd sekretarza państwa R. 1567. maiąc lat 24. pod krolem *Karolem IX.* nieprzestawał sprawować tego samego urzędu pod krolami *Henrykiem III. Henrykiem IV.* i *Ludwikiem XIII.* ktorym nayznakomitsze czynił przysługi. Ten minister iednak miał wielu nieprzyiacioł i zawistnikow, ktorzy go poczytywali długo za sprzymierzeńca, a ieszcze takiego, ktory po zawartym pokoiu ieszcze miał społeczność swoią z Hiszpanią. l'*Hoste* komisarz, synowiec i wyniesione od *Villeroisa*, przekonany był że zdradzał państwo i posyłał do Madrytu we dwoynasob to wszystko co przechodziło przez iego ręce. Utopił się uciekaiąc. (*Patrz* III. Hoste.) Nieprzyiaciele iego pana odnowili z z tey okoliczności oskarzenia swoie przeciwko niemu, ale bezstronni ludzie, ktorzy się zaglębiali w tey sprawie nie rozumieli, aby on do tego należał. Umarł w Rotomagu maiąc lat 74. Roku 1617. w tym samym czasie, kiedy się odprawowało zgromadzenie przednieyszych. Znayduią się *Pamietniki* iego drukowane pod iego imieniem w 4. Tom. in 12mo. przedrukowane w Treveux w 7. zawieraiąc w nich i dokończenie. Nie tak zawieraią szczegulności ciekawe i potrzebne, iako bardziey obronę iego postępkow i nauki dla ministrow oraz narodu. Styl nie iest w nich lekki, ale grunt iest rozsądny i zasadny. Znayduie się wiele pism potrzebnych o interessach odprawowanych od R. 1567. aż do R. 1604. To zaś ich osobliwie zaleca, że pożytecznie wyobrażaią *Villeroisa*. Był bowiem biegłym politykiem, ministrem pilnym, ludzkim, nieprzyiacielem podchlebstwa i podchlebcow, obrońcą ludzi uczciwych i uczonych, wiernym przyiacielem, dobrym oycem, dobrym mężem, panem wspaniałym, zgoła był wzorem dobrych obywatelow.

II. NEUFVILLE, (Karol de) pan de Villeroi, syn poprzedzaiącego, wielkorządca Lugduński, i poseł do Rzymu, umarł w Roku 1642. maiąc lat 70... Syn iego *Mikołay* był dozorcą *Ludwika XIV.* Roku 1646. Ten pan uczynił go xiążęciem *de Villeroi* parem i marszałkiem Francuzkim, przełożonym rady krolewskich skarbow, &c. Ten xiąże umarł R. 1685. maiąc lat 88. z sławą dworskiego człowieka uczciwego.

III. NEUFVILLE, (Franciszek de) syn ostatniego, xiążę *de Villeroi*, par i marszałek Francuzki, &c rządził woyskiem w Lombardyi, gdzie był wzięty w niewolą w Kremonie 1. Lu[illegible]go R. 1702. Miał ieszcze nieszczęście przegrać bitwę Ramilską w Flandrii 23. Maia R. 1706. Strata była iednaka z stron obydwoch, kiedy woyska Francuzkie kupami się poodłączały, aby uciekały czymprędzey. Nieprzyiaciel ostrzeżony o tym nieporządku wyprawia swoie iazdę za uciekaiącemi, wielka ich liczba wzięta była wraz z altyleryą, rynsztunkami, ktore opuścili byli. Nieszczęśliwym będąc na woynie, szczęśliwszym był w gabinecie. Został ministrem państwa głową rady skarbowey i dozorcą krola *Ludwika XV.* Umarł w Paryżu R. 1730. maiąc lat 87. poczytany będąc za człowieka uczciwego, wiernego, w przyiaźni wspaniałego i dobroczynnego. Te przymioty czyniły go faworytem *Ludwika XIV.*

NEUHOFF, (Teodor de) szlachcic Niemiecki z hrabstwa Marka. Odprawiwszy podroż i szukawszy szczęścia po całey Europie, znaydował się w Livournie R. 1736. Miał korrespondencyą listowną z urażonemi osobami z Korsyki i ofiarował im swoie usługi. Wsiadł na okręt do Tunis, sprawował tam interessa na ich stronę, przywiozł broń, opatrzenie woienne i pieniądze, wszedł do Korsyki z tym posiłkiem, a nakoniec kazał się obwołać krolem. Koronowany był koroną laurową, i uznany po całey wyspie gdzie utrzymywał woynę. Senat Genueński, ocenił iego głowę, ale nie mogąc go zgubić ani pokonać buntownikow, udał się do Francyi, ktora następnie przysłała generałow i woyska. *Teodor* był wygnany, wyspa podbita, wszystko było uspokoione przynaymniey na czas iaki, a krol Korsykański umarł w Londynie w nędzy i pogardzie, poczytany będąc za awanturnika nieszczęśliwego i płochego.

NEVISAN, (Jan) prawnik Włoski, urodzony w Asty, umarł R. 1540. uczył się prawa w Padwie, i uczył potym w Turynie. Znacznieysze iego dzieła są pod tytułem: *Sylva nuptialis libri sex, in quibus materia matrimonii, dotium, filiatronis, udulterii discutitur*, w Lugdunie R. 1581. in 8vo. xiążka ciekawa, ktora zbuntowała przeciwko niemu niewiasty.

I. NEUMANN, (Gaspard) teolog Niemiecki, umarł R. 1715. w Wrocławiu, gdzie był pastorem, a potym dozorcą kościołow i szkol. Mamy od niego: I. Grammatykę Hebrayską pod tytułem: *Clavis domûs Heber.* II. *De punctis Hebreorum litterariis.* III. *Genesis linguæ sanctæ.* Znayduie się wiele rzeczy domniemanych w tym dziele. *Neumann* był człowiek myśli żywey, ale dziwaczney; pisał po Niemiecku lepiey iak po Łacinie. Mamy ieszcze od niego inne dzieła.

II. NEUMANN, (Jan-Jerzy) urodzony R. 1661. był nauczycielem poezyi i teologii, oraz dozorcą xiąg akademii Wittemberskiey, gdzie umarł R. 1709. Mamy od niego roztrząsanie w materyach kontrowersyinych i teologicznych. Ciekawe są ale zbyt długie.

NEURE, (Maturyn de) sławny matematyk XVII. wieku, rodem z Chinonu, był nauczycielem dzieci *Champigniego*, dozorcą sprawiedliwości w Akwisexie, przez powagę sławnego *Gassendego*, ktorego przez całe życie gorliwym był obrońcą. Miał potym zlecone sobie wychowanie xiążąt *de Longueville*, ktorzy go obdarzali swoim szacunkiem i dobrodzieystwy. Dzieła iego te są: I. Dwa *Listy* po Francuzku za *Gassendym* przeciwko *Morynowi*, w Paryżu, u *Kourbé* R. 1650. in 4to. II. Inny *List* bardzo długi po Łacinie do tego samego filozofa, ktory się znayduie w ostatnim wydaniu dzieł iego. III. *Pismo* także po Łacinie w 61. kartach in 4to. o nie-

ktorych zwyczaiach śmieſznych i zabobonnych obywatelow Prowanckich. *Neure* ćwiczył ſię pomyślnie w wierſzach Łacińſkich, nadętość ieſt to ſzczegulnieyſzą przywarą iego ſtylu.

NEUSTAIN, *patrz* ALEXANDRINI.

NEWCASTLE, *patrz* CAVENDISH.

NEUVILLE, (Karol Frey de) Jezuita, urodzony Roku 1693. w Coutances, z domu ſzlachetnego a oſiadły w Bretanii, wſławił ſię na ambonach dworu i ſtolicy głoſem ſwoim wymownym, więcey iak przez lat 30. dopiero w R. 1736. miał kazanie pierwſzy raz, ale odtąd do wielkiey czułości przyprowadzał. Po zniesieniu towarzyſtwa Jezuſowego we Francyi, oddalił ſię do Compiegni, gdzie miał pozwolenie mieſzkać, chociaż niedopełnił warunkow iakich; parlament wyciągał od Jezuitow chcących zoſtawać w ſwoim obrębie. Ale gorność iego zdatności przez ozdobione wielkiemi cnotami, zaſłużyła mu u dworu ſławnych obrońcow, ktorzy otrzymali od *Ludwika XIII.* że mogł żyć w ſpokoyności, ktorą ſobie obrał. Umarł Roku 1774. w wieku bardzo podeſzłym. *Kazania* iego wydane były w 8. Tom. in 12mo. w Paryżu. Rozeznać ie można z gminu piſm tego rodzaiu, przez piękność abryſſow, żywość myśli, oſobliwość obfitą, ſtylu malarſkiego i oryginalnego, oraz żywości zdania. Nie brakowało xiędzu *de Neuville* iako nmieć zacieśnić ſwoią wymowę, ale ta przywara, ktora ſię czuć daie w czytaniu iego *Mow pogrzebowych, kardynała Fleurego i marſzałka de Bellisle*, drukowane w owym czaſie znikały w uſzach ſłuchacza, dla tey ſłodyczy z ktorą wymawiał. Pewno ieſt, że mogłby był wyrzucić wiele opiſań i ſwoie myśli podawać, pod mniey obrazow; ale te opiſania były zawſze dotkliwe, i iego obrazy dobrze dobrane.

NEUVILLE, *patrz* PONCY.

NEWTON, (Izaak) urodzony R. 1642. z domu ſzlachetnego w Volſtropie prowincyi Lincolnie, przyłożył ſię zawczaſu do geometryi i matematyki, w *Deſcartesie* i *Kepplerze* pierwſze wyczerpał wiadomości. Twierdzą że w R. 24. wieku ſwoiego, ſwoie wielkie zrobił wynalazki w geometryi, i założył pierwſze zaſady owych dwoch ſławnych dzieł, *Początki* i *Optyka*. Stanowił w ten czas zamyſł nadania nowey poſtaci filozofii. Ten wielki geniuſz widział, że iuż czas był oddalić z fizyki domniemania i hipotezy, a poddać tę umieiętność doświadczeniom i geometryi. Podobno w tey myśli zaczął wynaydywać *Rachunek Nieſkończoney podzielności* i *ſpoſob wnioſkow*. Używanie iego wynalazkow tak obſzernych w geometryi, obſzernieyſze ieſt ieſzcze w naznaczeniu ſkutkow pomieſzanych, ktore ſię znayduią w przyrodzeniu, gdzie wſzyſtko zdaie ſię wykonywać przez nieiakie nieſkończone poſtępowanie. Doświadczenia ciężkości, i uwagi *Keppiera* okazały potym filozofowi Angielſkiemu moc tę, ktora utrzymuie planety w ſwoich okręgach. Uczył wſzyſtkiego razem, i poznawania przyczyn wzruſzeń, i wyracłowania ich z taką dokładnością, iakieyby ſpodziewać ſię trzeba po pracy kilku wiekow. W R. 1687. okazał ſię tym czym był. Jego *Principia Matematica Philoſophiæ naturalis*, przetłomaczone po Francuzku przez panią *du Chatelet*, dzieło oznaczaiące geniuſz przemyślny autora, gdzie nayglębſza geometrya ieſt zaſadą fizyki całe nowey, pokazały ſię w tym Roku po Łacinie in 4to. i przedrukowane były R. 1726. W

tym ſamym czaſie, kiedy pracował około tego dzieła, a owocu ſwego tworczego rozumu, miał innego w ręku rownie oryginalnego, rownie nowego, nie tak powſzechnego z tytułu, ale rownie obſzernego przez ſpoſob, ktorym miał piſać o rzeczy ſzczegolney. Jeſt to iego *Optyka* albo *Traktat o światłości kolorow*, ktora wyſzła pierwſzy raz na świat R. 1704. a tłomaczona była po Łacinie przez *Clarke*, w Londynie R. 1719. in 4to. i po Francuzku przez *Coſſe*, R. 1722. in 4to. Miano tylko przed nim faſzywe i pomieſzane wyobrażenie o świetle, on zaś dał ie poznać rozkładaiąc ie i rozbieraiąc na części iego promienie z taką zręcznością iak biegły anatomiſta rozbiera ciało ludzkie. Wydoſkonalił także teleſkopia, i wynalazł iedno ktore pokazuie przedmioty przez odbiianie promieni nie zaś łamanie światła. Jaśnieie we wſzyſtkich iego dziełach wyſoka i dowcipna geometrya, ktora tylko do niego ſamego należała. Niemiecki kray chciał przypiſać chwałę *Leibnitzowi* wynalazkow *Newtona* w tym rodzaiu, ale ieżeli filozof Niemiecki był pierwſzy do wydania onych, wſzyſcy ſą dziſiay powſzechnie przekonani, że filozof Angielſki pierwſzym był onych wynalazcą. Wiadomo ieſt z iakim zapałem Anglia broniła *Newtona* przeciwko przyiaciołom *Leibnitza*. (*Patrz* tego artykuł.) Ta gorliwość ſprawiedliwa była: *Newton* bowiem był chwałą narodu ſwego, i dla tego ten czcił go iak był powinien. W R. 1696. krol *Wilhelm* uſtanowił go dozorcą monet. Filozof znaczne wyświadczył uſługi na tym urzędzie, z przyczyny wielkiego przebicia monety, ktore ſię działo na ten czas. W trzy lata potym był naywyżſzym dozorcą mennic, ktory urząd był znacznym dochodem; ſprawował go z bezſtronnością i poczciwością nieporowuaną. Wſzyſcy uczeni ludzie w Anglii uczynili go głową ſwoią przez okrzyk iednoſtayny. Uznaligo za ſwego wodza i miſtrza, nadano mu w R. 1703. mieyſce prezydenta towarzyſtwa krolewſkiego w Londynie, ktore utrzymywał aż do śmierci przez 23. lat, co było iedynym przykładem, bo nie ſądzono, aby ſię trzeba było złych z tego obawiać ſkutkow. Imie iego doſzło aż do uſzu tronu, a doſzło z wſzelką ſwoią okazałością. Krolowa *Anna* zrobiła go kawalerem R. 1705. Znaiomſzy był ieſzcze daleko u dworu za panowania krola *Jerzego*. Xiężna Galii, a potym krolowa Angielſka, dziwuiąc ſię temu wielkiemu człowiekowi mawiała często: *Iż ſię ſzczęśliwą ſądziła, że żyła za iego czaſow*. Jak ſkoro akademia umieiętności w Paryżu mogła dobierać zagranicznych ſobie towarzyſzow, niezaniedbała przyozdobić regeſtru ſwego, wielkim imieniem *Newtona*. Od tego czaſu iak ten poprawca filozofii zażyty był do mennicy, nie wdawał ſię w żadne przedſięwzięcie znaczne względem matematyki i fizyki. Miał pociechę dotkliwą dla dobrego obywatela, bydź pożytecznym oyczyznie w intereſſach państwa, ſłużywſzy tak pożytecznie całey Europie wiadomościami roztrząſaiącemi rzeczy. Ten wielki człowiek ſzczycił ſię aż do lat 8c. iednoſtaynym zdrowiem, co było iſtotną okolicznością rzadkiego ſzczęścia, ktorego używał. W ten czas zaczął dopiero chorować na kamień, a ta choroba ſtawſzy ſię nieuleczoną, zebrała go naukom R. 1727. gdy miał lat 85. Jak ſkoro dwor Londyńſki dowiedział ſię o iego śmierci rozkazał natychmiaſt, aby ciało iego wyſtawione bywſzy na łożu paradnym rownie iak oſob naywyżſzych, przenie-

fione było do opactwa Weſtmunſter. Całun iego nieſiony był przez wielkiego kanclerza, i trzech parow Angielſkich. Wyſtawiono mu grob wſpaniały, na ktorym był wyryty nadgrobek nayuczciwſzy, a tak ſię kończy: *Niechay ſobie ludzie winſzuią, iż ieden z pomiędzy nich tyle uczynił zaſzczytu rodzaiowi ludzkiemu.*

Sibi gratulentur mortales
Tale tantumque extitiſſe
Humani generis decus.

Newton był filozofem w praktyce iak w teologii, nie był żonaty i nie przybliżył ſię nigdy do żadney był niewiaſty. Jego charakter łagodny, ſpokoyny, ſkromny, proſty, przyiemny, zgadzaiący ſię ze wſzyſtkiemi, nie odmienił ſię w biegu iego długiego i świętnego życia. Wolałby był nieznaiomym bydź iako widzieć ſpokoyność życia ſwoiego, pomieſzaną temi burzami literackiemi, iakie rozum i umieiętność pociągaią dla tych, ktorzy wiele ſzukaią chwały. *Wyrzucałbym ſobie na oczy*, mowił, *nieroſtropność moią, gdybym tracił rzecz tak iſtotną iak ieſt ſpoczynek, a ubiegał ſię za cieniem.* Chociaż był prawdziwie przywiązany do Angielſkiego kościoła, nie prześladował przecie niezgadzaiących ſię z nim dla nawrocenia onych. Sądził o ludziach z obyczaiow, a prawdziwie niezgadzaiący ſię z kościołem byli u niego wyſtępnemi i złoſliwemi. Nieutrzymywał iednak religii, przyrodzoney bo był przekonany mocno o obiawieniu. Dowodem iego wiary dobrey było to, że komentował obiawienie *S. Jana.* Znayduie tam iaśnie, że papież ieſt Ancy-Chryſtem i inne dziwactwa, ktore proteſtanci tam odkryli przeciwko Rzymſkiemu kościołowi. Chciał zapewne przez ſwoie przywidzenia, (mowi ieden człowiek rozumny) pocieſzyć rodzay ludzki za to, że tak wiele gorował nad nim. Mamy od niego oprocz iego *Początkow* i *Optyki*: I. *Krotkie Zebranie czaſopiſarſtwa*, wytłomaczone po Francuzku przez *Graneta* R. 1728. in 4. gdzie ma zdania i złożenie cale odmienne od innych czaſopiſarzow. *Freret* powſtał przeciwko temu ułożeniu, a *Newton* mu odpowiedział z żywością R. 1726. Xiądz *Souciet* Jezuita, powſtał także przeciwko *Czaſopiſarſtwu Newtona* w rożnych *Dyſſertacyach* ſwoich. Wymawiaią w Anglii dwom tym uczonym Francuzom, że nie zrozumieli dobrze części aſtronemiczney tego układu. Jakożkolwiek bądź, *Newton* odmienia wiele przyiętych zdań w czaſopiſarſtwie i kładzie podroż Argonautow i woynę Troiańſką na 500. lat bliżey ery Chrześciańſkiey, iak inni czaſopiſarze. Naznacza panowanie każdego krola do lat 20. iednego rachuiąc na drugiego. Jeżeli iego myśli nie ſą prawdziwe, ſą przynaymniey bardzo dowcipne, i dowodzą wiele biegłości. II. *Arytmetyka powſzechna ogolna*, po Łacinie, w Amſterdamie R. 1760. w 2. Tom. in 4to. z *Kommentarzami Caſtillona.* III. *Analyſis per quantitatem ſeries, fluxiones & differentias*, R. 1716. in 4to. przetłomaczone po Francuzku przez pana *Buffona*, w Paryżu R. 1740. in 4to. IV. Kilka *Liſtow* w *Commercium Epiſtolicum.* Docieczenia *Newtona* świadczą, za iego geniuſzem, że ieſt obſzerny, głęboki i ſprawiedliwy, zbogacaiąc filozofią wiele dobrami iſtotnemi, bez wątpienia zaſłużył ſobie na iey wdzięczność, ale podobno więcey uczynił dla niey, (mowi ieden filozof) ucząc ią aby była mądrą, i utrzymowała w ſłuſznych granicach, owę śmiałość, ktorą iey nadać okoliczności przymuſiły

Kartezyuſza. Jego Theorya o świecie ieſt dziſiay tak powſzechnie przyięta, że zaczynaią dziś ſpor prowadzić z wynalazcą zaſzczyt wynalazku. Utrzymuią, że Grecy mieli otym wyobrażenie, ale to co było u filozofow ſtarożytnych, ukłamem domyślaiącym i romanſowym, ſtało ſię dowodnym okazaniem w ręku teraźnieyſzego filozofa. To dowodzenie, ktore ieſt iego właſne, prawdziwey dodaie wartości iego wynalazkowi, a bez takowego podparcia *Attrakcya*, czyli pociąganie rzeczy, (mowi dobry ſędzia) byłoby hipotezą iak wiele innych.

NICAISE, (Klaudyuſz) z Dyonu, gdzie brat iego był prokuratorem generalnym rachunkowey kamery, poſzedł do ſtanu duchownego, i poświęcił ſię cały nauce i wyſzukiwaniu pamiętnych znakow ſtarożytności. Ta nauka nabawiła go chęcią poiechania do Rzymu i w tey myśli porzucił kanonią, ktorą miał St. Chapelle w Dyonie. Mieſzkał lat kilka w tey oyczyźnie ſztuk, używaiąc ſzacunku i przyiaźni wielkiey liczby uczonych i oſob znacznych. Powrociwſzy do Francyi, wydoſkonalał ſię w naukach aż do śmierci, ktora przypadła we wſi Velley R. 1701. gdy miał lat 78. Mamy od niego niektore piſma w materyach wiadomości rzeczy, *l'Explication d'un ancien monument trouvé en Gutenne*, w Paryżu in 4to. i *Diſcours ſur les Syrénes*, w Paryżu R. 1691. in 4to. utrzymuie tam że były ptakami, a nie rybami albo dziwactwami morſkiemi. Ale ſzczegulniey ieſt znany przez to obcowanie, ktore utrzymywał częścią uczonych ludzi w Europie. Nigdy nikt tyle nie piſał, ani tyle odbierał liſtow. Kardynalowie *Barbaygo* i *Norys*, papież *Klemens XI.* przed ſwoim wyniesieniem na papieſtwo utrzymywał z nim ciągłą korreſpondencyą. Lubili w nim czyſtość obyczaiow, łagodność charakteru wſpaniałego, i znieważaiącego, gorliwość i ſtateczność iego w przyiaźni. *La Monnoie* napiſał ten oſobliwſzy nadgrobek *Nicaiſowi*:

Ci gît l'illuſtre Abbé Nicaise,
Qui la plume en main, dans ſa chaiſe,
Mettoit lui ſeul en mouvement
Toſcan, François, Belge, Allemand ..
De tous côtés à ſon adreſſe
Avis, Journaux, venoient ſans ceſſe,
Gazettes, livres frais éclos,
Soit en paquets, ſoit en ballots...
Falloit-il écrire au Bureau
Sur un Phénoméne nouveau;
Annoncer l'heureuſe trouvaille
D'un Manuſcrit, d'une Médaille;
S'ériger en ſolliciteur
De louanges pour un Auteur;
*D'*Arnault *mort avertir la Trappe;*
Féliciter un nouveau Pape?
L'habile & fidéle Ecrivain
N'avoit pas la goutte à la main.
C'étoit le Fauteur du Parnaſſe.
Or gît-il, & cette diſgrace
Fait perdre aux Huets, *aux* Noris,
Aux Toinards, Cupers *&* Leibnits;
A Baſnage *le journaliſte,*
A Bayle *le vocabuliſte,*
Aux Commentateurs Grævius, Kuhnius, Perizonius,
Mainte curieuſe ripoſte...
Mais nul n'y perd tant que la Peſte.

To ieſt:

Tu leży ſławny l'abbé Nicaise, *ktory z piorkiem w ręku ſiedząc na krześle ſam wſzyſtko wzruſzał, to ieſt Toſkanią, Francyą, Niderland, Niemiecki kray i inne. Ze wſzyſtkich ſtron do niego piſano, donoſzenia, dzienniki, gazety i przyſyłano mu xiążki no-*

wo wydane czyli w yakietach, czyli też w belach, ieżeli trzeba było napisać do kuntoru, o nowym iakim dziwowisku, donieść szczęśliwą nowinę o rękopiśmie lub medallu, prosić o pochwały dla autora, oznaymić o śmierci Arnaulda *Trappie, powinszować nowemu papieżowi godności, ten wierny i biegły autor nie miał na ten czas hiragry w ręce, i można mowić, że to był prawdziwy kommissant Parnasu. Leży więc i to nieszczęście test wielką stratą,* dla Huetsow, Norysow, Tonardow, Cupersow, Leybnitzow dla Basnaga *Dziennikarza,* dla Bayla *Słownikarza, dla Komentatorow* Grewiusza, Kuhniusa, Pervzoniusa, *ale nikt na tym tyle nietraci co Poczta.*

NICEARK, ieden z naybieglevszych malarzow starożytności. Dziwowano się osobliwie: I *Wenerze* w pośrzodku trzech *Gracyi.* II. *Kupidynowi.* III. *Herkulesowi* zwyciężonemu od *Miłości.* Dawni autorowie wspominaią o tych trzech kawałkach iako o naycelnieyszych dziełach.

I. NICEFOR, (Swięty) męczennik Antyocheński pod cesarzem *Waleryanem* około R. 260. był prostym laikiem. Przyiaźń tak serdeczna iak bywa Chrześciańska ziednoczyła go z xiędzem *Saprycyuszem.* Przez nieszczęście pokłocili się z sobą, a gdy pod czas niezgody ich powstałe prześladowanie, *Saprycyusz* był osądzony, aby miał uciętą głowę. Nieprzyiaciel iego czynił co mogł, aby się z nim pogodził, ale *Saprycyusz* niechciał mu odpuścić, i odstąpił wiary Chrześciańskiey, na ten czas *Nicefor* oświadczył się Chrześcianinem i miał uciętą głowę na mieyscu *Saprycyusza.*

II. NICEFOR, (Swięty) patryarcha Konstantynopolitański, nastąpił po *Tharaisesie* R. 806. bronił gorliwie czci świętych obrazow przeciwko cesarzowi *Leonowi Ormianinowi,* ktory go wygnał R. 815. do klasztoru, gdzie umarł świątobliwie R. 828. maiąc lat 70. Mamy od niego: I. *Chronologia Tripartita,* wytłomaczona po Łacinie przez *Anastazego* dozorcę xiąg. Znayduie się na końcu *Syncelli* i *w Bibliotece oycow SS.* II. *Historia Breviarium,* wydana przez *Petawiusza* R. 1616. in 8vo. i przetłomaczona przez prezydenta *Cousina.* To zebranie historyczne sposobem zbyt ochłym i bardzo krotkie, ale dokładne rozciąga się od śmierci cesarza *Maurycego* aż do *Leona IV.* przedrukowane było w Luwrze R. 1648. in folio, i iest częścią Bozantyńskich Historyi. Te dzieła są pamiętnemi znakami zdrowey krytyki, i wiadomości rzeczy *Nicefora,* ktory był rownie wielkim biskupem, iak autorem rozsądnym, niepotrzeba go brać za *Nicefora Kalixta,* ktorego mamy Historyą kościelną ciągnącą się aż do roku 610. druk: w Paryżu R. 1630. w 2. Tom. in folio. Ten kwitnął XIV. wieku.

III. NICEFOR, syn *Artabazda* i *Anny* siostry *Konstantyna Kopronyma,* odebrał tytuł cesarza, gdy senat i pospolstwo Konstantynopolitańskie dali go iego oycu R. 1472. *Konstantyn Kopronym* wpadł na nich, zwyciężył ich i wyłupił im oczy. *Nicefor* miał wiele wartości i wsławił się swoią odwagą. Nietrzeba go brać za *Nicefora* drugiego syna *Konstantego Kopronyma,* uczczonego tytułem cesarza, przez swego oyca R. 769. *Konstantyn VI.* synowiec iego zawistny będąc tey wziętości, ktorą iego zdatność i cnoty dawały mu w Konstantynopolu, kazał mu wyłupić oczy R. 792. właśnie iakby go się należało obawiać niby w tym

stanie. Cesarzowa *Irena* kazała go stracić w pięć lat potym w Atenach, gdzie był wygnany.

IV. NICEFOR I. cesarz wschodni, nazwany *Logotethus,* nayprzod był dozorcą skarbu i kanclerzem państwa, a potym opanował tron R. 802. pod cesarzową *Ireną,* ktorą odesłał na wyspę Metelli. Wysłał posłow do *Karola Wielkiego,* i zawarł przymierze z tym xiążęciem, dla zabespieczenia granic ich cesarstw. Pierwsze iego staranie było ustanowić sądy przeciwko tym, ktorzy rabowali pospolstwo, ale zamiast oddania ubogim, wydartego im dobra, przywłaszczył ie sam sobie. Dla utwierdzenia się na tronie, i uwiecznienia tronu w swoim domu, ogłosił *Augustem* R. 802. syna swego *Staurucyusza.* Takowa ostrożność zamiast uśmierzenia buntow, tym bardziey urażonych wzburzyła, wielu zginęło na wygnaniu przez truciznę albo ostatnie męki. Te okrocieństwa podniecily nienawiść powszechną. Woyska Azyatyckie ogłosiły cesarzem *Bardana,* nazwanego *Turek, Patrycyusza* wodza wschodniego. Nowy cesarz powątpiewaiąc, aby mogł pociągnąć do swego buntu Konstantynopol, przyobiecuie *Niceforowi* zdiąć z siebie purpurę cesarską byle mu tylko odpuścił iego występek. Cesarz biorąc na siebie zasłonę łaskawości przestaie na tym, że go każe zamknąć do klasztoru, ale w krotkim czasie rozkazuie wyłupić mu oczy i ściga iego współ-winowaycow. Interessa znaczne przeszkadzaią tym exekucyom. Saraceni pustoszą Kapadocyą odbieraią Tyan *Nicefor* idzie przeciwko nim, porażony zostaie i otrzymuie pokoy przyobiecawszy roczną daninę 33000 sztuk złota. Wolny będąc od woienney plagi, ciemiężył lud swoy pod czas pokoiu. Ustanowiono podatek na wszystkie towary i głowy pierwsze domow. Prawo ogniowe oszacowane było i wyznaczone podymne, a mało niedostawało, aby poddani niepłacili za powietrze to, ktorym tchnęli. Niecnota ieden, ukryty pod suknią mnisią wemknął się do pałacu dla uwolnienia świata od tego bicza, ale był docieczony i skazany na wieczne wygnanie; tym czasem Bulgarowie pustoszyli Tracyą. *Nicefor* idzie z woyskiem, a wszystko mieczem i ogniem pustoszy w Bulgaryi. *Krumnes* krol tego ludu, zamyka przeyścia, przez ktoreby się oddalić mogł, goni za nim, wycina w pień iego woysko i zabiia samego 25. Lipca R. 811. Pomknął zemstę do tego punktu, że kazał oprawić iego czaszkę od głowy, aby ią miał zamiast kielicha. Nie masz słow dostatecznych obrzydliwości, iakie imie *Nicefora* wystawia umysłowi. " Pyszny, „ łakomy, mściwy, zbyteczny, „ niczego nieobawiał się, (mo- „ wi *L'abbe Guyon*) kiedy rozu- „ miał iż nabył prawa odważenia „ się na wszystko. Wiedzieć nie „ można co bardziey lubił, czyli „ złoto, czyli krew swego ludu. „ Niewolnikiem będąc swoich skłonności nie znał ani miłości rodzaiu ludzkiego, ani religii i była to poczwara pod ukryciem.

V. NICEFOR II. (Phocas) z iednego z naydawnieyszych domow Konstantynopolitańskich, wsławił się z dziecinnych lat swemi dziełami. Obawiany będąc od nieprzyiacioł, kochany od żołnierzy i szanowany od ludu, wyniesiony był na cesarstwo od woyska swego; a cesarzowa *Theofanon* wdowa *Romana Młodego,* zaślubiła się z nim R. 963. Ułożył potym zebrania wszystkich towarzyszow rozprosżonych cesarstwa, napadł na Saracenow, ktorzy byli pierwszą zagrodą iego zamysłom; odebrał od nich wiele twierdz, wy-

gnał ich z Cylicyi, Antyochyi, i części Azyi. Gorliwość iego o karność woyſkową pomogła wiele do iego zwycięſtw, utrzymywał bowiem żołnierza w powinności, nie tak karą iako ſwoim przykładem: chroniąc ſię niewiaſt, znoſząc oſtrości czaſow, i ſypiaiąc na twardym. Jeżeli *Nicefor* był nieprzyiacioł poſtrachem, był także plagą obywatelow, powiększył podatkow ſkonfiſkował dobra poſpolitych oſob, pofałſzował monety i przenioſł do obozu wſzyſtkie bogactwa kraiowe. Poddani iego ſprzykrzywſzy ſobie, że mieli okrutnika na czele, a żona iego niemniey umartwiona, że miała nayſzpetnieyſzego męża na świecie i nayokrutnieyſzego w państwie, zbuntowali ſię przeciwko niemu. *Jan Zimiſces* wprowadzony iest w koſzu z pięcią innemi buntownikami do pokoiu ceſarza śpiącego. Ten obudzony został brzękiem ſztyletow i zabity R. 969. panowawſzy lat 6. i kilka miesięcy.

VI. NICEFOR III. (Botoniates) miany był za iednego z potomkow *Fabiuſza* dawnego Rzymu. Pokazał niejaką zdatność przed wſtąpieniem na tron, ale iak ſkoro był wyniesiony R. 1077. przez woyſko, ktorym rządził na wſchodzie, widziano w nim tylko ſtarca ſłabego i nieroztropnego. Gdy *Nicefor Briennes* mianowany ſam ceſarzem na zachodzie przez woyſka ſwoie, niechciał uznać *Nicefora Botoniateſa* ten poſłał przeciwko ſwemu przeciwnikowi, *Alexego Komneneſu*; ktory go wziął w niewolą. *Botoniates* tak był okrutny, że mu kazał wyłupić oczy. Drugi buntownik zwyciężony przez *Alexego*, podobnąż otrzymał karę. Trzeci bunt podnioſł ſię w Azyi, a *Nicefor* znowu *Alexego* poſłał dla rozprzeſzenia onego, ale gdy żołnierze iego ſamego ogłoſili ceſarzem R. 1081. odebrał berło *Botoniateſowi* i odeſłał go do klaſztoru, ſgdzie umarł w krotkim czaſie potym. *Nicephor* porzucił purpurę z rowną obojętnością z iak wielkim lubił ią przywiązaniem.

NICEFOR, *Briennes*, patrz BRIENNES.

VII. NICEFOR KARTOFILAX, to ieſt dozorca archiwow, autor Grecki kwitnął na początku IX. wieku. Zoſtaią nam iego, niektore dzieła w xięgarni oycow SS. i w zbiorze prawa Grecko-Rzymſkiego.

VIII. NICEFOR BLEMMIDAS, uczony opat Grecki z Mont-Athos, niechciał bydź patryarchą Konſtantynopolitańſkim R. 1255. i był ſprzyiaźny Łacinnikom. Mamy od niego dwa *Traktaty o pochodzeniu Ducha S.* druk: z innemi *Teologami Greckiemi*, w Rzymie R. 1582. i 1659. w 2. Tom. in 4to.

IX. NICEFOR GREGORAS, dozorca xiąg kościoła Konſtantynopolitańſkiego w XIV. wieku, wchodził w wiele intereſſow ſwoiego czaſu. Mamy od niego hiſtoryą *Ceſarzow Greckich*, pełną niedokładności i napiſaną grubiańſkim ſtylem. Nayleplze wydanie tego dzieła ieſt w Luvrze po Grecku i po Łacinie, w 2. Tom. in folio R. 1702.

I. NICERON, (Jan Franciſzek) zakonnik Franciſzkańſki, rodem z Paryża, a umarł w Akwiſexie R. 1646. maiąc lat 33. przykładał ſię do optyki i przyiacielem był ſławnego *Kartezyuſza*. Ten młody autor iuż o ſobie czynił wielkie nadzieie, gdy tym czaſem zebrany był w kwiecie ſwoiego wieku. W pośrzodku zabaw i podroży, ktore go powinny były roztargnąć umiał korzyſtać z naymnieyſzych chwil, aby ie poświęcił naukom. Mamy od niego: I. *Tłomaczenie Cyfer albo prawidło do zrozumienia dobrze i tłomaczenia gruntownie wſzelakich gatunkow Cyfer praſtych*, wytłomaczone z Włoſkiego z *Antonio. Maria Koſpi*, in 8vo. R. 1641. II. *Perſpektywa ciekawa albo Magia ſztuczna ſkutkow cudownych optyki*, z *katoptryką* xiędza *Merſenne* R. 1652. in folio. III. *Thaumaturgus Opticus*, in fol. R. 1646. Dzieło poprzedzaiące ieſt tylko doświadczeniem, ktore w niniejſzym ieſt doſtatecznie opiſane.

II. NICERON, (Jan Piotr) krewny poprzedzaiącego, urodzony w Paryżu iak on R. 1685. wſtąpił do zgromadzenia klerykow regularnych S. Pawła znaiomy pod imieniem *Barbanitow*. Uczywſzy wyzwolonych nauk filozofii i teologii w ſwoim zakonie poświęcił ſię ambonie, ſpowiedzi, i gabinetowi. Języki żyiące i umarłe były mu dobrze znaiome. Przywiązał ſię oſobliwie do bibliografii i hiſtoryi literackiey z wielkim pożytkiem. Umarł w Paryżu R. 1738. maiąc lat 53. Ludzie uczeni żałowali go rownie dla iego umieiętności iako też charakteru łagodnego, śmiałego i zniewalaiącego. Dzieła iego, te ſą: I. *Mémoires pour ſervir à l'Hiſtoire des Hommes Illuſtres dans la République des lettres avec un Catalogue raiſonné de leurs Ouvrages*, w Paryżu *u Briaſſona*, in 12mo. Pierwſzy Tom tego zbioru pokazał ſię R. 1727. Drugie wydane były naſtępnie aż do 3990. ktory ſię pokazał R. 1738. Czterdzieſty wyſzedł R. 1739. Wydano potym trzy inne Tomy, w ktorych znayduie ſię wiele artykułow, a te nie ſą xiędza *Nicerona*. Chociaż iego ſtył ieſt zaniedbały i niewyraża doſyć obrotnie charakterow rozmaitych oſob ſwoich, trzeba iednak pochwalić iego pracę. Jego wynalazki ſą w ogolności pożyteczne, a częſtokroć ciekawe. Autor obiecuie w ſwoim tytule życia iedynie *Sławnych Ludzi*, a iednak wprowadza gmin autorow, z ktorych wielu ſą mierni albo wzgardzeni. Łatwo ieſt widzieć, że nieprzeſtawał na ułożeniu ogłoſzonym w tytule ſwoiey xiążki, a im więcey zbierał czynności o iakim autorze, tym prędzey wydawał iego życie, czy było ſławne lub podłe. Dla wydania Pamiętnikow dokładnych i ciekawych, należało było czytać mu pilnie dzieła każdego autora. Xiądz *Niceron* czynił to czaſem; ale przymuſzony będąc dopełniać ſwego zamiaru częſtokroć przepiſywał błędy dziennikarzow i bibliografow. Szczęściem w przydatkach z daleka poprawił, niektore błędy i wiele rzeczy poprzydawał; wyrzucano mu także iż niezachowywał porządku czaſu. Zbior iego zawiera 44. Tomy, ponieważ ieſty ma dwie części, ktore ſię oprawiaią oſobną. II. *Wielkie Lekarſtwo na gorączkę, gdzie ſię pokazuie, że* woda poſpolita *ieſt naylepſzym lekarſtwem na gorączki, i oraz na zarazę powietrzną*, przetłomaczone z Angielſkiego z *Jana Kanchocka*, in 12mo. Ta xiążka była wielce pokupna. Naylepſze wydanie ieſt Paryzkie u *kawaliera* R. 1730. pod tytułem: *Woda Poſpolita*, w 2. Tom in 12mo. III. *Nawrocenie Anglii do Chrześciaństwa, porownane z poprawą mnieymaney wiary*, przetłomaczone z Angielſkiego, in 8vo IV. *Przetłomaczenie odpowiedzi* Wodwarda *Doktorowi* Cameraryuſowi o *Geografii, Fizyce, albo Hiſtoryi* przyrodzoney o ziemi, in 4to. V. *Podroże Jana Owingtona* R. 1725. (*patrz* iego pochwały, przez *Labbe Gouietta*) w 4otym Tomie Pamiętnikow iego do Hiſtoryi o ſławnych ludziach.

NICET, (Flavius Nicetius) ieden z naywymowniejſzych kraſomowcow, i prawnikow Galii, pochodził z domu ſenatorſkiego. Przy obraniu na konſularſką godność *Aſtera*, odprawionym w Dyenie R. 449. miał mowę do ludu i omamiał go przyiemnościami ſwo-

iego krasomowstwa, *Sydon Apolinaryusz* sprzyiaźniony był z tym sławnym człowiekiem i znaydował w nim radę w naytrudnieyszych interessach, oraz zachęcenie do pracy. Zdatności iego były wyniesione wszystkiemi przymiotami serca, a osobliwie wielką skromnością.

I. NICETAS, (Swięty) z Cezarei w Bitynii położoney, cierpiał wiele za panowania *Leona Ormianina*, ktory prześladował w nim iego cnoty, oraz gorliwość o wiarę i obrazy SS. Był opatem Acemelesow w klasztorze Medycei, na gorze Olympie, i umarł roku 824.

II. NICETAS-SERRON, dyakon kościoła Konstantynopolitańskiego w 11. wieku, potym biskup Harakleyski, znaiomy iest z dzieł wielu: Przypisuią mu I. *Zebranie* oycow Greckich kościoła, o *Xiąże Joba*, w Londynie R. 1637. in folio. po Grecku i po Łacinie. II. Drugie o *Psalmach*. III. O *Xiąże Cantica Canticorum*. IV. *Komentarze o części dzieł S. Grzegorza Nanzyanzeńskiego*. Zebrał w tych rozmaitych zebraniach, mieysca nayuczeńszych autorow kościoła Greckiego.

III. NICETAS - ACHOMINATES dzieiopis Grecki, nazwany *Choniates*, ponieważ był z Chony miasta Frygiyskiego, sprawował urzędy znaczne u dworu cesarzow Konstantynopolitańskich. Po wzięciu tego miasta przez Francuzow R. 1204. oddalił się do Nicei, gdzie umarł R. 1206. Mamy od niego: I. *Historyą* od R. 1118. aż do R. 1205. To dzieło wytłomaczone po Łacinie przez *Hieronima Wolfa*, i po Francuzku przez prezydenta *Cousina* iest przyiemnieysze w kopiach iak w oryginale. Styl iego iest nadęty, ciemny i zatrudniony, ale wiele znayduie się dokładności w dzieł opisaniu. Zawiera się w zbiorze Historyi Bizantyńskiey wydania Luwrańskiego, gdzie go wydrukowano R. 1657. in folio. II. *Skarb* albo *Traktat* o wierze prawowierney, i inne dzieła.

NICIAS, wodz Atenski, wyniosł się przez swoią wartość, do pierwszych urzędow swoiey oyczyzny. Wsławił się pod czas woyny Polopenenskiey, ktorą miał chwałę zakończyć. Gdy rzeczpospolita postanowiła wypowiedzieć woynę Sycylii, mianowany był wodzem z *Eurymedonem* i *Demosthenesem*. Ci trzey wodzowie oblegli Syrakuzę, ktora się broniła przez 2. lata bez poddania się, powstało zatrwożenie pomiędzy dobywaiącemi. Postanowiwszy odciągnąć od oblężenia, i nadaremnie odważyli się wydać potyczkę morską dla przebicia się przez te drogi, ktore nieprzyiaciel trzymał zamknięte i przymuszeni byli ratować się lądem, a woysko ich wycieńczone trudami i uciśnione od Syrakuzanow zostało. *Demosthenes* i *Nicias* poddaią się z resztą swoiego woyska pod tym warunkiem, że im daruią życie, i że ich trzymać nie będą w wiecznym więzieniu. Odebrali te obietnice, ale straceni byli, na lat 413. przed Chrystusem. Ateny opłakiwały osobliwie *Niciasza* rownie rostropnego iak odważnego. Szanowany był od swoich współziomkow, i obawiany od nieprzyiacioł.

NICOCLES, syn i następca *Evagorasa* krola Cypryiskiego i Salamińskiego na lat 374, przed Chrystusem, był wspaniałym xiążęciem i rozkosznikiem. Do niego *Izokrates* stosuie dwie mowy pod tytułem *Nicocles*.

NICOCRATES, *patrz* Tablice Chronologiczne pod artykułem ARGOS.

NICOCREON, *patrz* ANAXARQUES.

I. NICOLAI, (Mikołay de) szlachcic z Delfinatu; zmarły w Paryżu R. 1583. wydał na świat R. 1568. Historyą swoich podrozy pod tytułem: *Discours & Histoire véritable des navigations & voyages faits en Turquie*, przedr: w Antwerpii R. 1586. in folio z figurami, ktore czynią tę xiążkę drogą; są robione na drzewie i sztychowane z *Tytyana*. Historya iest dosyć ciekawa, ale częstokroć niedokładna.

II. NICOLAI, (Filip) Luter popędliwy urodzony w Landgrabstwie Hessenkasselskim, około końca XVI. wieku, znaiomy przez 2. satyry, srogie przeciw papieżowi Rzymskiemu pod tytułem: Jedna, *de Duobus Anti-Christis, Mahumete, & Pontifice Romano*, w Marpurgu R. 1590. in 8vo. Druga *De Anti-Christo Romano, perditionis filio. Conflictus*, w Rostoku R. 1609. in 8vo. Dokładność z iaką zniesiono te dwa paszkwile bardzo ie uczyniła rzadkiemi, a osobliwie pierwszy i niewarta iest wyszukiwania.

III. NICOLAI, (Jan) Dominikan, urodzony w Moncie w dyecezyi Werdunskiey R. 1594. wziął biret doktorski w Sorbonie roku 1632. przez 20. lat ucząc teologii w Paryżu wsławił się zarownie przez swoie oświecenie i cnoty. Umarł R. 1673. maiąc lat 78. w klasztorze S. Jakoba, ktorego był przeorem. Mamy od niego: I. *Wyborne wydanie Zbioru Teologicznego S. Tomasza*, z przypiskami i wszystkiemi dziełami tego S. Doktora, w Lugdunie R. 1660. i lat następuiących, 19. Tomow in fol. Przepędził część życia swego na porownywaniu prawideł tego S. oyca z zdaniami innych teologow, ktorzy iego nie trzymaią szkoły. II. *Pięć Dyssertacyi* o wielu punktach karności kościelnych przeciwko uczonemu *Launoy*, in 12. Znayduie się tam wiele wiadomości rzeczy, ale też są niektore osobliwsze zdania. III. *Judicium seu censorium Suffragium de propositione Antonii Arnaldi*, in 4to. Jest to zdanie szkoły teologiczney w Paryżu przeciwko propozycyi *Arnaulda*, DEFUIT GRATIA PERTO, &c. Xiądz *Nicolai* wydał także to pismo po Francuzku, pod tytułem: *Avis délibératif*, i zbiiał naukę *Jansseniusa*, chociaż postanowił utrzymywać naukę Tomistow, a odrzucać zdania *Moliny*. IV. LUDOVICI *Justi XIII. triumphalia monumenta*. Jest to Poemma Łacińskie *Karola Beyssa*, ktore *Nicolai* przetłomaczył był po Francuzku. To dzieło przeplatane napisami z herbow, figurami, i wierszami Łacińskiemi i Francuzkiemi, tak iednemi iak drugiemi ladaiakiemi zasłużyło dla autora pensyą 600. liwrow. V. *Propozycye o Łasce*, na ktore odpowiedział *Nicolai* w xiążce *Causa Arnoldina*. VI. *Niektore inne pisma*, gdzie się oddala od zdań przyiętych. Znayduią się ieszcze *Filip* i *Michał* NICOLAI, nauczyciele teologii sławni, ktorych mamy xiążki. Pierwszy umarł R. 1608. drugi R. 1656. w Tubindze.

NICOLAS, (Augustyn) rzeczuik w Bezansonie, został konsyliarzem państwa xiążęcia *Karola* z Lotaryngii, ktorey wyiednał rozprzestrzenienie u krola Hiszpańskiego, i był uczczony urzędem referendarza w parlamencie Dolskim, za staraniem się Don *Ludwika* de *Haro*. Umarł w Bezansonie R. 1695. Z łatwością pisał wierszem i prozą. Znayduią się od niego: I. *Poezye* przedrukowane w Bezansonie R. 1693. Dowodzą, że miał prożność poetow, ale nie ich talentow. II. Opisanie *ostatniey Rewolucyi Neapolitańskiey*; w Amsterdamie R. 1660. in 8vo. dosyć dobre; i drugie *wyprawy* R. 1664. w *Węgrzech*, z rozmaitemi kawałkami historycznemi. III.

Dyſſertacya Moralna i *prawna*, to ieſt: *czyli tortura ieſt ſrzodkiem do dowodzenia wyſtępkow tatemnych*? w Amſterdamie roku 1682. in 12. Ta xiążka trudna do doſtania, ieſt naylepſza z tych, ktore piſał.

NICOLE, (Klaudyuſz) konſyliarz krolewſki, potym prezydent elekcyi Chartreńſkiey, w ſwoiey oyczyźnie, ćwiczył ſię w muzach aż do śmierci zdarzoney R. 1685. gdy miał lat 74. Mamy od niego *Zebranie Wierſzow* w 2. Tom in 12. druk: w Paryżu R. 1693. Styl onych ieſt ſłaby i ociężały. Znayduią ſię tam naśladowania rozmaitych kawałkow *Wirgiliuſza*, *Horacyuſza*, *Owidyuſza*, *Juvenaliſa*, *Perſeuſza*; ſą to nayprzednieyſze dzieła *Apeleſa*, przemalowane od malarza chorągwi.

II. NICOLE, (Piotr) krewny poprzedzaiącego, urodzony w Chartres R. 1625. Przyrodzenie dało mu rozum przenikaiący i pamięć ſzczęśliwą; z takową ſpołobnością poſtępki iego były dość prętkie. W 14. wieku lat ſwoich umiał doſkonale po Łacinie i po Grecku; oyciec iego, w ktorego oczach uczył ſię wyzwolonych nauk, poſłał go do Paryża, aby odprawił nauki filozofii i teologii. Przyłożył ſię do nmieiętności z tym większym pożytkiem, że rozum iego miał doyrzałość, głębokość i rozſądek iakiego wyciągaią; pod czas tych nauk poznał ſię z XX. de Port-Royal. Znaleźli w nim to czego ſzukali z taką uſilnością, to ieſt rozum, obyczaie dobre i poważne. *Nicole* obrocił część ſwego czaſu na nauczanie młodzieży, ktorą wychowywano na tey puſzczy. Utrzymuiąc zacnych wychowańcow i ſam ſię uczył. Nabył wielkiey łatwości piſania po Łacinie. Po trzech latach zwyczaynych teologii, uczynił probę z niepoſpolitą korzyścią. Młody teolog gotował ſię bydź wyzwolonym, ale kłotnie względem *pięciu Propozycyi*, ktore ſię wznieciły w ſzkole teologiczney Paryzkiey, nakłoniły go przeſtawać na bakalarſtwie, ktore przyiął w R. 1649. Wolnieyſzym zoſtawſzy na ten czas, i zaprzyiaźnienie iego ſtało ſię też ściśleyſze z Port-Royal, uczęſzczał do tego pobożnego i uczonego domu; przemieſzkiwał nawet dość długo, i pracował z wielkim *Arnauldem* nad wielo piſmami, na obronę *Janſeniuſza* i iego nauki. R. 1664. doſtał ſię z tym ſławnym autorem do Chatyllonu bliſko Paryża, i poświęcił tam czas ſwoy na bronienie kościoła od dwoch nieprzyiaciol złączonych przeciwko niemu, to ieſt Kalwinow i Kazuiſtow. Wychodził czaſami z tey oſobności dla wyiechania raz do Port-Royal, drugi raz do Paryża. Na początku R. 1676. uproſzony będąc, ażeby przyiął święcenia radził ſię *Pawillona* biſkupa Aletu, a po roztrząśnieniu trzy niedzielnym na tym ſtanęło, aby tylko odebrał pierwſze święcenie. Liſt ktory piſał R. 1677. za biſkupami de *St. Pont* i *d'Arras* do papieża *Innocentego XI.* przeciwko rozwiązłości Kazuiſtow ściągnął na niego burzę, ktora go przymuſiła do porzucenia ſtolicy. Smierć xiężny de *Longueville*, naygorętſzey obronicielki Janſenizmu, zdarzona R. 1679. uczyniła mu odrazę od Francyi. Straciłem, mowił, *moią wziętość*; *ſtraciłem nawet moie opactwo, bo ſama tylko ta xiężna nazywała mię opatem*. Powrocił w ſwoy kray na wioſnę tegoż ſamego roku. To oddalenie było troſzeczkę przymuſzone, ale po rozmaitych podrożach otrzymał wolność powrocenia do Chartres, ſwoiey oyczyzny, a w kilka czaſow potym do Paryża. Zacny wygnaniec korzyſtał z odpoczynku, ktorego używał po nawałności dla zbogacenia kościoła rozmaitemi dziełami. Wſzedł przy końcu życia ſwoiego w dwie kłotnie ſławne, to ieſt o naukach zakonnych i Quietyzmu. Bronił zdań *Mabillona* w pierwſzey xiędze, a *Boſueta* w drugiey, niewpadaiąc w zapędy zwyczayne autorow duchownych. *Nie lubię*, mowił, *woien domowych*. Dwa oſtatnie lata życia iego były bardzo ociężałe, i nakoniec umarł R 1695. maiąc lat 70. *Nicole* ieſt *Boecyuſzem* lub *Rodriguem* Francuzkim. Jego doświadczenia moralne przyniosły niezliczone dobra, rozſądek i porządek panuie w tym dziele, w ſwoim rodzaiu oryginalnym. Chociaż kroki autora ſą powolne przecież ſą pewne, i iego rozumowania ſą mocne, ktore tyle ważą częſtokroć, ile żwawość w mowieniu. Poſtępuie z prawidła do prawidła, z wnioſku do wnioſku; *dla tego* mowił ieden niedowiarek, *kiedy kto go czyta, trzeba mieć na ſiebie ſamego baczność, bo ieżeli kto mu iedną rzecz przebaczy, wkrotce będzie zawſtydzony, ale trzeba zatrzymywać go w pierwſzych krokach*. Ten człowiek tak mocny w piorze był drugim, *Fontanela* w rozmowie potoczney, i ſto ma miarkował, że w niey ſię niczym wydawał. Mowił względem *Trewilla*: *zwycięża mię w pokoiu, ale zaledwie co wyidę za ſchody, natychmiaſt go zawſtydzę*. Nigdy filozof nie miał więcey nad niego ſzczerości duſzy, był bowiem proſty, boiaźliwy i bez żadney znaiomości świata, a zabawiał częſto ſwoiemi proſtotami w Port-Royal puſtelnikow. Pewna panienka przyſzła była radzić ſię go w iedney trworźliwości ſumnienia, w pośrzodku iey rozmowy przybywa xiądz *Fouſquet* zakonnik oratoryi, ſyn ſławnego dozorcy ſkarbu; co zaledwie poſtrzega *Nicole* choć z daleka, zawołał: *Otoż Mościa Panno ieſt ten, ktory rozſądzi tę ſprawę*, i natychmiaſt opowiada xiędzu *Fouſquet* całą hiſtoryą panny, ktora ſię wielce wſtydziła. Wymawiano *Nicolemu* tę nieroztropność, ale ſię wymawiał, że xiądz oratoryi był iego ſpowiednikiem. *Ponieważ*, mowił, *nic nie mam ukrytego przed tym oycem, dla tego i ta panna nie powinna ſię przed nim taić*. Ten ſławny autor z wielu miar mogł ſię nazwać dziecięciem. Od dawnego czaſu mieſzkał na przedmieściu S. Marcella, a gdy ſię pytano go o przyczynę, odpowiedział, *że nieprzyiaciele, ktorzy puſtoſzą wſzyſtko we Flandryi, i grożą Paryżowi, idą przez bramę S. Marcina, nim do mnie przychodzą*. Boiaźn uſtawiczna, aby mu nie ſpadła iaka cegła była na głowę, przeſzkadzała mu pokazywać ſię na ulicę. Niezmierna iego boiaźliwość pomogła mu w wielu zdarzeniach. Twierdzą i to, że nieznaydywano w nim dofyć zdolności do przyięcia ſubdyakonatu. Dowiedziawſzy ſię bowiem, roztrząſaiące oſoby, że nie był tym czym ſię bydź pokazywał, dawali ſwoie wymowki wymyślne, ale on poczytywał zawſze ich zbranianie ſię za wolą wyraźną Boga ſamego. Liczne dzieła, ktore wyſzły z pod iego piora naſtępuiące ſą: I. *Les Eſſais de morale*, w 14. Tom. in 12mo. druk: w Paryżu R. 1704. między ktoremi znayduią ſię 3. Tomy *Liſtow*, pannie w tym dziele porządek i przekonywaiąca gruntowność uwag, ale autor mowi iedynie do umyſłu, a oſchły ieſt i oziembły. Jego Traktat o *ſpoſobach zachowania pokoiu w towarzyſtwie* wart ieſt względow. " ale ten „ pokoy (mowi *Voltaire*) ieſt tak „ trudny do uſtanowienia iak po- „ koy xiędza de *St. Pierre*: „ *Reflexions morales ſur les Epitres & Evangiles de l'année* w 5. Tom.

in 12. Zawarte są w 14. Tomie *Essais morale*, a jeżeli kto przyłączy *les Institutions Théologiques sur les Sacremens*, w dwoch Tomach; *sur le Symbole*, w 2. Tom. *sur le Pater* w iednym Tomie, *sur le Décalogue* we 2. Tom. *& sur le Traité de la Priére*, w 2. Tom. uczyni to wszystko 23. Tomy. II. *Traité de la foi humaine*, napisany razem z *Arnauldem*, R. 1664. in 4to. w Lugdunie R. 1693. in 12. Jest to według dobrych sędziow, naycelnieysze dzieło w swoim rodzaiu. III. *La Perpétuité de la foi de l'Eglise Catholique touchant l'Eucharistie*; w Paryżu R. 1670. 1672. i 1774. w 3. Tom. in 4to. razem z *Arnauldem*, ktory bardzo mało do tego dzieła należał. IV. *Les Préjugés légitimes*, przeciwko Kalwinom. V. *Traité de l'unité de l'Eglise*, przeciwko Ministrowi *Jurieu*. VI. *Les prétendus Réformés convaincus de Schisme*, i inne niektore dzieła kontrowersyine, a wszystkie nieskończenie szacowne dla myśli głębokich i gruntownych. VII. *Les Lettres imaginaires & visionnaires*, 2. Tomy in 12mo. R. 1667. ktorych iest 18. Zaczęte były R. 1664. a skończone R. 1666. Autor tu zbiia przywidzenie *des Maretsa de St-Sorlin*. VIII. Wielka liczba dzieł na obronę *Jansenizmu* i *Arnaulda*. IX. Wiele *Pism* przeciwko nauce moralney Kazuistow rozwiązłych. X. Niektore pisma o *Łasce Powszechney* zebrane w 4. Tom in 12mo. z pismami *Arnaulda* i *Quesnela*, i inszych teologow, ktorzy zbiiali to zdanie. Znaydnie się wydanie w R. 1715. w 2. Tom, in 12mo. z przedmową wydawcy. XI. Wybor Epigrammatow Łacińskich pod tytułem: *Epigrammatum Delectus*, R. 1659. in 12mo. XII. *Przetłomaczenie Łacińskie Listow Prowincyalnych* z przypiskami &c. pod imieniem *Wendrocka*. To wszystko co *Nicole* pod tym imiemiem zrobił, przetłomaczone było po Francuzku, przez pannę *Jonconx*. Pierwsze wydanie *Listow Prowincyalnych Łacińskich* pokazało się R. 1658. 4te daleko obszernieysze wyszło w R. 1665. *Pascal* widział to tłomaczenie i chwalił iego wierność i gładkość, ale nie czystość, *patrz* Historyą życia i dzieł *Nicolego*, R. 1733. in 12. przez xiędza *Goujeta*, w Tomie XXIX. Pamiętnikow *Nicerona*, i w nowym *Morery*, w ktorym znayduie się regestr dokładny dzieł tego sławnego autora. Życzyćby należało, aby wyszło zupełne wydanie przynaymniey tych dzieł, ktore mogą obchodzić powszechność bezstronną, a nieprzyiaźną rownie Jansenizmu iak Molenizmu.

III. NICOLE, (Franciszek) urodzony w Paryżu R. 1683. okazał wiele geniuszu do matematyki. Wydał w R. 1706. akademii umieiętności *un Essai sur la théorie des Roulettes*, a przez to przyięty był w roku następuiącym do tego towarzystwa. Zaczął był w R. 1717. *Traité du Calcul des differences finies*, o ktorym wydał potym wiele Pamiętnikow. W R. 1729. wydał dla akademii *un Traité des Lignes du* III. *ordre* dokładnieysze niżeli *Newtona*. W R. 1727. sprawił to, że mu przysądzone były i ustąpił szpitalowi Lugdunskiemu nadgrodę 3. tysięcy liwrow, ktore pan *Mathulon* złożył był dla tego coby był pokazał fałsz kwadratury cyrkułu, ktorą rozumiał, że wynalazł. Ten uczony akademik umarł R. 1757. na biegunkę krwawą maiąc lat 75. Jakożkolwiek był głębokim w geometryi nie miał przecie żadney ostchłości; żył w towarzystwie naylepszym, a zawsze był wesołym i przyiemnym.

NICOLLE de la Croix, (Ludwik Antoni) Umarł 14. Września R. 1760. w Paryżu swoiey oyczyźnie, maiąc lat 56. Był to duchowny obyczaiow czystych i wielkiey bardzo umieiętności. Mamy od niego: I. *Sposob uczenia się, wyciągniony z dzieł S. Augustyna*, przetłomaczony z Włoskiego języka z *Bellaryniego*. R. 1760. in 12. II. *Géographie Moderne*, R. 1756. przedruk: znacznym powiększeniem R. 1763. w 2. Tom. in 12. To dzieło miało dosyć korzyści i czytane iest z pożytkiem ponieważ iest nauczaiące, iasne i porządne. III. *Abrégé de la Géographie à l'usage des jeunes personnes*, mały Tom in 12. Jest to wypis z iego geografii teraźnieyszey.

NICOLO del Abbate, malarz urodzony w Modenie R. 1512. Dano mu przezwisko *del Abbate*, ponieważ był wyniesiony od *Prymatycyusza* na opastwo S. Marcina. *Prymatycyusz* poznawszy wartość *Nicolona* zawiozł go z sobą do Francyi R. 1552. i zażył go do malowania *al fresco* według swoich rysunkow w zamku de Fontainebleau. *Nicolo* osobliwie doskonały był w dobieraniu kolorow; rysunki iego wyrażone piorem są powiększey części dokończone. Smak iego rysunkow podobny iest do *Juliusza* Rzymianina i *Parmezana*. Kaplica pałacu Subiskiego iest przyozdobiona malowaniem *Nicolona*; wymalował także wiele rzeczy nad bramą pałacu Toulouzkiego. Daie się widzieć w pałacu krolewskim obraz iego, wyrażaiący *Porwanie Prozerpiny*.

NICOLO-FRANCO, *patrz* Franchi.

I. NICOMEDES I. krol Bityński, syn *Zypoety*, ustanowiciela tey monarchii, wstąpił na tron po oycu swoim na lat 278. przed Chrystusem. Obchodził się z bracią swoią okrucieństwem nieporownanym. O nim powiadaią, że założył był Nikomedyą, ktorey nadał swoie nazwisko.

II. NICOMEDES II. nazwany przez pośmiewisko *Philopator* wnuk poprzedzaiącego, odiął bez to *Prusyaszowi* swemu oycu, ktorego zabić kazał w kościele, gdzie się był schronił na lat 148. przed Chrystusem; panował potym w pokoiu. Koniec iego życia pomieszany był boiaźnią potęgi *Mitrytadesa*, z ktorego się był ożenił siostrą, a wdową po *Aryaracie*. Namowił młodego człowieka, ktory się powiedał bydź 3. synem *Aryaratha*. Rzymianie dla umartwienia dwoch krolow przeciwnikow wspolnych, oddali Kappadocyą *Mitrydatesowi*, a Paflagonią *Nicomedesowi*, ktory umarł na 90. lat przed Chrystusem. Ten monarcha pozyskał sobie miłość swoich poddanych przez łagodność swoiego charakteru, i przymioty, ktore czynią dobrego krola, ale chwała iego oczernjona iest zaboystwem oyca i wyniosłością iego.

III. NICOMEDES III. syn poprzedzaiącego i następca, strącony był z tronu przez swego brata starszego, nazwanego *Socrates*, a potym przez *Mitrydatesa*, ale Rymianie go przywrocili na tron. Umarł bezdzietny na lat 75. przed Chrystusem, zostawiwszy Rzymian dziedzicami swego krolewstwa Bityńskiego, ktore obrocone było w prowincyą.

IV. NICOMEDES, geometra sławny przez wynalezienie linii krzywey nazwaney *Conchoide*, ktora służy rownie do rozstrzygnienia w 2. propozycyi, to iest podwoienia *Kubusu* i przecięcia na troie troykontu. Wkrotkim czasie żył po *Eratostenie*, bo żartował z tego geometry względem mechanizmu iego messolaby; a *Geminus*, ktory żył w drugim wieku przed Chrystusem pisał był o tey konchoidzie, ktorey przecie *Nicome-*

des był poczytany wynalezcą. Ci zaś ktorzy umieścili go w 4. albo 5. wieku przed Chrystusem, niewiedzą o tych czynnościach, ktore oznaczaią w iakim żył czasie.

NICOT, (Jan) urodzony w Nimes synem był pisarza tego miasta, a porzucił swoią oyczyznę wcześnie i udał się do dworu, gdzie iego wartość zasłużyła mu łaski *Henryka II.* i *Franciszka II.* Mianowano go posłem do Portugallii, a za swoim powrotem przywiozł do Francyi ziele, ktore nazywaią *Nicotiana*, od iego imienia. To ziele znaiome dzisiay pod imieniem tytuniu, oddane było krolowey *Katarzynie* de *Medicis* i ztąd ma nazwisko ziele krolowey. (*patrz* Gohorri) *Nicot* umarł w Paryżu R. 1600. zostawiwszy dzieł wiele rękopisanych: I. *Traité de la Marine*, gdzie zebrał wszystkie wyrazy żeglarzow. II. *Trésor de la langue Françoise tant ancienne que moderne*. Ten Dykcyonarz maiący wiele wziętości w swoim czasie pokazał się dopiero po śmierci autora R. 1606. in folio.

NIDHARD, albo NITHARD, (Jan Everart) urodzony w zamku Falkensztyn w Austryi R. 1607. wszedł do towarzystwa Jezuickiego R. 1631. Powołany będąc do dworu cesarza *Ferdynanda III.* został spowiednikiem arcy-xiężny *Maryi*, za ktorą poiechał do Hiszpanii, gdy poszła za mąż za *Filipa IV.* Ten monarcha tyle powziął przyiaźni i szacunku ku niemu, że mu chciał wyrobić purpurę rzymską. Po śmierci *Filipa*, krola matka dała mu urząd inkwizytora generalnego i przypuściła do ministerium. Xiądz *Nidhard* nie miał ministrowskiego ducha, iak dumę i gorączkę. Zdolnieyszym był do rządu duszą słabą pokusom, ak do rządzenia państwem. Pewnego dnia śmiał powiedzieć te słowa xiążęciu de *Lerme*: *Mnie winieneś uszanowanie, ponieważ codziennie twego Boga piastuię w ręku, a twoią krolowę mam u nog swoich.* Z tą zuchwałością tak przeciwną prawdziwey wielkości umysłu minister Jezuita utrzymał skarb koronny bez pieniędzy, twierdze krolestwa w spustoszeniu, porty bez okrętow, woyska bez karności i wodza, i źle rządzone. Uknował się śpisek przeciwko niemu wzniecony przez *Juana Austryackiego*, syna nieprawego *Filipa IV.* i pomimo obrony krolowey musiał spowiednik iey ustąpić burzy. Minister wypadłszy z łaski oddalił się do Rzymu, gdzie był posłem Hiszpańskim do papieża. *Klemens X.* wyniosł go na kardynalstwo. R. 1672. i dał mu arcybiskupstwo *Edesse*. Kardynał *Nidhard* umarł R. 1681. maiąc lat 73. Mamy od niego niektore dzieło o *Niepokalanym Poczęciu Nayświętszey Panny*, druk: w Paryżu R. 1677. w 2. Tom. in 12.

NIEREMBERG, (Jan-Euzebiusz de) Jezuita, z Niemiec pochodził, urodził się w Madrycie R. 1590. umarł zaś R. 1658. maiąc lat 68. Był to człowiek pokutuiący, ostry w życiu i bardzo pracowity. Pisał wiele, i dzieła iego niektore pobożne, napisane bądź po Hiszpańsku, bądź po Łacinie tłomaczone były rożnemi ięzykami, a niektore z nich po Francuzku. Traktat *o rozeznaniu czasu i wieczności*, i *o rożnicy czasu, i wieczności* nie tylko był przetłomaczony po Francuzku przez xiędza *Brygnona*, ale był także po Arabsku przez xiędza *Fromage* z tegoż samego towarzystwa. Dzieło zaś iego naypokupnieysze i nayciekawsze iest, *Curiosa i Filosofia de las Maravillas de naturaleza*, w Madrycie R. 1643. in 4to.

+ Patr-Gohorri.

Mamy także od niego: I. *Pochwałe Jezuitow*, po Hiszpańsku, w Mairycie R. 1643. w 6. Tom. in fol. II. Traktat o *Początku pisma S.* w Lugdunie 1641. in fol. III. *Historia naturæ*, w Antwerpii 1635. in fol.

NIEUHOFF, (Jan de) autor Hollenderski, urodzony około początku ostatniego wieku, ktoremu winniśmy opisanie szacowne *Poselstwa iego od towarzystwa wschodniego, prowincyi sprzymierzonych do cesarza Chińskiego*. To opisanie ciekawe iest po Hollendersku. *Jan* le *Carpentier* wytłomaczył ie dobrze po Francuzku in fol. w Leydzie R. 1665. To wydanie iest rzadkie i xiążka ta wzięta.

NIEUWENTYT, (Bernard) urodzony w Westgraafdyku, w południowey Hollandyi R. 1654. pokazał z młodości swoiey wiele skłonności do nauk, ale przy chęci umienia wszystkiego, umiał mądrze założyć sobie granice. Przywiązał się z początku do sztuki rozumowania sprawiedliwie, a potym doszedł tego co matematyka ma w sobie nayglębszego. Przeszedł do lekarskiey nauki i do prawa, a postępki iego w tych dwoch umieiętnościach niemniey były gwałtowne. Został przez swoią pilność ustawiczną, za pomocą wysokiego geniuszu swego, dobrym filozofem, wielkim matematykiem, lekarzem sławnym, sędzią biegłym i sprawiedliwym. Bardziey czuły będąc na doskonaleniu się w naukach, iak chciwy zaszczytu rządu, dość miał na tym, że na niego sobie zasłużył. Był przecież konsyliarzem i burmistrzem miasta Purmerendy gdzie mieszkał, niedomagaiąc się urzędow, ktoreby go z iego gabinetu wyciągnęły były. Ten uczony człowiek umarł R. 1718. maiąc lat 63. Dzieła iego znacznieysze te są: I. Traktat po Hollendersku, a przetłomaczony po Francuzku przez *Noguesa* pod tytułem: *Bytność Boga okazana przez cuda świata*, in 4to. w Paryżu 1740. To dzieło wyśmienite w swoim rodzaiu gdyby nie tak było rozwlekłe, gdyby autor nie mylił się częstokroć w użyczonych Stworzycielowi zamiarach, podzielone iest na 3. części, w ktorych opisuie o składzie ciała ludzkiego, o żywiołach, planetach i ich rozmaitych skutkach. Iest to nakształt fizyki, w ktorey mądry autor obraca wszystko na chwałę naywyższey Istności i dzieł oney. II. *Odpowiedz Spinozie*, in 4to. po Hollendersku. III. *Analysis infinitorum*, w Amsterdamie R. 1695. in 4to. IV. *Considerationes secundæ circa calculi differentialis principia*, w Amsterdamie 1696. in 4to.

I. NIGER PERATE, był ieden z naywaleczniejszych ludzi w swoim czasie między żydami, rządził woyskiem w prowincyi Idumei, na początku woyny tego narodu z Rzymianami, i wsławił się w wielu zdarzeniach, a osobliwie przeciwko *Cestyuszowi Gallusowi*, w Gabaonie i Askullonie. Gdy *Szymon* i *Jan* przywłaszczyli sobie całą powagę w Jeruzalem, *Niger* iako tego ktorego zdatność wzbudzała w nich zazdrość, naypierwszego oskarzyli o porozumienie z Rzymianami. Wyrządzili mu tysiączne krzywdy, wywlekli go za mury Jerozolimskie, gdzie go ubili kamieniami, niepozwoliwszy mu nawet czasu usprawiedliwienia się z występkow o ktore był oskarżony.

II. NIGER, (*Cajus Pescenius Justus*) wielkorządca Syryiski, wsławił się swoią odwagą i rostropnością. Pułki Rzymskie przywitały go cesarzem w Antyochii około końca Kwietnia R. 193. dowiedziawszy się o śmierci *Perty-*

naxa. Gdy pewny krasomowca chciał wysławiać wstęp iego na cesarstwo panegirykiem: *Napisz raczey*, rzecze mu *Niger*, *pochwałę iakiegoś sławnego wodza iuż umarłego, i odrysuy w oczach naszych iego piękne sprawy, aby nam za wzor służyły. Jest to bowiem żart kudzić żyiącym, a osobliwie xiążętom, od których się zawsze czegoś trzeba obawiać albo spodziewać. Co mnie się tycze chcę czynić dobrze za życia, a dopiero bydź chwalonym po śmierci... Niger* przez ieden tylko rok używał rządu; przegrał wiele bitew z *Sewerem*, a nakoniec cesarstwo z życiem w pierwszych miesiącach R. 195. po Chrystusie.

NIGIDIUS Figulus, (*Publius*) biegły w wyzwolonych naukach, doskonały filozof, i wielki astrolog, poczytany był za nayuczeńszego Rzymianina po *Warronie*; zdatność iego zasłużyła mu urzędy pretora i senatora. Pomocnym był *Cyceronowi* do pognębienia spisku *Katyliny*; ale chwyciwszy się strony *Pompmusza* przeciwko *Cezarowi*, wygnany był i umarł na wygnaniu na lat 45. przed Chrystusem. *Cicero*, który z naywiększą o nim mowi pochwałą, pisał do niego piękny list pocieszaiący. S. *Augustyn* mowi, że był nazwany *Figulus*, to iest: gancarz, ponieważ używał przykładu wziętego z koła gancarskiego dla odpowiedzenia na ten zarzut, który mu uczyniono przeciwko astrologii. *Dla czego szczęście dwoyga dzieci bliźniąt nie iest iednakie?* Zostaią nam tylko niektóre pism iego ułomki; pisał sposobem tak wysokim, że współ-żyiący z nim zaniedbywali onego.

I. NIGRISOLI, (Hieronim) uczony lekarz, umarł w Ferrarze R. 1689. maiąc lat 69. i kazał wydrukować w Guastalii R. 1665. *Progymnasmata medica*, doświadczał zaś swoiey sztuki z pożytkiem.

II. NIGRISOLI, (Franciszek Marya) zmarły w Ferrarze Roku 1727. maiąc lat 79. synem był poprzedzaiącego, i niemniey został biegłym iak iego oyciec w nauce lekarskiey. Zostawił wiele dzieł, a z tych niektóre były dobrze przyięte: między innemi *Traktat o Quinquinnie*, po Łacinie w Ferrarze 1700. in 4to. i *Pharmacopœa Ferrariensis*.

NIHUSIUS, (Bartbold) urodzony R. 1589. w Wolpie w państwach Brunświckich, z domu Luterskiego, przyiął w Kolonii religią Katolicką około R. 1622. Miawszy za pierwszy urząd dozor szkoły *Prozelitow*, został opatem w Insfeldzie R. 1629. potym sufraganem arcy-biskupa Moguńskiego, pod tytułem biskupa Misyi. Umarł na początku Marca R. 1657. Mamy od niego *Annotationes de Communione Orientalium sub specie unica*, in 4to. w Kolonii R. 1648. *Tractatus chorographicus de nonnullis Asiæ provinciis ad Tigrim, Euphratem*, &c. 1658. in 8vo. i inne dzieła literatury, teologii, sprzeczki o wiarę i historyi.

NIKANDER, (*Nicander*) grammatyk, poeta i lekarz Grecki w Jonii, mieszkał długo w Etolii, i nabył wielkiey sławy przez swoie dzieła. Nie zostaie nam iego iak tylko dwa wyborne poemata, pod tytułem: *Theriaca & Alexipharmaca*, po Grecku i po Łacinie w xiążce pod tytułem: *Corpus Poetarum Græc*: w Genewie R. 1606. i 1614. 2. Tom. in fol. i osobno przez *Gorrtsa*, w Paryżu 1557. in 4to. i w Florencyi 1764. in 8vo. przetłomaczone po Francuzku przez *Grevina*, w Antwerpii 1567. in 4to. Starożytni przywodzą ie często z pochwałą. Żył R. 140. przed Chrystusem.

I. NIKANOR, wodz woyska krola Syryiskiego, i wielki nieprzyiaciel żydowski, przyszedł

nayprzod do Judei z rozkazu *Lysiasza* regenta krolestwa pod czas niebytności *Antyochu*, dla sprzeciwienia się zamysłom *Judasza Machabeyczyka*. Gdy ten ostatni zwyciężył go w pierwszey potyczce, chociaż nie miał więcey iak 7000. ludzi; *Nikanor* pełen podziwienia i uszanowania będąc dla tego wielkiego człowieka, ściśle się z nim sprzyiaźnił. Ten związek trwał aż poty, poki zazdrośni nie włożyli na niego potwarzy przed krolem, oskarzaiąc go że miał porozumienie z *Judaszem Machabeyczykiem* aby krola zdradził. Krol uwierzywszy potwarzom napisał do *Nikanora*, że mu bardzo za złe ma, że się sprzymierzył z *Machabeyczykiem*, i rozkazał mu schwytać go żywego, i przysłać mu go związanego do Antyochii. *Nikanor* był zdziwiony i zasmucony tym roskazem, ale nie mogąc się oprzeć woli krolewskiey, szukał zręczności do schwytania *Judasza*. Ten zaś obawiaiąc się iego złych zamysłow oddalił się z częścią woyska swego, z którym poraził *Nikanora* goniącego za sobą. Wodz ten wpadłszy w rozpacz, że mu iego zdobycz umknęła, przyszedł do kościoła i podniosłszy ręce ku świętemu miesyscu poprzysiągł, że obali kościoł aż do gruntu i wystawi drugi na cześć *Bachusa*, ieżli mu nie wydadzą *Judasza*. Dowiedziawszy się potym, że był w kraiach Samaryi, postanowił wpaść na niego, z całym swym woyskiem w dzień sabatu. Szedł więc iakoby na pewne zwycięztwo przy odgłosie trąb przeciwko *Judaszowi*, który tylko w Bogu pokładaiąc swoie nadzieie, wydał im bitwę, poraził go, i zabił mu 35000. ludzi. *Nikanor* sam stracił życie w tey bitwie, a gdy iego ciało poznane było, *Judasz* kazał mu uciąć głowę i rękę prawą i zanieść do Jeruzalem. Gdy tam przybył, zgromadził do przysionku kościoła kapłanow i pospolstwo, i pokazał im głowę *Nikanora*, oraz tę obrzydłą rękę która się zuchwale podniosła na dom wszechmocnego Boga. Potym kazawszy na drobne kawałki pokraiać ięzyk tego bezbożnego człowieka, dał go na pożarcie ptakom. Ręka iego przybita była na przeciwko kościoła, a głowa iego na widok wszystkich wystawiona iako znak widoczny pomocy Boskiey, na lat 162. przed Chrystusem.

II. NIKANOR, rodem z wyspy Cypru, ieden z *siedmiu Dyakonow* obranych przez Apostołow. Twierdzą, że nawracał w swoim kraiu, i że tam został umęczony.

NIKANOR, *patrz* I. Seleucus i Demetrius, Nro. III.

NIKAZY, Nicasius, (S.) biskup Reymski w V. wieku, umęczony od Wandalow. Nie trzeba go brać za S. *Nikazego* męczennika Wexińskiego, którego liczą za pierwszego arcy-biskupa Rotomagskiego w pośrzodku III. wieku.

NIKODEM, uczeń *Jezusa Chrystusa*, był senatorem żydowskim sekty Faryzeuszow. Gdy Zbawiciel ogłosił, że się trzeba na nowo odrodzić dla weyścia do nieba; *Nikodem* był tym zdziwiony: ale Boski nauczyciel powiedział mu, że to szło o odrodzenie duchowne, które się przez chrzest stać miało. Odtąd *Nikodem* przywiązał się do niego, i stał się iego naygorliwszym uczniem ale taiemnie. Ogłosił się zaś iawnie w ten czas, gdy przyszedł z *Józefem* z Arymathii do wyświadczenia ostatnich usług *Jezusowi* ukrzyżowanemu. Namaścili balsamami ciało iego i pochowali. Pismo S. nic nam niepowiada więcey o *Nikodemie*. Tradycya przydaie, że gdy przyiął chrzest przed męką czyli po męce, żydzi złożyli go

z godności senatorskiey, wyklęli i wygnali z Jeruzalem. Chcieli nawet, mowią, stracić go; ale przez względy na *Gamaliela* iego krewnego, obili go tylko i zrabowali iego dobra: na ten czas zostawał aż do śmierci u *Gamaliela*, ktory go kazał pochować przy S. *Szczepanie*. Ciała ich pochowane były R. 415. z ciałem *Gamaliela*. Znayduie się Ewangelia pod imieniem *Nikodema* pełna błędow i fałszu, ktora była napisana przez Machabeyczykow.

NILON, (Swięty) mnich X. wieku, nazwany *Metanoites*, pracował z rowną gorliwością iak pożytkiem nad nawroceniem Ormian. Zostawił *Traktat* o religii tego narodu, ktory się znayduie w bibliotece oycow kościoła. Umarł R. 998. w Koryncie.

I. NIL Nilus, (Swięty) uczeń S. *Chryzostoma*, miał wielką sławę pobożności swoiey na początku V. wieku; powiadaią że był rodem z Konstantynopolu i z pierwszey pochodził szlachty. Miawszy dwoie dzieci z pierwszego małżeństwa, rozłączył się z swoią żoną, i oddalił się na puszczą z swoim synem, zostawuiąc corkę swoią z żoną w Konstantynopolu. Poszedł na puszczą gory Synai, i długo tam żył z mnichami przykładney świątobliwości. Przemieszkiwał w iamach i w pokoikach ktore wystawili sami iedne od drugich oddalone. Niektorzy nieiadali chleba, ale tylko owoce dzikie, i zioła surowe, a niektorzy raz tylko iadali w tydzień. Mieli z sobą xiędza i zgromadzali się w niedzielę do kościoła dla przyięcia kommunii i rozmawiania z sobą o S. prawdach religii. Saracenowie napastowali pustelnikow gory Synai, zabili wielu a innych poprowadzili w niewolą, tym zaś ktorzy byli podeszli dali wolność oddalenia się. S. *Nil* był z tych ostatnich, ale syn iego *Teodul* był poprowadzony więzniem. Gdy go wystawiano na przedaż, a nikt niechciał dać tyle za niego, ile Saraceni żądali, ci grubiańscy ludzie chcieli go zabić, iednakże łzami wskorał to że go kupiono. Odprzedany był znowu biskupowi Eluzy, ktory uznawszy iego wartość zrobił go klerykiem. S. *Nil* poszedł szukać swego kochanego syna u biskupa Eluzy, ktory użył swoiey powagi pańskiey przez gwałt ktory uczynił oycu i synowi, składaiąc im ręce na poświęcenie ich na kapłanow. Historya nie uczy nas więcey o S. *Nilu*, ale iest podobieństwo że pisał ieszcze około R. 450. w ktorym czasie zazwyczay śmierć iego kładą. Między iego dziełami szacuią osobliwie *Listy* iego i napomnienia do życia duchownego. Wydanie dzieł iego, ktore wyszło przez *Allacyusza* i *Suaresa*, w 2. Tom. in fol. w Rzymie R. 1668. i 1678. zaczyna się bydź rzadkie we Francyi; napisane iest po Grecku i po Łacinie.

II. NIL, arcy-biskup Tessalońiki w XIV. wieku, pisał przeciwko pierwszeństwu papieża. *Barlaam* napisawszy za stolicą Rzymską przyiął błędy *Nila*, i utrzymywał ie w traktacie podobnym do traktatu tego odszczepieńca. Te dwa traktaty złączone były przez *Saumaizę*, w 1. Tom. in 4to. drukowane u *Elzewira* R. 1645. Ten komentator niespracowany przydaie do tego przypiski i niektore inne traktaty. W R. 1608. znowu ie wydał in 8vo. ale nie tak obszernie iak to dzieło o ktorym wspominamy.

III. NIL, nazwany Doxopatrius, *Archimandryta*, to iest opat klasztoru Greckiego, napisał z rozkazu *Rogera* krola Sycyliyskiego, na końcu XI. wieku, *Traktat* o pięciu patryarchowstwach, to iest: Rzymskim, Antyochenskim, Alexandryiskim, Jerozolimskim i Konstantynopolitańskim. *Szczepan* le *Moine* wydał ie po Grecku i po Łacinie, w Leydzie R. 1685. in 4to.

NINIAS, albo Ninus, młody syn *Ninusa* i *Semiramidy*, wstąpił około R. 2108. na tron Assyryiski po matce swoiey, ktora złożyła koronę, albo według niektorych stracić ią kazał, że go nagliła do występku. Jakożkolwiek bądź zaledwie co utwierdził się na państwie, na tych miast powierzył staranią swoim ministrom, i zamknął się pomiędzy niewiastami w swoim pałacu, gdzie prowadził życie naylubieżnieysze, rzadko kiedy daiąc się widzieć publicznie. Naznaczaią mu 38. lat panowania. Następcy iego nadto szli za przykładem tego xiążęcia nikczemnego i leniwego, dla tego ledwie można wiedzieć ich imiona aż do *Sardanapala*.

NINON, *patrz* Lenclos.

NINUS, pierwszy krol Assyryiski, był iak mowią synem *Belusa*, wiele zawoiował kraiow od Egiptu aż do Indyi i Baktryany, a za swoim powrotem wystawił Niniwe, sławne miasto położone nad brzegiem wschodnim Tybru. Po tym wielkim dziele *Ninus* poszedł z ogromnym woyskiem przeciwko Baktryanom, ktorych ieszcze nieśmiał był napastować. Opanował wielką liczbę miast a osobliwie Baktryi, stolicę państwa. Winien był odebranie tey twierdzy *Semiramidzie*, a żonie pierwszego urzędnika swego. *Ninus* powziął wielką miłość do tey rycerki,, i ożenił się z nią po śmierci iey męża, ktory się był zabił dla uprzedzenia straszliwych pogrożek swego możnego współkochanka. Krol umieraiąc zostawił rząd krolestwa swego *Semiramidzie*, około R. 2122. przed Chrystusem panowawszy lat 52. *Patrz* Ninias... i Semiramis.

NIOBE, corka *Tantala*, a żona *Amphiona* krola Tebayskiego, śmiała przekładać się nad *Latonę*. Prożność takowa tyle rozgniewała tę boginią, że kazała *Apollinowi* i *Dyannie* aby zabili siedmiu iey synow i pięć corek, zkąd tyle poczuła żalu że skamieniała.

NIPHUS, (Augustyn) urodzony w Jopoli w Kalabryi, około R. 1470. Odprawił naywiększą część nauk swoich w Tropei. Gdy oyciec i matka iego pomarli, poszedł do mieszczanina z Sessy za nauczyciela iego dzieci, poiechał potym z uczniami swemi do Padwy, gdzie się przykładał do filozofii pod *Mikołaiem Wernia*. Powrociwszy do Sessy postanowił tam osieść, i ożenił się tam z cnotliwą panną imieniem *Angelella*, z ktorą miał kilkoro dzieci. W kilka czasow dano mu katedrę filozoficzną w Neapolu; ledwie tam co przybył zaraz traktat napisał: *De Intellectu, & Dæmonibus*, w ktorym utrzymywał że tylko iedno iest poięcie. To pismo wzburzyło natychmiast wszystkich, a osobliwie zakonnikow przeciwko *Niphusowi*, i byłby życie utracił, gdyby *Piotr Barocci* biskup Padewski, nieodwrocił był burzy namawiaiąc go, aby wydał swoy traktat z poprawami. Pokazał się R. 1492. in fol. z odmianami potrzebnemi i przedrukowany był R. 1503. i 1527. *Niphus* wydał od tego czasu powszechności resztę innych dzieł swoich ktore mu wielkiey nabyły sławy. Nayslawnieysze akademie Włoskie ofiarowały mu katedry swoie z pensyami znacznemi. Niezawodna rzecz iest, że miał 1000. talerow złotych płacy, gdy uczył w Pizie około R. 1520. Papież *Leon X.* dziwuiąc się iego zdatności, zrobił go hrabią Palatyńskim, pozwolił mu złą

czyć herb swoy z herbami *Medycyuszow*, i nadał mu moc robienia nauczycielow sztuk wyzwolonych, i doktorow tak w teologii iako w prawie świeckim i duchownym, legitymowania bękartow, i nadania szlachectwa trzem osobom. Te przywileie osobliwsze były podpisane 15. Czerwca R. 1521. on zaś sam umarł około R. 1550. maiąc lat 70. Był to filozof niekształtnego ułożenia, ale mowił przyiemnie, lubił żyć dobrze i uciechy. Miał zdatność do zabawienia, swemi baykami i dowcipnemi słowami. Zartobliwość iego sprawiła mu przystęp do wielkich panow, i pań znacznego urodzenia, i korzystał z tego przystępu do zadosyć uczynienia namiętnościom, ktoremi był dręczony, twierdzą że w iednym z tych Antuzyazmow ktoremi go pycha natchnęła, powiedział *Karolowi V. Jestem cesarzem ludzi uczonych, iako ty iesteś cesarzem żołnierzy.* Gdy ten pan pytał się go iednego razu iak mogą krolowie dobrze rządzić swemi państwami? *używaiąc*, odpowiedział, *ludzi do mnie podobnych* (filozofow.) Mamy od niego: I. *Kommentarze Łacińskie nad Arystotem* i *Averroesem*, w 14. Tom. in fol. II. *Traktaciki moralne* i *polityczne*, w Paryżu 1645. in 4to. III. *Listy*. IV. O *nieśmiertelności duszy* przeciwko *Pomponacyuszowi*, &c: R. 1518. in fol. V. *De amore, de pulchro, veneris & cupidinis venules*, 1641. in 16mo. VI. Traktat bardzo rzadki, *de falsa diluvii prognostitatione, quæ ex conventu omnium planetarum qui in piscibus continget, Anno 1524. divulgata est*, w Rzymie 1521. in 4to. Wszystkie te dzieła są napisane po Łacinie stylem rozwlekłym i niegładkim.

I. NISUS, krol Megarski w Achai, miał pomiędzy swemi włosami białemi ieden włos purpurowy na wierzchu głowy, zkąd zawisło było według wyroczni, zachowanie iego krolestwa. *Scylla* corka iego, powziąwszy miłość ku *Minosowi*, ktory miał w oblężeniu Megarę, ucięła sztucznie włos okropny swoiemu oycu, i wydała oyczyznę nieprzyiaciołom. *Nisus* z umartwienia umarł, i odmieniony był w iastrzębia według bayki. *Scylla* widząc się pogardzoną bydź od *Minosa* była odmieniona w iaskołkę. Ta bayka mogła bydź wyciągniona z historyi *Samsona*, ktoremu *Dalila* urznęła włosy, od ktorych zawisła była siła tego rycerza... Ten artykuł iest *Ladwokata*, ale biorąc go chcemy odrzucić domyślania się iego o *Samsonie*.

II. NISUS, rycerz Troiański, ktory poiechał z *Eneaszem* do Włoch, chcąc się zemścić śmierci swoiego przyiaciela *Eurynia* zabitego przez *Rutulow*, stał się ofiarą przyiaźni i odwagi swoiey.

NITARD, *patrz* NIDHARD.

NITARD, opat S. Rykwiera, z dawnego domu, był przywiązany do *Karola Łysego*, ktory szacował iego umieiętność i cnoty. Mamy od niego w zbiorze *Duchesna* historyą woien, między trzema synami *Ludwika Dobrowolnego*. Pożyteczna iest do poznania przypadkow tamtego wieku. Umarł około R. 853.

NITIUS, *patrz* ROSSI.

NITOCRIS, krolowa Babilońska, przerwała bieg Eufratu, i kazała wystawić most na tey rzece, dla siebie zaś grob nad iedną bramą nayznaczniey szą miasta z temi słowami: "Jeżeli kto z moich następcow będzie potrzebował pieniędzy, niechay dobędzie mego grobu i tyle bierze ile zechce, ale niech się nie tyka bez niezmierney potrzeby: ieżeli zaś nie, praca iego nadaremna będzie." Grob zostawał

zamknięty aż do panowania *Daryusza* syna *Hystaspesa*, ktory go kazawszy otworzyć na lat 116. przed Chrystusem, zamiast skarbow niezmiernych iakich się spodziewał, znalazł tylko trupa z tym napisem. "Gdybyś ty nie był nie „ nasycony pieniędzmi, i podłym „ nieuniesiony łakomstwem, nie „ gwałciłbyś grobu umarłych.

I. NIVELLE, (Jan de *Montmorency* pan de) syn starszy *Jana Montmorencego* wielkiego podkomorzego Francuzkiego, pod *Karolem VII.* przystał z *Ludwikiem* swoim bratem na stronę hrabiego de *Charolois* przeciwko krolowi *Ludwikowi XI.* pod czas woyny, o dobro powszechne. Oyciec iego tak był rozgniewany tym buntem, że kazawszy powołać go przy odgłosie trąb aby powrocił do swoiey powinności; gdy tego uczynić niechciał, nazwał go psem, zkąd poszło to przysłowie ieszcze do dziś dnia używane: podobny iest do psa *Jana* de *Nivelle*, bo ucieka kiedy go wołaią. Ten pan umarł R. 1477. maiąc lat 55. Pradziadem był hrabiego *Filipa* de *Hornes*, i barona de *Montigny*, ktoremu kazał xiążę Albański ściąć głowę R. 1568. i 1570. z hrabią *Egmontem* pod czas woyny.

II. NIVELLE DE LA CHAUSSEE, (Piotr Klaudyusz) urodził się w Paryżu R. 1692. z bogatego domu, pierwsze swoie szkoły odprawił u Jezuitow, a retorykę i filozofią w Plessis. Urodzony będąc na łonie szczęścia, miał odwagę do oddalenia wszystkich omamień, ktore go otaczały, a zupełnie poświęcenia się nauce. Zatopił duszę swoią w wierszach, ktore pokazywał swoim tylko poufałym przyiaciołom. Zaniedbywał nawet od dawnego czasu zdatności od przyrodzenia sobie nadane, kiedy *la Mothe* ow rozum żyzny w dowcipne wynalazki, wydał swoie ułożenie o poezyi prozą. *La Faye* chociaż przyiaciel tego poety uwłaczaiącego poezyi, chwycił się strony de *la Chaussée* w iego zatargach, i to było początkiem pisanego *Listu* do *Klio*. Dzieło to pełne iest zdrowey i mądrey krytyki, ale ozięmbłe i bez owey wybitności myśli, ktore są charakterem listow *Boila*, *Rousseau* i *Voltaira*. Pobudzony pomyślnym powodzeniem tego małego poematu, chwycił się pisania na teatr. Laury ktore tam zbierał zaćmiły mu mieysce w akademii Francuzkiey. Przyięty był do niey Roku 1736. Jego mowa z podziękowaniem przez połowę prozą, a przez połowę wierszami, była chwalona. Ten dowcipny akademik umarł 14. Marca R. 1754. maiąc lat 62. Jeżeli autorowie malować się zwykli w swoich pismach, to de *la Chaussée* musiał bydź człowiekiem miłym i uczciwym. Co do iego biegłości w drammatyczney sztuce, ten autor ma rozum, szlachetność zdań, czułość, i gładko wiersz pisze. Doskonalił się pożytecznie w stylu komicznym żałosnym. Można położyć na czele iego komedyi *Szkołę matek*, a pierwsze dramma romansowe pod rozeznanie dobrych sędziow. *Melanida* zwycięztwo mu otrzymała, bo pełna iest czułości i ognia. Zbytni interes nie iest przerwany tam podłą żartobliwością; chociaż tam mało znayduie się śmiesznych rzeczy, przecież są zacne i wypadaią z samey materyi. Sławny *Piron* zawistny będąc że widział *Melanidę* w tym samym stopniu wysokości iak *Metromanią*, żartował wielce z komedyi do żalu pobudzaiących, ktore przyrownywał do oziębłych kazań. Idziesz więc słuchać kazania xiędza de *la Chaussée*, rzekł do iednego z swoich przyiaciół, ktorego spotkał idącego na komedye *Melanide*... *Maxymian*, tra-

gedya ma swoie piękności, iako też *Przesąd w Modzie*, ktory iest niezmiernie interessuiący. Po tych czterech sztukach niewidać u niego iak tylko same mierne dzieła, w ktorych panuie upodobanie w romanfie, a to poniża wielce zdatność de *la Chaussée*. Nic nieznayduie się prawdziwego, nic właściwego, nie masz owych abryssow szczęśliwych, ktore się bez trudności okazuią, i ktore nam ofiaruią czynność przywięzuiącą nas do siebie bez utrudzenia. *La Chaussée* nawet w rodzaiu żałosnym niedopełnił dokładnie swego zamiaru. Niechay kto przyrowna cały iego teatr do iednego *Jerzego Barnevelda*, albo *kupca Londyńskiego*, a zobaczy iak wiele Francuz w tym rodzaiu niższy od Anglika. Styl iego w iego ładaiakich sztukach iest podły, rozciągły, rozwlekły i często oziębły. Mimo tych uwag ostrych, będzie miał mieysce na Parnasie znaczne, i poczytany będzie za pierwszego w tym rodzaiu teatru, ktory był umarł a on ożywił. Dzieła teatru de *la Chaussée* drukowane były w Paryżu R. 1763. w 5. małych T. in 12mo.

III. NIVELLE, (Gabryel Mikołay) xiądz, przeor komendataryusz świętego *Gereona*, w dyecezyi Nanteńskiey, urodzony w Paryżu, umarł 7. Stycznia Roku 1761. maiąc lat 74. Jako lubił osobność i naukę, oddalił się był zawczasu do seminarium S. *Magloaryusza*, zkąd był przymuszony wystąpić R. 1723. w epoce przydarzoney temu seminarium; dla sprzeciwienia się zaś swego bulli *Unigenitus*, zamknięty był na 4. miesiące w Bastylli R. 1730. Wydał zaś: I. *Les rélations de ce qui s'est passé dans la Faculté de théologie de Paris, au sujet de la Constitution Unigenitus*, 7. Tom. in 12mo. II. *Le Cri de la Foi*, 3. Tom. in 12mo. 1719. III. *La Constitution Unigenitus déférée à l'Eglise Universelle, ou recueil général de actes d'appel*, 1757. 4. Tom. in fol. Historya Rzymska nie tak iest obszerna iak to zebranie. *Patrz* iego pochwałę w przydatku do *Nekrologii obrońcielow prawdy*, R. 1763. in 12mo.

NIXY, (*Nixi Dei*) bogowie, ktorych wzywano w trudnych połogach, i kiedy sądzono że miało bydź kilkoro dzieci. Było ich trzech.

NIZOLIUS, Marius, grammatyk Włoski z Bersello w Modeńskim xięstwie, pomogł wiele do odrodzenia umieiętności w XVI. wieku, przez swoy rozum i wiadomość rzeczy. Mamy od niego: I. *De veris principiis & verâ ratione philosophandi contra pseudophilosophos libri 4.* w Parmie 1553. in 4to. Powstaie tu żywo przeciwko szkolnym ludziom, nietylko względem dzikości ich wyrazow, ale też względem śmiesznych zdań po wielu punktach. Sławny *Leybnitz* ucieszony gładkością i gruntownością tego dzieła, wydał go znowu w R. 1670. in 4to. II. *Thesaurus Ciceronianus, czyli apparatus linguæ Latinæ é scriptis Tullii Ciceronis collectus*, in fol. Jest to dobry dykcyonarz Łaciński zebrany z słow i wyrazow *Cycerona*, przez porządek alfabetyczny. Pierwszy *Nizoliusz* napisał ten Dykcyonarz z pism *Cycerona*. Chociaż to dzieło iest tylko zbiorem, z tym wszystkim autor miał geniusz daleko wyższy od prostych kompillatorow. III. *Observationes in Ciceronem*, w Bazylei 1548. in fol. Te uwagi theologiczne są pożyteczne, a wydawcy krasomowcy Rzymskiego ztąd korzystali.

NOADIAS, *patrz* Semeias.

I. NOAILLES, (Antoni de) kawaler orderu krolewskiego; dworzanin krolewski, wielkorządca w Bordeaux, sławnego i dawnego domu Limozyńskiego, ktory posiada od czasu niepamiętnego włości i zamek de Noailles, położony blizko Brives, urodził się R. 1504. Wartość iego wyniosła go na urząd posła do Anglii, podkomorzego dzieci krolewskich i admirała Guienny, potym Francyi R. 1543. Utrzymał pod czas swego poselstwa w Anglii, przymierze krotkie zawarte w Vaucelles między *Henrykiem II.* i *Filipem II.* krolami, Francuzkim i Hiszpańskim. Powrociwszy do swoich kraiow wygnał Huguenotow z miasta Bordeaux, ktore byli opanowali, i umarł R. 1562. maiąc lat 58. i poczytany bywszy za człowieka rownie zdatnego do sprawowania interessow i w woysku.

II. NOAILLES, (Franciszek de) brat poprzedzaiącego, biskup Daxu, i ieden z naybiegleyszych do interessow ludzi w swoim wieku; był posłem do Anglii, do Rzymu, do Wenecyi, do Konstantynopolu, gdzie wyświadczył wielkie usługi Chrześciaństwu. Umarł w Baionie R. 1585. maiąc lat 66. *Henryk III. Katarzyna* de *Medicis* radzili się go w nayzawilszych sprawach. Za iego radą postanowili byli z woyskiem poyść do Hiszpanii dla uwolnienia Francyi od tey plagi. Poselstwa iego do Anglii i brata iego drukowane były w Paryżu R. 1763. w 3. T. in 12mo.

III. NOAILLES, (Anna Juliusz de) xiążę, par i marszałek Francuzki &c: Był synem *Anny* de *Noailles*, dla ktorego hrabstwo d'Ayen było zrobione xięstwem i parostwem w miesiącu Grudniu R. 1663. Urodził się R. 1650. Został pierwszym kapitanem gwardyi krolewskiey za życia swego oyca, miał rządy nad domem krolewskim w Flandryi R. 1680. był wodzem woyska w Rossillonie i w Katalonii R. 1689. a został marszałkiem Francuzkim w miesiącu Marcu R. 1693. Wygrał bitwę Terską 27. Maia Roku następuiącego, odebrał miasta Palamos, Gironnę, i umarł w Wersalu 20. Października R. 1708. maiąc lat 59. Ten pan się wsławił przez zjednoczenie przymiotow, ktore czynią uczciwym człowiekiem, rozumnym i generałem. Rownie był zalecony przez swoie przywiązanie do religii, iako też gorliwość wielką o dobro państwa.

IV. NOAILLES, (Adryan Maurycy xiążę de) syn poprzedzaiącego, wyszedł na świat Roku 1678. Urodziwszy się z zdatnością do woyny, służył zawczasu i znaydował się pod czas wszystkich oblężeń, ktore xiążę oyciec iego przypuszczał w Katalonii R. 1693. i 1694. Wsławił się potym pod xiążęciem de *Vendome* w teyże samey prowincyi, poiechał do Flandryi R. 1696. nieprzestawał pokazywać swoiey odwagi i rostropności. Dla tych dwoch przymiotow obrany był R. 1700. aby iechał z krolem Hiszpańskim aż do Madrytu. Nikomu nie tayne znaczne usługi, ktore wyświadczył w Katalonii, pod czas woyny o następstwo Hiszpańskie. Generałem bywszy woysk krolewskich w Rossyllonie, otrzymał tam w Roku 1708, i 1709. wiele nad nieprzyiaciołami korzyści. Przy końcu R. 1710. wśrzodku zimy opanował Gironnę, iednę z naymocnieyszych twierdz w Katalonii. Ta znaczna usługa nadgrodzona była R. 1711. od *Filipa V.* tytułem granda Hiszpańskiego 1go rzędu. *Ludwik XIV.* niemniey czuły na iego wartość iak i wnuk iego, zrobił go brygadyerem R. 1702. generałem maiorem R. 1704. generałem leutnantem R. 1706. a uznany był xiążęciem parem R. 1708. Złączaiąc w sobie dwoistą zdatność człowieka woiennego i człowieka do rady, mia-

nowany był prezydentem rady skarbowey R. 1715. konfyliarzem rady Rogencyi R. 1718. i kawalerem orderow krolewskich R. 1724. Cale był prosty w rządzeniu skarbem, ale był pilny, pracowity i zdolny do nauczenia się wszystkiego, oraz pracowania we wszystkich gatunkach. Pod czas woyny R. 1733. służył przy oblężeniu Filisburgu, pod czas ktorego uczczony był laską wielką marszałkowską we Francyi. Miał rząd nad woyskiem w zimie R. 1734. i przymusił Niemcow do opuszczenia Wormsa, ktory byli opanowali. Mianowany bywszy w R. 1735. generałem szefem woysk Francuzkich we Włoszech, poszedł nowe laury zbierać. Jeżeli woyna w R. 1741. nie doświadczyła iego szczęścia, pokazał przynaymniey swoią zdatność. Sprawa Ettinghenska w Niemczech, ktora dla przypadku nieszczęśliwego niedostąpiła pomyślnego skutku w R. 1743. przygotowana była przez naymądrzeyszy obrot i powodzenia nnieietnością gorną naywiększych generalow. Nakoniec pod czas ostatniey woyny, gdy mu podeszły wiek iego niepozwolił bydź na czele woyska, poszedł do ministerium i służył państwu swemi radami. Ten sławny obywatel umarł w Paryżu 24. Czerwca R. 1766. maiąc blizko lat 88. Przyłączał do rzadkiego światła swego i wielkiey łacności rozumu, wiadomości wszelkiego gatunku. Nikt nad niego lepiey listow prędkich nie pisał. Jeżeli go uważać będziemy iak generała, znaiący się prawdziwie na tey sztuce, dziwowali się zawsze zdatności iego w uszykowaniu woyska, ale mu na oczy wyrzucano, że nieprzyprowadzał onych do wykonania. Żaden człowiek nie iest bez przywary (mowił *Labbe Milot*) Częstokroć był chwieiący się dla zbytniey ostrożności, często wzruszony żywo dla przeciwności, lub sprawiedliwych przyczyn niespokoyności. Mogł tedy w niektorych okolicznościach utracić sprzyiazne chwile. Mogł także pokazać się boiaźliwym, gdy był tylko rostropnym; iakożkolwiek bądź od iego pierwszych potrzeb woiennych aż do ostatnich, widziano przykłady zadziwiaiące dzielności i odwagi iego, a postanowienia zarowno prędkie iak szczęśliwe, a pomyślnym kończące się powodzeniem. Ożenił się był R. 1698. z *Franciszką* de *Aubigné*, corką iedynaczką hrabiego de *Aubigné*, brata pani de *Maintenon*. *L'abbé Milot* wydał pamiętniki iego R. 1777. w 6. Tom. in 12mo.

V. NOAILLES, (Ludwik Antoni de), brat *Anny Juliusza*, o ktorym mowiliśmy Nro: III. urodził się R. 1651. wychowany był w pobożności i naukach. Powołany będąc do stanu duchownego, dopełniał powinności onego z tak przykładną gorliwością, iż matka iego niewiasta wysokiey cnoty, nie miała nad niego innego spowiednika. Wyzwolonym zostawszy w Sorbonie z poważeniem, odebrał biret doktorski R. 1676. Krol dowiedziawszy się o iego wartości mianował go na biskupstwo Cahorskie R. 1679. Przeniesiony był do Chalons nad Marną w rok potym, i ożywił w tych dwoch miastach, przez troskliwość swoią pasterską, pamiątkę biskupow w pierwszych wiekach kościoła zostaiących. Gdy arcy-biskupstwo Paryzkie zawakowało R. 1695. *Ludwik XIV.* obrocił na niego oczy, aby posiadał tę znaczną stolicę. *Noailles* przyiąć go niechciał i przekładał krolowi, " że będzie znosił wielkie sprzeciwieństwa w „ stolicy, że będzie miał nieprzyiacioł z Jezuitow, ktorych nie„ zechce podlegać namiętnościom „ i Jan-

„ i Jansenistow, przeciwko kto„rych zdaniom powstawać będzie „ *Prawda że wiele masz nieprzyiacioł*, rzekł krol do niego; *ale możesz bydź zabezpieczonym na całey moiey powadze*. Gdy *Noailles* go przyiął, *Ludwik XIV.* rzekł do dworzan swoich, *Gdybym był znał człowieka godnieyszego do posiadania tego mieysca, biskup Chalońskt nie byłby go otrzymał* Nowy arcy-biskup bardziey obiętny będąc na własne iak na swoiego domu wyniesienie, użył prawie podobney myśli dla zrobienia następcę biskupstwa Chalońskiego, opata de *Noailles* brata swoiego. *Nayiaśnieyszy panie*, rzekł do krola, *Gdybym znał lepszego poddanego, pokazałbym go W. K. Mci.* Arcy-biskup Paryzki nieustawał tak iak zaczął w Chalonie; uczynił wyśmienite rozporządzenie względem rządow swoiey dyecezyi, i poprawy swego duchowieństwa; ale to co był przewidział zdarzyło mu się. Nieochraniał dosyć Jezuitow, i niechciał bydź iak on mowił ich sługą; a Jezuici starali się zemścić. *Noailles* był wydał R. 1685. gdy był ieszcze biskupem Chalońskim, potwierdzenie autentyczne na uwagi moralne xiędza *Quesnela*, albo raczey dokończył potwierdzenia, bo iego poprzednik *Felix Vialart* dał go na swoią dyecezyą. Zostawszy arcybiskupem Paryzkim, zlecił wielu doktorom, aby roztrząsali tę xiążkę, a potym przeyrzeniu wydana była R. 1699. nie dla tego aby miał myśleć iak *Quesnel*, bo potępiał w R. 1696. xiążkę opata de *Barcos*, pod tytułem: *Wykład wiary Katolickiey względem Łaski*; ale potwierdziwszy z początku xiążkę xiędza oratoryi, rozumiał się bydź obowiązanym przez sławę do bronienia oney. Nieprzyiaciele tego dzieła zdawali mu się bydź iego własni. W niedługim czasie zapaliła się woyna między nim i Jezuitami. Xiądz *Doucin* wydał na nie hasło R. 1698. Wydał sławną zagadkę: *komu trzeba wierzyć, czyli xiędzu* de Noailles, *arcy-biskupowi Paryzkiemu, potępiaiącemu wykład wiary*, albo *xiędzu* de Noailles, *biskupowi Chalońskiemu, potwierdzaiącemu uwagi moralne*? Ta złośliwość przypisana Jezuitom, nie bardzo go uczyniła przyiaznym dla nich. Na zgromadzeniu w R. 1700. odprawionym, potępił 127. propozycyi wyciągnionych z rożnych Kazuistow, między ktoremi wiele było Jezuitow. Purpura ktorą był przyozdobiony tegoż samego roku, zamiast ugaszenia zazdrości, ieszcze ią bardziey rozniecila. Wydano w Roku 1701. teologiczne zagadnienia, ktore nazwano *przypadkiem sumnienia wybranym*. *Czy można dawać Sakramenta człowiekowi, ktory był podpisał formularz wierząc w gruncie serca swoiego, że papież a nawet kościoł mogą się omylić w czynnościach*? 40. doktorow podpisali, że można dać rozgrzeszenie temu człowiekowi. Kardynał de *Noailles* nakazał, aby wierzono w moc wiary Boskiey, a w czynność wiary ludzkiey. Inni biskupi wyciągali tego, aby przykładano wiary Boskiey w czynności. *Klemens XI.* zdawał się zakończyć tę klotnie, wydaiąc w R. 1705. bullę *Vineam Domini*, przez ktorą nakazywał żeby wierzono w czynność, bądź ona pochodziła z wiary Boskiey, albo z wiary ludzkiey. Zgromadzenie duchowieństwa tego samego Roku przyięło bullę, ale z tym warunkiem, *że biskupi przyimowali ią z wolnością roztrząśnienia*. Ten warunek z namowy kardynała de *Noailles*, rozgniewał *Klemensa XI.* przeciwko niemu. Jednakże kardynał chciał tego, aby podpisana była bulla od zakonnic w Port-Roial de Champs.

Podpisały, ale przydaiąc to. " że „ bez uwłoczenia tego co się stało „ na ich stronę dla uspokoienia „ *Klemensa XI.* „ To oświadczenie źle było tłomaczone. Krol prosił o bullę papieża dla zniesienia tego zakonu, i w R. 1709. zniesiony był z gruntu. Kardynał de *Noailles*, ktory po wielekroć razy mowił, że Port-Roial był *niewinności stolicą*, pomogł do iego zepsucia, ponieważ rozumiał że w nim panuie upor. Na rok przody R. 1708. *Klemens XI.* wydał wyrok przeciwko *Uwagom moralnym*; ale parlament Paryzki znalazłszy tam nieważność, nie przyiął go we Francyi. Pioruny wypuszczone przeciwko *Quesnelowi*, przyniosły swoy skutek R. 1713. w ktorym sławna ustawa *Unigenitus* wyszła na świat. Ta bulla według Jansenistow, była dzielem xiędza *le Tellier* spowiednika krolewskiego. Ten Jezuita człowiek ponury, przykry, gorący, popędliwy, mściwy, niezmiękczony, był osobiście nieprzyiacielem kardynała de *Noailles*. Wzruszył cały kościoł Francuzki, i wydał rozkazy i listy przeciwko dziełom *Quesnela*, ktore biskupi mieli podpisać i odesłać mu z odkrytą pieczęcią. List opata *Bocharta*, synowca biskupa Kiermonckiego, odkrył tę zdradę. *Noailles* w rozpaczy będąc prosi o sprawiedliwość krola, xiążęcia Burgońskiego, pani de *Maintenon*, i nie iest słuchany od nikogo. Kardynał arcy-biskup uciemiężony od Jezuitow, powstał przeciwko wszystkim ; odiął im moc mowienia kazań i spowiadania. Zapalczywy *Tellier* powiedział iak mowią, *że albo on straci swoie mieysce, albo kardynał swoie.* Nie iest rzeczą pewną, aby takie wymowił słowa, ale mu ie użyczono i można sądzić do czego widziano go zdolnym. Nakoniec bulla *Untgenitus* nadeszła, a ta woyna domowa stała się tym żywsza. Narod zdawał się zbuntowany przeciwko temu wyrokowi. Liczne zgromadzenie biskupow zwołane było do Paryża ; iedni przyięli bullę wyłączywszy niektore tłomaczenia; drudzy niechcieli przyiąć ani bulli, ani poprawy. Kardynał de *Noailles* stanął na czele ostatnich, ktorych było 7miu. *Ludwik XIV.* rozumieiąc, że sumienie obowięzywało go, słuchać swoiego spowiednika, przeciwko swemu arcy-biskupowi, zabronił temu pokazywać się u dworu, i odesłał biskupow z iego przyiacioł do ich dyecezyi. Kardynał wygnany z Wersallu, tym więcey miał przyiacioł w Paryżu ; wiele osob rożnego stanu przyłączyło się do niego przeciwko Rzymowi i dworowi ; ale chociaż bulla nie miała z początku wielości głosow, przecież była w regestr umieszczona od Sorbony i parlamentu. *Tellier* zwycięztwo otrzymał, a ieszcze nie był uspokoiony. Smiał sobie obiecywać przez swoię wziętość, że może dokazać, iż kardynał będzie złożony z urzędu przez zbor narodowy. Chciał tego ażeby pisane było w regestr to ogłoszenie, " że ktorykolwiek biskup nieprzy„ iąłby bulli prosto i szczerze, „ przymuszony ma bydź podpisać „ onę, albo też prawem ścigany „ przez prokuratora generalnego. „ Nakoniec *Ludwik XIV.* umarł R. 1715. i wszystko postać odmieniło. Xiąże Aurelianński regent krolestwa, wygnał *Telliera* i postawił kardynała de *Noailles* na czele rady sumienia. Gdy ten prałat przyięty był dobrze u dworu regenta, wszyscy biskupi przeciwni bulli, odwołali się do przyszłego zboru, chociażby się nigdy nie miał odprawiać. *Noailles* odwołał się także, ale niechciał aby to było głośno, ztym wszystkim to odwołanie mimo iego woli drukowane było. Regent obrzydzał sobie te słotnie, i nakazał dwom stronom milczenie. To prawo milczenia zawsze zalecone i zawsze zgwałcone, nie było zachowane od nikogo. Dwor Francuzki i dwor Rzymski daremnie czyniły usiłowania, kiedy tym czasem ułożenie dochodow uspokoiło umysły i obrociło ich dzielność ku nadzieiom ktore im szczęście okazywało. *Law* sam dokazał, czego tak wiele biskupow, *Ludwik XIV.* i papież zrobić niemogli. Te chwile sprzyiazne zażyte były do ziednoczenia kościoła Francuzkiego, bardzo długo i bardzo często kołatanego. Kardynał arcy-biskup przyzwolił na wszystko, cofnął swoie odwołanie a mandat iego odwołania przybity był 20. Sierpnia R. 1720. To ziednoczenie duchowieństwa Francuzkiego było szczegolnie dziełem nowego arcy-biskupa Kambraiskiego, *Dubois* syna aptekarza, ktory był potym kardynałem i pierwszym ministrem. Ten człowiek swawolny chlubił się zwycięztwa, że podbił sobie pobożnego arcy-biskupa Paryzkiego. Ci ludzie ktorzy się gniewali z przyzwolenia kardynała de *Noailles* uważali to, że był podeszły w wieku, i że osoby przywiązane do dworu rządziły nim zupełnie, ale osoby mądre twierdziły bydź tę podległość szczerą. Ztym wszystkim ci ktorych nazywaią Jansenistami, pokazuią ieszcze iego odwagę, " z ktorą iak mowią o„ świadczył się dwoma aktami „ swoią ręką podpisanemi R. 1728. „ i 1729. przeciwko wszelkiemu „ przyzwoleniu, na ktoreby go „ w starości iego chciano wyciągnąć. „ Umarł tego ostatniego roku maiąc lat 78. Uczynki iego miłosierne były zbyteczne, bo gdy przedano iego sprzęty i zapłacono wszystkie wydatki, nie zostało się więcey iak 500. liwrow. Nieprzyiaciele iego widzieli w nim naylepsze chęci, bo lubił dobro i one świadczył. Pismo S. doktorow kościoła, tradycyą, teologią szkolną i moralną, zgoła to wszystko umiał co biskup umieć powinien, łagodny będąc, przyiemny w towarzystwie, okazały nawet w rozmowie, czuły w przyiaźni, pełny szczerości i poufałości, przywięzywał serce i umysł, ieżeli kiedy dał się uprzedzić było to dla tego, że sądził o innych przez wielkomyślność duszy swoiey, a ta nie była zdolna do oszukania. Przeciwnicy iego widzieli w nim mieszaninę wielkości i słabości męztwa i oboiętności. Pełny będąc dobrego sumienia, utrzymywał tych ktorzy go niemieli. Sprzyiał Jansenistom chociaż sam nie był. Same wyobrażenie spisku oburzało go ; lubił bowiem pokoy i chciał go był nadać kościołowi. Pewny biskup gdy go odwiedził rzekł do niego : *Chcę się przywiązać* do *WP. D. strony ... Nie iestem*, odpowiedział arcy-biskup urażony takim wyrazem, *żadney inney strony, oprocz Jezusa Chrystusa.* Mimo ułożenia tego, biskupstwo iego ustawicznie było wzruszone. Idąc raz przez złe schody dla zobaczenia iak naprawiono na wierzchu kościoł Nayświęt: Panny, *nigdy*, rzekł, *nieprowadzono arcybiskupa po tak złey iak mnie drodze.* Sprawowanie urzędu iego dowodzi dobrze, iż chcąc rządzić z upodobaniem wszystkich, niedosyć iest bydź tylko cnotliwym. *Gaston, Jan Chrzciciel*, i *Ludwik* de *Noailles* brat iego, ktory nastąpił po nim na biskupstwo Chalońskie, miał rowne iako on zdania, i był do nich więcey przywiązany, umarł R. 1720. maiąc lat 52. Mowiliśmy o iego cnotach i oświeceniu na początku tego artykułu.

NOBILIUS, *patrz* FLAMINIUS Nro. III.

I. NOBLE, (Euſtachy de) urodzony w Troies R. 1643. z domu zacnego, wyniosł się przez swoy rozum na urząd prokuratora generalnego w parlamencie Metzu. Używał sławy wielkiey i szczęścia znacznego, gdy oskarżony był fałszowania na swoią korzyść aktow publicznych. Wzięty był do więzienia krolewskiego zamku, i osądzony na grzywny i wygnanie 9cio letnie. *Le Noble* odwołał się od tego wyroku, ktory był nad to sprawiedliwy i przeniesiony był do ciasnieyszego więzienia. *Gabryelle Perreau*, znaioma pod imieniem *la Belle Epiciere*, siedziała w ten czas w tym więzieniu, gdzie ią mąż był osadził za iey niewstrzemięźliwość. *Le Noble* ią poznał, pokochał, i podiął się bydź iey rzecznikiem. Ta niewiasta niemniey też była czuła; bo uroda uprzedzaiąca, rozum wielki, myśl żywa i łatwość niezmierna tak mowienia iako pisania, wyrazały w nim człowieka przyiemnego. Te dwie kochaiące się osoby przyszły do ostatnich słabości. *La Belle Epiciere* żądała, aby była zamknięta w klasztorze dla odprawienia połogu taiemnie na ręku babiącey osoby, ktorą *le Noble* wprowadził za pannę do wychowania. Owoc iey nierządow pokazał się wkrotce na świat i przeniesiona była do inpego klasztoru, zkąd znalazła sposob umknięcia. *Le Noble* uciekł także w kilka czasow potym z więzienia, w Kwietniu R. 1695. dla zobaczenia się z swoią kochanką. Zyli razem przez nieiaki czas, ale odmieniali często mieszkanie i nazwisko, aby nie byli schwytani. Pod czas tego życia błędnego, zległa powtornie. *Le Noble* był znowu schwytany i wzięty do więzienia, gdzie był osądzony za zwodziciela, 24. Marca R. 1698. i skazany powtornie na grzywny w sądach zamkowych i na 9cio letnie wygnanie. Kochanka iego osądzona była w miesiącu Maiu następuiącym, a przez wyrok *le Noble* przysądzone miał sobie do utrzymywania troie dzieci uznane bękartami. Mimo tego nowego przypadku otrzymał pozwolenie powrocenia do Francyi. Nieszczęścia iego nie poprawiły go bynaymniey, nierządnym był i marnotrawcą całe życie, ktore zakończył w nędzy R. 1711. maiąc lat 68. Musiała z miłosierdzia parafia *S. Seweryna* kazać pogrzebać tego człowieka, przez ktorego więcey iak 100000. talerow zyskali byli drukarze. Znayduie się iego wielka liczba dzieł zebranych w 19. T. in 12mo. przez *Bruneta* drukarza Paryzkiego, można ie dzielić na 3. części, w pierwszey położemy dzieła poważne, w drugiey dzieła romansowe, a w trzeciey dzieła poetyczne. Mamy od niego w pierwszym rodzaiu: I. *L'Hiſtoire de l'établiſſement de la République de Holande.* Jest to wypis bardzo nagle robiony z historyi *Greczyusza*, we 2. T. in 12mo w Paryżu R. ku 1659. i 1690. To dzieło mało sprzyiazne Hollendrom, było zniesione w stanach Rzeczypospolitey. II. *Relation de l'Etat de Gênes*, w Paryżu R. 1685. in 12mo. dzieło niegruntowne. III. *Traité de la Monnoie de Metz*: Autor tu daie porownanie ceny iey z Francuzką. IV. *Diſſertation Chronologique de l'année de la naiſſance de Jeſus Chriſt*, w Paryżu in 12mo. Roku 1693. V. *Le Bouclier de la France*, ou *les Sentimens de* Gerſon *& des Canoniſtes touchant les différents des Papes & des Rois de France.* To dzieło, ktore się także pokazało pod tyt: *l'Eſprit de Gerſon*, miało pomyślny skutek. VI. *Traduction des Pſeaumes*, prozą i wierszem, z uwagami i textem Łacińskim na boku, co składa T. 1. in 8vo. VII. *Entretiens politiques ſur les affaires du tems*: dzieło peryodyczne pełne żartow szczęśliwych i podłych przycinkow, miało wielką wziętość w swoim początku. Mamy od niego w drugim rodzaiu: I. *Hiſtoire ſecrette de la conjuration des Pazzi contre les Médicis.* II. *La fauſſe Comteſſe d'Iſambert.* III. *Milord Courtenat.* IV. *Epicaris.* V. *Idegerte, Reine de Norvége.* VI. *Zalima.* VII. *Mémoires du Chevalier Baltazar.* VIII. *Aventures Provinciales.* IX. *Les Promenades.* X. *Nouvelles Afrycaines.* VI. *Le Gage touché.* XII. *L'Ecole du monde*; dzieło zawieraiące wiele nauki moralney, ale napisane z lekkomyślnością właściwą iakowemu dziełu płochemu. To dzieło iest w Polskim iezyku. XIII. *L'hiſtoire du détrônement de Mahomet IV.* Te rozmaite dzieła przez połowę baieczne, a przez połowę historyczne. Znayduią się w nich z daleka niektore kawałki potrzebne, ale w swoiey całości nie nie są za zwyczay wart. Styl w nich prawie zawsze zacny i obfity, nie ma zwięzłości, czystości, gładkości i wytworności. Widać iednak pomiędzy tyle przywarami rozum, żywość i wiadomości rozmaite. Mamy od niego w trzecim rodzaiu: I. *Tłomaczenia* niewolnicze wierszami Satyr *Perſyusza*, i niektorych Odow *Horacyusza*. II. *Bayki* i *Przypowieśtki*, w 2. T. in 12mo. To dzieło wielekroć razy przedrukowane nie warte było tey usilności. Panuie bowiem w nim rościągłość oziębła, wyrażenie podłe i styl ociężały, nauki moralne nie są wyrażone dowcipnie, i obrazy są źle dobrane. Te *Bayki* iednak w swoim czasie sławione były, bo się ściągały do przypadkow materyi o nich składaiących. III. *Komedye*, ktorych więcey nie graią, bo w nich nie tak panuie komiczna sztuka, iako bardziey trefnistwo. IV. *Listy Wierszami, Pienia* i *Sonnety*, ktore nie przechodzą stylu miernego. *Le Noble* wytłomaczył ieszcze ciekawe *Podroże Gemellego Karrerego*, w Paryżu R. 1727. w 6. Tom in 12mo. Napisał te 4. wiersze na swoy portret:

Nobilitas ſi clara dedit nomenque, genuſque.
Clarior ingenio, nobiliorque micat.
Invida fortunæ ſic ſpernens tela maligno.
Per ſcopulos virtus ſæpius aſtra petit.

II. NOBLE, (Piotr le) namiestnik prokuratora generalnego w parlamencie Rotomagskim, umarł R. 1720. wydawszy *Zbior Indukt* w materyach pożytecznych i ciekawych.

NODINUS, Noditis, albo Nodutus, Bożek maiący zwierzchności nad zniwami, gdy iuż były ziarna i wyrosła słoma.

NODOT, (N.) autor znayiomy tylko przez *Ułomki Petroniusza*, ktore twierdził, iż znalazł w Belgradzie R. 1688. a wydał ie w Paryżu R. 1694. Uczeni zdania swoie dzielili względem powagi tych ułomkow, w ktorych znayduią się wyrazy iakich ani *Wirgiliusz*, ani *Cicero*, ani *Horacyusz* nigdy nieużywali: *Patrz* Petroniusz.

NOE, syn *Lamechu*, urodził się R. 2978. przed Chrystusem. Był sprawiedliwym i znalazł łaskę u pana, ktory widząc złość ludzką postanowił zagubić potopem, to wszystko co zostawało na ziemi. Bog rozkazał *Noemu* wystawić arkę dla ratowania się od potopu, i z całym swoim domem, zwierzętami i ptakami tak samcami iak samicami. Oznaczył sam kształt miary i rowności tego wielkiego okrętu, ktory miał

bydź nakształt skrzyni długiey na 300. łokci, szerokiey na 50. a wysokiey na 30. powleczoney smołą żydowską, a przed zieloney na 3. piętra, z ktorych każde miało mieć 3. komory. *Noe* uwierzył słowu Boskiemu, i wykonał to wszystko co mu rozkazał. Kazawszy zanieść do Arki wszystkie rzeczy potrzebne do życia ludzi i zwierząt, siedm dni przed potopem Bog mu rozkazał weyść tam i z żoną swoią z 3ma synami i ich żonami, oraz zwierzętami wszelkiego gatunku. Miał na ten czas lat 600. Gdy nadszedł dzień zemsty, morze ze wszystkich stron z brzegow swoich wylało, a deszcz straszliwy padał przez 40. dni i 40. nocy Cała ziemia była zalana i wszystko na niey zginęło, oprocz tego co było w Arce. Po okryciu wodami płaszczyznę ziemi przez 150. dni, zesłał Bog wielki wiatr, ktory zaczął pomnieyszać wody. Siedm miesięcy po zaczęciu potopu, Arka spoczęła na gorach Ormiańskich, albo gorze Ararratu blisko miasta Erywanu. Od dziesiątego dnia w 10. miesiącu, wierzchołki gor zdały się widzieć, a gdy 40. dni minęło od tego czasu iak zaczęto onę postrzegać, *Noe* otworzył okno Arki i wypuścił kruka, ktory nie powrocił więcey, posłał potym gołębia, ktory nieznayduiąc gdzieby mogł usieść, powrocił do Arki; w siedm dni potym powtornie go posłał, i powrocił niesąc w dziobie swoim roszczkę oliwną, w ktorey gałązki były zielone. *Noe*, postanowiwszy porzucić Arkę, wyszedł w łok po swoim weyściu. Pierwsze iego staranie było wystawić ołtarz Panu i ofiarować mu w iego przybytku iedno ze wszystkich zwierząt czystych, ktore sie znaydowały w Arce. Bog zawarł wieczne przymierze z nim i żądał tego, aby tęcza była od niego znakiem. Po skończonym potopie *Noe* zaczął uprawiać ziemię i zaszczepił wino. Znane było przed owym czasem, ale on pierwszy porządnie go osadził i docieki sposobu iak można używać wyciskania soku z iagod iego. Zrobiwszy więc sok z wina, napił się go, a iako ieszcze niedoświadczył był onego mocy, upił się nim i zasnął w swoim namiocie. *Cham*, syn iego znalazłszy go odkrytego nieprzystoynym sposobem, dał znać swoim braciom, ktorzy tyłem idąc okryli płaszczem nagość swoiego oyca. *Noe* obudziwszy się, a dowiedziawszy co się działo, przeklął *Chananea* syna *Chamowego*, ktorego potomkowie wykorzenieni byli w dalszym czasie od Izraelitow, a pobłogosławił *Sema* i *Japheta*. Ten święty człowiek żył ieszcze 350. lat po potopie, umarł maiąc lat 950. na lat 2029. przed Chrystusem.

NOEMA, corka *Lamecha* i *Selli* drugiey iego żony, sądzono o niey, że wynalazła sposob przędzenia wełny i robienia płotna. Niektorzy rozumieli, że była poszła za mąż za *Noego*, a inni, że była taż sama co *Minerwa* Grekow, nazwana także *Nemanoun*.

NOEMI, żona *Elimelecha*, z pokolenia Benjaminu, przymuszona bywszy iechać za swoim mężem do kraiu Moabitow, postradała go tam i ożeniła dwoch swoich synow *Chelioua* i *Mahalona*, z *Orfą* i *Ruthą*, corkami Moabitow. Gdy ci dway młodzi małżonkowie umarli bezpotomnie, *Noemi* postanowiła powrocić do Judzkiey ziemi. *Ruth* niechciała oney porzucić, i przybyły razem do Bethleem, w czasie, kiedy zaczynano kosić ięczmien. *Ruth* poszła zbierać kłosy na pole *Booza*, człowieka bogatego, a bliskiego krewnego *Elimelecha*, ktory ią zaprosił, aby poszła za iego żeńcami i iadła z

niemi. *Ruth* powrociwszy do domu, powiedziała *Noemi* co się działo, i ta ostrzegła ią, że *Booz* był iey krewny bliski, oraz dała iey sposob iakimby mogła przyprowadzić go do ożenienia się z sobą. *Ruth* poszła za radą swoiey świekry i dostąpiła tego, że się zaślubiła z *Boozem*, z ktorym miała syna imieniem *Obeda*, a ten był ieden z przodkow Jezusa Chrystusa.

NOET, *Noetus*, Kacermistrz w III. wieku, był nauczycielem *Sabeliusza*. Uczył że *Jezus Chrystus* nie był rożnym od oyca, że tylko była iedna osoba w Bogu, ktora brała raz imie oyca, drugi raz syna, że się wcielił, urodził z panny i cierpiał na krzyżu. Zapozwany będąc przez xieży zapierał się z początku swoich błędow. Nieodmienił iednakże swego zdania i znalazłszy sposob, że 12. osob przyięło iego matactwa, uczył ich głośno i zrobił się wodzem kacerstwa, wziąwszy na siebie imie *Moyżesza*, a imie *Aarona* dawszy swemu towarzyszowi. Kacerze iego nazwali się *Noetanowie*. Błędy ich były te same co *Praxeasa* i *Sabeliusa*.

NOGARET, *patrz* I. VALETTE.

NOGARET, (Wilhelm de) miał zlecenie od *Filipa pięknego*, aby oznaymił *Bonifacewu VIII.* odwołanie się do przyszłego zboru od Bullow, na ktore ten krol narzekał, sprawił się w zleconym sobie interessie z wielką przykrością, (*patrz* BONIFACY VIII.) i powrocił do Francyi, gdzie odebrał pieczęć R. 1307. a godność kanclerską Roku następuiącego. Profił o rozgrzeszenie za gwałty, ktore czynić dopuścił przeciwko papieżowi, ale nie otrzymał go tylko pod tym warunkiem, aby poiechał do ziemi świętey i ztamtąd niepowracał; lecz umarł nim wyiechał.

I. NOGAROLA, (Izotta) panna uczona z Werony, umiała ięzyki, filozofią, teologią, a nawet doktorow kościoła. Kardynał *Bessarion* umyślnie odprawił podroż do Werony, aby się z nią rozmawiał. *Izotta* miała wspolecznosć wielką z uczonemi swoiego czasu. Listy iey zabawiały onych dla głębokiey umieiętności, i przyiemności stylu. Umarła R. 1468. maiąc lat 38. Zostawiła *Rozmowę* względem tego zarzuta: *Kto cięży zgrzeszył, czy Adam czyli Ewa iedząc zakazany owoc?* Utrzymała stronę pierwszey niewiasty, przeciwko *Ludwikowi Foscaro*, ktory bronił żywo pierwszego męszczyznę, i ktory mogłby był zażyć lepiey swoiego czasu.

II. NOGAROLA, (Ludwik) Weronenczyk z domu zacnego, stał się biegłym w ięzyku Greckim, i nabył wiele sławy przez tłomaczenie wiele xiążek Greckich na Łacińśki ięzyk. Pokazał się wspaniale na zborze Trydenckim, uczciwe nosił urzędy w swoiey oyczyznie, i umarł w Weronie R. 1559. maiąc lat około 50. Znayduią się iego rozmaite dzieła.

NOIR, (Jan de) sławny kanonik i teolog z Sees, był synem konsyliarza Trybunalskiego w Walensonie. Miewał kazania w Paryżu i w prowincyi chwalebnie. Mogłby był używać spokoynie swoiey chwały, ale gorliwość iego nieumiarkowana, porożniła go z biskupem iego, ktory wydał mandat do ogłoszenia formularza. Oskarzył go o wiele błędow w pismach publicznych. Potępił katechizm wydany w dyecezyi przez pana *Enqueſſen*, pod tytułem: *Chrześcianin wieyski*. Czytano w nim wyraźnemi słowami, *że były cztery osoby w Bogu, ktore maią bydź przedmiotem nabożeństwa wiernych*, to iest: *Jezus Chrystus, S. Jozef, S. Anna i S. Joachim,*

że zbawiciel nasz był podobnie w nayświętszym Sakramencie iako kurcze w iaiu. Gdy biskup *de Sees* niechciał zadosyć uczynic temu żądaniu, przywiodł tego teologa do oskarzenia prawnie tego prałata, o sprzyianie błędom. Podał suplikę krolowi z przyłączeniem ogłoszenia wielu propozycyi, ktore miał za kacerskie. *Le Noir* wydał w tey materyi pisma przestępniące granice skromności, nie tylko względem swego biskupa, ale ieszcze względem swego metropolity. Wyznaczono komissarzow na sądzenie go, a po okazaniu iego paszkwilow, osądzono go 24. Kwietnia R. 1684. aby dał grzywny kościołowi Metropolitańskiemu w Paryżu, i na wieczne czasy na galery. Gdy zaś kara galer odmieniona była, zaprowadzony był do *S. Malo*, potym do więzienia Brest, a nakoniec do Nantes, gdzie umarł R. 1692. Mamy od niego wiele dzieł, ktore są napisane stylem żywym i osobliwym, ale pełne uszczypliwych słow i popędliwości. Znacznieysze te są: I. *Recueil de ses Requêtes & factums*, in fol. Znayduie się tam wymowa gwałtowna i znaiomość prawa niepospolita. II. *Traduction de l' Echelle du Cloitre*. III. *Les avantages incontestables de l' Eglise sur les Calviniſtes*, in 8vo. IV. *Les nouvelles lumières politiques*, ou *l' Evangile nouveau du Card: Pallavicini dans son hiſtoire du Concile de Trente*, R. 1676. in 12mo. To pismo zniosło tłomaczenie Francuzkie, ktore gotowano historyi *Pallavicinego*. V. *L'Hérésie de la Domination Epiſcopale que l'on établ en France*, in 12mo. VI. *Proteſtation contre les aſſemblées du Clergé de 1682*. in 4to. i wiele innych tak drukowanych iak pisanych, z ktorych nayciekawsze iest pismo przeciwko katechismowi w Sees.

"Ten człowiek sławny, (mowi „autor dykcyonarza krytyczne„go) nie miał owego humoru „dzikiego, kwasności i popędli„wości, ktore mu nieprzyiaciele „iego przypisuią; bo owszem był „człowiek łagodny, ludzki, to„warzyski; ieżeli kto widział iego „żywości w iego pismach, pocho„dziły z iego wielkiey gorliwo„ści, o prawdę i karność ko„ścielną, dla ktorych zrozumiał „wszelką obszerność złego iakie „sprawuie w kościele kacerstwo, „pod panowaniem biskupim, dla „czego poświęcił się przeciwko „niemu powstawać. „ To mieysce nie potrzebuie komentarzow. Dziwna rzecz tylko, że człowiek charakteru tak łagodnego był tak gwałtownym w swych pismach.

NOLASQUE, *patrz* PIOTR. Nro, XXII.

NOLDIUS, (Krystyan) urodzono w Hoybii w Kanii R. 1626. mianowany Roku 1650. rektorem szkoły Laandskroońskiey, i ten urząd dopełniał przez 4. lata. Jeździł potym do Niemiec, do Hollandyi, do Anglii, do Francyi i powrocił do swoiey oyczyzny R. 1657. We trzy lata potym otrzymał mieysce dozorcy dzieci pana Gerszторfu marszałka nadwornego dworu Duńskiego. *Noldius* został R. 1664. ministrem i nauczycielem w Kopenhadze, gdzie umarł R. 1683. Mamy od niego rożne dzieła, a znacznieysze te są: I. *Concordantiæ Particularum Hebræo - Chaldaïcarum*: dzieło szacowne, ktorego naylepsze wydanie iest Jeńskie R. 1734. in 4to. II. *Hiſtoria Idumæa*, seu *De vita & geſtis Herodum Diatribe*. III. *Sacrarum Hiſtoriarum & Antiquitatum Synopſis*. IV. *Logica*. V. Nowe wydanie historyi *Jozefa* &c, *Noldius* był w społeczeństwie literatury z wielką liczbą uczonych ludzi. On pierwszy utrzymał, że

diabli nie mogą czynić żadnego cudu, dla uprowadzenia lub potwierdzenia wyſtępku. Był to człowiek bezprzestannie naukami zabawny, a materye wiadomości rzeczy ciekawych miały dla niego osobliwszy powab. Nie przestawał na tym iako inni uczeni, aby używał iedynie swoiey pamięci, bo umiał też użyć swego umysłu i rozumu.

I. NOLIN, (Dyonyzyusz) rzecznik w parlamencie Paryzkim, porzucił izbę sądową, a przykładać się zaczął do nauki pisma S. Mamy od niego: I. *Lettres de N. Indès, théologien de Salamanque, où l'on propoſe la maniére de corriger la Verſion Grecque des* Septante, *avec des éclairciſſemens ſur quelques difficultés*, w Paryżu R. 1708. in 12mo. II. *Deux Diſſertations, l'une ſur les Bibles Françoiſes juſqu'à l'an 1541. & l'autre ſur l'éclairciſſement du Phénoméne littéraire*: List krytyczny o roztrząsaniu bez imiennym listach *Rycharda Symona*, względem starożytności Chaldeyskich i Egipskich, in 12mo. *Nolin* umarł R. 1710. prowadziwszy życie pracowite i przykładne. Xięgarnia iego starownie zebrana, była po iego śmierci podziałem ubogich iego parafii, ktorych był pocieszycielem i oycem.

II. NOLIN, (Jan Chrzciciel) kraiopisarz Paryzki, umarł Roku 1762. maiąc lat 76. pracował z pilnością i wyrazał czysto, oraz przyiemnie swoie mappy. Szacuią dla dokładności te osobliwie, ktore są pod imieniem pana *Tyllemona*, to iest: pan *du Trélage*. Grunt tey geografii iest dzisiay wyczerpany, i trudno iest znaleść lepszych kawałkow.

NOLLET, (Jan Antoni) dyakon wyzwolony w teologii; nauczyciel fizyki i historyi przyrodzonych rzeczy dzieci krolewskich; nauczyciel krolewski fizyki w szkole Nawarskiey; towarzysz akademii umieiętności w Paryżu, towarzystwa krolewskiego w Londynie, szkoły Bonońskiey, akademii umieiętności w Erfordzie; urodził się w Pimbre, dyecezyi Noyońskiey, 17. Listopada R. 1700. z rodzicow uczciwych, ale nie bardzo dostatnych. Zamiast bogactw chcieli dać synowi swoiemu wychowanie dobre, oddali go do szkoły Klermonckiey w Beauwozyńskim kraiu, a potym do Beauvais dla dokończenia tam wymownych nauk. Postępki iego w naukach nakłoniły ich do posłania do Paryża, aby tam uczył się filozofii. Przeznaczali go odtąd do stanu duchownego, bo obyczaie czyste i ostre, oraz wielkie przyłożenie się do pracy, zdawały im się bydź dowodami dostatecznemi powołania iego. Młody *Nollet* posłusznym był bez wstrętu obraniu swoich rodzicow. Upodobanie, ktore był pokazał do fizyki, od tego czasu gdy był zdolny do wyrażenia swoiey skłonności, nie stało się iego namiętnością panuiącą. Poświęcił go bowiem nauce teologii szkolney i zatopił się w niey cały przez czas swego doktorstwa R. 1728. Ledwie co odebrał dyakonat, natychmiast profił i otrzymał pozwolenie miewania kazań. Ten iednak nowy rodzay zabawy nie mogł w nim całe zagubić myśli o pierwszych przedmiotach swoich nauki. Nieznacznie podział iego czasu był porządnieyszy. Miłość umieiętności uniesła go nad wszystko, i od tey chwili przywiązał się do nauki fizyki z taką chęcią, że nieumieiętność nieiaka w iakiey do tych czas został, ieszcze iey tym więcey pomnożyła. Przyięty był do akademii kunsztow, ustanowioney w Paryżu pod obroną zmarłego hrabiego *Klermonta*. W R. 1730. opat

Nollet pracował razem z panem *de Reaumur* i *du Fay* towarzyszami akade: krolewskiey umieiętności. W R. 1734. odprawił podroż do Londynu z panami *du Fay*, *du Hamel* i *du Jussieu*. Dla swoiey wartości przyięty był do towarzystwa krolewskiego, chociaż się tego nie domagał zaszczytu. We dwa lata potym poiechał do Hollandyi, gdzie się ściśle sprzyiaźnił z panami *Déjaguliers*, *s' Gravesande* i *Musschenbroëckem*. Powrociwszy do Paryża, zaczął uczyć fizyki doświadczaiącey, ktorą otworzył był R. 1735. a dokończał aż do R. 1760. Te to kursy fizyki były przyczyną ustanowienia kursow szczegulnych w innych rodzaiach, iako to chymii, anatomii, historyi przyrodzoney &c. W R. 1738. pan hrabia *de Maurepas* namowił kardynała *de Fleury* na ustanowienie katedry publiczney, fizyki doświadczaiącey w Paryżu, ktorey opat *Nollet* był mianowany pierwszym nauczycielem. Na początku R. 1739. przyięty był do akademii krolewskiey umieiętności, a w miesiącu Kwietniu następuiącym, krol Sardyński, chcąc ustanowić katedrę fizyki w Turynie, powołał opata *Nolleta* do państw swoich, z tamtąd odprawił podroż do Włoskiego państwa. W R. 1744. miał szczęście bydź powołanym do Wersalu dla uczenia Delfina fizyki doświadczaiącey, a krol z domem swoim bywał częstokroć pod czas nauk iego przytomny. Przymioty iego serca i umysłu, zasłużyły mu poufałość xiążęcia wychowańca swego. Pewnego dnia przybywszy do Paryża na iednę uroczystość, kazał go ostrzedz, że będzie iadł obiad w Tuilleries. Opat *Nollet* przybywszy tam, usłyszał te słowa od Delfina skoro go postrzegł, *Binet iest szczęśliwszy odemnie, bo był u Wm: Pana...* Ten xiążę nie przestał aż do swoiey śmierci dawać dowcipnemu fizykowi dowodow swoiey dobroczynności nayznacznieyszey. Pragnął tego, aby był pomyślał bardziey o swoim szczęściu, dla czego namawiał go, aby nadługiwał pewnemu człowiekowi na urzędzie zostaiącemu, ktorego pomoc mogłaby bydź użyteczna. Opat *Nollet* poszedł do niego i oddał mu swoie dzieła. Ten pan rzekł ozięble do niego, obrociwszy oczy na te pismo, "że nie zwykł dzieł takowych czytywać." „*Mościpanie*, odpowiedział opat *Nollet*, *czy pozwolisz Wm: Pan, abym ie zostawił w iego przed pokoiu? znaydą się podobno iakowi ludzie rozumni, ktorzy ie czytać będą z upodobaniem.* W miesiącu Kwietniu R. 1749. odprawił wielką podroż do Włoch dla czynienia tam uwag swoich. Opat *Nollet* pokazał się w Turynie, w Wenecyi, w Bononii, iako zesłany od fizykow reszty Europy. Cuda elektryzacyi nie były iedynym przedmiotem wynalazkow iego przez krotkie iego bawienie się we Włoszech, bo wszystkie części fizyki i sztuki rolnictwa zatrudniały go rownie. Powrociwszy do Turyna, krol Sardyński zastanowiony będąc nad iego wartością, ofiarował mu order *S. Maurycyusza*, ktorego przyimować niechciał bez pozwolenia swoiego pana. R. 1753. krol ustanowił katedrę fizyki doświadczaiącey w szkole krolewskiey Nawarskiey, i mianowano nauczycielem oney opata *Nolleta*. W R. 1757. otrzymał od krola przywiley nauczyciela fizyki i historyi rzeczy przyrodzonych, do dzieci krolewskich. Tegoż samego roku w miesiącu Sierpniu, mianowany był fizyki doświadczaiącey w szkole wychowańcow artylleryi, ustawioney w ten czas w Ferze w miesiącu Listopadzie następuiącym. Przyięty był za pensyonarza do akademii krolewskiey umieiętności. Gdy pan *de Crémille* rządca generalney artylleryi inzynieryi, ustanowił w Mezieres R. 1761. kurs fizyki doświadczaiącey, opat *Nollet* był mianowany nauczycielem. Ten sławny i pracowity fizyk, ktory tyle wyświadczył usług dla fizyki przez nowe docieczenia, ktoremi zbogacił tę umieiętność, umarł w Paryżu 25. Kwietnia R. 1770. Załowany był od powszechności oświeconey i swoich przyiaciol, z ktorych łona wymykał się dla ratowania nie zbyt bogatego domu. Dzieła iego te są: I. *Pamiętniki umieszczone w pamiętnikach Akademii umieiętności*, a osobliwie chwalony iest i szacowany o *Słuchu Ryb.* II *Lecons de Phisique experimentale*, 6. Tom. in 12mo. xiążka dobrze napisana i rownie miła iak pożyteczna. III. *Recueil de lettres sur l' Electricité*, 3. Tom. in 12mo. Roku 1753. IV. *Essai sur l' Electricité des corps*, 1. Tom. in 12mo. V. *Recherches sur les causes particulières des Phénomenes Electriques*, 1. Tom in 12. VI. *L' Art des Expériences*, 3. T. in 12mo. z figurami Roku 1770. *patrz* Morin. Nro. VIII.

NOMIUS, syn *Apollina* i *Cyreny*. Czczono także pod tym imieniem *Jowisza* i *Apollina*, iako Bożkow obronicielow wsi, a osobliwie pastuch i pastuchow.

NOMPAR de Caumont, *patrz* Force.

NONIUS MARCELLUS, grammatyk i filozof Perypatetyk z Tywoli, był ieden z nayuczeńszych ludzi swoiego czasu. Mamy od niego traktat o przyzwoitości mowy Łacińskiey pod tytułem: *de proprietate Sermonum*, ktorego wydania w R. 1471. i 1476. są bardzo rzadkie. Ten grammatyk iest szacowany, ponieważ przywodzi rozmaite ułomki dawnych pisarzow, ktorych gdzie indziey znaleść nie można. Traktat iego był przedrukowany w Paryżu R. 1614. in 8vo. z przypiskami pełnemi wiadomości rzeczy.

NONIUS, (Ferdynand) *patrz* Nunez.

I. NONNIUS, albo Nonius, (Piotr) po Hiszpańsku *Nunnez*, lekarz a matematyk Portugalski, rodem z Alenkar do-sal, był nauczycielem Don *Henryku*, syna krola *Emanuela*. Uczył matematyki w akademii Koimbryiskiey z nadzwyczayną sławą. Mamy od niego: I. Dwie xiążki *de Arte Navigandi*, w Koimbrze R. 1573. in fol. ktore były dobrze przyięte u dworu krola Portugalskiego, ponieważ służyły do wielkich zamysłow, ktore miał ten pan wysłania wypraw swoich na wschod. II. *De Crepusculis*, in 4to. III. *Opera Mathematica*, w Bazylei R. 1592. in fol. pomiędzy ktoremi znacznieyszy iest *Traktat Algiebry*, ktory wielce szacował sam i przypisał go R. 1564. dawnemu uczniowi swemu, xiążęciu *Henrykowi* kardynałowi infantowi, &c. *Nonnius* umarł R. 1577. maiąc lat 80. Miany był za naybiegleyszego człowieka w swoim czasie. Posiadał wysokie umieiętności, umiałięzyki, a co ieszcze iest rzeczą szacownieyszą, nieprzesadzał się z swemi wiadomościami.

II. NONNIUS, (Ludwik) lekarz Antwerpski w VII. wieku, wsławił się przez swoią biegłość w swoiey sztuce i przez wiadomość rzeczy niepospolitą. Mamy od niego: I. Wyśmienity traktat pod tytułem: *Diæteticon*, sive *de re Cibaria*, in 8vo. dzieło pożyteczne i miłe. Pokazuie, że ryba iest pokarmem bardzo skutecznym dla osob siedzeniem bawiących się, dla starcow, dla chorych, dla ludzi słabego zdrowia, ponieważ przymnaża krwi średniego gatunku, a zdatney do ich tempera-

mentu. II. *Komentarz* bardzo obszerny w 1. Tomie in fol. R 1620. o medallach Greckich, o medallach *Juliusza Cezara, Augusta* i *Tyberyusza*. Zawiera w sobie dwa dzieła *Goltziusa* o tey samey materyi. III. *Hiſpania*, ſive *Populorum, Urbium accuratior deſcriptio*, w Antwerpii in 8vo. 1607. opisanie potrzebne do znaiomości dawney Hiszpanii. IV. *Komentarz o Grecyi, wyspach*, &c. *Goltziusa*, dzieło bardzo uczone. V. *De piſcium uſu*, in 8vo. w Antwerpii R. 1616. VI. *Poezye* bardzo słabe.

NONNUS, poeta Grecki V. wieku, z Panopli w Egipcie położoney; wydał te dzieła. I. *Poema* wierszami heroicznemi w 48. xięgach pod tytułem: *Dionyſiaca*, po Grecku i po Łacinie, *ex verſione Lubini*, Hanoviæ R. 1605. in 8vo. w Leydzie R. 1610. in 8vo. pierwsze wydanie w Antwerpii, u *Plantyna*, R. 1569. in 8vo. iest bardzo rzadkie. II. *Przełożenia*, wierszami, *Ewangelii S. Jana*, 1677. i w xięgarni oycow SS. To przełożenie może bydź kommentarzem. Jest bardzo iasne, ale zbyt poetyczne.

NOODT, (Gerard) nauczyciel prawa w Nimedze, mieyscu swoiego urodzenia, potym w Franekierze, w Utrechcie, a nakoniec w Leydzie, gdzie umarł R. 1725. maiąc lat 78. Był to człowiek urodziwy, zdrowia czerstwego, niespracowany, spokoyny, niezaślepiony swemi zdaniami i pełny religii. Wniosł do nauki prawa duch filozoficzny. Mamy od niego wyśmienite *Traktaty* w materyach prawnych, ktorych wydał zbior w Leydzie R. 1724. in fol. *Noodt* biegły był w umieiętnościach historyi i ięzykach, &c. *Barbeyrac* wytłomaczył i komentował *Traktat Noodta* o władzy panuiących i wolności sumienia, w Amsterdamie R. 1715. in 12mo.

NORADIN, syn *Sanguina*, (inaczey *Emaddedin*) sułtan Alepu i Niniwy, zabity od swoich rzezańcow przy oblężeniu Kalgembarskim Roku 1145. podzielił państwa oyca swoiego z *Seiffadynem* bratem swoim starszym. Państwo Alepu dostało się w podziele *Noradynowi*, ktore powiększył orężem i rostropnością swoią, i został naymocnieyszym xiążęciem Azyatyckim. Była to na ten czas Krucyata: *Noradyn* wsławił swoię męstwo przeciwko Krucyatom, poraził *Joſſelina* hrabiego Edeſſy, opanował iego państwa, i wziął go w niewolą, zwycięzywszy *Raymonda*, xiążęcia Antyochyi, w iedney potyczce, w ktorey ten ostatni był zabity. Zwycięzca obrocił potym swoy oręż przeciwko sułtanowi Ikońskiemu, ktory był rownie zwyciężony. Gdy sułtan Egipski strącony z tronu od *Margana*, wezwał na pomoc *Noradina*, odebrał i temu przywłaszczycielowi państwo. *Girakon* generał woysk iego, kazał się ogłosić sułtanem Egipskim z pokrzywdzeniem *Noradina* swoiego pana; ale ten nowy sułtan umarł R. 1170. Zostawił następcę wielkiego *Saladyna*. Tenże się ożenił iak mowią z wdową *Noradyna*, ktory umarł R. 1174. z sławą wielkiego generała. Nic nie miał w sobie grubiańskiego procz imienia. Odwaga iego utrzymywana była wielką roztropnością, religią i wspaniałością. Gdy *Baldoin* krol Jerozolimski, otruty był od swego lekarza w Roku 32. wieku swego, *Noradyn* niechciał korzystać z tey śmierci. *Litujmy się raczey*, mowił, *z tey żałości, ktorą sprawuie, ponieważ opłakuią poddani śmierć xiążęcia, ktory nie zoſtawuie podobnego do ſiebie*. Podobne przykłady czyniłyby zaszczyt narodowi naypolerowanieyszemu.

I. NORBERT, (Swięty) urodzony R. 1082. w Santenie w xięstwie Kleweńskim, z iednego z nayznaczanieyszych domow w Niemczech, poszedł był do dworu *Henryka V.* cesarza, swego krewnego. Jaśniał tam przez przyiemność swego rozumu i urody, a podobał się przez swoią wesołość i łagodność swoiego charakteru. Dwor sprawił w obyczaiach iego ten skutek, ktory był sprawić powinien, bo ie ułagodził, i zepsuł. *Norbert* przeięty łaską Boską, oddalił się z łona skażenia, złożył swoie urzędy, przedał dobra oyczyste i rozdał pieniądze na ubogich. Wyzuwszy się ze wszystkich więzow, ktore go utrzymywały na świecie, szedł z miasta do miasta opowiadać krolestwo Boskie. Gdy *Bartłomiey* biskup Laeński, dał mu dolinę osobną nazwaną *Premonſtrantenſis*, oddalił się tam Roku 1120. i założył tam klasztor Kanonikow regularnych, ktory ma imie od tey puszczy. Kazania iego przykładami wsparte, pociągali mu mnostwa uczniow; nadał im regułę *S. Auguſtyna* i suknią białą, ktora była klerykalna, ale wszystko zwełny i bez płotna. Te nowe woysko kościelne, zachowywało milczenie ustawiczne, pościli zawsze, i raz tylko na dzień iadali, i to zbyt wstrzemięźliwie. Ten zakon potwierdzony był w 6. lat potym Roku 1126. przez *Honoryusza II.* Było na ten czas ośm opactw założonych, oprocz opactwa *Premonſtratenſis*. S. ustanowiciel był w tymże czasie powołany do Antwerpii dla zbiiania błędow, kacerza *Tanchelina*. Po zawakowaniu arcybiskupstwa magdeburskiego, duchowieństwo z pospolstwem obrali go, ażeby ie sprawował. Powołał Kanonikow swoich do tego miasta, a życie ich ostre zadziwiło Kanonikow kapituły Magdeburskiey, bez odmienienia oney. Zamysł odmiany, o ktorey arcybiskup myślał, pobudził ich przez czas nieiaki do nienawiści tak gwałtowney, że godzili po kilka kroć razy na iego życie. Zdarzony zbor Reimski, powołał go do Francyi na czas nieiaki, a po otrzymaney pociesze, z widzenia domu Premonstrantensow złożonego z 500. zakonnikow, poiechał umierać do miasta swego biskupiego R. 1134. *Grzegorz XIII.* umieścił go w liczbie świętych R. 1584. Przypisuią mu *Kazania* i 3. xiążki *Obiawień*; ale iest podobieństwo, że to ostatnie dzieło spłodzone było przez iaką głowę nie tak porządną iak była *S. Norberta*. Zakon iego posiada wielką liczbę prebostw i wiele dobr kościelnych.

II. NORBERT, (Kapłan) Kapucyn, ktorego prawdziwe imie było *Piotr Paryſot*, urodził się w Bar-le-duc R. 1697. z iednego tkacza, iak mowi *Chévrier*, ktory mu podobno przez uszczypliwy żart ten ród naznaczył. Jakożkolwiek bądź uczynił professyą u Kapucynow S. Mihiela R. 1716. Gdy prowincyał iechał do Rzymu na obranie generała Roku 1734. wziął z sobą xiędza *Norberta* za sekretarza. Kapucyn Lotaryńczyk, miał minę prostacką z charakterem intrygantckim. Kardynali, ktorych sobie pozyskał dobroczynność, dali mu mieysce prokuratora generalnego myssyi cudzoziemskich. Roku 1736. znaydował się w Pontichery, dobrze przyięty będąc od *Dupleixa*, ktery go mianował prebostwem tamteyszym. Jezuici znaleźli sposob pozbawienia go tego, a przeprowadzenia go na wyspy Amerykańskie, gdzie odprawiaiąc obowiązki urzędu swego, przez dwa albo trzy lata, powrocił do Rzymu R. 1744. Zabawiał się tam dziełem swoim względem obrządkow Malabarskich; ale ob-

wiaiąc się intryg Jezuickich, oddalił się do Luki, gdzie wydał swoią xiążkę w 2. Tom. in 4to. pod tytułem: *Pamiętniki historyczne o Missyach Indyiskich.* To dzieło źle napisane, ale pełne czynności ciekawych, wielką sprawiło czułość, ponieważ odkrywało wszystkie sposoby, ktorych missionarze Jezuici używali do robienia nowokrzeńcow i zachowywania ich sobie mimo przywiązania ich do zabobonow i przesądow swego dzieciństwa, *L'Abbe des Fontaines* zdziwiony podniesieniem woiennego hasła ze strony Kapucyna, ktorego zakon zdawał się bydź przywiązany do Jezuitow, przypisał mu te słowa znaiome: *Et tu quoque Brute*, ktore wytłomaczył złośliwie i niesprawiedliwie tak, *Et toi auſſi Brute*, co znaczy z Francuzkiego, *I ty także Bestyo.* Niektorzy wspoł towarzysze xiędza *Norberta* zganili iak mowią, iego śmiałość. Obawiaiąc się zaś aby nie był podległym zakonnym wrzawom, a podobno z niestateczności, poiechał do Wenecyi, do Hollandyi, do Anglii, do Prus, i do xięstwa Brunswickiego. W tym ostatnim schronieniu odebrał od papieża Roku 1759. List, ktory mu pozwalał noszenia sukni świeckiego xiędza. Wziął na siebie imie *Platel*, i powrocił do Francyi; ztamtąd poiechał do Portugalii, gdzie iego zatargi z Jezuitami, przyniesły mu pensyą znaczną. Nakoniec powrociwszy do Francyi, kazał przedrukować swoie wielkie dzieła przeciwko Jezuitom, w 6. Tom. in 4to. Umarł R. 1770. wstedłszy nazad do zakonu Kapucyńskiego. Ci co go znali w ostatnich czasach, upewniaią nas, że był to człowiek bardzo dobry bez złości i złości; chociaż Jezuici malnią go innemi kolorami. Prawda iest, że gdy o nich rzecz była, złość iego zapalała się; prześladowania, ktore wytrzymał, nie pozwoliły mu iak mowił, słuchać spokoynie wymowionego ich imienia. *Chevrier* wydał życie iego Roku 1764. in 12. Jest to zbior złośliwości.

NORDEN, (Fryderyk Ludwik) kapitan okrętowy, poiechał do Egiptu, gdzie odrysował starożytności dawnych Thebow. Przeiechawszy przez Anglią, przybył do Paryża, gdzie umarł roku 1742. Pamiętniki tego biegłego wędrownika druk: były w Kopenhadze R. 1755. w 2. Tom. in folio po Francuzku; bardzo ciekawe są i znaczney wagi, a osobliwie dla tych, ktorzy się kochaią w starożytności. Widzieć można rysunki starożytności, ktore ieszcze trwaią w Thebaidzie. Ten wędrownik zasłużył więcey wiary iak ci, ktorzy go poprzedzili.

NORES, (Jason de) literat poeta i filozof, urodzony w Nihozyi na wyspie Cypru, ogołocony był z dobr swoich przez Turkow, ktorzy opanowali iego oyczyznę, R. 1570. Oddalił się do Padwy, gdzie uczył filozofii moralney, z dość wielką sławą. Ten uczony miał tę ostrość charakteru, ktora się częstokroć nabywać zwykła w prochu szkolnym. Był to ieden z ludzi nadętych *Arystotem*, ktorzy roztrząsaią wszystko, a nic nie czuią. *Paſter Fido Guaryniego* wyszedł był na świat, a pasterek czytanie weszło we zwyczay w całych Włoszech. *Nores*, ktory nie lubił takowych dzieł, powstał przeciwko *Guaryniemu*, ktory go piorunował przez xiążkę drukowaną w Ferarze R. 1588. *Nores* odpowiedział w roku 1590. a poeta gotował mu odpowiedz ieszcze dotkliwszą iak pierwsza, gdy tym czasem przeciwnik tego umarł w tym roku, z żalu, ktory mu sprawiło wygnanie iego syna,

za zabicie Wenecyanina w iedney klutni. Mamy od niego wielką liczbę dzieł, iedne po Włosku, a drugie po Łac. Znaczniejsze z Włoskich te są: I. *Poetyka*, w Padwie, R. 1588. in 4to. To wydanie iest rzadkie. II. *Traktat o Rzplitey*, R. 1578. in 4to. ktore układał według wzoru Rzplitey Weneckiey, swoiego państwa. III. *Traktat o święcie i iego częściach*, w Wenecyi R. 1571. in 8vo. IV. *Wprowadzenie do 3. xiążek Rethoryki Arystotelesa*, w Wenecyi, R. 1584. in 4to. szacowane wielce. V. *Traktat o tym co Komedya, Tragedya i Poemma heroiczne mogą przyiąć w siebie filozofii moralney &c.* Te ktore po Łacinie pisał następuiące są: I. *Inſtitutio in Philoſophiam Ciceronis*, w Padwie R. 1576. in 8vo. II. *Brevis & diſtincta ſumma Præceptorum de arte dicendi ex libris Ciceronis collecta*, w Wenecyi R. 1553. in 8vo. doskonałe dzieło. III. *De Conſtitutione partium humanæ & civilis Philoſophiæ*, in 4to. IV. *Interpretatio in artem Poeticam Horatii* &c. Postrzegać się daie we wszystkich tych dziełach wiele porządku i iasności, głęboką wiadomość rzeczy, wyrażenia szczęśliwe, styl wysoki, ale częstokroć nadęty. *Piotr de Nores* syn iego, następnie sekretarz wielu kardynałow, człowiek uczony, do interessu zdatny, zostawił rozmaite dzieła rękopisane, a między innemi *Zycie* papieża *Pawła IV*, po Włosku.

NORFOLCK, (xiąże de) *patrz* VII. ELŻBIETA.

NORIS, urodzony w Weronie, R. 1631. z domu pochodzącego z Irlandyi, pokazał od dzieciństwa swego wiele rozumu i pilności do nauk. Ociec iego był pierwszym nauczycielem, i miał pociechę widzenia w synu swoim wychowańca naywiększe czyniącego nadzieie. Upodobanie iego w zbiorach S. Augustyna, obowiązało go do wzięcia sukni pustelnikow noszących imie tego oyca kościoła. General dowiedziawszy się o iego wartości powołał go do Rzymu. Młody *Noris* przepędzał dzień i część nocy w xięgarni. Uczył się za zwyczay 14. godzin przez dzień i nieprzestawał tey pracy dotąd, poki nie był uczczony purpurą. Dla zdatności swoiey, obrany był do uczenia w rozmaitych domach swego zakonu. Sprawował go z takim pożytkiem, że wielki xiąże Toskański powołał go do Florencyi R. 1674 wziął go za swego teologa, i dał mu katedrę historyi kościelney w akademi Pizańskiey. Pierwsze dzieło, ktore wydał na świat, była iego *Historya Pelagianizmu*, druk: w Florencyi, R. 1673. in folio. To dzieło miało los dobrych xiążek, bo wzbudziło zazdrość i nabyło sławy dla swoiego autora. Rozrzucano mnostwo pism przeciwko niemu, na ktore on odpowiedział; kłotnia ta zapaliła się, i była zaniesiona przed trybunał Inkwizycyi. Dzieło iego wzięte było do roztrząśnienia bez naymnieyszey nagany. Nieprzyiaciele nauki S. Augustyna stali się odtąd uciążliwi. Jezuita *Colonia* włożył tę xiążkę między swoią płochą xięgarnią Janseniſtow. Wielki inkwizytor Hiszpański poszedł za przykładem iego niezgromnego autora, i umieścił R. 1747. *Historyą Pelagianizmu* w regestrze xiążek zakazanych od S. stolicy. Wielki papież *Benedykt XIV.* powstał w R. 1748. przeciwko tey naganie, w liście do tego inkwizytora pisanym, ktory nie miał na to żadney baczności. Jego następca mądrzeyszy, zabronił R. 1758. pod karą klątwy, aby nieużywać tego rodzaiu nagany, i zniosł ią przez wyrok uroczysty. *Klemens X.* zemścił się za *Norysa* nad iego przeciwnikami, mia-

nuiąc go Kwalifikatorem kardynałow. *Innocenty XII.* idąc śladami tego papieża, posłał go do Rzymu i mianował go pod dozorcą xiąg Watykańskich. Gdy ten urząd zbliżał go do kardynalstwa, zazdrość na niego bardziey szczekała. Xiążka była roztrząśniona znowu, a świadectwa roztrząsaiących tak były przyiazne, że papież zrobił go konsultorem inkwizycyi, a wkrotce potym kardynałem R. 1695. Nieprzyiaciele iego zrobili ten ladaiaki wiersz o iego wyniesieniu:

Romano si dignus erat Norisius *ostro,*
Debuit Sprensi trina corona dari.

Powinności iego urzędu przerywały mu część iego czasu, pracowity *Noris* żałował często osobności swego klasztoru. Kardynał *Casanate*, dozorca xiąg Watykańskich, gdy umarł R. 1700. kardynał *Noris* otrzymał iego mieysce. Mianowany był we dwa lata potym do robienia poprawy kalendarza; ale nie mogł się długo zabawiać tym wielkim dziełem, bo zaczął w nieuleczoną wpadać puchlinę. Smierć go porwała Rzeczypospolitey uczonych R. 1704. gdy miał lat 73. Kardynał *Noris* poczytany iest słusznie za człowieka, ktoremu kray Włoski naywięcey winien iest w literaturze. Rozum iego był przenikaiący i pełny żywości; pamięć iego szczęśliwa i przyozdobiona naypięknieyszemi przykładami historyi świeckich i duchownych. Krytyka rozsądna, dokładność boiaźliwa, styl czysty, a częstokroć gładki, charakterem są pisma iego. Nic wymknąć się nie mogło przed iego biegłością i badaniem. Dzieła iego zebrane były R. 1729. i 1732. w Weronie w 5. Tom. in folio. Znacznieysze te są: I. *Historiæ Pelagianæ libri duo.* II. *Dissertatio Historica de Synodo quinta œcumenica.* III. *Vindiciæ Augustinianæ.* IV. *Dissertatio de uno ex Trinitate in carne passo.* V. *Apologia Monachorum Scythiæ, ab Anonymi scrupulis vindicata.* VI. *Anonymi scrupuli circa veteres Semi-Pelagianorum Sectatores, evulsi, ac eradicati.* VII. *Responsio ad Appendicem auctoris scrupulorum.* VIII. *Jansenitani erroris Calumnia sublata.* IX. *Somnia Francisci* Macedo. X. *Epochæ Syro-Macedonum*, druk. osobno in folio. i in 4to. Za pomocą medallow ten sławny autor obiaśnił rozmaite epoki, Syro-Macedończykow. To dzieło znaczne, będąc owocem naypracowitszych wyszperań, iest poczytane za dzieło, głęboką wiadomość i wielką dokładność zawieraiące. XI. *De duobus Nummis* Diocletiani & Licinii *Dissertatio duplex*, dzieło godne poprzedzaiącego. Kardynał *Noris* odkrył szaleństwa tego Jezuity w wielu pismach swoich, w tym zaś szczególnieyszym czyni to sposobem. Nie był to iedyny człowiek przeciwko ktoremu pisał; lubił bowiem woyny piorem odprawowane, a zarowno czuły będąc na krytyki i pochwały, pozwalał sobie przeciwko ganiącym siebie pisać żarty i potwarze i wzaiemnym oddawano mu to sposobem. XIII. *Cænotaphia Pisana* Caii & Lucii *Cæsarum*, in folio. Znayduie się wydanie *Historyi Pelagiańskiey*, Luweńskie, do ktorego przyłączono 5. roztrząsań historycznych, z pismami, o ktorych mowiliśmy pod Nro. II. i III.

NORMANT, (Alexis) sławny rzecznik w parlamencie Paryzkim, był synem prokuratora w tym samym parlamencie. Urodzony będąc z wysokim bardzo rozumem z rozsądkiem pewnym, i przywiązaniem szczerym do prawdy: przy-

przyłączał do tych drogich przyrodzenia darow, zdatność tłomaczenia się, krasomowstwo męzkie, piękność głosu, i przyiemność udawania. Imie iego nieśmiertelne będzie w izbie sądowey. Nim się podiął iakiey sprawy, roztrząsał ią iako sędzia bezstronny z naywiększą surowością. Gdy poznał oney niesprawiedliwość żadney nie było takiey władzy na świecie, ktoraby go obowiązać mogła: do bronienia oney, został doradzcą naysławnieyszych domow, i rozsiewcą naywiększych klotni, *Normant* miał rozum przenikaiący i sprawiedliwy, dociekał wszędzie prawdy, rownie przez czułość i natchnienie iako przez naukę i uwagę. Dla tego mowiono o nim pospolicie, *że zgadywał prawo, a zawsze sprawiedliwie.* Ten wymiar rozumu, i poczciwości iego serca, nabyły mu takiey sławy, że strony brały go często za sędziego w porożnieniach swoich. Przodkował osobliwie w sztuce poieduania, a bezstronność do naywiększego przyprowadzał stopnia. Taka iego wspaniałość była, że dosyć było mieć wartość albo zostawać w niedostatku, aby mieć prawo do iego serca. Gdy pewney damie z swoich pacyentek doradził, aby pożyczyła pewney osobie summę 20000. liwrow, a ta osoba w kilka lat wypłacić się nie mogła, sądził się przymuszonym do powrocenia tych 20000. liwrow. Umarł R. 1745. maiąc lat 58. *Patrz* Kochin Nro. I.

NORTHUMBERLAND, *patrz* Gray, (Joanna)

I. NOSTRADAMUS, (Michał) urodzony w St. Remy w Prowancyi R. 1503. z domu żydowskiego niegdyś, twierdził to, że pochodził z pokolenia *Issachara* ponieważ powiedziano, iest w Paralipomenach *De filiis quoque Issachar viri eruditi, qui noverant omnia tempora.* Przyięty bywszy za doktora w lekarskiey sztuce w Montpelier, przeiechał Francyą i ożenił się w Agenie. Zostawszy wdowcem, powrocił do Prowancyi, i otrzymał pensyą od miasta Akwisexu, ktoremu pomagał wczasie zarazy powietrza. Osiadł potym w Salonie i ożenił się drugi raz. Czas wolny, ktorego używał w swey nowey osobności, przymusił go do zatopienia się w nance, a osobliwie w astronomii. Zaczął czynić przepowiadania, ktore zamykał w 4. wierszach, podzielonych na setne. Pierwsze wydanie iego szalonego dzieła, wydrukowane w Lionie R. 1555. in 8vo. zawiera ich tylko 7. Ciemność ich niedocieczona, mowa prorocka, ktorą snowidź przybiera sobie, bespieczeństwo, z ktorym on mowi, przyłączoną do iego sławy, upragnionym go wszystkim uczyniło, ośmielony tym powodzeniem wydał na świat R. 1568. VIII. IX. i X. setnią, ktorą przypisał *Henrykowi II.* Było to na ten czas panowanie astrologii i przepowiadań. Ten krol i krolowa *Katarzyna de Medicis* oboie zaślepieni będąc tym głupstwem chcieli widzieć autora i nadgradzali mu iako wielkiemu człowiekowi. Posłano go do Blois dla wyciągnienia wrożki młodym xiążętom. *Nostradamus* postąpił sobie iak naylepiey mogł tym trudnym zleceniem, ale nie można wiedzieć co powiedział. Powrociwszy do Salony pełen będąc zaszczytu i dostatkow nawiedziony był od *Emanuela* xiążęcia Sabaudzkiego i od xiężny *Małgorzaty* iego żony, a w kilka czasow potym od *Karola IX.* Ten monarcha kazał mu dać dwieście talerow z przywileiem lekarza nadwornego, krolewskiego i pensyą. *Nostradamus* umarł w 16. miesięcy potym Roku 1566. w Salonie, poczytany będąc

od pospolstwa za człowieka znaiącego tak przyszłe iako i przeszłe rzeczy, chociaż w oczach filozofow nie znał oboyga. Grob iego iest w kościele Franciszkańskim przy wspaniałym nadgrobku, ktory czas zagubił: pioro iego iest tam poczytane za Boskie. Przyiaciele iego powiadaią ieszcze, że to wszystko cokolwiek przepowiadał, było mu obiawione: mogło to bydź, ale to pewnie przez czarta pomieszania rozumu. *Nostradamus* nim wydał swoie proroctwa przedawał proszek purguiący, ktory sam mogłby go był zbogacić we Francyi, gdzie się ubiegaią do nowych lekarstw, i gdzie te lekarstwa za zwyczay niezliczoną liczbę chorych sprawuią Oprocz 12. iego setni drukowanych w Holandyi R. 1668. in 12, i przedrukowanych po kilka razy dla pospolstwa, i dla umysłow podobnych do pospolstwa: mamy od niego dzieła lekarskie, ktore nie są więcey warte iak iego przepowiadania. *Jodelle* napisał te dwa wiersze o mniemanym proroku:

Nostru damus cum falsa damus,
nam fallere nostrum est:
Et dum falsa damus Nil nisi nostra damus.

II. NOSTRADAMUS, (Jan) brat młodszy poprzedzaiącego sprawował długo urząd prokuratora w parlamencie Prowancyi z wielkim zaszczytem. Doskonalił się w wierszach Prowanckich, nie bardzo gładkich, ktore się podobały w grubiańskim wieku. Mamy od niego pozieme pisma pełne baiek i bałamuctw pod tytułem: *Życie dawnych Autorow Prowanckich*, druk: w Lugdunie R. 1575. in 8vo. *Jan Juge* stracił swoy czas na tłomaczenie onych po Włosku.

III. NOSTRADAMUS, (Cezar) syn starszy *Michała*, urodzony w Salonie R. 1555. umarł R. 1629. lubił się bawić poezyą; zebranie iego dzieł w tym rodzaiu, pokazało się w Toulouzie R. 1606. i 1608. w dwoch Tom. in 12. Zostawił także *Historyą* i *Kronikę* Prowancyi, in folio w Lugdunie R. 1614. Jest to zbieranina źle napisana, ktora tylko iest szacowana dla tego, że wiele w niey znayduie się ciekawych wynalazkow.

IV. NOSTRADAMUS, (Michał) nazwany *Młody*, brat poprzedzaiącego, udał się do astrologii iak iego oyciec; kazał wydrukować proroctwa swoie w kalendarzu, na R. 1568. Proroctwa iego kosztowały go drogo; będąc przy oblężeniu Pouzynu R. 1574. *d'Espinay St-Luc* pytał się go iaki będzie onego skutek? *Nostradamus* odpowiedział, *że miasto będzie spalone*, aby zaś sprawdził swoie przepowiedzenie sam ogień podkładał, co obaczywszy *St-Luc* tak był tym rozgniewany, że go stratował koniem i zabił; pisał on nie źle wiersze Prowanckie.

NOSTRE albo NOTRE, (Andrzey le) urodzony w Paryżu R. 1613. umarł w tym samym mieście R. 1700. Nastąpił po oycu swoim na urząd dozorcy ogrodow, Tuillierskich, zasłużył sobie przez swoie rzadkie przymioty bydź mianowany kawalerem orderu S. Michała, dozorcą generalnym budynkow krolewskich i rysownikiem ogrodow. Obrany będąc od *Fucqueta* do przyozdobienia ogrodow zamku de Vau-le-Vicomte, zrobił pomieszkanie przedziwne przez nowe przyozdobienia, a pełne wspaniałości, ktorey tam przysposobił. Widziano w ten czas pierwszy raz portyki, chłodniki, groty, labirynta &c. zdobiące i rożniące widoki wielkich ogrodow. Krol będąc świadkiem tych cudow, dał mu dozor wszystkich swoich źwierzyńcow. Przyozdobił swoią sztuką

Wersal, Tryianon, i zrobił u S. Germana ow sławny Teras, ktory się zawsze widzieć z podziwieniem daie. Ogrody de Clagné, de Chantilli, de St-Clout, de Meudo, de Sceaux, ogrod kwieciśty nad Tybrem kanały przyozdobiaiące owe okolicą polną Fontainebleau są ieszcze iego roboty. Prosił o pozwolenie odprawienia podroży do Włoch w nadziei nabycia nowey wiadomości, ale tworcy geniusz przyprowadził go był do zupełney doskonałości, niewidział bowiem nic podobnego do tego co zrobił we Francyi. W Rzymie poznał kawalera *Berlini*, ktory miał w ten czas pensyą 2000. talerow, za robienie posągu rycerskiego na koniu *Ludwika XIV.* namowił tego pana, aby sprowadził tę robotę do Francyi, mimo odgłosu publicznego, ktory ią ganił. Papież *Innocenty XI.* dowiedziawszy się o iego wartości. Chciał go zobaczyć i dał mu dość długą audyencyą, a przy końcu rozmowy tey, *le Notre* zawołał obracaiąc się do papieża: *Widziałem naywiększych ludzi na świecie to iest wasza świątobliwość i krola mego Pana...Znayduie się wielka rożnica*, odpowie papież: *Krol iest wielkim xiążęciem i zwycięzcą, a ia iestem ubogi xiądz sługa sług Boskich.* LE NOTRE ucieszony tą odpowiedzią, a zapomniawszy o tym kto ią dawał, uderzył po ramieniu papieża odpowiadaiąc mu wzaiemnie. *Moy Mci xięże, zdrow dosyć iesteś, i pochowasz wszystkich kardynałow.* Papież ktory rozumiał po Francuzku, śmiał się z tego proroctwa, *le Notre* uięty coraz bardziey iego dobrocią i oraz szacunkiem szczegulnym, ktory oświadczał dla krola, rzucił się na szyie papieża i ścisnął onego, wreszcie był to zwyczay iego ściskania tych wszystkich, ktorzy dawali pochwały *Ludwikowi XIV.* i ściskał krola samego, tylekroć razy ile ten Pan powracał z potrzeby woienney. Pewnego dnia znalazłszy krola w ogrodzie-Marli. Ten monarcha wsiadł do poiazdu krytego, ktory ciągnęli Szwaycarowie i chciał tego, aby *le Notre* usiadł w drugim właśnie podobnym. Ten poważny starzec ze łzami w oczach widząc się obok krola, a postrzegłszy *Montfarda* dozorcę budynkow, ktory go przyprowadził do dworu idącego pieszą, zawołał: *Nayiaśnieyszy Panie prawdziwie moy dobry oyciec wytrzyszczyłby na mnie oczy, gdyby mię widział na wozie bliśko naywiększego krola na świecie. Przyznać należy, że W. K. Mść obchodzisz się dobrze z swoim mularzem i ogrodnikiem.* W R, 1675. *Ludwik XIV.* dawszy mu przywiley szlachectwa, i krzyż S. Michała chciał mu także dać herb, ale odpowiedział; *że miał własny to iest 3. ślimaki okryte głową kapusty. Nayiaśnieyszy Panie*, przydał, *czy mogę zapomnieć o moiey motyce? iakoż mi powinna bydź miła, kiedy iey winienem te dobroć, ktorą mi W. K. Mci świadczyć raczysz.* LE NOTRE, miał wiele żywości rozumu i nieskończone upodobanie we wszystkich sztukach, a szczegulnie w malarstwie. Zbogacił gabinet krolewski niektoremi kawałkami nieprzepłaconey wartości.

NOTHUS, *patrz* III. DARYUSZ.

I. NOTKER, *Zaiąkliwy*, mnich S. Gala napisał w IX. wieku życia męczennikow, ktore się znayduią w xiążce *Kunizyusza* de *Basnage* i inne dzieła umieszczone w xiążce *Novus Thesaurus monumentorum Dom Pezu*, w Auszburgu R. 1721. i 1729. w 5. Tom in folio.

II. NOTKER, biskup Leodyiski umarł R. 1008. pobożność iego umieiętność, i budynki wspaniałe, ktoremi przyozdobił swoie miasto

biſkupie pamiątkę iego uczyniły. Sławną zoſtawił hiſtoryą biſkupow Leodyiſkich, ktora ſię znayduie w zbiorze biſkupow Leodyiſkich, przez *Chapeau ville* R. 1612. w 3. Tom. in 4to.

NOWACYAN, filozof Pogańſki znayduiąc ſię niebezpiecznie chory profił o Chrzeſt i dano mu go w łożku, powſtawſzy z ſwoiey choroby był w kilka czaſow potym poświęcony na kapłaństwo, przeciwko prawu dochownemu i przeciwko przeſtrogom ſwego biſkupa, kraſomowſtwo iego nabyło mu wielkiey ſławy. Dumny człowiek oczy ſwoie obracał na ſtolicę Rzymſką i tak był urażony tym, że nad niego przeniesiono *Korneliuſza* po śmierci papieża *Fabiana*, iż wydał ſtraſzne potwarze przeciwko iego naſtępcy. Złączywſzy ſię z *Nowatem* ſprowadzili 3. biſkupow proſtych i nieumieiętnych, a upoiwſzy ich, przymuſili, aby poświęcili *Nowacyana* na biſkupſtwo. To poświęcenie nieprzyzwoite przyniosło odſzczepieńſtwo okropne, ktore ſię odrodziło w kacerſtwo, bo *Nowacyan* utrzymywał, że kościoł nie miał mocy przyięcia do ſpołeczności tych, ktorzy wpadli w bałwochwalſtwo, i odłączył ſię od *Korneliuſza*. Pierwſi iego uczniowie nierozciągali tak daleko oſtrey ſwoiey karności, w dalſzym czaſie wyłączyli na zawſze tych, ktorzy popełnili grzechy, za ktore trzeba było pokutować: iako to cudzołoſtwo lubieżności: potępili nakoniec drugie małżeńſtwa. Oſtrość *Nowacyana* względem tych, ktorzy wpadli w bałwochwalſtwo, była w używaniu, dla tego nie trzeba ſię dziwować, że naśladowcow znalazła i między biſkupami nawet; ale prawie wſzyſcy ią opuścili. Znaydowali ſię ieſzcze *Nowacyanowie* w Affryce za czaſow S. *Leona*, a na zachodzie aż do. VIII. wieku

Nowacyanowie wzięli nazwiſko *Katharow* to ieſt czyſtych; mieli w wielkiey pogardzie Katolikow, a gdy ktory z nich przyimował ich zdanie, chrzcili takiego powtornie. *Nawacyan* odnawiał tylko błąd Montaniſtow, (*patrz* Montan) Oſtrość iego pochodziła cześcią z iego charakteru przykrego i oſtrego. Był on ſtoikiem, człowiekiem ſłabego zdrowia; przypiſują mu *Traktat o Troycy S. xiąszkę o mieſiącach Żydowſkich*, ktore ſię znayduią między dziełami *Tertulliana*, i liſt oraz znayduiący ſię między liſtami S. Cypryana. On to nie *Nowat* nadał nazwiſko kacerzom nazwanym *Nowacyanowie*. *Jackſon* wydał w Londynie R. 1728. in 4to. wſzyſtkie dzieła *Nowacyana*.

NOVARIN, (Ludwik) zakonnik Teatyn z Werony, umarł R. 1650. ſprawował pierwſze urzędy ſwego zakonu; biegły był w Hebrayſkim ięzyku, i w innych ięzykach wſchodnich pozyſkiwał miłość xiążąt i uczonych w ſwoim czaſie ludzi, autorem ieſt dzieł wielkiey liczby. Znacznieyſze te ſą. I. *Kommentarze* nad 4 Ewangeliami i aktami apoſtolſkiemi w 4. Tomach in fol. II. *Eleſia Sacra* w 6. Tom in fol. III. *Adagia SS. Patrum* &c. w 2. Tom. in folio. IV. *Calamita de cuori*, w Weronie R. 1647. in 16. pod tym oſobliwym tytułem napiſał *Życie Jezuſa Chryſtuſa* w żywocie Nayświętſzey Panny. V. *Paradiſo di Betelemme* w Weronie R. 1646. in 16. ieſt to życie Jezuſa Chryſtuſa w żłobie. Te dwa dzieła ſą bardzo pokupne dla ſwoiey oſobliwości.

NOVAT Novatus, xiądz kościoła Kartagińſkiego w III. wieku był człowiekiem zdradliwym, pyſznym i nienaſyconym z łakomſtwa, rabował bezwſtydnie dobra kościelne, ſierot i ubogich. Rozumiał że ſię uſtrzeże kary za ſwoie wyſtępki przyłączaiąc ſię do dya-

kona *Felicyſſima* przeciwko S. Cypryanowi, i twierdził z nim, że należy przyimować do iedności kościoła *Odpadłych* bez żadney pokuty. Poiechawſzy do Rzymu R. 251. złączył ſię z Nowacyanem i przyiął błąd iego właśnie przeciwny temu, ktory on utrzymał w Affryce. To zieduoczenie ſprawiło nie tylko pierwſze odſzczepieńſtwo, ale zrobiło ieſzcze kacerſtwo. *Patrz* artykuł Nowacyan.

NOUCHIREVAN, krol Perſki, a pan bardzo ſkłonny do gniewu, dał powod do przykładu naſtępuiącego, ktory wart opiſania. Ofiadził na śmierć ſwoiego pazia, że wylał na niego przez nieoſtrożność ſos z potrawy ſłużąc mu do ſtołu; paź niewidząc żadney nadziei przepuſzczenia wylał z całego połmiſka na ſwego nieprzebłaganego pana. *Noachirevan* bardziey zdziwiony iak rozgniewany podobną śmiałością, chciał wiedzieć tego przyczynę. *Panie*, odpowiedział paź, *chciałem tego, aby moia śmierć twoiey ſławie żadney nieuczyniła krzywdy. Miany ieſteś za nayſprawiedliwſzego monarchę, a ſtraciłbyś ten tytuł gdyby potomność wiedziała żeś ſkazał na śmierć poddanego za tak małe wykroczenie. Nouchirevan* przyſzedłſzy ſam do ſiebie wſtydził ſię ſwego wyroku krwi chciwego, darował go życiem

I. NOUE, (Franciſzek de la) nazwany *Ręka Żelazna*, ſzlachcic Bretoński urodził ſię R. 1531. z domu dawnego. Noſił broń od dzieciństwa i wſławił ſię nayprzod we Włoſzech, powrociwſzy do Francyi chwycił ſię ſtrony Kalwinow, ktorym naywiększe świadczył uſługi. Ten rycerz odebrał Aurelian od Katolikow R. 1567. prowadził tylną ſtraż na bitwę Jarnacką R. 1569. i odebrał Fontenai, Oleron, Marennes, Soubize i Brouage przy wzięciu Fontenai doſtał w rękę lewą poſtrzał, ktory mu kość zgruchotał. Urznięto mu ią w Rochelli, i zrobiono mu inną żelazną, ktorą dość dobrze trzymał cugle na koniu ſiedząc. Poſłany będąc do Niderlandu R. 1571. podſzedł tam Walencyanow. Za powrotem iego do Francyi po owym okropnym dniu S. Bartłomieia, krol mianował go generałem woyſk poſłanych na oblężenie Rochelli, użył tego zdarzenia na zmocnienie ſtrony buntownikow. Zgryzota ktorą go nabawiła ta zdrada, natchnęła go poſtanowieniem, aby ſzukał uczciwey śmierci w wycieczkach oblężeńcow. Tak ſię daleko raz zapędził, że byłby zabity, gdyby ſzlachcic nazwany *Marcel* nie był ſtanął na przeciw tego poſtrzału, ktorym miał bydź zabity. Pod czas oblężenia podawał pokilka razy ſrzodki do pogodzenia między dwoma ſtronami. Predykant *la Place*, a proteſtant charakteru nieſpokoynego, urażony ſkromnością dawał temu rycerzowi ſpokoynemu nayzelżywſze imiona, a nakoniec uderzył go w gębę. *La Noue* ſpokoyny w pierwſzych nawet ſwoich zapędach przeſtał natym, że odeſtał grubianina żonie iego, dla zaradzenia iak mowił pomieſzania iego rozumu. Odwaga i cnota iego niemniey ſię okazały R. 1578. poſzedł w ſłużbę ſtanow generalnych Niderlandu, wziął w niewolą hrabiego *Egmunda* przy odebraniu Niniwy, i napełnił tak wielką chęcią do bciu żołnierzy ſwoich, że zamiaſt rabowania zaniedbywali nawet odbierać ſwoiey nadgrody. Donieſiono im, że ich żołdy przybyły do Menidy; lecz oni odpowiedzieli " że nieumieią tracić cza-
„ ſu na rachowaniu pieniędzy, kto-
„ regoby zażyć mogli na zwycię-
„ żenie. „ Odwaga przecież *Nouego* nieprzeſzkodziła mu do doſtania ſię w niewolą roku 1580.

i nieotrzymał wolności, aż w 5. lat potym pod czas zamieszań związku. Wstawił się przeciwko popędliwym podporom tego związku. Związkowi przedsięwzięli oblężenie Senlisu R. 1589. a iako krolewscy niemieli sił dość dostatecznych do wpadnienia na oblężeńcow, przestali na tym, że chcieli wprowadzić do twierdzy opatrzenie woienne i żywności. Kupcy niechcieli ich wydać bez pieniędzy, a kupuiący dawać onych niechcieli. *Och!* (rzecze waleczny i cnotliwy *la Noue*) *Muszę więc ia sam czynić wydatek, niechay każdy schowa swoie pieniądze, gdy ie więcey szacute iak krew, pokt mieć będę kroplę krwi i zagon ziemi, poty zażywać ich będę na obronę kraiu, w ktorym Bog mi się dał urodzić.* Zastawia na tych miast dobra de Tourneles kupcom, ktorzy mieli przystawić potrzeb woiennych. *La Noue* nieprzestawał służyć chwalebnie pod *Henrykiem IV.* Dobroczynny ten rycerz zginął z muszkietu przy oblężeniu Lambuli R. 1591. w tym czasie samym kiedy wszedł na drabinę dla rozeznania co robią w twierdzy. *La Noue* był opłakany od Katolikow i Protestantow; bo do cnot obywatelskich i zdatności woiennych, przyłączał wiadomości człowieka uczonego. Zostawił *Mowy polityczne* i *woyskowe*, R. 1587. in 4to. ktore są dotąd szacowane, i ktore przedrukowane były po kilka razy. Pisał ie w swoim więzieniu.

II. NOUE, (Odet de la) syn starszy poprzedzaiącego, służył chwalebnie *Henrykowi IV.* i umarł około R. 1618. Autorem iest kilku *Poezyi Chrześciańskich*, drukowanych w Genewie R. 1594. in 8vo. ktore dowodzą więcey pobożności iak geniuszu.

III. NOUE, (N. la) sławny poborca na końcu ostatniego wieku, zatłumiał stan naywiększych panow swoim przepychem i wydatkami zbytecznemi, kazał obalić i pokilka razy znowu wystawić wspaniały pałac, a gdy był dokończony, cały Paryż zbiegał się gromadami napaść ciekawość tym okazałym budynkiem. Gaskończyk ieden przechodząc się po wszystkich pokoiach. Postrzegł drzwi ktorych nieotwierano, pytał tedy coby „ to było? “ Są to, mowiono schody „ kradzione.„ (*Escalier Dérobé*) *Sprawiedliwie*, odpowie Gaskończyk, *kradzione, iako i reszta domu.* W kilka czasow potym dla swoich przewrotności *la Noue* R. 1705. skazany był na 9. lat na galery, i aby był przykuty. Na dzień przed wykonaniem tego wyroku, przybito do okrętu te wiersze:

D'un Financier, jadis laquais,
Ainsi la Fortune se joue:
Se vous montre aujourd'hui la
NOUE,
Vous verrez bientôt BOURVALAIS.

Przepowiedzenie sprawdziło się nie iako z pewnych miar na *Bourvalaisie*, (*patrz* to słowo) był przecież mądrzeyszym i wspanialszym nie będąc rozrutnym. *La Noue* przeciwnie był głupim bez umiarkowania, ktoremu niezmierne dobra mozg zawrociły, i ktory nie był podobny do *Bourvalaisa*, iak tylko podłością swego rodu, i prędkim wyniesieniem do szczęścia.

IV. NOUE, (Jan Sauve de la) urodził się w Meaux R. 1701. pociągniony będąc swoim upodobaniem do teatru, został komedyantem wyszedłszy ze szkoł, i grał w Lugdunie pierwszą rolę maiący lat 20. Otrzymawszy przywiley zaciągnienia komedyantow na teatr Rotomagski. Zostawał tam przez 5. lat i poiechał ztamtąd do Lilli za naleganiem krola Pruskiego, aby poiechał do Berlina nowe towarzystwo zebrał, ale woyna przeszkodziła zamysłowi iego, przymuszony był bowiem nie tylko odprawić swoich aktorow, ale im ieszcze zapłacić z swoiey kieszeni. Powrocił tedy na ten czas do Paryża, i rozpoczął grać w Fontainebleau 14. Maia R. 1752. przed hrabiego d'*Essex*. Postrzeżono że iego granie było właściwe rozumne i szlachetne, oraz wyrażaiące czułość; chociaż nie miał ani urody ani wzrostu. Jako zarazem był aktorem i autorem, dwor mu zlecił aby zrobił rozrywkę na uroczystość wesela *Delfina*. Znalazł się w tym razie przeciwnikiem *Voltaira*, ktory w tym razie napisał na tę uroczystość xiężny *Nawarry*. *La Noue* zrobił *Zelisk*ę, ktora mu zasłużyła urząd repetitora widowisk w małych pokoiach, z 1000 liwrow pensyi. Xiążę Aurelianski dał mu dozor teatru w St-Clu prawie w tym samym czasie. Odrażony będąc od życia komedyanckiego, porzucił go dla dokończenia dzieł niektorych, do ktorych przygotował był osnowę; ale śmierć go zabrała 15. Listopada R. 1761. w 60. lat iego. Dla obyczaiow charakteru i poczciwości swoiey szukany był od osob naypoważnieyszych. *Dzieła teatralne de la Noue*, wydane były w Paryżu u *Duchesna* R. 1765. in 12. Sztuki składaiące ten zbior są następuiące: I. *Mahomet II.* tragedya R. 1739. styl tey sztuki bardzo iest nie iednostayny, rozmowy w nim nadęte i nie drammatyczne, sceny nie zwięzłe, a rozwiązanie intrygi niedoskonałe. Powiodła się iednak na teatrze, ale straciła swoię cenę w czytaniu. II. *Zelisk*a, komedya baletowa w 3. aktach prozą. III. *Le retour de Mars*. Ta sztuka iest przeplatana przyrownaniami dowcipnemi i przyiemnemi przykładami. IV. *La coquette corrigée*, komedya wierszami w 5. aktach R. 1757. Ta sztuka naylepsza będąc pana de *la Noue*, odebrała pochwały na teatrze Włoskim gdzie była grana, chociaż ona nie iest dziełem naycelnieyszym; ma iednak wielkie piękności i grana iest często w prowincyi; powinnaby mieć mieysce na teatrze naypierwszym w narodzie, zamiast tak wielu sztuk podłych ktore nic niewarte. V. *L'Obstiné*, w iednym akcie wierszami, komedya po śmierci iego wydana ktorą nie grano. VI. *Niektore porywcze sztuki*, a te zbior iego kończą.

NOVES, (Laura de) pani, nie panna, iak mowią wszystkie Dykcyonarze według xiędza *Niceron*a, znaiomsza iest pod imieniem *Piękna Laura*, urodziła się w Awenionie albo wiosce pobliskiey R. 1308. Corka była pana d'*Audifreta* de *Noves*, a poszła za mąż za *Hugues*a de *Sade* dziedzica de *Sauman*. Rozum, cnota, piękność i przyiemność iey, podbiiały iey wszystkie serca. Sławny *Petrarcha* bawiący w Awenionie tak zapamiętale w niey się zakochał, że kochał ią przez 20. lat za życia, a przez 10. lat miłość swoią zachował po iey śmierci. Ten poeta poświęcił swoią muzę i napisał na iey pochwałę 318. *Sonnetow* i 88. *Pieśni*, ktorym winna iest swoią nieśmiertelność. Wiele z nich naymilszą poezyą i naypięknieyszemi tchnie zdaniami. *Laura* była iak mowią z liczby tych dam, ktore składały *Dwor miłości*. Ten dwor był złożony z zgromadzenia nayznacznieyszych niewiast, ktore w materyach miłośnych swoie zdania dawały, i poważnie o tych fraszkach sądziły. Umarła na zarazę powietrzną w Awenionie R. 1348. maiąc lat 38. i pochowana była u Franciszkanow. Wymyślono wiele baiek o tey damie cno-

tliwey, *Fleury* w swoiey historyi kościelney opisuie, że papież *Benedykt XII.* chcąc namowić *Petrarha* aby się ożenił z *Laurą*, chciał mu pozwolić utrzymania się przy plebaniach kościelnych. Gdy zaś ten poeta niechciał iey wziąść pod pozorem lekkim, iakoby że mu nie będzie wolno wyśpiewywać ią w wierszach. *Laura* poszła za mąż za kogo innego. *Villaret* dokończaiący historyi Francuzkiey, a potwierdzaiący tę baykę mowi, iż *Petrarcha* dla tego się wymawiał z tego małżeństwa że się obawiał, aby ten związek nieugasił w nim ognia poetycznego. Te bayki i wiele innych wyczerpane były w pismach autorow Włoskich, ktorzy nigdy dobrze nie znali *Laury*. Ta zacna dama rownie była cnotliwa iak i piękna, nieiakie lekkie westchnienia spoyrzenia mile, słowo uczciwe, iedynemi byli bodźcami do pobudzenia ducha poety, gdy go widziała stygnącego. *Franciszek I.* przeieżdżaiąc przez Awenion rozkazał poprawić grob *Laury*, ale ten rozkaz wykonany nie był. Ten pan uczcił ią też swoim nadgrobkiem, ale nie może iść w porownanie z tym, ktory napisał iey kochanek wierszami Włoskiemi:

Qui ripoſan quei caſte e felici oſſa
Di quell' alma gentile e ſola in terra.
Aſpro e dur Saſſo! hor ben teco hai ſottera
El' vero honor, la fama e beltà ſcoſſa,
Morte ha del verde Lauro ſuelta, e Smoſſa.
Freſca radice, e il premio di mia guerra,
Di quattro luſtri e più; (s'ancor non erra,
Mio penſier triſto) el' chiude in poca foſſa.
Felice piuma in borgo d'Avignone,
Nacque e morì: e qui con ella giace,
La penna, el' ſtil, Pinchioſtro e la ragione.
O delicati membri, o viva face
Ch'ancor mi cuoggi e ſtruggi! in ginocchione,
Ciaſcun preghi il Signor t'acetti in pace.

Radziliśmy się w tym artykule uczonych *Pamiętnikow Petrarka*, wydanych w Awenionie przez *Iahbé* de *Sade*, w 3. Tom. in 4to. R. 1764. i lat następuiących.

NOULLEAU, (Jan Chrzciciel) urodzony w St-Brieux z rodzicow zacnych w Magistraturze, wstąpił do zgromadzenia oratoryi, i został archidyakonem w S Brieux R. 1639. potym teologiem R. 1640. Miewał kazania chwalebnie w St-Malo, w Paryżu i w innych miastach; gorliwość iego nierostropna, gdy go w fałszywe wplątała kroki, la *Barbe* biskup iego zakazał mu odprawiania wszelkich powinności kościelnych w swoiey dyecezyi. *Noulleau* napisał wiele *pism* i *factum* na swoią obronę, ale niemogąc dokazać aby mogł z siebie tę klątwę zrucić, uchodził przez 3. lata 7. mil na dzień, aby się dostał do St Quel do dyecezyi Dolskiey dla odprawienia tam S. ofiary. Utrudzenia z tych częstych podroży i przykrości ostrego życia przyspieszyły iego śmierć R. 1672. Mamy od niego: I. *Politique Chrétienne & Eccléſiaſtique pour chacun de tous Meſſieurs de l'Aſſemble générale du Clergé*, R. 1665. i 1666. in 12mo. xiążka zapomniana. II. *L'Eſprit du Chriſtianiſme dans le ſaint Sacrifice de la Meſſe*, in 12mo. III. *Traité de l'extinction des Proces*, in 12mo. IV. *De l'uſage canonique des biens de l'Egliſe*, in 12mo. &c.

NOURRY, (Dom Mikołay le) urodzony w Dieppie R. 1647. Benedyktyn zgromadzenia S. *Moura* R. 1665. Przyłożył się pożytecznie do nauki starożytności kościelney. Ten uczony zakonnik rownie szacowny przez swoie obyczaie i znaiomości, umarł w Paryżu R. 1724. maiąc lat 77. Do pobożności serdeczney ktora go pobudzała, przyłączał charakter dobry i uczynny. Wydał dzieł *Kaſſyodora*, iest owocem pracy iego, i *Gareta* iego wspol-brata. Pracował wraz z *Dom Janem* de *Cheſne*, i *Dom Julianem Beltaiſe*, około wydania dzieł S. *Ambrożego* ktore dokończał z *Dom Jakobem Friſches*. Mamy od niego dwa Tomy pod tytułem: *Apparatus ad bibliothecam Patrum, Pariſiis*, in fol. R. 1703. i 1715. pierwszy Tom iest rzadki, a drugi pospolitszy. Przyłączono go do *Bibliothéque des P P. Philippe Deſponts*, w Lugdunie 1677. 27. Tom. in fol. i z indexem *Symeona* de *St-Croix*, w Genewie 1707. in fol. Znayduią tacy ktorzy przyłączaią do tego w *Bibliotheca Patrum primitivæ Eccleſiæ*, w Lugdunie 1680. in fol. Zebranie Dom *le Nourry* zawiera w sobie rozstrząsanie pełne wynalazkow ciekawych i uczonych o życiu, pismach i zdaniach oycow kościoła, ktorych obiaśnia wielką liczbę w mieyscach przytrudnych. Zdrowa krytyka, i dobra teologia, ktoremi to dzieło iest napełnione, z żalem napełnia uczonych, że nie wykonał swego zamysłu w drugim wydaniu xięgarni OO. kościoła. Mamy ieszcze od niego dyssertacyą nad traktatem, *De mortibus perſecutorum*, w Paryżu R. 1710. in 8vo. Twierdzi nieprzyzwoicie, że ten traktat nie iest *Lactancyusza*.

NOX, *Noc*, bogini ciemności, corka *Nieba* i *Ziemi*, poszła za mąż za *Ereba*, rzekę piekielną, z ktorym miała dość dzieci. Wyrażaią za zwyczay ią w sukniach czarnych upstrzonych gwiazdami, trzymaiącą w ręku berło ołowiane i wieziona na wozie hebanowym dwoma końmi, ktorych skrzydła podobne były do niedoperzow.

NOYER, (Anna Małgorzata Petit, żona pana du) urodziła się w Nimes około R. 1663. Matka iey była z domu xiędza *Cottona* spowiednika *Henryka IV.* wyrzekłszy się wiary Protestanckiey w ktorey się urodziła, poszła za mąż za pana du *Noyer* szlachcica z wielkim rozumem, i domu bardzo godnego. Chociaż nie nadto wielką wierność zachowywała dla męża, przecież była zbytnie zawistna. Ta namiętność złączona z skłonnością iey do wiary Kalwińskiey w gospodarstwie ich roztyrkę uczyniła. Pani du *Noyer* poiechała do Hollandyi z dwoma corkami, dla wyznawania głośno religii ktorey odstąpiła była. Płoro iey zabawą było w tym kraiu wolnym. Pisała: *Lettres hiſtoriques d'une dame de Paris, à une dame de Province*, w 5. Tom. in 12mo. Ostatnie wydania są w 9. małych Tom. in 12mo. Ponieważ przydano tam *Pamiętniki* pani du *Noyer* i dokończenie iey *Liſtow*. Przeplatane są powieściami, a z tych niektore są prawdziwe, lecz inne fałszywe lub wymyślone. Zbierała głupstwa prowincyi, a te brano w kraiach cudzoziemskich za wiadomości dworskie. Pisze z większą łatwością iak skromnością, styl iey rozwiązły iest, a żarty iey nie zawsze dobrze pachną. Przykład pani de *Noyer* naśladowany był od wielu maiących papier, ktorzy się przemienili w Hollandyi w ministrow i pełnomocnikow, a w pismach satyrycznych napastowali panuiące xiążęta chcąc niemi rządzić. Pani de *Noyer* umarła w R. 1720. peczytana będąc dziwaczną rownie iak i dowcipną niewiastą. Pokazała się u dworu gdzie była

wyśmiana dla swoiey wyniosłości, żyła zaś długo w prowincyi, gdzie zasłużyła na pośmiech przez fałszywe udawanie dworszczyzny. *Pamiętniki* iey drukowane w iednym Tom. in 12mo. nie czynią wielkiego wyobrażenia, chociaż ie pisała po części na swoią obronę. Wydrukowano przeciwko niey satyrę dość poziomą pod tytułem: *Małżeństwo śpieszne*, komedya w 3. aktach prozą w Ultraiekcie 1713. in 12mo.

I. NOYERS, (Hugon de) biskup Auxerski R. 1183. był charakteru bardzo żywego, miał zatargi z *Piotrem* de *Kurtenai* hrabią Auxerskim, ktore go przymusiły aby go wyklął. Hrabia mszcząc się wygnał wszystkich duchownych z kościoła katedralnego. Klątwa długo trwaiąca była, nakoniec odięta pod tym warunkiem, że hrabia dobędzie z grobu dziecię, ktore był pochował na fali biskupstwa, i przeniesie go bosemi nogami i w koszuli na cmentarz. Co się stało w oczach wszystkiego pospolstwa zgromadzonego. *Hugon* umarł R. 1206.

II. NOYERS, (Miles de) prawnik poprzedzaiącego, był zrobiony marszałkiem Francuzkim R. 1302. przez *Filippa pięknego*, ktoremu wyświadczył znaczne usługi. Porzucił ten urząd dla noszenia chorągwi pierwszych krolow Francuzkich, i w tym urzędzie znaydował się R. 1328. na bitwie Kasselskiey. Rada ktorą dał przyzwoicie przed sprawą *Filipowi Walezyuszowi*, ktory miał bydź od Flammanczykow wzięty, była przyczyną wybawienia tego xiążęcia i zwycięztwa, potykał się także na bitwie pod Creci R. 1636. Radził krolowi aby odłożył bitwę na zaiutrz. Rada iego przyięta była ale nie zachowana, a Anglicy zwycięzcami zostali. Mianowany był exekutorem testamentu *Ludwika Hutyna*; umarł R. 1350.

NOYERS, (Des) *patrz* SUBLET

NUMA-POMPILIUS, obrany od senatu Rzymskiego za następcę *Romulusa* R. 714. przed Chrystusem, był to człowiek maiący lat około 40. pełny poczciwości i sławy. Od dawnego czasu uchylony na wieś niczym się nie zatrudniał, iak tylko nauką praw i nabożeństwem. Ożenienie z *Tacyą* corką *Tacyusza*, ktory dzielił panowanie z *Romulusem* nie mogło go nakłonić, aby porzucił osobność dla używania zaszczytow ktore go czekały w Rzymie. Musieli krewni i wspolziomkowie iego z posłami Rzymskiemi profić go, aby przyiął koronę. *Numa* nie miał przymiotow woiennych swoiego poprzednika, ale był wielkim krolem dla swoich iedynych cnot politycznych. Rzymianie byli z przyrodzenia okrutni i niepowolni, trzeba im było wędzidła. *Numa* dał im go tym sposobem, że natchnął ich miłością prawa i uszanowaniem dla bogow. Rozeszła się była wieść i mniemanie, że miał potaiemne schadzki z Nimfą *Egeryą*. Korzystał z tego daiąc do zrozumienia pospolstwu, że wszystko czynił za radą Nymfy. Naypięknieyszy przykład polityki *Numy*, było rozdzielenie obywatelow Rzymskich na sztuki i rzemiesła. Aż dotąd Rzym był iakby podzielony na dwie strony z przyczyny rożnicy, ktora zachodziła zawsze między Rzymianami i Sabinami. Przez nowy podział każdy się widział skłonnym bydź do zapomnienia dawnych niesnasek, myśląc tylko o interessach zgromadzenia, w ktorym zostawał. Dla przywiązania tym bardziey Rzymian do rolnictwa, podzielił ich na miasteczka i nadał im dozorcow i strażnikow. Odwiedzał często sam prace wieyskie i wysadzał na urzędy tych, ktorzy byli pracowici, pilni i przemyślni. Umarł na lat 672. przed Chryst: panuiąc lat 42. Ten dobry krol zanioss z sobą żale, nie tylko poddanych, ale też i sąsiedzkich narodow. Usiłowali wszyscy przytomni bydź iego pogrzebowi, i było to nakształt tryumfu na ktory zasłużył, ponieważ więcey dla szczęścia Rzymian uczynił, iak *Romulus* dla ich wielkości. Pomiędzy ustanowieniem tego pana, ktore uczynił dla religii, można uważać: I. *Klasztor kapłanow*, pierwszy między niemi był nazwany naywyższym kapłanem. II. *Flaminiuszow*, nazwany tak z przyczyny zasłony koloru ogniistego, ktory nosili (*Flammeum*) III. *Westalek*, panien poświęconych czci bogini *Westy*. IV. Xięży *Salieńskich*. V. Na koniec *Wieszczkow*. Wielu autorow twierdziło, że ten pan uznawał istność iednego prawdziwego Boga, o ktorym wspomina w swoich xiążkach, i zakazał wyrażać bostwa pod iaką postawą cielesną, a zatym Rzymianie przez poltora wieku nie mieli żadnych posągow w swoich kościołach.

NUMENIUS, filozof Grecki II. wieku, rodem z Apamei miasta Syryiskiego, szedł za zdaniem *Pitagorasa* i *Platona*, ktorych starał się razem z sobą pogodzić. Twierdził, że *Platon* wybrał z *Moyżesza* to co powiadał o Bogu i stworzeniu świata. *Cożieśt Platon*, mowił, *jeżeli nieprawdziwy Moyżesz mowiący po Atensku*. Zostaią nam tylko *Numeniusa* ułomki, ktore się znayduią w xiążkach *Euzebiusa*, *Orygenesa*, &c. Ten filozow był wzorem mądrości.

NUMERIUS, wielkorządca Gallii Narbonońskiey, *patrz* DELFIDIUS.

NUMERIAN, (*Marcus-Aurelius Numerianus*) cesarz Rzymski, syn *Carusa*, poiechał z oycem swoim na wschod bywszy iuż cesarzem, i następił po nim z bratem swoim *Karynem* w miesiącu Styczniu R. 284. Zabity był zdradą *Arryusa Apera* swoiego oyczyma w miesiącu Wrześniu następuiącym. Ten cesarz posiadał wszystkie przymioty serca i umysłu. Interessa państwa były iedynym zatrudnieniem iego, a umieiętności iedyną zabawą. (*patrz* III. NEMOZYAN) Pozyskiwał miłość swoich poddanych i podziwienie uczonych, ktorzy go poczytywali za naybiegleyszego w swoim czasie. *Aper* przebił sztyletem *Numeriana* w lektyce, ktorą potym zamknął, siedział potym z nim iak gdyby ten pan był żyiący, spodziewaiąc się znaleść sprzyiazną zręczność ogłoszenia się cesarzem, ale smrod z trupa wydał iego występek, i poniosł na tych miast karę.

NUMITOR, był synem *Prokasa* krola Alkańskiego, a bratem *Amuliusa*. *Prokas* umieraiąc na lat 795. przed Chrystusem, uczynił go dziedzicem korony, i *Amaliusa* pod tym warunkiem, że będą panować koleyno w roli; ale *Amalius* opanował tron i wyłączył *Numitora*, ktorego kazał zabić z synem nazwanego *Lousus*. Przymusił nakoniec *Reą Sylwią* iedynaczkę *Numitora*, aby weszła pomiędzy Westalki. Ta xiężna zaszedłszy w ciąży mimo te ostrożności, ogłosiła że z Bogiem *Marsem* to pełniła, a tak urodziła *Romusa* i *Romulusa*, ktorzy zabiwszy *Amuliusa*, przywrocili na tron *Numitora* na lat 754. przed Chrystusem.

NUNDINA, bogini ktorą Rzymianie wzywali kiedy dawali nazwisko swoim dzieciom, co czynili dziewiątego dnia po ich urodzeniu.

NUNEZ albo NONIUS, (Fer-

dynand) krytyk Hiſzpańſki, znaiomy także pod imieniem *Pinciánus*, ponieważ był z Pincyi bliſko Walladolidu, wprowadził pierwſzy do Hiſzpanii upodobanie do nauki języka Greckiego. Chociaż był z zacnego domu *Guzmanow*, nie rozumiał iednak aby ſię miał poniżyć uczeniem wyzwolonych nauk w Alkala i Salamance. Umarł R. 1552. w wieku bardzo podeſzłym, zanoſząc do grobu żale za ſobą rownie żywe iak ſzczere. Szacowane ſą oſobliwie *Kommentarze* iego o *Pliniuſzu*, *Pompeiuſzu Nemu*, i *Senece*. Winni mu także ieſteśmy *Tłomaczenie* Łacińſkie 70. mędrcow, drukowane w Polyglocie *Xymeneſa*. Krol *Ferdynand Katolik* uczynił go dozorcą naywyżſzym ſwoiego ſkarbu.

NUNES, *patrz* III. Nonnius... Blasco... i Balboa.

NUZZI, *patrz* Mario.

NYCTIMUS, ſyn *Lykaona*, ochronił go *Jowiſz*, kiedy pierwſzy rzucał na ſwoich braci w raz z oycem. Za iego czaſow przypadł potop *Deukáliona*.

NYDER, (Jan) Dominikan Niemiecki, uczył teologii w Paryżu, a umarł w Nurembergu około R. 1440. Jego *Diſpoſitorium moriendi*, in 4to. bez imienia miaſta i daty, ieſt xiążka bardzo rzadka.

NYMANNUS, (Grzegorz) nauczyciel anatomii i botaniki w Wittembergu ſwoiey oyczyznie, umarł 8. Października R. 1638. maiąc lat 43. Mamy od niego: I. *Traktat* Łaciński o *Apoplexyi*, w Wittembergu 1620. i 1670. in 4to. dzieło ſzacowne. II. Roztrząſanie ciekawe o *życiu płodu w żywocie*, tamże 1628. in 4to. w Leydzie R. 1644. in 12mo. Ten doktor dowodzi, że dziecie żyie w żywocie właſney matki, a gdy matka umrze, można go wyciągnąć z żywota żyiące ieſzcze bez obrażenia.

NYMPHY, boginie, corki *Oceana* i *Tetydi*, albo *Nereuſza* i *Doli*: iedne nazwane, *Oceanidy* albo *Nereidy*, mieſzkały w morzu: drugie nazwane *Naiady*, mieſzkały po rzekach, źrzodłach i ſtrumieniach; leśne zaś nazywały ſię *Dryady* albo *Hamadryady*, a każda z nich miała tylko iedno pod ſwoią obroną drzewo: *Napeie* mieſzkały po gaiach i łąkach, a *Orkady* po gorach.

NYNAULD, (Jan de) autor mało znaiomy, ktorego mamy xiążkę ciekawą pod tytułem: *De la Lycanthropie, transformation & extaſe des Sorciers*, w Paryżu 1615. in 8vo. Znayduią ſię bayki oſobliwſze w tym dziele niepoſpolitym.

NYXES, *patrz* Nixes.

O.

O (Franciſzek d') pan de Frenes, z domu ſławnego z Normandyi, pozyſkał wielkie łaſki u *Henryka III.* przez wſzyſtkie podłości naypodchlebnieyſzego dworzanina. Wyniesiony od tego pana na znaczny urząd dozorcy generalnego ceł, namowił go aby codziennie lud uciemiężał nowemi podatkami, i dla tego co raz nowe bywały edykta pieniężne. Kiedy mu powiadano o nędzach i łzach nieſzczęśliwych: *alboż ich nietrzeba?* odpowiedział, *ją bowiem*

tak potrzebni w życiu, iako cienie w obrazach. Po śmierci *Henryka III.* R. 1589. przywiązał ſię do *Henryka Wielkiego*. Powiadaią, że po potrzebie Iwreyſkiey, oni *Biron* przeſzkodzili temu krolowi iechania do Paryża, dla intereſſow ſzczegolnych, ktorym poświęcili interes powſzechny. Gdy to miaſto otworzyło bramy ſwoie *Henrykowi IV.* dał onego rządu panu *O*, ktory umarł R. 1594. *maiąc duſzę i ciało rownie zepſute wſzelkiemi gatunkami podłości.* Krol ſię tym bardziey ucieſzył ſtratą iego, że ten dozorca chciał go trzymać w opiece, i czynił niezmierne rozrzutności pieniędzy, a nic niemogło wydoſtarczyć żdzierſtwu iego. Ten człowiek tak bogaty, ieſzcze nie był opuſzczony od lekarzow, mowi *Sulli*, iuż iego krewni i ſłużący, (ktorych miał iednak przywiązanych zawſze do ſiebie.) ogołocili go do tego punktu, że przez długi czas przed iego oſtatnim ſkonaniem, żadnego nie było ſprzętu w iego pokoiu: nie zoſtało mu ſię tylko łożko, na ktorym ſkonał.

OANNES, Oanes, albo Oen, ieden z bożkow Syryiſkich. Wyrażono go pod poſtacią poczwary o dwoch głowach z rękami i nogami ludzkiemi, z ciałem i ogonem rybim. Twierdzono, że wyſzedł z czerwonego morza, i uczył ludzi ſztuk rolnictwa i praw.

OATES, (Tytus) Anglik, urodzony około R. 1619. był z początku kapłanem kościoła Angielſkiego, potym Jezuitą, i daley apoſtatą, a nakoniec ateuſzem. Pomieſzkawſzy nie iaki czas we Francyi, powrocił do Anglii i wſławił ſię tam przez ſtraſzliwe potwarze. Oſkarzył ſądownie Roku 1678. Katolikow Angielſkich, że czuwali na życie *Karola II.* i Proteſtantow Angielſkich, razem z papieżem, Jezuitami, Francuzami i Hiſzpanami, dla uſtanowienia przez tę ſtraſzliwą zdradę iedney religii katolickiey w Anglii. Mimo bałamuctwa tego oſkarzenia dowody oczywiſte, potwarzy i rożnomyślność świadkow, milord *Stoffert* i inne oſoby godne, i niektorzy Jezuici byli ſtraceni iakoby przekonani o wyſtępek wyſokiey zdrady, a naznaczono penſye niecnocie *Oateſowi*; ale za panowania *Jakoba II.* pamięci ich przywrocona była ſława, a *Oates* iako krzywoprzyſięzca ſkazany na wieczne więzienie, oraz aby był ſmagany 4. razy na rok ręką katowſką, i tychże dni przykuty do okrętu. Ta kara wykonywana była aż do R. 1689. w ktorym xiążę Orańſki opanowawſzy koronę Angielſką, wypuścił go z więzienia i powrocił mu iego penſyą. Ten nieſzczęśliwy człowiek umarł w Londynie 23. Lipca R. 1704. Mamy od niego niektore dzieła z okoliczności tego śmieſznego a ſtraſznego oſkarzenia. Predykant *Jurieu* wydał ſwoią xiążkę o *Polityce duchowieńſtwa*, na ktorą *Arnould* odpowiedział xiążką ſwoią pod tytułem: *Obrona Katolikow*. Uſprawiedliwia tam Katolikow a w ſzczegolności Arcy-biſkupa Paryzkiego xiędza de *la Chaiſſe* i innych Jezuitow. Ta obrona tym więcey mu przyniesła ſławy, że obmywała tych ktorych *Arnould* poczytywał za nayglowniey ſzych nieprzyiacioł ſwoich.

OBADIAS, *patrz* Abdias.

OBED, ſyn *Booza* i *Ruthy*, oyciec *Izaiaſza*, a dziad *Dawida*, urodził ſię na lat około R. 1275. przed Chryſtuſem.

OBED, *patrz* Oded.

OBED-EDOM, Hebrayczyk znaczny przez ſwoie cnoty około R. 1045. przed Erą Chrześciańſką. W iego domu krol *Dawid* złożył Arkę przymierza, gdy ią przenoſił do Jeruzalem. *Dawid* przera-

żony i przestraszony ukaraniem *Ozy*, a nie sądząc się godnym mieć ią u siebie, kazał ią zanieść do *Obed-Edoma*. Zostawała tam tylko przez 3. miesiące, bo *Bawid* postrzegłszy, że dom *Obed-Edoma* był napełniony błogosławieństwem, kazał ie przenieść do Jeruzalem.

OBIZZI, (Lukrecya de Gli Orologi, żona *Eneasza* margrabiego d') w Padewskim państwie tak się stała sławna w ostatnim wieku, przez swoią wstydliwość iako dawna *Lukrecya*. Około R. 1645. gdy margrabia d' *Obizzi* był na wsi, pewny szlachcic z miasta, zakochawszy się zapamiętale w margrabinie, wszedł do iey pokoiu, gdzie była ieszcze na łożku z synem swoim *Ferdynandem*, 5. lat maiącym. Szlachcic miał ostrożność, że przeniosł dzicię do pobliskiego pokoiu, i nalegał na matkę aby zezwoliła na iego żądze, ale niemogąc nic wskurać ani pieszczotami, ani groźbami sztyletem ią przebił; zatrzymano zaboycę, ktory się zawsze zapierał swego występku. Trzymano go więc przez 15. lat w więzieniu, przy dokończeniu ktorych wyszedł był z niego, ale w kilka miesięcy potym młody margrabia d' *Obizzi* zemścił się śmierci swoiey matki, zabiiaiąc z pistoletu cudzołożcę i podłego zaboycę. Uczyniwszy tym sposobem zadosyć swemu gniewowi, poszedł w służbę cesarza, ktory go następnie zrobił margrabią państwa Rzymskiego, komendantem Wiednia, konsyliarzem państwa i generałem maiorem. Umarł w Wiedniu R. 1710. Strawiwszy 50. lat w służbie z wielką sławą o swoiey odwadze i poczciwości.

OBRECHT, (Ulryk) umieiętny nauczyciel prawa w Straszburgu, był wnukiem *Jerzego Obrechta* nauczyciela prawa iak on, umarł R. 1612. maiąc lat 66. wydawszy niektore dzieła. Luterska wiara była religią iego domu. *Ulryk* został Katolikiem po wzięciu Straszburgu przez Francuzow, a *Ludwik XIV.* zrobił go pretorem krolewskim tego miasta R. 1685. Ięzyki, Grecki, Łaciński, Hebrayski, starożytności, nauka prawa znaiome mu były. Mowił o wszystkich osobach z historyi, iakoby wspolczesny był z niemi, o wszystkich kraiach iakoby tam żył, i o rozmaitych prawach, iakoby ie stanowił. *Wielki Bosuet* zdziwiony i ucieszony z widzenia tak wielu wiadomości złączonych w iednym człowieku, nazwał go *Epitome omnium scientiarum*. Mamy od niego: I. *Prodromus rerum Alsaticarum*, in 4to. 1681. Xiążka ciekawa do historyi Alsackiey i Straszburskiey. II. *Excerpta historica de natura successionis in monarchia Hispaniæ*, w 3. częściach in 4to. Dowodzi tam, że korona Hiszpańska iest dziedziczna, i że prawa skazuią onę *Filipowi V.* III. *Pamiętnik* względem bespieczeństwa publicznego w cesarstwie. IV. *Wydanie dzieł Quintyliana*, z uwzgami w 2. Tom. in 4to. V. *Tłomaczenie życia Pitagorasa* przez *Sambliha*. Uczony ten umarł R. 1701. wycięciwszy się uporczywą pracą, ktora pomalu nadwątliła sił iego.

OBREGON, (Bernardyn) ustanowiciel braci Bonifratrow, ktorzy maią starania o chorych w szpitalach Hiszpańskich, urodził się w Las-huelgas blizko Burgos R. 1540. z domu dawnego. *Bernardyn* żył z początku w rozwiązłości do iakiey za zwyczay przyprowadza woysko, ale przykład z cnoty pewnego człowieka z gminu pospolstwa, ktory mu podziękował za policzek, zmiękczył był serce iego. Odstąpił świata Roku 1568. i ustanowił zgromadzenie,

ktore nauczał rownie swoim przykładem iak i mowami. Ten święty człowiek umarł w szpitalu publicznym w Madrycie 6. Sierpnia R. 1599. Pospolstwo nazywało *Obregonizmo* zakonnikow ustanowionych przez tego cnotliwego człowieka.

OBSEQUENS, (Julius) autor Łaciński, o ktorym sądzą, że żył troche wprzod przed panowaniem *Honoryusza* około R. 395. po Chrystusie, napisał xiążkę de *Prodigiis*, a ta iest tylko regestrem tych, ktore *Tytus Liwius* umieścił nieprzyzwoicie w swoiey historyi. *Obsequens* rownie łatwowierny iak on, używa często wyrazow tego dziejopisa bez poprawienia iego błędow. Zostaie nam tylko część tego dzieła, do ktorego *Konrad Licosthenes* przyłączył przydatki dla zastąpienia tego czego brakuie w oryginale. Naylepsze wydania *Juliusa Obsequensa* te są, gdzie przydatki *Licosthenesa* są odłączone od textu, tym sposobem *Scheffer* rozporządził wydanie, ktore wyszło w Amsterdamie R. 1679. przedrukowane było w Leydzie R. 1720. in 8vo. i przyłączono ie do xiąg autorow, *cum notis variorum*.

OBSTAL, *patrz* VAN-OBSTAL.

OCCAM albo OCKAM, teolog szkolny zakonu Bernardyńskiego, był Anglikiem i uczniem *Szkotu*. Był wodzem *Nominatow* i nabył tak wielkiey sławy, że go nazwano *Doktorem niezwyciężonym*. Należałoby go raczey nazwać *Doktorem kłotliwym*. Wynalazł nowe subtelności dla zakłocenia nowych teologow szkolnych. Wszedł był w kłotnią między papieżow i cesarzow, a na prożbę swego generała *Michała de Cezeno* napisał iak fanastyk, za *Ludwikiem* Bawarskim przeciwko *Janowi XXII.* *Occam* miał niewstydliwość powiedzieć temu panu: *Pozwol mi panie swego oręża dla bronienia się, a moie pioro do służenia ci zawsze będzie gotowe.* Byłaby piękna rzecz w samey istocie, gdyby była bitwa dla przymuszenia do zdań *Nominatow*. Śmieszny autor tego odszczepieństwa filozoficznego, oskarzony był że uczył z *Cezenesem*. Iż ani *Jezus Chrystus*, ani Apostołowie nie mieli nic, ani w powszechności, ani w szczegolności. To przyczyną było owego zarzutu żartobliwego, ktory nazwano *Chleb Franciszkanow*. Szło o to, ażeby wiedzieć ieżeli własność rzeczy, ktorych się zwyczaynie używa iako chleb i wino należało do nich, albo też czyli ich prosto używaią bez własności, gdy ich ustawy niepozwalaią im mieć iakiey swoiey własności? *Mikołay III.* chcąc ich zbogacić bez urażenia ich ustaw, nakazał aby używali tylko dobr ktore im będą dane, a funduszonych zostawał się kościołowi Rzymskiemu. *Jan XXII.* odwołał bullę *Mikołaia III* wyklinał Franciszkanow przez bullę, i kazał wielu stracić na teatrach. *Occam* umarł R. 1347. rozgrzeszony będąc od kłątew tego papieża. Zostawił rozmaite dzieła w Paryżu R. 1476. w 2. Tom. in fol. ktore dowodzą rozum głęboki ale dziwaczny.

OCCASIO, bostwo allegoryczne, maiące władzę w czasie nayprzyiaźnieyszym do dokazania swego zamysłu. Wyobrażano ią pod postacią niewiasty nagiey, albo młodego mężczyzny łysego z tyłu, maiącego nogę na powietrzu iedną, a drugą na kole, trzymaiącego brzytew iedną ręką, a drugą zasłonę, a częstokroć chodzącego prędko bez obrażenia się po ostrzu brzytwy.

OCCATOR, ieden z Bożkow rolniczych, miał zwierzchność nad tą częścią rolnictwa, ktora zawisła na wzruszeniu ziemi uprawney.

OCCHIALI, *patrz* Louchali.

OCEAN, Bożek morski, syn *Nieba* i *Westy*, ociec i źrzodeł, ożenił się z *Tetysą*, z ktorą miał kilkoro dzieci. Dawni poganie nazywali go oycem wszystkich rzeczy, ponieważ twierdzili, że z nich byli zrodzeni, co się zgadza zdaniem *Thalesa*, ktory naznacza wodę za pierwszy początek.

OCELLUS, dawny filozof Grecki z szkoły *Pytagorejsa*, był rodem z Lukanii, dla czego mu dano imie *Lukana*. Pochodził z dawnego domu Troiańskiego z Frygii, i żył na długi czas przed *Platonem*. Napisał *Traktat o krolach z krolestwie*, ktorego zostaią nam tylko ułomki, ale xiążka *o Swiecie*, ktorą mu przypisuią, doszła cała aż do nas, i znayduie się onych wiele wydanych po Grecku i po Łacinie. Naylepsze wydania znayduią się w xiążce *Opera Mytologica*, w Kambrydzie Roku 1670. in 8vo. albo w Amsterdamie R. 1688. in 8vo. i osobno w Amsterdamie Roku 1661. in 7mo. Stara się tam dowieść przedwieczności świata. Margrabia *d'Argens* wytłomaczył i komentował to dzieło R. 1762. in 12mo. Znayduie się tam owa szlachetna prostota, ktorą tchnie oryginał. Tłomacz mogł łatwo dać mu wyrazy po teraźnieyszemu, ale chciał pokazać starożytność. Komentarze iego wystawiaią użyteczność wszędzie z przyiemnością obok. Zamiar iego iest nie tylko obiaśnić text, ale oświecić dawne zdań ułożenia. Uwagi iego są niby drugie traktaty, ktore okazuią wniosek mniemań starożytnych, i tak mowiąc wystawiaią niby płod nieiaki wiadomości nayistotnieysze teologii, fizyki i nauki moralney starożytnych; są iaśnie wytłomaczone, a ich rozmaite nauki porownane między sobą z teraźnieyszemi wynalazkami. Jedynie tylko życzyćby należało większey gładkości w stylu, i mniey śmiałości w sposobie myślenia. *L'abbé Batteux* wytłomaczył potym dzieło *Ocellusa* w swoiey *Historyi o pierwszych Rzeczy początkach*; a tłomaczenie iego poczytane iest za dokładnieysze iak margrabiego *d'Argens*.

OCHIN, (Bernardyn) *Ochinus*, urodzony w Siennie Roku 1487. wszedł młody do zakonu Obserwancyi *S. Franciszka*, ale wkrotce porzucił tę suknienkę, a zaczął się przykładać do nauki lekarskiey. W kilka czasow potym tknięty nowym pragnieniem czynienia pokuty, wstąpił do zakonu, ktory porzucił, i wsławił się tam przez swoią gorliwość, pobożność i zdatność. Gdy zakon Kapucyński w tychże latach był potwierdzony, wstąpił do niego R. 1534. pomogł tak wiele do rozszerzenia onego, iż zrobiony był generałem. Życie iego zdało się bydź porządne, a postępki iego do zbudowania. Ostrość iego życia, suknia gruba, broda długa, aż niżey piersi spuszczaiąca się, twarz iego blada i wyschła, nieiakie podobieństwo słabości i choroby udaney z wielką sztuką, myśl oraz, ktorą wszyscy mieli o iego świętobliwości sprawiły to, że był poczytanym za czleka cudownego. Nie tylko pospolstwo miało to o nim zdanie, bo naywiększe panowie i xiążęta udzielni poważali go za świętego. Gdy przychodził do ich pałacow wychodzili naprzeciw niemu i oddawali mu wielkie uszanowania, przydaiąc dowody znaczne przywiązania, i poufałości swoiey. Obłudnik ten udawał się do wszystkich zdrad, dla potwierdzenia tak pożytecznego o sobie mniemania. Odprawiał zawsze swoie podroże pieszą, a gdy xiążęta przymuszali go mieszkać u siebie, ani wspaniałość pałacow, ani zbytek

tek ubiorow i cały przepych świata mogły go odwrocić od miłości ubostwa i umartwienia. W całych Włoszech mowiono iedynie o iego cnocie, a ta sława ułatwiała wzrost nowego zakonu; uczonym był, chociaż nie wiele umiał po Łacinie mowić; a gdy mowił ięzykiem własnym, wyrażał się z taką przyiemnością i łacnością, że iego mowy wszystkich zachwycały słuchaczow; gdy miał mieć kazanie na iakim mieyscu, pospolstwo schodziło się gromadnie i miała całe przychodziły go słuchać. Zdziwiano się potym niezmiernie, gdy zobaczono, że ten człowiek tak sławny, porzucił zarazem generalstwo Kapucyńskie, przyiął kacerstwo *Lutra*, i poiechał do Genewy ożenić się z panną z Luki rodem, ktorą zwiodł przez to przeieżdżaiąc miasto. Wtrąciła go pycha w ten odmęt. Nie mogł się bowiem oprzeć zgryzocie, iż nie otrzymał kardynalskiego kapelusza, ktory był zawsze zamiarem wyniosłości iego. Wylewał powodzie złości na tych wszystkich, ktorzy go napastowali, iako można sądzić z pisma *Katarina* przeciwko niemu, i odpowiedz. Owoż iest tytuł iednego i drugiego: *Rimedio alla pestilente Dottrina di* Bern. Ochino *da Ambr. Catarino*, w Rzymie Roku 1574. in 8vo. *Ripostа d'*Ochino *alle Beflemmie d'Ambr. Catarino*, R. 1546. in 8vo. Zwodziciel poiechał potym do Anglii, gdzie natchnął młodych ludzi upodobaniem do nowych błędow, i pogardą do nabożeństw kościoła naydawnieyszych. Gdy zaś religia Katolicka weszła w to krolewstwo z krolową *Maryą*, przymuszony był oddalić się do Strazburgu, a z tamtąd Roku 1555. do Zurychu, gdzie był kapłanem kościoła Włoskiego. Wydawszy *Rozmowy* względem wielożeństwa, utracił swoie mieysce. A tułaiąc się z kraiu do kraiu, oddalił się do Polski, zkąd był wygnany R. 1564. Szukał schronienia w Słaukowie w Morawie, i znalazł tam pierwszą nędzę i wzgardę. Umarł tam tego samego Roku na zarazę powietrza, maiąc lat 77. i rownie będąc nienawidzony od protestantow i katolikow. Na rok przed śmiercią swoią wydał 30. *Rozmow*, przetłomaczonych po Łacinie przez *Kastalionа*, w Bazylei R. 1563. w 2. Tom. in 8vo. w ktorych mocno mowi za wielożeństwem. Takowe mniemanie utrzymywano od starca więcey lat 70. maiącego, iest dosyć osobliwe. Mamy od niego wielką liczbę dzieł, ktorych nie potrzebna iest wszystkich wymieniać. Znacznieysze te są. I. *Kazania Włoskie*, w 5. Tom. in 8vo. w Bazylei R. 1562. bardzo rzadkie i drogie. II. *Kommentarze o listach S. Pawła*. III. *Dialogo del Purgatorio*, R. 1556. in 8vo. Przetłomaczone iest po Francuzku i po Łacinie, ale wydanie Włoskie iest pokupnieysze. IV. *Disputa intorno alla presenza del Corpo di G. C. nel Sacramento della Cena*, w Bazylei R. 1561. in 8vo. taż sama po Łacinie z traktatem *du Libre Arbitre* in 8. V. *Sincerae & verae Doctrinae de Cœna Domini Defensio*, Tiguri R. 1556. in 8vo. VI. *Il Catechismo*, R. 1561. VII. *Liber adversus Papam*, R. 1549. in 4to. VIII. Inne *Satyry* krwawe przeciwko dworowi Rzymskiemu i oraz naukom Katolickim. Że zaś wszystkie dzieła tego odstępcy wiary, zniesione były przez papieżow, dla tego nie są pospolite. Można ich regestr znaleść wyraźnieyszy w *Dykcyonarzu Typograficznym*. Nayrzadsze i nayosobliwsze iest dzieło iego *Apologi nelli quali si scuoprano gli abusi errori della Sinagoga del Papa e de soi Preti, Monaci e frati*; w Genewie Roku

1554. in 8vo. iedna tylko znayduie się xiążka drukowana, zawieraiąca w ſobie 100. rozmow. Pokupny ieſt ieſzcze liſt iego, pod tyt: *Epiſtole alli Senori della Città di Stena*, w Genewie R. 1543. in 8vo. Wytłomaczony ieſt po Francuzku.

I. OCHOZIASZ, ſyn i naſtępca *Achaba* krola Izraelſkiego, był tak niezbożny iak iego oyciec. Zaczął panować na lat 894. przed Chryſtuſem. Drugiego roku panowania iego, ſpadł z okna i potłukł ſobie całe ciało, poſłał natychmiaſt radzić ſię *Beelzebutha*, boſtwa mieſzkańcow Acharońſkich, dowiaduiąc ſię czy wſtanie z tey choroby. Na ten czas *Eliaſz* wyſzedł na przeciw iego ludzi z rozkazu Boſkiego, i kazał im aby mu powiedzieli, że ponieważ wolał radzić ſię Bożka *Acherońſkiego* a nie *Izraelſkiego*, niewſtanie z ſwego łożka, i pewnie umrze. Ludzie *Ochozyaſza* powrocili nazad, i powiedzieli temu panu, co im ſię zdarzyło. Krol poznaiąc, że to *Eliaſz* mowił do nich, poſłał ſetnika z 50. ludźmi, aby go wziął w niewolą. Urzędnik ten, bezbożny iak pan iego, mowił do proroka grożącemi ſłowy, a święty człowiek zapalony gorliwością, że cześć Boga znieważono w iego oſobie, proſił go, aby okazał zemſtę oczywiſtą za ſwywolę iego nieprzyiacioł, i był natychmiaſt wyſłuchany: ogień bowiem ſpuſzczony z nieba ſpalił ſetnika i żołnierzy. To ſamo trafiło ſię drugiemu, ktorego nieſzczęście pierwſzego nie uczyniło mądrzeyſzym. Trzeci będąc poſłany, klęknął przed *Eliaſzem*, i proſił go, aby mu zachował życie. Anioł pański na ten czas powiedział prorokowi, że może iść z tym ſetnikiem nieobawiaiąc ſię niczego, przyſzedł więc do *Ochozyaſza*, ktoremu oznaymił śmierć iego bliſką na ukaranie za iego bezbożność. Umarł w ſamey iſtocie na lat 896. przed Chryſtuſem.

II. OCHOZYASZ, krol Judzki, był oſtatnym ſynem *Jorami* i *Atalii*. Ten xiąże miał lat 22. kiedy zaczął panować. Chodził drogami domu *Achaba*, z ktorego ſzedł przez matkę a corkę tego bezbożnego krola, i to było przyczyną iego zguby. Poſzedł był do Ramothu Galaadu z *Joramem* krolem Izraelſkim, dla potykania ſię z *Hazuelem* krolem Syryiſkim; a *Joram* raniony będąc w potyczce, powrocił do Izraelu dla wyleczenia ran ſwoich. *Ochozyaſz* odłączył ſię od woyſka dla odwiedzenia onego. Ale *Jehu* wodz woyſka *Joramowego*, zbuntowawſzy ſię przeciwko ſwemu panu, pobiegł dla ſchwycenia go w Izraelu, niedaiąc mu nawet rozpoznania ſię czaſu. *Joram* i *Ochozyaſz* niewiedzący iego zamyſłow, poſzli na przeciwko niemu; ale pierwſzy zabity był ſtrzałą, a drugi uciekł. *Jehu* kazał go gonić, a gdy ludzie iego doścignęli go nawſtępie gory Gauer, bliſko Jeblaanu, ranili go śmiertelnie. Miał ieſzcze doſyć mocy, aby poſzedł do Mageddo, gdzie będąc znaleziony, przyprowadzony był do *Jehu*, ktory go kazał ſtracić na lat 884. przed Chryſtuſem.

OCHUS, *patrz* III. Daryusz... i III. Artaxerxes.

ODAZZI, (Jan) malarz i ſztycharz, urodzony w Rzymie Roku 1663. umarł w tym ſamym mieście R. 1731. uczył ſię naypryzod ſztychować u *Kornelego Bloemaerta*. Przeſzedł z tey ſzkoły do *Syro Ferrego*. Dla wartości ſwoiey przyięty był do akademii *S. Łukaſza*, a papież dał mu order Chryſtuſa. Ten malarz nieutrudzony był w pracy, malował z oſobliwſzą ſzybkością. Ryſunek iego ieſt doſkonały, a malowania iego *al freſco* ſą nayſzczegulniey ſzacowane. Wiele dzieł iego daie ſię widzieć w Rzymie, a oſobliwie pracował około kościołow, koputut *de Villetri*, malowany ręką tego malarza, ieſt ſztuką taką, ktora go mieści w rzędzie nayznaczniey ſzych malarzow. *Odazzi* znaczny zebrał maiątek przez ſwoią pracę, ale zniſzczył ſwe zdrowie przez wielką pilność zachowania onego.

ODED, albo Obed, prorok, ktory znayduiąc ſię w Samaryi, w czaſie tym, kiedy *Faceuſz*, krol Izraelſki, powracał do tego miaſta z 200,000. niewolnika, ktorego Izraelici wzięli w kroleſtwie Judzkim, poſzedł naprzeciwko zwycięzcom, wymawiaiąc im ich nieludzkość i zapalczywość ich przeciwko braciom, ktorych Bog oddał w ich ręce. Żołnierze dali ſię zmiękczyć ſłowami proroka. Politowanie i bezſtronność zaſtąpiły natychmiaſt w ich ſercach mieyſce okrucieńſtwa i łakomſtwa, wrocili wolność brańcom, i odſtąpili ſwoiey zdobyczy dość bogatey.

ODENAT, krol Palmyreńczykow, urodził ſię w Palmyrze, z domu mieyſkiego według iednych, a według drugich xiążęcego domu. Cwiczył ſię z młodości w potykaniu ſię z lwami, lampartami i niedźwiedziami. Ta zabawa wzniecila iego odwagę, i ſtała ſię zaſadą iego ſzczęścia. Po tey ſławney potrzebie, gdzie cesarz *Waleryan* był wzięty i tak obelżywie z nim ſię obchodził *Sapor* krol Perſki Roku 260. Wſchodnie państwo zaſmucone, chciało zmiękczyć tego ſwywolnego zwycięzcę. *Odenat* wyſłał do niego poſłow z podarunkami i liſtem, ktorym oświadczał, iż nigdy na niego niepodniosł broni. *Sapor*, rozgniewany, że tak mały xiąże odważył ſię do niego piſać, a nie przyiechał ſam oddać mu hołdu, rozdarł liſt iego, kazał wzrucić podarunki w rzekę, i przyſiągł, że zniſzczy wkrotce cały kray iego, a zgubi iego z całym domem, ieżeli nie przyiedzie upaśdź mu do nog z rękami w tył związanemi. *Odénat* wzaiemnie rozgniewany, chwycił ſię ſtrony Rzymian, i prowadził z taką pomyślnością woyną z *Saporem*, że mu zabrał żonę i ſkarby. Zniſzczył potym ſtronę *Quietuſa* ſyna *Makriana* i zoſtał wiernym Rzymianom. Ceſarz *Gallian* nierozumiał, aby lepiey nadgrodzić mogł iego uſługi, iako przybieraiąc go do ceſarſtwa za ſwoiego wſpołnika. Roku 264. nadał mu tytuły Ceſara imperatora, a zaś Auguſta krolowy *Zenobii* żonie iego z dziećmi. *Odénat* kazał ſtracić *Baliſtę*, ktory ſię był zbuntował, odebrał miaſto Ctezyfon, i gotował ſię iśdź przeciwko Gothom puſtoſzącym Azyą, gdy tym czaſem zabity był Roku 267. pod czas bankietu, z *Herodyanem* ſynem ſwoim w Heraklei położoney w Ponicie. *Zenobia* rządziła po nim pod tytułem krolowy Wſchodniey.

ODESPUN de la Merchinière, (Ludwik) xiądz Chinońſki, w Turonie, zażyty bywſzy od duchowieńſtwa Francuzkiego, zebrał *Pamiętniki* onych, ktorych wydał 2. Tomy in fol. Roku 1646. ale inne zebrania obſzernieyſze i lepiey zrobione iego przyćmiły. Wydał także tegoż ſamego Roku zbior *Zborow Francuzkich* odprawionych od Trydenckiego, in folio, ktory ieſt dokończeniem zbiorow xiędza *Syrmonda*, w 3. Tom in fol. i do ktorych przyłączono *Przydatki de la Lande* R. 1666. in fol. Nie wiemy o czaſie iego śmierci.

ODET DE COLIGNI, *patrz* II. Coligni.

ODILON, (Swięty) V. opat Kluniacki, ſyn *Beraudа Wielkiego*, dziedzic de Mercœur, urodził ſię w Auwernii R. 962. Od dzie-

ciństwa swego uczynił wielkie postępki w naukach i cnocie. Żądanie prowadzenia życia doskonalszego, natchnęła go myślą oddalenia się do Kluni. *S. Mayeul* obrocił na niego oczy, aby po nim nastąpił. Sam *Odilon* nie przyiął tego obrania. Sława iego, którą mu pozyskały cnoty, doszła aż do cesarza *S. Henryka*, który go wzywał często do swego dworu, aby kosztował iego pobożnych rozmow. Pokora iego była tak wielka, że niechciał arcybiskupstwa Lugduńskiego i Palium, którym *Jan XIX.* chciał zaszczycić. Ten S. opat umarł w Souvigni R. 1049. maiąc lat 87. rozszerzywszy swoy zakon we Włoszech, w Hiszpanii i Anglii. Charakterem iego panuiącym była dobroć niezmierna, dla którey nazwany był dobrowolnym. Imie iego nieśmiertelnym stało się w kościele przez ustanowienie *Pamiątki powszechney zmarłych.* Ten zwyczay z klasztorow Kluniackich, przeszedł do innych kościołow, a nakoniec przyięty był od całego kościoła; opowiadaią rozmaicie obiawienie, które mu do tego było pobudką. W wątpliwości zostaiąc, rostropna rzecz będzie przypisać raczey to ustanowienie pobożności sławnego opata Kluniackiego, iak przewidzeniom nie pewnym. Mamy od niego w zbiorze pod tytułem: *Biblioteca Cluniacensis*, R. 1614. in fol. I. *Zycie S. Mayeula.* II. *Zycie Adelaidy* cesarzowy. III. *Kazania*, które oznaczaią wielką znaiomość pisma S. IV. *Listy.* V. *Poezye.* Autor ten pobożny im pilnieyszy był w doskonaleniu się w umieiętnościach, tym starownieyszy był sprzyianiu onym i zachęceniu zdatności w swoim zakonie... Nie trzeba go brać za *Odilona* mnicha *S. Medarda* w Soissonie, którego mamy traktat o przeniesieniu religii S. w dziełach *Acta Benedictinorum Mabilionu.* Ten bowiem żył prawie tego samego czasu co i pierwszy.

ODOACER, krol Herulski, był wychowany we Włoszech, i żołnierzem cesarskim. Urodzenie iego było tak podłe, że wiedzieć nie można w iakim się kraiu urodził. Po rożnych przypadkach został wodzem Herulow; wzrost wysoki, a wielka śmiałość i odwaga nabyły mu sławy. Cesarstwo Rzymskie zbliżało się do swoiey zguby. Skhirowie, Herulowie, Tureylingowie i wielu innych barbarzyńcow, których imie zapomnianeby było zaraz po przeczytaniu, składały część woyska Rzymskiego. Ci barbarzyńcy zbuntowali się zarazem i wzięli za wodza *Odoacresa*; generał uznany był wkrotce od części państwa, która sprzykrzyła sobie okrucieństwo *Oresiesa* i syna iego *Augustula.* *Oresies* na tę nowinę schronił się do Pawii miasta mocnego; ale *Odoacer* znaiąc że wyniesienie iego zawisło od zguby okrutnika, puścił się za nim, odebrał miasto, zrabował, spalił, i zabił swego nieprzyiaciela; zwycięzca poszedł z tamtąd do Rzymu, a potym do Rawenny, gdzie się kazał ogłosić krolem Włoskim, tam znalazł był *Augustula*, który pan wygnany był do Kampanii, ogołocony będąc ze wszystkich znakow godności cesarstwa. Tym sposobem zginęło cesarstwo Zachodnie, a Rzym przymuszony był podlać się krolowi, którego tytuł był tak obrzydły przez tyle wiekow. Ta przedziwna odmiana stała się Roku 476. Swiat w ten czas odmienił swoią postać; Hiszpania była zamieszkana przez Gotow; Anglicy, Saxonowie poszli osieść w Brytannii; Francuzi osiadali w Gallii; Niemcy opanowali Germanią; Herulowie i Lombardowie zostali panami Włochow. Dzikość z niemi wszędzie

towarzyszyła. Pamiątki starożytne snycerstwa i architektury obalone były. Nayprzednieysze dzieła poezyi i krasomowstwa Ateńskiego, oraz Rzymskiego zaniedbane zostały, a ludzie zatopieni w grubey dzikości, nie umieli ani czuć, ani myślić. *Odoacres* zostawszy panem Włoskim, miał z *Teoderyktem* woynę. Pobity był trzy razy i oblężony w Rawennie R. 490. otrzymał zaś pokoy pod warunkiem, że się podzieli władzą z swoim zwycięzcą. *Teodoryk* przyobiecał mu był z przysięgą, że mu nieodeymie, ani korony, ani życia, lecz w krotkich dniach na ucztę go zaprosiwszy zabił go własną ręką, i kazał zgubić wszystkich oficyerow i wszystkich iego krewnych. *Odoacres* był xiążę pełny wielkomyślności i łagodności. Chociaż był Aryanem, przecież nieobchodził się źle z Katolikami. Umiał używać skromnie swoiego szczęścia, i nic nie miał dzikiego iak tylko imie. Jeżeli ustanowił wiele podatkow uciążliwych, przymuszony był do tego z potrzeby nadgrodzenia tym, którym był winien berło.

1. ODON, (Swięty) był kanonikiem S. Marcina z Tours, iego oyczyzny R. 899. mnichem w Baume w Franche Comte R. 909. i drugim opatem Kluniackim R. 927. Swiątobliwość i oświecenie iego, wiele przydały okazałości iego zakonowi. Swięty opat był rozziemcą xiążąt świeckich, i duchownych. Dla gorliwości swoiey o karność duchowną, powołany był z Auryllaku do Auwernii, z Starlatu do Perygordu, z Tulles do Limozynu, od S. Piotra-le-vif do Sensu, od S. Juliana do Tours, i do wiele innych, które przyprowadził do doskonaley odmiany. Powołany potym do Włoch będąc, okazał tam cnoty swoie, i założył wiele towarzystw licznych. Ten swięty opat umarł Roku 942. przy grobie S. Marcina. Mamy od niego: I. *Un Abrégé des Morales de S. Gregoire sur Job.* II. *Des Himnes en l'honneur de S. Martin.* III. *Trois livres du Sacerdoce.* IV. *La Vie de S. Gerard Comte d'Aurillac.* V. *Divers Sermons*, &c. *La Bibliotequе de Cluni*, zebranie wydane przez *Dom Marriera*, R. 1614. w Paryżu in fol. zawiera w sobie dzieła rozmaite *S. Odona.* Znayduie się w tym samym zbiorze *Zycie* pobożnego opata, napisane od iednego z uczniow iego, *Jan* nazwanego.

II. ODON, syn *Herluina* z Cantenoilli, był mianowany R. 1049. na biskupstwo Bayeux przez *Wilhelma Bękarta* xiążęcia Normandskiego. Miał dopiero na ten czas około lat 14. ale dla dobrych iego przymiotow, które widziano w nim okazuiące się, i powaga xiążęcia brata iego rodzonego, przestąpiono ustawy przepisane prawami duchownemi. Gdy R. 1066. *Wilhelm* był postanowił podbić orężem kroleństwo Angielskie, które było z pokrzywdzeniem iego *Harad* opanował, na ten czas biskup de *Bayeux* wyprawił swoim kosztem 100. okrętow, i chciał z nim iechać na tę niebezpieczną potrzebę. Zwycięzca uczynił go namiestnikiem swoim do rządzenia kroleństwa w iego nieprzytomności. *Odon* zaćmiony tym znacznym urzędem na niestychaną puścił się rozrutność i wydatki, a dla dostarczenia zbytkom stołu i sprzętow, uciążał pospolstwo zbytniemi podatkami, które go zbuntowały. Zamiast ubłagania gniewu krolewskiego dla nich, radził mu, aby ich z dobr ogołocił, które były Normandom rozdane, a on na swoią stronę miał aż do 253. lenności w rozmaitych kantonach, oprocz zamku de Douvres i hrabstwa Kent, któremi iuż dawniey

był obdarzony. Te wielkie dobra nabawiły go myślą, z przyczyny fałszywych przepowiedzeń, zostać papieżem. Zbierał wszelakiemi rodzaiami ździerstw, summy niezmiernie w Anglii, i kazał sobie kupić oraz wymeblować pałac w Rzymie, ale w tym samym czasie kiedy się gotował iechać z woyskiem, ktore był zebrał, zatrzymany był z rozkazu krola rozgniewanego za iego ździerstwa, i zaprowadzony do Rotomagu, gdzie zostawał aż do śmierci tego pana zamknięty; więzienie iego nie mogło go naprawić. Rozsiawszy niezgody między xiążętami synowcami swemi, stanął na czele wielkiey części osob dla wydarcia berła *Wilhelmowi Roux* dla brata swego *Roberta*, ale nie dokazał iak tylko, że utracił wszystkie dobra w Anglii, i odesłany był z pogardą do Normandyi. Xiążę *Robert* dla ktorego wszystko poświęcił, zrobił go pierwszym swoim ministrem; ale nie mogł gorszego uczynić sobie wyboru. Ten prałat wyniosły przepełnił państwo zamieszaniem przez swoie intrygi, i ledwie go nie wywrocił, ale nieprawda iest iako twierdzili niektorzy dzieiopisowie, iż zapominać się miał do tego punktu, że dał błogosławieństwo ślubne *Filipowi* krolowi Francuzkiemu i *Bertradzie*, ktorą ten pan wydarł mężowi, *Foulquetowi* xiążęciu Andegaweńskiemu. Nakoniec *Odon* zgryzotami udręczony, znienawidzony, i pogardzony zaciągnął się do pierwszey krucyaty, i poiechawszy R. 1096. z xiążęciem *Robertem* do ziemi świętey, umarł w drodze R. następuiącego w Palermie w Sycylii.

III. ODON, albo ODARD, biskup Kambraysky, urodzony w Aurelianie, umarł R. 1113. Mamy od niego xiążkę *Explication du Canon de la Messe*, R. 1640. in 4to. i inne *Traktaty* drukowane w *Xięgarni Oycow Kościoła*. Życie iego było pracowite i pełne dobrych uczynkow.

OEBALUS, syn *Cynortasa*, krol Sparthański. *patrz* GORGOPHON.

OEBARES, koniuszy *Daryusza*, postarał się o koronę Perską dla swego pana, po śmierci *Smerdisa*, nauczywszy go sposobu, aby koń iego rzał wprzody iak wspołubiegaiących z nim do krolestwa, *patrz* II. DARYUSZ.

OEBOAS, bohatyr Grecki, otrzymał nadgrodę w gonitwie pod czas igrzysk Olimpickich w siodmey Olimpiadzie. Acheyczykowie wystawili mu posąg, ktory zwycięzcy w igrzyskach uwieńczali po swoim zwycięstwie.

OECOLAMPADES, (Jan) urodził się we wsi Reinsbergu w Frankonii R. 1482. nauczył się dosyć dobrze po Grecku i po Hebraysku, i rożnych wiadomości nabył, miłość osobności i nauki, zniewoliła go do zostania zakonnikiem *S. Brigitti* w klasztorze *S. Wawrzyńca* blisko Auszburgu; ale nie trwał długo w powołaniu swoim, porzucił swoy klasztor i poiechał do Bazylei, gdzie proboszczem został. Mniemana odmiana wiary zaczęła okazywać się. *Oecolampades* przyiął iey zdania, i przekładał myśli *Zinglinusza* nad myśli *Lutra* o Sakramencie Nayświętszym. Wydał traktat pod tytułem: *Wykład właściwy słow Chrystusa Pana*, To jest CIAŁO MOIE: co według niego znaczył, *Znak Figurę*, *kształt pierwszy*, i *podobieństwo*. Lutrzy odpowiedzieli mu xiążką pod tytułem: *Syngramma*, to iest *Pismo powszechne*, złożone iak twierdzą przez *Brentyusza*. *Oecolampades* wydał drugi pod tytułem: *Anti-Syngramma*, po ktorym nastąpiło wiele traktatow przeciwko wolney woli człowieka, w wyznawaniu SS. &c. Przykładem *Lutra*, *Oecolampades* ożenił się z młodą panienką, ktorey był uięty pięknością. Owoż iak *Erazm* z tego ożenienia żartuie. *Oecolampades*, mowił: *ożenił się z bardzo młodą panną i tym sposobem zapewne chce umartwić ciało. Daremnie mowią, że Luterska wiara iest rzeczą tragiczną, bo ia przekonany iestem, że nic komicznego nie ma. Rozwiązanie bowiem sztuki iest zawsze iakie małżeństwo i zawsze się kończy na ożenieniu iako w komedyach.* *Erazm* kochał wielce *Oecolampadesa*, niżeli odmienił wiarę, żalił się na niego, że iak skoro od tego czasu poszedł na inną stronę nie znał go więcey, a zamiast szczerości, ktorą się obchodził, gdy sam przez siebie czynił, znaydował w nim pobłażanie i zdradę. *Oecolampades* wielce się przykładał do odmiany wiary w Szwaycaryi, umarł w Bazylei Roku 1531. Między innemi rzeczami daie się czytać iego nadgrobek w kościele tego miasta: *Author Evangelicæ Doctrinæ, in hac Urbe primus & Templi hujus verus Episcopus.* Wyrażenia godne dumnego naprawcy wiary, ale daleko podlevsze od prostoty Ewangelicznej. Mamy od niego *Komentarze* o wielu xiążkach biblii in folio, i inne dzieła ktore w swoim czasie poczytane były, że mocno są napisane.

OECUMONIUS, autor Grecki X. wieku. Mamy od niego *Komentarze* o *Aktach* Apostolskich, i *List S. Jakoba* &c... i inne dzieła zebrane z dziełami *Aretasa* przez *Fryderyka Morela*, w Paryżu R. 1630. w 2. Tom. in folio, Grecko-Łacińskie; skraca i czyni to bez żadnego wyboru.

OEDIPPUS, krol Thebański, syn *Laiusa* i *Jokasty*. Wyrocznia przepowiedziała *Laiusowi*, że syn iego zabiie go i ożeni się z swoią matką, *Laius* oddał *Oedippusa* natychmiast po iego urodzeniu, iednemu z officyerow swoich aby go kazał stracić, ale ten officyer ulitowany przywiązał go piętami do drzewa; Pasterz ieden przechodząc tamtędy wziął dziecię, i zaniosł do *Polibiusza* krola Korynthii, ktory go wychował iak własnego syna. Gdy wyrocznia pogroziła *Oedippowi* nieszczęśliwościami, o ktorym *Laius* iuż był ostrzeżony, wyszedł z Korynthu, rozumieiąc że to była iego oyczyzna. Spotkał *Laiusa* w Focydzie nie znaiąc go wszedł z nim w kłotnie i zabił onego. Ztamtąd poiechał do Thebow i wytłomaczył zagadkę Sphinxa. *Jokasta* krolowa miała bydź nadgrodą temu ktoby zwyciężył tę poczwarę, a tym sposobem ożenił się z swoią własną matką. Bogowie rozgniewani tym kaziorodztwem zesłali na Thebanow zarazę, powietrza, ktore nieustało aż dotąd poki pasterz ktory ratował *Oedippa*, nie przyszedł do Thebow, nie uznał go, i nieodkrył mu iego urodzenia. *Oedippus* potym surowym roztrząśnieniu, wyłupił sobie oczy z rozpaczy, i poszedł na wygnanie dobrowolnie z swoiey oyczyzny, *Etheocles* i *Polynicyusz* sławni u Grekow, urodzili się z tego małżeństwa kaziorodzkiego *Oedippa* i *Jokasty*, rownie iak *Antygonus* i *Izemena*. L' abbé *Gedoyn* mowi, że *Oedippus* nie miał dzieci z *Jokasty*, ale miał te 4. z *Euryganei* corki *Peryphasa*. Nieszczęścia *Oedippa* były materyą tragedyi wielu poetow, z ktorych naylepsza iest *Voltaira*, chociaż z wielu miar maiąca w sobie przywary.

I. OELHAF, (Mikołay Hieronim) teolog Nurembersky, uczył w wielu akademiach Niemieckich oraz w Strasburskiey i Ultraieckiey. Został w trzydziestym osmym wieku lat swoich pastorem

w Lanſſenie, gdzie umarł R. 1675. Pisał o *Prawie przyrodzonym* i *przeznaczeniu*. Napisał także odpowiedź na *Traktat o ſtanie duſzy po śmierci*; dzieła iego zoſtały ſię w kraiu.

II. OELHAF, (Tobiaſz) prawnik, urodzony także w Norembergu, był vice-kanclerzem akademii Altorfſkiey, gdzie umarł R. 1666. maiąc lat 65. Mamy od niego *Piſma o monetach*, o *kſztałtach i gatunkach Rzpltey*, o *darowiznach, ſędziach, zaſadach prawa, odwołaniach ſię*, gdzie wiele umieścił wiadomości rzeczy.

III OELHAF, (Mikołay) lekarz, napisał po Łacinie o *Ziołach* z okolic Gdańſkich R. 1643. albo 1646. in 4to. Znaydowali ſię i inni uczeni tego nazwiſka, ale nie ſą znaiomi.

OELIEN, *patrz* ELIEN.

I. OENOMAUS, krol Elicki, a oyciec *Hipodamii*: *patrz* to *Oſtatnie ſłowo* i artykuł MYRTILE.

II. OEPOMAUS, filozof i kraſomowca Grecki II. wieku. Urażony tym że był ofzukany kilka razy przez wyrocznią Delphicką, zrobił *Zbior kłamſtw* tego ſławnego mieyſca. *Euzebiuſz* zachował nam w ſwoim *Przygotowaniu Ewangelicznym*, część znaczną tego traktatu, gdzie te mniemane wyrocznie zbiiane ſą bardzo rozumnie i gruntownie.

OENONA, iedna z Nymf z gory *Ida*, poddała ſię *Apollinowi*, ktory iey dał doſkonałą wiadomość przyſzłych rzeczy i lekarſkiey nauki. Zaſłubiła ſię z *Paryſem*, ktory opuścił ią wkrotce, i ktoremu przepowiedziała że będzie przyczyną znifzczenia Troi. Gdy ten xiąże raniony był przez *Filokteta*, poſzedł iey ſzukać na gorze *Ida*, ale przyięła go bardzo źle. Raniony bywſzy po drugi raz przez *Pyrruſa*, powrocił znowu do niey i obeſzła ſię z nim podobnie iak i pierwſzy raz; iednakże ſzła za nim z daleka z myślą uleczenia go, ale umarł na ſwoią ranę nim przybyła: ona zaś na paſie powieſiła ſię z rozpaczy.

OENOPEUS albo OENOPION, krol wyſpy Chio, kazał wyłupić oczy *Orienowi*, ktory zwiodł iego corkę.

OENOTRUS, ſyn *Likaona*, dał nazwiſko okolicy Włoſkiey, w ktorey był obſiadł. Niektorzy przypiſuią nazwiſko *Enotryi*, dane tey okolicy dawnemu krolowi Sabińſkiemu nazwanemu także *Enotrius*.

OENUS, ſyn *Licymnuſa*, a brat *Alkmeny*, gdy zabity był od ſyna *Hippokoona*, *Herkules* zemścił ſię iego ſmierci, na oycu i na dzieciach.

OFFA, krol Morcyanow w Anglii, naſtąpił po *Ethelbaldzie* ſwoim ſtryiu R. 757. po Chryſtuſie. Zabił niegodziwie *Efelberda* krola Anglikow wſchodnich, ktorego ſprowadził do ſiebie pod pozorem ożenienia go z corką ſwoią. Miał potym rozmaite kłotnie z *Karolem wielkim*, ale *Alkain* mnich uczony i polityk pogodził onych. *Offa* kazał zrobić ſzeroki row dla obrony części państw ſwoich, a po rozmaitych zaborach powrocił do Boga przez ſzczerą pokutę. Nakoniec uſtąpił tronu *Egfrydowi* ſwemu ſynowi. Umarł w krotkim czaſie potym R. 796. wſławiony będąc przez ſwoią odwagę i zawoiowania kraiow, a nienawidzony dla ſwego okrucieńſtwa i wynioſłości. Ten pan odprawiwſzy podroż do Rzymu powiękſzył daniny, uſtanowione przez *Inę* dla utrzymania ſzkoły Angielſkiey, ale była zniefiona potym przez *Henryka VIII.* gdy ſię odłączył od ſpołeczności Rzymſkiey.

OG, krolem był Bazama, albo tey części ziemi obiecaney, ktora była za Jordanem między tą rzeką i gorami Galaad. Gdy Izraelitowie chcieli weyść do ziemi obiecaney, *Og* dla ſprzeciwienia ſię temu, wyſzedł na przeciwko nim ze wſzyſtkiemi poddanemi aż do Edrai. *Moyżeſz* potkawſzy ſię z niemi z roſkazu Boſkiego, zwyciężył go i zabił, wyciął w pień wſzyſtkie iego dzieci i narod, że ſię i iednego nie zoſtało. Izraelitowie wzieli w dzierżawę kray iego, znifzczyli 60. miaſt mocnych, i wykorzenili wſzyſtkich obywatelow. *Og* iedyny zoſtał z pokolenia *Rafaim*. Można ſądzić o wzroſcie tego olbrzyma z wielkości iego łożka, ktore zachowywano długo w mieście Rabat ſtolicy Ammonitow; było bowiem 9. łokci długie, a 4. ſzerokie, to ieſt 15. ſtop i połpięta cala długości, a 5. ſtop 10. calow ſzerokości.

OGER, Duńczyk, nazwany także *Otger* albo *Autcairz*, ſławny ieſt w dawnych romanſach. Wyświadczył wielkie uſługi *Karolowi wielkiemu*, i był rownie kochany iak poważany od tego pana i dworu iego. Gdy mu niebo otworzyło oczy nad omamieniem świata, zoſtał zakonnikiem w opactwie S. *Farona* w Meaux, gdzie pociągnął iednego z ſwoich przyiaciół, nazwanego *Benedykt*. Umarli obydwa w IX. wieku, w wielkiey nadziei świątobliwości.

I. OGIER, (Karol) urodził ſię w Paryżu R. 1595. ſynem był prokuratora parlamentu; odrażony zoſtawſzy od ſtanu rzecznika, poiechał z hrabią d'*Avaux* poſłem do Szwecyi, Danii i Polſki. Powrociwſzy do Francyi, przyłożył ſię do rozmaitych dzieł, i umarł w Paryżu R. 1654. maiąc lat 59. Mamy od niego opiſanie podroży iego pod tytułem: *Iter Danicum, Suecicum, Polonicum*, in 8vo. 1656. Chociaż to opiſanie ieſt drobne, przecież wyſtawia wiele rzeczy potrzebnych o kraiach, ktore przeiechał, o ich zwyczaiach, obyczaiach i ludziach ſławnych ktorych odwiedził.

II. OGIER, (Franciſzek) brat poprzedzaiącego, wſtąpił do ſtanu duchownego, i towarzyſzył hrabiemu d'*Avaux*, gdy poiechał do podpiſania pokoiu R. 1648. Xiądz *Ogier* wſławił ſię był kłotni *Balzaka* z xiędzem *Goulu*. Wydał obronę pierwſzego, albo raczey iego pochwałę. Widziano w ten czas iako ſię za zwyczay widzieć daie, w dziełach polemicznych z ſiron obydwoch pochwały. Napaſnik *Balzaka* zrobił karfa z niego, a obrońca iego olbrzyma. Pochwała zdała ſię bydź tak zbyteczna w tey obronie, że miano w podeyrzeniu *Balzaka*, że miał doſyć prożności w napiſaniu oney, a ſam był onego ofiarnikiem i balwanem. Poſtrzegano iego ſpoſob piſania, twierdzą nawet, że ſię z tym nieukrywał i mowił głośno, *Jeſtem oycem tego dziełu*, *a* Ogier *teſt tylko oyczymem*. On dodał iedwabiu a ia oſnowy. Xiądz *Ogier* rozgniewany o to, że mu wydzierano chwałę iego dziela. Zerwał przyiaźń z *Balzakiem*; ambona zatrudniała go tyle ile gabinet, i ſławnie ſię u niey okazał. Ten autor umarł w Paryżu R. 1670. Mamy od niego: I. *Jugement & cenſure de la doctrine curieuſe de François* Garaſſe *Jéſuite*, 1623. in 8vo. Ta krytyka była dobrze przyięta. II. *Affions publiques*, w 2. Tom. in 4to. Są to ładaiakie kazania w czaſie chwalone. III. *Poezye rozproſzone w rozmaitych zbiorach*. Tych dzieł ſzacunek czas oſłabił. Kazania iego w ścim go tylko umieſzczą rzędzie.

OGIER, (Jan) *patrz* GOMBAUD.

OGILBI, (Jan) po Łacinie *Ogilvius*, autor Szkocki, urodzony na początku oſtatniego wieku, przyłożył ſię do geografii i literatury tak świeckiey iako i duchowney. Dzieła iego znacznieyſze ſą

I. *Biblia Regia Anglica*, w Kambrydzie 1660. wielkie in fol. To wydanie wspaniałe, przyozdobione iest sztychowaniami i złączone z xiążką modlitew i nabożeństw Angielskich. Ciekawi szukaią oney wielce dla iey piękności i rzadkości. II. *Wydanie Wirgiliusza*, z przypiskami i pięknemi koperszty-chami, ktore go czynią drogim, w Londynie 1663. in fol. III. *Atlas* ktory mu zasłużył tytuł: *Kosmografa krola Angielskiego*. IV. Wiele *Tłomaczeń* po Angielsku autorow starożytnych.

OGNA SANCHA, hrabina Kastylska, żyła około R. 990. Zostawszy wdową, zakochała się zapamiętale w xiążęciu Murzyńskim. Dla zaślubienia się z nim, postanowiła otruć swego syna *Sancha-Garciasa* hrabiego Kastylskiego, ktory mogł się był temu sprzeciwić. *Garcyasz* był o tym ostrzeżony; siedząc u stołu, gdy mu podano wino trucizną zaprawne z roskazu tey xiężny, czynił się niewiedzącym, i przez grzeczność prosił ią aby pierwey piła. *Ogna* widząc występek swoy wyiawiony i wątpiąc aby otrzymać mogła przepuszczenie, piła to co było w kubku, i umarła w kilka czasow potym. Mowią że ztąd pochodzi zwyczay w Kastylii, że daią pić pierwey niewiastom: co się zachowuie dotąd w rozmaitych mieyscach Hiszpanii.

OGYGES, syn *Neptuna* i *Alistry*, panował w Grecyi gdzie wiele miast założył. Za iego czasow potop straszliwy zatopił całą Attykę i Achaią; kładą postolicie tę epokę na lat 248. przed potopem *Deukaliona*.

OIHENART, (Arnold) rzecznik w Parlamencie Nawarskim, w ostatnim wieku, był rodem z Manleonu. Znayduie się od niego: *Notitia utriusque Vasconiæ*, 1638. albo 1656. in 4to. To iest taż sama edycya xiążki tey uczoney, a ktora nie miała tyle powodzenia ile zasłużyła.

OISEAU, *patrz* LOYSEAU.

I. OISEL, (Jakob) urodzony w Gdańsku R. 1631. z domu pochodzącego z Francyi. Został nauczycielem prawa powszechnego i prawa narodu. Zawarł ściślą przyiaźń z *Puffendorfem*, zebrał piękną xięgarnią i utrzymywał społeczność Literacką, i przyiaźń z wielo uczonemi ludźmi. Znayduią się iego niektore dzieła oznaczaiące wiele wiadomości rzeczy: I. *Poprawy i przypiski do rozmaitych cutorow*. II. *Traktat* pod tytułem: *Thesaurus selectorum numismatum antiquorum ære expressorum*, w Amsterdamie 1677. in 4to. ciekawy, nauczaiący i niepospolicie. III. *Regestr iego xięgarni*, druk: R. 1687. w tym roku ktorego umarł.

II. OISEL, (Antoni I') *patrz* LOISEL.

OKOLSKI, (Szymon) *patrz* Dykcyonarz Polakow.

I. OKTAWIA, wnuczka *Juliusza Cezara*, a siostra *Augusta*, zaślubiona była pierwszym małżeństwem z *Klaudyuszem Marcellem*, a w drugim z *Markiem Antonim*. To małżeństwo było związkiem pokoiu między tym tryumwirem i *Augustem*. Była to niewiasta rzadkiey czystości, a ieszcze rzadszey czystości. *Marek Antoni*, zamiast mieć iakiey dla niey czułości, poiechał do Egiptu i tam się szalenie zakochał w *Kleopatrze*. *Oktawia* chciała oderwać męża od tey miłości, i poiechała do Aten; ale bardzo źle była przyięta, i odebrała rozkaz powrocenia do Rzymu. *August* urażony taką zniewagą postanowił zemścić się za nią. Wspaniała *Oktawia* starała się wymawiać swoiego męża, w nadziei ułożenia zgody między nim i swoim bratem; ale wszystkie iey starania były nieużyteczne,

po znieśieniu zupełnym *Marka Antoniego*, żyła przy *Auguście* we wszystkich przyiemnościach winnych iey cnocie. Syn iey *Marcellus* ktorego miała z pierwszym swym mężem, (młody człowiek czyniący wielkie nadzieie, ktory był poczytany za naślednika.) ożenił się z *Julią* corką *Augusta*, ale umarł w kwiecie swoiego wieku. *Oktawia* zatopiona w głębokim żalu, umarła smutnie na 11. lat przed Chrystusem. Ta strata publiczną była obchodzona żałobą. *August* miał mowę pogrzebową, ktora była iey cnot wychwaleniem. Zięcie *Oktawii* nieśli sami iey trumnę, a pospolstwo Rzymskie ktorego była rozkoszą i chwałą wyrządzałoby cześć iey Boską, gdyby cesarz chciał był na to pozwolić. Miała z *Markiem Antoniego*, *Antonią starszą*, ktora poszła za *Domicyusa Enobarba*, i *Antonią młodszą* żonę *Druzusa*, a brata *Tyberyusza*.

II. OKTAWIA, corka cesarza *Klaudyusza* i *Messaliny*, zaręczona była za *Lucyusza Syllanusa*, ale to małżeństwo zerwane było przez intrygi *Agrypiny*, ktora iey dała za męża *Nerona* w R. 16. lat iego. Ten pan rozwiodł się z nią wkrotce pod pozorem iey niepłodności. *Poppeia* ktorą wziął po niey, oskarżyła *Oktawią*, że miała wspołkę niegodziwą z iednym niewolnikiem swoim. Wzięto wszystkie służące tey pani na turtury, niektore nie mogąc wytrzymać gwałtownych mąk, obwiniły ią o występek, o ktory była fałszywie oskarżona, ale inne miały dość mocy do ogłoszenia ią za niewinną. Jednakże *Oktawia* była odesłana na wygnanie do Kampanii, ale szemrania pospolstwa przymusiły *Nerona*, aby ią nazad powołał. Nie można wyrazić radości, iakie okazano w Rzymie za iey powrotem, ani też tey czci iaką tey pani wyrządzało pospolstwo. *Poppeia* łądziła się bydź zgubioną, ieżeliby *Oktawia* nie zginęła. Upadła do nog *Nerona* i otrzymała iey śmierć pod rozmaitemi pozorami. *Oktawia* odesłana była na wyspę iedną, gdzie ią przymuszono puścić sobie krew ze wszystkich żył w 20. Roku iey lat, i ucięto iey głowę, ktora była zaniesiona do iey niegodney przeciwniczki.

OKTAWIAN, antypapa, z domu hrabiow de *Frescati*, kazał się obrać R. 1159. dwom kardynałom po śmierci *Adryana IV.* i wziął imie *Wiktora IV.* Utrzymywał się przez cesarza *Ferdynanda I.* obrońcę tego antypapy. Zwołał zbor R. 1160. w Pawii, gdzie *Alexander III.* był złożony. Ten papież przymuszony uciekać do Francyi, zostawił tron papiezki przywłaszczycielowi, ktory umarł w Luce R. 1164. równo nienawidzony i pogardzony.

OKTAWIUSZ, *patrz* I, AUGUST.

I. OLAUS MAGNUS, *patrz* MAGNUS Nro. II.

II. OLAUS RUDBECK, *patrz* RUDBECL.

OLDECORN, Jezuita Flamancki, poiechał do Anglii za panowania *Jakuba I.* i wsławił się tam przez swoią niemiarkowaną gorliwość. Gdy ten monarcha oszukał Katolikow fałszywemi nadzieiami ktore im uczynił, niektorzy zapalczywi ludzie przedięwzięli straszliwy zamysł zemszczenia się za iednym razem nad krolem, i nad znacznieyszemi nieprzyiaciołami swoiey religii. *Katezby* szlachcic z prowincyi Northampter, wymyślił to aby wysadzić wielką izbę parlamentową, gdy się *Jakob* zgromadził z xiążętami i rozmaitemi izbami. Niecnota ten przybrawszy do tey czarney sprawy, pięć poczwar takich

iak ſam, kazał im przyobiecać taiemnicę przez nayſtraſznieyſze przyſięgi. Dla zaſpokoienia ſwego ſumnienia pomieſzanego, radził ſię *Oldecorna*, ktory ośądził, że można dla bronienia ſprawy Katolickiey, przeciwko heretykom umieścić w zgubie winnych niektorych nic niewinnych. Sprzyſiężeni więc naięli dom, ktory miał piwnicę proſto położoną pod izbą zgromadzenia. 36. beczułek prochu przeniesione do tey piwnicy, gotowały nayſtraſznieyſzą tragedyą, gdy tym czaſem ieden z zprzyſiężonych wyiawił taiemnicę przez ſwoią nieroſtropność. *Oldecorn* przekonany będąc, że potwierdzał ten ſtraſziwy śpiſek, był ośądzony na powieſzenie. Ten wyrok był wykonany R. 1606. *Garnet* wſpoitowarzyſz iego, zginął tąż ſamą śmiercią, obydwa poczytani byli za męczennikow przez xiędza *Juvenci*.

OLDENBURG, (Henryk) biegły ſzlachcic Niemiecki, urodził ſię w xięztwie Breńſkim, był konſulem w Londynie od miaſta Bremy, w czaſie długiego parlamentu *Kromwela*. Uczył w akademii Oxfordzkiey R. 1656. był potym nauczycielem lorda, *Wilhelma*, *Kawendiſh*. Gdy towarzyſtwo krolewſkie w Londynie uſtanowione było, zoſtał ſekretarzem i towarzyſzem. Upodobanie iego w wyſokich umieiętnościach złączyło go ściſłą przyiaźnią z *Robertem Boyle*, ktorego wiele dzieł przetłomaczył na Łaciński ięzyk, i ta przyiaźń była ſtateczna. Nakoniec umarł w Chartonie w prowincyi Kent R. 1678. On to wydał *Tranzakcye filozoficzne* pierwſzych lat w 4. Tom. to ieſt od numeru 1go R. 1664. aż do numeru 136. R. 1667.

OLDENBURGER, (Filip Andrzey) uczył prawa i hiſtoryi w Genewie z poważeniem. Mamy od niego wielką liczbę dzieł, z ktorych te ſą znacznieyſze: I. *Theſaurus Rerumpublicarum totius orbis*, w 4 Tom. in 8vo. Ta xiążka choć niedoſkonała ieſt prawie pożyteczna i ciekawa, do znaiomości nowych monarchii, i ich intereſſow. II. *Linnæus Enucleatus*, in fol. ciekawe i pożyteczne dzieło do nauki powſzechnego prawa ceſarſtwa. III. *Notitia imperii, ſive diſcurſus ad inſtrumenta pacis Oſnabrugo-Monaſterienſis*, in 4to. pod imieniem: *Filippi Andreæ Burgoldenſis*. IV. Traktat o ſpoſobach ſprawienia ſpokoynego ſtanu w Rzeczypoſpolitach pod tytułem: *Tractatus de Rebuspublicis turbidis in tranquillum ſtatum reducendis*. Wſzyſtkie te dzieła ſmakowane były od tych, ktorzy lubią wiadomość rzeczy ciekawą. Człowiek ten uczony umarł w Genewie R. 1678. wnoſząc z ſobą żale tych wſzyſtkich, ktorzy go znali. Jako brał rozmaite imiona wydaiąc ſwoie dzieła, iedni mniemali że chciał chwalonym bydź pod zaſłoną, drudzy myśleli, że ſię chciał uchronić przez to wrzawy, ktore rzemioſło autora za ſobą ciągnie.

OLDENDORP, (Jan) zakonnik, urodzony w Stamburgu, uczył prawa w Kolonii, potym w Marpurgu, gdzie umarł R. 1561. ſynowcem był ſławnego *Alberta Krantz*. Mamy od niego rozmaite piſma, *Nauki prawdy mało znaiome*.

OLDHAM, (Jan) Angielczyk, był ſynem kapłana nie konformiſty, ktorego wychował ſtarownie, i poſłał na nauką do Oxfordu. Zoſtał biegłym w wyzwolonych naukach, i przyłożył ſię chęcią do poezyi i umieiętności. Maiąc dozor nad wychowaniem wielu młodych paniąt, poſzedł koſztować owocow prac ſwoich w Londynie. Podzielił czas ſwoy między nauką obcowaniem i ſtołem. *Dryden* i ci wſzyſcy w Anglii, ktorzy poczytani byli za nayprzyiemnieyſzych i nayſławnieyſzych, iego ſzukali. Rozmowa iego nieſkończone przyiemności miała. Ten literat umarł na ośpę R. 1683. maiąc lat 30. *Dryden* nieśmiertelnie pamiątkę wſławił ſwego przyiaciela, napiſawſzy mu poemma pogrzebowe, w ktorym nazwał go *Marcelluſem* Parnaſu Angielſkiego. Mamy od niego: I. *Poezye*, ktore warte ſą pochwał powſzechnych; zebrano oſobliwie ſatyry iego przeciwko Jezuitom. II. *Tłomaczenia* rożnych autorow, z ktorych wiele zbliża ſię do oryginału.

I. OLEARIUS, (Adam) urodzony R. 1653. w Steenwiku, w Niderlandzie, ſynem był krawca, uczył przez nieiaki czas w Lipſku z wielkim pożytkiem. Porzucił potym to mieyſce i udał ſię do Hollſzteynu, gdzie xiążę *Fryderyk* mianował go ſekretarzem poſelſtwa, ktore wyſyłał do Cara i krola Perſkiego. Ta podroż trwała blizko 6. lat od R. 1633. aż do R. 1639. *Olearius* powrociwſzy do Gottorpa, zrobiony był R. 1650. dozorcą xiąg, badaczem ſtarożytności, i matematykiem xiążęcia. Dopełniał tych urzędow chwalebnie aż do śmierci, ktora przypadła R. 1671. gdy miał lat 68. Uczonyą ten człowiek łączył z umieiętnością matematyki, wiadomość ięzykow wſchodnich, a oſobliwie Perſkiego. Zarowno zdatny będąc do rzeczy pożytecznych, umiał muzykę i grał wybornie na wielu inſtrumentach. Charakter iego był weſoły i lubiono towarzyſtwo iego. Napiſał był xiążkę: I. *Opiſanie iego podroży*, rownie dokładne iak dobrze wyrażone. Znayduie ſię iedne onego wytłomaczenie Francuzkie, ktorego nayleplſze wydanie ieſt R. 1726. w 2. T. in fol. II. *Kronika krotko zebrana Hoſztyńſka*, in 4to. III. *Delina roż Perſkich*. Jeſt to zbior hiſtoryek milych, dowcipnych ſłow i zdań, wyciągnionych z xiążek Perſkich. Nie wſzyſtko tam żartobliwie ieſt napiſane, ale znayduią ſię niektore ſzczęśliwe myśli.

II. OLEARIUS, (Godfryd) doktor teologii i dozorca Halli, umarł R. 1687. maiąc lat 81. autorem ieſt *Zbioru teologicznego* na pożytek Lutrow... *Jan Olearius* ſyn iego, nauczyciel krasomowſtwa, potym teologii w Lipſku, był pierwſzym wydawcą dziennikow tego miaſta, pod tytułem: *Acta eruditorum*. Urodził ſię był w Halli, w Saxonii R. 1639. a umarł w Lipſku R. 1713. maiąc lat 74. ſprawuiąc wiele znacznych urzędow w akademii. Mamy od niego: I. *Wprowadzenie do teologii*. II. *Teologią rzetelną, zawieraiącą kontrowerſye, obiaśniaiącą i moralną*, &c. &c.

III. OLEARIUS, (Godfryd) urodził ſię w Lipſku R. 1672. z *Jana Olearuſa*, ktory uczył ięzyka Greckiego w tym mieście. Poiodprawionych naukach ieździł do Hollandyi i do Anglii. Sława akademii Oxfordzkiey i xięgarnia Bodleieńſka pociągnęły go do tego krolestwa; mieſzkał tam więcey Roku, zabawny będąc doſkonaleniem ſię w umieiętności, filozofii, w ięzyku Greckim i ſtarożytnościach świętych. Powrociwſzy do Lipſka z obfitym żniwem, przyięty był do pierwſzey ſzkoły tego miaſta, za nauczyciela ięzykow Greckiego i Łacińſkiego, potym teologii. Otrzymał kanonią i miał dozor ſtudentow i urząd aſſeſſora w konſyſtorzu elektoralnym i xiążęcym. Umarł R. 1715. maiąc lat 43. Mamy od niego: I. *Diſſertatio de adoratione patris per Jeſum Chriſtum*, in 4to. 1709. Zbiia tu ieden z nayznacznieyſzych błędow Socynianow, ktorzy ubliżali *Jezuſowi Chryſtuſowi* tytułu i u-

rzędu pośrzednika, między Bogiem i ludźmi. II. Dobre wydanie *Philokrateſa*, po Grecku i po Łacinie in fol. 1709. w Lipſku. III. *Przetłomaczenie* Łacińſkie *hiſtoryi o filozofii Tomaſza Stanleia*, in 4to. w Lipſku 1712. IV. *Hiſtorya Rzymſka i Niemiecka*, w Lipſku 1699. in 8vo. Jeſt to tylko krotkie zebranie.

OLEASTER, (Hieronim) biegły Dominikan Portugalſki, rodem z miaſteczka Azambuia, przytomnym był zborowi Trydenckiemu, iako teolog *Jana III.* krola Portugalſkiego. Niechciał za ſwoim powrotem wziąść biſkupſtwa, był inkwizytorem wiary i ſprawował znaczne urzędy ſwego zakonu w prowincyi. Mamy od niego: *Kommentarze o 5ciu xięgach Moyżeſza.* Dobre wydanie tego dzieła drukowane w Lisbonie R. 1556. i 1558. 5. części w 1. Tom. in fol. ieſt pokupne, ponieważ nieprzeſzło przez ręce inkwizytorow, ciężko ieſt znaleść wſzyſtkie części dokładnie zebrane, chociaż ſię pokazały w rozmaitych latach. Znayduią ſię ieſzcze *Oleaſtra komentarze o Izajaſzu*, w Paryżu R. 1628. in fol. Łaciński, Grecki i Izraelſki ięzyk, były tak znaiome *Oleaſterowi* iak iego własny. Umarł R. 1563. w nadziei świątobliwości.

OLEN, poeta Grecki, dawnieyſzy od *Orfeuſza*, był rodem z Xanty miaſta Licyiſkiego. Napiſał wiele *Hymnow*, ktore śpiewano na wyſpie Delos w dni uroczyſte. Twierdzą, że *Olen* był uſtanowicielem wyroczni Delphickiey, i ſam pierwſzy ſprawował urząd kapłana *Apollinowego*, oraz wydawał wyrocznie wierſzami, ale te wſzyſtkie rzeczy ſą niepewne.

OLESNICKI, (Zbigniew) *patrz* Dykcyonarz Polakow.

OLIGIATI, *patrz* LAMPUGNANI.

OLIER, (Jan-Jakob) uſtanowiciel, założyciel i pierwſzy przełożony zgromadzenia xięży i ſeminaryum S. *Sulpicyuſza* w Paryżu, był drugim ſynem *Jakobu Olliera* referendarza; urodził ſię R. 1608. Skończywſzy nauki ſwoie w Sorbonie, odprawił podroż do Matki Nayświętſzey do Loretu. Powrociwſzy do Paryża, ſprzyiaźnił ſię ściśle z *Wincentym* de *Paulo*, uſtanowicielem lazaryſtow. Przyiaźń iego z tym świętym, natchnęła go myślą odprawienia miſſyi w Auwernii, gdzie było położone opactwo iego Pebrackie. Gorliwość iego przyniesła tam wiele owocu. W kilka czaſow potym, kardynał de *Richelieu* ofiarował mu biſkupſtwo Chalońſkie nad Marną, ktorego przyiąć niechciał. Zamyślał był założyć ſeminarium dla przygotowania do obrzędow kościelnych młodych ludzi, wſtępuiących do ſtanu duchownego, gdy mu dano plebanią S. *Sulpicyuſza*. Złożywſzy ſwoie opactwo, przyiął to proboſtwo iako ſpoſob zdolny do wykonania iego zamyſłow, i obiął go R. 1642. Parafia S. *Sulpicyuſza*, była na ten czas ſchronieniem tych wſzyſtkich, ktorzy w nierządzie żyli. Umieściwſzy ſię z duchownemi, ktorych przyprowadził z ſobą z Woigirardu, gdzie żyli nie iaki czas w ſpołeczeńſtwie, pracował około odmiany obyczaiow z rowną gorliwością iak powodzeniem. Parafia iego ſtała ſię nayporządnieyſza w Paryżu. Wiadomo ieſt iak poiedynki bywały na ten czas częſte, a on dokazał że ich utrzymał zapalczywość. Namowił wielu panow aby w kościele iego publicznie w dzień zielonych świątek uczynili oświadczenie i podpiſali, że nie będą wyzywać, oraz przyimować wyzwania na poiedynek, ani też ſłużyć za ſekundantow, co wiernie dotrzymali. Ten przykład naſła-

dowany był od wielu innych panow, nim nawet powaga krolewſka zatrzymała ten nieporządek. W pośrzodku tak wielu prac nie zaniedbał ſwego zamyſłu założenia ſeminarii. Jako liczba xięży zgromadzenia iego była ſię wielce rozmnożyła, zdawało mu ſię to bydź ſprzyiazną porą, i zaczął ich przedzielać. Przeznaczył część na rządzenie ſeminarium, na ktorego założenie otrzymał przywiley R. 1645. Druga część nieprzeſtawała pomagać mu w powinnościach świętego urzędu. Chociaż podzieleni na dwa rozmaite zamiary, przecież ci xięża nie ſkładali i nieſkładaią dotąd, iak tylko iedno zgromadzenie. To ieſt oſobliwego w tym dziele, że od ſwego uſtanowienia nie zbywało im nigdy na oſobach, mimo wielkiey rozległości parafii, mimo ſeminarium Paryzkiego i prowincyi, i chociaż nie byli pociągnieni przez żaden interes, ani żadnym utrzymywani obowiązkiem. R. 1646. zaczął wyſtawiać kościoł S. *Sulpicyuſza*; ale okrom tego kościoła nie będąc dość wielki do obięcia liczby parafianow, umowiwſzy ſię z ſwoim naſtępcą, założył nową zaſadę na kościoł R. 1655. iaki dziſiay widziemy. Ten pobożny uſtanowiciel porzuciwſzy ſwoię proboſtwo R. 1652. oddalił ſię do ſwego ſeminarium, i pracował około podobnego uſtanowienia w innęy dyecezyi. Poſłał wielu xięży na wyſpę Montreal do Ameryki, aby pracowali około nawrocenia dzikich. Wſtawiwſzy ſię przez te rozmaite uſtanowienia, umarł świątobliwie R. 1657. maiąc lat 49. *Olier* był człowiekiem miłoſierdzia oſobliwego, oraz pobożności ſerdeczney, można go było podać za wzor wſzyſtkim duchownym. Mamy od niego niektore *Duchowne dzieła*, między innemi *Liſty*, wydane w Paryżu in 12mo. 1674. pełne świątobliwości, ale w nich należałoby żeby mniey było frazek, a więcey iaſności. Xiądz *Gyri* wydał *krotkie zebranie życia iego*, w małym Tom. in 12mo. z *Pamiętnikow*, ktore mu dał *Leschaſſier* ieden z naſtępcow *Olliera*, na urząd przełożonego ſeminarii.

OLIMPO, (Baltazar) poeta Włoſki w XVI. wieku, ktorego mamy *Pegaſea in ſtanze amoroſe*, w Wenecyi 1525. in 8vo. *La Gloria d'Amore*, 1530. in 8vo. Zebranie dzieł iego, znayduie ſię z dwiema poprzedzaiącemi *Pieśniami*, 1538. i 1539. w 8. częściach, i w 2ch Tom. in 8vo. Jako ſą rożniące ſię od ſiebie, ſzukaią także dwoch pierwſzych.

OLIVA, *patrz* GABRIELI.

I. OLIVA, (Alexander) generał zakonu S. *Auguſtyna*, i ſławny kardynał, urodzony w Saxoferrato z rodzicow ubogich, miewał kazania ſławnie w miaſtach naypierwſzych Włoſkich. Jego umieiętność, cnota, a oſobliwie ſkromność niezmierna, w pośrzodku pochwał, zaſłużyły mu na przyiaźń i ſzacunek *Piuſa II.* ktory go przyozdobił purpurą, i mianował go na biſkupſtwo Kamerino. Ten papież zażywał go do wielu intereſſow znacznych, i mogł ſię rowno zaſzczycać iego dzielnością i roſtropnością. Ten cnotliwy kardynał umarł w Tywoli R. 1463. maiąc lat 55. Mamy od niego: I. *De Chriſti ortu Sermones centum.* II. *De cœna cum Apoſtolis facta.* III. *De peccato in Spiritum ſanctum.* Te dzieła ſą pamiątką wieczną iego nauki i pobożności. Charakter iego był łagodny, i tak było miło z nim żyć, iak czytać iego xiążki.

II. OLIVA, (Jan Paweł) generał Jezuicki, rodem z Genui z domu ſławnego, ktory wydał 2ch dożow rzeczypoſpolitey, kazał wyſtawić i odmalować kościoł Jezui-

cki, a ten iest cudem Rzymskim. Umarł w tym samym mieście R. 1681. maiąc lat 82. Mamy od niego zbior *Listow*, i innych dzieł ktore były bardziey chwalone od iego wspol-braci iak powszechności.

III. OLIVA, (Jan) urodzony R. 1689. w Rovigo w państwach Weneckich, wstąpił do stanu duchownego, i wyniesiony był na kapłaństwo R. 1711. Upodobania i zdatność iego do literatury, kazały go osadzić na mieyscu nauczyciela wyzwolonych nauk w Azolo, ktore sprawował przez lat 8. Poiechał do Rzymu R. 1715. gdzie był dobrze przyięty od *Klemensa IX.* Po śmierci tego papieża otrzymał mieysce sekretarza w Conclawe, a to mieysce przyniosło mu znaiomość kardynała *Rohana*, ktory go pociągnął do siebie, i zrobił go swoim dozorcą xiąg R. 1722. Kardynał szczycił się tym wyborem. Xięgarnia iego stała się źrzodłem nauki, i schronieniem uczonych cudzoziemcow. 36. lat szperań ustawicznych zbogaciły niezmiernie skład powierzony dozorcowi niespracowanego opata *Oliva*. Zachowywał go aż do śmierci, przypadłey w Paryżu 19. Marca R. 1757. Winni iesteśmy iego, pracowitemu i uczonemu piorze. I. *Mowę Łacińską*, ktorą miał w szkole Asołu, o potrzebie łączenia nauki o medallach dawnych z historyą spraw ludzkich. II. *Roztrząsanie o sposobie, ktorym nauki wprowadzone były u Rzymian*, i o przyczynach dla ktorych nauki upadły pomiędzy niemi. III. *Roztrząsanie* o dawney pamiątce bogini *Izis*. Te 3. dzieła wydane były w Paryżu in 8vo. 1758. u *Martyna*, pod tytułem: *Dzieła rozmaite xiędza Oliwy*. IV. *Wydanie* rękopisma *Sylwestrego* z dawnego obyliszka *Kastora* i *Polluxa*, z życiem tegoż autora in 8vo. V. *Wydanie* in 4to. *Listow Poggego* niektorych, a te ieszcze niewyszły na świat. VI. *Przetłomaczenie* Francuzkie xiążki *Farfallony* opata *Lancellota*; żart dowcipny ktory się wielce podobał w Rzymie. Tłomaczenie to nie było drukowane. VII. *Regestr* ręką pisany xięgarni kardynała *de Rohan* w 25. Tom. in fol. VIII. *Przetłomaczenie* Łacińskie traktatu o naukach, opata *Fleurego*.

OLIVARES, (Gaspar de Guzman xiążę d') sławnego domu z Hiszpanii nabył wielkiey łaski u *Filipa IV.* Bywszy faworytem iego, został pierwszym iego ministrem, na mieyscu xiążęcia *d'Uzeda*, ktorego iztucznie podszedł w urzędzie, i używał powagi prawie wielo-władney przez lat 22. Zamiast myślenia o rozkrzewieniu w krolewstwie handlu, zabawiał się iedynie sposobami wyciągania z niego pieniędzy na utrzymanie woyny z sąsiedzkiemi mocarstwy. Twardość iego nieprzebłagana przyczyną była, że się Katalonia zbuntowała dla zachowania przywileiow, ktore iey chciano wydrzeć. Portugalczykowie do ostatniey przywiedzeni rozpaczy, przez złe się z niemi obchodzenie, wybili się z pod iarzma tego okrutnego panowania, i uznali za krola R. 1640. xiążęcia Braganckiego. Hiszpani pobici na lądzie przez Francuzow, a na morzu przez Holendrow, i wszędzie doświadczaiąc nieszczęśliwości, przypisali to niedbałości ministra. Skargi ich doszły aż do tronu; musiano odesłać R. 1643. ministra, w tym czasie kiedy uwolniony będąc od swego naygłownieyszego przeciwnika kardynała *de Richelieu*, mogłby był polepszyć interessa rządu. *Olivares* byłby może przywrocony, gdyby swoich nadziei w przepaść niepuścił mowi *Honault*: " bo chcąc się „ usprawiedliwić przez pismo, „ ktore

„ ktore był wydał, uraził wiele o- „ sob potężnych, a tych gniew „ był takowy, że krol za rzecz „ przyzwoitą osądził, oddalić go „ ieszcze daley i odesłać do Toro, „ gdzie wkrotce umarł z umartwienia. „

OLIVE, (Piotr Jan) Franciszkan z Serygnanu z dyecezyi Bezyerskiey, był przyiacielem gorliwym ubostwa, i nieprzywiązczenia dobr. Zakonnicy iego zakonu nieprzyiaciołami będąc iarzma, ktore chciał na nich łożyć, szukali błędow w Traktacie iego o *Ubostwie*, i w swoim *Kommentarzu o objawieniu S. Jana*. Zdawało im się, że ich wiele znaleźli, ktore były zganione według ich doniesienia. *Olive* tłomaczył swoią naukę na kapitule generalney odprawioney w Paryżu R. 1292. i oskarzyciele iego zawstydzeni zostali. Umarł w Narbonie R. 1297. w nadziei świętobliwości.

OLIVET, (Jozef Toulier de) urodzony w Salinsie R. 1682. był wychowany od swego oyca, ktory był potym konsyliarzem w parlamencie Besansońskim. Wcześnie wstąpił do Jezuitow, gdzie miał stryia umieiętnością swoią sławnego. Sprobowawszy tam swoiey zdatności w rożnych rodzaiach, iako poeta, kaznodzieia, człowiek biegły w wyzwolonych naukach, porzucił towarzystwo to sławne maiąc lat 33. Na kilka czasow przed wystąpieniem iego od Jezuitow, chciano mu powierzyć wychowanie xiążęcia Asturyi, ale wolał przybyć do Paryża i żyć zatopiony w naukach. Nabył wkrotkich latach tak wielkiey sławy, że gdy zabawny był wyświadczeniem ostatnich usług oycu swemu umieraiącemu, akademia Francuzka obrała go nieprzytomnego przez same względy iego wartości R. 1723. Niepotrzebował tylko przyiaciela na odpowiedzenie temu towarzystwu za iego pragnienie. Nauka języka Francuzkiego była mu nad wszystkie upodobana, i o nim ustawicznie myślał; ale nie zapomniał języków starożytnych. Przywiązał się osobliwie do *Cycerona*, ktoremu prawie dziwował się z antuzyazmem. Dwor Angielski zalecił mu, aby wspaniałą wydał edycyą tegoż mowcy. Pokazawszy listy, ktore pisano do niego w tey materyi, kardynałowi *de Fleuri* i zapomniawszy obietnic kosztownych od cudzoziemca, poświęcił dla wychowania *Delfina* pracę, ktoraby był ofiarował xiążęciu Komberlandzkiemu. To dzieło długie i pracowite pokazało się w 9. Tom. in 4to. R. 1740. w Paryżu z komentarzami dobranemi, czysto napisanemi, i pełnemi wiadomości rzeczy. *Labbé Olivet* miał z młodości swoiey, sprzyiaźnienie literackie nayobszernieysze i nayslawnieysze. Rachował w liczbie swoich przyiaciół biskupa Soissońskiego, i cały dom *Sylleregо*, uczonego *eveque* xiędza, *Hardouina*, xiędza *Tarnemine*, *Despréaux*, *Rousseau* i prezydenta *Bouhiera*. *Newton* i *Poppe* obchodzili się z nim w Londynie iak *Klemens XI.* w Rzymie to iest z poważeniem, ktore wysokie oznaczało szacunki. Miał przystęp naypoufalszy do kardynała de *Fleuri*, a biskup *Mirepoix* słuchał go z poufałością. Obydway prałaci zdziwieni byli gorliwością dla innych, a bezstronnością iego dla siebie samego. Jako małą się rzeczą kontentował, tak wielkie dostatki zostawił po swoiey śmierci, ktora przypadła 8. Października R. 1768. *Labbé Olivet* był wybornym krytykiem i doskonałym grammatykiem. Uczonym był nie będąc szkolnym i bez przepychu, niemniey miał smaku iak umieiętności. Dzieła iego są: I. *Entretiens de Cicéron sur la nature des Dieux*, tłomaczone po

Francuzku R. 1765. w 2. Tom. in 12. Prezydent *Bachier* przykładał się do tego tłomaczenia, ktorego przypiski są bardzo uczone. II. *Tłomaczenie Filipikow Demostenesa i Katylinarjow Cycerona* wyborne i wierne; wraz go robił z prezydentem *Bouhierem* R. 1765. in 12mo. III. *Histoire de l'Academie Françoise*, ktora służyć może za dokończenie historyi *Pelissona*, dzieło szacowne co do wynalazkow, ale styl iego często iest ociężały. Autor do tego wchodzi w drobne opisania niegodne powagi dziciopisa, i nie ma tey zdatności iaką miał *Fontenelle*, aby malował z takim dowcipem i wydatnością wyrazow charaktery, osob. IV. *Tuskulany Cycerona*, z ktorych 3. były tłomaczone przez opata *Oliveta*, a dwie inne, przez opata *Bouchiera*. V. Uwagi nad *Basinem*, in 12. (*Patrz* artykuł tego wielkiego poety i opata de *Fontaines*) VI. *Pensées de Ciceron pour servir à l'éducation de la Jeunesse*. Wszystkie tłomaczenia opata *Oliveta*, są szacowane powszechnie. Trefunek uczynił go tłomaczem. Potrzeba było przeyrzeć niektore tłomaczenia opata de *Maucroix*. Uczony literat przeyrzał ie od końca do końca, i wydał ie pod imieniem *Maucroix*. Gdy potym chciał odzyskiwać swoie własne dobro, musiał się potykać i wydać swoie własne nazwisko. Tłomaczenie iego rozmow *Cycerona* o przyrodzeniu Bogow, i wydanie sławnego Traktatu *Hueta* o słabości rozumu ludzkiego, okropne mu ściągnęły zatargi oraz przymusiły go, do spalenia historyi o akademii Ateńskiey, ktoraby była rownie się wydawała z historyą akademii Francuzkiey i byłaby bardziey interessuiąca.

OLIVETAN, (Robert) krewny sławnego *Kalwina*, kazał drukować w Neufchatel R. 1535, in fol. tłomaczenie Francuzkie biblii, a to było pierwsze z Francuzkiego i Greckiego języka. Napisana iest stylem przykrym i grubiańskim oraz nie iest zbyt wierna. Charakter druku iest Gocki, wyrazy podobnież, iedynie dla rzadkości swoiey popłaca. O Kalwinie twierdzą, że naywięcey przykładał się do tego tłomaczenia. *Olivetan* krotko żył po tym wydaniu, to twierdzą, że ta xiążka była przyczyną, iż go otruto w Rzymie roku następuiącego, przedrukowano biblią *Olivetana* w Genewie R. 1540. in 4to. przeyrzana przez *Jana Kalwina* i *En Maligna*. To wydanie iest ieszcze rzadsze iak pierwsze, nazywano go biblią orężną, bo ta była chorągiew.

I. OLIVIER z *Malmesbury*, uczony Benedyktyn Angielski w X. wieku, przyłożywszy się do mechaniki, chciał naśladować *Dedala* i latać; wybił się wysoko z wieży, ale skrzydła, ktore sobie przywiązał do rąk i do nog, gdy nie mogły go daley unieść iak tylko o sto dwadzieścia krokow od wieży, złamał sobie nogi upadaiąc i umarł w Malmesbury roku 1060.

II. OLIVIER, (Serafin) rodem z Lugdunu, uczył się w Bononii prawa świeckiego i duchownego; poiechawszy do Rzymu poznany tam był od *Piusa IV.* został audytorem roty i sprawował ten urząd przez lat 40. *Grzegorz VIII.* i *Syxtus V.* zażywali go do rożnych nuncyatur. *Klemens VIII.* dał mu R. 1604. kapelusz kardynalski, za zaleceniem *Henryka IV.* został biskupem Remeńskim po śmierci kardynała *Ossata*. Mamy od niego xiążkę *Decisiones Rotæ Romanæ* w 2. Tom. in fol. w Rzymie R. 1614. i w Frankforcie z przydatkami i przypiskami, R. 1615. *Olivier* umarł R. 1609. maiąc lat 71.

III. OLIVIER DE LEUVILLE, (Jakob) syn prokuratora w parlamencie Paryzkim, ktory zebrał był wielkie dobra i przyszedł przez swoią wartość do urzędu prokuratora generalnego, a nakoniec do prezydencyi pierwszego trybunału w narodzie, utrzymywał się tam z zaszczytem, szacowany był od krolow *Ludwika XII.* i *Franciszka I.* i skończył życie swoie R. 1519. wstawiwszy piastowanie swoiey godności znacznemi usługami.

IV. OLIVIER, (Franciszek) syn poprzedzaiącego i prezydent biretowy w parlamencie Paryzkim, był sędzią biegłym, wymownym, rozsądnym, szczerym, dobrym przyiacielem nieprzełamanego męztwa i mocy umysłu, ktore nigdy nieosłabiały w tym wszystkim co był winien krolowi swemu i oyczyźnie. *Franciszek I.* w R. 1545. dał mu urząd kanclerza Francuzkiego; ale xiężna Walentyńska odiela mu pieczęć pod *Henrykiem II.* za ktorym rządziła. Przywołany do dworu od *Franciszka II.* w R. 1559. znaydował się tam gdy cesarz *Ferdynand I.* posłał biskupa Trydenckiego do Francyi, aby prosił o wrocenie Metzu, Tulu, i Werdunu. Poseł *Ferdynanda* wiele sobie pozyskał członkow rady. Kanclerz, ktory prezydował na niey, pomieszał iego szyki oświadczaiąc, że będzie temu ucięta głowa, ktoby sprzyiał iego żądaniu. Ten godny sędzia umarł w Amboizie R. 1560. potomstwo iego męzkie skończyło się na *Karolu Olivierze*, ktory umarł roku 1671. maiąc lat 22.

V. OLIVIER, (Jan) stryi kanclerza Francuzkiego, o ktorym mowiliśmy, był biskupem Angielskim R. 1532. z prostego zakonnika zostawszy prałatem, w klasztorze S. Dyonizyusza, a potym opatem S. Kryspina i S. Medarda w Soissonie, przemienił to ostatnie opactwo za biskupstwo Angielskie, gdzie przedzielał czas swoy między urzędy pasterskie i nauki. Mamy od niego poemma Łacińskie, pod tytułem *Joannis Olivarii Pandora*, w Paryżu roku 1542. in 12mo. i w Raimsie R. 1618. in 8vo. To dzieło nabyło autorowi sławy pomiędzy współczesnemi, ktora się trochę odmieniła. Tłomaczone było na Francuzki język przez *Gabryela Michała* de *Tours*, gdy się pokazało, in 12mo. Ten prałat literat rządził swoią dyecezyą zrowną gorliwością iak i rozumem, a czynił dobrze bez okazałości i przepychu: umarł R. 1540.

VI. OLIVIER, (Klaudyusz Mateusz) patron w parlamencie w Akwisexie, urodzony w Marseli R. 1701. pokazał się okazale w izbie sądowey, pomogł wiele do ustanowienia akademii Marseliskiey, ktorey był pierwszym towarzyszem. Był to człowiek rozumu żywego i łacnego, kilku godzin wydartych iego upodobaniu w towarzystwie i uciechach wydostarczały mu często, że mogł prawie i pisać w sprawach nawet naywiększey wagi, ale zazwyczay w pismach iego daie się widzieć ten pośpiech. Zbytkuiący będąc we wszystkim, strawiwszy 15. dni na uczeniu się prawa albo pięknych wyrazow *Demostenesa*, *Homera*, *Cycerona*, *Bossueta*, obracał 15. innych, a często miesiąc cały, na życie prożniackie i lekkomyślne. Umarł R. 1736. maiąc lat 35. wydawszy na świat. I. *Historyą Filipa krola Macedońskiego*, a oyca *Alexandra Wielkiego*. w 2. Tom. in 12mo. Żaden autor niewyraził tak dobrze historyi wieku *Filippa*, interessow ludu Greckiego, obyczaiow i zwyczaiow; ale dzieło iego bez sztuki iest pisane. Odstępywania od tre-

ści rzeczy są bardzo często i nie raz utęskliwe. Styl nie iest iak historyczny, bo iest w ogolności oschły, krotki i nakształt roztrząsania. Znayduią się tam przecież kawałki pełne ognia i przyiemności, a obroty myśli prawdziwie oryginalne, choroba ktorą mozg iego cierpiał i dla ktorey przez kilka lat był w słabości, przeszkodziła mu dokończyć oney. II. *Mémoires sur les secours donnés aux Romains par les Marseillois, pendant la 11. Guerre Punique.* III. *Mémoires sur les secours donnés aux Romains par les Marseillois, durant la Guerre contre les Gaulois.*

OLLENIX, *patrz* Montreux.

OLONNE, (Ludwik de la *Trimouille* Hrabia de) urodzony R. 1626. znaydował się na bitwie Nortlingskiey, miał władzę nad iazdą letką, gdy przyszedł do lat *Ludwik XIV.* i umarł R. 1686. niezostawiwszy dzieci. Ożenił się był R. 1652. z *Katarzyną, Henryetą d'Angennes*, krewną marszałkowey *de la Ferte*. Ta to dama zmarła w R. 1714. ktorą hrabia *Bussy* uczynił bardzo sławną w swoim romansie satyrycznym. Brat hrabiego *d'Olonne* zakończył tę linią R. 1690. corka iego przeniosła dobra iego w dom *Montmorencych*.

OLONNOIS, (Jan Dawid l') sławny awanturnik 17. wieku, urodził się blizko Olouny w Poitou, ktorey zachował nazwisko. Porzucił Francyą w młodości swoiey i wsiadł na okręt w Rochelli, gdzie przystał do iednego mieszkańca z wysp Amerykańskich. Gdy wyszedł z swoiey niewoli, oddalił się do okolic S. Dominika, gdzie się złączył z Bukanierami. Prowadziwszy ten rodzay życia przez niejaki czas, chciał odprawić podroże z awanturnikami Francuzkiemi, ktorzy się oddalali na wyspę Tortue blizko wyspy Hiszpańskiey. Odprawił bardzo mało podroży iako żołnierz, bo iego towarzysze wzięli go wkrotce za komendanta i dali mu okręt, na ktorym zyskał zdobycze. Hiszpani uzbroili się przeciwko niemu, wybili prawie wszystkich iego ludzi, a samego ranili; położył się między umarłemi, a tą zdradą ratował swoie życie, iak skoro się oddalili wziął na siebie sukuią Hiszpana, ktory był zabity w potyczce, i przybliżył się do miasta Champesse, znalazł tam sposob mowienia z niektoremi niewolnikami, ktorym obiecał wolność ieśliby chcieli bydź mu posłuszni, ci niewolnicy przyprowadzili mały okręt swoiego pana *Olonnowi*, ktory na nim się udał na wyspę Tortue, pokazał się potym z dwoma okrętami przed Hawaną. Wielkorządca tey wyspy posłał przeciwko niemu fregatę o dziesięciu sztuk armat. *Olonnois* opanował ią, i uciął głowę sam wszystkim Hiszpanom, ktorym kazał przed sobą stawać iednemu po drugim, nieprzepuszczaiąc aż ostatniemu, ktorego posłał do wielkorządcy Hawany dla oznaymienia, że mu podobną gotował ucztę. Ten człowiek rownie okrotny iak i nieustraszony wzięty był po wielu dziełach woiennych, od Indyanow dzikich, ktorzy go porąbali na ćwierci upiekli i ziedli.

OLYBRIUS, (Anicius) z dawnego i sławnego domu Anicyuszow ożenił się z *Placydyą* siostrą cesarza *Walentyniana III.* ktory go posłał do Włoch na czele woyska. Wodz *Rycimer* zbuntował się tam był przeciwko cesarzowi *Antoniuszowi*. Buntownik zamiast potykania się z *Olibryusem* kazał go obwołać cesarzem na początku Kwietnia R. 472. ztraciwszy z tronu *Antoniusza*. *Olibrius* został spokoynym dziedzicem państwa

zachodniego, ale nie miał czasu do uczynienia czego pamiętnego, umarł 23. Października po krotkim bardzo panowaniu. Ten pan był godzien szacunku dla swoiey odwagi, obyczaiow dobrych, pobożności i patryotyzmu. Zostawił corkę imieniem *Julianę*, ktora poszła była za mąż za *Patrycyusza Areobindesa*, ten zaś niechciał przyiąć cesarstwa, ktore mu pospolstwo Konstantynopolitańskie urażone obchodzeniem się cesarza *Anastazego*, było ofiarowało.

OLYMPIAS, siostra *Alexandra* krola Epirotow, żona *Filipa* krola Macedońskiego, a matka *Alexandra Wielkiego*, iest rownie znaioma z swego rozumu iak wyniosłości. Mąż iey posądziwszy ią o niewierność, rozwiodł się z nią dla ożenienia się z *Kleopatrą* siostrzenicą *Attyka*. *Olympias* tym bardziey była czuła swego upadku, że obrzędy weselne iey przeciwniczki były wspaniałe. *Attalus* przez nierozum powiedział w pośrzod uczty dawaney pod czas tych okazałych uroczystości: "że „ mu nic niezostaie tylko prosić „ Bogow, aby dały *Filipowi* pra„ wego następce: „ *Alexander* syn *Filipa* urażony tą dwoistą zniewagą tak matki iak i własną: rzecze do niego. *Czyli mię nędzniku poczytuiesz bękartem* i w tymże razie rzucił mu na głowę kubek. Po śmierci *Filipa*, o ktorą miano w podeyrzeniu *Olympią*, że się przyczyniła do niey, przybiegła z Epiru, gdzie się była schroniła do swego brata, i przyszła śpiski kuować w Macedonii. Przypomniąc sobie krzywdę haniebną, ktorą iey wyrządzono, zebrała członki rozprosżone zaboycy swego męża, włożyła mu koronę złotą na głowę, i wyświadczywszy mu ostatnie usługi, postawiła trumienkę zawieraiącą iego popioły, około trumny krola Macedońskiego. Wszystkie potym starania iey obrociły się na to, aby rządziła swoim synem, ktory tego nielubił. Zartowała częstokroć z iego próżności. Gdy bowiem w iednym liście do niey pisanym *Alexander* przywłaszczył sobie tytuł syna *Jowiszowego*, odpisała mu: *Całem ci zrobiła, że mię chcesz porożnić z Junoną*. Po śmierci woiownika Macedońskiego matka iego starała się zabrać część iego państwa. *Filip Arydeusz* i żona iego *Eurydyca* wzbudziły zamieszania w Macedonii; *Olympia* kazała ich oboie zamordować okrutnie. Kazała ieszcze stracić *Nikanora* brata *Kassandra* i sto innych Macedończykow przywiązanych do niego. *Kassander* nie mogąc wytrzymać tak wielu okrucieństw, obległ Pydrę, gdzie się była ta krolowa schroniła. Miasto poddało się, a *Olympia* była osądzona na śmierć na lat 316. przed Chrystusem, krewni ich, ktorych kazała potracić katami iey byli.

OLYMPIODOR, filozof Perypatetyk z Alexandryi, pod *Teodozyuszem Młodym*, napisał Komentarze o niektorych traktatach *Arystotelesa* R. 1551. iako też o *Platonie*, i życie iego, gdzie się zawiera wiele rzeczy, ktore się tylko znayduią w *Dyogenesie Laertyuszu*. *Jakob Windel* przetłomaczył to życie po Łacinie i zbogacił go nieznanemi przypiskami.

OLYMPO, *patrz* Olympo.

I. OMAR I. następca *Abubekra* i drugi kalif Muzulmańśki po *Mahomecie* swoim zięciu, zaczął panowanie swoie R. 634. po Chrystusie. Ten xiążę ze wszystkich woiownikow nayprędzey świat spustoszył. Odebrał nayprzod Damaszek, stolicę Syryi, i wygnał Grekow z tey prowincyi oraz z Tenicyi. Obrocił potym oręż swoy ku Jeruzalem i wziął go za

umową po uporczywym oblężeniu. W tym samym czasie na mieszkańcy iego przybliżali się do Persyi i pokonywali w uszykowanym boiu *Izdegerdesa* ostatniego z krolow bałwochwalnych tey wielkiey monarchii. Potym zwycięztwie nastąpiło wzięcie Medenu stolicy cesarstwa Perskiego. *Amrow* ieden z namiestnikow iego, poraził woyska cesarza *Heraklusza*, Mamfir i Alexandrya poddały się, Egipt cały i część Libiy wydarte były Rzymianom. Pod czas tego zawoiowania, spalona była sławna xięgarnia Alexandryiska, a pamiątka umieiętności i błędow Iuzkich, zaczęta od *Ptolomeusza Filadelfa*, a powiększona od tak wielu krolow. Na ten czas Saracenowie niechcieli inney umieiętności iak *Alkoranu*, ale iuż pokazywali, że ich geniusz mogł się daleko rozprzestrzenić. Przedsięwzięcie odnowienia w Egipcie dawnego kanału przez krolow wyrzniętego, a potym poprawionego przez *Traiana*, a tym sposobem złączenia Nilu z morzem czerwonym, iest godne wiekow nayoświeceńszych. Wielko-rządca Egiptu przedsięwziął tę wielką pracę pod Kalifatem *Omara* i dokazał. Nic nie mogło się oprzec woysku Muzulmańskiemu, posunęło bowiem zabory swoie daleko w Affrykę, a według innych aż do Indyi. *Omar* nieużywał długo zwycięztw swoich, bo był zabity R. 644. po Chrystusie, przez niewolnika Perskiego. Pod czas panowania iego, które trwało tylko około lat 10. Arabowie opanowali 36000. miast twierdz albo zamkow, zniszczyli 4000 kościołow Chrześciańskich lub bałwochwalstwa, wystawili 1400. meczetow, dla odprawiania obrządkow swoiey religii. Antuzyazm rownie ich pobudzał w ich zawoiowaniach, iak żądza panowania i zbogacenia się. *Omar* przestawał na swoim stole i ubiorach, na samych tylko rzeczach potrzebnych, iadaiąc tylko chleb ięczmienny, piiaiąc wodę, i zachowuiąc wszystkie ostrości przepisane w Alkoranie. Machometanizm, nie miał apostoła gorliwszego i cnotliwszego iako był ten woiownik. Pierwszy on uczynił kalifat wolnym do obierania, chcąc tego, aby wartość sama mogła wynosić do tey godności, i prosząc iedynie dla syna swego, o mieysce w radzie państwa. On to wystawił wielki Kair.

II. OMAR II. a XIII. kalif z pokolenia *Omniadow*, nastąpił po krewnym swoim *Solimanie* Roku Pańskiego 717. Dobywał Konstantynopolu wszystkiemi machinami i sztukami woiennemi iakie tylko wymyślić można; ale przymuszony był odstąpić od oblężenia, a gdy flotta iego zatopiona była przez straszliwą nawałność prześladował okrutnie Chrześcian w swoim państwie. Gorliwość iego zbyteczna o religią była do tego pobudką; bo oprocz tego był sprawiedliwy czego iest dowod znaczny następuiący. *Omniadowie* poprzednicy iego ustanowili przekleństwa uroczyste przeciwko pamiątce *Alego*, aby ie uczynili obrzydliwą wszystkim narodom. *Omar* znioss te przekleństwa, bo ie niesprawiedliwemi bydź sądził, przez co otworzył drogę do tronu *Alidom*, chcąc się zabespieczyć od tych zamieszkań. Pokrewieństwo iego otrulo go blizko Emety miasta Syryiskiego, R. P. 720. Po skończonym iego panowaniu dwoletnym i 5cio miesięcznym.

OMEIS, (Magnus Daniel) urodzony w Norembergu otrzymał przez swoią umieiętność mieysce nauczyciela krasomowstwa, nauki monalney i poezyi w Altorfie, gdzie umarł R. 1708. maiąc lat 63. Mamy od niego: I. *Ethica Pythagorica*. II. *Ethica Platonica cui accessit speculum virtutum quotidie consulendum*. III. *Theatrum Virtutum & vitiorum ab Aristotele omissorum*. IV. *Juvenci Historia Evangelica cum Notis*. Te dzieła nie są dziś szacowane.

OMER, (Swięty) *Audemarus*, urodzony na dolinie Goldenthal blizko Konstancyi, na wyższym Rhonie, z domu szlachetnego i bogatego, oddalił się w swoiey młodości do klasztoru Luxeuil i mianowany był biskupem Terrowana od krola *Dagoberta* R. 636. Pracował gorliwie około ustanowienia karności w swoiey dyecezyi, i wystawił klasztor Sythia, ktoremu S. *Berlyn* będący drugim opatem nadał nazwisko. Smierć iego świątobliwa była rownie iak życie i przypadła w R. 668.

OMFALA, krolowa Lidyi, a żona *Herkulesa*, wzaiemnością płaciła miłość tego rycerza, za to że według bayki zabił blizko rzeki Sangaris węża, ktory pustoszył całe krolestwo, *Herkules* miał tyle przywiązania do tey xiężny, że brał iey kądziel i zabawiał się z nią przędzeniem nici.

OMPHALIUS, (Jakob) rodem z Andeornachii w elektorstwie Kolońskim, był biegłym w nauce prawney i konsyliarzem xiążęcia Kliwii. Umarł R. 1570. mamy od niego wiele dzieł po Łacinie zawieraiące gruntowną literaturę, a nayznaiomsze to, ktore ma tytuł: *o powinności i władzy xiążęcia*.

ONAN, syn *Judy* a wnuk *Jakoba*, gdy *Juda* za żonę dał *Thamarę Heroni* synowi swemu starszemu, ten umarł bez potomstwa, a na ten czas *Juda* zaślubił *Thamarę* z *Onanem* swoim drugim synem, aby wskrzesił imie swoiego brata, ale *Onan* przeszkodził obrzydliwą sprawą, że *Thamar* nie została matką, a P. Bog ukarał go śmiercią.

ONESIMUS, Phrygieńczyk niewolnik *Filemona*, przyiaciel S. Pawła znaczną uczynił kradzież swoiemu panu, uciekł i spotkał S. *Pawła* w Rzymie, ten apostoł nawrocił go i dał mu list do *Filemona*, ktory ucieszony będąc zwidzenia niewolnika swego chrześcianinem obdarzył go dostatkami wypuszczaiąc na wolność twierdzy, że S. *Paweł* uczynił go biskupem w Berei, Macedonii, gdzie przypieczętował życie swoie męczeństwem.

ONESIPHORES, uczeń S. *Pawła* poniosł męczeństwo z Swiętym *Porchirusem*, wleczono go przy ogonie końskim przywiązanego.

ONGOSCHIO, *patrz* Fidgri.

I. ONIASZ I. następca *Jeddoa* albo *Joadduſa*, otrzymał naywyższe kapłaństwo na lat 324. przed Chrystusem. Pod czas iego rządu *Ptolomeusz* przezwany *Soter*, syn *Laguſa*, wziął Jeruzalem zdradą w dzień szabaszowy, ktorego żydzi przyieli do miasta iak przyiaciela.

II. ONIASZ II. arcykapłan na lat 242. przed Chrystusem, był to człowiek maiący mało rozumu a wiele łakomstwa. Niechciał płacić daniny 20. talentow srebrnych, ktore poprzednicy iego płacili krolom Egipskim za hołd winny temu krolestwu. *Ptolomeusz Evergetes*, panuiący na ten czas posłał do Jeruzalem dworzanina swego, aby się domagał zaległych pieniędzy, ktore wynosiły wysoko i groził temu miastu, że ieżeliby nie oddali, tedy odda na rabunek Judzką ziemię, swoim żołnierzom i przyszłe mieszkańcow innych na mieyscu żydow. Te groźby trwogą nabawiły Jeruzalem. Sam tylko *Oniasz* nie zląkł się i żydzi doświadczyliby byli ostatnych nieszczęśliwości, gdyby *Jozef* synowiec arcykapiana nieodwrocił był burzy rostropnością swoią. Postarał się bowiem że go posłano

do dworu Egiptskiego, a tam tak dobrze zniewolił umysł krola i krolowy, że mu oddano arędę danin krolewskich w prowincyach Celezyryi i Palestyny. Ten urząd dał mu sposobność wypłacenia summ należytych od iego stryia, i był wybawieniem tego narodu. *Oniasz* miał za następcę *Szymona II.* swego syna.

III. ONIASZ III. syn *Szymona* a wnuk *Oniesza II.* ustanowiony był na arcykapłaństwo po śmierci swoiego oyca około R. 200. przed Chrystusem. Był to sprawiedliwy człowiek, ktory zasłużył na to, że duch święty dał mu wielkie pochwały. Pobożność i stałość iego sprawiała to, że zachowane były prawa Boskie w Jeruzalem, i napełniała krolow, nawet xiążąt halwochwalskich wielkim uszanowaniem dla kościoła pańskiego. Za niego zdarzyła się kistorya *Heliodora*. Zyd pewny imieniem *Szymon* urażony tym, że *Oniasz* sprzeciwiał się iego niesprawiedliwym zamysłom, kazał powiedzieć *Seleukusowi* krolowi Syryiskiemu, że się znaydowały w skarbcach kościoła summy niezmierne pieniędzy, a że może przeprowadzić łatwo do swego. Krol za tą radą posłał do Jeruzalem *Heliodora*; (*Patrz* to słowo.) Zdradliwy *Szymon* oraz bardziey na *Oniasza* rozgniewany, nieprzestawał przypisywać mu wszystkich zamieszkow, ktore sam wzbudzał. *Oniasz* obowiązuiąc się złych skutkow tego oskarzenia postanowił iechać do Antyochyi dla usprawiedliwienia się przed krolem *Seleukusem*: lecz ten pan umarł tym czasem. Gdy *Antiochus Epiphanes* brat iego nastąpił po nim, *Jazon* brat *Oniasza* tyle pragnął wyniesionym bydź na arcykapłaństwo, kupił go za pieniądze, i odebrał go bratu, ktory się schronił do lasu Dafne. Ten święty człowiek nie był bezpieczny; bo *Menelaus*, ktory przywłaszczył sobie od *Jazona* arcykapłaństwo i zrabował naczynia złote w kościele, utrudzony będąc wymowkami od *Oniasza* czynionemi sobie, kazał go zabić *Andronikowi* wielko rzędcy kraiu. Zaboystwo to zbuntowało wszystkich. Krol sam czuły będąc nad śmiercią tak wielkiego człowieka, nie mogł wstrzymać łez swoich i zemścił się nad sprawcą oney, ktorego zabić kazał, na tym samym mieyscu, gdzie tę bezbożność popełnił... *Oniasz* zostawił syna, ktory widząc się wyłączony bydź od godności swoiego oyca przez wynioslość *Jazona* i *Menelausa*, stryiow swoich, a niesprawiedliwość krolow Syryiskich, oddalił się do Egiptu do krola *Ptolomeusza Filometora*. Ten pan pozwolił mu wystawić kościoł prawdziwemu Bogu w starostwie Heliopolis. Nazwał ten kościoł *Onion*, i wystawił go na wzor Jerozolimskiego. Ustanowił tam kapłanow i lewitow, ktorzy czynili też samę usługę, i odprawiali też same obrządki co w prawdziwym kościele. Naznaczył mu krol wiele dobr i wielkie dochody na utrzymanie kapłanow i potrzeby kościoła. Po zniszczeniu Jerozolimy, *Wespazian* obawiaiąc się aby żydzi nie oddalili się do Egiptu i nie sprawowali daley obrządkow religii swoiey w kościele Heliopolis, kazał go obnażyć ze wszystkich ozdob i zamknąć.

IV. ONIASZ, żyd osobliwszey cnoty, otrzymał od Boga modlitwami swemi koniec okrutnego głodu, ktory trapił iego współobywatelow; ale tylko pozyskał niewdzięcznikow. Widząc woynę wszczętą za arcykapłaństwo między *Hirkanem* i *Arystobulem*; oddalił się do pewney tamy, aby nie był uczestnikiem takowych obrzydliwości, była bowiem złożona z

żydow. Był iednak oskarzony że należał do strony *Hirkana*. Gdy go chciano przymusić do przeklinania *Arystobula* i ofiarnikow przyiaznych kościołowi, święty człowiek odprawił tę modlitwę: *Wielki Boże, ponieważ ci są twoim ludem, a tamci twemi ofiarnikami, zaklinam cię, abyś nie wysłuchał ani tych, ani tamtych!* Pospolstwo zapalczywe ukamienowało go natychmiast, a ten występek ukarany był w krotkim czasie tą samą plagą, ktorą Bog na iego prożbę był obrocił.

ONKELOS, nazwany *Proselyta*, sławny rabin I. wieku, autorem iest pierwszego *Tłomaczenia Chaldeyskiego* 5. xiąg *Moyżeszowych*. Opisuie talmut, że sprawił pogrzeb rabinowi *Gamaliel*, a dla uczynienia okazalszym, spalił sprzęty wartością więcey iak 20000. liwrow. Zwyczay to był hebrayczykow palenia łożka i innych sprzętow krolewskich po ich śmierci. Zachowywano ten sam obrządek na pogrzebie prezydentow synagogi, iakim był *Gamaliel*.

ONAMACRITES, poeta Grecki, ktorego sądzą autorem poezyi przypisanych *Orfeuszowi* i *Muzeuszowi*, kwitnął na lat około 516. przed Chryst. Wygnany był z Aten od *Hipparka*, syna *Pisistratesa*.

ONOSANDER, filozof Platoński, ktorego nam zostaie traktat o *Powinnościach i Cnotach wodza woyska*, ktory *Rigault* wydał R. 1600. in 4to. po Grecku, z dobrym wytłomaczeniem Łacińskim. *Blażey de Vigenere* przetłomaczył go po Francuzku in 4to. i tłomaczenie iego iest rzadkie, wyszło w Paryżu R. 1605. Pan Baron *de Zurlauben*, wydał go lepiey w swoiey *Xięgarni Żołnierskiey* Roku 1760. w 3. Tom. in 12mo. Znayduie się wydanie onego, Greckie i Francuzkie, w Nurembergu R. 1762. in folio, ktore iest szacowne.

ONSEMBRAY, *patrz* PAJOT.

OPHIONEUSZ, wodz czartow zbuntowanych przeciwko *Jowiszowi*, na donieśienia *Ferecydesa* Syryiczyka; zkąd niektorzy Mitologistowie dziwaczni twierdzili nieprzyzwoicie, że dawni poganie mieli iakąż wiadomość o upadku *Lucypera*. To słowo Greckie znaczy *Węża*, co ieszcze pomogło do potwierdzenia tego zdania.

OPHNI i PHINEES, dzieci arcykapłana *Heliego*, były rownie bezbożne i złośliwi, iak ociec ich mądry i cnotliwy. Czynili gwałty niewiastom i pannom przychodzącym do kościoła, przywłaszczali sobie ich ofiary i wyciągali podatkow dla czynienia sprawiedliwości, a bardziey niesłuszności. Pismo nazywa ich *Synami Beliala*. Ale Bog zatrzymał i zemścił się wszystkich występkow przez woyska Filistynow pod czas krwawey bitwy Ateńskiey, gdzie *Ophni* i *Phines*, chociaż przynieśli arkę, spodziewaiąc się iey przytomnością zabezpieczyć zwycięztwa dla żydow, zabici byli potykaiąc się za tęż samą arkę, ktora wpadła w moc ich nieprzyiacioł.

OPILIUS, (*Aurelius*) biegły grammatyk, autor dzieła pod tytułem: *Libri Musarum*, kwitnął na lat 94. przed Chrystusem. Ten zbior niedoszedł do nas.

I. OPITZ, (Marcin) poeta Wrocławski, nabył sławnego imienia przez swoie poezye Łacińskie, a ieszcze bardziey przez swoie poezye Niemieckie. Mamy od niego *Sylvy*, *Epigrammata*, poema o *Wezuwiuszu*, *Wiersze o Katonie*, &c. Wiersze iego Niemieckie położone na czele poetow iego narodu, są zarowno właściwym sposobem pisane i okazałe; zebrane były w Amsterdamie R. 1698.

Łacińskie zebrane były R. 1681. i 1640. in 8vo. Autor umarł Roku 1639. kochany i szacowany.

II. OPITZ, (Henryk) teolog Luterski, urodzony w Altenburgu w Misnii R. 1642. był nauczycielem ięzykow wschodnich i teologii w Kielu, gdzie umarł Roku 1712. Mamy od niego wielką liczbę dzieł o starożytnościach Hebrayskich; przyćmił swoią sławę chcąc okazać zgodzenie się ięzyka Greckiego z ięzykami wschodniemi, według sposobu *Wasmuta*, ktory pokazywał związek wszystkich dyalektow wschodnich między sobą. Ta chęć dziwaczna poddania ięzyka Greckiego tym samym ustawom, ktore ma ięzyk Hebrayski, przymusiła go do wydania niektorych dzieł śmiesznych. *Opitius* był bez tego człowiekiem nayuczeńszym w swoiey religii i swego wieku. Szacowana iest tylko iego xiążka pod tytułem: *Biblia Hœbraica* w Kilonii R. 1719. in 4to w 3. Tom.

OPMEER, (Piotr) rodem z Amsterdamu, wsławił się przez swoią biegłość w naukach i gorliwość w bronieniu religii Katolickiey. Mamy od niego: I. *Traktat o odprawianiu Mszy*. II. *Historyą o Męczennikach Gerlinskich i Hollenderskich*. III. *-Kronikę*, in folio R. 1611. Ten autor umarł w Delfcie R. 1595. maiąc lat 69.

OPORIN, (Jan) drukarz w Bazylei, urodził się R. 1567. Bardziey był obdarzony od przyrodzenia iak od szczęścia. Przymuszony bydź nauczycielem szkoły dla wyżywienia siebie, przypisywał rękopisma, i został sposobnym zostania korrektorem drukarni, a potym i drukarzem. Przyozdobił Rzeczpospolitą uczonych wielo dziełami starożytnemi, a drukowanemi z dokładnością naylepszą; oraz tablicami obszernemi. Umarł R. 1568. maiąc lat 61. Od młodości swoiey włożył na siebie małżeńskie iarzmo. Pierwsza iego żona była furyą, druga rozrutna, ktora szczęściem dla niego umarła, resztę zaś życia przepędził z dwiema innemi, z ktoremi następnie był się ożenił. Mamy od niego: I. *Uczone Scholie*, o rozmaitych dziełach *Cycerona*. II. *Przypiski* pełne wiadomości rzeczy do niektorych mieysc *Demostenesa*. III. *Wydanie 38. Poetow Pasterskich*.

OPPEDE, (Jan Meynier Baron de) pierwszy prezydent w parlamencie Akwisexie, sławny iest w historyi przez swoią gorliwość srogą o wiarę Katolicką. Parlament Prowancki nakazał R. 1540. wyrokiem uroczystym, aby wszystkie domy Meryndolu obsiedziane przez kacerzow nazwanych *Vaudois*, były zniesione, iako też zamki i twierdze, ktore należały do nich. 19. znacznieyszych obywatelow tego miasteczka skazani byli na ogień. Wadencżykowie przestraszeni, wysłali do kardynała *Sadoleta*, biskupa Karpentrasu, prałata filozofa, ktory przyiął dobrotliwie i profił za niemi. *Franciszek I.* zmiękczony będąc ich prożbami, przepuścił im pod warunkiem, że się wyrzeką swoich błędow, ale ciężko iest wyrzec się tego gwałtem, co kto wyssał mlekiem. *D'Oppede* rozgniewany uporem tych nieprzekonanych nymsłow, kazał wykonać R. 1545. wyrok, ktorego był zatrzymany skutek. Trzeba było woyska do tego: *Oppede* i prokurator ieneralny *Guerin*, zebrali małe woysko, uderzyli na Kabrieres i Merindol, zabili tych wszystkich, ktorych spotkali, spalili ich domy, szpiklerze, zboża i drzewa. Uciekaiący gonieni byli przy świetle pożaru. Nie zostało w miasteczku Kabrieres iak tylko 60 mężczyzn i 30. niewiast. Poddaią się za obietnicą, że im będzie darowane życie; ale zale-

dwie co poddali się natychmiast ich zamordowano. Niektore niewiasty schronione do kościoła wzięte są z tamtąd od nieprzebłaganego *Oppede* zamyka ich w szpiklerzu, pod ktory każe podkładać ogień. Rachowano 44. wsi spalonych, a gdy ogień wygasł, okolica niegdyś kwitnąca i ludna stała się puszczą straszliwą, gdzie same tylko trupy widziano. Odrobina wyratowanych schroniła się do Piemontu. *Franciszek I.* żywił się tak strasznym mordem. Wyrok ktory pozwolił wykonać, zawierał w sobie tylko śmierć 19. kacerzow: *d'Oppede* i *Guerin* zgubili więcey iak 4000. mieczem i ogniem mężczyzn, niewiast i dzieci, (*patrz* GUERIN.) Panowie, ktorych wsie i zamki spalone były ogniem, prosili o sprawiedliwość krola, ktory wyraźnie zalecił umieraiąc synowi swemu *Henrykowi II.* aby kazał ukarać tego okrucieństwa sprawcę. Sprawa wyłożona była R. 1551. przed parlament Paryzki. Nigdy sprawa uroczyściey utrzymywana nie była iak ta; bo 50. wciąż zabrała posiedzeń. Prezydent *d'Oppede* mowił tam tak mocno i miał za sobą tylu obrońcow, że odpuszczenie otrzymał. Zmiękczył osobliwie swoią induktą, ktorą zaczynał temi słowami: *Judica me, Deus, & discerne causam meam de gente non sanctâ*. Dowodził tam, że wykonywał tylko rozkazy *Franciszka I.* przeciwko kacerzom, i że krol rozkazał, aby wykorzenić ich, ieżeliby niechcieli wyrzeć się swego kacerstwa, iako Bog rozkazał *Saulowi* wykorzenić wszystkich Amalecitow. Tym sposobem ow człowiek twardy i nieużyty zażywał na złe pisma S. dla potwierdzenia swoich obrzydliwości. Był to bez tego człowiek pobożny i nieprzekupionego sumienia; sprawował swoy urząd aż do śmierci, ktora przypadła Roku 1558. Pisarze protestantcy, a po nich prezydent *de Thou* i *Duplex*, mowią, że sprawiedliwość Boska ukarała go za iego okrucieństwo, że umarł w bolach strasznych. To co mowi *Maimbourg*, " że " prawdziwa przyczyna iego bole- " ści, była zdrada iednego cyru- " lika protestantskiego, ktory opa- " trywał rany iego narzędziem " truciznąnapuszczonym, dla zem- " szczenia się za swoie odszcze- " pieństwo, iest bayką, ktora tak " niegruntowna, iako i wiele in- " nych wymyślonych od tego " dzieiopisa. " Mamy od niego *Tłomaczenie* Francuzkie *VI. Tryumfow Petrarcha*.

OPPENORT, (Idzi-Marya) architekt zmarły w Paryżu R. 1730. poczytany iest od znaiących się za geninsz pierwszego rzędu w tey sztuce, ktorą się bawił. Żaden mistrz niepostiadał w wyższym stopniu rysunku przyzwoitego do tey nauki. Xiążę Aurelianski, regent krolestwa, sędzia sprawiedliwy zdatności, dał mu godność rządcy generalnego budynkow i ogrodow swoich. *Oppenort* zostawił rysunki, ktorych pan *Huquier* człowiek doskonały, wysztychował bardzo czysto i doskonale.

OPPIAN, poeta grecki. rodem z Anazarby miasta Cylicyi, kwitnął w II. wieku za panowania cesarza *Karakalli*. Ten poeta napisał dzieł wiele, gdzie postrzegać można wiele wiadomości rzeczy przyozdobionych przyiemnościami i wytworem wierszopistwa. Mamy od niego 5. xiążek o *Rybołowstwie* i *Polowaniu*. Cesarz *Karakalla*, dotknięty pięknością poezyi, dawał mu talar złoty za każdy wierz *Cinegetykonu* albo *Traktatow o Polowaniu*. Dla tego wiersze *Oppiana*, iak mowią, były nazwane wierszami złoconemi. Ten poeta zebrany był przez zarazę powietrzną w swoiey oyczy-

źnie na początku III. wieku, maiący lat 30. Wspoł obywatele iego kazali wyryć na grobie iego ten napis: *Dla tego Bogowie śpieszyli się powołać* Oppiana *w kwiecie lat tego, że iuż był przewyższył ludzi śmiertelnych.* Naylepsze wydanie iego poematow drukowanych R. 1478. in 4to. było w Leydzie R. 1597. po Grecku i po Łacinie, z przypiskami *Ritershusa* pełnemi wiadomości rzeczy. Jest tłomaczenie ładaiakim wierszem Francuzkim *Floryana Chrestiena*, poematu o *Polowaniu* R. 1575. in 4to. -a prozą *Fermata*, w Paryżu R. 1690. in 12mo.

OPORTUNA, (Swięta) xieni Montrelska w dyecezyi Seeskiey, pochodziła z domu sławnego i była siostra *Godegranda*, biskupa tey stolicy. Umarła 22. Kwietnia R. 770. przepędziwszy życie swoie na odprawianiu pokuty.

OPS, *patrz* Cybela.

I. OPSOPÆUS. (Wincenty) Niemiec a pisarz XVI. wieku, ktorego mamy po Łacinie poemma bachusowe pod tytułem: *De arte bibendi*, w Frankforcie R. 1578. in 8vo. ktore się podobało iego współziomkom.

II. OPSOPÆUS, (Jan) urodził się w Bretenie w Palatynacie R. 1556. był korektorem drukarni *Wechela*, za ktorym poiechał do Paryża, i ktoremu był bardzo użyteczny przez swoie wiadomości. Gorliwość iego za nowemi kacerzami po dwa razy wtrąciła go do więzienia. Poświęcił się lekarskiey nauce i w niey tak daleko postąpił, że powrociwszy do Niemiec, dano mu katedrę nauczyciela tey umieiętności w Heydelbergu. Umarł R. 1596. maiąc lat 40. Miał brata imieniem *Szymona*, ktory był biegły w doświadczeniu sztuki lekarskiey, iak ten w Teoryi. Mamy od *Jana* rozmaite traktaty *Hipokratesa*, z tłomaczeniami Łacińskiemi i uwagami wyciągnionemi z rożnych rękopism. Winni mu także iesteśmy zebranie *Wyroczmow Sybilli*, w Paryżu R. 1607. in 8vo.

OPSTRAET, (Jan) urodzony w Berychenie w kraiu Leodyńskim R. 1651. uczył z początku teologii w Luwanie, potym w seminarium Malines. Arcybiskup tego miasta dowiedziawszy się o przywiązaniu iego do *Jansoniusza* i *Quesnela*, odesłał go iako człowieka niebezpiecznego. Powrociwszy do Luwanu, wszedł w kłotnie wzbudzone pismami *Steynerta* i wygnany był za rozkazem krolewskim na pismie R. 1704. ze wszystkich państw *Filipa V.* Powrociwszy do Luwanu we dwa lata potym, gdy to miasto poszło pod panowanie cesarskie, został przełożonym szkoły *Faukon*. Umarł będąc na tym urzędzie R. 1720. Ten człowiek uczony miał rozum, wiele czytał, i pisał dość dobrze po Łacinie gdy chciał; ale często przywięzywał się umyślnie do stylu zwięzleyszego, ale nie tak czystego, ofob szkolnych. Życie iego przykładne, i bezsłronność uczyniły go wzorem Jansenistow w Hollandyi, a dla oświecenia swego był onych wyrocznią. Znayduie się iego wielka liczba dzieł po Łacinie i po Francuzku pisanych, ktore są chciwie szukane od naśladowcow *Quesnela*. Znaczniey sze te są: I. *Theses Theologicæ*, R. 1766. Znayduie się tam, (według dykcyonarza o *Xiążkach Jansenistow*,) ten żart bezbożny i podły: "Że może za u- „ marłych pomagaią więcey re- „ fektarzowi iak czyszczowi; „ ale to potwarz. II. *Dyssertacya teologiczna o sposobie udzielania Sakramentu pokuty* przeciwko *Steynertowi*, in 12mo. III. *Prawdziwa nauka względem Chrztu trudnego*, 3. Tom. in 12mo. przeciwko temuż. IV. *Nauki teologiczne* dla młodych teologow. V. *Dobry Pasterz*, gdzie pisze o powinnościach dobrych pasterzow. Ta xiążka przetłomaczona była po Francuzku przez *Hermanta*, proboszcza Maltockiego, blisko Kaienu, w 2. T. in 12mo. VI. *Teolog Chrześciański*, wytłomaczony po Francuzku przez *St. André de Bauchêne*, syna prezydenta biretowego w parlamencie Grenoblskim, a wydrukowany z wyięciem niektorych rzeczy i przydatkiem, w Paryżu Roku 1723. pod tytułem: *Rządca młodego Teologa*, in 12mo. VII. *Nauki Teologiczne o uczynkach ludzkich*, w 3. T. in 12mo. VIII. *Teologia dogmatyczna, moralna, praktyczna i szkolna*, w 3. T. in 12mo. IX. *Traktat o teologicznych wyrazach*, w 3. Tom. in 12mo. Jest to xiążka nayszacowniey sza. X. *Dyssertacya teologiczna o nawrocenia grzesznika.* Ta xiążka wytłomaczona była po Francuzku przez l'abbé *de Natte*; i wydrukowana po kilka razy pod tytułem: *Idée de la Conversion du Pécheur.* Ostatnie wydanie wyszło w R. 1732. w 2. Tom. in 12mo. z przypadkami, ktore nie są roboty tłomacza.

OPTAT, biskup Milewy, miasta Numidyi w Afryce, za panowania *Walentyniana* i *Walensa*, nabył sławy w kościele bożym chociaż iest tylko znany przez swoie dzieła. *S. Augustyn*, *S. Hieronim*, *S. Fulgencyusz*, wspominaią o nim z pochwałą, (pierwszy mowi) "że *Optat* mogłby bydź do- „ wodem prawdy kościoła kato- „ lickiego, gdyby się wspierała „ na cnocie namiestnikow iego. „ Mamy tylko *Optata* 7. *Xiążek o odszczepieństwie Donatystow*, przeciwko *Parmenianowi*, biskupowi tego kościoła. To dzieło oznacza wielką w nim wiadomość rzeczy i czysty rozum. Styl iego iest szlachetny, żwawy i zwięzły. Naylepsze wydanie tego dzieła było przez doktora *Pina* R. 1700. in fol. Wydawca przyozdobił krotkiemi przypiskami na spodzie kart, zebraniem wszystkich aktow na zborach listami biskupow, edyktami cesarzow, i dziełami męczennikow, ktore się stosuią do historyi Donatistow, i rozłożone są porządkiem chronologicznym, aż do czasow *Grzegorza Wiel*: Znayduie się na czele przemowa uczona i dobrze napisana o życiu, dziełach, i rozmaitych wydaniach *Optata*.

ORANG-ZEB, *patrz* Aureng-Zeb.

I. ORANGE, (Filibert de Chalons xiążę de) urodzony R. 1502. porzucił służbę *Franciszka I.* R. 1520. urażony za to, że w Fontanebleau marszałek dworu krolewskiego, z rozkazu krola odebrał mu mieszkanie dla umieszczenia posła Polskiego, i poszedł w służbę cesarską. Stracił przez tę odmianę xięstwo Orańskie, ktore krol kazał odebrać, iako też wielkorządcy Bretańskie, ktore miał od dzieciństwa. Cesarz nadgrodził mu to, daiąc mu xięstwo Melphes, xięstwo Gravina, i wiele innych dobr we Włoszech i we Flandryi. Pierwsze odprawił boie przy odebraniu Turnai przez Francuzow R. 1521, i rządził całą piechotą Hiszpańską przy odebraniu Fontarabii R. 1522. Wzięty będąc w niewolę przez *Andrzeia Doria* R. 1524. posłany był do wieży Burges, gdzie zostawał aż do zawarcia przymierza Madryckiego, po odprawioney bitwie pod Pawią, przez ktore cesarz postarał się o wrocenia mu iego xięstwa. Został generałem woyska cesarskiego Roku 1527. po śmierci konnetabla *de Burbon*, i stracił życie 3. Sierpnia Roku 1530. pod czas potyczki w Tolkanii blisko Pistoy, gdzie rządził woyskiem

cesarza przeciwko Florenczykom, prowadzącym na ten czas woynę z papieżem. Jeszcze na ten czas nie miał lat 28 i iedną tylko zostawił corkę, ktora iego urzędy i dobra przeniesła w dom *de Nassau*.

II. ORANGE, *patrz* Nassau i Wilhelm Nro. III.

ORANTES, (Franciszek) Hiszpański Franciszkan, umarł R. 1584. i był przytomny iako teolog na zborze Trydenckim, gdzie miał uczoną *Mowę* R. 1562. Był potym spowiednikiem *D. Juana Austryackiego*, potym biskupa d'Oviedo R. 1581. Mamy od niego po Łacinie xiążkę pod tytułem: *Xiążka przeciwko Ustawom Kalwina.*

ORBELLIS, (Mikołay de) Franciszkan, rodem z Angersu, umarł Roku 1455. zostawił *Krotkie Zebranie Teologii według nauki Szkota*, in 8vo.

ORBILIUS, dawny i sławny grammatyk Beneventski, przyszedł do podeszłego wieku, że zapomniał tego wszystkiego co umiał, a iako nie umiał więcey iak słowa, nie wiele rzeczy zapomniał.

ORCAN, *patrz* Orkan.

ORDRIC VITAL, pochodził z Aurelianu, urodził się w Anglii R. 1075. przyprowadzony był w R. 10. lat swoich do Normandyi, i wychowany w opactwie d'Ouche, (*S. Evroult*) gdy iego oyciec, ktory był xiędzem i wdowcem, został zakonnikiem. / Wziął i sam tę sukienkę w R. 11. a chociaż przyiął subdyakonat w 16. przecież nie odebrał kapłaństwo aż w Roku 33. Przepędził całe życie w stanie prostego zakonnika, będąc tylko zabawny swemi powinnościami i nauką. Umarł potym R. 1143. Winni mu iesteśmy *Historyą kościelną* w 13. xiążkach, ktore *Duchesne* kazał drukować w xiążce *Historiæ Normannorum scriptores*, w Paryżu R. 1619. in fol. To dzieło zawiera pomiędzy baykami używanemi w wieku *Ordryka*, wiele spraw wielkiey wagi, ktorychby nieznaleziono gdzieindziey tak względem Normandyi i Anglii, iako też względem Francyi. Byłaby to wielka przysługa literaturze, gdyby wyszło nowe wydanie tey xiążki, ktore iest przygotowane przez *Bessyna*, i zachowane iest w opactwie S. Ouena w Rotomagu.

OREGIUS, (Augustyn) filozof i teolog, urodzony w Florencyi z rodzicow ubogich, poiechał do Rzymu dla odprawienia nauk swoich. Umieszczono go na małey pensyi mieyskiey, gdzie doświadczył rowney natarczywości iak patryarcha *Jozef*, i niemniey był wierny w zachowaniu powinności swoich. Uciekł z domu gospodyni swoiey, i miał męztwo przepędzenia necy pod czas zimy na ulicy bez sukien. Kardynał *Bellarminus* dowiedziawszy się o iego cnocie, kazał go wychowywać w szkole pensyonarzow naygodnieyszych w Rzymie. *Oregius* miał zlecenie od kardynała *Barberina*, roztrząsać iakie było zdanie *Arystotelesa* względem nieśmiertelności duszy, i w tey to materyi wydał Roku 1631. xiążkę swoią pod tytułem: *Aristotelis vera de rationalis Animæ immortalitate Sententia*, in 4to. Nakoniec ten kardynał zostawszy papieżem pod imieniem *Urbana VIII.* przyozdobił go purpurą Roku 1634. i dał mu arcybiskupstwo Beneweńckie, gdzie umarł R. 1635. maiąc lat 58. Mamy od niego napisane traktaty *de Deo*, *de Trinitate*, *de Angelis*, *de Opere sex dierum*; i inne dzieła, drukowane w Rzymie R. 1637. i R. 1642. in fol. za staraniem *Mikołaia Oregiusa*, iego synowca. Kardynał *Bellarmin* nazywał go swoim *Teologem* a papież *Urban V.* nazywał go swoim *Doktorem.*

ORELLANA, (Franciszek) pierwszym iest, iak pospolicie twierdzą, Europeyczykiem, ktory znalazł rzekę Amazońską. Siadł na okręt R. 1539. dobyć blisko Kwito, na rzece Koka, ktora niżey bierze nazwisko Napo. Z tey wyszedł na drugą większą, a innego nie maiąc przewodnika, iak tylko sam bieg rzeki, przyszedł do przylądku północnego nad brzeg Guiyanny po żeglowaniu blisko 1800. mil. *Orellana* zginął w 18. lat potym z 3ma okrętami, ktore mu powierzone były w Hiszpanii, niemogąc znaleść wstępu swoiey rzeki. Wysiadaiąc zaś gdy spotkał niektore niewiasty uzbroione, o ktorych kacyk Indyiski powiedział mu był, aby się ich obawiał, nazwał ią rzeką *Amazońską.*

ORESME, (Mikołay) doktor Sorboński i wielki mistrz szkoły Nawarskiey, rodem z Kaienu, był nauczycielem *Karola V.* ktory mu dał R. 1377. biskupstwo Lisieux. Wysłano go do Awenionu R. 1363. do papieża *Urbana V.* ktorego namowił, aby nie powracał do Rzymu. *Oresme* powrociwszy do swoiey dyecezyi, rozkrzewił tam umieiętność i pobożność. Umieiętności, filozofia, teologia i dobre uczynki całe iego napełniły życie, ktore świętobliwie skończył R. 1382. Dzieła iego nayznacznieysze te są: I. *Kazanie przeciwko nierządom dworu Rzymskiego.* II. Piękny traktat *de Communicatione Idiomatum.* III. *Mowa* przeciwko odmianie monety. IV. Traktat *de Antichristo*, drukowane w IX. T. dzieła pod tytułem: *Amplissima Collectio* xiędza *Martenne*: pełny iest uwag rozsądnych. V. *Tłomaczenie nauki moralney i polityki Arystotelesa*, ktore przedsięwziął podobnież iako następuiąca z rozkazu krola *Karola V.* VI. Tłomaczenie traktatu *Petrarcha*, *o lekarstwach na złe i dobre szczęście.* Czynią go także autorem *Tłomaczenia Francuzkiego Biblii*, ktore iest zarowno przypisane *Raoulowi de Presle i Gutarsowi de Moulin.*

I. ORESTES, krol Miceński, syn *Agamemnona* i *Klytemnestry*, zemścił się śmierci oyca swego za radą siostry swoiey własney, ktora była uczestniczką zaboystwa. W kilka czasow potym poszedł do Epiru, gdzie przebił *Pyrrhusa*, przy oltarzu gdzie się miał żenić z *Hermioną*, i chciał porwać tę xiężną; ale gdy zawsze furye pokoiu mu nie dawały od czasu iego matkoboystwa, wyrocznia kazała mu poyść do Taurydy, dla oczyszczenia się z swoich występkow. Poiechał razem z *Pyladesem* swoim przyiacielem szczerym, ktory go nigdy niechciał porzucić, a gdy tam przybyli zatrzymani byli z rozkazu *Toasa* krola tey okolicy, aby na ofiarę ich poświęcono. Gdy *Oreftes* był przeznaczony pierwszy do zginienia, *Pylades* nieużytecznie chciał przedłużyć życie swoiego przyiaciela wystawiaiąc się na śmierć na iego mieyśce; ale w tym razie kiedy *Oreftes* miał bydź zarznięty, *Ifigenia* siostra iego, a kapłanka *Dyanny*, poznała go. Zabili *Toasa* i uciekli. *Pylades* ożenił się z *Ifigenią*, a *Oreftes* z *Hermioną*, ktory rządził państwami. Umarł z ukąszenia iaszczurki około lat 1144 przed Chrystusem.

II. ORESTES, starosta Alexandryi, *patrz* Hypatie.

III. ORESTES, wodz Rzymski, *patrz* Nepos i II. Glycerus.

IV. ORESTES, tyran Rzymski, *patrz* Augustulus i Odoacres.

ORFANEL, (Hyacynt) Dominikan Hiszpański, urodzony w Walencyi Roku 1578. spalony był żywo na missyi Japońskiey R. 1622.

Autorem iest *Hiſtoryi o przepowiadaniu Ewangelii Japońſkiey*, od R. 1602. aż do R. 1621. To dzieło dokładne i ciekawe drukowane było w Madrycie R. 1633. in 4to.

ORFEUSZ, ſyn *Apollina* i *Kalliopy*, grał tak dobrze na lirze, iż drzewa i ſkały z mieyſc ſwoich ztępowały, rzeki bieg ſwoy zatrzymowały, a dzikie beſtye dla ſłuchania go ſię zgromadzały. Gdy *Eurydycya* żona iego umarła z ukąſzenia węża w dzień ſam ſwego weſela, uciekaiąc przed *Aryſteuſzem*, wſtąpił do piekła dla proſzenia o nią, i tak zmiękczył *Plutona*, *Prozerpinę* i wſzyſtkie boſtwa piekielne dźwiękiem ſwoiey liry, że mu ią oddali pod warunkiem, że nie będzie po za ſiebie patrzył, poki nie wyidzie z piekła. Nie mogąc utrzymać ſwoiey niecierpliwości, obrocił ſię chcąc widzieć, ieżeli ſzła za nim iego miła *Eyrydycea*; ale natychmiaſt zniknęła. Od czaſu tego nieſzczęścia porzucił niewiaſty. Oboiętność iego tak rozgniewała *Bachanty*, że ſię złączyły przeciwko niemu, na ſztuki go rozſzarpały, i iego głowę wrzuciły w Heber. Muzy, iego członki rozproſzone zebrały i pogrzeb mu ſprawiły. Przemieniony był w Łabędzia od ſwego oyca, a iego inſtrument był policzony między gwiazdy. Wyrażaią za zwyczay *Orfeuſza* z lirą, albo lutnią w ręku. Mamy pod iego imieniem *Hymny* i inne *Piſma Poetyckie*, ktorych pierwſze wydanie wyſzło w Florencyi R. 1500. in 4to. Nayleپſze zaś ſą Ultrajektckie R. 1689. in 8vo. *cum notis variorum*, w Lipſku R. 1764. in 8vo. i w xiąſze *Miſcellanea Græcorum Carmina Maittaira*, w Londynie R. 1722. in 4to, ale pewna rzecz iest, że ſą zmyſłone. Poema iego o *Argonautach* iest roboty *Onomakryteſa*, ktory żył za czaſow *Piſyſtrateſa*.

ORGAGNA, (Andrzey de Ciccione) malarz, ſnycerz i architekt, urodzony w Florencyi R. 1329. umarł R. 1389. maiąc lat 60. Jako malarz pozyſkał ſławę, miał bowiem geniuſz łacny i zdatność iego mogłaby bydź żelazniey ſza, gdyby miał przed oczyma piękniey ſze dzieła nad te ktore były za iego czaſow. Naywięcey pracował w Pizie, odmalował tam ſąd oſtateczny, ktorym zdawał ſię wyrażać ſwoich przyiacioł w chwale niebieſkiey a nieprzyiacioł w ogniach piekielnych.

ORGEMONT, (Piotr d') z Lagny-nad-Marną, Konſyliarz w parlamencie Paryzkim, pod krolem *Filipem Walezyuſzem*, wyniоſł ſię przez ſwoią wartość. Został naſtępnie referendarzem zamku, drugim prezydentem tegoż ſamego parlamentu, kanclerzem delfinatu, pierwſzym prezydentem, i nakoniec kanclerzem Francuzkim R. 1373. Co iest oſobliwſzego, że według dzieiow dawnych kamery ſkarbowey Paryzkiey, obrany był kanclerzem Francuzkim przez kryſki w przytomności krola *Karola V.* Sprawował ten urząd aż do mieſiąca Października w Roku 1380. w ktorym podeſzły wiek iego przymuſił go złożyć pieczęć w ręce krolewſkie. Umarł w Paryżu R. 1389. z wielką ſławą o ſwoiey podściwości. Potomſtwo iego ſkończyło ſię na *Franceſzku*, ktory umarł R. 1587.

ORGEVILLE, *patrz* Morainvilliers.

ORIBASE z Pergamu, uczeń *Zenona* z Cypru, i lekarz *Juliana Apoſtaty*, ktory go zrobił kweſtorem w Konſtantynopolu. Wyznany był pod naſtępuiącemi ceſarzami, i ſzacowany był od ſamych barbarzyńcow dla ſwoiey cnoty. Umarł na początku V. wieku.

wieku. Mamy od niego wielką liczbę dzieł drukowanych w Bazylei R. 1557. w 3. Tom. in fol. i w xiążcę *Artis Medicæ Principes d'Etienne*. Nayſzacownieyſza iest xiążka iego *Zbiorow* przedſięwziętych na prożbę *Juliana*. Autor czerpał układaiąc ten zbior materye w *Galienie* i w inſzych lekarzach; było onego 72. xiążek z ktorych nam tylko zoſtało 17. Jego anatomia wyſzła w Leydzie R. 1735. in 4to.

ORICELLARIUS, *patrz* Ruccellai Nro. II.

ORICHOVIUS, albo Orechovius, czyli Orzechowski, *patrz* w dykcyonarzu Polakow.

ORIENTIUS, piſarz kościelny, i biſkup Olwirſki w Hiſzpanii VI. wieku, ch vycił nauki moralney i poezyi. W xięgarni OO. i w ſkarbie xiędza *Martenne*, znayduią ſię przeſtrogi iego wierne wierſzami napiſane, ktorych ſława poezya wyniesiona iest, wybornemi naukami, ktore tam daie.

ORIFICUS, *patrz* Aurificus.

I. ORIGENES, urodził ſię w Alexandryi R. 185. po Chryſtuſie i nazwany był *Adamantinus*, z przyczyny ſwego uſtawicznego bawienia ſię pracą. Oyciec iego *Leonides*, wychował go ſtarownie w religii Chrześciańſkiey i w umieiętności, i nauczył go zawczaſu Piſma S. *Origenes* dał dowody wielkości geniuſzu ſwego od lat dziecinnych. *Klemens Alexandryiſki* był iego nauczycielem. Gdy oyciec iego był ogłoſzony za Chrześcianina i zatrzymany w więzieniu, napominał go, aby raczył ponoſić męczeńſtwo, iak odſtąpić Chrześciańſkiey wiary; w 18. R. miał ſobie zlecone nauczenie wiernych w Alexandryi. Męſzczyzni i niewiaſty przychodziły gromadnie do iego ſzkoły. Potwarz ieſzcze powſtawać na niego mogła, przez co iey uſta chciał zamknąć, kazawſzy ſię zrobić rzezańcem, rozumieiąc, że iest upoważniony w tym dziłkim ſpoſobie przez mieyſce iedno w Ewangelii. Po ſmierci *Septimuſa Severa*, naywiękſzego prześladowcę Chrześciaństwa, zdarzoney w R. 211. *Origines* poiechał do Rzymu gdzie wiele dziwuiących ſię ſobie i przyiacioł znalazł. Powrociwſzy do Alexandryi, zaczął znowu ſwoie nauki na prożbę *Demetryuſza*, ktory był tamteyſzym biſkupem. Dla zamięſzania zdarzonego w tym mieście, oddalił ſię taiemnie do Paleſtyny, to oddalenie wydało go na zawiść i gniew biſkupa. Prałaci z prowincyi namowili go ſwemi prożbami, aby tłomaczył publicznie piſmo S. *Demetryus* tak ie za złe bydź oſądzył, że napiſał o nich do biſkupow Paleſtyńſkich, iako o niesłuchaney nowości. *Alexander* biſkup Jerozolimſki, i *Theoktiſtes* Cezareyſki, uſprawiedliwili głośno ſwoie obchodzenie ſię. Twierdzili bowiem, że to był zwyczay dawny i powſzechny widzieć biſkupow używaiących oboiętnie tych, ktorzy mieli zdatność i pobożność, i że to była nieiaka nieſprawiedliwość zamykać uſta tym ludziom, ktorym Bog pozwolił daru mowienia. *Demetryus* nieczuły będąc na ich przyczyny powołał *Origeneſa*, ktory nieprzeſtawał zadziwiać wiernych ſwoim oświeceniem, cnotami, niedoſypianiem, poſtami i gorliwością. Gdy Achaia znaydowała ſię bydź napełniona rozmaitemi kacerſtwy, powołany był do niey w krotkim czaſie; przyiechawſzy z Cezarey do Paleſtyny, poświęcony był na kapłana od biſkupow tam znayduiących ſię. Był to początek prześladowań w życiu iego zdarzaiących ſię, oraz zamięſzań Egiptu i ſprzeczek, ktore długo kościoł trapiły. *S. Alexander* bronił *Origeneſa*, ktory w A-

lexandryi powrocił do swoich zwyczaynych zabaw; ale *Demetryus*, ktorego pogodzenie się było tylko zmyślone, zgromadził dwa zbory, złożył go z kapłaństwa, zabronił mu leczyć w Alexandryi, przymusił go wyiśdź z oney, i wykląt go. To osądzenie było potwierdzone w Rzymie iako przez innych wszystkich biskupow; ale kościoły Palestyńśki, Arabśki, Fenicki i Achayśki, zawsze zachowywały wspolkę z *Origenesem*. Jednakże *Demetryus* pisał ze wszystkich stron, chcąc go uczynić obrzydliwym. Z odmalowania przez tego biskupa zrobionego, kościoł Rzymśki potępił go rownie. *Origenes* skarzył się przed swemi przyiaciołami, zapierał się błędow, ktore mu zadawano i oddalił się do Cesarei do Palestyny. *Theoktistos*, ktory był tamteyszym biskupem, przyiął go iako swego nauczyciela, i powierzył mu staranie tłomaczenia pisma S. Gdy iego prześladowca umarł R. 231. *Origenes* zażywał spoczynku i chwały na ktorą sobie zasłużył. *Grzegorz Taumaturgus* i *Athenodor* brat iego, przyiechali do niego i nauczyli się tam umieiętności ludzkiey i prawd świętych. Gdy zaś straszne prześladowanie wszczęło się pod *Maxymianem* przeciwko Chrześcianom, a osobliwie przeciwko prałatom i doktorom kościoła, *Origenes* ukryty zostawał przez dwa lata. Pokoy był przywrocony kościołowi przez *Gordyana* Roku 237. *Origenes* korzystał z niego dla odprawienia podroży do Grecyi. Zostawał czas nieiaki w Atenach, a powrociwszy de Cezarei, poiechał ztamtąd do Arabii na prożbę biskupow tey prowincyi. Pobudka ich była, aby odciągneli od błędu biskupa Bostryi imieniem *Beryllа*, ktory zapierał " aby Je-
„ zus Chrystus był Bogiem przed
„ wcieleniem, twierdząc to, że do-
„ piero zaczął bydź Bogiem, gdy
„ się urodził z Panny. „ *Origenes* powodował tym interessem z dzielnością osobliwą; tak wymownie mowił z *Berylluszem*, że odwołał swoy błąd i podziękował potym *Origenesowi*. Biskupi Arabiccy powołali go potym na zbor, ktory odprawowali przeciwko pewnym kacerzom twierdzącym " że za-
„ rowno ciało i dusza umierała. „ *Origenes* tam był przytomny i na ten zarzut tak mocno odpowiadał, że naprowadził na drogę prawdy tych wszystkich, ktorzy z niey zboczyli. To podleganie biskupow *Origenesowi* w tym punkcie, ktory twierdzą za nayznacznieyszy błąd iego, usprawiedliwia go cale. *Decius* nastąpiwszy R. 249. po cesarzu *Filippie*, wzniecił nowe prześladowanie. *Origenes* poczytany będąc za nayznacznieyszy filar kościoła, wzięty był do więzienia. Obciążono go łańcuchami, włożono mu na szyie obręcz żelazną i kaydany na nogi, zadawano mu rożne inne męki i grożono mu często ogniem, ale go nie stracono, w nadziei zwyciężenia wiele iego upadkiem. *Origenes* wycięczony mękami i przykrościami, umarł w Tyrze, w krotkim czasie potym R. 254. maiąc lat 69. Mało autorow pracowali rownie iak on; mało ludziom dziwowano się tak iak iemu, i tak powszechnie iak iego przez długi czas szacowano; nikogo tak żywo nie napastowano iak on był przez całe życie, i po śmierci; można mowić, że *Origenes* zasłużył po części na takie obchodzenia się. Ktoby się był nie dziwował człowiekowi takiemu, ktory od dzieciństwa swego rachował się pomiędzy swemi uszniami tych wszystkich, ktorzy byli nayuczeńszemi pomiędzy Chrześcianami, i filozofami pomiędzy Pogaństwem, ktory zaledwie wyszedł z dzieciństwa; osądzony był godnym uczenia w sławney szkole Alexandryiskiey, w tey mowię, ktora się stała szkołą męczenników?

Cnota tak rownie iak geniusz były dość wczesne, tak dalece, że *Leonidas* oyciec iego, całował go śpiącego w piersi iako w świątnicę ducha Boskiego. Taki człowiek zasłużył bez wątpienia na szacunek iaki dla niego tak wiele sławnych osob powzięło, ale w tym był naganny, że chciał przystosować prawdy religii z zdaniami *Platona*. W xiążce swoiey osobliwie *Prawideł* zasadnych przeciwko kacerzom, wykładał propozycyą ugruntowaną na filozofii *Platona*, ktorey zasada iest, *że wszystkie umartwienia są skuteczne*. Mimo tego można myśleć pożytecznie o nim, ponieważ podawał swoie zdania powątpiewaiąc, a do tego się sam skarzy, kacerze za iego czasow pofałszowali iego dzieła. Daremnie mu wyrzucaią, że sprzyiazny był materyalizmowi bo wyraźnie zbiia tych, ktorzy wierzyli iakoby Bog był cielesny. Powiada tam, *że Bog nie iest ani ciałem, ani też w ciele; że iest istotą prostą i rozumną, niemaiącą żadnego składu, na ktorego z takiegokolwiek strony kto patrzy iest tylko duszą i źrzodłem wszystkich istot rozumnych. Gdyby Bog był ciałem iako wszystko ciało iest złożone z materyi, musiałby także Bog bydź materyalnym, a gdy materya iest z istoty swoiey zepsuciu podległa, musiałby także Bog bydź zepsuciu podległym.* Czy można wierzyć, ażeby człowiek taki iak *Origenes*, ktory materyalizm do tych przywodzi wnioskow, mogł bydź niepewny o nieśmiertelności naywyższey istoty? Nietylko zaś potwarzano iego naukę, ale nawet postępki. Twierdzono bowiem, że dla wyiścia z więzienia zdawał się ofiarować kadzidło bałwanowi *Serapis* w Alexandryi, ale to iest potwarz ułożona przez nieprzyiaciół tego wielkiego człowieka, bardzo łatwowiernie opisana przez *S. Epifaniusza*. Dzieła iego są następuiące: I. *Napomnienie do Męczeństwa*, ktore napisał dla pobudzenia tych, ktorzy byli wraz z nim w kaydanach. II. *Komentarze o Pismie S.* pierwszy podobno wytłomaczył go całe; tłomaczenie iego są troistego gatunku, przypiski krotkie do mieysc trudnieyszych, *Komentarze* rozciągłe, gdzie swoy okazuie geniusz, *Homelie* do ludu, gdzie przestawał na tłomaczeniach moralnych, stosuiąc się do poięcia słuchaczow. Znayduie się wielka część komentarzow *Origenesa*, ale wiele z nich są tylko tłomaczenie zbyt wolne. Daie się widzieć wszędzie w nich nauka gruntowna i pobożna. Wydał pismo S. o 6ciu stronach, i dał tytuł *Hexaples*: pierwsza zawiera text Hebrayski literami Hebrayskiemi; druga ten sam text literami Greckiemi, dla tych, ktorzy umieli po Hebrayśku nie umieiąc czytać; trzecia zawierała tłomaczenie *Akwili*; czwarta zawierała *Symmacha*; piąta tłomaczenie 70. *Mędrcow*, a szosta tłomaczenia *Teodocyana*, poczytywał wykład 70. mędrcow za naypoważnieyszy i za ten według ktorego inne powinny bydź poprawione. *Oktaple* zawierały ieszcze dwa wykłady Greckie procz tamtych, ktore znaleziono nie dawno, ale nie można wiedzieć kto ie napisał. *Origenes* pracował aby zrobił wydanie xiąg 70. mędrcow dostateczne dla tych, ktorzy nie mogli się postarać o xiążki z wielo stronami. III. Zebrano więcey iak 1000. iego *Kazań*, ktorych nam wielka część pozostała. Były to mowy ponsałe, ktore natychmiast mowił, a pisarze pisali przez ten czas kiedy mowił, przez sztukę cyfrowania, iuż zginęła. Miał zazwyczay 7miu sekretarzow iedynie zabawnych pisaniem tego, co dyktował. IV. Xiążka iego o *Zdaniach* zasadnych. Dał iey

ten tytuł ponieważ twierdził, że ustanowił *Zdania*, ktorych się trzeba trzymać w materyach religii i ktore maią bydź prowadzeniem do teologii. Jest to ze wszystkich dzieł *Origenesa*, gdzie się zdaie naybardziey iść za rozumowaniem ludzkim i filozofią *Platona*. Mamy tylko tłomaczenie dzieł iego przez *Rufina*, ktory sam oświadcza, że przydał do nich to co mu się podobało, i odiął to wszystko co mu się zdawało przeciwne bydź nauce kościoła, osobliwie względem troycy świętey. Znayduią się tam ieszcze zdania szkodliwe. V. Traktat przeciwko *Celsusowi*. Ten nieprzyiaciel religii Chrześciańskiey wydał przeciwko niey swoią *Rozmowę Prawdy*, ktora była pełna pokrzywdzenia i potwarzy. *Origens* nie pokazał w żadnym pismie swoim tyle umieiętności Chrześciańskiey i Swieckiey iak w tym, ani też zażył tyle dowodow mocnych i gruntownych. Poczytuią go za obronę Chrześciańskiey wiary, naydoskonalszą i naylepiey napisaną z tych, ktorą mamy z starożytności. Styl iest w niey piękny, żywy, rozumowania porządne i przekonywaiące. Powtarza tam po kilka razy iedne rzeczy do czego przymuszały go zarzuty *Celsusa*, bo żadnego niechciał zostawić bez obalenia go zupełnie. *Origenes* przedsięwziął tę odpowiedz na prożbę swego przyiaciela *Ambrożego*. Zaczyna się mowiąc " że- „ by podobno przyzwoiciey było „ naśladować Jezusa Chrystusa, „ ktory iedynie tylko odpowiadał „ na potwarze swoich nieprzyia- „ ciol świątobliwością swego ży- „ cia i wielkością swych cudow.„ Ledwie *Origenes* zebrany był ze świata kościołowi, natychmiast wszczęły się sprzeczki o iego prawowierney wierze. W IV. wieku Aryanie używali powagi iego na dowodzenie swoich błędow. *S. Atanazy*, *S. Bazyli* i *S. Grzegorz* Nanzyanzeński, bronili go iako mowiącego po prawowiernemu o *Bostwie Syna Bożego*. *S. Hilary*, *Titus* z Bostres, *Didymus*, *S. Ambroży*, *Euzebiusz* z Wercellu, *S. Grzegorz* Niseński wspominali iego dzieła z pochwałą; ale *Teodor Mopsuesta*, *Apollinaryusz* i *Cezaryusz* nie byli mu sprzyiaźni, a *S. Bazyli* mowi wyraźnie (*de Spiritu Sancto Capite 20.*) że nie myślił świątobliwie o Bostwie Ducha S. w tym samym wieku, gdzie się wszczęła kłotnia o prawowierney wierze *Origenesa*. *Jan Jerozolimski* i *Rufin* napisali iego obronę i *S. Chryzostom* przyłączył się do nich. *S. Epifaniusz* i *S. Hieronim* przeciwnie powstawali na niego żywo. *Teofil* z Alexandryi prześladował mnichow z Nitryi, ktorych obwiniał, że są *Origenesa* zdania, i potępił ich na zborze Alexandryiskim. Sąd iego potwierdzony był od papieża *Anastazego* i wielu biskupow zachodnich, ale *Origenes* miał wielu obronicielow na wschodzie. W IV. wieku cesarz *Justynian* oświadczył się nieprzyiacielem iego pamiątki, napisał list do *Mennasa* przeciwko iego nauce, wydał Edykt przeciwko niemu R. 640. kazał potępić na zborze odprawionym tegoż samego R. w Konstantynopolu, ktorego dzieie zebrane były z dziełami V. zboru generalnego. Można w tey mierze poradzić się: I. *Życia Tertulyana* i *Origenesa*, przez pana *de la Mothe*, (to iest przez *Tomasza du Fossé*,) drukowanego w Paryżu R. 1675. II. *Du Pin*, w iego *zięgarni autorow kościelnych*. III. *Ceillera* w historyi *autorow świeckich i duchownich*, Tom. 2. i 3. artykuł Panphilæ. IV. *Ducina*, Jezuity, *Historyi Origenizmu*. Uczony *Huet* wydał to co się zostaie reszty komentarzow *Origenesa*

o nowym testamencie, po Grecku i po Łacinie, w 2. Tom. in folio z życiem *Origenesa* i przypiskami szacownemi. To dzieło drukowane było w Rotomagu R. 1668. Wyszło onego drugie wydanie w Paryżu R. 1679. a 3cie w Niemczech R. 1685. Dom *de Montfaucon* wydał *Hexaple* R. 1713. w 2. Tom. in folio. Mamy właśnie wydanie zupełne dzieła *Orygenesa*. To wydanie zaczęte było przez xiędza *Karola* de la *Rue Benedyktyna*, zmarłego R. 1739. a dokończone przez Dom *Karola Wincentego* de la *Rue* iego synowca, ktory wydał 4ty i ostatni Tom w Paryżu R. 1759.

II. ORIGENES, rzeczony *Nieczysty*, był Egipcyanem. Uczył około R. 290, *że małżeństwo było wynalazkiem czartowskim*, że wolno było czynić to wszystko co miłość radzić może nayniegodnieyszego, aby przeszkodzić płodowi, iakożkolwiek kto drogę może wymyślić, a nawet przez sposoby nayobrzydliwsze. *Nieczysty* miał swoich naśladowcow, ktorzy odrzuceni byli z obrzydliwością od wszystkich kościołow. Trwali iednakże aż do V. wieku. Wiedzieć nie można iaką miał przyczynę autor dokończaiący dzieł *Ladwokata*, że dał temu kacerzowi nazwisko cesarza i że zamilczał o tym błędzie w swoiey Erracie peryodyczney.

III, ORIGENES, filozof Platoński, uczeń i przyiaciel *Porfiryusza*, uczył się filozofii pod *Ammoniuszem*. Napisał był *Panegiryk* cesarza *Galliana*, ktorego teraz nie mamy.

ORIGNY, (Piotr Adam d') umarł 29. Września R. 1774. w Reimsie swoiey oyczyźnie, gdzie był wszedł zawczasu w służbę woyskową, rana otrzymana, przy nacieraniu na skrzydło w Wissemburgu w Niemczech, przymusiła go porzucić woysko, po otrzymaniu pensyi, i krzyża S. *Ludwika*. Przywiązał się do nauki historyi i wydał *Egipt dawny* i *Chronologią Egipcyan*, iednę w R. 1762. drugą w R. 1765. a każdą w 2. Tom. in 12mo. Znayduią się tam wynalazki pracowite i potrzebne, ale iako stara się utrzymywać zdanie szczegulne, wiele domniemań fałszywych kładzie i myśli nie gruntownych. Uczony pan *Paff* częstokroć go bardzo dobrze zbiiał w swoich wynalazkach o Egipcyanach. *D'Origny* zabawiał się nim umarł z historyą powszechną Egiptu, od założenia iego aż do zupełnego zniszczenia.

I. ORIOL, (Piotr) Franciszkan, urodzony w Verberyi-sur-Oize w Pikardyi, uczył teologią w Paryżu z taką sławą, że był nazwany doktorem wymownym. Został prowincyałem w swoim zakonie potym arcy-biskupem Akwisexu R. 1321. Żył ieszcze R. 1345. niektorzy twierdzili, że był i kardynałem. Mamy od niego *Komentarze* bardzo głębokie o *Mistrzu Sentencyi*, w Rzymie R. 1593. i 1605. 2. Tomy in folio, i krodkie zebranie biblii pod tytułem: *Breviarium Bibliorum*, w Paryżu R. 1508. i 1585. in 8vo.

II. ORIOL, *patrz* Auriol.

ORIOLLE, (Piotr de) kanclerz Francuzki i pan *de Loiré* w Aunisie, był synem woyta *Rochelli*. Wyniosł się przez swoią wartość i zażyty był w sprawach naygłowniey-szych, od R. 1472. aż do R. 1483. Umarł R. 1485. poczytany będąc za człowieka poczciwego i rozumnego. *Ludwik XI.* na kilka czasow przed iego śmiercią odebrał mu tę dostoyność i zrobił go pierwszym prezydentem komory rachunkowey, co iest urzędem daleko niższym od kanclerskiego, ale pod tym krolem okrutnym i dziwacznym nie było innych praw iak iego wola.

ORION albo Urion, był według bayki synem *Jowisza*, *Neptuna* i *Merkuryusza*, ktorzy stanąwszy gospodą u ubogiego *Hyreusza* (*patrz* to słowo) dobrze byli przyięci mimo iego niezmiernego niedostatku. *Orion* urodziwszy się bez obcowania z niewiastą, z samego dobrodzieystwa tych trzech Bogow, został wielkim myśliwcem. *Dyanna* ktorą śmiał wyzwać kto z nich więcey źwierza ubiie, stworzyła niedźwiadka, ktory go ukąsił, i o śmierć przyprawił, ale *Jowisz* odmienił go w gwiazdę, ktora sprowadza deszcze i nawalnice.

ORITHYA, corka *Erektei* i krolowa Amazonek, porwana była przez *Boryusza* i miała z nim *Zetesa* i *Kalaisa*. Znaydowała się i druga *Orythya* krolowa Amazonek, sławna przez swoie męztwo i cnotę. Chciała się zemścić za siostry swoie, ktore były napastowane od *Herkulesa* i *Tezeusza*, ale skutek nieodpowiedział iey męztwu.

ORKAN, syn *Ottomana*, cesarz Turecki, opanował tron R. 1326. pozbawiwszy się swoich braci starszych; rozszerzył znacznie granice potężnego państwa, ktore mu ociec był iego zostawił; otworzył Europę swoim następcom przez wzięcie Galipoli, i wielu miast od Grekow, oraz przez przymierze, ktore zawarł z cesarzem *Janem Kantakuzenem*, ktory mu był dał corkę swoię *Teodorę* w małżeństwo. Panowanie iego było długie i srogie, zaczął go od bratoboystwu, ustanowił się na zniszczeniu xiążęcia Karamanii, z ktorego się ożenił corką i na śmierci swoiego szwagra iedynaka tego xiążęcia, ktorego był zabił własną ręką, i skończył życie gwałtownie pod czas bitwy przeciwko Tatarom albo według drugich w smutku iaki mu sprawiła R. 1360. śmierć *Solimana* iego syna starszego.

ORLAND LASSUS, *patrz* Lassus.

ORLANDIN, (Mikolay) Jezuita urodzony w Florencyi R. 1556. był rektorem szkoły de Nole, i umarł w Rzymie R. 1606. napisał po Łacinie *Historyą o Towarzystwie Jezusowym* druk: w Kolonii R. 1605. w Rocheli R. 1620. w 2. Tom. in folio. Dla dopełnienia tego dzieła, potrzeba do niego przyłączyć drugie *Imago primi sæculi*; w Antwerpii R. 1640. in folio, 4. Tomy *Sachiniego* i Tom ieden xiędza *Juvency* R. 1710. in fol. Łacina *Orlandyna* iest czysta i gładka, ale znayduie się wiele cudow fałszywych, przywidzeń i proroctw; autor niezapomina nigdy, że iest Jezuitą.

ORLEANS, (Dziewica de) *patrz* Joanna d'Arc. Nro. VIII.

I. ORLEANS, (Xiążęta de) Owoż są ci ktorzy nosili te imiona.

Filip II. syn *Filipa VI.* rzeczony *Walezyusz*, umarł bezpotomny R. 1383.

Ludwik, syn *Karola V.* zabity R. 1407. miał ten tytuł: *patrz* Ludwik Nro. XXX. Miał syna imieniem Karola *patrz* niżey Nro. II. Tytuł xiążęcia d'*Orleans* przeszedł następnie do 2. synow *Franciszka I.* z ktorych był zgin *Henryk II.* do *Gastona III.* syna *Henryka IV. patrz* Gaston Nro. III.. A nakoniec do syna *Ludwika XIII.* imieniem *Filipa* zmarłego R. 1701. ktory miał *Filipa*, *patrz* 2. *Filipow* Nro. XXI. i Nro. XXII.

Ostatni był ociec *Ludwika*, *patrz Ludwik* Nro. XXXVI. syn iego nosi właśnie tytuł xiążęcia d'*Orleans*.

II. ORLEANS, (Karol xiążę de) syn *Ludwika* Francuzkiego, xiążęcia d'*Orleans* i *Walentyny* de *Milan*, nosi tytuł xiążęcia *Anguletny* za życia swego oyca, ktory

zginął ofiarą zdrady xiążęcia Burgunskiego. *Karol* znaydował się przy nieszczęśliwey bitwie Azyncurckiey R. 1415. gdzie był wzięty w niewolą powrociwszy do Francyi, zatrzymany będąc przez 25. lat w Anglii, przedsięwziął zawoiowanie xięstwa Milanskiego, ktoremu należało z matki; ale go nie mogł opanować, i tylko wziął hrabstwo d'Asi: (*patrz* II. Sforcyusz). Ten xiąże lubił nauki i doskonalił się w nich pożytecznie. Mamy od niego zbior poezyi, ręką pisanych, w xięgarni krola Francuzkiego, gdzie się daie widzieć prawdziwa zdatność, umarł w Amboizie R. 1465. Z *Maryi* de *Cleves* 3ciey swoiey żony miał między innemi dziećmi *Ludwika*.

III. ORLEANS, (Ludwik) *albo raczey* Dorleans, rzecznik w parlamencie Paryzkim, wsławił się przez swoy fanatyzm. Sprzymierzeni obrali go za swego rzecznika, i wysłali go do stanow gdzie popędliwie mowił. Powrociwszy do Paryża pisał i mowił przeciwko *Henrykowi IV.* w iednym paszkwilu wydanym w R. 1593. pod tytułem: *Expostulatio Ludovici Dorleans*. Ten krol nazwany iest: *Fœtidum Satanæ Stercus*. Biskup Senlinski *Rose* zrobił przypiski swoią własną ręką, na boku kart tego pisma na znak potwierdzenia swego; parlament zniewolił go, aby cofnął swe zdania, a dzieło skazał na ogień. *Dorleans* dowiedziawszy się o nawroceniu krola, został zapalczywszy i napisał drugą satyrę, ktora powszechnie obrzydliwym uczyniła i pisarza i dzieło. Ten nieszczęśliwy człowiek wygnany z stolicy niepowrocił do niey aż po skończonym wygnaniu 9ciu-letnim. Dla swoich buntowniczych mow zatrzymany był, i wzięty do ciasnego więzienia zamkowego. *Henryk IV.* z zbyteczney swoiey dobroci wypuścić go kazał. Kiedy przekładano temu wielkiemu krolowi, że ten rzecznik bardzo pokrzywdzaiącym mowił sposobem w pismach swoich przeciwko krolowey iego matce, i gdy mu przeczytano niektore mieysca, zawołał: *o iak to złośliwy człowiek, ale powrocił na moie słowo i moy paszport, niechce tedy, aby z nim źle postąpiono: Tym bardziey*, mowił daley, *że niemniey nie trzeba mu źle życzyć, i podobnym do niego, iako szalonym, ktorzy biią i nierozumnym kiedy się przechodzą nago.* *Dorleans* więc wyszedł z swego więzienia i kazał drukować R. 1604. podziękowanie krolowi, w ktorym mu dawał tyle pochwał, ile mu przed tym wyrażał przekleństw. Ten nieszczęśliwy fanatyk umarł w Paryżu R. 1629. maiąc lat 87. Przypisują mu odpowiedź prawdziwych Katolikow Francuzkich, *na przestrogę Katolikow Angielskich, Ludwika Dorleans, dla wyłączenia krola Nawarry od korony Francuzkiey* R. 1588. in 8vo. paszkwil ten, ktory sądzą że przetłomaczył z Łacińskiego, autor ten wyraża swoią nienawiść w okrzykach pełnych goryczy znayduie się w tym paszkwilu wielka liczba potwarzy, a w szczegulności przeciwko *Ludwikowi* de *Burbon* xiążęciu de *Konde* wodzowi Kalwinow Francuzkich, ktorego oskarżono fałszywie, że kazał bić monetę pod swoim imieniem, gdzie się nazywał *Ludwikiem XIII.* krolem Francuzkim. I. *Defense des Catholiques unis contre les Catholiques associés aux Réformes* R. 1586. in 8vo. II. *Premier & Deuxieme avertissemens des Catholiques Anglois* R. 1590. in 8vo. III. *Banquet du Comte d'Arêts* R. 1594. in 8vo. Druga satyra krwawa przeciwko *Henrykowi IV.* IV. *Discours sur les Ouvertures du Parlement*, ktorych iest 29. pełne wyrazow gru-

bo fatyrycznych. V. *Komentarze nad Tacytem i Seneką.* Jeſt to mądrość komentowana od głupſtwa.

IV. ORLEANS, (Piotr Jozef de) Jezuita, urodzony w Bourges R. 1641. uczywſzy umieiętności przeznaczony był od ſwoich przełożonych do ambony. Poświęciwſzy ſię potym hiſtoryi pracował w tym rodzaiu aż do ſwoiey śmierci zdarzoney w Paryżu 31. Marca R. 1698. Jego dzieła znacznieyſze ſą: I. *Hiſtoire des Révolutions d'Angleterre*, ktorey naylepſze wydanie ieſt Faryzkie R. 1693. w 3. Tom. in 4to. i w 4. Tom. in 12. Xiądz *d'Orleans* miał myśl żywą ſzlachetną i wyſoką, ktora ſię w iego dziełach wydaie, ale był Jezuitą, a to ſię ieſzcze wydaie bardziey. Od czaſu panowania *Henryka VIII.* ieſt to bardziey wymowny mowca iak dzieiopis wierny. II. *Hiſtoire des Révolutions d'Eſpagne*, w Paryżu R. 1734. w 3. Tom. in 4to. i w 5ciu Tom. in 12. z dokończeniem przez xięży *Arthuis* i *Brumoi*. Ta hiſtorya ieſt godną poprzedzaiącey i niektorych względow. Styl w niey ieſt czyſty, gładki, obrazy świetne i gładkie, uwagi ſprawiedliwe i dowcipne, a ſprawy dobrze dobrane. Mało dzieiopiſow potrafiło iak ten Jezuita wyrazić to co ieſt naytkliwſzego i naybardziey intereſſuiącego w każdey oſobie. III. *Hiſtorya ciekawa o dwoch zwycięzcach Tatarſkich Chunchi* i *Canchi*, ktorzy podbili Chiny in 8vo. IV. *Życie* xiędza *Cottona* Jezuity in 12mo. Opuścił wiele przykładow przywiedzionych w życiu tego ſamego Jezuity, przez xiędza *Bouviera*. V. *Życie Błogoſławionego Alotzego Gonzagi* i kilku innych Jezuitow, in 12. VI. *Życie Konſtancyuſza I.* miniſtra króla Syamſkiego, in 12mo. obwinione ieſt o nierzetelność. VII. Dwa Tomy *Kazań*, in 12. ktore chociaż nie ſą pierwſzey wartości, przecież zawieraią w ſobie wyrazy kraſomowſkie; ale co ieſt oſobliwego, że ſię w nich znayduie mniey ognia iak w iego hiſtoryach, chociaż rodzay ambony bardziey go potrzebuie. Daie ſię tam poſtrzegać mniey wynalazkow w ułożeniach, mniey ſztuki w rozporządzeniu, a nauka moralna ieſt ociężała, i styl zaniedbały. Przyczyna ieſt rożnicy tey, że hiſtoryą ſię bawił z upodobania, a kaznodzieyſtwem z powinności.

V. ORLEANS, *de la Motte*, (Ludwik Franciſzek Gabryel de) ieden z naycnotliwſzych biſkupow 18. wieku. Urodził ſię w Karpentras R. 1685. z ſzlachetnego domu. Naſtępny będąc kanonikiem theologicznym kościoła tego miaſta, officyałem w Arles, adminiſtratorem w dyecezyi de Senes, mianowany był R. 1733. biſkupem Amiańſkim. Winien był tę godność iedynie oſobiſtym ſwoim przymiotom, bo w ſamey iſtocie nigdy ſię nie przybliżył do dworu i ſtolicy (rzecz iedyna w tym wieku) nigdy go niewidziała, Cnoty iego zaiaśniały po wyniesieniu. Znacznieyſza była iego pokora. *Ludzie* mowił, *chwalą nas za połowę powinności naſzych, ktore czyniemy, a za drugą połowę, ktorey nie pełniemy lękać ſię powinniśmy.* Żyiąc bez okazałości, i iako xiądz proſty ledwie miał ſprzęty należące ſię do potrzeby. Był prawie rządcą tylko ſwoich dochodow, ktorych powiękſzey części ubodzy używali. W nayprzykrzeyſzych czaſach części roku odrzucał wſzelkie wygody. *Przykrość czaſu* była według niego *nakſztalt pokuty publiczney, ktorą Bog wkłada na ludzi, ſam tylko umyſł nie Chrześciańſki może ſzukać uchronienia ſię onych.* Nawiedzenie iego paſterſkie po wſiach były dla niego uſtawiczną miſſyą; lubił rozmawiać z pracowitym poſpolſtwem, ktory według teraźnieyſzego autora pokutuie za wyſtępki możnych. Ten godny biſkup uciśniony ciężarem lat i ſłabości, umarł w 91. roku lat ſwoich 10. Lipca R. 1774. " Jako nowy *Franciſzek* „ *Salezyuſz*, łączył z weſołym cha- „ rakterem żywość umyſłu nay- „ miłszą: tak był dobroczynny i „ miłoſierny iak on, bo pociecha „ ratowania nieſzczęśliwych, była „ iedyną potrzebą iego ſerca; na- „ koniec iak on człowiekiem był „ bez przeſądu, a prałatem bez „ wyniosłości. Xiądz *Orleans de* „ *la Motte* był zarazem wzorem „ paſterzow, przykładem ducho- „ wieńſtwa ſwego, apoſtołem ſwo- „ ich dyecezyi i rozkoſzą ludzi „ uczciwych. „ Powaga paſterſka i oſtrość Chrześciańſka nie zagłuſzyły w nim weſołości uczciwey a nawet znaczney, ktorą zdarzenie okazywało na czas iako światło nagle w iego dowcipnych guſtach. Między innemi iego żartami żywemi ktore mu przypiſnią, przytoczemy tu następuiący. Oſoby przyzwyczaione bywać u niego, miały nałog obracania ſię tyłem do komina, podnioſłszy fałdow ſwoich ſukien dla grzania ſię wygodniey. Ten nałog tak mocno przyięty od naſzych paniczow, zdawał ſię bydź nieprzyſtoyny prałatowi. *Wiedziałem dobrze*, mowił w ſwoiey żartobliwey poſtawie, *że Pikardowie mają głowę gorącą, ale niewiedziałem żeby mieli tył zimny.* Jego liſty duchowne drukowane były w Paryżu R. 1777. w iednym Tomie in 12mo. zamykaią dwoiſtą korzyść to ieſt nauki i przyiemności; wſzyſtko tam tchnie ſzczerością, poczciwością, pragnieniem dobra, a oſobliwie ową ſzlachetną proſtotą, ktora charakterem była tego ſławnego biſkupa. (*Artykuł podany drukarzowi.*)

ORLEANS, (Xiądz de) *patrz* CHERUBIN.

ORMEA, (Margrabia *Ferreri d'*) z domu ſzlachetnego *de Mondovi*, przywiązawſzy ſię do nauki prawney i w niey ſię wydoſkonaliwſzy, zrobiony był dozorcą Suzyn, a potym generalnym dozorcą króla Sardyńſkiego *Wiktora Amedeuſza*. Poſłany będąc do Rzymu zakończył dawne nieſnaſki świętey ſtolicy z dworem Turyńſkim. Urząd ſekretarza intereſſow wewnętrznych był nadgrodą tey znacznev uſługi. Gdy król *Wiktor* złożył koronę, *Karol Emanuel* obdarzył go orderem niepokalanego poczęcia, dał mu miniſtrowſtwo ſpraw cudzoziemſkich, i zrobił go R. 1742. kanclerzem *in Sago & in Toga*. Ten miniſter zmarły od kilku lat, zaſłużył ſobie na wſzyſtkie godności, ktoremi był przyozdobiony. Nieutrudzony w pracy, rozumu przenikaiącego i doſkonałey roztropności będąc, przyiemny był w rozmowie i tyle miał powagi ile wdzięków w urodzie.

I. ORMESSON, (Olivier *le Fevre d'*) z domu ſławnego w todze, był ſynem *Andrzeia le Fèvre d'Ormeſſon* zmarłego R. 1665. dziekana konſyliarzow w parlamencie Paryzkim, godnym był oyca ſwego przez ſwoią poczciwość i zdatność, a poczytany był za ſędziego nayſumnienniey ſzego u dworu *Ludwika XIV.* Opierał ſię ſtale (mowi prezydent *Henault*) miniſtrom chcącym zgubić podſkarbiego *Fuqueta*, ktorego ſprawę donoſić miał zlecenie. Ani groźby, ani też obietnice urzędu kanclerſkiego nieprzekonały go, aby za inſzemi poſzedł zdaniami, iak temi ktore mu przepowiadała prawda. *Ludwik XIV.* niezapomniał nigdy tey piękney ſprawy; i kiedy mu zalecono iego wnuka, powiedział do niego te ſłowa: *Napomnam cię, abyś był tak uczciwym człowiekiem iak donoſiciel Pana Fuqueta.* Umarł 4. Liſtopada R. 1686.

II. ORMESSON, (*Andrzey le Févre* d') syn poprzedzaiącego i *Maryi* de *Fourcy*, urodził się R. 1644. wydoskonalony był w umieiętnościach i znaiemości prawa przez sławnego opata *Fleury*; następnie był rzecznikiem krolewskim w zamku, konsyliarzem w wielkiey radzie. Urząd kontrolera generalnego ofiarowany mu był, ale go niechciał przyiąć. Wziął tylko godność dozorcy Lugduńskiego. Odwiedził starownie swoią prowincyą, bawił w naymnieyszych miastach i wsiach. Jeździł nawet do tych mieysc gdzie od 50. lat nie widziano dozorcy, iedynie dla odbierania skarg od ubogich, ktorzyby nie mogli przyiechać do niego do Lugdunu. Obciążony pracą i ostrością życia, a do tego słabego będąc zdrowia, umarł w R. 40. lat swoich R. 1684. Corka iego poszła za mąż potym za nieśmiertelnego kanclerza *d'Agueſſeau*.

III. ORMESSON, (Henryk Franciszek de Paule *le Fevre* d') syn poprzedzaiącego, i *Eleonory* le *Maitre*, urodził się R. 1681. Xiążę Aureliaństi regent, przyiął go do rady regencyi; wkrotce potym mianowany był pełnomocnikiem krolewskim do umiarkowania granic Lotaryngii. Następnie był konsyliarzem państwa, dozorcą dochodow, i konsyliarzem w radzie nayważszey skarbu. Wyraz następuiący okazuie dobrze iego duszy szczerość. Gdy sławny d'*Agueſſeau* wygnany był w czasie regencyi oddalił się do dobr swoich de Fresnes, gdzie Pan *d'Ormeſſon* iego szwagier ieździł często dla uczenia go w osobności. Regent krolestwa, ktory zachowywał zawsze dla Pana *Agueſſeau* swoy szacunek i nawet przyiaźń, rzekł pewnego dnia w przytomności części dworu swoiego, *że chciałby rady kanclerza w iednym interesie głownym*. Wszyscy zachowywali milczenie i lękali się iakową mieć wspoleczność z człowiekiem tym ktory wypadł z łaski. *D'Ormeſſon* zaczął mowić i ofiarował się regentowi: " Wykonać iego rozkazy, ponie-„ waż ma iechać do Fresnes wy-„ szedłszy z rady. „ Dworzanie patrzali ieden na drugiego i szemrali na taką nieroztropność. Regent państwa to postrzegł i powiedziawszy *Ormeſſonowi*, że mu da chętnie listy swoie, powrocił się nazad i rzekł: *Mości Panowie, wolę ia daleko tę poufałość szlachetną iak waszą fałszywą roztropność i obłudę*. Urzędnik ten umarł 20 Marca R. 1756. zostawuiąc synow godnych w swoiey osobie.

I. ORNANO, (Alfons d') marszałek Francuzki i generał Korsykanow służących we Francyi, był i sam Korsykanem. Synem był owego sławnego *San-Pietro Baſtelica*; (*patrz* to słowo.) Mimo tey sławy, ktorą ten pozyskał sobie przez swoie dzieła, imie *Baſtelica* po śmierci iego żony tak stało się obrzydłe, że *Alfons* syn iego, był przymuszony porzucić go, a wziąść *Ornano* imie domu swey matki. Posłany był do Lugdunu po zabiciu xiążęcia *de Guiſe*, dla schwytania xiążęcia *de Maienne*; ale w tym czasie gdy on wchodził iednemi drzwiami, xiąże uciekł drugiemi. Ten to generał namowił R. 1594. Grenobl, Walencyą, i inne miasta Delfinatu, aby się wybiły z pod iarzma sprzymierzeńcow. *Leſdiguieres* i on prowadzili w tey prowincyi uporczywą woynę z sprzymierzeńcami. Ci dway rycerze byli rowni w odwadze, wieku, wartości, ale ta rowność spłodziła między niemi zawiść, i musiał ich *Henryk IV*, oddzielić. *d'Ornano* został namiestnikiem w Delfinacie, *Leſdiguieres* był w Prowancyi, ale pierwszy miał tę korzyść nad drugim, że

był zrobiony marszałkiem Francuzkim R. 1595. a *Leſdiguieres* został aż R. 1608. *Alfons Ornano* umarł 2. Stycznia R. 1610. maiąc lat 62. z sławą wielkiego człowieka woiennego, a bardziey ieszcze ztąd zalecony, że zawsze kochał prawdę, że nigdy nieobawiał się mowić iey w oczy krolom.

II. ORNANO, (Jan Chrzciciel d') syn starszy poprzedzaiącego, dozorca *Gaſtona* Francuzkiego, brata iedynego krola *Ludwika XIII.* sprawił się tak dobrze w swoim urzędzie, że umiał za razem poprawiać złe nałogi młodego *Gaſtona* i zyskać iego poufałość. *d'Ornano* był w wielkim poważeniu aż do R. 1624. w ktorym namowił tego xiążęcia nie maiącego ieszcze iak lat 16. aby wszedł do rady, chcąc sam wnisć do niey. Oddaleny był od dworu, iednakże za staraniem krolowy *Maryi* de *Medicis*, ktora się obawiała, aby ten przypadek nie porożnił *Ludwika XIII.* z *Gaſtonem*, *d'Ornano* był przywrocony i zrobiony marszałkiem Francuzkim na prożbę swego wychowańca, 7. Kwietnia R. 1626. ale wkrotkim czasie żałowano tego. Ledwie co *Ornano* otrzymał to czego sobie życzył, natychmiast zaczął swoie podstępy i nieszczęśliwe intrygi, ktore w kilka miesięcy potym zaprowadziły go do więzienia i były przyczyną, że go do sądu zapozwano. Gdy pracowano około tego, umarł w Vincennes 9 Listopada tego samego roku maiąc lat 45. z trucizny według niektorych, a według drugich na maligne i zatrzymanie uryny. Był to marszałek z łaski, ktory odebrał laskę nie służywszy. Potomstwo iego wygasło ku końcu ostatniego wieku.

III. ORNANO, (Wanina d') *patrz* SAN-PIETRO.

OROBIO, (Izaak) sławny żyd Hiszpański, wychowany był w religii żydowskiey przez swego oyca i swoią matkę, chociaż powierzchownie zachowywali religią Katolicką. Uczył się filozofii szkolney zwyczaiem Hiszpańskim i tak w niey dobrze postąpił, że zrobiony był lektorem matematyki akademii Salamańckiey. *Orobio* potym przyłożył się do lekarskiey nauki i sprawował onę skutecznie; ale oskarżony będąc o żydowską wiarę, wzięty był do więzienia inkwizycyi, gdzie cierpiał przez 3. lata straszliwe męki nic niewyznaiąc. Gdy mu wolność wrocona była, mieszkał nieiaki czas w Toulose bawiuząc się lekarską nauką i zachowuiąc powierzchownie religią Katolicką. *Orobio* sprzykrzywszy sobie nosić zasłonę, oddalił się do Amsterdamu, porzucił imie Dom *Baltazar*, ktore nosił do tych czas, odebrał obrzezanie i umarł R. 1687. w oboiętności wszystkich religii. Trzy małe pisma, ktore ułożył po Łacinie, z przyczyny owey sławney rozmowy, ktorą miał z *Filipem Limborchem*, o religii Chrześciańskiey, druk: są w dziełach tego ostatniego, pod tytułem: *Amicæ collatio cum erudito Judæo*, w Gudzie R. 1687. in 4to. Napisał także *Orobio*, *Certamen Philoſophicum adverſus Spinoſam*, w Amsterdamie R. 1684. in 4to. i inne dzieła ręko-pisane, ktore oznaczaią biegłość w naukach; charakter iego łagodny był i uczciwy.

ORODES, krol Parthow, następił po bracie swoim *Mitrydatesie*, ktoremu odiął tron i życie. Gdy mu Rzymianie wypowiedzieli woynę, zwyciężył *Krasusa* na lat 53. przed Chrystusem, odebrał chorągwie Rzymskie i zabrał wielką liczbę niewolnika. Przydaią i to że kazał lać złoto topione w gębę wodza Rzymskiego wyrzucaiąc mu iego nienasycone łakomstwo dla ktorego popełnił tak wiele nie-sprawiedliwości i świętokraćw.

Rzymianie zemścili się porażenia *Krassusa* nad *Pakorem* synem *Orodesa*, ktory ledwie z tego niestracił rozumu. Ponieważ monarcha Parthow był na ten czas stary i opuchły, 30. dzieci. ktore miał z rozmaitych żon, nagliły na niego, aby mieli po nim następstwo. *Fraates* naystarszy z wszystkich, wziął gorę nad swemi bracią. Był to, że tak rzekę, poczwara, bo ledwie dostał korony, natychmiast chciał otruć iego, ktory mu dał onę; ale trucizna zamiast uszkodzenia iemu, wyprożniła iak mowią iego puchlinę. Na ten czas niegodny *Phraates* udusił go własnemi rękami na lat 35, przed Chrystusem. Tym sposobem umarł *Orodes* po 50. lat panowania i byłby xiążęciem sławnym przez swoie męztwo, gdyby był niezmazał chwały swoią wyniosłością i okrucieństwem.

OKOMAZES, początek albo Bog dobrego, według *Zoroastra*, ktory przypuszczał inny początek albo sprawcę złego, nazwany *Arymanes*. Ten prawodawca wyrażał dobry początek otoczony ogniem; dla czego chciał, aby na cześć iego, utrzymywano ogień nieustaiący i modlono się do Słońca.

OROSES, (Paweł) xiądz z Tarragony z Katalonii posłany był od 2. biskupow Hiszpańskich R. 414. do S. *Augustyna*. Zostawał tam rok z tym S. doktorem, i wiele przy nim postąpił w umieiętności pisma S. Poiechał od niego R. 415. do Jeruzalem dla radzenia się S. *Hieronima* o początku duszy. Powrociwszy, napisał za radą tego sławnego biskupa Hiponeńskiego, swoią historyą w 8miu xiązkach od początku świata aż do roku Pańskiego 7316. To dzieło bardziey dogmatyczne iak historyczne, a pełne niedokładności i powieści pospolstwa, nie czyni wielkiego wyobrażenia o dziejopisie, ale może bydź pożyteczne dla tych, ktorzy go czytać będą z rozsądkiem. Pierwsze wydanie iego wyszło R. 1471. in folio, naylepsze zaś są iedne R 1615 in 4to. i 1738. druk: w Leydzie przez *Havercamp* i 1767. in 4to. Mamy ieszcze od niego: I. *Obrony wolney woli człowieka przeciwko Pelagiuszom*. II. *List do S. Augustyna o błędach Prysciyllianitow i Origenistow*.

ORPHANEL, *patrz* ORFANEL.

ORPHIREUS, *patrz* S'GRAVESANDE.

ORRERY, *patrz* BOYLE.

I. ORSATO, (Sertorio) *Ursatus* urodzony w Padwie R. 1617. z naypierwszego domu w tym mieście, pokazał wcześnie szczęśliwą sposobność do nauk i umieiętności. Poezya była dla niego zabawą, a szukanie starożytności i napisow dawnych zatrudnieniem poważnym. Przy końcu swego życia miał zlecenie uczyć fizyki w akademii Padewskiey, i z wielkim to czynił pożytkiem. Doża i senat Wenecki pochwalili iego *Historyą Padewską*. Oddaiąc im to dzieło miał do nich długą mowę, pod czas ktorey przyrodzona ścisnęła go potrzeba, ktorą pokonał, co sprawiło zatrzymanie uryny i z tego umarł R. 1678. Mamy od niego wielką liczbę dzieł szacownych iedne po Łacinie, a drugie po Włosku napisane. Znacznieysze z Łacińskich te są: I. *Sertum philosophicum ex variis scientiæ naturalis floribus contextum* R. 1635, in 4to. II. *Monumenta Patavina*, R. 1652. in fol. III. *Commentarius de notis Romanorum*, dzieło pożyteczne i rzadkie nim go przedrukowano w Paryżu R. 1723. in 12. Znayduie się także w Tomie 11. *Grewiusa*. IV. *Prænomina, Cognomina Agnomina antiquorum Romanorum*. V. *Deorum Dearumque nomina & atributa*. VI. *Lucubrationes in quatuor libros Meteororum Aristotelis*. VII. *Orationes & Carmina*. Owoż znowu te ktore napisał po Włosku. I. *Historya Padewska* w 2. Częściach R. 1678. in folio. II. *Marmi Eruditi*, w Padwie Roku 1662. i 1719 in 4to Dzieło ciekawe, także w 2. Częściach. III. *Poezye Leryckie* R. 1637. in 12. IV. *Komedye i inne Pisma Poetyckie* &c. Akademia *Rykovratow* i inne towarzystwa literackie umieściły go w liczbie swoich towarzyszow.

II. ORSATO, (Jan Chrzciciel) biegły lekarz i badacz starożytności, urodził się w Padwie R. 1673. a umarł R. 1720. ćwiczył się w umieiętnościach i naukach wyzwolonych z istnakowym skutkiem. Mamy od niego: I. *Dissertatio Epistolaris de Lucernis antiquis*. II. *Maly Traktat de sternis veterum*. III. *Dissertatio de Patera antiquorum*. Pannie w tych dziełach głęboka rzecz i wiadomość.

I. ORSI, (Jan Jozef) filozof, urodzony z Bononii R. 1652. z *Maryo Orsi* Patrycyusza tego miasta, uczył się pilne umieiętności, filozofii, prawa i matematyki, oraz przykładał się do poezyi; miał osobliwe upodobanie w nauce moralney. Dom iego był nakształt akademii gdzie wielu uczonych ludzi zgromadziło się. Konferencye ich literalne zaczynały się zawsze od iedzenia, na ktorey zawsze iaśniał dowcip rozumu i rozrywki. Zamiar tych schadzek był ten, aby porownywać naukę moralną starożytnych filozofow z nauką pierwszych autorow Chrześciańskich. W R. 1712. osiadł w Modenie i tam dokończał swoie zabawy akademiczne. Wsławił się osobliwie w sztuce *Sonnetow* Włoskich. Czystość, lekkość, obrot, i związek wyrazow, były charakterem pism iego. Umarł R. 1733. maiąc lat 81. miał zdania religii, ktore troche uskramiały temperament iego z przyrodzenia złośliwy i popędliwy. Mamy od niego: I. *Sonnety dowcipne Pasterki* i wiele *Pism Poetyckich* II. *Obrona niektorych autorow Włoskich* między innemi *Tassa* przeciwko xiędzu *Bouhors*. III. *Listy*. IV, Tłomaczenie życia hrabiego *Ludwika* de *Sale* napisane po Francuzku przez xiędza *Buffiera* Jezuitę. Mowiliśmy, że *Orsi* był charakteru bardzo żywego i żywość iego wydaie się w dziełach polemicznych.

II. ORSI, (Franciszek Jozef Augustyn) kardynał urodzony w xięstwie Toskańskim R. 1692. wziął sukienkę S. *Dominika* i korzystał z nauk i przykładow ludzi pobożnych i uczonych, ktorych zamyka ten zakon. Uczywszy teologią i dopełniwszy urzędu dozorcy S. pałacu uczczony był purpurą Rzymską od *Klemensa XIII*. R. 1759. Wyniesienie iego nic nieodmieniło iego duszy skromney, ani też umysłu iego iedynie zatrudnionego nauką i gorliwością o chwałę kościoła. Jest osobliwie znaiomy przez Historyą kościelną w 20. Tom. in 4to. i in 8vo. troche rozciągla, ale dobrze napisana po Włosku, 20. Tom tego uczonego dzieła wydany był R. 1751. w tym Roku, ktorego umarł ten sławny kardynał, i zawiera w sobie koniec VI. wieku, od R. 587. aż do R. 600. Widzieć można iakaby była obszerność tey xiążki, gdyby autor do naszych go czasow posunął. Ten autor znał znacznieyszych autorow Francuzkich iako *Fleurego* i *Tilemonta*: korzystał rozumnie z dzieł onych. Mamy od niego xiążkę *Infallibilitas Romani Pontificis* R. 1741. w 3. Tom in 4to.

ORSINI, *patrz* II. FULVIUS.

ORTELIUS, (Abraham) urodzony w Antwerpii R. 1527. stał się biegłym w ięzykach i matematy-

ce, a osobliwie w geografii. Nazwany był *Ptolemeuszem swego czasu. Justus Lipsius* i wielu wielkich ludzi XVI. wieku mieli związki literackie i przyiaźni z tym uczonym człowiekiem. Umarł w Antwerpii nie będąc ożeniony, R. 1598. maiąc lat 72. Mamy od niego wyśmienite dzieła geograficzne. Znacznieysze są: *Tablice, Teatr, Skarb, Synonimy Geograficzne*, &c. Wszystkie te dzieła są po Łacinie in folio, i mimo wielości imion, które zawieraią, znayduią się w nich bardzo mało błędow.

ORTIZ, (Alfons) urodzony w Toledzie w środku XV. wieku, umarł R. 1530. i przykładał się do nauki materyi kościelney. Umieiętność i wartość iego zasłużyły mu kanonią Metropolii iego oyczyzny. Kardynał *Ximenes* uczcił go swoią ponsałością i zlecił mu ażeby skrocił *Officium* Mozarabskie: *Ortiz* rozumnie to ułożył. To nabożeństwo, czyli pacierze kapłańskie było napisane iak twierdzą przez *S. Leandra* i *S. Izydora* iego brata, nazwane było z początku Gockie, a potym Mozarabskie. *Ximenes* chciał uwiecznić pamiątkę tego nabożeństwa osobliwego, które było w zapomnieniu; kazał wydrukować w Toledzie R. 1550. Mszał tym ięzykiem i R. 1502. Brewiarz: są to dwa małe Tomy in folio bardzo rzadkie. *Ortiz* przykładał się do wydania, i przyozdobił każde dzieło przemową rownie uczoną iak ciekawą. Potrzeba przyłączyć dla zupełney znaiomości tego nabożeństwa. I. *Historyą Obrządku Mozarabskiego*, po Hiszpańsku, drukowane w Toledzie R. 1604. in 4to. II. *Joannis Pinii Liturgia Mosarabica*, w Rzymie Roku 1746. w 2. T. in fol. III. *Breve Mozarabskie*, przez *Eugenio de Robles*, w Toledzie R. 1603. in 4to w 23ch arkuszach, xiążka ta rzadka.

II. ORTIZ, (Błazey) krewny i współczesny poprzedzaiącego, kanonik Toledzki iak on, był rownie poważany dla swey mądrości. Stał się sławnym przez dzieło bardzo ciekawe i niepospolite, którego tytuł: *Descriptio summi Templi Toletani*, Toleti, in 8vo. 1549. Znayduie się w tym opisaniu wyrażenie ciekawe tego wszystkiego co się tycze okazałości, ozdob, obrządkow i zwyczaiow tego kościoła sławnego. Dzieło iest ciekawe, osobliwie w tey części, w którym autor opisuie kaplicę, którą *Ximenes* kardynał kazał wystawić przy nim, i w którey ustanowił kanonikow i klerykow dla odprawienia codziennie *Officium* Mozarabskiego. Nazywano Mozarabami Chrześcian, którzy płacąc daninę, żyli pod panowaniem *Murzynow*, według ich praw i zwyczaiow.

ORVAL, *patrz* MONTGAILLARD.

I. ORVILLE, (Jakob Filip de) urodził się w Amsterdamie Roku 1696. z domu pochodzącego z Francyi. Upodobanie iego w umieiętnościach wydoskonaliło się w rozmaitych iego podrożach do Anglii, do Włoch, do Niemiec i do Francyi. Uczęszczał wszędzie do uczonych, nawidzał xięgarnie i gabinety starożytności i medalow, a zabierał przyiaźń z ludźmi nayslawnieyszemi Rzeczypospolitey uczonych. Powrociwszy do swoiey oyczyzny, otrzymał R. 1730. katedrę historyi krasomowstwa, i ięzyka Greckiego w Amsterdamie. Dopełniał tego urzędu iak naychwalebniey aż do R. 1749. którego złożył go dobrowolnie, aby się zupełnie poświęcił nauce, i miał czasu więcey pracowania nad rozmaitemi dziełami, które był zaczął. Uczony ten człowiek umarł R. 1751. maiąc lat 55. Mamy od

niego: I. *Observationes Miscellaneæ novæ*, dzieła zawieraiące w sobie nową wiadomość rzeczy, i krytykę dokładną. Te uwagi zaczęte były od uczonych Anglikow. Dokończone były przez *Burmana* i *Orville*, który wydał 10. Tom. z swoim towarzyszem, a 4. inne potym, gdy mu śmierć go była wydarła. Znaydnią się w tym zbiorze niektore dzieła nie własne iego, między ktoremi znacznieysze iest, *Dyssertacya o Starożytności Wyspy Delos*, i *Uwagi* nad Romansem Greckim, *Charitona* z Afrodizy. II. *Critica vannus in inanes Joannis Cornelii Pavonis paleas*, &c. Jest to dzieło rownie uczone iak satyryczne przeciwko panu *Pauwowi*, literatowi Ultraieckiemu. Po iego śmierci pan *Burman* wydał swoie uwagi o Sycylii, pod tytułem *Sicula*, w Amsterdamie R. 1764. in fol.

II. ORVILLE, (Piotr d') brat poprzedzaiącego, umarł R. 1739. ćwiczył się razem w sztuce *Apollino* i *Merkuryusza*: był zdatnym do obcowania, i pisał wiersze pomyślne. Mamy od niego *Poezye*.

OSBORN, (Franciszek) pisarz Angielski, umarł R. 1657. trzymał się strony parlamentu pod czas woien domowych, i miał rożne urzędy za *Kromwela*. Mamy od niego *Przestrogi dane Synowi*, i inne dzieła po Angielsku.

I. OSIANDER, (Andrzey) urodzony w Bawarii R. 1498. nauczył się ięzykow i teologii w Witembergu, i w Nurembergu, i był ieden z pierwszych uczniow *Lutra*; został potym nauczycielem i kapelanem akademii krolewskiey. Wsławił się pomiędzy lutrami przez nowe zdanie *o usprawiedliwieniu*. Nie utrzymywał iak inni protestanci, aby się stawało przez wkładanie się sprawiedliwości Jezusa Chrystusa, ale przez ściste zieednoczenie się sprawiedliwości istoty Boga z naszemi duszami. Gruntował się na tych słowach często powtarzanych u *Izaiasza* i *Jeremiasza*: *Pan iest waszą sprawiedliwością*. Według *Osiandra*, podobnież żyiemy z życiem istotnym Boga, i kochamy miłością istotną, którą ma do siebie samego; iesteśmy sprawiedliwi przez sprawiedliwość istotną nam udzieloną i istotę wcielonego słowa, która się w nas znayduie przez wiarę, słowo i Sakramenta. W czasie tym kiedy ułożono wyznanie Auszburskie, czynił wielkie usiłowanie, aby iego nauka przyięta była od wszystkich z iego strony, i utrzymywał ią śmiałością niezmierną w obecności *Lutra*, na zgromadzeniu Smalchackim. Dziwowano się iego płochości, ale obawiano się okazać nowych rosterkow tey stronie, gdzie on znacznieysze miał mieysce dla swoiey umieiętności, przeto mu pobłażano. Miał osobliwszą zdatność do rozrywania *Lutra*; żartobliwym był u iego stołu i częstokroć mawiał dowcipne słowa dość nieprzystoyne. *Kalwin* powiada, że ilekroć razy dobre wino zobaczył, dawał mu pochwałę stosuiąc to słowo, które Bog mowił o sobie samym: *Jestem ten co jestem. Ego sum qui sum*, albo te inne słowa: *Oto iest Syn Boga żyiącego*. Ledwie co przybył do Prus, zapalił ogień w akademii krolewieckiey przez nową naukę o usprawiedliwieniu. Ten człowiek burźliwy umarł R. 1552. maiąc lat 54. Charakter iego popędliwy, podobny był do *Lutra*, któremu się wiele podobał. Nazywał ossami wszystkich teologow, którzy nie byli iego zdania, i mawiał pysznie, że nie byli godni nosić iego trzewikow. Dzieła iego znacznieysze są: I. *Harmonia Evangelica*, in fol. II. *Epistola ad* Zwinglium *de Eucharistiâ*. III. *Dissertationes*

duæ de Lege & Evangelio & Justificatione. IV. *Liber de imagine Dei, quid sit.*

II. OSIANDER. (Łukasz) syn poprzedzaiącego, był iak on kapłanem Luterskim, i dziedziczył iego umieiętność i pychę. Jego dzieła znacznieysze są: I. *Komenturze* o biblii po Łacinie. II. *Ustawy Religii Chrześciańskiey.* III. *Krotkie Zebranie* po Łacinie *Centuryatorow Magdeburskich*, Roku 1592. i 1604. in 4to. IV. *Enchiridia controversiarum Religionis cum Pontificiis, Calvinianis & Anabaptistis*, w Tubindze R. 1605. in 8vo. Umarł R. 1506. Rożny iest od *Łukasza* Osiandera, kanclerza akademi Tubindzkiey, zmarłego R. 1638. gdy miał lat 68. Autorem iest wielkiey liczby dzieł, a między innemi: I. *Justa defensio de quatuor quæstionibus quo ad omnipræsentiam Humanæ* Christi *naturæ.* II. *Disputatio de omnipræsentia* Christi *hominis.* III. *Mowy pogrzebowe* po Łacinie. IV. *De Baptismo.* V. *De Regimine Ecclesiastico.* VI. *De viribus liberi Arbitrii*, &c.

III. OSIANDER, (Andrzey) wnuk ucznia *Lutra*, był kapelanem i nauczycielem teologii w Witembergu. Mamy od niego: I. *Wydanie biblii z uwagami.* II. *Assertiones de Conciliis.* III. *Disputat: in Lib: Concordiæ.* IV. *Papa non Papa*, seu *Papæ & Papicolarum Lutherana Confessio*, Tub. R. 1599. in 8vo. V. *Responsa ad Analysin Gregorii de Valentia, de Ecclesiâ*, &c. Ten umarł w Roku 1617. wieku 54. lat swoich.

IV. OSIANDER, (Jan Adam) teolog Tubindzki, umarł R. 1697. trzymał pioro ręką niespracowaną. Mamy od niego: I. *Uwagi* Łacińskie o xiążce Grocyusza *De jure belli & pacis.* II. *Commentaria in Pentateuchum, Josue, Judices, Ruth, & duos Libros Samuelis*, 3. Tom. in fol. III. *De Jubilæo Hebræorum, Gentilium & Christianorum.* IV. *De Asyliis Hebræorum, Gentilium & Christianorum*, w Tomie 6tym w skarbie *Grenowiusza.* V. *Specimen Jansenismi.* VI. *Theologia casualis de Magiâ*, w Tubindzie R. 1687. in 4to. &c.

OSIAS, *patrz* Ozarias.

OSIO, *patrz* Osius.

OSIRIS, syn *Jowisza* i *Nioby*, panował nad Argiiczykami; ustąpiwszy potym swego krolestwa bratu swemu *Egialeuszowi*, wędrował do Egiptu, ktory był opanował; ożenił się potym z *Io* albo *Izis.* Ułanowili wyborne prawa dla Egipcyan, i wprowadzili pożyteczne sztuki. *Tybullus* poczytuie *Oziryssa* za wynalezcę pługu.

Primus aratra manu solerti fecit Osiris,
Et teneram ferro sollicitavit humum.

Egipcyanie czcili go pod rozmaitemi imieniami iako *Apisa*, *Serapisa* i pod imienami wszystkich innych Bogow. Podobieństwa, albo znaki pod ktoremi wyrażano *Osiryssa*, iest mitra albo czapka kończata, i bicz w ręku. Częstokroć zamiast czapki dawano na głowie kulę, albo trąbę słonia, albo też wielkie liście, często też zamiast głowy ludzkiey dawano mu głowę iastrzębią z krzyżem, albo też literę T w iego ręku wyrażoną.

I. OSIUS, biskup Kordubański R. 295. urodził się w Hiszpanii R. 257. Miał szczęście wyznawać Jezusa Chrystusa pod cesarzem *Maximilianem Herkulesem*, ktory go znalazł niewzruszonym. Czystość obyczaiow iego i wiary, ziednała mu szacunek i ponsałość wielkiego *Konstantyna*, ktory go się radził we wszystkich sprawach kościelnych. *Osius* korzystał w swoiey

swoiey wziętości u tego pana namawiaiąc go, aby zwołał zbor Niceyski R. 325. na ktorym prezydował, i ktorego skład złożył. *Konstancyusz* niemniey szacował iak iego oyciec tego sławnego wyznawcę, i na iego prożbę zgromadził zbor Sardycki R. 347. ale gdy ten pan dał się uprzedzić Aryanom i Donatystom, został nieprzyiacielem głownym tego, ktoremu się aż do tych czas dziwował. Kazał mu przyiechać do Medyolanu, gdzie mieszkał, chcąc go zniewolić do sprzyiania Aryańskiey wierze. *Osius* wymawiał mocno cesarzowi skłonność iego do tego odszczepieństwa, i pozyskał pozwolenie otrzymania swego kościoła. Aryanie skarzyli się na *Konstancyusza*, ktory napisał do tego poważnego prałata, listy z pogrożką, namawiaiąc go, aby potępił *S. Atanazego.* *Osius* odpowiedział mu listem, ktory iest naycelnieyszym pismem wielkomyślności biskupiey. *Wyznawałem*, mowił, Jezusa Chrystusa *pod czas* Maxymiliana *twoiego dziada, wzbudzonego przeciwko kościołowi, i teżeli chcesz go odnowić, znaydziesz mię gotowego do znoszenia wszystkiego raczey, niż żebym miał zdradzić prawdę, i zezwolić na niewinnego potępienie. Nie testem wzruszony ani twemi listami, ani też pogrożkami.* Cesarz niezmiękczony tą mową, kazał mu przyiechać ieszcze do Syrmichu, gdzie go trzymał przez rok iakoby na wygnaniu, nie uważaiąc na wiek iego stuletni. Nie wskurały nic na nim prożby, i musiano się udać do pogrożek, a od pogrożek do bicia. Ten sławny starzec uciążony ciężarem mąk i wieku, podpisał wyznanie wiary ułożone przez *Potamiusza* biskupa Lisbońskiego, znaieme pod imieniem *Formuła Syrmichska.* Powrociwszy do Hiszpanii, gorżko żałował swoiey słabości, i oświadczył się na śmiertelney pościeli przeciwko gwałtowi sobie uczynionemu. Umarł Roku 358. maiąc lat 102. i wykławszy Aryańską wiarę.

II. OSIUS, albo Osio, (Felix) urodzony w Milanie R. 1587. biegły w ięzykach i umieiętnościach, wsławił się przez swoie krasomowstwo; długo był nauczycielem retoryki w Padwie, gdzie umarł R. 1631. Mamy od niego rozmaite dzieła prozą i wierszem. Znacznieysze są: I. *Romano Græca.* II. *Tractatus de Sepulchris & Epitaphiis Ethnicorum & Christianorum.* III. *Elogia Scriptorum illustrium.* IV. *Orationes.* V. *Epistolarum Libri duo.* VI. Uwagi o *Historyi Mussatego.* VII. Zbior pisarzow *Historii* Padewskiey, &c. *Teodat* Osius, brat iego, iest także autorem rozmaitych *Traktatow.* Dom ich wydał rożne znaczne osoby. Powiadał o sobie, że był znaczny za czasow *S. Ambrożego.* Z tey linii wyszedł według nich kardynał *Stanisław Osiusz*, albo raczey Hozyusz: *Patrz* dykcyonarza Polakow.

I. OSMAN, albo Othman, cesarz Turecki, syn *Achmeta I.* nastąpił po *Mustafie* stryiu swoim R. 1618. maiąc lat 12. Posżedł był R. 1621. przeciwko Polakom z straszliwym woyskiem, ale straciwszy więcey iak 80000. ludzi, i 100000. koni w rozmaitych potyczkach, przymuszony był zawrzeć pokoy pod warunkami niepomyślnemi dla siebie. Przypisał to złe powodzenie Janczarom i postanowił znieść ich, a na mieysce ich postawić Arabow; lecz gdy się rozgłosiła ta nowina, zbuntowali się przeciwko niemu, zebrało ich się 30000. w Hipodromie, i zrzucili *Osmana* z tronu R. 1622. Przywrocono *Mustafę* nazad, ktory kazał udusić nazaiutrz młodego cesarza. Znaydnie się wiele przykładow podobney niegodziwości

pomiędzy Turkami. Takie iest przeznaczenie ich cesarzow, że z tronu idą na plac śmierteluy, lub do więzienia.

II. OSMAN II. cesarz Turecki, przyszedł na tron po śmierci swego brata *Mahometa V*, Roku 1754. maiąc lat 56. Panowanie iego nie żyzne w przypadki, zakończone było śmiercią zdarzoną 22. Listopada R. 1757. Odnowił pod ciężkiemi karami zakaz picia wina poddanym swoim.

OSMAN, *patrz* Othman.

OSMOND, (Swięty) urodzony w Normandyi z domu szlachetnego, przyłączał do wielkiey biegłości w naukach wiek roztropności i przymiotow woiennych. Po śmierci swego oyca, ktory był hrabią de Seer, rozdzielił na kościoły i ubogich naywiększą część swoich dochodow, i poiechał Roku 1066. za *Wilhelmem zwycięzcą* do Anglii. Ten pan nadgrodził *Osmondowi*, czyniąc go hrabią Dorsetu, potym swoim kanclerzem, a nakoniec biskupem Salizburskim. Poprawił liturgią w swoiey dyecezyi, oczyścił ią z wielu wyrazow i grubych, i przy dobrym ułożył ią porządku. Ta liturgia tak poprawna, stała się potym zdatną dla całego krolestwa Angielskiego. Prałat ten rownie żałowany przez swoią umieiętność i gorliwość, umarł w Grudniu Roku 1099. i był kanonizowany w 350. lat potym od papieża *Kalixta III.*

OSORIO, (Hieronim) rodem z Lisbony, nauczył się ięzykow i umieiętności w Paryżu, w Salamance i w Bononii, i został archidyakonem Eworyiskim, potym biskupem Sylwyiskim i Algarweyskim. Infant Don *Ludwik*, ktoremu powierzył wychowanie swoiego syna, nadgrodził mu za to przez wystaranie się dla niego o tę godności. Ten człowiek uczony z taką się wyrazał łatwością i wymową, że go przezwano *Cyceroneм Portugalskim*. Umarł w Tawilii swoiey dyecezyi Roku 1580. maiąc lat 74. poiechawszy tam dla uśmierzenia buntu wszczętego. Obyczaie i nauka iego usprawiedliwiły szacunek, ktoremi go upoważali krolowie Portugalscy. Żywił w swoim pałacu wielu ludzi uczonych i cnotliwych. Kazał sobie czytywać u stołu, a po iedzeniu zbierał zdania stołownikow swoich, o tym co było czytanego. Mamy od niego: I. *Przetłomaczenia* i *Komentarze* o wielu xiążkach pisma S. II. *De Nobilitate civili.* III. *De Nobilitate Christiana.* IV. *De Gloria.* V. *De Regis Institutione.* VI. *De rebus*, Emmanuelis, *Lusitaniæ Regis virtute & auspicio gestis, Libri* XII. R. 1575. in folio, w Lisbonie, przetłomaczone po Francuzku przez *Szymona Goularda*, pod tytułem: *Historya Portugalska*, R. 1581. 1587. in folio, i in 8vo. VII. *De Justitiâ celesti.* VIII. *De Sapientiâ*, &c. Wszystkie te dzieła, ktore moraliștowie mogliby czytać, pożytecznie zebrane były i drukowane w Rzymie R. 1592. w 4. Tom. in fol. To zaś wydanie iest bardzo rzadkie. *Hieronim Osorio*, synowiec iego, i kanonik Eberski, napisał iego *Życie.*

OSSAT, (Arnold d') urodzony R. 1536. w Kassanabrze, małey wsi blisko Auch z rodzicow ubogich, znalazł się bez oyca, matki i dobr w 9tym Roku. Winien był wynieśienie swoie sobie samemu. Umieszczony będąc na usłudze młodego pana w swoim kraiu, nazwanego *Kastelnau de Magnoac*, z domu *de Marca*, ktory był także osierocony, odprawił z nim nauki, ale go wkrotce przeszedł i został iego nauczycielem. Posłano go do Paryża Roku 1559. i przyłączono dwoie innych dzieci, a braci stryiecznych tego młodego pana. *Ossat*

wychowywał ich starownie aż do miesiąca Maia R. 1562. ktorego ich wychowanie skończyło się i odesłał ich do Gaskonii. Dokończał doskonalenia się w umieiętnościach, nauczył się matematyki, i odprawił w Burges naukę prawną pod *Kuiasem*. Powroci-szy do Paryża, udał się do izby sądowey i tam w podziwienie wprawiał krasomowstwem swoim pełnym mocy. Zdatność iego pozyskała mu dobroczyńcow, a między innemi *Powła de Foix*, na ten czas konsyliarza w parlamencie Paryzkim. Otrzymał przez iego wziętość urząd konsyliarza w prezydentstwie Melunskim. Na ten czas zaczął zakładać zasady swoiego szczęścia. *Paweł de Foix* zostawszy arcybiskupem Tolouzkim, i mianowany będąc posłem do Rzymu od *Henryka III.* wziął z sobą *Ossata*, za sekretarza poselstwa. Po śmierci tego prałata, zdarzoney w R. 1584. *Villeroi* sekretarz stanu, dowiedziawszy się o iego wartości i sumienności, zlecił mu interessa dworu Francuzkiego. Kardynał *d'Est* obrońca narodu Francuzkiego, był także łaskawym na *Ossata*. Krol mu ofiarował urząd sekretarza państwa, ktorego przyiąć niechciał z rowną skromnością iak szczerością. *Henryk IV.* winien był staraniom iego pogodzenie się swoie z S. stolicą i rozgrzeszenie, ktore otrzymał po wielkich trudnościach od *Klemensa VIII.* Usługi iego nadgrodzone były biskupstwem Reneyskim, kapeluszem kardynalskim R. 1598. nakoniec biskupstwem de Bayeux R. 1601. Służywszy swoiey oyczyźnie iako poddany gorliwy i obywatel wspaniały, umarł w Rzymie R. 1604. maiąc lat 67. Kardynał *d'Ossat* był człowiekiem przedziwney przezorności; postępował sobie z takim rozeznaniem, że we wszystkich sprawach i negocyacyach, ktore miał sobie zlecone, trudno iest znaleść fałszywego kroku. Umiał bowiem pogodzić na wyłokim stopniu politykę z podściwością, wielkie urzędy z skromnością, godności z bezstronnością. Mamy iego wielką liczbę *Listow*, ktore słusznie miane są za naycelnieysze dzieło polityki. Widać na nich człowieka mądrego, myślącego głęboko, umiarkowanego i rozmyślonego w zdaniach swoich i mowie. Naylepsze wydanie dzieł iego było przez *Amelota de la Houssaie*, w Paryżu R. 1698. in 4to. w 2. T. i in 12mo. w 5ciu Tom. Kardynał *d'Ossat* uczeń *Ramusa*, napisał w swoiey młodości, na obronę swoiego nauczyciela, dzieło pod tytułem: *Expositio Arnoldi Ossati in disputationem Jacobi Carpentarii de methodo*; R. 1564. in 8vo. Styl iego iest czysty, żywy, uwagi rozsądne, i żarty tkliwe.

OSSIAN, Barda albo Druid Szkodzki w 3cim wieku, udał się z początku do woyska. Jeździwszy z oycem swoim *Fingalem* przez nieiaki czas na potrzeby woienne, wziął po nim rządy nad woyskiem. Zostawszy ślabym i ślepym, oddalił się od służby, a dla ucieszenia się w swoiey tęskności, wyśpiewywał dzieła innych woiownikow, a w szczegulności syna swego *Olkara*, ktory był zabity zdradą. *Malwina*, żona tego syna, zostawszy przy swoim teściu, uczyła się wierszow iego na pamięć, i tymże sposobem podawała innym. Te *Poezye* oraz innych Bardow zachowane były przez 1400. lat; pan *Macpherson* zebrał ie, pod czas swoiey podroży na północ i wyspy poblizkie ze Szkocyi odprawioney, i kazał ie drukować z wytłomaczeniem Angielskim, w Londynie R. 1765. w 2. Tom in fol. Przetłomaczone były potym po Francuzku przez *le Tourneur*,

R. 1777. w dwoch Tom. in 8vo. z przypiſkami.

OSSONE, *patrz* Giron.

OSSUN, *patrz* Ausson.

OSTERVALD, (Jan Fryderyk) urodzony R. 1663. w Neuchatelu z domu dawnego, zrobiony był paſterzem w ſwoiey oyczyznie R. 1699. Zawarł potym ściſłą przyiaźń z *Janem Alfonſem Turettinem* z Genewy, a we dwa lata potym z *Samuelem Werenfelſem* z Bazylei; ziednoczenie zaś tych 3ch teologow, ktorych nazywano *Trymwiratow Teologow Szwaycarſkich*, trwało aż do ich śmierci. *Oſterwald* z tych trzech nie naymniey ważył. Zdatności, cnoty i gorliwość w nauczaniu uczniow i uſtanowieniu karności kościelney, uczyniły go wzorem paſterzow proteſtanckich. Umarł Roku 1747. i śmierć iego ściągnęła żale wſzyſtkich dobrych obywatelow. Znayduie się iego xiąg wielka liczba. Znaczniey ſze ſą: I. *Traktat o źrodłach ſkażytelności ludzkiey*, in 12mo. Jeſt to dobry traktat moralny. II. *Katechizm, albo Nauka o Religii Chrześciańſkiey*, in 8vo. Ten katechizm bardzo dobrze napiſany w ſwoim rodzaiu, przetłomaczony był po Niemiecku, po Hollenderſku i po Angielſku. *Krotkie Zebranie Hiſtoryi S.* ktora ieſt na czele onego, przetłomaczone było i wydrukowane po Arabſku, dla tego, aby mogło bydź poſłane do Indyi Wſchodniey, ſtaraniem towarzyſtwa krolewſkiego dla rozkrzewienia wiary. Towarzyſtwo to uſtanowione w Londynie liczy autora między ſwemi członkami. III. *Traktat przeciwko Nieczyſtości*, in 12mo. napiſany mądrze, w ktorym nieuczy wyſtępku, chcąc go poprawić, iako czynią bardzo często moraliſtowie i kazuiści nieuważni. IV. Wydanie *Biblii* Francuzkiey w Genewie, z *Argumentami* i *Uwagami*, in fol. V. Zbior *Kazań*, in 8vo. *Jan Rodolf* Osterwald, ſyn iego ſtarſzy paſterz kościoła Francuzkiego w Bazyley, ktory utrzymuie chwalebnie ſławę ſwoiego oyca, wydał na świat traktat pod tytułem: *Les Devoirs des Communians*, in 12mo. ſzacowany od proteſtantow.

OSTIENSIS, *patrz* Henryk de *Suze*, Nro. XXVII.

I. OSWALD, (Swięty) krol Northumberlandſki w Anglii, przymuſzony był po śmierci *Edelfryda* ſwoiego oyca, ſchronić ſię do Piktow, a z tamtąd do Irlandyi, ponieważ *Edwin*, wuy iego, był opanował iego kroleſtwo. Zoſtał Chrześcianiſmem pod czas ſwey oſobności, powrocił potym do ſwego kraiu, wyzwał potym *Kadawallo*, krola dawnych Bretanow, na wielką bitwę, w ktorey tamten zabity zoſtał. *Oſwald* złączył potym te dwa kroleſtwa Nurthumberlandſkie i dał przykład wſzyſtkich cnot, xiążęcia Chrześciańſkiego. *Penda* krol Mercyi, wypowiedział mu potym woynę, *Oſwald* dla odparcia go, ſtanął do boiu; ale zabity był w bitwie Marſefeldzkiey R. 643.

II. OSWADL, (Erazm) nauczyciel Hebrayſkiego ięzyka i matematyki w Tubindze i Fryburgu, umarł R. 1579. maiąc lat 68. wydał *Tłomaczenie* Nowego Teſtamentu po Hebrayſku, i inne dzieła.

OSYMANDYAS, ſławny krol Egipſki, według niektorych autorow, był pierwſzym monarchą, że zebrał wielką liczbę xiążek dla złożenia xięgarni, nadał tytuł temu ciekawemu zbiorowi *Apteka Duſzy*. Ze wſzyſtkich gmachow ſtarożytnych krolow Thebańſkich, *Oſymandyaſa* był naywſpanialſzy. Złożony był z xięgarni, o ktorey mowiliśmy, z przyſionkow, kościołow obſzernych, dziedzińcow, grobu krolow i innych budynkow. Nie można czytać bez podziwienia tego co *Diodor* powiada o wſpaniałości prawie nie poiętey tego gmachu i ſumm niezmiernych ktore koſztował. Między innemi cudami, widziano poſąg oſoby ſiedzącey, ktory był naywiękſzym w całym Egipcie, ponieważ długość iedney nogi miała więcey iak 7. łokci. Co zaś to dzieło czyniło naycelnieyſzym, że nie tylko w nim była ſztuka ſnycerza, ale też piękność kamienia, ktory był doſkonały w ſwym rodzaiu. Czytano na niey napis naſtępuiący: *Jeſtem* Osymandyas, *Krol Krolow, a ten kto zechce wſpor ze mną wieśdź o ten tytuł niechay mię przewyższy, w ktorym z dzieł moich.* Krol ten podbił Baktryianow zbuntowanych. Wiedzieć nie można pewnie w ktorym żył czaſie. To tylko powiada o nim *Diodor*, że panował między *Menefem* i *Miryſem*, ale ieżeli to co mowi o xięgarni *Oſymandyaſa* ieſt rzeczą prawdziwą, panowanie iego powinno bydź poźnieyſze.

OTACILIA, (*Marcya-Otacilia-Severa*) żona ceſarza *Filipa*, była Chrześcianką i uczyniła męża ſwego ſprzyiażnym dla Chrześcian. Uroda iey była piękna, twarz ſkromna, a obyczaie tym porządnieyſze, że przyięła religią, ktora wſzyſtkich cnot uczy. Chrześciańſka wiara iednak nie mogła ią wyleczyć od wynioſłości, bo przyſtała na myśli *Filipa*, ktory doſtąpił tronu przez zaboyſtwo ceſarza *Gordyana*. Gdy mąż iey zabity zoſtał, chciała ſyna ſwego beſpiecznym uczynić w obozie Pretoryańſkim; ale miała żal zapatrywania ſię, że go przebili na iey ręku. Skończyła na oſobności ſwe życie.

OTHELIO, (Marek-Antoni) *Othelius*, rodem z Udyni, uczył chwalebnie prawa w Padwie aż do R. 80. lat ſwoich. Uczniowie iego nazwali go, za zwyczay oycem, na co ſobie zaſłużył przez ſwoią niezmierną łagodność. Umarł R. 1628 Mamy od niego: I. *Conſilia*. II. *De Iure dotium*. III. *De Paſtis*. IV. *Komentarze* o prawie świeckim i duchownym.

OTHMAN, albo Osman, III. kalifa Muzulmańſki od czaſow *Mahometa*, wſtąpił na tron po *Omarze* R. 644. po Chryſtuſie w wieku ſwoim 70. lat. Wiele zawoiował kraiow przez *Moawiaſza*, wodza woyſk ſwoich, i zabity był pod czas rokoſzy R. 656. Ten pan obdarzony wielkiemi przymiotami, umiał ſię potykać i rządzić. Pilny będąc w zachowaniu wiary Muzulmańſkiey, znioſł wiele wypiſow błędnych z Alkoranu, i kazał wydać tę xiążkę według oryginału, ktory *Abubekier* złożył był u *Aiſchy*, iedney wdowy proroka. *Ali* wodz buntownikow naſtąpił po nim.

OTHMAN I. *patrz* Ottoman.

I. OTHON, (Marcus-Salvius) ceſarz Rzymſki, urodził ſię w Rzymie R. 32. po Chryſtuſie, a dom iego pochodził z dawnych krolow Toſkańſkich. *Neron*, ktorego był faworytem i towarzyſzem rozpuſty, wynioſł go do pierwſzych godności w państwie. Mianowany wielkorządca w Portugalii będąc, *Othon* nabył ſzacunku na tym urzędzie od wielkich panow, a miłości w mnieyſzych. Po śmierci *Nerona* R. 68. po Chryſtuſie przywiązał ſię do *Galby*, u ktorego czołgał ſię iako podły dworzanin. *Othon* przekonany był, że ten ceſarz przybierze go ſobie za naſtępcę, ale *Pizon* był przenieſiony nad niego. Poſtanowił tedy otrzymać koronę gwałtem. Nienawiść iego przeciwko *Galbie*, i zaźdroſć przeciwko *Pizonowi*, nie były iedyną pobudką tego zamyſłu; był bowiem obciążony długami, i poczytywał otrzymanie ceſarſtwa za iedyny ſpoſob wypłacenia ſię z o-

nych. Powiedział nawet publicznie, *że gdyby prędko nie został cesarzem, byłby zniszczony bez ratunku, i potym, że mu zarowno było, albo zginąć z ręki nieprzyjaciela w bitwie, albo od swoich wierzycielow, ktorzy gotowi ścigać go w sądach.* Przekupił więc ludzi woyskowych, kazał zamordować *Galbę* i *Pizona*, a na ich mieyscu na tronie osiadł R. 69. Senat go uznał i wielkorządcy prawie wszystkich prowincyi wykonali mu przysięgę wierności. Podczas tych odmian zdarzonych w Rzymie, połki niższey Germanii oddały berło cesarskie *Vitelliuszowi*. *Othon* daremnie mu dawał summy znaczne, aby odstąpił cesarstwa, bo wszystko było nadaremno. *Othon* widząc swoiego przeciwnika niezmiękczonego, poszedł przeciwko niemu, zwyciężył go w trzech rozmaitych potyczkach; ale gdy woysko iego było całe zniesione pod czas bitwy walney wydaney między Kremoną i Mantuą, zadał sobie śmierć R. 69. po Chrystusie maiąc lat 37. Ostatnie iego słowa były przed zadaniem sobie śmiertelnego razu: *Lepiey iest ażeby ieden ginął za wszystkich, niż wszyscy za iednego.* Te wyrazy do łez woysko iego przyprowadziły. Wielu żołnierzy przychodzili całować ręce iego i nogi, a po nieskończonych żalach zmieszanych z pochwałami, zabijali się sami na drzewie na stos dla niego ułożony. Wiedzieć nie można, ieżeli *Othon* zasłużył na te znaki żałości. Sprzyiazniony będąc ściśle z *Neronem*, uczęstnikiem był rownie iego występkow iak i uciech. Ulegania iego tey poczwarze okrucieństwa, wprawiły myśl wielu dzieiopisow, że był raczey okrutnikiem, a nie dobrym cesarzem.

II. OTHON I. cesarz Niemiecki, rzeczony *Wielki*, syn starszy *Henryka Ptasznika*, urodził się R. 912. koronowany był w Akwizgranie R. 936. Nowy cesarz nie był spokoyny na tronie aż po wyrzymaniu wielu przeciwności ze strony matki swoiey *Metyldy*. Ta pani chciała umieścić na tronie iego brata młodszego *Henryka*, pod pozorem że w czasie urodzenia *Othona*, *Henryk Ptasznik* był ieszcze xiążęciem Saskim; zamiast, że młody *Henryk* był synem *Henryka Ptasznika* krola Niemieckiego. Korona tym sposobem zostawszy dziedziczną xiążąt Saskich, uczyniła ten narod niezmiernie śmiałym. *Eberchard* xiążę Frankoński, chciał go upokorzyć mocą woienną; ale go *Othon* upokorzył samego. Skazany był na zapłacenie 100. talentow, a wspolnicy iego na karę Charneskarską. Szlachta nayznacznieysza, ktorym naznaczono tę karę, przymuszeni byli nosić psa na swoich ramioniach, a częstokroć aż o dwie mili. Mała szlachta nosiła siodło, duchowni wielki mszał, a plug mieszczanie. *Othon* umiał nie tylko bydź poważanym za granicą, ale wewnętrznie przywrocił część panowania *Karola Wielkiego*; bo rozprzestrzenił iak on religią Chrześciańską przez swoie zwycięstwa. Duńczykowie, narod niezwalczony, ktorzy pustoszyli Francyą i kray Niemiecki, przyieli iego prawa. Podbił Czechy R. 950. po woynie uporczywey. Od iego to czasow to krolestwo zostało prowincyą cesarską. *Othon* tym sposobem stawszy się monarchą nayznacznieyszym na zachodzie, roziemcą był xiążąt. *Ludwik Outremer*, krol Francuzki, używał iego posilkow przeciwko niektorym panom Francuzkim, ktorzy zostawali xiążętami i małemi okrutnikami. Włochy uciemiężone przez *Berengera II.* przywłaszczyciela tytułu cesarskiego, wezwały *Othona* przeciwko temu buntownikowi. Włosi chcieli dwoch mieć nad sobą panow, aby w samey istocie nie mieli żadnego; ale *Othon* przychodzi i wszyscy się poddaią, *Berenger* ucieka; cesarz idzie potym do Rzymu; otwieraią mu bramy, a *Jan XII.* koronuie go cesarzem R. 962. *Othon* wszedłszy do Włoch iak *Karol Wielki*, i podobnież się tam zaprowadzić kazawszy, wziął imie *Cezara* i *Augusta* na siebie, i przymusił papieża, aby mu wykonał przysięgę wierności. Duchowieństwo i szlachta Rzymska przyobiecali, że nigdy nie będą obierać papieża, iak tylko w przytomności komissarzow cesarskich. *Othon* potwierdził w tymże czasie darowizny *Pepina*, *Karola Wielkiego* i *Ludwika Dobrowolnego*, niewymieniaiąc iakie były te darowizny tak sporne. Papież chciał tylko pozyskać dla siebie obronicę, a on pozyskał pana, i wkrotce stał mu się niewiernym. Złączył się przeciwko cesarzowi z *Berengerem* samym, schronionym do Mahometanow, ktorzy osiadali na granicach Prowancyi. Sprowadził syna *Berengera* do Rzymu, tym czasem kiedy *Othon* był w Pawii. *Jan XII.* nie był dość możnym do utrzymania tego śmiałego przedsięwzięcia, ale cesarz był dosyć mocny do ukarania onego. Poszedł do Rzymu, kazał złożyć papieża, i obrać *Leona VIII.* na iego mieyscu R. 963. Nowy papież senat i znacznieysi z pospolstwa duchowieństwo Rzymskie uroczyście zgromadzone do *S. Jana* Latrańskiego, przywłaszczyli wiecznemi czasy *Othonowi* i następcom iego prawo mianowania na S. stolicę, iaki też arcybiskupow, i biskupow w swych krolestwach. Napisano w tym samym czasie *Wyrok*, " że cesarze będą mieli „ prawo mianowania po sobie ta„ kich następcow, iakich im się „ podoba. „ Tym sposobem pań-

stwo zachodnie dostało się xiążętom Niemieckim, ktorzy go odtąd posiadaią. Ledwie co *Othon* powrocił do Niemieckich kraiow, natychmiast Rzymianie chcieli zostać wolnemi. Wzięli do więzienia nowego papieża, a obranego od cesarza. Starosta Rzymski, trybunowie i senat chcieli wskrzesić dawnieysze prawa; ale to co było w iednym czasie zamysłem bohatyrskim, stało się w drugim rokoszą buntownikow. *Othon* przybiega do Włoch, każe powiesić część senatu; starosta Rzymski, ktory chciał bydź drugim *Brutusem*, był smagany publicznie, prowadzony na oślicy nagi, i wrzucony do więzienia ciemnego, gdzie umarł z głodu. Ostatnie lata *Othona* zatrudnione były woyną przeciwko cesarzom Wschodnim. Wysłał był posłow dla przyprowadzenia do Niemiec corki cesarza Greckiego, zaręczoney z synem swoim *Othonem II.* ale zdrayca *Nicefor II.* kazał zamordować posłow, i odebrał podarunki, ktore mieli przy sobie. *Othon* na czele woyska wpadł do Apulu i Kalabryi, ktore ieszcze należały do Grekow. Woysko *Nicefora* było porażone, a niewolnicy odesłani do Konstantynopolu z urzniętym nosem. *Jan Zimisces* następca *Nicefora* zawarł pokoy z *Othonem*, i zaślubił swoią siostrzenicę *Theophanią* z młodym *Othonem II.* Cesarz Niemiecki umarł w krotkim czasie potym R. 937. z chwałą, że przywrocił panowanie *Karola Wielkiego* we Włoszech; ale *Karol* był mścicielem Rzymu, zamiast że *Othon* zwycięzcą i razem uciemiężycielem, a panowanie iego nie miało stałych zasad iak *Karola Wielkiego*. *Othon* miał wielkie przymioty, wiele męstwa, pobożność gorącą, wielką podsciwość sumnienia i przywiązanie do sprawiedliwości. Znaczne

iemu, osobliwie duchowieństwo Niemieckie, winno swoje bogactwa i potęgę; oddawało mu bowiem całe xięstwa i hrabstwa z tą samą powagą iak xiążęta świeccy ie sprawowali. Powiadaią, że *Othon* miał zwyczay przysięgania na swoią brodę, którą miał zwyczay zapuszczania aż po pas, według zwyczaiu owego czasu.

III. OTHON II. nazwany *Rufus*, nastąpił po *Othonie I.* swoim oycu, w lat 18 wieku swego, a R. 973. Matka iego *Adelaida*, korzystała z iego młodości dla opanowania rządow państwa; ale *Othon* sprzykrzywszy sobie podległość w ktorey go trzymała, przymusił ią do porzucenia dworu. Ledwie co zniknęła, natychmiast wzniecił się woyna domowa. Strona *Adelaidy* koronowała cesarzem młodego *Henryka* xiążęcia Bawarskiego. *Harold* krol Duńśki i *Bolesław* xiąże Czeski z tych korzystali zamieszań. *Othon* sam przeciwko wszystkim pokonywa tych rożnych nieprzyiacioł i karze buntownikow. Granice Niemieckich kraiow i Francyi, były w ten czas bardzo niepewne. *Lotaryusz* krol Francuzki zdawał się mieć pretensye do Lotaryngii i ożywił onę. *Othon* zgromadził blisko 60000. ludzi, spustoszył całą Szampanią i poszedł aż do Paryża. Nieumiano w ten czas ani umacniać granic, ani prowadzić woyny na rownych kraiach; a wyprawy woienne były iedynie spustoszeniem. *Othon* był wzaiemnie pobity na przeprawie rzeki Aine. *Godfryd* xiąże Andegaweński, nieustannie go ścigał w lesie Ardeńskim, i oświadczył mu według praw kawalerskich, aby kłotnie uspokoić chciał poiedynkiem. *Othon* nie przyiął wyzwania, bądź dla tego że godność swoią wyższą bydź sądził nad *Godfrida*, bądź też że okrutnym będąc nie był odważnym. Nakoniec cesarz i krol Francuzki zawarli pokoy R. 980 przez ktory *Karol* brat *Lotaryusza* odebrał niższą Lotaryngią z niektoremi częściami wyższey. Kiedy *Othon* utwierdzał się w Niemczech, Rzymianie tym czasem chcieli wybić Włochy z pod iarzma Niemieckiego. Antypapa *Bonifacy VII.* zaprosił cesarzow Niemieckich, aby przyszli odebrać Rzym. *Othon* przechodzi Alpy, i przyprowadzą buntownikow do powinności. Trzeba się było potym potykać z Grekami, sprzymierzonemi z Saracenami, ktorzy pustoszyli Puillą i Kalabryą. *Othon* wypowiada im woynę, a po kilku szczęśliwych potyczkach, porażony był przez zdradę Włochow służących w iego woysku. Dostał się był w niewolą, kupiony był od kupca niewolnikow, i odkupiony od cesarzowey *Theophanii* żony swoiey, wprzod ieszcze niż był uznany. Już się zbliżał czas wielkich zamieszkow, ale Grecy i Arabowie będąc w rosterkach, *Othon* miał czas zebrania ostatkow swego woyska i ogłoszenia cesarzem w Weronie syna swego *Othona*, ktory dopiero miał trzy lata. Powraca potym do Rzymu i tam umiera R. 983. według iednych (od strzały trucizną zaprawioney, według drugich) z umartwienia: a według innych; nakoniec z trucizny, ktorą mu zadała iego żona. Ten cesarz ktorego panowania były tylko 10. lety, niewyrownywał oycu swemu; mniey miał wielkich przymiotow, a te ktore posiadał, przyćmione były charakterem iego okrutnym i zdradliwym. Twierdzą, że przybywszy do Rzymu zaprosił na obiad znacznieyszych senatorow i przyiaciół buntownika *Krescencyusza*, i kazał ich wszystkich wyrznąć pod czas iedzenia. Było to odnowienie czasow *Maryusza*, i to też tylko z dawnego Rzymu zostało.

IV. OTHON III. syn iedyny poprzedzaiącego, urodzony Roku 980. ledwie doszedł trzech lat, gdy umarł oyciec iego. Państwa Niemieckie przeglądaiąc zamięszania, ktore się wkrotce potym zdarzyły, spieszyły się z namasztzeniem iego w Akwizgranie Roku 983. *Henryk* xiąże Bawarski, zbuntowany pod *Othonem II.* zbuntował się i pod *Othonem III.* Opanował osobę młodego cesarza, i przywłaszczył sobie regencyą pod czas iego młodoletności, ale stany odebrały mu ią, i dały matce tego xiążęcia. Włochy ieszcze roztargnione były śpiskami za iego panowania. *Krescencyusz* napełnił Rzym zamięszaniem i nieporządkiem. *Othon* powałany do Włoch od papieża *Jana XV.* dla wygnania buntownikow namaszczony iest od *Grzegorza V.* następcy *Jana XV.* ktory był umarł. Ledwie co powrocił do Niemieckich kraiow, natychmiast *Krescencyusz* wygnał z Rzymu papieża *Grzegorza V.* i osadził na iego mieyscu *Jana XVI.* Ten antypapa, umowiwszy się z buntownikiem, umyślił był ustanowić cesarzow Greckich we Włoszech. *Othon* przymuszony przeprawić się przez Alpy, oblega i dobywa Rzymu, składa antypapę i każe mu członki odcinać, *Krescencyusz* wyprowadzony za zamek świętego Anioła w nadziei ugodzenia się, miał głowę uciętą Roku 998. z 12. swoiemi ludźmi. Ciało iego powieszone było za nogi iako złoczyńcy. *Grzegorz V.* ktorego cesarz przywrocił na stolicę, umarł Roku 999. *Othon III.* osadził na iego mieyscu *Gerberta* nauczyciela swego, a arcy-biskupa Raweńskiego, ktory wziął na siebie imie *Sylwestra II.* Na prożbę tego papieża, cesarz nadał tegoż samego Roku kościołowi Wercelskiemu miasto samo Wercel, z wszelaką władzą, i pierwszy to był przykład władzy świeckiey nadaney kościołowi, bez żadnych granic. *Othon* powracaiąc do kraiow Niemieckich, przybył do Polski, gdzie był wspaniale od *Bolesława I.* przyięty. Co się tyczy tytułu krolewskiego temu xiążęciu nadanego, w tey mierze poradź się dykcyonarza Polakow artykuł *Bolesław I.* Poiechał powtornie do Włoch, dla zatrzymania zwycięstw Saraceńskich i obrońcielow wolności Włoskiey, niebeśpiecznieyszych iak Saracen. Podroż iego do Rzymu ledwie mu się nie stała straszną, bo pospolstwo obległo go w iego pałacu; to tylko mogł zrobić przeciwko temu zbuntowanemu gminowi, że uciekł, kiedy tym czasem kazał im czynić propozycye ugody. Umarł bez chwały w pałacu Paterno w Kampanii Roku 1002. maiąc lat 22. a panuiąc lat 18. Smierć iego bardziey nad wszystkie czasy w obojętności zostawiła długą woynę papiezkiego państwa z cesarstwem, Rzymian przeciwko oboygu i wolności Włoskiey przeciwko potędze Niemieckiey; co Europę całą zastanawiała. Jest to kłębek prowadzący do labiryntu historyi Niemieckiey. Niektorzy autorowie dawni twierdzili, że *Othon III.* przedzielił Niemiecki kray na 4. xięstwa, 4. arcy-biskupstwa, 4. margrabstwa, zachowniąc we wszystkich liczbę 4ch, ale nic niemasz baieczniey szego nad ten podział mniemany, a wymyślony przez iaki mały rozumek.

V. OTHON IV. nazwany pierwszy syn *Henryka Lwa*, xiążęcia Saskiego, obrany był cesarzem R. 1197. i uznany od całego Niemieckiego kraiu R. 1208. Dla utwierdzenia się na tronie poiechał odbierać koronę cesarską we Włoszech. Papież *Innocenty III.* dał mu ią, po wykonaney przysiędze od niego, że mu odda sławne dzie-

dztwo *Metyldy*, a mianowicie Marchią Ankońską i xięstwo Spoleckie. Mimo tey przysięgi, *Othon* zagarnął pod swoie panowanie dobra *Metyldy*. Papież groził mu wykięciem, a cesarz na czele woyska opanował Apulią. Na ten czas *Innocenty* rzuca swoie pierony. Arcy-biskup Moguntcki, do ktorego przysłana była ta klątew, ogłosił ią w Niemczech i zaprosił xiążąt, aby przystąpili do nowego obrania w osobie *Fryderyka* krola Sycyliyskiego, a syna *Henryka VI. Othon* przybiegą do Niemiec dla uśmierzenia zamięszań, zwoluie seym w Norembergu i wiele nagadawszy się przeciwko S. stolicy, poddaie się pod sąd xiążąt i cesarstwa. *Fryderyk* wsparty od *Innocentego III.* i *Filipa Augusta* krola Francuzkiego, kazał się koronować w Moguncyi, i cały Niemiecki kray przyłączył się do niego. *Othon IV.* zbyt słaby do oparcia się iemu, chociaż utrzymywany od krola Angielskiego, oddalił się do dobr swoich Brunświckich. Nadzieia obalenia naymocnieyszey podpory *Fryderyka II.* wprowadziła go w sprzymierzenie z hrabią Flandryi przeciwko krolowi Francuzkiemu; ale woysko iego było całe zniesione pod czas bitwy Buwińskiey Roku 1214. Ta strata interessom iego zaszkodziła, i niewolno mu było odtąd pomyślić o cesarstwie. Zamknął się w zamku Hanszburskim, gdzie prowadził życie prywatne aż do śmierci, ktora przypadła R. 1218. Szczęśliwszym był w osobności swoiey, iak na tronie na ktorym nie miał ani dość męztwa, ani dość roztropności.

VI. OTHON, albo Hatton, arcy biskup Moguntcki, sławny iest przez baykę, ktora się znayduie u wszystkich prawie kronikarzow Niemieckich. Twierdzą, że pod czas głodu kazał zamknąć wiele ubogich, ktorzy przyciśnieni głodem prosili go o iałmużnę, i spalić ich kazał żywo. Bog ukarał okrucieństwo iego, bo szczury i myszy tak srodze mu dokuczały, że przymuszony był schronić się do wieży, ktorą wystawić kazał w pośrzodku Renu. Ta ostrożność daremna była, bo woysko szczurow wpław się puściło przez rzekę i zaiadło go R. 969. Właśnie ci, ktorzy obciążoną ieszcze historyą temi głupstwami, chcą nam zostawić dawną pamiątkę łatwowierności nierozumney, dla pokazania z iakich ciemności wyszła Europa. Dziwna rzecz iest, że się znayduie ta bayka opisana prawdziwą historyą w tablicach chronologicznych uczonego opata *Lenglet* de *Fresnoy*.

VII. OTHON, (Swięty) biskup Bambergski i apostoł Pomorskiey ziemi, urodzony w Szwabyi roku 1069. Został kapelanem i kanclerzem cesarza *Henryka IV.* potym biskupem Bambergskim R. 1100. Nawrocił *Uratysława* xiążęcia Pomorskiego z wielką częścią iego poddanych i umarł w Bambergu R. 1139. Cnoty iego, oświecenie, gorliwość były podziwieniem w Niemczech. Mamy od niego *Listy* do *Paschalisa II.*

VIII. OTHON de Frisingen, tak nazwany, bo był biskupem tego miasta w XII. wieku, synem był *Leopolda* margrabiego Austryackiego, i *Agnieszki* corki cesarza *Henryka IV.* Przybył do Francyi odprawić nauki w akademii Paryzkiey i tam się wsławił. Z przywiązania do osobności obrał sobie klasztor Morymond, ktorego został opatem. Mianowany bywszy biskupem Fryfingeńskim R. 1138. ieździł z cesarzem *Konradem* do ziemi S. Mamy od niego *Kronikę* w 7. xiążkach od początku świata aż do R. 1146. To dzieło, ktore może bydź użyteczne mimo baiek iakiemi iest napełnione, dokończane było aż do R. 1210. przez

Ottona de *S. Blaise*. Znayduie się w zbiorze *Pistoryusza* i *Muratorego*, iako też inne dwa dzieła prałata Niemieckiego, 1. iest *Traktat* o końcu świata i Antychryście II. *Życie Fryderyka Barberussy*, w 2. xiążkach. *Othon* de *Frisingen* umarł w Morymondzie R. 1158. dopełniwszy chwalebnie urzędu biskupiego.

OTHONIEL, syn *Cenezа*, a krewny, *Chaleba* odebrawszy Dabir inaczey Kardyat-Sephor, ożenił się z *Axą* corką *Chaleba*, ktory obiecał ią w małżeństwo temu, ktokolwiekby odebrał to miasto od Chananeyczykow. Gdy Izraelitowie przez lat 8. podlegli byli *Husan Rasathaimowi* krolowi Mesopotańskiemu, *Othoniel* od Boga pobudzony zwyciężył tego pana, a uwolniwszy z niewoli Izraelitow, został ich sędzią i rządził niemi w pokoiu przez lat 40. Smierć iego zdarzona na lat 1344. przed Chrystusem do żalu wzbudziła Izraelitow.

I OTT, (Jan Henryk) *Ottius*, teolog z Zurychu, urodzony Roku 1617. z domu sławnego, był nauczycielem krasomowstwa, Hebrayskiego języka i historyi kościelney w Zurychu, gdzie umarł Roku 1682. Mamy od niego dzieł wiele, teologicznych i literackich.

II. OTT, (Jan Chrzciciel) syn poprzedzaiącego, urodził się R. 1661. Został biegłym w ięzykach wschodnich i w starożytnościach, a uczył Hebrayskiego ięzyka w Zurychu. Mamy także od niego rozmaite dzieła, mało nawet znane w Szwaycaryi.

OTTER, (Jan) urodził się R. 1707. w Chrystyanstadzie, mieście Szwedzkim, z domu kupiectwem bawiącego się, a zaćmionym biędami *Lutra*. Uczył się zawczasu nayszczegulniey ięzykow. Nayprzod nauczył się północnego, ktorego wiadomość przyłączył do biegłości w wyzwolonych naukach Gdy pokoy w Neystadzie zawarty R. 1724. przywrocił spokoyność Szwecyi, poiechał uczyć się w akademii Lundemskiey, gdzie się przez dwa lata przykładał do fizyki, i teologii. Na ten czas zaczął mieć wątpliwość o religii, ktorą wyznawał, poiechał do Francyi i tam się oney wyrzekł. Kardynał de *Fleury* przyiął go z poważeniem, dał mu urząd na poczcie i posłał go na wschod R. 1734. zkąd niepowrocił aż ku końcowi 10. lat. Pożytek ten odniosł z swych podroży, że się nauczył ięzykow doskonale Tureckiego, Arabskiego, Perskiego, Geografii, Historyi i Polityki Pańskiey, w ktorych przebywał. Pracował także usilnie, aby dopełnił drugi zamiar swego posłania, to iest ustanowić handel Francuzki w Persyi. Dwor Francuzki niezaniedbał nadgrodzić iego pracy i gorliwości; oprocz pensyi, ktora mu była natychmiast dana, zażyto go do xięgarni krolewskiey za tłomacza ięzykow wschodnich; mianowano go w miesiącu Styczniu R. 1746. nauczycielem krolewskim do ięzyka Arabskiego, a R. 1748. przypuszczony był do akademii napisow i umieiętności. *Otter* miał to wszystko czego potrzeba było dla dopełnienia tych rozmaitych urzędow, z taką chwałą dla siebie iakim pożytkiem dla powszechności; ale tego nieużywał długo. Wycieńczony swoiemi podrożami i ustawicznością prac, umarł tego samego Roku w 41. Roku wieku swoiego. Wydał podroż swoią do Turek i do Persyi, z opisaniem wypraw woiennych *Tomas Kulikana*, w 2. Tom. in 12mo. przyozdobione wielką liczbą przypisków potrzebnych, a napisane stylem oschłym i ociężałym. Czytał był w akademii umieiętności pierwszy *Pamiętnik*

o podbiciu Afryki przez Arabow, i zostawił drugi, obszerniejszy.

OTTFRID, albo OTFRID, *Otfridus*, mnich Niemiecki, około środka IX. wieku. Przepędził większą część życia swego w klasztorze Weyssemburskim w niższey Alsacyi, i wielkie uczynił postępki w literaturze świeckiey i duchowney. Oczyścił język Niemiecki, ktory nazywano w ten czas Teutońskim. Zrobił tą myślą grammatyką, albo raczey wydoskonalił tę, ktorą *Karol Wielki* był zaczął. Ażeby zagubił pieśni świeckie, wyłożył wierszami Teutońskiemi składnemi naypięknieysze mieysca z Ewangelii. Jako te wiersze mogły się śpiewać, rozgłosiły się wielce i przyniosły skutek, ktorego oczekiwał. *Ottfrid* pisał także *Kazania, Listy, Poezye* mieszane, i inne dzieła, ktore więcey wyrażaią pobożności iego iak smaku. *patrz* starożytności Teutońskie *J. Scyltera.*

OTTO GUERYCK, *patrz* GUERYKE.

OTTOBONI, (Piotr) *patrz* ALEXANDER VIII. Nro. XIV.

OTTOKAR II. krol Czeski, otrzymał Austryą i Styryą przez swoie ożenienie z *Małgorzatą* Austryacką, z wyłączeniem *Fryderyka* Badeńskiego, syna siostry starszey *Małgorzaty* i nabył za pieniądze Karynthii, Karnioli, i Nistryi, R. 1262. Hardy będąc z bogactw i potęgi swoiey wypowiedział woynę Prusom i Węgrom i wiele otrzymał korzyści nad swemi nieprzyiaciołmi. *Rodolf* xiążę Hansburski, obrany bywszy cesarzem R. 1273. nakazał mu, aby oddał hołd za lenności, ktore do niego należały. Gdy tego uczynić niechciał, ten pan zapozwał go przed seym cesarstwa, aby się usprawiedliwił z niesprawiedliwego nabycia; ale ani sam przez siebie samego, ani przez kogo innego niestanął. Pogarda ta rozgniewała tak xiążąt Rzeszy Niemieckiey, że mu postanowili wypowiedzieć woynę. Cesarz więc posłał ku Austryi, a *Ottokar* niedufaiąc powodzeniu bitwy, a obawiaiąc się krokow *Fryderyka* Badeńskiego prosił o pokoy, ustąpił dobrowolnie Austryi, i oddał hołd na kolanach za Czechy i inne kraie, ktore posiadał: (*patrz* RUDOLF I. Nro. II.) Ale krolowa żona iego i niektore wichrowate umysły, gdy mu wymawiały tak nikczemny postępek, zerwał pokoy i opanował Austryą z potężnym woyskiem. Cesarz stanął do boiu na niego ze wszystkim woyskiem swoim Niemieckim i Węgierskim. Bitwa była wydana w Markweldzie blisko Wiednia R. 1278. a *Ottokar* stracił ią z życiem po 25. lat panowania.

OTTOMAJO, (Jan Chrzciciel del') poeta Włoski XVI. wieku, autorem iest 51. zanoni, ktore były umieszczone bez iego wiedzy w wydaniu *Graziniego*, R. 1555. w zgiey xiążce de *Berni*, pod tytułem: *Di tutti i Trionfi*, &c. Autor znieść ie starał się w tym zebraniu powagą sędziow Florenckich i wydał ie R. 1556. in 8vo. przydaiąc do nich 4. nowe pieśni. Jednakże mimo tego przydatku przekładaią wydanie zboru *Grazziniego* z przyczyny odmian, ktore *Ottomaio* zrobił w swoiey dla rożnicy od pierwszego, ciekawi iednak o obydwie te xiążki starają się.

OTTOMAN *albo* OTHMAN I. cesarz Turecki, był ieden z Emirow albo generałow *Alaedina* ostatniego sułtana Ikonieyskiego. Gdy ten monarcha umarł bezpotomny, *Ottoman* podzielił się państwami iego z innemi generałami, iako niegdyś generałowie *Alexandra Wielkiego*. Dostała mu się część Bithinii, i Kappadocyi. Umiał zachować te dziedzictwa przez nowe zabory na Grekach ze strony Licyi i Karyi, a wziął na siebie godność sułtana R. 1299. albo 1300. Zrobił z miasta Pruzy stolicę swego państwa rodzącego się, i umarł R. 1326. Dobroć osobliwsza tego sułtana i mądrość iego rządu doszły do Turkow przez powieści iednych do drugich. Kiedy cesarze ich wstępuią na tron, w pośrzodku okrzykow życzą im między innemi cnotami panuiących, dobroci *Ottomana*.

OTTOMAN, (Ociec) *patrz* IBRAHIM.

OTWAY, (Tomasz) poeta Angielski, urodzony R. 1651. w Trottynie w Sussexie, wychowany był w Winchesterze i w Oxfordzie, potym poiechał do Londynu gdzie się cały poświęcił teatrowi; był w iednym czasie autorem i aktorem. Tragedye iego sąszacowniejsze nad inne pisma; w poważeniu osobliwszym iest *Sierota, Wenecya wybawiona i Don Karlos* iego. Jakieżkolwiek piękności znayduią się w tych sztukach, prawdziwie namiętności wzbudzaiących i żałosnych, przecież *Otway* wmięszał w nie błazeństwa i nieporządek godney trefności strasznych *Shakespeara*. W swoiey *Wenecyi wybawioney*, wprowadził senatora *Antonio* i nierządnicę *Naki*, w pośrzodku strachow śpiesku margrabiego *Bedmara*. Miłosny starzec czyni przy swoiey nierządnicy wszystkie wzruszenia starca nierządnego, a niemożnego i niemaiącego rozsądku; udaie byka i psa, kąsaiąc w nogi swoią kochankę, ktora go bije nogą i kańczugem; w tey samey sztuce dzwon się daie słyszeć, i to strasznie szaleństwo, ktoreby było śmieszne na teatrze Paryzkim, pomogło do przerażenia strachem duszy spektatorow Angielskich. Styl iego iest zkądinąd bardzo wykwintny i bardzo pełny nadętości Azyatyckiey. Ten poeta umarł R. 1685 maiąc lat 34. Zebrano iego dzieła w Londynie R. 1736. w 2. Tom. in 12mo.

I. OUDIN, (Cezar) syn *Mikołaia Oudyna*, wielkiego przeora w Bassygnyi, wychowany był u dworu krola Nawarskiego, ktory był potym nazwany *Henrykiem IV.* Ten pan zażywał go w rozmaitych negocyacyach znacznych, i dał mu urząd sekretarza i tłomacza ięzykow obcych R. 1597. Umarł R. 1625 z sławą obywatela gorliwego i rozumnego człowieka. Mamy od niego *Grammatyki i Dykcyonarze do ięzyka Włoskiego i Hiszpańskiego*, ktore nie są iuż więcey w używaniu.

II. OUDIN, (Antoni) syn poprzedzaiącego, nastąpił po oycu swoim na urząd tłomacza ięzykow zagranicznych. *Ludwik XIII.* posłał go do Włoch. Papież *Urban VIII.* miał upodobanie z nim rozmawiać. Powrociwszy do Francyi obrany był do uczenia ięzyka Włoskiego *Ludwika XIV.* Mamy od niego niektore dzieła: I. *Curiosités Françoises pour servir de supplement aux Dictionnaires*, in 8vo. Jest to zebranie sposobow Francuzkich mowienia przysłowiami. II. *Grammaire Françoise rapportée au langage du tems*, in 12mo. Na nic się teraz nie zda. III. *Recherches Italiennes & Françoises*, in 4to. 2. Tomy. IV. *Le trésor des deux langues Espagnole & Françoise*, in 4to. Umarł ten R. 1653.

III. OUDIN, (Kazimierz) urodzony w Mezierze nad Meuzą R. 1638. wstąpił do Premonstratenssow R. 1656. i przyłożył się szczegulnie do nauki i Historyi Kościelney. Gdy *Ludwik XIV.* przieżdżał przez opactwo Bucylli w Szampanii, *Oudin* maiąc zlecenie przywitać go, podobał się temu monarsze, ale gdy nieutrzymał w dalszey rozmowie iego wyo-

brażenia, ktore przywitanie iego uczyniło o nim, utracił swoie szczęście. Generał iego zlecił mu odwiedzieć potym wszystkie opactwa iego zakonu, ażeby wyciągnął z archiwow to coby mogło bydź potrzebnego do ich historyi. Sprawił to pomyślnie, i przybył do Paryża R. 1683. gdzie się sprzyiaźnił z wielą sławnemi mędrcami. *Oudin* potym doświadczywszy nieiakiego nieukontentowania, oddalił się do Leidy R. 1690. przyiął religią Kalwińską i został tam pod dozorcą xiąg akademii. Znacznieysze iego dzieła są. I. *Commentarius de Scriptoribus Ecclesiæ antiquis, illorumque scriptis*, &c. w Lipsku R. 1722. w 3. Tom. in folio. Zbior dowodzący wiele szperania, ale pełny błędow i niedokładności. II. *Veterum aliquot Gallice & Belgii Scriptorum Opuscula sacra nunquam edita*, R. 1692. in 8vo. III. *Un Supplement des Auteurs Ecclesiastiques omis par Bellarmin*, in 8vo. R. 1688. po Łacinie. IV. *Leprémontré défroqué* &c. Uczony ten człowiek zakończył życie swoie w Leidzie R. 1717. maiąc lat 79. Miał żywość gorącą umysłu w sobie, a niespokoyność charakteru.

IV. OUDIN, (Franciszek) urodzony R. 1673. w Vignory w Szampanii, odprawił swoie nauki w Langrze i wstąpił do do Jezuitow R. 1691. Uczywszy wyzwolonych nauk i teologii pożytecznie osiadł w Dyżonie i tam przepędził resztę życia swego, dzieląc go między naukę i obcowaniem z uczonemi, w tym mieście umarł R. 1752. maiąc lat 79. Xiądz *Oudin* uczył się szczegulniey pisma S. zborow i doktorow kościoła, a osobliwie S. *Chryzostoma*, S. *Augustyna* i S. *Tomasza*, ktorzy mu się nayosobliwiey podobali. Cnoty zakonnicze nic w nim nieustępowały wiadomościom uczonego człowieka. Tak był gorliwy o wychowanie swoich uczniow, że częstokroć połowę odkładał swoiey pensyi dla ratowania tych, ktorzy byli w nędzy. Zażywał resztę na kupienie xiążek w wszelkim rodzaiu literatury. Język Łaciński, Grecki, Hiszpański, Portugalski, Włoski, Angielski doskonale umiał. Głęboko był biegły w znaiemości starożytnych rzeczy duchownych i świeckich, oraz medalow. Łączył do wiadomości obszerney, przyiemność piękną literatury, wiele rozsądku, chęć nieutrudzoną do pracy i łatwość przedziwną robienia wierszow Łacińskich. Dzieła iego osobliwsze w tym rodzaiu są: *Pismo* pod tytułem *Somnia*, druk: in 8vo. i in 12mo. pełne gładkości i dobrey poezyi, ktore pisał w 22. Roku wieku swoiego: 2gie o *Ogniu*; *Ody*; *Mimy*; *Elegie*, a z tych niektore drukowane w zbiorze pod tytułem: *Poemata Didascalica* w 3. Tom. in 12mo. a inne godne są druku. Dzieła iego prozą są daleko znacznieysze; nayznaiomsze są: I. *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu* skończył był 4. pierwsze litery nim umarł i zostawił więcey iak 700. artykułow do reszty dzieła. Ta xiążka dobrze napisana w upragnieniu iest wszystkich kochaiących literaturę, ale mniey interessuie powszechność po zniesieniu Jezuitow, *Xięgarnia Autorow Jezuickich* zaczęta była przez xiędza *Ribadeneira* aż do R. 1618. była zaś dokończona od xiędza *Filipa Alegambe* aż do R. 1643. a przez *Sotwela* aż do R. 1673. Xięża *Bonanni*, *Turnemine* i *Kervillars* mieli następnie zlecenie, aby napisać iey koniec; ale nic nie wydawszy dla powszechności i tylko zebrawszy niektore pamiętniki niekształtnie, osądzono, że xiądz *Oudin* lepiey tego dokaże i nieszukano się na tym. II. *Kommentarz Łaciński o Liście S. Pawła do Rzymian*, in 12mo. gdzie szczegulniey szedł za tłomaczeniem S. *Chryzostoma*. III. *Des Etymologies Celtiques*. IV *Un bon Eloge du Président Bouchier*, po Łacinie. V. *Des Commentaires sur les Pseaumes, sur S. Mathieu & sur toutes les Epitres de S. Paul*. VI. *Historia Dogmatica Conciliorum* in 12mo. VII. *Les vies d'Antoine Vitgra, de Melchior Inchofer de Denys Petau, de Fronton du Duc, de Jules-Clement Scotti, de Jacques Billy & de Jean Garnier*. Te 7. żywotow druk: są w pamiętnikach xiędza *Nicerona*. Rozmowa autora tak wiele uczonych dzieł musiała bydź nauczaiąca i rożna. Pamięć iego przypominała mu nieskończone sprawy, a rozum iego dodawał mu myśli dowcipnych. Mowił chętnie o uczonych i dziełach ich przywodził, osobliwie z wielkim rozsądkiem naypięknieysze mieysca dawnych poetow, ktore był postrzegł mawiał częstokroć: "że w młodości „ iego nauki były mu niezmier- „ nie miłe, a w starości ostadzały „ ieszcze słabości i smutki przy- „ wiązane do tego wieku. „ Pan *Michault* iż sławny literat Dyońśki przyiaciel xiędza *Oudina* poświęcił pamięci tego uczonego Jezuity część II. Tomu swoich *Mieszanin Historycznych* i *Filozoficznych*, drukowanych w Paryżu R. 1754. w 2. Tom. in 12mo.

OUDINET, (Marek Antoni) medalista urodzony w Reimsie R. 1643. słynął wielce wczasie swoich nauk dla wielkiey swoiey pamięci. W retoryce nauczył się całey Eneidy, *Wirgiliusza* w iednym tygodniu. Mianowany będąc nauczycielem prawa w akademii Reimskiey dopełniał chwalebnie tego urzędu, ale *Ratinsan* krewny iego, a dozorca medalow gabinetu krolewskiego namowił go, aby przyiechał z nim dzielić to starannie. *Oudinet* stawił się z usilnością na iego prożby i otrzymał mieysce iego w kilka lat potym. Wiele zrobił porządku w tym drogim skarbie i miał w nadgrodę pensyą 500. talarow przyięty był od akademii napisow i umieiętności R. 1701. umarł w Paryżu R. 1712. maiąc lat 68." wycieńczony będąc od pracy. Obyczayność, łagodna i miła wynosiła iego umieiętność. Miał wiele w sobie religii i ta cnota nieprzestawała na iego umyśle, ale ieszcze wydawała się w iego postępkach. Mamy od niego w zbiorze akademicznym trzy Dissertacye szacowne: 1wsze *początku imienia Medalow*; 2gie *O Medalach Ateńskich i Lacedemońskich*; a 3cie *O dwoch Agatach w gabinecie krola Francuzkiego*.

OUDRI, (Jan Chrzciciel) malarz zmarły w Paryżu 1. Maia R. 1755. maiąc lat około 74. Nauczył się w początku swoiey sztuki od sławnego *Largiliera* i zatrzymał od tego mistrza prawidła pewne do dawania kolorow, ktore pokazał zgromadzeniu akademii malarskiey, ktorey był towarzyszem. Znana iest zdatność iego osobliwsza nad inne w malowaniu zwierząt, a roboty iego w tym rodzaiu są bardzo prawdziwe i przedziwnie udane. Sztychowano bayki *Fontaina* in folio w 4. Tomach z iego rysunkow, ale ci ktorzy ie dokończyli, nie mieli iego zdatności. Zrobił dla krola polowanie, ktore iest ozdobą wielu pałacow krolewskich, a osobliwie pałace myśliwskie. *Oudri* tak dobrze znał czarodzieystwo swey sztuki, że często lubił malować wizerunki białe na gruntach białych i te obrazy dobrze się wydawały. Ten malarz mogłby był dobrze udawać historyą iako iest łatwo sądzić z wielu kawałkow przydaiących mu zaszczyt.

OUEN, (Swięty) *Audoenus*, arcy biskup Rotomagiki R. 640. nabył wielkiey sławy przez swoią umieiętność i cnotę. Zażył swoiey powagi iako mu nadawały iego charakter i oświecenie do uspokoienia xiążąt Francuzkich. Za powrotem z iedney takowey negocyacyi umarł w Klichi blizko Paryża 14. Sierpnia R. 683. maiąc lat 74. Znaydował się był na zborze Chalońskim 4. Roku swego biskupstwa. Autorem iest *Zycia S. Elegiusza*, przetłomaczonego po Francuzku R. 1603. in 8vo.

OVERALL, (Jan) nauczyciel z początku teologii w Kambrydzie, potym dziekan S. *Pawła* w Londynie został w R. 1614. biskupem Konwentryiskim i Lichtrielskim, a w 4. lata potym biskupem Norwigskim. Starał się pogodzić przez listy sprzeczki zachodzące w Holandyi o przeznaczeniu i wolnym obraniu woli. Znayduią się iego niektore listy w zbiorze pod tytułem: *Epistolæ Præstantium Virorum*, w Amsterdamie R. 1704. in folio. Ten prałat zakończył życie R. 1619. unosząc z sobą szacunek i żale uczciwych ludzi.

OUGHTRED, (Wilhelm) urodzony w Eatonie około R. 1573. wychowany był w szkole krolewskiey w Kambrydzie, ktory był towarzyszem około lat 12. Odebrał potym kapłaństwo i został rektorem w Adelbury, gdzie powiadaią, iż umarł z radości dowiedziawszy się o przywroceniu na tron *Karola II.* w miesiącu Maiu R. 1680. maiąc lat 87. Mamy od niego rożne dzieła matematyczne, ktorym *Waltis* wielką daie pochwałę. *Arytmetyke* iego pokazała się w Londynie R. 1648. in 8vo. Obyczaie i zdanie iego czyniły go miłym i szacownym uczciwym ludziom.

OVIDYUSZ, (*Publius Ovidius Naso*) kawaler Rzymski urodzony w Sulmonie mieście Abrusyi na lat 43. przed Chrystusem był posłany do Rzymu wcześnie. Zdatność iego zawczasu się odkrywała, a mieszkanie w mieście w stolicy sztuki smaku wydoskonaliła onego. Posłany będąc do Ateń w 16. Roku uczył się wytworności języka i literatury Greckiey; poezya zaś go nieskończenie bawiła. Ociec iego obawiaiąc się, aby przywiązanie do wierszow niewyrwało mu szczęścia iakie mu zdatność iego obiecywała usiłował, ale daremnie, aby się poświęcił krasomowstwu. *Ovidyusz* urodził się poetą i był nim mimo woli oyca i własnych swoich interessow. *August* lubiący zdatności w ludziach przyiął go do swego dworu nadgrodził mu za iego pracę i chwalił dzieła. *Ovidyusz* mogłby był bydź szczęśliwym, ale udręczony będąc od złego ducha poezyi i miłości doświadczył wkrodce nieszczęścia, ktore te dwie namiętności przynoszą. Nieprzestaiąc na tym, że wyśpiewywał przedmiot swoiey miłości chciał ieszcze naznaczyć prawidła w *Sztuce Kochania*. Wydał poemma pod tym tytułem, za ktore *August* rozgniewany przeciwko autorowi wziął za pozor to dzieło, aby go wygnać, w R. 50 lat iego. do Tomow nad morzem czarnym. Mieysce iego wygnania było przyiemne dla obywatelow krolowych, ale gory będące na południu i wiatry północne i zachodnie wieiące od morza czarnego zimno i wilgoć z lasow i Dunaiu czyniły tę okolicę nieznośną człowiekowi urodzonemu we Włoszech. Wiedzieć nie można prawdziwego występku *Owidyusza* było to pewnie dla tego, że widział coś zelżywego w domu *Augusta*. Jakoż ten cesarz mogłby był wygnać *Owidyusza* za iego poema o sztuce kochania, gdy lubił *Horacyusza*, a nawet

na niego był łaskawy, ktorego poezye są zmazane naywszetecznieyszemi wyrazami. Podobna iest rzecz do prawdy, że *Oktawiusz* przytaczał mniemaną przyczynę niechcąc powiedzieć o prawdziwey. Dowod zaś tego, iż iakieś było kazirodztwo albo iakiś przypadek taiemny w domu cesarskim, że *Tyberyusz*, owa poczwara lubieżności rownie iak pobłażania, nieprzywołał nazad *Ovidyusza*. Daremnie prosił o tę łaskę owego sprawcę tak wielu wygnań i trucicielа *Germanika*; bo się został na brzegach Dunaiu wzdychaiąc ustawicznie do pociech Rzymskich. Umarł w smutku 17. Roku J. C. maiąc lat 57. a przepędziwszy lat 7. na wygnaniu. Pan *Poinsinet* de *Sivry* wydał w Merkuryuszu Francuzkim (w Kwietniu R. 1773. w pierwszey części na karcie 181.) *List*, w ktorym zdaie się utrzymywać, że przyczyna wygnania *Ovidyusza* ugruntowana iest na inney pobudce nie tey iako pospolicie przywodzą. (wspołeczność kazirodztwa *Augusta* z *Julią* corką swoią.) Ten list zawiera przyczyny, ktore zdaią się bydź śmieszne, iednakże te przyczyny są tylko domniemane. Można *Ovidyusza* podobnież ganić iak *Augusta* i *Tyberyusza*, że onych chwalił. Pochwały ktore im daie, są tak zbyteczne, że ieszcze dzisiay wzgardę by wzbudzały choćby ie dawał xiążętom prawym dobroczyńcom swoim; ale ie dawał, (mowi człowiek rozumny, okrutnikom. Dziwną rzeczą są pochwały, a ieszcze pochwały od poetow. Jasna rzecz iest, że *Ovidyusz* życzyłby był z całego serca, aby ktory *Brutus* uwolnił Rzym od iego *Augusta*, a on mu życzy w wierszach nieśmiertelności. Gdy się dowiedział o iego śmierci do tey przyszedł podłości, że mu wystawił nakształt kościoła, gdzie mu każdego poranku ofiarował kadzidła. Przepuszczonoby mu to upodlenie, gdyby ie sprawiała wdzięczność; ale rzecz pewna, że to pochodziło z nikczemności i niedostatku męztwa. *Ovidyusz* czynił Bogiem *Augusta*, bo się spodziewał zmiękczyć *Tyberyusza* i zrobić go człowiekiem. Dzieła pozostałe tego poety są: I. *Metamorphosis*, to iest Przeobrażenia. Jest to mowią iego naycelnieysze dzieło, ale iakoż go nazwać można? nie iest to poema epickie, bo ten rodzay poezyi ma swoie przepisy, a *Ovidyusz* nie zna ich w swoim dziele; nie iest też poema historyczne, ale raczey dowcipne zebranie, ktorego wynalazek winien był poetom dawnym, a on ie przyozdobił. Imie poematu didaktycznego ieszcze mniey służy temu dziwacznemu dziełu; są to bowiem odmalowania niepokryte miłostek Bożkow i ludzi. Obrazy iego tym są zdatnieysze do skażenia obyczaiow, że *Ovidyusz* wyklada ie sposobem pobudzaiącym namiętności pieszczonym i tkliwym. Mamy tłomaczenie Francuzkie *Metamorphosow* przez opata *Banierа* w 2. T. in fol. w Amsterdamie R. 1732. z figurami *Pikarta*, a przedrukowane w Paryżu z nowemi figurami bardzo dobrze sztychowanemi, R. 1767. i lat następuiących w 4. Tom. in 4to. Znayduią się także w 3. Tom. in 12mo. w Holandyi i w Paryżu. Pan *de Fontanell* wydał ie znowu z nowym przetłomaczeniem szacownym w 2. Tom. in 8vo. W Polskim ięzyku znayduie się to dzieło przez *Waleryana Otfinowskiego*, w Krakowie R. 1638. in 4to. Dawniey R. 1636. *Jakub Zebrowski* przełożył to dzieło in 4to. II. Jego *Kroniki* w 6. Tom: w ktorych pomiędzy wielu

kawałkami zaniedbałemi i niektoremi błędami, znayduie się myśl piękna, szlachetna i wesoła. III. Xiążki *Tristium* i *Elegia*, są pełne przyiemności dotkliwych. Autor daie wydatność naymnieyszym rzeczom, ale często uchybia zwięzłości i szlachetności, a szukaiąc ozdob rozumu zapomina o przyrodzoney mowie. Xiądz *Kervillars* Jezuita przetłomaczył po Francuzku iego *Tristia* i *Kroniki* w 3. Tom. in 12. i teraz iest właśnie wygotowane tłomaczenie nowe tych ostatnich z przypiskami i figurami w 4. Tom in 8vo. IV. *Heroiny*, pełne rozumu dobrey poezyi i lubieżności. Tę *Heroiny* są w naszym ięzyku przełożone przez *Woyciecha Chrościńskiego* J. K. Mci sekretarza R. 1695. in 4to. Inna edycya R. 1733. in 4to. V. Trzy xiążki *o Miłostkach*, ktore można przyłączyć do trzech iego *Pieśni o Sztuce kochania*. Obydwa te dzieła podobaiąc się wielce rozumowi, są bardzo zdatne do zepsucia serca; trucizna tam iest przygotowana iako nayszczniey. VI. *Ibis*, poema satyryczne, to iest dowcipne, gdzie nadto wiele w mięszał soli Attyckiey. Przyrodzenie niebyło łakome względem *Ovidyusza*. Rozum iego żywy i żyzny. Myśl iego była piękna, i bogata, a wyraz zdaie się myśl poprzedzać. Z temi wielkiemi przymiotami, zepsuł smak Rzymian, bo wiele rozrzucił kwiatkow, żartow i słow dowcipnych. Ta przywara podobała się iego wiekowi i naśladował one. Piękne przyrodzenie zaniedbałe było i ubiegano się za fałszywym blaskiem. Nie było dość na tym szukać tego co się podoba oczom; chciano ieszcze wynaleść to, co ie może zaćmić. Pierwsze wydanie dzieł iego całych wyszło w Rzymie R. 1471. w 2. Tom. in fol. i w Bononii tegoż samego R. in fol. Dobre są także wydania *Elzewira*, R. 1629. w 3. Tom. in 12mo. *cum notis variorum*, Roku 1662. w 3. Tom. in 8vo. z przyczyny figur, ale nie tak obszerne, iak wydania w R. 1670, 1683. i 1702. *ad usum Delphini*, w Lugdunie R 1686. i 1689. w 4. Tom. in 4to. i przypiskami *Burmana* R. 1727. w 4. Tom. in 4to. Znayduie się ieszcze wydanie w Roku 1762. w 3. Tom. in 12mo. w Paryżu u *Barbou*, wyszło według wydania *Mikołaia Heinsyusza*, i korzystano z poprawnych exemplarza, ktory należał do *Politicyana*. *Martygnac* przetłomaczył wszystkie dzieła *Ovidyusza* w 9. Tomach in 12mo. z Łacińskiego na Francuzkie.

I. OVIEDO, (Gonzales-Fernand d') dozorca generalny handlu w nowym świecie, za panowania *Karola V.* iest autorem *Historyi generalney Indyi Zachodniey*, w Salamance R. 1545. in fol. Pisał po Hiszpańsku, i przetłomaczono ią po Włosku w Wenecyi R. 1534. in 4to. i po Francuzku w Paryżu R. 1556. in fol. Ta historya ciekawa iest, lecz pełna przysad.

II. OVIEDO, (Jan-Gonsalve d') iest pierwszy z doniesienia *Faltopego*, że używał drzewa gayaku w leczeniu choroby weneryczney. Będąc w Neapolu, gdy ta choroba wzmagała się około końca XVI. wieku, i będąc nią sam złożony, pomyślił sobie, że ponieważ ta choroba przyszła z Indyi Zachodnich, musiano mieć w tym kraiu lekarstwa zdolne do leczenia iey; w tey myśli przedsięwziął tę podroż, i zobaczył, że tam pomyślnie zażywano drzewa gaiaku, doświadczył tego na sobie samym, i szczęśliwie był uleczony. Powrociwszy do Hiszpanii, zażywał tego lekarstwa, ktore mu przyniesło skarby niezmierne.

OUSEL, (Filip) urodzony w Gdańsku R. 1671. z domu pochodzącego z Francyi, został ministrem kościoła Niemieckiego w Leydzie, potym nauczycielem teologii w Frankforcie nad Odrą R. 1717. Sprawował tę katedrę chwalebnie aż do śmierci, zdarzoney R. 1724. Zachował aż do ostatniey chwili przytomność umysłu przedziwną. Towarzysz iego pod czas ostatniey iego słabości, przypominał mu dla iego pociechy mieysca pisma S. po Łacinie, lub po Niemiecku, poprawiał tłomaczenie z Hebrayskiego, albo Greckiego, z rowną doskonałością, iakby łożko iego było katedrą filozofii duchowney. Dzieła iego znaczniejsze są: I. *Introductio in Accentuationem Hebræorum metricam*, in 4to. Utrzymuie w przemowie tego dzieła, że punkta i akcenta Hebrayskie są tak dawne iak xiążki pisma S. II. *De Accentuatione Hebræorum prosaïca*, in 8vo. III. *De Lepra*, in 4to. R. 1709... Inny OUSEL, (Jakob) krewny, poprzedzaiącego, zostawił przypiski szacowne o *Oktawiuszu Minucyusza Felixa*. Były umieszczone razem w całości z przypiskami *Meursiusza*, w wydaniu *Variorum* R. 1672. in 8vo.

OUSTRILLE, (Sweity) *patrz* AUSTREGESILUS.

OUTRAM, (Wilhelm) teolog Angielski ostatniego wieku, ktorego mamy traktat szacowny pod tytułem: *De sacrificiis Judæorum Libri duo*, w Londynie, R. 1677. in 4to. Autor tu rozmawia o ofiarach prawa dawnego i Pogańskich, a kończy na ofiarze krzyża. Przesądy iego kacerstwa obowiązały go odrzucać mszy ofiarę.

OUTREMER, (Ludwik de) *patrz* LUDWIK Nro. IX.

OUVILLE, (Antoni le Metel pan de) brat opata *de Bois-Roberta*, a syn prokuratora trybunału podatkow w Rotomagu, był indzynierem i geografem. Mniey się ćwiczył w matematyce iak w poezyi. Mamy od niego rozmaite *Komedye* od R. 1638. aż do R. 1650. i są podleysze od miernych. Znaiomszy iest przez zebranie *Batek*, ktore chociaż są podleysze od *Fontaniowych* przecież się podobały. Na wstydliwość mało tam miał bacznośći.

OUVRARD, (Renard) kanonik Tourski, biegły w wyzwolonych naukach, filozofii, matematyce, teologii i muzyce, umarł w swoiey oyczyznie R. 1694. kochany będąc przez swoy charakter, i poważany dla swoich postępkow. Dzieła iego są: I. *Secret pour composer en Musique par un art nouveau*. II. *Biblia Sacra, 520, carminibus mnemonicis comprehensa*. To samo dzieło po Francuzku. III. *Motifs de réunion à l'Eglise Catholique*, &c. IV. *Calendarium novum perpetuum & irrevocabile*. Doktor *Arnauld* nie wiele poważał to ostatnie dzieło. Widzieć się daią na grobie *Ouvrarda* dwa wiersze następuiące iego roboty:

Dum vixi, divina mihi laus unica cura:
Post obitum sit laus divina mihi unica merces.

I. OWEN, (Jan) *Audoënus*, urodzony w Armonie, w hrabstwie Kaernarwańskim w Anglii, został biegłym w umieiętnościach i przymuszony był dla utrzymywania życia założyć szkołkę. Cierpiał ten stan niedostatku z taką stałością, ktora uczyniła zaszczyt iego filozofii. W poezyie osobliwie był doskonały, a umarł w Londynie R. 1622. Współziomkowie iego pozwolili mu życie przepę-

dzać w nędzy, a po śmierci wystawili mu grob w kościele *S. Pawła*. Jest to los prawie wszystkich uczonych ludzi; prześladowani albo pogardzeni za życia, bywają czczeni po śmierci. Znayduie się wielka liczba iego *Epigrammatow*, w Elzewirze R. 1625. in 16. ktore są szacowane, ale nie wszystkie są tego warte. . *Owen* miał przyczynę mowienia na początku swoiego dzieła:

Qui legis ista, tuam reprehendo, si mea laudas
Omnia, stultitiam; si nihil, invidiam.

To iest:

Kto mię czytasz, gdy chwalisz wszystko, powiem śmiele,
Żeś głupi; gdy nic, że masz zazdrości zbyt wiele.

Chwalą czystość i prostotę stylu iego. Dowcipne iego wyrazy są dość właściwe, oprocz niektorych można powiedzieć nawet, że się bardzo z przyrodzeniem zgadzaią, bo niektorym zbywa na tym wyrazie żywym i dowcipnym, z ktorego się epigramma składa. *Le Brun* wybrał naylepsze i wydał ie wierszem Francuzkim Roku 1709. in 12mo. Wyrzucił słusznie te, w ktorych autor powstaie przeciwko mnichom, przeciwko duchownym i dworowi Rzymskiemu. Nieprzyiaciele tego dworu niezaniedbaią powtarzać słow iego żartobliwych, naprzykład w iednym epigrammacie swoim *Owen* powiada, *że nie pewna rzecz iest, aby S.* Piotr *miał bydź kiedy w Rzymie, ale pewna rzecz iest o podroży* Szymona... Jest to żart, ktory był przepisany od autora dykcyonarza filozoficznego.

II. OWEN, (Jan) wychowany w Oxfordzie, wziął święcenia według obrządku Angielskiego; ale w czasie potęgi parlamentu, miewał kazania z zapalczywością antuzyasty przeciwko biskupom i obrządkom &c. Był kapłanem na stronie Nie Konformistow. *Owen*, na końcu R. 1649. napisał obronę zaboycow krola *Karola I.* mowił kazania przeciwko *Karolowi II.* i przeciwko wszystkim z krolewskiey strony. Został potym dziekanem kościoła Chrystusowego w Oxfordzie i vice-kanclerzem tego miasta. Odebrano mu potym te dwa mieysca w lat kilka. Umarł R. 1683. maiąc lat 67. w Klingu blizko Aktonu. Znayduie się iego wielka liczba xiążek kontrowersyinych, pełne popędliwości i niegodne, aby było czytane od ludzi rozsądnych.

I. OXENSTIERN, (Axel) wielki kanclerz Szwedzki, i pierwszy minister państwa za *Gustawa Adolfa*, pozyskał ponsałość u tego pana dla swego rozumu i podściwości. Miał po śmierci tego bohatyra, zabitego na bitwie Lucenskiey R. 1632. powierzone sprawowanie interessow Szwedzkich i ich przymierzeńcow w Niemczech, w urzędzie rządcy generalnego, ale przegrana bitwa Nortlińska przymusił go poiechać przez Francyą, aby mogł się powrocić do Szwecyi, gdzie był iednym z 5ciu opiekunow krolowey pod czas iey małoletności. Wszystkie interessa tego krolestwa sprawowały się szczegulnicy iego radą, aż do iego śmierci. Kanclerz był biegły w polityce i w umieiętnościach. Przypisnią mu 2gi Tom *Historyi Szwedzkiey* po Niemiecku. Syn iego *Jan* OXENSTIERN, poseł i pełnomocnik pokoiu Munsterskiego R. 1648. utrzymywał godnie sławę swoiego oyca. *Gabriel* OXENSTIERN, wielki marszałek Szwedzki; *Benedykt* OXENSTIERN, wielki kanclerz Szwedzki i znaczniey-szy minister stanu tego krolestwa, obydwa z tegoż samego domu co i poprzedzaiący, nabyli sławy przez swoie talenta.

II. OXENSTIERN, (N. hrabia d') wnuk *Axela Oxenstierna*, umarł bardzo podeszłym R. 1707. w swoim państwie xięstwa Dwoch-Mostach. Dał się poznać przez swoie podroże, ktore odprawił po wszystkich prawie kraiach Europeyskich. Przyiął religią Katolicką we Włoszech. Umysł iego z przyrodzenia wesoły, ale małżeństwo nieszczęśliwe, boleść podagry, utrata dobr iego, ktore stracił na zbytkach dworu, napełniły iego starość goryczą. Na ten czas napisał *Myśli swoie w rozmaitych materyach z uwagami moralnemi*, drukowane w Hadze, u *Wan-Durena*, Roku 1754. w 2. Tom. in 12mo. *Bruzen de la Martiniére*, ktory tym powodował wydaniem, poprawił styl, bo był obcy; ale zostawił tam wiele podłych wyrazow, za ktore czytelnik ma częstokroć nadgrodzić myślami gruntownemi i przyiemnemi. Dzieło to iest w Polskim ięzyku, u Gröla in 8vo.

OZANAM, (Jakob) urodzony w Bougneux w Bressie R. 1640. pochodził z domu żydowskiego, i przeznaczony był od oyca do stanu duchownego. Przedsięwziął uczyć się teologii przez posłuszeństwo; ale po śmierci swego oyca porzucił suknie kleryckie dla upodobania w matematyce. Ta umieiętność miała zawsze dla niego swoie powaby, i w Roku 15. wieku swego, napisał dzieło w tey materyi, ktore zostało w rękopiśmie, ale znalazł w nim potym rzeczy godne umieszczenia w swych drukowanych dziełach. Zaczął tedy uczyć w Lugdunie, i niektorych wydoskonalił na matematykow. Przywiązanie do gry prawie miał iednakowe, iak do nauk głębokich. Grał dobrze i szczęśliwie; ale wygrywał tylko dla rozdawania. Dwoch cudzoziemcow, ktorzy byli iego wychowańcami, nieodebrawszy wexlow, aby się mogli do Paryża dostać, oświadczyli żal swoy nauczycielowi. *Ozanam* pożyczył im natychmiast 50. pistolow, niechcąc żadney brać karty. Przybywszy do Paryża opowiedzieli tę sprawę tak szlachetną oycu kanclerza *d'Agueſſeau*, ktory powołał do stolicy wspaniałego matematyka. Imie iego było wkrodce znaiome; młody był bowiem, urodziwy i dość wesoły, choć matematyk. Przypadki miłosne szukały go same, a gdy bezżeństwo zdawało mu się bydź stanem niebezpiecznym, ożenił się z niewiastą prawie nic niemaiącą, ktora go zniewoliła swoią skromnością i łagodnością. Te piękne powierzchowności nie omyliły go; co iest rzeczą tak szczęśliwą iak rzadką. Nauki iego niezabroniły mu kosztować z nią i dziećmi swemi pociech czystych i prostych, a przywiązanych do imion męża i oyca, ktore prawie iedynie są zachowane domom ubogim. Miał aż 12. dzieci, a z tych niektore wymarły, i żałował ich iak gdyby był bogatym. W wieku 61. to iest Roku 1701. umarła mu żona, a z nią cały iego spoczynek i uszczęśliwienie życia. Woyna wszczęta natychmiast o następstwo korony Hiszpańskiey, wydarła mu prawie wszystkich uczniow, a iego przyprowadziła do bardzo smutnego stanu. Na ten czas wszedł do akademii umieiętności, gdzie wziął na siebie urząd *Wychowańca*, na ktory chciano wynieść osobę tego wieku i tey wartości. Dla swego stanu

nieutracił swoiey wesołości przyrodzoney, ani też żartobliwości nieiakiey, ktora go tym lepiey bawiła, im mniey wyszukiwana była. Umarł na apoplexyą Roku 1717. maiąc lat 77. Serce z przyrodzenia proste i szczere, było w nim wielką sposobnością do pobożności. Jego zaś nie tylko była gruntowna, ale toż i serdeczna, bo nie pogardzał nawet małych nabożeństw, ktore się zdaią bydź bardziey z zwyczaiu niewiast iak mężczyzn. Niepozwolał sobie więcey umieć nad pospolstwo w materyach religii. *Należy*, mowił często, *do doktorow Sorbony sprzeczać się, do Papieża wyroki dawać, a do matematyka iść prostą linią do nieba.* Pisał z wielką łatwością, chociaż nauki iego zmierzały do materyi przytrudnych. Dzieła iego są: I. *Un Dictionnaire de Mathématiques*, drukowany w R. 1691. II. *Un Cours de Mathématiques*, w 5. T. in 8vo. wydane w R. 1693. III. *Récréations Mathématiques & Physiques*, dzieło ciekawe, przedrukowane po kilka razy w 4. Tom. in 8vo. IV. *Méthode facile pour arpenter*, in 12mo. V. *L'Usage du Compas de proportion*, in 12mo. VI. *Nouveaux Elémens d'Algébre*, in 4to. VII. *Géométrie pratique*, in 12mo. Nowa geometrya nie wydaie się tam, to iest ta, ktora tak wysoko się wyniosła przez sposob nieskończoney istości. Znayduie się tylko tam dawna, ale głęboko wypracowana.

I. OZEASZ, syn *Beerego*, ieden z 12. małych prorokow, naydawnieyszy z tych, ktorzy prorokowali pod *Jeroboamem II.* krolem Izraelskim, i pod *Ozeaszem*, *Joatanem*, *Achazem* i *Ezechiaszem*, krolami Judzkiemi, na lat 800. przed Chrystusem. Obrany był od Boga na opowiadanie sądow iego 10. pokoleniom Izraelskim, i czynił to słowami i oraz sprawami prorockiemi. Gdy Pan Bog zaczął mowić do *Ozeasza*, rozkazał mu ożenić się z nierządnicą i mieć z niey dzieci. Było to dla oznaczenia niewiernego domu *Izraelskiego*, ktory porzucił był prawdziwego Boga dla udania się do czci bałwanow. *Ozeasz* więc ożenił się z *Gomerą*, (*patrz* to słowo) corką *Debelaima*, z ktorą miał troie dzieci, a tym nadał nazwiska oznaczaiące to co się miało przytrafić krolestwu Izraelskiemu. Rozkaz dany *Ozeaszowi* tak się zdawał bydź nadzwyczayny wielu tłomaczom, że rozumieli, że to była tylko przypowieść, i że ten rozkaz miany był za przywidzenie. Ale *S. Augustyn* tłomaczy go za prawdziwe małżeństwo z niewiastą żyiącą z początku w nierządzie, a ktora potym oddaliła się od złego obcowania. Proroctwo *Ozeasza* dzieli się na 4. rozdziały. Wyraża tam synagogę odrzuconą, przepowiada zniszczenie oney i powołanie pogan; mowi mocno przeciwko nierządom, ktore panowały na ten czas w krolestwie 10. pokoleń. Powstaie także mocno przeciwko nierządom Judzkiey ziemi, i oznaymuie przyiście *Sennacheryba* i niewolą ludu. Kończy zaś na odmalowaniu fałszywego i prawdziwego nawrocenia. Styl tego proroka iest wzruszaiący, pełny sentencyi krotkich i żywych, bardzo wymowny w niektorych mieyscach, częstokroć ciemny dla niewiadomości, w iakiey iesteśmy o historyi onego czasu.

II. OZEASZ, syn *Eli*, zbuntowawszy się przeciwko *Facetaszowi* krolowi Izraelskiemu, zabił go i opanował iego krolestwo; ale go nie używał zupełnie, iak tylko lat 9. po zabiciu tego xiążęcia. *Salmanasar* krol Assyryiski, ktorego

Ozeasz był hołdownikiem, dowiedziawszy się, że myślał zbuntować się, i że dla uwolnienia się od tey daniny uczynił przymierze z *Sua* krolem Egiptskim, uderzył na krolestwo Izraelskie. Zburzył cały kray i napełnił go mordami, spustoszeniem i płaczem. *Ozeasz* zamknął się w Samaryi, lecz w krotce był oblężony przez monarchę Assyryiskiego, ktory po trzyletnim oblężeniu, gdzie głod i zaboystwa okrutnie się dały we znaki, wziął miasto, wpień wyciął wszystkich mieszkańcow i obrocił ie w kupę kamieni. *Ozeasz* był wzięty, obciążony kaydanami i do więzienia posłany. Izraelici przeniesieni byli do Assyryi, do Hali i Haboru, miast kraiu Medow blizko rzeki Gozan, gdzie byli rozproszeni pomiędzy narodami dzikiemi i bałwochwalskiemi, bez nadziei zjednoczenia się. Tym sposobem skończyło się krolestwo Izraelskie, na lat 721. przed Chrystusem, a na lat 250. po rozłączeniu się od Judzkiego.

OZIASZ, *patrz* AZARYAS.

KONIEC TOMU V.

E ✻ 251837

BIBLIOTECA
TOMO
S. W.